KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II
Wydział Nauk Humanistycznych

mgr Alicja Habza
nr albumu 140464

KULTURA MUZYCZNA WYBRANYCH SANKTUARIÓW MARYJNYCH ZACHODNIEJ LUBELSZCZYZNY. TRADYCJE MUZYCZNE I PRZEMIANY LUDOWEJ POBOŻNOŚCI W MARYJNYCH MIEJSCACH KULTU

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem
dr. hab. Tomasza Rokosza, prof. KUL
promotor pomocniczy: dr Andrzej Gładysz

Lublin 2025

Spis treści

Wykaz skrótów 5

Wstęp 7

Wprowadzenie 9

Rozdział I – Maryjne miejsca święte w kulturze ludowej. Socjologiczno-historyczne uwarunkowania kultu maryjnego. 30

1. Sanktuaria maryjne jako ośrodki kultu w świetle antropologii miejsca świętego 30

1.1. *Locus sacer* – miejsce święte 30

1.2. Sanktuarium jako miejsce święte 33

1.3. Podstawowe podziały sanktuariów ze względu na rangę oraz formy kultu 34

1.4. Miejsca święte w staropolskim oraz XIX-XX-wiecznym piśmiennictwie sanktuaryjnym 36

2. Etiologia miejsc szczególnego kultu maryjnego 38

2.1. Objawienie sacrum w przyrodzie a opowieść – legenda etiologiczna 38

2.2. Legendy etiologiczne konstytuujące maryjne miejsca święte. Podstawowe motywy 46

3. Kult cudownych wizerunków maryjnych: implikacje historyczno-teologiczne, estetyczne i dewocyjne 53

3.1. Cudowne wizerunki maryjne z perspektywy historyczno-teologicznej 53

3.2. „Obrazy osobliwe" w polskim piśmiennictwie sanktuaryjnym 56

3.3. Translacje cudownych wizerunków na nowe miejsce kultu 59

3.4. Koronacje cudownych wizerunków jako wyraz najwyższej czci oddawanej Najświętszej Maryi Pannie 63

3.5. Mirakularność polskiej maryjnej pobożności ludowej 69

3.6. Pielgrzymowanie jako wyraz kultu Matki Bożej. Podstawowe kierunki ruchów pątniczych 74

4. Ośrodki szczególnego kultu maryjnego na ziemiach polskich i ich miejsce w kulturze 84

4.1. Maryjne miejsca święte a sprawa narodowa. Funkcje i rozwój sieci maryjnych ośrodków kultowych na ziemiach polskich 84

4.2. Opieka kleru diecezjalnego lub zakonnego nad maryjnymi miejscami świętymi oraz jej wpływ na rozwój kultu cudownych wizerunków Matki Bożej 89

4.3. Pieśni o cudownych wizerunkach w maryjnych miejscach świętych Rzeczypospolitej w świetle piśmiennictwa sanktuaryjnego 92

Rozdział II - Ośrodki szczególnego kultu maryjnego na Lubelszczyźnie w pieśniach i legendach 110

1. Lubelszczyzna – rys historyczny i kulturowo-religijny regionu 110

2. Miejsca kultu maryjnego Lubelszczyzny w świetle piśmiennictwa sanktuaryjnego 115

2.1. Zarys charakterystyki sieci sanktuaryjnej regionu 115

2.2. Dzieje i legendy etiologiczne wybranych ośrodków kultu maryjnego Lubelszczyzny 123

3. Pieśni o cudownych wizerunkach Matki Bożej w maryjnych miejscach świętych Lubelszczyzny 132

Rozdział III – Chodel, Kazimierz Dolny, Księżomierz i Wąwolnica jako miejsca szczególnego kultu maryjnego Lubelszczyzny południowo-zachodniej 149

1. Maryjne miejsca święte Lubelszczyzny południowo-zachodniej 149

2. Parafia pw. Św. Trójcy w Chodlu – Loret – Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej 150

3. Sanktuarium Matki Bożej Księżomierskiej w Księżomierzy 176
4. Sanktuarium Matki Bożej Zwiastowania w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą 183
5. Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy 193
Rozdział IV – Śpiewy sanktuaryjne w wybranych maryjnych miejscach świętych Lubelszczyzny na tle przemian religijnych tradycji muzycznych i praktyk pobożnościowych 211
1. Śpiewy z terenu sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu 212
1.1. Repertuar pieśniowy z *Książeczki zawierającej w sobie zbiór modlitw i pieśni (...)* ks. Piotra Ozimińskiego (1904) 212
1.2. *Nieszpory o Najświętszym Sakramencie* – Boże Ciało i jego oktawa w Chodlu 218
1.3. Śpiewy na odsłonięcie i zasłonięcie cudownego obrazu 222
1.4. Śpiewy ku czci Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu 225
1.5. Pieśni o cudownym wizerunku Matki Bożej Chodelskiej w zbiorze *Wiersze i pieśni mojej duszy* 233
1.6. Charakterystyka śpiewu w maryjnym ośrodku kultu w Chodlu: śpiew ludu, rola chóru parafialnego 240
2. Śpiewy z terenu sanktuarium Matki Bożej Księżomierskiej w Księżomierzy 246
2.1. Śpiewy na odsłonięcie i zasłonięcie cudownego obrazu 247
2.2. Śpiewy ku czci Matki Bożej Księżomierskiej 252
3. Śpiewy z terenu sanktuarium Matki Bożej Zwiastowania w Kazimierzu Dolnym 260
3.1. Śpiew na odsłonięcie i zasłonięcie cudownego obrazu 260
3.2. Śpiewy ku czci Matki Bożej Kazimierskiej 261
3.3. Piosenki religijne na cześć Matki Bożej Kazimierskiej 267
4. Śpiewy z terenu sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy 272
4.1. Repertuar pieśniowy z modlitewnika *Nabożeństwo Różańcowe* (1894) 272
4.2. Śpiew na odsłonięcie i zasłonięcie cudownej figury Matki Bożej Kębelskiej 277
4.3. Śpiewy ku czci Matki Bożej Kębelskiej 279
Rozdział V – Nabożeństwa majowe zachodniej Lubelszczyzny jako przykład żywej pobożności ludowej 297
1. Miejsce nabożeństw majowych w kulturze tradycyjnej 297
2. Nabożeństwa majowe z terenu parafii Chodel – struktura i repertuar śpiewów 301
3. Nabożeństwa majowe z terenu parafii Księżomierz – struktura i repertuar śpiewów 318
4. Nabożeństwo majowe w Jeziorszczyźnie k. Kazimierza Dolnego – struktura i repertuar śpiewów 324
5. Nabożeństwa majowe z terenu parafii Wąwolnica – struktura i repertuar śpiewów 327
Zakończenie 339
Bibliografia 343
Aneks – Wybór fotografii 361

Wykaz skrótów

AKMK – Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

AMFR KUL – Archiwum Muzycznego Folkloru Religijnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Ap. – apostoł

Chr. – Chrystus

CSsR – *Congregatio Sanctissimi Redemptoris* – Redemptoryści

cz. – część

diec. – diecezja

f. – figura

k. – karta

k. fil. – kościół filialny

k. kl. – kościół klasztorny

ks. – ksiądz

M – miasto

MB – Matka Boża/Matka Boska

NMP – Najświętsza Maryja Panna

nr – numer

ob. – obraz

OCarm – *Ordo Carmelitarum* – Karmelici

OCD – *Ordo Carmelitarum* – Karmelici bosi

OFM – *Ordo Fratrum Minorum* – Franciszkanie (Bracia Mniejsi)

OFMCap – *Ordo Fratrum Minorum Capuccinorum* – Kapucyni

OFMRef – *Ordo Fratrum Minorum Reformatum* – Franciszkanie Reformaci

OH – *Ordo Hospitalarius Sancti Joannis de Deo* – Bonifratrzy (Zakon Szpitalny św. Jana Bożego)

ok. – około

OP – *Ordo Praedicatorum* – Dominikanie

OSB – *Ordo Sancti Benedicti* – Benedyktyni (Zakon św. Benedykta)

OSPE – *Ordo Sancti Pauli Primi Eremitae* – Paulini (Zakon św. Pawła Pierwszego Pustelnika)

OSSalv – *Ordo Sanctissimi Salvatoris* – Zakon Najświętszego Zbawiciela

OSsT – *Ordo Sanctissimae Trinitatis* – Trynitarze (Zakon Trójcy Świętej)

OSU – *Ordo Sanctae Ursulae* – Urszulanki (Zakon św. Urszuli)

P5 AMFR – Protokół z wyprawy terenowej do Parafii Wąwolnica (1970 r.). Archiwum Muzycznego Folkloru Religijnego

par. – parafia

poł. – połowa

por. – porównaj

pow. – powiat
pw. – pod wezwaniem
r. – rok
s. – siostra
SJ – *Societas Jesu* – Jezuici
sygn.. – sygnatura
św. – święty
t. – tom
tj. – to jest
tzw. – tak zwany
W – wieś
w. – wiek
woj. – województwo
Zmartw. – Zmartwychwstanie
zob. – zobacz

Wstęp

Niniejsza rozprawa stanowi bezpośredni rezultat czterech lat badań nad stanem religijnej kultury muzycznej funkcjonującej współcześnie jak i w przeszłości w czterech wybranych sanktuariach maryjnych Lubelszczyzny zachodniej, tj. Chodlu, Kazimierzu Dolnym, Księżomierzy oraz Wąwolnicy. Nadrzędnym celem podjęcia tego typu rozważań stała się nagląca potrzeba dokumentacji ulotnego, niematerialnego dziedzictwa kulturowego, stanowiącego o wyjątkowości religijno-muzycznych tradycji w opisywanych miejscach świętych. Poniższe studium porusza kwestię szczególnej, maryjnej pobożności ludowej, cechującej społeczności skupione wokół konkretnych ośrodków sanktuaryjnych. Fenomen specyfiki przeżywania sfery *sacrum* przez lokalną zbiorowość bądź wybrane jednostki, urzeczywistnia się bowiem w religijno-muzycznej twórczości sanktuaryjnej, tj. w śpiewach odnoszących się do cudownych wizerunków maryjnych.

Rozdział I rozprawy wprowadza w swoisty *orbis interior* maryjnych miejsc świętych, przez stulecia widzianych jako centra spajające tradycję, wiarę oraz kulturę narodu polskiego. Na tle socjologiczno-historycznych uwarunkowań kultu maryjnego, ujęte zostały podstawowe zakresy semantyczne znaczeń oraz podziałów definiujących miejsce święte oraz sanktuarium. W rozdziale I przedstawiono podstawową typologię zjawisk powiązanych z maryjnymi miejscami świętymi, zarysowano także funkcjonujące w kulturze obiegowe motywy wyjaśniające w opowieściach założycielskich etiologię miejsc szczególnego kultu maryjnego, często objawiającego *sacrum* w przyrodzie. Omówione zostały także kultowe zjawiska masowe bezpośrednio związane z cudownymi wizerunkami otaczanymi czcią wiernych (translacje, koronacje wizerunków oraz podstawowe cechy ruchu pątniczego), stanowiące nieodłączną część dewocyjno-religijnej kultury wyrastającej wokół ośrodków sanktuaryjnych. Rozdział I wieńczą rozważania o pieśniach sanktuaryjnych ujętych w kontekście fenomenu ich obiegowości międzyośrodkowej, wymienności inwokacji do Matki Bożej oraz wymienności kontrafaktur ich warstwy melodycznej. Dane wynikające z badań skompilowano w tabelach prezentujących skalę zjawiska. Zakres zagadnień zaprezentowany w I rozdziale rozprawy oparty został w znacznej mierze na treści staropolskich źródeł oraz opracowań XIX i XX-wiecznych badaczy zajmujących się obszarem dociekań o cudownych wizerunkach maryjnych z terenu Rzeczypospolitej.

W rozdziale II rozprawy dokonano ogólnej analizy szczególnego kultu maryjnego funkcjonującego w ośrodkach sanktuaryjnych Lubelszczyzny ujętych w świetle piśmiennictwa sanktuaryjnego. Zarysowano dzieje oraz specyfikę regionu, zaprezentowano wybrane wypisy fabuły legend etiologicznych ze wspomnianych już źródeł i opracowań w kontekście ich ścisłego powiązania z treścią pieśni oraz śpiewów sanktuaryjnych funkcjonujących w danym sanktuarium. Rozdział II wzbogacony został fragmentami tekstów najstarszych pieśni (pochodzących ze źródeł staropolskich) sławiących cudowne wizerunki m. in. Matki Boskiej Krasnobrodzkiej, Tomaszowskiej czy też Janowskiej.

Rozdział III rozprawy zawiera szczegółowe rozważania nad historią oraz etiologią kultu maryjnego w czterech z wybranych ośrodków kultu maryjnego Lubelszczyzny zachodniej. Kolejność omawianych *loci sacri* została uszeregowana na zasadzie wyodrębnienia bliższych powiązań kulturowych pomiędzy ośrodkami w Chodlu – Księżomierzy oraz Kazimierzu Dolnym – Wąwolnicy.

Istotny dla rozprawy rozdział IV osnuty został wokół analiz kultury muzycznej czterech wybranych maryjnych miejsc świętych, tj. Chodla, Księżomierzy, Kazimierza Dolnego oraz Wąwolnicy w kontekście funkcjonujących w nich śpiewów sanktuaryjnych (w tym wyselekcjonowanych pieśni odnoszących się w swej treści bezpośredniej lub symbolicznej do danego wizerunku świętego). W rozdziale zamieszczono transkrypcje muzyczne pieśni oraz śpiewów charakteryzujących dane miejsce święte. Pogłębione rozważania co do struktury formalnej oraz semiotyki omawianych pieśni osadzono w istotnej dla ujęcia możliwie pełnego obrazu stanu niematerialnego dziedzictwa – dychotomii zjawisk, tj. na tle przemian religijnych tradycji muzycznych i praktyk pobożnościowych.

W ostatnim rozdziale zamieszczono szczegółowe analizy struktury nabożeństw majowych, zaprezentowano także zestawienia ukazujące charakterystykę repertuaru śpiewów wykonywanych w przebiegu nabożeństw prowadzonych przez współczesnych uczestników tychże nabożeństw. Rozdział V, wieńczący poniższą rozprawę, uzupełnia obraz stanu muzyczno-religijnej kultury tradycyjnej funkcjonującej współcześnie wokół omawianych ośrodków sanktuaryjnych. Rozdział podsumowuje omówienie zjawisk podobnych oraz zmiennych w odniesieniu do wyodrębnionego – zrekonstruowanego modelu nabożeństwa majowego, funkcjonującego na wytypowanym terenie.

W zakończeniu znajduje się podsumowanie najistotniejszych kwestii badawczych poruszonych w niniejszej rozprawie.

Wprowadzenie

1. Cel rozprawy

Zasadność wyboru tematyki niniejszej rozprawy, została osadzona w dość aktualnej potrzebie udokumentowania powoli zanikającej muzycznej kultury tradycyjnej oraz ludowej obrzędowości z terenu wyselekcjonowanych przez autorkę miejsc kultu maryjnego na Lubelszczyźnie. Główny cel przyświecający poniższym rozważaniom, to przede wszystkim dokumentacja szeroko pojętej kultury muzycznej i powiązanych z nią tradycji (w obszernym kontekście historyczno-geograficznym) funkcjonujących w sanktuariach maryjnych Lubelszczyzny, ze szczególnym uwzględnieniem miejsc kultu maryjnego Lubelszczyzny Zachodniej (Chodel, Kazimierz Dolny, Księżomierz, Wąwolnica). Podstawę rozważań będzie stanowić tu odniesienie relacji współczesnych depozytariuszy tradycji do możliwie dostępnych materiałów archiwalnych jak również źródeł i opracowań historycznych oraz naukowych (osadzonych w nakreślonym polu badawczym), które mają szansę w zadowalający sposób uzupełnić współcześnie pozyskane dane o miejscach szczególnego kultu maryjnego. Kolejnym, niezwykle istotnym celem badawczym zdaje się być podjęcie próby analizy i interpretacji muzycznych zjawisk, które niegdyś występowały lub obecnie nadal funkcjonują w badanych sanktuariach. Cennym więc będzie tu diachroniczne spojrzenie na sanktuaryjne tradycje muzyczne. Pozwala ono bowiem na prześledzenie kierunku postępujących już od pewnego czasu przemian zasobów repertuaru muzycznego, wykonawstwa śpiewów, żywotności tradycyjnej kultury muzycznej, wraz z nierozerwalnie związaną z tymi problemami kwestią przemian przeżywania pobożności ludowej przez społeczności skupione wokół danych ośrodków.

2. Stan badań

Literatura podejmująca temat sanktuariów maryjnych na Lubelszczyźnie, wydaje się być dosyć wąska i nakierowana jedynie na aspekty historyczno-socjologiczne miejsc kultu. Tym bardziej, jeśli chodzi o typowo kulturowe zjawiska jakimi są: muzyka w sanktuariach Lubelszczyzny, śpiewy tradycyjne, pieśni szczególne o cudownych wizerunkach Maryi, twórczość poetycka, historia mówiona, przekazy o legendach etiologicznych w poszczególnych

ośrodkach – literatura w tym zakresie jawi się jako niewystarczająca, nikła, a w niektórych przypadkach praktycznie nie istnieje.

W tym miejscu należy nakreślić podstawową typologię stanu badań nad miejscami kultu maryjnego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem aspektu kulturowego, tj. kwestii muzyki i tradycji. Jako pierwsze wyłaniają się badania i opracowania historyczne, przygotowywane przez XIX-wiecznych badaczy – etnografów, historyków, bibliografów, zajmujących się tematyką cudownych wizerunków Maryi na ówczesnych ziemiach Rzeczypospolitej[1]. Podejmujących te kwestie interesowały bowiem głównie cudowne obrazy, ich wartość estetyczno-historyczna oraz podstawowa legenda etiologiczna i historia ośrodka kultu. W tego typu opracowaniach, dane dotyczące bezpośrednio miejsc kultu maryjnego na Ziemi Lubelskiej, pojawiają się niezwykle rzadko i są wyraźnie okrojone. Ilościowo, najwięcej miejsc kultu maryjnego na Lubelszczyźnie, podaje w swoim obszernym dziele *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej. Wiadomości historyczne, biograficzne i ikonograficzne* (Kraków 1902), kapucyn, Wacław z Sulgostowa (Edmund Nowakowski)[2]. Wśród opracowanych miejscowości z cudownym wizerunkiem maryjnym na Lubelszczyźnie znalazły się: Chełm, Chodel, Janów Ordynacki [Lubelski, A. H.], Kazimierz Dolny, Kijany, Kodeń, Krasnobród, Księżomierz, Lublin (w tym kilka wizerunków, pozostających pod zakonną opieką), Wąwolnica i Zamość. W opisach wymienionych ośrodków zauważalny jest brak jakichkolwiek wzmianek o kulturze muzycznej czy też tradycjach związanych z danym wizerunkiem. Kolejny z badaczy, Alojzy Fridrich w III tomie dzieła pt. *Historye cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce. Obejmujący obszary archidyecezyi warszawskiej, dyecezyi płockiej, włocławskiej, kieleckiej, sandomierskiej, lubelskiej i sejneńskiej* (Kraków 1908), podaje siedem miejscowości z cudownymi wizerunkami maryjnymi Lubelszczyzny: Chodel, Wola Gułowska, Janów Ordynacki, Krasnobród, Lublin, Tomaszów [Lubelski, A. H.], Wąwolnica. Co prawda opisy wymienionych ośrodków są tu nieco bardziej rozwinięte i poszerzone o przekazy legend związanych z obrazem lub figurą Maryi, brak jednak w nich wzmianek o pieśniach czy tradycjach w tychże miejscach kultu. Z kolei w opracowaniu o.

[1] W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej*. *Wiadomości historyczne, bibliograficzne, i ikonograficzne*, Kraków 1902; A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 1-4, Kraków 1903, 1904, 1908, 1911; S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Lwów 1891.

[2] Zob.: G. Bartoszewski OFMCap, *Wacław Nowakowski OFMCap i jego dzieło „O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej"* [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, red. B. Pylak, Cz. Krakowiak, Lublin 1988, s. 539-550.

Sadoka Barącza: *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce* (Lwów 1891), nie znajdujemy żadnych wzmianek o miejscach kultu maryjnego Lubelszczyzny.

Współczesny stan badań nad ośrodkami sanktuaryjnymi w Polsce uzupełniają w znacznej mierze publikacje dotykające ogólnej problematyki miejsc kultu maryjnego. Są to w większości wydania kompleksowo skonstruowane, wyróżniające i podające szczegółowe dane historyczne o miejscach kultu, widzianych przez pryzmat metod stosowanych w badaniach nad geografią sakralną ziem polskich[3]. Powstałe kompendia katalogują wzmianki o maryjnych miejscach kultu odnotowanych w drukach staropolskich[4]. Są to również różnego rodzaju przewodniki po sanktuariach polskich, ale także takie opracowania, w których kryterium doboru stanowiły przykładowo jedynie koronowane wizerunki Matki Bożej[5]. Próbę ogólnej systematyzacji piśmiennictwa (z lat 1957-1980) poruszającego m. in. kwestie sanktuariów maryjnych w Polsce, znajdujemy w artykule ks. Kazimierza Fiedenia (1983), który podaje obszerne wykazy literatury i opracowań wielu różnych autorów, opisujących konkretne miejsca maryjnego kultu w Polsce: „Wymienione miejscowości dotyczą zarówno miejsc kultu istniejących obecnie, jak i śladów kultu dawnego, znaczonego w pracach obecnością obrazu, figury czy budowli sakralnej poświęconej Matce Bożej i doznającej powszechnej czci”[6]. Przeprowadzona przez autora kwerenda piśmiennictwa o lokalnych sanktuariach maryjnych, dostarcza informacji o m. in. ośmiu miejscach kultu mieszczących się w granicach województwa Lubelskiego, tj.: Chodlu, Chełmie, Woli Gułowskiej, Kęble (Wąwolnicy), Krasnobrodzie, Lublinie, Ostrowie Lubelskim i Parczewie[7].

Badacze współcześni, czy to w opracowaniach naukowych czy popularyzatorskich, podejmujących temat polskich sanktuariów maryjnych, pracują głównie na danych historycznych, geograficznych, ilościowych (tworząc rozległe spisy bibliograficzne czy

[3] A. Witkowska OSU, *Ośrodki kultu maryjnego na ziemiach polskich w XIX wieku*, [w:] Niepokalana..., s. 87-102; A. Witkowska OSU, *Sancti, Miracula, Peregrinationes. Wybór tekstów z lat 1974-2008*, Lublin 2009; A. Witkowska OSU, *Maryjne loca sacra na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w początkach XIX wieku*, [w:] *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, red. A. Jackowski [et al.], Kraków 1996, s. 105–122.

[4] A. Witkowska OSU, J. Nastalska-Wiśnicka, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej. Maryjne miejsca święte w drukach staropolskich,* Lublin 2013; J. Nastalska-Wiśnicka, *Staropolskie piśmiennictwo sanktuaryjne jako źródło do badań nad kultem maryjnym na ziemiach Rzeczypospolitej*, „Textus et Studia” 4 (2017), nr 4, s. 47-70.

[5] J. Soszyńska, *Do Ciebie Matko idziemy: Sanktuaria Maryjne w Polsce,* Gdańsk 1999; Grażyna od Wszechpośrednictwa, Gizela od Niepokalanego Serca Maryi, *Z dawna Polski Tyś Królową: przewodnik po sanktuariach maryjnych: koronowane wizerunki Matki Bożej 1717-1983*, red. P. Azulewicz, Szymanów 1983 oraz wydania kolejne, uzupełnione: 1986, 1990, 1996, 2002; W. Malej, *Koronowane obrazy Matki Najświętszej w Polsce,* Warszawa 1958; *Koronacje wizerunku Matki Bożej na przestrzeni dziejów,* red. E. Dziewońska-Chudy, M. Trąbski, Częstochowa–Warszawa 2018.

[6] K. Fiedeń, *Próba systematyzacji polskiego piśmiennictwa z lat 1957-1980 o maryjnej pobożności ludowej*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 6 (1983), s. 280.

[7] K. Fiedeń, *Próba systematyzacji polskiego piśmiennictwa z lat 1957-1980 o maryjnej pobożności ludowej*…, s. 281, 284, 285, 287-289.

katalogi miejsc kultu maryjnego w wybranym okresie historycznym), a także wykorzystują narzędzia i metody badawcze proponowane przez historyków sztuki czy literaturoznawców. Zauważalny jednak staje się fakt pomijania niezwykle istotnej części kultury składającej się na pełnię obrazu danego sanktuarium – jego sonosfery i wplecionej w nią obrzędowości, stanowiących nierzadko o wyjątkowości i odrębności danego *loci sacri*. Przykładem potwierdzającym powyższą tezę niech będzie fragment z opracowania autorstwa Aleksandry Witkowskiej OSU oraz Joanny Nastalskiej Wiśnickiej: *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej. Maryjne miejsca święte w drukach staropolskich* powstałego w 2013 roku, gdzie na tle specjalistycznych i szczegółowych dociekań o maryjnych miejscach świętych w Rzeczypospolitej, powiązanych z wydaniami broszur o tematyce sanktuaryjnej czy książkami dewocyjnymi, badaczki jedynie nakreślają problem istnienia pieśni o cudownych wizerunkach, odkrywanych w treści druków staropolskich:

> „Oprócz wspomnianych kazań koronacyjnych, wydawano drukiem homilie z okazji translacji wizerunku na inne miejsce kultu, odnowienia ołtarza lub całej świątyni, szczególnych świąt lub wydarzeń związanych z danym ośrodkiem kultowym. Publikowano je przede wszystkim z myślą o poszerzeniu kręgu ich odbiorców, a tym samym rozpowszechnieniu wiadomości o cudownym wizerunku i miejscu jego kultu.
>
> Służyły temu znakomicie również drukowane modlitewniki i teksty pieśni sanktuaryjnych. Poza łacińską liturgią mszalną, sprawowaną w kościołach, istniał powszechny zwyczaj śpiewania podczas nabożeństw polskich, litewskich i ruskich pieśni religijnych, a na Śląsku także niemieckich. Nierzadko były one wielozwrotkową śpiewaną historią – legendą miejsca świętego i związanych z nim cudownych wydarzeń. Pierwiastek religijny splatał się w nich z obrzędowością ludową. Wywarły także piętno na liryce religijnej i poezji baroku. Wiele z nich przetrwało do dziś. Wydawane były najczęściej wraz z modlitewnikami lub oddzielnie, niekiedy w formie pojedynczych kart, łatwo dostępnych pielgrzymom nawiedzającym miejsca święte. Wiele drukowanych tekstów nie zachowało się, bywały «zaczytane», sporo funkcjonowało wyłącznie w formie rękopiśmiennej” [8].

W przypisie natomiast, autorki podają wyłącznie 18 przykładowych tytułów pieśni pochodzących ze wspomnianych wcześniej staropolskich druków (XVII-XVIII w.), lub dewocyjnych druków ulotnych (XVIII/XIX w.).

[8] A. Witkowska OSU, J. Nastalska-Wiśnicka, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej*…, s. 76.

Jeśli chodzi o piśmiennictwo dotyczące szczególnie sanktuariów maryjnych Lubelszczyzny, istnieje jedynie kilka interesujących artykułów naukowych lub większych publikacji zbiorczo podejmujących głównie tematykę historii ośrodków kultu, związanych z nimi problemów socjologicznych czy też poruszających kwestię turystyki religijnej. Wyróżniającymi się w tym względzie, są zdecydowanie publikacje ks. Janusza Kani, związanego z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, a także działającego w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych. W treści trzech kontynuowanych artykułów opartych na licznie zgromadzonej literaturze dotyczącej wybranych ośrodków maryjnego kultu diecezji lubelskiej i zamieszczanych kolejno w latach 1984, 1985 i 1986 w „Wiadomościach Diecezjalnych Podlaskich" (WDP), Kania nakreśla ogólny rys historyczny kultu wizerunków Bogurodzicy (w tradycji wschodniej i zachodniej), skupia się szczególnie na dwóch wybranych ośrodkach, tj. Chełmie i Wąwolnicy, a także wprowadza w dość interesujące zagadnienie dotyczące maryjnych tradycji miasta Lublina[9]. Co należy zaznaczyć, autor zamieszcza na końcu każdej z części cyklu cenną bibliografię dotyczącą kultu maryjnego, podzieloną na trzy zakresy: „I: Opracowania zbiorcze i pomocnicze, II: Poszczególne sanktuaria diecezji lubelskiej. Literatura z w. XVII-XIX, III: Poszczególne sanktuaria diecezji lubelskiej. Literatura, wzmianki i materiały kronikarskie z w. XX"[10]. Bezpośrednio, nie zostają w treści artykułów ks. Kani poruszone kwestie związane z tradycjami muzycznymi czy zwyczajami występującymi w maryjnych miejscach kultu diecezji Lubelskiej. Wyjątkiem są niezwykle lakoniczne wzmianki pochodzące z materiałów źródłowych, tj. m. in. treści wizytacji biskupich, o nabożeństwach odprawianych przy cudownym wizerunku Matki Bożej Świętoduskiej w kościele św. Ducha w Lublinie. Kania zauważa jednak i zdecydowanie sugeruje potrzebę przeprowadzenia działań, które wpisują się w pełni w ideę powstania niniejszej rozprawy, bowiem według badacza:

> „Pilnym wydaje się przeprowadzenie ankiety dotyczącej wszystkich aktualnych przejawów pobożności maryjnej w diecezji lubelskiej i siedleckiej i systematyczne gromadzenie dokumentacji do tego odcinka życia religijnego rozwijającego się w ostatnim

[9] J. Kania, *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej na Lubelszczyźnie*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie" (dalej jako WDP) 53 (1984), nr 5, s. 144-157; *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej w diecezji lubelskiej i siedleckiej,* WDP 54 (1985), nr 2, s. 50-64; *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej w diecezji lubelskiej i siedleckiej*, WDP 55 (1986), nr 10, s. 337-351.

[10] J. Kania, *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej na Lubelszczyźnie,* WDP 53, s. 154-157; *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej w diecezji lubelskiej i siedleckiej*, WDP 54, s. 63-64; *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej w diecezji lubelskiej i siedleckiej,* WDP 55, s. 346-351.

okresie pod wpływem obchodów Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Narodu oraz peregrynacji kopii obrazu Częstochowskiego (…)”[11].

Co więcej, autor artykułów zakładając powstanie w przyszłości naukowej monografii o sanktuariach diecezji, wymienia najistotniejsze problemy badawcze związane z pozyskaniem ogólnego obrazu kultu maryjnego w tego typu ośrodkach:

„Istotne znaczenie dla przyszłej monografii sanktuariów diecezji będzie miało szczegółowe przebadanie bazy źródłowej, w wielu przypadkach fragmentarycznej. Baczną uwagę należy zwrócić na przykład na tzw. księgi łask, które stanowią wielowarstwowe źródło do poznania m. in. zasięgu, intensywności i form kultu maryjnego. Należy krytycznie prześledzić początki kultu, poddać obrazy ocenie artystyczno-ikonograficznej, a także wypełnić dotychczasową lukę w zakresie analizy teologicznej całokształtu zjawiska cudownych wizerunków i przejawów ich szczególnej czci w diecezji lubelskiej” [12].

W tym miejscu ponownie zauważalny staje się fakt pomijania tak istotnej przecież kultury muzycznej maryjnych miejsc świętych. Można jednak domniemywać, że w zakresie rozumianego przez badaczy sformułowania: „przejawy pobożności maryjnej”, mieści się także bardzo ogólnie widziana tradycja muzyczna, w tym pieśni sanktuaryjne, gdyż w kolejnym z artykułów autorstwa ks. Janusza Kani, pojawia się krótka wzmianka o istnieniu ośmiu pieśni ku czci Matki Bożej Kębelskiej, stanowiących wyraz i pomnik Jej kultu[13]. Analizy obejmują tu jedynie teologiczne spojrzenie na treści wynikające z zamieszczonych w modlitewniku tekstów pieśni o Matce Bożej z Kębła.

Ogólny obszar dotyczący pieśni maryjnych na Lubelszczyźnie podjęła w rozprawie doktorskiej zatytułowanej *Ludowe pieśni maryjne na Lubelszczyźnie. Studium etnomuzykologiczne* (2009) Agata Kusto, pod kierunkiem Antoniego Zoły, ówczesnego kierownika katedry Etnomuzykologii i Hymnologii Instytutu Muzykologii KUL[14]. Autorka w szerokim ujęciu przedstawia analizy i różnego rodzaju uwarunkowania powiązane z repertuarem pieśni maryjnych zgromadzonych jedynie w zbiorach lubelskich archiwów – Archiwum Muzycznego Folkloru Religijnego IM KUL oraz Archiwum Etnolingwistycznego UMCS. Jeśli chodzi jednak o szczegółowe opracowania dotyczące sanktuariów maryjnych na

[11] J. Kania, *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej na Lubelszczyźnie*, WDP 53, s. 152.
[12] Tamże, s. 153.
[13] J. Kania, *Rola sanktuariów maryjnych Lubelszczyzny w intensyfikacji kultu religijnego w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana*…, s. 198.
[14] A. Kusto, *Ludowe pieśni maryjne na Lubelszczyźnie. Studium etnomuzykologiczne*. Niepublikowana rozprawa doktorska napisana w Instytucie Muzykologii KUL, Lublin 2009. Promotor: dr hab. Antoni Zoła, prof. KUL.

Lubelszczyźnie, opisywana rozprawa dość lakonicznie nakreśla istnienie takich miejsc, a tym bardziej skąpo prezentują się jakiekolwiek wzmianki o pieśniach w ośrodkach sanktuaryjnych:

> „Na Lubelszczyźnie można odnotować kilkanaście miejsc kultu maryjnego o randze regionalnej, z których kilku przypisuje się rangę ponadregionalną. Szczególne znaczenie mają sanktuaria w Wąwolnicy, Janowie Lubelskim, Krasnobrodzie, Chełmie, Chodlu, Kazimierzu Dolnym, Opolu Lubelskim i Częstoborowicach. Bezpośrednie sąsiedztwo Podlasia, w wielu kulturowych przejawach pokrewnego Lubelszczyźnie, tłumaczy istotną rolę sanktuariów w Leśnej Podlaskiej i Kodniu. Wszystkie sanktuaria Lubelszczyzny cechuje wielowiekowa historia kultu, której nieodłącznym składnikiem jest pieśń maryjna”[15].

Wydaje się, że jedynie kategoria reprezentowania gatunku pieśni maryjnej, bez wyróżniania i wyodrębnienia pełnionej przez daną pieśń funkcji pieśni szczególnej o danym wizerunku, zadecydowała o zamieszczeniu w omawianej rozprawie kilku transkrypcji przekazów muzycznych o tematyce sanktuaryjnej. Autorka monografii o pieśniach maryjnych Lubelszczyzny w swoim opracowaniu zamieszcza także dość ogólne informacje na temat istotniejszych sanktuariów zagranicznych czy też narodowych w kontekście ruchów pątniczych (a także repertuaru pielgrzymkowego), opierając się głównie na ustaleniach zawartych w publikacjach z zakresu problematyki geografii kultury religijnej autorstwa Antoniego Jackowskiego[16].

Próbę zebrania podstawowych danych i ogólnych informacji o sanktuariach województwa lubelskiego, podjęła Irena Kowalczyk, w wydanym w 2021 roku przewodniku „Sanktuaria i miejsca kultu Województwa Lubelskiego”[17]. Autorka podaje podstawowe informacje o 48 miejscach świętych z terenu województwa lubelskiego (41 katolickich, 5 prawosławnych, 1 grekokatolickie, 1 związane z judaizmem), w tym 23 sanktuariach maryjnych o różnej randze zawierających się w granicach województwa, tj.: Lublin (3), Chełm, Gołąb, Kazimierz Dolny, Kijany, Księżomierz, Wąwolnica, Janów Lubelski, Kolembrody, Kodeń, Leśna Podlaska, Ostrów Lubelski, Orchówek, Parczew, Radzyń Podlaski, Wola Gułowska, Hrubieszów, Krasnobród, Nabróż, Tomaszów Lubelski, Zamość. Treści opisujące dane miejsce kultu uporządkowane są według zauważalnego schematu: krótka historia obiektu sakralnego – kościoła, syntetyczny opis obiektu kultu (oparty na danych konserwatorskich)

[15] A. Kusto, *Ludowe pieśni maryjne na Lubelszczyźnie…,* s. 27.
[16] A. Jackowski, *Współczesne migracje pielgrzymkowe*, [w:] *Przestrzeń i sacrum: geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, Kraków 1996, s. 45-86; A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 2004;
[17] I. Kowalczyk, *Sanktuaria i miejsca kultu Województwa Lubelskiego*, Lublin 2021.

oraz w niektórych przypadkach (np. Wąwolnica, Janów Lubelski) wzmianka o podstawowej legendzie etiologicznej miejsca czy dacie koronacji wizerunku. Opis zamykają wyszczególnione daty głównych uroczystości odbywających się w sanktuariach, podstawowe dane kontaktowe, a także najczęściej modlitwa skierowana do Matki Bożej, lub świętych pańskich czczonych w konkretnym wizerunku. Popularnonaukowa publikacja Ireny Kowalczyk ujmuje miejsca kultu na Lubelszczyźnie widziane raczej w świetle turystyki religijnej, stanowiąc formę przewodnika dla pielgrzymów[18].

Dość interesującym pod względem ujęcia kwestii maryjnych miejsc świętych na Lubelszczyźnie w spojrzeniu socjologiczno-historycznym jawi się artykuł Małgorzaty Flagi „Sanktuaria maryjne województwa lubelskiego: ośrodki kultu czy turystyki?"[19]. Zawarte w nim ustalenia nakreślają tło historyczne rozwoju sanktuariów maryjnych w województwie lubelskim, autorka porusza także problemy związane ze współczesną turystyką religijną (m. in. zacieranie granic pomiędzy pielgrzymem a turystą, trudności w oddzieleniu sfery sakralnej od poznawczej, szczególnie w przypadku miejscowości turystycznie popularnych – przypadek Kazimierza Dolnego i Sanktuarium MB Kazimierskiej[20]). Istotne wnioski płynące z socjologicznych analiz, którym poddane zostały cztery ośrodki kultu maryjnego: Lublin (Sanktuarium MB Płaczącej w Archikatedrze Lubelskiej), Wąwolnica, Kazimierz Dolny i Kodeń, nie uwzględniają jednak żadnych elementów powiązanych czy to z wyrażaniem pobożności ludowej, czy też tworzeniem kultury muzycznej danego ośrodka.

W Kwartalniku Stowarzyszenia Twórców Ludowych „Twórczość Ludowa", w 2021 roku ukazał się krótki artykuł Jana Adamowskiego[21], który nakreśla dość istotne zagadnienia związane z problematyką genologii terminów, które mogłyby porządkować określenie pochodzenia pieśni z druków ulotnych (w tym również pieśni sanktuaryjnych). Autor prezentuje teksty siedmiu „pieśni z kartek" (druki z przełomu XIX i XX wieku) związanych z kilkoma ośrodkami kultu maryjnego, tj.: Częstochową, Kodniem, Licheniem, Albendorfem (dzisiejsze Wambierzyce). Adamowski nakreśla niezwykle cenne uwagi co do charakteru i funkcji tego rodzaju tekstów. Najważniejsze wnioski badacza o religijnokulturowych funkcjach pieśni sanktuaryjnych, mogą z pewnością stanowić podstawę do dalszych, pogłębionych rozważaniach autorki o tego typu śpiewach.

[18] Wydawca przewodnika to Biuro Usług Pilotarskich i Przewodnickich KAMI z Lublina.
[19] M. Flaga, *Sanktuaria maryjne województwa lubelskiego: ośrodki kultu czy turystyki?*, „Ekonomiczne Problemy Usług" 66 (2011), s. 111-128.
[20] M. Flaga, *Sanktuaria maryjne województwa lubelskiego…*, s. 123.
[21] J. Adamowski, *Maryjne „pieśni z kartek". Przekazy o cudownych objawieniach, zdarzeniach i kreowaniu miejsc świętych*, „Twórczość Ludowa. Kwartalnik Stowarzyszenia Twórców Ludowych" 46 (2021), z. 90, nr 1-2, s. 15-24.

W 1997 roku wydano w Krakowie dwa interesujące tomy *Pieśni sanktuariów maryjnych*, które w formie edycji źródłowej, poprzedzonej krótkimi refleksjami na temat przejawów kultu maryjnego w pieśniach sanktuaryjnych, zebrał i opracował ks. Michał Jagosz:

> „Ponieważ wszystkie pieśni, i te stare i te nowe, stanowią dokument postaw religijnych społeczeństwa, podjęto zamiar ich opublikowania, ograniczając się wszakże do pieśni związanych z tymi tylko sanktuariami, w których znajdują się koronowane papieskimi koronami wizerunki Matki Bożej. Celowość tego rodzaju edycji uzasadniają różne względy. (…) Pieśni te, częstokroć już zapomniane, stanowią materiał, który może wykorzystać historyk, socjolog, etnograf, językoznawca, historyk literatury, a także teolog”[22].

Wśród tekstów pieśni z wielu różnych ośrodków kultu maryjnego w Polsce, znalazły się także wypisy tekstów pieśni szczególnych, pochodzących z maryjnych miejsc świętych na Lubelszczyźnie, w których znajdują się koronowane, cudowne wizerunki Matki Bożej. W publikacji uwzględniono sanktuaria w Chełmie, Janowie Lubelskim, Kazimierzu Dolnym, Krasnobrodzie, Lublinie (Latyczów), Tomaszowie Lubelskim, Wąwolnicy oraz Woli Gułowskiej. Treść, ilość, a także pochodzenie źródłowe pieśni z wymienionych ośrodków, stanowić będzie istotę dalszych refleksji niniejszej rozprawy.

Oddzielną i dość pokaźną grupę cennych opracowań z racji ich specyfiki, stanowią natomiast publikacje skupiające się już na konkretnym, wybranym miejscu kultu maryjnego[23]. Zawierają one istotną bazę informacyjną o ogólnej charakterystyce danego sanktuarium, pozwalają spojrzeć na jego rys historyczny, obrazują także niekiedy uogólniony zarys kulturowy ośrodka, który dzięki takim podstawom ma szansę być poszerzony, uzupełniony dalszymi badaniami szczegółowymi[24]. Są to m. in. opracowania i artykuły naukowe historyków czy historyków sztuki[25], foldery gminno-parafialne i prace autorstwa regionalistów i

[22] M. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych*, t. I-II, Kraków 1997, s. 7.

[23] Obszerny spis bibliograficzny dotyczący poszczególnych miejsc kultu maryjnego w diecezji lubelskiej (prace XVII-XIX w. i XX w.) w: J. Kania, *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej na Lubelszczyźnie,* WDP 53, s. 154-157; *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej w diecezji siedleckiej i* lubelskiej, WDP 54, s. 63-64; *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej w diecezji siedleckiej i* lubelskiej, WDP 55, s. 346-351.

[24] Co warto odnotować, wśród niżej wymienionych opracowań współczesnych, zauważalny zdaje się być brak opracowań współczesnych dotyczących sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu. Taki stan rzeczy nasuwa wniosek o potrzebie skupienia szczególnej uwagi badawczej na tymże ośrodku kultu maryjnego.

[25] Zob. m. in.: J. Kania, *Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy,* Lublin 1986; F. Stopniak, *Materiały do kultu Matki Boskiej Kębelskiej*, „Archiwa, Biblioteki I Muzea Kościelne” 24 (1972), s. 308-318; A. Łaguna-Chevilotte, *Rzeźba Matki Boskiej Tronującej w kościele parafialnym pw. św. Wojciecha w Wąwolnicy,* [w:] *Artifex doctus. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Gadomskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin,* red. W. Bałus, W. Walanus, M. Walczak, t. I, Kraków 2007, s. 375-382; J. Pęzioł, *Wąwolnica. Sanktuarium maryjne*, Lublin 1997 oraz wydania kolejne, uzupełnione; *Matka Boska Kębelska: Wąwolnica Diecezja Lubelska*, red. W. Zakrzewski, Lublin 1980; A. Potocka, *Historia i współczesność Sanktuarium Matki Bożej Księżomierskiej*, Lublin 2020; Cz. Krakowiak, H. Twarogowa, *Sanktuarium Matki Bożej Księżomierskiej*, Lublin 1991; A. Woch, A. Potocka, A.

mieszkańców miejscowości, w których znajdują się sanktuaria maryjne[26]. Tego typu opracowania, choć przedstawiają wiele istotnych dociekań historycznych, konserwatorskich czy ogólnokulturowych, praktycznie nie poruszają kwestii powiązanych z tradycyjną kulturą muzyczną opisywanych ośrodków, pobożnością ludową czy obrzędowością i powiązanymi z nią zwyczajami. Sporadycznie pojawiają się jedynie wzmianki o istnieniu pieśni o Matce Bożej, zdarza się również zacytowanie fragmentu tekstu takich pieśni[27]. Wyjątek stanowić tu może niepublikowana praca magisterska autorki powyższej rozprawy, gdzie kwestie muzyczne, przemiany ludowej pobożności, a także repertuar śpiewów stanowiły centrum rozważań o kulturze muzycznej sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy[28]. Przeprowadzenie tego typu dociekań naukowych o muzyce w wąwolnickim sanktuarium, ukazało niezwykle pilną potrzebę dokonania nie tylko badań poszerzonych w opisywanym miejscu kultu, ale także rozpoczęcia badań w innych, pobliskich ośrodkach sanktuaryjnych.

Tuderek-Kuleta, *Dzieje Księżomierzy: zarys historii wsi i kultu Matki Bożej Księżomierskiej,* Lublin 2013; Cz. Ryszka, *Sanktuarium Zwiastowania N.M.P. w Kazimierzu nad Wisłą*, Kraków-Rzym 1986; A. Sroka OFM, *Sanktuarium maryjne Franciszkanów Reformatów w Kazimierzu Dolnym*, Kazimierz 1999; A. Sroka OFM, *Sanktuarium Matki Bożej Zwiastowania w Kazimierzu nad Wisłą,* Kazimierz 2009; Z. Walczy, *Sanktuarium Maryjne w Woli Gułowskiej*, „Nasza Przeszłość" 60 (1983), s. 129-168.

[26] Zob. m. in.: Folder Wydawnictwa Archidiecezji Lubelskiej: *Świątynia Jubileuszowa 2000. Kościół pw. Trójcy Świętej i Narodzenia NMP w Chodlu. Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej*, Lublin 2000; L. Wojtowicz, *Wąwolnica - lubelska Częstochowa*, Wąwolnica 2014; *Historia wciąż żywa. Kościoły ziemi opolskiej*, Opole Lubelskie 2012; A. Dąbrowska, *Historia kultu maryjnego w Księżomierzy*, [w:] *To właśnie tu się wydarzyło. Antologia najpiękniejszych prac literackich dotyczących miejscowości z terenu gminy Gościeradów*, Lublin 2020, s. 102-105; Z. Baranowski, *Księga cudów i łask. Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim*, Zamość 2014;

[27] We wspomnianym folderze o Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim, zamieszczono aż 6 pełnych tekstów pieśni o Matce Boskiej Janowskiej, pochodzących z rękopisów i ksiąg kościelnych.

[28] A. Habza, *Kultura muzyczna Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy. Tradycja i przemiany ludowej pobożności w II połowie XX i na początku XXI wieku*. Niepublikowana praca magisterska. Napisana w Instytucie Nauk o Sztuce KUL, Lublin 2020. Promotor: dr hab. Tomasz Rokosz, prof. KUL.

3. Metody badawcze

Tematyka niniejszej rozprawy w pewnym stopniu samoistnie nakreśla kierunek i możliwości zastosowania różnego rodzaju metod badawczych. Tym bardziej zachęca do tego założony przez autorkę cel ukazania i udokumentowania kultury muzycznej ośrodków kultu maryjnego widzianej w szerokim kontekście, a nie będącej jedynie wycinkiem pewnej rzeczywistości stanowiącej przecież spójną całość kulturową danego ośrodka. Wśród metod badawczych umożliwiających szerokie, interdyscyplinarne podejście do tak złożonych zjawisk socjologicznych czy też fenomenów kulturowych, które można zaobserwować w miejscach szczególnego kultu maryjnego (wraz z wieloma ich poziomami powiązanymi z kategoriami miejsca, czasu, przestrzeni), wyłania się zauważalny podział.

Są to po pierwsze metody stosowane w badaniach nad historią sanktuariów, pozwalające na stworzenie historyczno-analitycznych syntez opisujących dzieje danych ośrodków, gdzie z założenia centrum stanowić będą rozważania nad rozwojem szczególnego kultu maryjnego. W przypadku przeprowadzania szeroko zakrojonych badań etnomuzykologicznych, zwrot w kierunku metod stosowanych w badaniach nad historią, sugerowali już w połowie XX wieku badacze polskiego folkloru, Marian i Jadwiga Sobiescy, bowiem zgodnie z ich postulatem:

> „Poza folklorystycznym przygotowaniem się do objęcia terenu niezbędna jest dla zbieracza orientacja w historycznej przeszłości regionu, wiedza, jakie ruchy socjalne przeszły przez region, jakie panowały tam stosunki gospodarczo-ekonomiczne, jak układały się stosunki wyznaniowe (jako że ma to wpływ poprzez melodykę kościelną na melodykę ludową), gdzie znajdowały się w regionie większe majątki (…), jaki typ pracy charakterystyczny był dla danego terenu, jakie były tam wierzenia, zwyczaje i obyczajowość miejscowa. Cenne również będzie wyłowienie możliwości wpływów w przeszłości z obcych środowisk”[29].

W przypadku badań mających na celu ukazanie ogólnej sieci sanktuaryjnej Lubelszczyzny i powiązanych z nią wszelkich implikacji historyczno-kulturowych (bezpośrednio związanych z charakterystyką kultu w danym ośrodku, jego natężeniem i przemianami na przestrzeni różnych okresów historycznych), istotnym może się okazać

[29] J., M. Sobiescy, *Pieśń i muzyka ludowa Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej*, [w:] *Polska muzyka ludowa i jej problemy*, red. L. Bielawski, Kraków 1973, s. 459.

spojrzenie przez pryzmat metod stosowanych w badaniach nad geografią historyczną[30], czy też geografią sakralną, rozumianą tu jako:

> „działania (i ich skutki) podejmowane przez społeczeństwa tradycyjne w celu zharmonizowania ram materialnych ich środowiska z ponadmaterialnymi regułami, które organizują życie. Nie jest to więc zwykła geografia, lecz taka, która uwypukla i celebruje jedność «nieba» i «ziemi» w precyzyjnie określonych miejscach – rzeczywistych (…), w których spotykają się siły nadprzyrodzone (*sacrum*, «niebo», «wysokie») z doczesnością (*profanum*, «ziemia», «niskie»). Koncept «geografii sakralnej» jest uważany za uniwersalny i jako taki – przez zawarte w nim orientacje przestrzenne i kalendarz świąt – odkrywa sens egzystencji"[31].

Odkrywamy więc tu pewien potencjał wielowymiarowego spojrzenia na sieć sanktuaryjną (ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków kultu maryjnego Lubelszczyzny zachodniej), który nie zamyka badacza jedynie na instytucjonalno-społeczną „topografię kościelną", ale otwiera wręcz na analizę kluczowych relacji pomiędzy kategoriami czasu i przestrzeni (szczególnie jeśli chodzi o badania nad ośrodkami pielgrzymkowymi)[32].

Drugi zbiór kluczowych dla powyższej rozprawy metod i technik badawczych, stanowiły będą metody stosowane w badaniach etnomuzykologicznych (nakierowane w szczególności na dokumentację ulotnego, niematerialnego dziedzictwa kulturowego w postaci śpiewów religijnych). Podstawowa metoda pozyskiwania materiału badawczego to praca w terenie[33] (uprzednio „rozpoznanym"), przy czym co potwierdzają obserwacje, obok zaplanowanych wcześniej założeń przygotowanych do zrealizowania podczas eksploracji terenu, wcześniej czy później pojawią się niemożliwe do przewidzenia okoliczności badawcze, które w wielu przypadkach stanowią później jedne z cenniejszych doświadczeń dla badacza.

Swoisty kanon czynności badawczych jeśli chodzi o pracę w terenie, nakreślili ks. Bolesław Bartkowski, Jan Stęszewski i ks. Karol Mrowiec w publikacji zatytułowanej *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji. Style i formy* (1987). Jeden z rozdziałów tego kompendium, omawiający genezę akcji zbierania polskich śpiewów religijnych zdeponowanych później w

[30] Zob. B. Szady, *Geografia historyczna jako nauka pomocnicza historii w Polsce*, [w:] *„Wielka zmiana. Historia wobec wyzwań…". Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 18-20 września 2019 roku*, t. 3: *Wiek XX i XXI*, red. M. Mazur, J. Pomorski, Warszawa-Lublin 2021, s. 415-425.
[31] H. Manikowska, *Geografia sakralna miasta*, [w:] *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. 1, *Struktury kościelno-publiczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008, s. 96.
[32] H. Manikowska, *Geografia sakralna miasta*…, s. 95-97.
[33] O gromadzeniu materiału i zbieractwie terenowym także: A. Czekanowska, *Etnografia muzyczna. Metodologia i metodyka*, Warszawa 1971, s. 56-58.

Archiwum Muzycznego Folkloru Religijnego KUL (dalej: AMFR KUL)[34], stanowi dla niniejszej rozprawy pewną podstawę metodologiczną, choć nie potraktowaną „dogmatycznie", bardziej w sposób otwarty, krytyczny i nastawiony na dialog tradycji ze współczesnymi realiami badawczymi[35].

Jeden z najważniejszych elementów badań, ściśle powiązany z metodami pracy w terenie, będzie stanowiło zastosowanie kluczowej tu techniki wywiadu[36]. Podstawowe, metodologiczne założenie tejże rozprawy nakierowuje bowiem na wywoływanie źródeł, które w różnym stopniu i na różnych poziomach zachowały się w pamięci informatorów. Użycie techniki wywiadu skategoryzowanego pozwala na wywołanie źródeł i materiału badawczego w sposób kontrolowany, przy pomocy autorskich kwestionariuszy pytań wcześniej przygotowanych, opartych na wiedzy badacza pochodzącej ze źródeł zastanych oraz opracowań historycznych o danym ośrodku i dostosowanych do ogólnego obrazu kulturowego danego ośrodka kultu maryjnego. Należy jednak podkreślić tu, co potwierdza doświadczenie badawcze – rolę wywiadu nieskategoryzowanego, wywiadu swobodnego czy to z pojedynczym respondentem czy też z grupą informatorów (cenna intersubiektywizacja i wzajemne kontrolowanie przez indagowanych omawianych zjawisk i treści). Tego typu wywiad, choć wymaga od badacza doświadczenia, skupienia (potrzebnego do wychwytywania kluczowych niuansów i zadawania precyzyjnych pytań) oraz oczywistej cierpliwości, dostarcza najczęściej bardzo zadowalające efekty: „uzyskanie specyficznych dla danego środowiska informacji, do których badacz nie dotarłby nigdy posługując się pytaniami wywiadu skategoryzowanego"[37].

Metoda obserwacji w terenie (kontrolowanej i niekontrolowanej), co więcej – metoda obserwacji uczestniczącej, pozwala na uzyskanie wiarygodnego i niezwykle cennego obrazu kulturowego danego sanktuarium, widzianego przez badacza „od środka", w sytuacjach autentycznych, nie wywoływanych[38]. Takie podejście umożliwia nie tylko dokonanie bezcennych nagrań, ale też ułatwia poznanie lokalnej społeczności – czy to podczas rejestrowania nabożeństw majowych przy figurach lub krzyżach przydrożnych, czy też w trakcie czynnego uczestnictwa w uroczystościach odpustowych lub procesjach[39].

---

[34] B. Bartkowski, *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji. Style i formy*, Kraków 1987.
[35] B. Bartkowski, *Polskie śpiewy religijne…*, s. 58-64.
[36] Zob. J. Lutyński, *Techniki otrzymywania materiałów i ich podział*, [w:] *Wywiad kwestionariuszowy. Analizy teoretyczne i badania empiryczne*, red. Krystyna Lutyńska i Andrzej Wejland, Wrocław 1983, s. 16-40; B. Bartkowski, *Polskie śpiewy religijne…*, s. 61-63.
[37] B. Bartkowski, *Polskie śpiewy religijne…*, s. 62.
[38] Por. A. Wyka, *Badacz społeczny wobec doświadczenia*, Warszawa 1993.
[39] Autorka niniejszej rozprawy miała dogodną możliwość wielokrotnego zastosowania metody obserwacji uczestniczącej podczas różnych uroczystości w badanych sanktuariach, m. in. w nocnej procesji światła w Wąwolnicy (3 IX 2020) czy też w uroczystościach odpustowych w Chodlu (8 IX 2022).

Rezultatem przeprowadzenia opisywanych czynności badawczych są liczne nagrania wywiadów z depozytariuszami tradycji miejsc szczególnego kultu maryjnego, w tym nagrania śpiewów i pieśni, które autorka deponuje w prywatnym archiwum. Każdy wywiad z informatorami jest przez autorkę spisywany (częściowo transkrybowany) w formie protokołu, natomiast nagrane śpiewy i pieśni kwalifikujące się do zamieszczenia w niniejszej rozprawie, są zapisywane przez autorkę za pomocą metody transkrypcji muzycznej wypracowanej przez badaczy-etnomuzykologów, według zasad zaproponowanych w publikacjach m. in. ks. Bolesława Bartkowskiego, Zbigniewa Jerzego Przerembskiego, Jadwigi i Mariana Sobieskich, Anny Czekanowskiej[40].

Bardzo istotny element badań stanowią także kwerendy w archiwach, wśród których można będzie wyróżnić kwerendy lokalne w miejscowych archiwach parafialnych (sanktuaryjnych) oraz kwerendy w archiwach deponujących nagrania ludowych śpiewów religijnych i pieśni, tj. Archiwum Muzycznego Folkloru Religijnego KUL (dalej: AMFR KUL). Nieocenioną pomocą służy w tym przypadku Repozytorium Cyfrowe Etnofon[41], gdzie dzięki możliwości przeszukania katalogów ze zdigitalizowanymi nagraniami pochodzącymi ze zbiorów różnych archiwów czy muzeów, udostępnionymi w formie fonograficznej biblioteki cyfrowej, mamy szansę na dotarcie do interesujących nas tu śpiewów o cudownych wizerunkach maryjnych.

Metodą wieńczącą wcześniejsze złożone czynności metodologiczne nakierowane na pozyskanie i dokumentację źródeł i materiałów, jest późniejsza analiza (w szczególności porównawcza) i zarazem próba interpretacji zaobserwowanych zjawisk w kontekście lokalnym, ale także i globalnym. Kluczowa będzie tu więc komparatystyka opisywanych już wcześniej źródeł wywołanych czy też informacji wyselekcjonowanych z opracowań archiwalnych dotyczących danego ośrodka w odniesieniu do innych miejsc kultu i odnotowanych tam przejawów religijnej tradycji muzycznej.

Należy podkreślić, iż w niniejszej rozprawie autorka szuka otwartej, interdyscyplinarnej analizy i interpretacji zjawisk muzycznych, bowiem mamy tu do czynienia z miejscami i ośrodkami kulturowo złożonymi. Istotne zdaje się być tu ujęcie badanych pieśni i śpiewów sanktuaryjnych w kontekście szerszym. Poddanie ich jedynie analizie strukturalno-formalnej

[40] B. Bartkowski, *Polskie śpiewy religijne…*, s. 67-69; Z. J. Przerembski, *Problematyka transkrypcji muzyki ludowej w polskich badaniach etnomuzykologicznych*, „Etnomuzyka" (2011), nr 1, s. 32-68; O zapisie nutowym także: J. i M. Sobiescy, *Pieśń i muzyka ludowa Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej*, [w:] *Polska muzyka ludowa i jej problemy*…, s. 473-475; A. Czekanowska, *Etnografia muzyczna…*, s. 66-72.

[41] Wyszukiwarka katalogu, podzielona na cztery obszary wyszukiwania (artyści, utwory, miejsca, instrumenty) dostępna jest pod adresem internetowym: https://etnofon.ispan.pl/site/registry.

zamyka na stawianie szeregu pytań, które w metodologii badań muzykologicznych identyfikują dany przekaz muzyczny wraz z jego kontekstualnością, praktyką wykonawczą, genealogią, recepcją i uwarunkowaniami estetycznymi, a także poszukiwaniem odpowiedniej definicji oraz terminologii pozwalającymi go opisać. Takie podejście odnajdujemy w obszarze określanym tzw. „nową muzykologią", nastawioną na otwarte, humanistyczne podejście do dzieła muzycznego (w etnomuzykologii – przekazu muzycznego, tj. śpiewu, pieśni)[42]. Tego typu spojrzenie zdaje się być szczególnie cenne, wiąże bowiem powstanie, recepcję i funkcjonowanie konkretnego przekazu muzycznego z licznymi uwarunkowaniami historycznymi (ogólnokrajowymi lub lokalnymi), społecznymi, a także geograficznymi (przypadki przeniesienia kultu w inne miejsce ze względu na zmiany granic Rzeczypospolitej, kasaty zakonów opiekujących się konkretnym, cudownym wizerunkiem). Taka otwarta analiza i swoista fuzja metod zaczerpniętych z różnych nauk humanistycznych zakłada z góry szerokie podejście do ogólnie rozumianej twórczości sanktuaryjnej, które bezpośrednio prowadzi do odkrywania jej przyczyn i takiej, a nie innej charakterystyki. Przecież pierwotna geneza powstawania, tworzenia i zakorzeniania śpiewów o cudownych wizerunkach – to istnienie przedmiotu kultowego, tj. obrazu, ikony, figury. Obraz kultowy stanowić więc będzie tu punkt odniesienia w analizie (a może bardziej – syntezie) poświęconych mu przejawów twórczości muzycznej (w niektórych przypadkach także twórczości literackiej).

Na zasadzie analogii, w badaniach etnomuzykologicznych (wychodząc zdecydowanie ponad analizy jedynie formalnych i strukturalnych cech badanych śpiewów religijnych) pojawia się możliwość zastosowania elementów zaczerpniętych z metody ikonologicznej Erwina Panofsky'iego, który w wyższej warstwie znaczenia (możliwej do rozszyfrowania tylko za pomocą wiedzy przekazywanej w formie pisanej) szukał pojęć, które „sięgają poza proste określanie zmysłowych cech i ujmują własności stylistyczne dzieła sztuki, tworząc jego prawdziwą «interpretację» (…)"[43]. Panofsky wyróżniał

> „«temat wtórny czy umowny», a więc «motywy» bądź pojęcia ujawniające się w obrazach, historiach alegoriach (…), których rozszyfrowanie przypada w udziale ikonografii, z drugiej zaś strony, «znaczenie czy treść wewnętrzną». Tę ostatnią ująć można w interpretacji ikonologicznej – będącej dla ikonografii tym, czym etnologia jest dla etnografii – jedynie pod warunkiem, że traktuje się ikonograficzne znaczenia i metody

[42] M. Gamrat, *O humanistycznych przebudowach i muzykologicznych adaptacjach*, [w:] *Nowa muzykologia*, red. M. Jabłoński, M. Gamrat, Poznań 2016, s. 40.
[43] P. Bordieu, *O społecznej naturze symboli*, przeł. M. Warchala, „Stan Rzeczy" 1 (2015), z. 8, s. 165.

kompozycji jako «symbole» kulturowe, artykulacje kultury danego narodu, epoki czy klasy społecznej (…)”[44].

Symbolika dawnej sztuki wizualnej wiązała się ściśle z różnymi przejawami twórczości artystycznej: „istotnie bowiem alegorycznym obrazom odpowiadają nader często alegoryczne opowieści (…), a zespołowi motywów literackich – symboliczne przedmioty i ich wzajemne usytuowanie w obrębie malowidła, rzeźby lub nawet niekiedy budowli (…)”[45]. Myśl tę można pogłębić i przenieść na grunt rozważań etnomuzykologicznych: śpiewy o cudownych wizerunkach maryjnych (treść zawarta w strukturach gramatycznych, muzycznych oraz treść naddana, symboliczna) odpowiadają jednocześnie na pierwotną (zmysłową i emocjonalną) warstwę znaczeń oraz pogłębioną, wyższą symbolikę ikony, obrazu, figury. Odnoszą się bowiem w swojej treści do zespołu elementów odbieranych przez twórców i wykonawców pieśni poprzez doświadczenie estetyczne wizualnego przedstawienia postaci Matki Boskiej (w sensie ikonograficznym), ale też w sensie głębokim, wyższym (ikonologicznym) – traktowanej w obrazie kultowym jako realna postać kobiety – Matki i Opiekunki, posiadającej „tożsamość osobowościową”[46], która nieprzypadkowo umieszczona jest w konkretnym miejscu, czasie i przestrzeni. Kluczowe staje się tu rozumienie śpiewów i pieśni sanktuaryjnych jako „zjawisk znaczących”, na które można patrzeć przez pryzmat semiotyki, teorii znaczeń i znaków posiadających swoje własne uwarunkowania twórcze i wykonawcze[47].

4. Źródła i materiały do badań nad kulturowymi dziejami sanktuariów maryjnych

Podstawę źródłową niniejszej rozprawy, stanowią liczne dzieła i materiały traktujące o miejscach szczególnego kultu maryjnego z terenów Rzeczypospolitej w różnych okresach historycznych. Są to w szczególności źródła dotyczące kulturowych dziejów czy przejawów twórczości w ośrodkach kultu maryjnego. Tego typu materiały dostarczają wiele bezcennych treści, które zostały zanotowane przez ówczesnych badaczy, poświęcających się kwestii fenomenu miejsc, w których znajdują się lub niegdyś znajdowały wizerunki otaczane

[44] P. Bordieu, *O społecznej naturze symboli*…, s. 165.
[45] J. Jarzębski, *Po co Panofsky?,* „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 17 (1974), nr 5, s. 88.
[46] M. Bryl, *Suwerenność dyscypliny. Polemiczna historia sztuki od 1970 roku*, Poznań 2008, s. 505.
[47] Por. m. in.: E. Kourdis, *Semiotics*, „The Routledge Handbook of Translation and Methodology” (2022), January, s. 139-154 (o twórczej transpozycji wewnątrzjęzykowej, którą można odnieść do praktyki oswajania i przyjmowania na grunt lokalny pieśni, śpiewu, przeniesionego z innego, większego ośrodka kultu); O aspektach performatywnych kwestii wykonawczych: T. Janz, *Performativity and the Musical Work of Art,* [w:] *Word and Music Studies: Essays on Performativity and on Surveying the Field*, red. W. Bernhardt, M. Halliwell, Amsterdam: Rodopi 2011, s. 1-15.

szczególną czcią ludu. W opisywanych źródłach i opracowaniach historycznych, podawane są (choć niestety nie we wszystkich przypadkach) teksty pieśni o cudownych wizerunkach funkcjonujące w danym ośrodku, treść podstawowej legendy etiologicznej miejsca, pojawiają się także teksty poetyckie (w szczególności w źródłach XVII-wiecznych) opiewające cześć Maryi czczonej w wybranym wizerunku słynącym łaskami.

Takie materiały są także nieocenionym źródłem jeśli chodzi o historię miejsc kultowych, gdzie treści w nich zawarte mogą być dowodem na żywotność danego kultu i ośrodka w konkretnym okresie historycznym. Opracowania, notatki osobiste badaczy historyków i etnografów obrazują sposób rozumienia, postrzegania miejsca cudownego przez ówczesnych mieszkańców, dowodzą także tego, jaki ośrodek liczył się w danym regionie, który zyskiwał, a który tracił na popularności (diagnozowanej danymi liczbowymi dotyczącymi ruchów pątniczych). Dokumentowano w ten sposób (mniej lub bardziej świadomie) pewną hierarchię ośrodków kultu maryjnego na ziemiach Rzeczypospolitej.

Kierując się treścią zapisów archiwalnych, także wiedzą historyczną oraz nieocenioną tu wyobraźnią twórczą badacza, pojawia się szansa na odtworzenie i poznanie swoistego klimatu kulturowego badanego miejsca świętego. Stoimy wtedy przed niepowtarzalnym *genius loci* każdego miejsca kultu, które ujawnia swą wyjątkowość i unikatowy charakter, dopiero po odkryciu i dopasowaniu do siebie fragmentów relacji historycznych i współczesnych.

Dotarcie, a także możliwość przestudiowania niektórych ze wspomnianych wyżej źródeł i materiałów, umożliwiła ich dostępność w formie zdigitalizowanej. Niezwykle pomocne stały się różnego rodzaju katalogi zbiorów bibliotecznych (NUKAT, Bibliografia polska Estreichera), a także portale udostepniające cyfrowe zbiory bibliotek, m. in. Federacja Bibliotek Cyfrowych, Polona, Crispa, zbiory Wojewódzkiej Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, zbiory biblioteki Uniwersyteckiej KUL oraz wiele innych.

Wstępne usystematyzowanie ujawnia dwie zróżnicowane grupy materiałów źródłowych, które będą stanowiły podstawę do rozważań o kulturowych dziejach ośrodków sanktuaryjnych. Są to źródła, opracowania historyczne, materiały, relacje, odręczne notatki badaczy dotyczące miejsc szczególnego kultu maryjnego, pochodzące z XVII-XX wieku oraz materiały współczesne.

Liczny zbiór najwcześniej powstałych opracowań, stanowią tzw. druki staropolskie[48] (wydane do początków XIX wieku), w treści których znajdujemy liczne opisy miejsc kultu maryjnego z terenów Rzeczypospolitej, w tym także cenne teksty pieśni o cudownych

[48] O drukach staropolskich szczegółowo u A. Witkowskiej OSU oraz J. Nastalskiej-Wiśnickiej (*Ku obronie i ozdobie Rzeczypospolitej…*).

wizerunkach oraz utwory poetyckie (również w języku łacińskim, przykładowo, w jednym z druków określone jako *carmen votivum* czy też *carmen acrosticho-chronosticum*[49]) treściowo poświęcone wizerunkom słynącym łaskami. Jeśli chodzi o Lubelszczyznę, w drukach staropolskich wzmianki o maryjnych miejscach kultu notuje się dość sporadycznie (wyłączając tu podawane ze stosunkowo większą częstotliwością informacje o cudownej ikonie chełmskiej czy też cudownych obrazach lubelskich i Janowie Lubelskim). Opisy miejsc cudownych znajdujemy m. in. w jednym z popularniejszych druków staropolskich z 1662 roku (Chełm, Gołąb, Janów Lubelski, Lublin) autorstwa Piotra Hiacynta Pruszcza[50], czy też w *Honorze Najświętszej Maryi…*(1741) Wojciecha Bystrzonowskiego, jezuity, który zwięźle nakreślił istnienie chodelskiego miejsca kultu Matki Bożej Loretańskiej[51]. Istotne dla niniejszej rozprawy teksty pieśni dotyczących cudownych wizerunków maryjnych Lubelszczyzny (Krasnobród, Tomaszów Lubelski), znajdujemy w dwóch drukach staropolskich (J. Majewski, *Pustynia w Ray Zamieniona…*, 1753; A. Wielhorski, *Pragnienie Serdeczne Duszy…,* 1746)[52].

Kolejne z materiałów, które stanowią podstawę do rozważań o kulturowych dziejach sanktuariów maryjnych, to nakreślane już wcześniej opracowania, syntezy i *miscellanea* mariologiczno-historyczne XIX/XX-wiecznych badaczy, etnografów. W treści tego typu dzieł odnajdujemy syntetyczne opisy miejsc szczególnego kultu maryjnego, które niekiedy zwieńczone są podaniem reprezentacyjnych tekstów pieśni o cudownych wizerunkach[53]. Cennymi wydaniami okazują się być także różnego rodzaju śpiewniki przeznaczone na użytek pielgrzymów (J. Chociszewski, *Pielgrzymka do ważniejszych miejsc w ziemiach polskich wsławionych cudownemi obrazami N. Maryi Panny...*, Poznań-Grudziądz 1882) oraz modlitewniki zawierające różne przykłady pieśni, sugerujące pielgrzymom postawę, sposób zachowania oraz gesty, które należy dopełnić przed cudownym obrazem Matki Boskiej (*Nabożeństwo na uroczystość opieki N. Panny Maryi: dla użytku pobożnych odwiedzających*

[49] S. Piskorski, *Sacratissima Virginis Dei Matris Reginae Poloniae maiestas in iconibus ejusdem intra [...] dioecesim Cracoviensem [...] observata et pro [...] Augusto II [...] Poloniarum rege [...] opera M. Sebastiani Piskorski [...] a XXIV viris magisterij in artibus ll. et in philosophia doctoratus licentiatis [...] exorata anno [...] 1698 15 Calend. April*, Kraków 1698.

[50] P. H. Pruszcz, *Morze łaski bożey; Które Pan Bog w Koronie Polskiey po rożnych mieyscach, przy Obrazach Chrystusa Pana, y Matki iego Przenaświętszey, na serca ludzi pobożnych, y w potrzebach ratunku żądaiących z głębokośći miłosierdzia swego nieprzebranego, co dzień obficie wylewa. A żeby ta szczodrobliwa łaska Boża, wszystkim wiernym zawsze pokazywana, była wiadoma; Przez Piotra Hyacintha Pruszcza*, Kraków 1662.

[51] W. Bystrzonowski, *Honor Najświętszej Maryi Historycznie Wyrażony w Opisaniu Tajemnic [...] Przy tym Kalendarz Osobliwy na Rok Pański 1741 […]*, Kalisz 1741.

[52] Szczegółowe dane dotyczące Lubelszczyzny oraz treść wypisów (teksty pieśni) pochodzących z wybranych druków staropolskich, znajdują się w rozdziale II.

[53] M. in.: S. Barącz, *Cudowne obrazy*…; W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach…;* J. Fankidejski, *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej dyecezyi chełmińskiej: podług urzędowych akt kościelnych i miejscowych podań*, Pelplin 1880.

cudowne obrazy Najświętszej Panny…, Wilno 1928, wyd. 7). Tego typu wydania, wraz z wieloma innymi drukami, chociażby wspomnieniami poszczególnych pielgrzymów z zagranicznych szlaków pątniczych[54], czy też swoiste kompendia o zagranicznych miejscach kultu maryjnego[55], stanowią podstawę do rozważań o pojmowaniu, recepcji, a także przenoszeniu pomiędzy ośrodkami pewnych wzorców kultu (w tym wzorców kulturowych i elementów tradycji muzycznych) przez ówczesnych czcicieli cudownych wizerunków Matki Bożej.

Unikatowych informacji o słynących łaskami obrazach maryjnych dostarczają XIX-wieczne rękopisy badaczy, które z różnych powodów nie zostały wydane drukiem. Pokaźny zbiór notatek, luźnych kart oraz materiałów przesyłanych badaczom przez lokalnych działaczy, najpełniej reprezentuje spuścizna po Żegocie Paulim[56] czy też ks. Ignacym Polkowskim[57], którzy gromadzili liczną dokumentację dotyczącą miejsc słynących wyjątkowym kultem Matki Bożej. Co więcej, doskonałymi źródłami historycznymi, które ujawniają wiele cennych szczegółów przydatnych w badaniach nad dziejami kulturowymi w ośrodkach sanktuaryjnych, mogą być poszczególne listy badaczy, czy też treść szerszej korespondencji z lokalnymi informatorami[58].

Broszury, druki ulotne oraz druki dewocyjne (XVII-XX w.) wydawane przez poszczególne ośrodki sanktuaryjne, stanowią chyba najbardziej pokaźny zbiór źródłowy umożliwiający badaczowi poznanie konkretnych już przejawów twórczości ludu na cześć Matki Bożej czczonej w cudownym wizerunku danego miejsca kultu. Tego typu druki, wydawane nierzadko z okazji różnego rodzaju wydarzeń pątniczych, uroczystości (np. koronacji cudownego obrazu lub figury), zawierają w swojej treści niekiedy krótką historię miejsca, zbiór modlitw, a także teksty pieśni o konkretnym cudownym wizerunku. Istnieją także takie druki, które w całości wydano z myślą o rozpowszechnieniu tekstu danej pieśni opiewającej cześć słynącego łaskami obrazu Matki Najświętszej[59]. Interesujący badawczo wyjątek stanowić może tu broszura

[54] K. Antoniewicz, *Pielgrzymka do cudownego obrazu Najświętszej Bogarodzicy Marja Hilf w Zuckmantel*, Lwów 1894.
[55] B. Rochner, *Cześć Maryi w Jej Świętościach. Opis głównych miejsc cudownych i czcicieli Maryi*, Mikołów 1888.
[56] Ż. Pauli, *Obrazy cudowne w Polsce*. t. I-IV, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps, sygn. 5362 II, XIX w.
[57] J. Urban, *Ks. Ignacy Polkowski (1833-1888) w świetle jego spuścizny przechowywanej w Archiwum Kapitulnym na Wawelu*, „Archiwa, Biblioteki I Muzea Kościelne" 199 (2022), s. 437-457.
[58] I. Polkowski, *List do proboszcza w sprawie kościoła w Latyczowie i obrazu Matki Boskiej*. Inc.: "Ku chwale Bożej...", Biblioteka Narodowa, sygn. 489.382, ca 1880; *Listy Hieronima Łopacińskiego do Stanisława Ostrowskiego*, Lublin 1960;
[59] Przykładowo: *Piesn O Cudownym Obrazie Przenadostoynieyszey Matki Bożej, Naświętszey Panny Maryey: W Krakowie na Piasku przy Klasztorze Oycow Karmelitow, wielkimi y niezliczonemi Cudami, zdawna słynącym,* Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, sygn. 40067 I, ca 1662; *Pieśń o Najświętszej Pannie Maryi w obrazie Albendorfskim cudownej*, wyd. J. Słoczyński i M. Pawełkiewicz, Częstochowa, ca 1873; *Pieśń która bywa*

opisująca dzieje cudownego obrazu Matki Bożej z Turska (diec. kaliska). W treści broszury wydanej staraniem miejscowego proboszcza, znajdujemy unikatowe transkrypcje muzyczne (zapis standardowy) melodii ówcześnie śpiewanych pieśni o Matce Bożej Turskiej[60].

Dość istotnymi źródłami, które pozwalają na dotarcie do szczegółów dotyczących niekiedy kwestii muzycznych oraz specyfiki kultu cudownego wizerunku, mogą być także treści zawarte w aktach wizytacyjnych, notowane podczas wizytacji biskupich w poszczególnych miejscach kultu maryjnego (przykład Kębła i Wąwolnicy)[61].

Istotnym materiałem źródłowym, szczególnie jeśli chodzi o maryjne miejsca kultu z terenu Lubelszczyzny, okazują się być treści wzmianek w gazetach, czasopismach oraz kalendarzach[62]. W tego typu wzmiankach znajdujemy opisy historii i architektury kościołów, w tym informacje o posiadaniu przez daną parafię cudownego obrazu, świadczące o rozumieniu ówcześnie danego miejsca jako ośrodka kultowego, lub też przemilczenie takiej kwestii – przypadek Wąwolnicy[63]). Wśród czasopism, które dostarczają niekiedy informacji o cudownych wizerunkach Matki Bożej na Lubelszczyźnie, znalazły się m. in. „Wisła", „Ziemia Lubelska", „Tygodnik Illustrowany", „Pamiętnik Religijno-Moralny" oraz „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie".

Cenne uzupełnienie informacji o danym ośrodku kultu maryjnego, stanowią opracowane przez XIX-wiecznych geografów hasła w encyklopediach dotyczące miejscowości, o których dziś wiemy, iż stanowiły miejsca szczególnej czci Maryi. Takie opisy i syntezy, choć sporadycznie, zawierają jednak wzmianki o cudownym obrazie, niekiedy nawet przytaczają skrót legendy etiologicznej miejsca[64].

Poszukiwania badawcze autorki wykazały, że równie interesującymi źródłami w rozważaniach kulturowych o miejscach szczególnej czci Matki Bożej, mogą stać się archiwalne mapy[65] obrazujące ówczesny stan ukształtowania geograficznego opisywanych terenów wraz

---

śpiewana przy otwarciu cudownego obrazu N.M. Panny Sokalskiey, od Oyca S. Pap. Innocencyusza XIII ukoronowanego R.P. 1724 8va 7bris. [b. m. w.], druk. nieznany, ca 1742.

[60] T. Basiński, *Dzieje cudownego obrazu N. Maryi Panny i kościoła w Tursku: z dodatkiem modlitw i pieśni*, Gniezno 1882.

[61] Autorka opiera się tu m. in. na ustaleniach ks. F. Stopniaka, które bazują na materiałach pochodzących m. in.. z Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Kurii Diecezjalnej Lubelskiej: F. Stopniak, *Materiały do kultu Matki Boskiej Kębelskiej*..., s. 308-318.

[62] *Kalendarz Katolicki Krakowski na rok pański 1886*, rok VI, Kraków 1886.

[63] „Pamiętnik Religijno-Moralny. Serya nowa", 9 (1862), nr 1, s. 93-94. W dziale zatytułowanym *Kronika kościelna i rozmaitości. Wiadomości krajowe*, znajdujemy opis remontu świątyni wąwolnickiej z zupełnym pominięciem opisu jej charakteru kultowego.

[64] M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1845.

[65] *Carte Topographique du Royaume de Pologne (Mapa Kwatermistrzostwa) 1:126 000. Kwatermistrzostwo Generalne Wojska Polskiego. Oddział Korpusu Topografów (armii rosyjskiej) do Pomiarów Królestwa Polskiego*, ca 1843; K. de Peerthes, *Mappa szczegulna woiewodztwa lubelskiego: zrządzona z innych wielu mapp*

z zamieszczonymi nań symbolami świątyń i kapliczek przydrożnych. Zestawienie archiwalnego układu miejsc istotnych dla kultu maryjnego na danym obszarze z mapami współczesnymi, może dostarczyć kluczowych dla niniejszej rozprawy wniosków (kwestia dostępności miejsca kultu, historyczne rozmieszczenie w terenie kapliczek i krzyży przydrożnych).

Wyróżnione powyżej materiały i źródła historyczne dają możliwość budowy solidnej podstawy w badaniach nad kulturą muzyczną (ściśle wiążącą się z kulturą dewocyjno-pątniczą) miejsc, w których oddawano szczególną cześć Najświętszej Maryi Pannie w Jej cudownym wizerunku. Jeśli chodzi o źródła współczesne, nieocenioną pomocą służą tu zasoby internetowe, dotyczące wybranych miejsc kultu, m. in.: nagrania zamieszczane na portalu YouTube, transmisje Mszy Świętych lub innych uroczystości kościelnych, wiadomości o sanktuariach pochodzące z różnych stron internetowych czy też blogów oraz newsy lokalnych gazet i portali informacyjnych. Tego typu treści mają szansę ukazać współczesną recepcję maryjnych miejsc świętych, uświadamiają także skalę przemian, jakie dokonywały się na przestrzeni kilku wieków w przejawach szczególnej pobożności, a także twórczości maryjnej.

mieyscowych tak dawniey iak i swieżo odrysowanych tudziez goscincowych i niewątpliwych wiadomosci wszystko według reguł geograficznch i obserwacyi astronomicznych, 1806; *Europe in the XVIII. century*, https://maps.arcanum.com;

Rozdział I – Maryjne miejsca święte w kulturze ludowej. Socjologiczno-historyczne uwarunkowania kultu maryjnego.

1. Sanktuaria maryjne jako ośrodki kultu w świetle antropologii miejsca świętego

1.1. *Locus sacer* – miejsce święte

Sanktuarium, miejsce święte, ośrodek sakralny, kultowy, pielgrzymkowy czy też w końcu – miejsce cudowne, słynące łaskami. Znaczenie wszystkich wymienionych określeń tego co święte, szczególne, a przede wszystkim dotyczące istoty sfery *sacrum*, można z pewnością odnieść do fundamentalnego w tym przypadku podejścia M. Eliadego do przestrzeni jako tej, w której dane jest funkcjonować „człowiekowi religijnemu". Zawiera ona bowiem takie komponenty, które poprzez swą „inność" wyznaczają obszar święty: „Jest więc obszar święty, a więc «mocny», ważny, i są inne obszary, nie uświęcone (…)"[66]. Co więcej, człowiek, który doświadcza swoistej niejednorodności przestrzeni, ma szczególnie zauważać silne zróżnicowanie „jakie zachodzi między obszarem świętym, jedynym rzeczywistym, tym, który istnieje realnie, a całą resztą, otaczającą ów obszar dziedziną bezkształtu"[67]. Bez wątpienia, wymienione wyżej określenia miejsc szczególnej celebracji *sacrum* można wpisać w takie rozumienie świętego obszaru, jego odkrywania i objawiania się człowiekowi religijnemu, co tym bardziej potwierdzi „kosmogoniczny sens obrzędowego ukierunkowania i kształtowania [takiej przestrzeni]"[68].

Uwagę zwracają liczne terminy używane dla określenia obszaru szczególnego działania *sacrum*. Stąd też, zarysowuje się potrzeba choćby krótkiego omówienia i sklasyfikowania kluczowych terminów używanych w odniesieniu do miejsc świętych. Według A. Witkowskiej termin *locus sacer*, rozumiany w sposób dosłowny, „ma przede wszystkim odniesienie przestrzenne, wskazuje na konkretne miejsce nacechowane sakralnością lub ją objawiające"[69]. Określenie to z góry „zakłada istnienie ustalonych granic oddzielających go od reszty świata"[70]. Należy jednak pamiętać, że „samo wydzielenie przestrzeni kultowej nie

[66] M. Eliade, *Sacrum. Mit. Historia. Wybór esejów*, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 2017, s. 51.
[67] M. Eliade, *Sacrum. Mit. Historia…*, s. 52.
[68] Tamże, s. 52.
[69] A. Witkowska OSU, J. Nastalska-Wiśnicka, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej…*, s. 17.
[70] A. Witkowska OSU, *Peregrinatio ad loca sacra. Refleksja antropologiczno-socjologiczna*, [w:] *Sancti, Miracula, Peregrinationes. Wybór tekstów z lat 1974-2008*, Lublin 2009, s. 270.

klasyfikuje jej w kategoriach *sacrum* i *profanum*”[71]. To człowiek jest tym, który poszukuje *sacrum* i odnajduje tę szczególną obecność i moc w „wybranych przez niego miejscach”[72], *de facto* decydując o ich powstaniu. Co należy podkreślić, Witkowska termin *locus sacer* traktuje synonimicznie względem takich określeń jak „ośrodek kultu”, „ośrodek pątniczy”, czy też „centrum pątnicze”[73].

Rys historyczny rozwoju miejsc określanych jako *loca sacra,* pozwala wyodrębnić kilka etapów powiązanych z tworzeniem się ich różnych kategorii. Pierwsze i najstarsze miejsca święte powiązane były z historycznymi śladami życia i męki Chrystusa, a także z faktem dynamicznie rozwijającego się średniowiecznego pątnictwa, zdążającego do relikwii Drzewa Krzyża Świętego. Niedługo potem nastąpił rozkwit miejsc świętych, w których szczególnym kultem otaczano groby i doczesne szczątki świętych[74]:

> „Międzynarodowe znaczenie miały dwa takie miejsca (…): Rzym i Compostela. (…) Od XII w. nawiedzenie grobu św. Jakuba Starszego w Hiszpanii konkurowało skutecznie z pielgrzymkami do Ziemi Świętej i Rzymu. Compostela w historii *loca sacra* średniowiecznej Europy stanowi szczególny punkt na mapie. Po raz pierwszy o powstaniu miejsca pielgrzymkowego nie zadecydował fakt historyczny (…), lecz niezwykłość miejsca, związana z legendą (…). *Locus sacer* powstało na zamówienie społeczne, było stworzone przez ludową pobożność i uzyskało ogromną popularność”[75].

Kluczowy etap rozwoju kolejnej z kategorii dotyczącej miejsc świętych, stanowiło wyodrębnianie się i powstawanie w późnym średniowieczu miejsc, które generował kult cudownych wizerunków, w tym szczególnie – wizerunków maryjnych.

Jednym z kolejnych fundamentalnych pojęć, dotyczących szczególnej obecności *sacrum* jest „miejsce kultu”, rozumiane jako miejsce poświęcone Bogu, „najbardziej godne, dostojne, najpiękniejsze, (…) wyłączone i nietykalne. (…) Zostało przez Boga przyjęte, uznane, może nawet przez Niego Samego wyznaczone, (…) jest ono zatem miejscem Jego szczególnej obecności”[76]. „Ośrodek kultowy” natomiast wpisuje się już w społeczne pojmowanie miejsc świętych, stanowi bowiem „ważny element każdej religijnej grupy społecznej, miejsce i narzędzie jej działania, może też być pojmowany jako samodzielny

[71] A. Witkowska OSU, J. Nastalska-Wiśnicka, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej…*, s. 17.
[72] Tamże.
[73] Autorka wymiennie posługuje się wspomnianymi terminami, przybliżając podstawowe funkcje społeczne ośrodków kultu.
[74] A. Witkowska OSU, J, Nastalska-Wiśnicka, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej…*, s. 20.
[75] Tamże, s. 21.
[76] J. Majka, *Społeczne ośrodki kultu religijnego. Próba teorii*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 16 (1969), z. 3, s. 66.

podmiot tego działania, kształtujący grupę w jej istnieniu, a więc jako odrębne zjawisko socjologiczne o określonej strukturze i specyficznej dynamice”[77]. Co należy zaznaczyć, słowo „szczególny” stanowi tu swego rodzaju klucz do wyodrębnienia rodzajów miejsc kultu – obok ośrodków powszechnego kultu eucharystycznego, wykształciły się miejsca o szczególnej charakterystyce (także ze względu na szczególne okoliczności, m. in. objawienia), które „uzyskały w trakcie swych dziejów pewne szczególne cechy (łaski i cuda związane z wizerunkiem, rozwój ruchu pielgrzymkowego itp.)”[78].

Podstawowa typologia miejsc świętych osadza się na dość oczywistych kryteriach, gdzie dynamika kultu ustala oddziaływanie terytorialne danego ośrodka. Stąd też ośrodki kultu można podzielić na: międzynarodowe, krajowe, regionalne, lokalne, przy czym zasięg terytorialny danego miejsca świętego może ulegać zmianom, nie tylko z przyczyn religijnych. Spojrzenie przez pryzmat kolejnego z kryteriów, ukazuje miejsca święte w ujęciu chrystologicznym, maryjnym, czy też hagiologicznym kierunkiem funkcjonującego w nich kultu. W dogłębniejszym rozumieniu charakterystyki ośrodków kultu, istotne znaczenie ma także rozróżnienie topograficzne na ośrodki wiejskie i miejskie, a także tereny na których miejsca święte powstawały lub też zauważa się ich brak[79].

Badacze podkreślają, że nie wszystkie z określeń dotyczących miejsc szczególnego kultu religijnego można stosować zamiennie. Takie pojęcia jak „miejsce cudowne”, „miejsce słynące łaskami”, „ośrodek pielgrzymkowy” oraz „sanktuarium” bywają mylone i używane niezgodnie z ich znaczeniem, czy też statusem nadawanym przez Kościół[80]. Nie oddają one bowiem podstawowych cech, które różnicują postrzeganie takich miejsc: „nazwy te określają właściwy charakter ośrodka kultu i nie są synonimami”[81]. Co więcej, jak zauważa ks. Czesław Krakowiak, nie wszystkie miejsca święte jako miejsca powszechnego kultu stają się automatycznie miejscami sanktuaryjnymi. Istota takiego rozróżnienia została przez badacza jasno sformułowana: „sanktuaria zawsze należą do miejsc świętych, ale nie wszystkie miejsca święte są sanktuariami”[82].

[77] J. Majka, *Społeczne ośrodki kultu religijnego…*, s. 66.
[78] Tamże, s. 69.
[79] A. Witkowska OSU, J. Nastalska-Wiśnicka, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej…*, s. 24; A. Witkowska OSU, *Ośrodki kultu maryjnego na ziemiach polskich w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, Lublin 1988, s. 93.
[80] Zob. A. Witkowska OSU, J. Nastalska-Wiśnicka, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej…*;
[81] A. Witkowska OSU, *Peregrinatio ad loca sacra…*, s. 270.
[82] Cz. Krakowiak, *Sanktuaria i pielgrzymki. Teologia, liturgia i pobożność ludowa*, Lublin 2016, s. 17.

1.2. Sanktuarium jako miejsce święte

Sanktuaria są nieodłącznym elementem społecznego życia człowieka religijnego. Szczególne miejsce *sacrum* pozwala przeżyć niezwykłą bliskość Boga, wypełnia ono także naturalną potrzebę hierofanii, określaną przez Eliadego jako „religijne doświadczenie niejednorodności przestrzeni”[83]. Samo pojęcie „sanktuarium” wykształciło się dopiero w wieku XIX za sprawą historyka, moralisty i kanonisty Gaetano Moroniego, który zaproponował definicję funkcjonującą i obowiązującą przez wiele kolejnych lat, wyrażając przy tym oficjalne stanowisko Kościoła[84]. Etymologicznie termin ten powiązany jest ze słowem *sanctus* i oznacza „świątynię w ogóle, czyli miejsce przeznaczone do kultu, względnie część świątyni (…), miejsce szczególnie święte i czczone z powodu obecności relikwii lub obrazu”[85]. Według kanonu 1230 Kodeksu Prawa Kanonicznego „przez sanktuarium rozumie się kościół lub inne miejsce święte, do którego – za aprobatą ordynariusza miejscowego – pielgrzymują liczni wierni, z powodu szczególnej pobożności”[86]. Kolejne z kanonów prezentują m. in. oficjalny podział sanktuariów na narodowe i międzynarodowe (według konkretnych kryteriów), określają rodzaje obowiązków duszpasterskich płynących z potrzeby ożywiania życia liturgicznego w sanktuariach i podkreślają rolę kultywowania „zatwierdzonych form pobożności ludowej”[87]. Istotnym elementem formalnym określającym dane miejsce święte jako sanktuarium jest aprobata ordynariusza miejsca, gdzie w sensie prawnym, dopiero od momentu pojawienia się decyzji zatwierdzającej taki stan rzeczy sanktuarium zaczyna istnieć[88]. W świetle prawa kanonicznego, aby dany ośrodek pielgrzymkowy czy też miejsce kultu mogło zaistnieć jako sanktuarium – „musi być miejscem świętym, zwykle kościołem”[89]. Sanktuarium stanowi więc zwykle konkretny budynek sakralny – kościół, kaplica czy też innego rodzaju miejsce święte uznane przez Kościół[90], pamiętać jednak należy tu o przypadkach innych obiektów uświęconych pobożnością wiernego ludu (m .in. groty, place czy też elementy natury – źródła, szczyty gór[91]), który niejako wymagał i

[83] M. Eliade, *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*, przeł. B. Baran, Warszawa 2008, s. 18.
[84] A. Witkowska OSU, J. Nastalska-Wiśnicka, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej…*, s. 19.
[85] J. Chmiel, *Rozwój pojęcia sanktuarium*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 37 (1984), z. 3, s. 200.
[86] J. Chmiel, *Rozwój pojęcia sanktuarium…*, s. 201; Cz. Krakowiak, *Sanktuaria…*, s. 15.
[87] J. Chmiel, *Rozwój pojęcia sanktuarium…*, s. 201.
[88] S. Tyl, *Przepisy prawne o sanktuariach w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. i w Pierwszym Synodzie Diecezji Kaliskiej (2007-2009)*, „Kościół i Prawo” 1 (2012), z. 14, s. 122.
[89] J. Adamczyk, *Wokół prawnej definicji sanktuarium*, „Prawo Kanoniczne” 57 (2014), z. 3, s. 69.
[90] Cz. Krakowiak, *Sanktuaria…*, s. 15.
[91] O etiologii miejsc świętych i ich powiązaniach z naturą więcej w dalszej części rozprawy.

wielokrotnie skłaniał władzę kościelną do zaaprobowania szczególnego kultu takich miejsc[92].

Na definicję sanktuarium warto spojrzeć także z dość istotnej perspektywy geografii sakralnej, gdzie za „przestrzeń sanktuarium/strefę sakralną przyjmuje się fragment realnej przestrzeni geograficznej o dominującej funkcji religijnej i zorganizowanej wokół głównego obiektu sakralnego"[93]. Aby jednak przestrzeń ta mogła w pełni zaistnieć i spełnić swoją szczególną funkcję, musi istnieć swoisty odbiorca sfery *sacrum*. W wielu definicjach, a także przepisach określających miejsce święte – sanktuarium, pojawia się niezwykle ważna składowa dookreślająca pełnię znaczenia tego terminu. Kwestia pielgrzymowania, która wraz z innymi wymienianymi już wcześniej warunkami stanowiącymi definicję sanktuarium, jest bardzo istotna. Przecież, gdyby nie było pątnika, pielgrzyma, wiernego ludu zdążającego do miejsca świętego – nie zaistniałoby sanktuarium. Pielgrzymowanie stanowi ważny element faktu istnienia sanktuarium, niesie ze sobą formę rozpowszechniania kultu danego miejsca świętego. Cz. Krakowiak tak wyjaśnia cel pielgrzymowania: „wierni pielgrzymują do tych uprzywilejowanych miejsc Bożej obecności, aby prosić o nadzwyczajne łaski i dziękować za już otrzymane"[94]. Choć nie ustalono ostatecznie wyraźnych wskazań co do ilości pielgrzymek oraz ich rodzaju w celu określenia oficjalnego statusu miejsca kultu jako sanktuarium, (wysokie natężenie ruchu pątniczego nie jest jeszcze elementem niezbędnym do zaaprobowania danego miejsca świętego, nowe sanktuarium może zostać ustanowione przez ordynariusza miejscowego w nadziei na rozwój ruchu pątniczego), badacze podają jednak, że „czas pielgrzymowania powinien wynosić przynajmniej 30 lat, gdyż tyle prawo wymaga do tworzenia się zwyczaju prawnego"[95].

1.3. Podstawowe podziały sanktuariów ze względu na rangę oraz formy kultu

Oficjalne stanowisko prawodawcy powszechnego wskazuje podstawowy trójpodział sanktuariów ze względu na ich zasięg terytorialny, a także kierunki ruchów pątniczych wiernych. Ustanowienie sanktuarium diecezjalnego wymaga aprobaty ordynariusza diecezji, określenia sanktuarium jako narodowego (krajowego) dokonuje konferencja

[92] J. Adamczyk, *Wokół prawnej definicji sanktuarium…*, s. 70.
[93] J. Liro, *Przegląd badań nad sanktuariami i ruchem pielgrzymkowym w kontekście przemian stref sakralnych*, „Warsztaty z geografii turyzmu" 4 (2014), z. 14, s. 9.
[94] Cz. Krakowiak, *Sanktuaria…*, s. 15.
[95] S. Tyl, *Przepisy prawne o sanktuariach…,* s. 122.

biskupów, natomiast o zatwierdzeniu sanktuarium międzynarodowego decyduje Stolica Apostolska[96]. Należy w tym miejscu podkreślić, że niemożliwym byłoby przyporządkowanie wszystkich sanktuariów polskich do jedynie wymienionych wyżej trzech grup, tym bardziej ze względu na dynamikę oraz rangę funkcjonującego w nich kultu. F. Mróz systematyzując wiedzę o sanktuariach polskich, wymienia pięć grup sanktuariów wyodrębnionych według przestrzennego zasięgu ich oddziaływania. Są to kolejno sanktuaria o randze: międzynarodowej (wykraczające swym zasięgiem poza kontynent macierzysty), krajowej (zasięg obejmujący obszary Polski, gdzie realizacja duszpasterskiej działalności opiera się na szczeblu archidiecezjalnym), ponaddiecezjalnej [ponadregionalnej] (oddziaływanie danego miejsca przekracza granice diecezji, stanowiąc jednocześnie główne miejsce pielgrzymkowe regionu), diecezjalnej [regionalnej] (miejsca kultu obejmującą zasięgiem macierzystą diecezję, z pielgrzymkami nie przekraczającymi promienia 100 km) lokalnej [dekanalnej] (zasięg w ramach granic dekanatu, pielgrzymki przybywające z maksymalnego promienia 10-15 km[97].

Co istotne, autor powyższej systematyki sanktuariów zaznacza, że używa bardziej precyzyjnych pojęć („ponaddiecezjalny" zamiast „ponadregionalny" oraz „diecezjalny" zamiast „regionalny"), które lepiej oddają specyfikę badanego przez niego terenu w określeniu przestrzennego oddziaływania sanktuariów[98]. F. Mróz zauważa także, że najbardziej liczną grupą sanktuariów polskich, jest ta o randze lokalnej (ponad 400 ośrodków pielgrzymkowych)[99].

Jeśli chodzi o kategorie sanktuariów, wyodrębnione ze względu na rodzaj pielęgnowanego w nich kultu, można wskazać miejsca święte oddane Najświętszej Trójcy, Panu Jezusowi, Matce Bożej, aniołom, świętym i błogosławionym. Co należy zaznaczyć, największą liczbę wśród miejsc świętych stanowią sanktuaria maryjne i są one miejscami Jej szczególnej obecności[100]. Podział sanktuariów maryjnych natomiast opiera się na podstawowej kwestii posiadania przez sanktuarium cudownego wizerunku koronowanego lub też niekoronowanego[101]. Idąc dalej, można również zauważyć wyłaniającą się

[96] Szczegółowe rozróżnienia i podziały, oraz dokładne wiadomości statystyczne o polskich sanktuariach podaje F. Mróz: *Sanktuaria Kościoła rzymskokatolickiego w przestrzeni sakralnej Polski,* [w:] *Kultura i turystyka – Sacrum i Profanum*, Kraków 2016, s. 198; S. Tyl, *Przepisy prawne o sanktuariach…*, s. 123.
[97] F. Mróz, *Sanktuaria Kościoła rzymskokatolickiego…*, s. 199-201.
[98] Tamże, s. 199.
[99] Tamże, s. 201.
[100] Cz. Krakowiak, *Sanktuaria…*, s. 19.
[101] S. Tyl, *Przepisy prawne o sanktuariach…*, s. 125.

możliwość klasyfikacji maryjnych miejsc świętych na sanktuaria posiadające cudowny wizerunek maryjny w formie obrazu, ikony lub też figury.

1.4. Miejsca święte w staropolskim oraz XIX-XX-wiecznym piśmiennictwie sanktuaryjnym

Jak zauważa ks. Czesław Krakowiak, rolę podobną do funkcji sanktuariów mogą też spełniać inne miejsca święte, „chociaż nie są kanonicznie (formalnie) zatwierdzone, ale licznie nawiedzane przez wiernych”[102]. O takich właśnie miejscach w zdecydowanej większości pisano w staropolskim oraz XIX-XX-wiecznym piśmiennictwie sanktuaryjnym. Termin ten, choć zawierający semantyczne nieścisłości[103], stosowany jednak konsekwentnie m. in. przez s. Aleksandrę Witkowską OSU oraz Joannę Nastalską-Wiśnicką, doskonale wprowadza w charakterystykę ówczesnego pisarstwa przybliżającego wiedzę o danym maryjnym miejscu świętym, jego historii, legendzie etiologicznej, ale także (co niezwykle cenne) wytworach kulturowych w postaci wierszy i pieśni na cześć Matki Najświętszej czczonej w określonym wizerunku: „Oprócz historii miejsca świętego wydawano księgi cudów, modlitewniki i pieśni pątnicze, wykazy odpustów i przywilejów nadanych pielgrzymom, opisy uroczystości koronacyjnych cudownych obrazów, zbiory sanktuaryjnych kazań”[104]. Świadectwem tego, w jaki sposób ówcześnie widziano maryjne miejsca święte, może być fragment ze wstępu do XIX-wiecznego dzieła *Pielgrzymka do ważniejszych miejsc w Ziemiach Polskich wsławionych cudownemi obrazami N. Maryi Panny, zawierająca najpotrzebniejsze nabożeństwo dla pielgrzymujących i opisy naszych głównych miejsc cudownych* (Poznań 1882 r.) autorstwa Józefa Chociszewskiego, wielkopolskiego pisarza, redaktora, wydawcy i działacza społecznego, oddanego polskiej kulturze ludowej[105]:

> „Miła nasza Ojczyzna Polska zasiana jest licznemi miejscami cudownemi, poświęconemi mianowicie czci N. Maryi Panny, które słusznie jeden z naszych pisarzy zowie «stacyami niebieskimi na ziemi». Dziwny zaiste wywierają urok te prześliczne miejscowości! Są to łączniki przeszłości naszej z przyszłością – są to widome pomniki i świadectwa mocnej wiary, gorącej miłości i silnej nadziei naszych przodków. Tu spływały krynice łask

[102] Cz. Krakowiak, *Sanktuaria…*, s. 18.
[103] Pojęcie „sanktuarium” i rozumienie zakresu semantycznego tego terminu pojawia się właściwie w XX wieku, wraz z wypracowaniem jego definicji kanonicznej.
[104] A. Witkowska OSU, J. Nastalska-Wiśnicka, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej…*, s. 31.
[105] Zob.: M. Dereżyński, *Józef Chociszewski. Życie, czyny i środowisko najpracowitszego Wielkopolanina. W piętnastą rocznicę zgonu*, Szamotuły 1929.

niebieskich na nasz naród – tu mimo różnice stanów i pan i możny i kmieć ubogi, klęcząc razem, uważali się za równych w obliczu Boga i N. Maryi Panny. Dzieje naszej przeszłości ściśle są złączone z cudownemi miejscami. (…) Wiele pozostało opisów o doznanych cudach w miejscach świętych, przecież to tylko jakoby drobne szczątki wspaniałego skarbca, gdyż o większej części cudów, łask i pociech wie tylko Bóg”[106].

To w jaki sposób widziano miejsca łaskami słynące, zanotował także we wstępie do pierwszego tomu swojego dzieła kolejny z wybitnych badaczy zajmujących się obszarem dociekań o cudownych wizerunkach Najświętszej Maryi Panny na Ziemiach ówczesnej Rzeczypospolitej – jezuita Alojzy Fridrich, nawiązując do starotestamentalnej sadzawki Betsaidy, która w Jerozolimie miała stanowić niezwykle cudowne miejsce, w którym doznawano łaski uzdrowienia:

„Zamiast jednej cudownej sadzawki jerozolimskiej, ustanowił Bóg z miłosierdzia swego we wszystkich stronach świata katolickiego jakby cudowne sadzawki, w których nie tylko ciała ale i duszy choroby cudownie leczy; (…) Jakby na potwierdzenie tej prawdy, że Bóg chce, abyśmy wszystkie łaski z nieba, przez ręce Najśw. Maryi Panny otrzymywali, są to najczęściej miejsca poświęcone czci tej błogosławionej Dziewicy, ubogacone Jej cudownym obrazem. Nie ma może na całym świecie katolickim ołtarza z obrazem Najśw. Panny, przed którymby ktoś nadzwyczajnej łaski, za przyczyną Najśw. Panny nie otrzymał; my nazywamy jednak cudownemi obrazami Maryi tylko te Jej święte wizerunki, przy których nadzwyczajne łaski i cuda oczywiste: częściej się wydarzają. Nie znaczy to wcale, że Bóg koniecznie wysłuchuje każdą prośbę przed cudownym obrazem zaniesioną do nieba, ale znaczy, że na tem miejscu, przed tym obrazem: Bóg udzielał nadzwyczajnych łask proszącym, że na to mamy pewne historyczne, dowody”[107].

W innych drukach podejmujących tematykę sanktuaryjną, również zauważano mnogość szczególnie upodobanych sobie przez samego Boga miejsc kultu maryjnego na ziemiach Rzeczypospolitej:

„Miejsc cudownych w Polsce obliczają na 1112, słynnych już od wieków, a ciągle przybywają nowe. Chociaż bowiem Bóg jest wszędzie i wszędzie od stworzenia swego chętnie cześć przyjmuje, to jednak, podobnie jak pomiędzy ludźmi ma wybrańców swoich

[106] J. Chociszewski, *Pielgrzymka do ważniejszych miejsc w Ziemiach Polskich wsławionych cudownemi obrazami N. Maryi Panny, zawierająca najpotrzebniejsze nabożeństwo dla pielgrzymujących i opisy naszych głównych miejsc cudownych*, Poznań 1882, s. 3-4. (Z zachowaniem pisowni oryginalnej).
[107] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce. T. 1, Obejmujący obrazy archidyecezyi gnieźnieńsko poznańskiej, dyecezyi chełmińskiej i warmińskiej*, Kraków 1903, s. 11-12. (Z zachowaniem pisowni oryginalnej).

umiłowanych – tak samo upodobał sobie Bóg pewne miejsca, gdzie hojniejszą jeszcze dłonią rozsypuje dary i łaski”[108].

Kapucyn, Wacław z Sulgostowa zadaje natomiast w swoim dziele *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej (…)* kluczowe pytanie, którym można podsumować tę część rozważań nad miejscami świętymi, gdzie zakorzeniony został kult cudownego wizerunku Matki Bożej: „Dlaczego zaś Pan Bóg w tem lub innem miejscu, ten lub inny obraz obiera za narzędzie do udzielania łask swoich, to już przekracza granicę możebnej wiedzy ludzkiej – dość, że istotnie, prawdziwie, jawnie i niezaprzeczenie cuda się dzieją”[109].

2. Etiologia miejsc szczególnego kultu maryjnego

2.1. Objawienie sacrum w przyrodzie a opowieść – legenda etiologiczna

Natura ludzka ma w sobie wpisaną głęboką potrzebę przeżywania, odkrywania i celebrowania sfery *sacrum*. Potrzeba ta spotyka się jednocześnie z pierwotną bliskością i zespoleniem z przyrodą, gdzie jak pisze Eliade „dla człowieka religijnego natura nigdy nie jest tylko «naturalną»: zawsze wypełnia ją religijne znaczenie”[110]. Tę swoistą „świętość przyrody” człowiek adaptował, przypisując jej znaczenie „nadnaturalne”, szukając sakralności objawiającej się w strukturach świata[111]. Natura stanowiła więc od zawsze dla człowieka pierwotną świątynię, niezależnie od rodzaju wierzeń. W przestrzeni tej świątyni rozmieszczone są natomiast poszczególne elementy środowiska, wśród których G. Van der Leeuw w *Fenomenologii religii* widzi: święte kamienie (także święte góry) i drzewa, świętą wodę, święty ogień (jako „święte środowisko”), ale także zwierzęta („święty współświat”)[112]. W naturze więc i jej usakralizowanych elementach szukano genezy miejsc świętych. Znajdowały one swój początek w opowieściach – legendach etiologicznych, które stanowiły wystarczające dla człowieka „uzasadnienie dla wyznaczenia miejsca kultu, czyli konkretnego, ściśle określonego punktu przestrzeni geograficznej. Najłatwiej dokonać jego oznaczenia poprzez wyróżniający się przyrodniczo element. (…) Jest on wręcz konstruktywnym składnikiem każdej z (…)

[108] *Przewodnik dla pielgrzymów do miejsc świętych oraz Historja oddawanej w Polsce czci dla N. M. Panny,* Warszawa 1914, s. 6.
[109] W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej: wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*, Kraków 1902, s. 2. (Z zachowaniem pisowni oryginalnej).
[110] M. Eliade, *Sacrum a profanum…,* s. 121.
[111] Tamże, s. 121.
[112] A. Jackowski, I. Sołjan, *Środowisko przyrodnicze a sacrum*, „Peregrinus Cracoviensis” (2001), z. 12, s. 29.

opowieści założycielskich, których narracja nie może obyć się bez wyjątkowych źródeł, drzew, gór, kamieni, a także ziemi”[113]. Tego typu przekazy etiologiczne konstytuowały dane miejsce kultowe, tłumacząc jednocześnie sam zaczątek jego szczególnej świętości. Silne przywiązanie natury człowieka do wytworzonych symboli archaicznych, tych, które znała i czciła także religia Słowian, pozostawało nadal w podświadomości ludu, funkcjonującego już w religijności chrześcijańskiej. Tym chętniej, pewne elementy przyrody stale traktowane jako przedmioty święte czy cudowne artefakty, przekuwano na przedmioty widziane przez pryzmat (choć powierzchownie rozumianego) chrześcijaństwa: „stawały się pośrednikami (lub relikwiami pośrednimi) pomiędzy ludem a świętymi, Maryją, Chrystusem”[114].

Przykładem tak rozumianych cudownych artefaktów może być kwestia kamieni, głazów, czczonych przez lud jako święte przedmioty z naniesionym na nie widzialnym śladem ingerencji Boskiej – tzw. bożymi stópkami. W legendach etiologicznych maryjnych miejsc świętych, tego typu artefakty są niezwykle często obecne. Samą problematykę ich głębokiej, pierwotnej symboliki i powiązań semantycznych poruszali badacze przełomu XIX i XX wieku. Interesujące spostrzeżenia zawiera w swoim dziele *Boże stopki: archeologia i folklor kamieni z wyżłobionymi śladami stóp* (1907 r.) Maksymilian Boruch, który w „Bozistopkach” widzi bezpośrednie powiązanie z dawnymi wierzeniami ludu:

> „U nas w Polsce rzeźbione w kamieniu ślady nóg ludzkich są pozostałością dawnej przedchrześcijańskiej kultury i wierzeń pogańskich. Po zaprowadzeniu chrześcijaństwa, gdy wszystkie przedmioty kultu pogańskiego, jak to: świątynie, drzewa poświęcone, bożki itp. zniszczone zostały, tylko boże stopki, jako na dużych i nie łatwo rozbić się dających głazach wykute, nie dały się zniszczyć i dzięki temu ocalały. (…) Fantazyja ludu zaczęła dorabiać do nich legendy, a że w wielu miejscach sama nazwa „boża stopka” się utrzymała, zatem i legendy snuto na tle wierzeń i podań chrześcijańskich. (…) Kult Matki Boskiej, który tak silnie się rozwinął w krajach dawnej Polski, wyraził się między innemi i w tem, że boże stopki zaczęto uważać za ślady Jej nóg. (…) [Kamienie] całowano ze czcią i pobożnymi opatrywano napisami”[115].

Trzydzieści lat później, Marian Wawrzeniecki podejmując ponownie temat tajemniczych wgłębień na kamieniach, łączy te przedstawienia z dawnym kultem kobiety pra-matki, której sam ślad boskiej stopy jest głębokim symbolem łaski bożej wywołującym błogosławieństwo i płodność. Czczone w taki sposób kamienie z naturalnymi lub sztucznymi zagłębieniami, z

[113] A. Kramiszewska, *Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! Opowieść etiologiczna miejsc świętych w zwierciadle sztuki*, Lublin 2012, s. 41.
[114] A. Kramiszewska, *Opowieść etiologiczna…*, s. 42-43.
[115] M. Boruch, *Boże stopki: archeologia i folklor kamieni z wyżłobionymi śladami stóp*, Warszawa 1907, s. 16-17.

czasem „uchrześcijaniono i przywiązano do nich legendy i opowiadania chrześcijańskie”[116]. Tego typu odniesienia semantyczne urzeczywistniają się bezpośrednio w legendach etiologicznych dwóch z wybranych przez autorkę rozprawy miejsc kultu maryjnego Lubelszczyzny zachodniej, tj. Wąwolnicy (kamień ze śladami stóp Matki Boskiej w Kęble) oraz Księżomierzy (kamień, na którym przysiadła Matka Boska)[117].

Dobrze znanym, a także stosunkowo często występującym w opowieściach etiologicznych miejsc cudownego kultu maryjnego, jest motyw zaistnienia cudownego artefaktu w postaci drzewa, które staje się łącznikiem między niebem a ziemią, między *sacrum* a *profanum*. Epifanie roślinne, w których święte drzewa umożliwiały objawienie się bóstwa, koncepcja drzewa kosmicznego, drzewa życia m. in. w postaci dębu, lipy czy też innych gatunków (w sensie botanicznym), występowały w licznych wierzeniach świata[118]. Te archaiczne pozostałości przeżycia religijnego, przekształcone i wpisane w chrześcijańskie objawienia miejsc szczególnego działania *sacrum*, widziały konkretne drzewa jako uosobienie mocy, która mogła zaistnieć również dzięki bezpośredniemu współistnieniu „natury z symbolem, które nabiera wartości dzięki intuicji sacrum. Nie można mówić w ścisłym tego słowa znaczeniu o «kulcie drzewa». Nigdy samo drzewo nie było przedmiotem czci, ale zawsze tylko to, co się przez to drzewo «objawiało», co się w nim zawierało i co to drzewo oznaczało”[119]. Warto w tym miejscu wspomnieć choćby niedawne wydarzenia z maja 2023 roku, kiedy to w Parczewie (województwo lubelskie) na jednym z drzew, wierni zaczęli zauważać odbarwienie kory przypominające kształt twarzy Matki Boskiej. Dąb w którym dostrzeżono „objawienie”, zaczęto otaczać czcią, z czasem przyozdobiono w święte obrazki z wizerunkiem Maryi, Jezusa Miłosiernego, na pniu zostawiane są także różańce, krzyże, u stóp drzewa palą się znicze[120]. Parczewski dąb uosobił więc archaiczny symbol, który lud odczytał jako jednoznaczne urzeczywistnienie w nim *sacrum*.

W treści legend etiologicznych maryjnych miejsc świętych wielokrotnie pojawia się wątek drzewa wpisany w epifanię objawianą w naturze. W jednym z najbardziej znanych warmińskich miejsc kultu maryjnego – sanktuarium w Świętej Lipce, już sama etymologia nazwy tego *loci sacri* wskazuje cudowny charakter lipy:

---

[116] M. Wawrzeniecki, *Wgłębienia na kamieniach tak zwane "Boże stopki",* Warszawa 1937, s. 6-7.
[117] Szczegółowe analizy legend założycielskich w wybranych miejscach kultu maryjnego znajdują się w dalszej części rozprawy.
[118] M. Eliade, *Traktat o historii religii*, przeł. J. Wierusz-Kowalski, Łódź 1993, s. 271.
[119] M. Eliade, *Traktat…*, s. 261-262.
[120] O cudzie w Parczewie pisano w wielu mediach lokalnych, ale także i ogólnopolskich. Należy podkreślić, że narracja medialna traktowała wydarzenia z maja 2023 roku bardzo sceptycznie, nabudowując niemal groteskowy obraz wiernych, którzy mieli ulec zbiorowemu złudzeniu i histerii religijnej.

„Na rozłożystej lipie, w miejscu, które wzięło nazwę od tej lipy, stała z dawna piękne figurka Matki Bożej z Dzieciątkiem, dzieło rąk boskich (…). Z pobożności przeniesiono figurkę do Kętrzyna i umieszczono w tamtejszym kościele, ale nazajutrz znaleziono ją znów na tej samej lipie. Powtórzyło się to kilkakrotnie. Wtedy stało się jasne, że Matka Boża chce odbierać cześć właśnie w tym miejscu. Wnet też zaczęły się tu dziać cuda, ludzie doznawali niezwykłych łask i uzdrowień. (…) Z czasem zbudowano tu kaplicę w ten sposób, że lipa nadal rosła w jej wnętrzu i wystawała ponad dach. Legenda powiada, że lipa zachowywała zielone liście latem i zimą”[121].

Warto podkreślić, że opowieści założycielskie często posiadały różniące się pewnymi elementami warianty, lub też inne wersje podań o początkach miejsca danego kultu. Przykładem może być tu XIX-wieczna opowieść z okolic Mrągowa (zapisana przez Oskara Kolberga) o hrabim wyratowanym z bagien dzięki zwisającym gałęziom rozłożystej lipy, gdzie w podzięce za ocalenie wybudował później kaplicę[122].

Podobny motyw wpisany w etymologię nazwy miejscowości, wyodrębnić można w Lipach pod Lubawą, gdzie cudowne objawienie figury Maryi miało uświęcić gaj, miejsce dawnego pogańskiego kultu (święte gaje uważa się za najbardziej pierwotne sanktuaria wpisane w dzieje człowieka[123]):

„Powiadają, że na początku 13 stulecia, objawiła się ta figura w gaju, w którym pruscy poganie bogini Majumy ofiary składali. Chrześcijanie zanieśli ten wizerunek do fary. Ale figura wróciła na swoje miejsce. Świątobliwy biskup Chrystyan idzie z procesyą do figury, wycina lipę bałwochwalczą, a lud zgromadzony uroczyście przyrzeka czcić Maryą. Budują kaplicę, a figurę zabierają do fary, która już tam na zawsze pozostała”[124].

Motyw epifanii maryjnej dokonującej się za pośrednictwem wybranych gatunków drzew (z reguły jest to lipa, dąb, grusza, sosna, klon, wierzba lub brzoza[125]), występuje w licznych opowieściach założycielskich miejsc świętych, co przedstawia poniższe zestawienie w formie tabeli:

[121] J. Paszenda, *Święta Lipka. Monografia*, Kraków 2008, s. 20.
[122] J. Paszenda, *Święta Lipka…,* s. 22.
[123] A. Jackowski, I. Sołjan, *Środowisko przyrodnicze a sacrum…,* s. 45.
[124] S. Barącz, *Cudowne obrazy…,* s. 144.
[125] A. Witkowska podaje poszerzoną listę przykładowych gatunków drzew uczestniczących jako medium hierofanii Matki Bożej: „Najczęściej jest nim lipa i grusza, ale zdarzają się też dęby, klony, sosny, cedry, cyprysy, palmy, głogi a nawet krzak paproci – każdy znak związany z pewną symboliką”. A. Witkowska OSU, *Legenda hagiograficzna i etiologiczna świętych miejsc i obrazów. Refleksja metodologiczna*, [w:] *Legenda. Problem badawczy. I Warsztaty Mediewistyczne*, red. Z. Piłat, D. Prucnal, L. Wojciechowski, Lublin 2013, s. 22.

Tabela I.

Opracowanie na podstawie **S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce,* Lwów 1891** **W. z Sulgostowa, O cudownych obrazach w Polsce (…), Kraków 1902** **A. Kramiszewska, *Opowieść etiologiczna (…),* Lublin 2012**			
	Gatunek drzewa	**Miejscowość**	**Fragment legendy**
1.	**Lipa**	**Albendorf (Wambierzyce)**	*Stary ociemniały żebrak siadywał przy tym gościńcu pod starą lipą (…). Staruszek sam do domu wrócić postanowił. Lecz gdy chciał naprzód postąpić, tak silnie uderzył głową o lipę, że zemdlony upadł na ziemię. (...) Gdy wdzięczne oczy wzniósł ku niebu, ujrzał na pniu lipy światłość i obraz Najświętszej Panny w całej postaci z koroną na głowie, z której trzy jaśniejące promienie wynikały i dzieciątkiem Jezus na prawej ręce*.
2.	**Dąb**	**Dąbrówka**	*Przy drodze prowadzącej od Dąbrówki do Poznania, na dębie pojawił się obraz Matki Boskiej, ściągający ku sobie wielką ilość pielgrzymów. Tu zbudowano kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny (...);*
		Kochawina	*Anna Wojankowska, jadąc w r. 1646 do Żydaczowa, w lasku Kochawina zwanym, w starym nieco wydrążonym dębie spostrzegła obraz malowany na tablicy dębowej (...). Przedstawia Najśw. Pannę wpół osobie, trzymającą na lewem ręku Dzieciątko Jezus;*
3.	**Grusza**	**Chłopice**	*(...)* [Grecki kupiec widząc klęczące konie] *widokiem zdziwiony ogląda się na wszystkie strony, aż tu nagle spostrzega obraz Matki Boskiej na gruszy*;
		Jarosław	*Jakoż dnia 20 sierpnia 1381 r. pastuszkom, szukającym zgubioną trzodę, ukazał się obraz Maryi na drzewie płonnej gruszki, a przy nim zgubione dobytki zgromadzone. Posąg bolejącej Matki Bożej zbolałego Chrystusa na łonie trzymającej, z drzewa wyrobiony nie wiedzieć czyją ręką i przez kogo tam złożony, otoczon światłością (...);*
4.	**Sosna**	**Krasnobród**	*Mieszkańcy Krasnobrodu wracając do domów swoich, poszli na to miejsce, by podziękować Bogu i Matce Najśw. za swe ocalenie. Znaleźli pod sosną obrazek papierowy nienaruszony, lubo inne od deszczu poczerniały i zepsuły się. Obrazek ten, mający 4 cale wysokości, a trzy cale szerokości, wyobraża w całej postaci Bogarodzicę, mającą na piersiach ręce na krzyż złożone, u której stóp dziecina Jezus na ziemi ubarwionej kwieciem leżąc, ręce wyciąga do swej Rodzicielki;*
		Licheń	*Mówią: że kowal, Tomasz Kłosowski osamotniony sprzedał cały swój majątek, by się dewocyi oddać. Pozostał mu tylko obraz cudownej Matki Boskiej Rokitnickiej, który wskutek widzenia sennego powiesił na sośnie w lesie (...);*

5.	**Klon**	**Gietrzwałd**	*W r. 1877 dnia 27 czerwca nastąpiło tu objawienie się Matki Bożej. Widziała ją dziewczynka Justyna Szafrańska wracająca ze szkoły, na drzewie klonowem, stojącem nieopodal probostwa (...)*[126]*;*
6.	**Wierzba**	**Okonin**	*Maryja objawiła się tu na wierzbie, która została starannie ogrodzona, aby uchronić ją przed pątnikami, nie tylko starającymi się dotknąć drzewa, ale i uszczknąć z niego fragment liści, gałązek lub kory*[127]*.*
7.	**Brzoza (Brzezina)**	**Chełmno**	*W tym samym czasie na Rybakach dom Stołowskich zapalił się, a matka wracając z pola, ręce załamuje, płacze i woła: O Boże! Choćbyśmy i wszystko stracili, daj nam przynajmniej ten obraz Najśw. Panny wyratować. W tem ogniu zapada chata, z pośród płomieni unosi się obraz Maryi, cudownie płynie do chłopczyny i zawisł na dwóch brzezinkach, tuż nad cudownem źródełkiem;*

Jeśli chodzi o archaiczną symbolikę wody, za pomocą której w opowieściach etiologicznych miejsc świętych wielokrotnie dokonywała się epifania boskości Maryi, jest ona do dziś aktualna w mentalności człowieka współczesnego (lokalnych mieszkańców – strażników miejsca świętego czy też pielgrzymów). Człowiek od dawna widział bowiem w wodzie (cudownych źródłach, rzekach, jeziorach, ciekach wodnych) pierwiastek *sacrum*, swoisty składnik mikrokosmosu, w którym przyszło mu funkcjonować. Ta lokalna epifania, ujawnianie się sakralnej obecności w źródłach, strumykach czy rzekach, wpisuje się w pradawny kult wód, w którym sam Eliade podkreśla imponującą ciągłość historyczną: „żadna rewolucja religijna nie potrafiła go znieść. Kult wód, zasilany przez ludową pobożność, zaczęło nawet w końcu tolerować chrześcijaństwo po bezskutecznych próbach jego prześladowania w średniowieczu”[128]. Najbardziej znanym przykładem międzynarodowego sanktuarium maryjnego, które w swojej opowieści etiologicznej wzmiankuje cudowne źródło wody górskiej, wskazane wizjonerce Bernadecie Soubirous przez samą Matkę Bożą, jest Lourdes, rozsławione licznymi cudownymi uzdrowieniami i jeszcze większą rzeszą pielgrzymów przybywających tam, by zaczerpnąć cudownej wody[129].

W legendach etiologicznych motyw cudownego odzyskania zdrowia przy pomocy świętej wody, zarysowuje się bardzo wyraźnie:

[126] W treści wpisu o bibliografii dotyczącej objawienia gietrzwałdzkiego, W. z Sulgostowa podaje informacje o rycinie przedstawiającej *widok klonu, plebanii i mnóstwa ludu klęczącego z podpisem „Klon w Jetrzwałdzie pod którym objawiła się N. Marya Panna wraz z kapliczką i plebanią”*, s. 172.
[127] A. Kramiszewska, *Opowieść etiologiczna…*, s. 52.
[128] M. Eliade, *Traktat o historii religii…,* s. 195-196.
[129] A. Jackowski, I. Sołjan, *Środowisko przyrodnicze a sacrum…,* s. 33.

Tabela II.

Opracowanie na podstawie S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce,* Lwów 1891		
	Miejscowość	**Fragment legendy**
1.	**Chełmno**	*Matka Najśw. powiedziała, wskazując na ziemię mówiła: weź tylko tej wody i potrzyj oczy, a przejrzyj i księdzem będziesz. (...) [Chłopiec] ryje ostrym kamykiem ziemię, z której zamiast miodu wytrysnął strumień wody. Wtedy przypomniał sobie widzenie we śnie i słowa Matki Najśw. (...), wreszcie cały drżący macza serdeczny palec w krynicy, pociera sklejone powieki i po raz pierwszy widzi wszystkie cuda natury*;
2.	**Jarosław**	*W r. 1410 Tatarzy spalili kościółek, a lud znalazłszy w zgliszczach niespaloną statuę i źródło żywej wody, znowu wybudował kościółek, przy którym pewien kapłan doznawszy cudu, zamieszkał aż do śmierci*

Kolejnym z najczęściej występujących motywów akwatycznych w legendach etiologicznych miejsc cudownych, jest sposób objawienia cudownego wizerunku za pomocą medium wody, tj. jeziora lub rzeki:

Tabela III.

Opracowanie na podstawie S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce,* Lwów 1891		
	Miejscowość	**Fragment legendy**
1.	**Byszew**	*W dyecezyi Chełmińskiej, obraz cudowny mieści się we wielkim ołtarzu za zasuwą, pięknie na drzewie malowany. (...) Według tradycyi znaleziony w jeziorze, które z tego powodu nazwano „święte”*;
2.	**Łąki (Bratjańskie)**	*Nad Drwęcą w dyecezyi Chełmińskiej, była cudowna figura we wielkim ołtarzu (...). Powiadają: że to było bardzo dawno, gdy dzieci pasły bydło na łące pod Drwęcą, naraz przelękły się, bo piękny jakiś obraz ukazał się na rzece otoczony jasnością, a płynął przeciwko wody*

W maryjnych miejscach kultu szczególnie związanych z wodą dokonującą czystej hierofanii budowano kaplice, niekiedy umieszczone obok lub bezpośrednio nad cudownymi źródłami. Wodzie pochodzącej z takich źródeł do dziś pobożność ludowa przypisuje znamiona świętości oraz moce uzdrawiające, a samą rangę danego miejsca przypieczętowują wierni, nadal odczytujący pradawny archetyp „wody żywej”[130]. Matce Boskiej poświęcano niekiedy

[130] Zob. P. Pytka, *„Święte źródła” w polskim krajobrazie kulturowym*, [w:] *Krajobraz kulturowy – cechy, walory, ochrona. Problemy Ekologii Krajobrazu*, t. XVIII, red. W. Wołoszyn, Zakład Ochrony Środowiska UMCS, Lublin 2006, s. 451-456. Zob. także: *Żywa woda*, [w:] *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1, *Kosmos*, cz. 2: *Ziemia, woda, podziemie*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, Lublin 1996.

także studnie (przypadek Studzienki Matki Boskiej Swarzewskiej), nad którą według legend miała ukazać się w cudownym swym obrazie:

> „Razu pewnego [wieśniacy] kiedy szli po wodę, ukazała się wielka jasność nad tą studnią, a u góry w jasności wznosił się piękny obraz Maryi. (…) Studzienka wspomniona, nad którą to obraz Matki Boskiej Swarzewskiej najprzód się ukazał, istnieje jeszcze, ale mało miewa wody (…). Motyw studni porusza także tekst pieśni o Najświętszej Maryi Pannie Swarzewskiej: Bolesna Matko Zbawiciela Pana / W cudownym obrazie ukoronowana / Nad studnią swarzewską jesteś objawiona / W całym powiecie jesteś rozsławiona”[131].

W niektórych legendach etiologicznych ujawnia się motyw wzgórza (pagórka), który stanowi rodzaj etapu, przystanku w danym objawieniu maryjnym, lub jest także miejscem, na którym buduje się przyszła świątynia ze sprowadzonym doń obrazem Matki Najświętszej, potwierdzającym wyjątkowość wzniesienia dziejącymi się tam cudami: „często uważa się górę za punkt styku nieba z ziemią, a więc za środek, przez który przechodzi oś świata, za obszar przepojony *sacrum*, miejsce, gdzie można dokonać przejścia z jednego bytu kosmicznego do drugiego”[132]. W przypadku Wąwolnicy mamy do czynienia ze wzgórzem, które partycypowało w objawieniu niebiańskiej mocy figurki, stanowiąc przystanek (wraz z rosnącą nań lipą) dla cudownie unoszącego się wizerunku Maryi: „nad Matką Boską ukazała się jasność i unosić się zaczęła w górę, na przeciwległej górze o paręset kroków stanęła na lipie (…)”[133]. W Chodlu, wzgórze stanowiło natomiast miejsce hierofanii w postaci cudownego światła: „Bernard Maciejowski, Chorąży koronny, widywał na przeciwległym wzgórzu w nocy niezwykłe światła, często się tam na modlitwę udawał i św. figurę na tem miejscu postawił”[134]. Opowieść założycielska związana z sanktuarium w Kazimierzu Dolnym podkreśla natomiast, że na obecnym wzgórzu sanktuaryjnym należącym do zakonu Franciszkanów, niegdyś stanowiącym miejsce pogańskich rytuałów, pobożny lud pragnął „wybudować w tym miejscu kościół, tym bardziej, że wielu z nich widziało niejednokrotnie na górze Najświętszą Pannę otoczoną niebiańskim światłem w towarzystwie zakonników w nieznanych dotąd habitach”[135].

[131] J. Fankidejski, *Obrazy cudowne i miejsca…*, s. 79-80.
[132] A. Jackowski, I. Sołjan, *Środowisko przyrodnicze a sacrum…*, s. 39.
[133] J. Pęzioł, *Wąwolnica. Sanktuarium maryjne*, Lublin 1997, s. 11.
[134] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (III), s. 381.
[135] A. Wójcikowski, W. Wójcikowski, *Legendy, podania, inne opowieści z Lubelskiego. Wybór, opracowanie i wstęp*, Lublin 2006, s. 62.

2.2. Legendy etiologiczne konstytuujące maryjne miejsca święte. Podstawowe motywy

Każde maryjne miejsce święte posiada swoją opowieść założycielską. Podstawowa analiza treści tego typu podań wraz z ich wariantami, a niekiedy także odrębnymi wersjami, nasuwa wniosek o istnieniu wspólnych wątków i symboli, głęboko zakorzenionych w wyobraźni ludowej. Z legend etiologicznych miejsc kultu cudownych wizerunków maryjnych wyłaniają się uniwersalne toposy – swoiste nośniki intertekstualne określonych, powtarzalnych symboli, stale i nadal poprawnie odczytywanych w ramach różnych epok i kultur, przeplatające się często w ramach jednej opowieści założycielskiej. Badacze zaznaczają, że w kulturze funkcjonuje rodzaj „wielkiej opowieści" w mitach ludowych, ujawniają w szczegółowych analizach treści legend ich obiegowość[136] oraz powtarzalność wątków i wydarzeń. W takich analizach, cudowne obrazy stają się instrumentami „konwencjonalizacji kultu"[137].

Legendy w źródłach staropolskich i XIX-XX wiecznych często określane jako „historye", konstytuowały swoją treścią miejsca święte (także na potrzeby pielgrzymów), zaświadczały o prawdziwości cudownych zdarzeń, wyjaśniały początki kultu. Jak podkreśla s. Aleksandra Witkowska OSU, „to legenda etiologiczna ustanawia status wizerunku, uznaje go za święty, cudowny, niekiedy za quasi-relikwię – «sakrament obecności» i wpisuje się w opowieść o genezie miejsca świętego"[138]. Witkowska sugeruje także, że legendy związane z cudownym wizerunkiem udaje się sprowadzić do trzech podstawowych wątków: „opowieści o jego pochodzeniu, pojawieniu się w miejscu kultu i towarzyszących mu niezwykłych zjawiskach"[139].

Opowieści założycielskie, genezy miejsca świętego upatrują najczęściej w cudownym pochodzeniu wizerunku, który według narracji jest dziełem namalowanym przez św. Łukasza, wyręczanego przez anioła, lub też sam wizerunek jest „wizerunkiem prawdziwym", *acheiropoietos*[140], czyli nie ręką ludzką uczyniony:

[136] Zob. A. Niedźwiedź, *Obraz i postać. Znaczenia wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej*, Kraków 2005.
[137] M. Kruk, *Ikony-obrazy w świątyniach rzymsko-katolickich dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2011, s. 135.
[138] A. Witkowska OSU, *Legenda hagiograficzna i etiologiczna świętych miejsc i obrazów…*, s. 20-21.
[139] Tamże, s. 21.
[140] Zob. M. Kruk, *Ikony-obrazy…,* s. 137; A. Niedźwiedź, *Obraz i postać…,* s. 12; Topos wizerunku acheiropoietycznego w tradycji chrześcijańskiej odnosił się początkowo do obrazu twarzy Chrystusa. Z czasem zaczęto do tej kategorii zaliczać także cudowne obrazy Matki Boskiej.

Tabela IV.

Opracowanie na podstawie **S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce,* Lwów 1891**		
	Miejscowość	**Fragment legendy**
1.	**Chełm**	*Odwieczna siedziba słowiańska posiada obraz cudowny według tradycyi przez św. Łukasza malowany na drzewie cyprysowem, przywieziony z Konstantynopola przez księcia Włodzimirza r. 980 do Chełmu i w cerkwi umieszczony;*
2.	**Lwów**	*U Dominikanów Obraz (...) jest na cyprysowej desce według tradycyi przez św. Łukasza malowany;*
3.	**Kraków (Piasek)**	*Przy końcu wieku XV, czy też na początku XVI pewien kapłan tegoż zakonu* [Karmelitów], *malarz, dnia jednego (...)* [nakreśla]*(....) ramy do obrazu w czworobok, a potem i pierwsze rysy do twarzy, tudzież popiersia Matki Boskiej z dzieciątkiem Jezusem na ręku. W tej chwili słyszy dzwonek do chóru zwołujący: jako posłuszny zakonnik wrócił do klasztoru odłożywszy swoje dzieło do nazajutrza. Tymczasem wśród nocy niewidzialna ręka cudownie pracę jego dokończyła, a blask na tem miejscu okazujący się przez noc całą widziany przez mieszkańców Krakowa, ściągał ciągle ich uwagę, tak iż wielu z nich z brzaskiem dnia tu przybyło i z wielkiem zadziwieniem obaczyli piękny, całkiem wykończony obraz na ścianie. Natychmiast obraz tak cudowny w swym początku, zaczął być otaczany czcią szczególną i słynąć cudami;*

Boskie pochodzenie cudownego wizerunku podkreśla także zwrotka inicjalna pieśni o wizerunku Matki Boskiej z Łąk Bratiańskich w ścisłym powiązaniu treści z tekstem lokalnej legendy założycielskiej: *Misternie z drzewa wyrżnięty / Nie wiedzieć skąd obraz wzięty / Od kogo i gdzie zrobiony / Od Boga jest ogłoszony / Rzeką Drwęcą w górę płynie / Do lądu ani zawinie*[141].

Opowieści założycielskie utrwalają w swojej narracji momenty cudownego zjawienia wizerunku Matki Boskiej wraz z towarzyszącymi tej hierofanii nadprzyrodzonymi znakami i właściwościami obrazów czy figur Maryi. Najczęściej występującym motywem epifanii maryjnej jest objawienie cudownego wizerunku przy pomocy medium drzewa. Z tym sposobem ujawniania świętości pośród świata *profanum*, łączy się kolejny z motywów – osobistego objawienia Matki Boskiej (przypadek cytowanego wcześniej gietrzwałdzkiego objawienia w koronie klonu; także Leżajsk: „Kościół zajmuje właśnie te trzy miejsca, na których się Matka Najśw. zjawiła, (…) tam nawet wmurowany jest ów pniak, na którym stanęła Matka Boska w towarzystwie św. Józefa”[142]). Postać Maryi najczęściej objawia się dzieciom oraz wizjonerom pochodzącym z najniższych warstw społecznych (małym pastuszkom czy starcom-żebrakom. Wierzenia ludu łączyły bowiem postać dziecka z niewinnością i

[141] J. Fankidejski, *Obrazy cudowne i miejsca…*, s. 33.
[142] S. Barącz, *Cudowne obrazy…,* s. 140-141.

nieskazitelnością duszy, które pozwalały stać się mu odbiorcą objawienia Matki Boga. Stąd też dziecko czy też schorowany i cierpiący starzec-żebrak, uznawani byli godnymi przekazania ludowi woli Bożej zawartej w słowach Matki Najświętszej[143]. Hierofania maryjna odbywa się zazwyczaj na polanach, w lasach, ale także we śnie wybranego wizjonera. Matka Boska formułuje zwykle przestrogę ku nawróceniu ludu, ostrzega przed niebezpieczeństwem, lub pociesza widzącego:

Tabela V.

Opracowanie na podstawie **S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce,* Lwów 1891**		
	Miejscowość	**Fragment legendy**
1.	**Bralin**	*Na Śląsku św. Jadwiga (...), odpoczywała i modliła się na polu przy Bralinie. Na tem samem miejscu objawiła się Matka Boska Drabikowi, obywatelowi miasta Rychtala, gdy wiózł sól może z Wieliczki. Pobożny Drabik zbudował tu drewniany kościółek w postaci krzyża;*
2.	**Górka**	*Pod Łobżenicą. Powiadają, że za dawnych bardzo czasów w dębowym lesie objawiła się Matka Boża w żywej postaci, trzymając dzieciątko Boże na rękach, otoczona niezmierną jasnością nad studzienką (...). Pasterz poznawszy Matkę Najśw., oddał najgłębszy pokłon i pobiegł do wsi opowiadać sprawy Boże;*
3.	**Latyczów**	*[Stanisławowi Potockiemu] we śnie pokazała się postać niewiasty ostrzegającej o bliskim nieprzyjacielu (...). Po raz trzeci widzi postać podobną jak na obrazie Bogarodzicy Latyczowskiej, grożącą już niechybną zgubą, jeżeli dalej spać będzie;*
4.	**Licheń**	*Kowal, Tomasz Kłosowski (...), w roku 1851 obaczył zbliżającą się do siebie niewiastę, która te słowa wyrzekła: Ogół ludzi popsuł się bardzo, wielkie nieszczęścia wiszą nad nimi, Bóg sprawiedliwy karać będzie chorobami i wojną. Ludzie powinni nawrócić się do Boga i czynić pokutę za grzechy swoje. Ty zachęcaj do tego ludzi, aby mogli ujść straszliwej kary, która ich rychło spotkać może, a to wyrzekłszy, znikła;*
5.	**Lutynia**	*W roku 1671 Maciej Pietrzyński, pleban Lutyński (...) nie spał jeszcze, gdy mu się Matka Najśw. w jasności objawiła i stanęła w stronie głowy łóżka, mówiąc: Nie frasuj się, Macieju, będziesz pocieszony, idź do Dobrodziejów, a znajdziesz łaskę;*

Pośród licznych wątków w legendach etiologicznych, na szczególną uwagę zasługują niecodzienne okoliczności odnalezienia obrazu cudownego, który „chce" być odkryty – roztacza bowiem wokół siebie nieziemskie światło, woń czy też dźwięki[144]. Cudowny wizerunek bywa wyorany z ziemi przez rolnika, odnajduje się także w nieoczekiwanych miejscach:

[143] T. Kalniuk, *Mityczni obcy. Dzieci i starcy w polskiej kulturze ludowej XIX i XX wieku*, Toruń 2014, s. 77-78.
[144] A. Witkowska OSU, *Legenda hagiograficzna i etiologiczna świętych miejsc i obrazów…*, s. 21.

Tabela VI.

Opracowanie na podstawie S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce,* Lwów 1891		
	Miejscowość	**Fragment legendy**
1.	**Gidle**	*Na początku maja 1515 r. Jan Cencek (...) orał własną rolę. Nagle woły stają, zginają nogi, schylają głowy jakby dla oddania pokłonu i mimo bicia, ruszyć się dalej nie chcą. Cencek idzie przed pług i spostrzega w bruździe wyoraną malutką figurę Matki Boskiej z dzieciątkiem Jezus w koronach;*
2.	**Męczyce**	*Pracowity gospodarz kopiąc na wiosnę w ogrodzie (...), w tem obaczy pod rydlem niewielki krzemień, który podjąwszy, widzi na nim obraz Najśw. Panny wyryty;*
3.	**Miedzna**	*Porzucony był wśród prochu i śmieci w trąbkę zwinięty obraz Najśw. Dziewicy. Więc rozwinięto go i przyklejono na ścianie;*

Tym niecodziennym odkryciom towarzyszy niemal w każdym przypadku cudowna światłość która pochodzi z samego cudownego wizerunku lub też światło, które na różne sposoby objawia wyjątkowość danego obrazu, chociażby poprzez niegasnącą lampę lub też migotające gwiazdy na niebie:

Tabela VII.

Opracowanie na podstawie S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce,* Lwów 1891		
	Miejscowość	**Fragment legendy**
1.	**Frydek**	*Wkrótce spostrzeżono w przededniu świąt Matki Boskiej nadzwyczajne światło otaczające figurę. Lud gromadnie spieszył na to miejsce (...);*
2.	**Dzików**	[Fragment pieśni]: *Wszakżeś się Pani sama zjawiła / W Tarnowskich zamku gdyś była / Bo w tej kaplicy gdzie był Twój obraz / Wielka tam jasność świeciła / Dwie zakonnice jadąc tamtędy / Tą wielką jasność widziały / I zaraz ludowi to ogłosiły / Że tam cud będzie nie mały / Miejscowy pleban widział tę jasność / Jak każdej nocy świeciła (...);*
3.	**Lublin**	[Dominikanin] *Paweł Ruszel (...) miał w celi swojej cudowny obraz Najśw. Panny. (...)Przed tym więc obrazem, gdy zawsze lampa gorzała, trafiło się czasem, że nie stało w lampie oliwy do zachowania ognia, jednak cudownym sposobem nigdy nie gasła;*
4.	**Borek**	*Około roku 1390 pobożny malarz-rzeźbiarz pracował równocześnie nad dwoma wizerunkami Maryi, a wykonywał one z wielkiem uszanowaniem, klęcząc niekiedy. Gwiazdy uradowane utworem artysty, błękitnem światłem migotały nad domem jego. Co też było powodem powszechnej czci, jaka się u ludu wywiązała;*

Licznymi przykładami fragmentów legend etiologicznych można poprzeć kolejny z często występujących wątków, tj. żywiołu ognia, który nie niszczy cudownego wizerunku. Obraz taki jest zwykle uratowany z płomieni w stanie nienaruszonym lub też sam uchodzi z

miejsca pożaru. S. Aleksandra Witkowska zauważa, że „często narodzinom obrazów towarzyszą żywioły, które objawiają ich cudowność", lista ta jednak nie jest pełna z powodu braku ognia, który „jest szczególnie niszczącą siłą"[145]. W tym miejscu można jednak skłaniać się ku tezie obecności ognia, jako medium ujawniającego lub też potwierdzającego cudowność danego wizerunku. O cudowności obrazu „Matki Boskiej Ognistej" z Brzozowa świadczy m. in. tekst dedykowanej Jej pieśni:

Tabela VIII.

Opracowanie na podstawie **S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce,* Lwów 1891**		
	Miejscowość	**Fragment legendy**
1.	**Brzozów**	*Znanaś Ognistą w tym tu kościele / Słyniesz w Brzozowie cudami wiele / Boś po spaleniu domu Bożego / Panią obrazu niespalonego. / Tyś zwyciężyła płomień ognisty / Obraz Twój z ognia wyszedł przeczysty / Pannąś choć Matką cud ten dowodzi / Niepokalanaś nic Ci nie szkodzi (…).* *Kościół drewniany pod tytułem Bożego Ciała w r. 1657 wojska najezdnicze księcia Jerzego Rakoczego wraz z miastem zniszczyły zupełnie. Obraz tylko Pocieszenia Matki Najświętszej w popiele nietknięty znaleziono, którą odtąd „Matką Boską ognistą" przezwano;*
2.	**Gostyń**	*Powiadają, że po roku 1511 Zborowska kasztelanowa krakowska heretyczka, kazała tę figurę spalić, ale gdy ogień tknąć się jej nie chciał, (…) wydobyto figurkę i wrzucono w studnię starą i przywalono mierzwą i słomą. Po latach 30 wskutek świetlanych promieni wydobywających się ze studni, odkopano figurkę wcale nienaruszoną i umieszczono w ołtarzu;*
3.	**Kalisz**	*Matka Najśw. (…) od ognia zwana w wielkim ołtarzu Kollegiaty. (…) Wacław Zernicki w kilka dni po pogorzeli w spalonych zgliszczach, kazał szukać stopionych sreber z naczyń i pieniędzy, i z podziwem znaleziono ten obraz bynajmniej ogniem nietknięty;*

Wśród dość istotnych toposów występujących w etiologicznych legendach maryjnych miejsc świętych jest motyw zwierząt (zwykle bydła, koni) ujawniających cudowność danego obrazu. Ten święty współświat zwierząt (*Mitwelt*)[146] rozpoznaje wyjątkowość maryjnych wizerunków poprzez oddanie głębokiego hołdu i przyklęknięcie przed największą świętością:

[145] A. Witkowska OSU, *Legenda hagiograficzna i etiologiczna świętych miejsc i obrazów…*, s. 22.
[146] Koncepcja G. Van der Leeuw'ego zawarta w jego *Fenomenologii Religii:* A. Jackowski, I. Sołjan, *Środowisko przyrodnicze a sacrum…,* s. 29.

Tabela IX.

Opracowanie na podstawie J. Fankidejski, *Obrazy cudowne i miejsca (…)*, Pelplin 1880 S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce,* Lwów 1891		
	Miejscowość	**Fragment legendy**
1.	**Łąki (Bratiańskie)**	[Fragment pieśni]: *Bydło pada na kolana / Czując Matkę Stwórcy Pana / Zamiast by jeść, jęczy, ryczy / Lud się zbiega, cuda liczy*;
2.	**Górka**	*(…) Bydło widząc to nadzwyczajne zjawisko, padło na kolana, oczy zwracając na dąb jasnością otoczony*;

Współcześnie topos ten jest nadal odczytywany przez wiernych, zaistniał chociażby w opowieści jednej z depozytariuszek tradycji z Chodla, której syn – kapłan uczestniczył w pielgrzymce konnej na Jasną Górę. Konie po przybyciu do Częstochowy, na jasnogórskim placu miały przyklęknąć przed stojącą tam kamienną rzeźbą Matki Bożej Niepokalanej[147]. Znanym motyw stanowi także opowieść o wołach lub koniach ciągnących wóz z cudownym wizerunkiem. W niektórych wariantach legend – zwierzęta opierają się i nie chcą iść dalej, w innych z kolei – nie mogą uciągnąć wozu. Takie zdarzenie jest odczytywane przez bohaterów opowieści założycielskich jednoznacznie jako nakaz pozostawienia obrazu we wskazanym przez bydło miejscu i późniejszym wzniesieniu świątyni ku czci Matki Boskiej. Zwierzęta mogą uczestniczyć także w momencie odnalezienia cudownego obrazu, jak choćby w jednej z opowieści o wyłowieniu świętego wizerunku z rzeki przez psa.

Tabela X.

Opracowanie na podstawie S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce,* Lwów 1891 A. Wójcikowski, W. Wójcikowski, *Legendy, podania (…),* Lublin 2006		
	Miejscowość	**Fragment legendy**
1.	**Księżomierz**	*Gdy z obrazem wyruszono do Dzierzkowic – woły ciągnące wóz zatrzymały się, bo nie mogły go uciągnąć. Woźnice poszli do wsi po pomoc, a kiedy wrócili – na wozie nie zastali obrazu. Zaczęli go pilnie szukać i znaleźli dopiero na pobliskiej lipie. Uznano to za cud wskazujący, że Matka Boża chce pozostać w Księżomierzy;*
2.	**Bołszowce**	*W roku 1620, (…) pies, którego* [Hetman polny koronny Marcin Kazanowski] *trzymał przy sobie, spostrzegłszy jakieś płótno zwinięte w trąbkę pływające na Dniestrze, skoczył z promu do rzeki, pochwycił w paszczękę i wróciwszy do promu, złożył je u nóg swego pana. Hetman kazał rozwinąć płótno, i z podziwem obaczył, iż to był obraz Najśw. Maryi Panny (…)*;

[147] Wywiad z Z. Górską, Chodel, 19 IX 2023 r.

Ludowe spojrzenie na cudowne obrazy, w legendach etiologicznych przypisuje im niezwykłe cechy i zaskakujące właściwości. Dość popularnym motywem wyjaśniającym cudowność danego wizerunku maryjnego jest ten, mówiący i obrazie Matki Boskiej płaczącej prawdziwymi łzami, toczącej łzy krwawe lub też mieniącej się różnymi barwami: „w legendach obrazy ożywiają się, krwawią, płaczą, pocą się, wydzielają olej z ran, mienią się na twarzy, patrzą, uzdrawiają, pomagają, chronią od plag i klęsk, karzą i nagradzają”[148]:

Tabela XI.

Opracowanie na podstawie S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce,* Lwów 1891		
	Miejscowość	**Fragment legendy**
1.	**Białebłota**	*(...) Gospodarz z tej wsi, będąc w Częstochowie przed kilkunastu laty, kupił mały obrazek Matki Najśw. Częstochowskiej. (...) Razu jednego spostrzegł krople spadające po twarzy Bogarodzicy. Widzieli to domownicy i inni ludzie*
2.	**Bochnia**	*Nareszcie bolejąc nad zaślepieniem ludzi niepoprawnych, obraz zapłakał i krwawy pot z siebie wydawał. (...) [Świadkowie] zeznali, jako sami widzieli, oczy na tym obrazie jakoby człowieka przez długi czas płaczącego, upłakane, widzieli pot krwawy dwiema strumyczkami z czoła na twarz ściekający i jedną kroplę krwi świeżej pod okiem lewem widzieli i dotykali się rękami swemi;*
3.	**Lublin**	*W kościele św. Ducha (...) obraz ten w r. 1642 przez trzy dni krwawemi płakał łzami;*
4.	**Myślenice**	*Roku 1633. począł ten obraz odmieniać raz białą, drugi raz czerwoną, rumianą jak najśliczniejszy różany kwiat, lub obłoczystą pokazując twarz zwłaszcza, kiedy się przed nim modlono, jak to widziały niewiasty. (...) 1633 roku przed nieszporami ukazał się pot na twarzy Matki Najśw. i co dzień aż do 7 maja obficie po kilka razy płynął;*
5.	**Hodowica**	*1852 r. pobożny Jędrzej Bączkowski wybierając się na nieszpory, mimowoli spojrzał na ten obraz zatarty, który w tej chwili przedstawił się jasny, w kolorach żywych, jak gdyby nowo był za szkło wstawiony;*

Cudowne wizerunki ujawniając swą niezwykłą przynależność do sfery *sacrum* w nadprzyrodzony sposób powracają na miejsce pierwotnego odkrycia lub ich zjawienia. Topos zniknięcia obrazu dość często występuje w treści legend założycielskich jako bezpośrednia konsekwencja oficjalnych, uroczystych procesji przenoszących wizerunek do najbliższej świątyni. Warianty opowieści o cudownych powrotach maryjnych wizerunków przewidują niekiedy trzykrotne przemieszczanie się obrazu lub figury, bywa, że z pomocą anielską (przypadek legendy chodelskiej), najczęściej pod osłoną nocy:

[148] A. Witkowska OSU, *Legenda hagiograficzna i etiologiczna świętych miejsc i obrazów…*, s. 22.

Tabela XII.

Opracowanie na podstawie **S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce,* Lwów 1891**		
	Miejscowość	**Fragment legendy**
1.	**Gidle**	[Pleban] *w processyi uroczystej wprowadza figurę do kościoła parafialnego, podczas której processyi Cenckowie wzrok odzyskali. Ale figurka nie chciała być w kościele, sama przeniosła się nazad na miejsce, gdzie była wyoraną;*
2.	**Jarosław**	*Posąg bolejącej Matki Bożej zbolałego Chrystusa na łonie trzymającej, z drzewa wyrobiony nie wiedzieć czyją ręką i przez kogo tam złożony, otoczon światłością sprowadził mieszczan z duchowieństwem, którzy z nabożeństwem wielkiem przenieśli ten wizerunek do kościoła farnego. Lecz nazajutrz wróciła statua na swoje miejsce;*
3.	**Kochawina**	*W kilka lat po znalezieniu, przeniesiono go do kościoła parafialnego, miasteczka Rudy. Lecz w nocy przeniósł się na swoje dawne miejsce;*

3. Kult cudownych wizerunków maryjnych: implikacje historyczno-teologiczne, estetyczne i dewocyjne

3.1. Cudowne wizerunki maryjne z perspektywy historyczno-teologicznej

Kult Maryi, często przy próbach określenia jego początkowej datacji, określany jako „sięgający czasów najdawniejszych" (znaczny wzrost pobożności maryjnej osadza się w dobie soboru efeskiego – 431)[149] nosi znamiona pewnej „odwieczności". Ustalenie początków kultu, a w szczególności różnorodności jego przejawów w formie czci, którą otaczano wizerunki Bożej Rodzicielki, doprowadza do urzeczywistnienia w formie znaku i zapisu „podstawowego doświadczenia religijnego, którym jest spotkanie z tym, co (…) *ganz andere*, całkiem inne, nie-ludzkie, nie-ręką-ludzką-uczynione"[150].

Jeśli chodzi o miejsce wizerunków Bogarodzicy w historii i tradycji Wschodu i Zachodu, traktowano je jako materialne przedmioty powiązane z kultem, posiadające swoją określoną pozycję w tradycji Kościoła. Jedne z najwcześniejszych przedstawień oblicza Maryi w malarstwie chrześcijańskim wiązały się z upowszechnianiem nowej formy artystycznej – ikony. Z czasem, obraz taki zmieniał swą funkcję i poziom znaczenia – „z ilustracji Pisma

[149] J. Kania, *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej na Lubelszczyźnie*, WDP 53, s. 114; M. Bryl, *Suwerenność dyscypliny…,* s. 506.
[150] J. Tokarska-Bakir, *Obraz osobliwy. Hermeneutyczna lektura źródeł etnograficznych. Wielkie opowieści*, Kraków 2000, s. 296.

Świętego stał się przedmiotem adoracji i kultu”[151]. Istotną formą i konwencją, która oddziaływała na rozwój i kształtowanie się kanonów włoskiej sztuki religijnej, była ikona bizantyjska, która aż do czasów Rafaela (XVI wiek) funkcjonowała jako podstawowy wzór przedstawień postaci Matki Bożej wraz z Chrystusem. Podkreśla się także istotę różnic w recepcji kultu obrazów w Kościele Wschodnim i Zachodnim. Opiera się ona na odmiennościach teologicznych, które wpływały na odbiór cudownych wizerunków i zróżnicowanie form czci oddawanej Bogarodzicy: wschodnie „podejście eklezjotypiczne (obecność Maryi w misterium Kościoła), a w przypadku Zachodu – chrystotypiczne (postać Maryi profilowana na wzór Chrystusa)”[152].

Maryjne obrazy kultowe występujące w polskich sanktuariach reprezentują najczęściej dwa podstawowe typy ikonograficzne: występujący w wielu wariantach typ Hodegetrii (cudowny obraz Madonny Jasnogórskiej posiada istotne cechy pozwalające przyporządkować go do wspomnianego typu[153]) oraz „typ obrazu rzymskiego «Salus populi romani», zwany u nas obrazem Matki Boskiej Większej lub Śnieżnej”[154]. Jak zauważał już w swoich notatkach odręcznych historyk i etnograf Żegota Pauli[155] (II poł. XIX wieku), rzymski obraz *Santa Maria Maggiore* oraz wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej stanowiły podstawę – wzorzec dla wielu innych cudownych obrazów Matki Najświętszej:

> „Podług tego typu jest cudownych obrazów wsławionych w Polsce co najmniej ¾ z których najwięcej kopii Częstochowskiego; niektóre różnią się tylko małemi odmianami. Drugi typ bardzo liczny różni się tem, że Matka Boska trzyma Dzieciątko Jezus nie na lewej ręce, ale na prawej. Trzeci typ Matki Boskiej Loretańskiej. Czwarty typ Matki Boskiej bolesnej. Piąty z Chrystusem w medalionie (…) w Czerei. Szósty z złożonemi do modlitwy rękami: Ostrobramska. Siódmy z wzniesionemi do góry rękami – Kijowska itd.”[156].

W różnego rodzaju źródłach historycznych, najczęściej szczególne wizerunki Matki Bożej określano jako obraz „cudowny”, „święty”, „łaskawy”, „łaskami słynący”, z czego każde z tych określeń używano wymiennie – nie stanowiły one systematycznego rozróżnienia statusu obrazów[157]. Każde z nich potwierdzało niezwykłą moc płynącą z wyjątkowego dla danej

[151] J. Kania, *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej na Lubelszczyźnie,* WDP 53, s. 144-145.
[152] Tamże, s. 146-147.
[153] Tamże, s. 147.
[154] A. Witkowska OSU, *Ośrodki kultu maryjnego na ziemiach polskich…*, s. 98.
[155] Zob. L. Lepszy, *Żegota Pauli. Jego żywot i spuścizna literacka*., cz. I. *Życiorys i prace drukowane*, Kraków 1897.
[156] Ż. Pauli, *Obrazy cudowne* (IV), k. 163.
[157] A. Witkowska OSU, *Legenda hagiograficzna i etiologiczna…,* s. 20.

społeczności – „obrazu osobliwego" – *imago insolita*[158]. Żywy obieg XVIII- i XIX-wiecznej łaciny (używanej także w zapisach wizytacji biskupich w miejscach szczególnej czci Matki Bożej) pozostawił po sobie liczne określenia cudownych wizerunków: *imago valde gratiosa, imago devotione, imago miraculosa*[159], gdzie według J. Kani „tradycyjnie rozróżnia się między tzw. obrazem «cudownym» (*imago thaumaturga, miraculosa*), tj. aprobowanym oficjalnie przez władzę kościelną, a uznanym za «łaskami słynący» (*imago gratiosa*) na podstawie zdania ogółu (*voce populi*). Odnośne fakty podano tu przy poszczególnych przypadkach, w praktyce używając obu tych terminów zamiennie"[160].

Cudowne wizerunki maryjne widziano i odbierano na przestrzeni wieków jako autentyczny obraz boskości i nadprzyrodzoności przedstawianej na nich Osoby Matki Boskiej. Co prawda opisy miejsc świętych, a w tym zapiski dokumentujące widzialne i fizyczne cechy tych niezwykłych przedmiotów kultowych, odsłaniały raczej jedynie ich warstwę ikonograficzną. Zauważano jednak, że obrazy kultowe dla lokalnych społeczności, których były niejako niepisaną „własnością", stanowiły niekwestionowane uosobienie świętości: „dawna ikona cieszyła się tożsamością osobową, przenoszono bowiem na nią świętość uobecnianej w niej świętej osoby"[161]. Każda historia konkretnego cudownego wizerunku Matki Boskiej wiązała się również z konkretnym miejscem szczególnym, a do właściwej i „prawdziwej historii obrazu kultowego dotrzeć można wyłącznie przez rekonstrukcję jego historycznego kontekstu oddziaływania"[162]. Stąd też „obrazy osobliwe" wymykały się często myśli teologicznej przyporządkowującej je do „idealnego" pojęcia obrazu w sensie religijnym. Wkraczał w to miejsce czynnik ludzki – ukształtowana i zwarta społeczność wraz ze swym charakterystycznym kultem lokalnym. Według Beltinga bowiem „dla wizerunków tego rodzaju, których sława miała swe źródło w ich historii i cudach przez nie czynionych, nie ma miejsca w żadnej teologii obrazu. Są wzorcowym modelem wszystkich owych wizerunków, które całowano i którym oddawano cześć na kolanach, a więc traktowano je jak osoby, do których zbliżano się z osobistą prośbą"[163].

[158] J. Tokarska-Bakir, *Obraz osobliwy…*, s. 297.
[159] A. Witkowska OSU, *Legenda hagiograficzna i etiologiczna…*, s. 20.
[160] J. Kania, *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej w diecezji siedleckiej i lubelskiej*, WDP 54, s. 53.
[161] M. Bryl, *Suwerenność dyscypliny…,* s. 505.
[162] Tamże, s. 505.
[163] H. Belting, *Obraz i kult. Historia obrazu przed epoką sztuki*, przeł. T. Zatorski, Gdańsk 2010, s. 13.

3.2. „Obrazy osobliwe" w polskim piśmiennictwie sanktuaryjnym

Rodzima recepcja wyjątkowości cudownych obrazów maryjnych w których odczytywano tożsamość osobową samej Matki Boga, jest zauważalna w większości opracowań o cudownych obrazach Matki Najświętszej. Zauważano w nich szczególną boskość i nadprzyrodzoność, którą potwierdzały liczne cuda dziejące się za przyczyną konkretnego wizerunku:

> „Cuda, które się dzieją przy obrazach, wyrażają, że te cudowne obrazy są jakby w przesłonie oddzielającej niebo od ziemi, świat widzialny od niewidzialnego, odzwierciedleniem nieba (…). Cuda bowiem przy obrazach się dziejące, wprowadzają tem samem obrazy te święte w bezpośredni związek z ich prototypem, pierwowzorem i wskutek tego stają się one w stosunku do ludzi pośrednictwem, przekazem, osobowości tych pierwowzorów wyrazem i ich objawieniem. Nie przeto, żeby te obrazy same przez się cuda czyniły, żeby w nich zawarta była moc Boża cudowna i skuteczna, lecz, że są nadprzyrodzonem narzędziem wybranem udzielanych łask szczególnych – niezwykłych"[164].

W zgodności z powyższymi stwierdzeniami, próbowano jednak doszukiwać się konkretnych źródeł potwierdzających przywołany powyżej beltingowski „historyczny kontekst oddziaływania". Zauważano, że wiele z cudownych obrazów nie posiada wydanej drukiem historii, niektóre z druków ulotnych czy też konkretnych wydań modlitewno-dewocyjnych zawierających historię wizerunku (w tym także modlitwy i teksty pieśni) zaginęły lub zostały zniszczone podczas wojen i najazdów. Podkreślano także rolę duszpasterzy i zakonów opiekujących się danym obrazem w dokumentowaniu cudownych wydarzeń i spisywaniu ich w lokalnych księgach łask. W przypadku braku ksiąg informujących o historii i łaskach powiązanych z cudownym wizerunkiem, zaznaczano niezwykle istotne w przypadku niniejszej rozprawy źródło informacji „historycznej" – podanie ludowe:

> „W takich przypadkach pozostaje jeszcze jedno historyczne źródło świadczące o cudowności obrazu, a tem jest: podanie ludowe. Okoliczny lud przechowuje we wdzięcznej pamięci łaski doznane od Najśw. Panny w pewnych miejscach. Dziadowie opowiadają wnukom swoim, jak to na przykład podczas morowego powietrza, (…) ocalała jedynie ta wieś, lub to miasto, którego mieszkańcy w solennej procesyi z plebanem swoim na czele, przybywszy do tego lub owego obrazu, tam się opiece Najśw. Panny oddali. I od owego

[164] W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach…,* s. 2.

czasu każdego roku przybywają z procesyą na to miejsce i dziękują Maryi za opiekę nad sobą”[165].

Zaznacza się tu wyraźnie dość interesujący wątek wariantywności legend i opowieści o maryjnych miejscach świętych:

„Czasem nikt nie umie powiedzieć dokładnie, którego roku się to stało, czy przed stu, czy przed dwustu laty, a jednak dla tego istoty faktu nikt rozumny zaprzeczyć nie może? Tak samo opowiadają o nagłych uzdrowieniach ślepego, lub niemego i o innych nadzwyczajnych łaskach doznanych za modlitwą przez tym obrazem Najśw. Bogarodzicy. A lubo się to opowiadanie czasem nie we wszystkich szczegółach zgadza z prawdą historii, dowodzi ono jednak, że na tem właśnie miejscu, przed tym obrazem, wierni czciciele Maryi szczególniejszych łask doznawali. Inaczej bowiem trudno by przypuścić skądby się tego rodzaju opowiadania dostały do okolicznego ludu?”[166].

Dość interesujące źródło historyczne poruszające bezpośrednio kwestię kultu i oddziaływania cudownych wizerunków maryjnych w życiu lokalnych społeczności, stanowi zachowany w całości list jednego z wybitnych XIX-wiecznych polskich archiwistów i historyków, ks. Ignacego Polkowskiego[167], skierowany do proboszcza urzędującego ówcześnie w Latyczowie. List reprezentuje formę drukowanego kwestionariusza pytań, rozsyłanego przez badacza do różnych miejsc, w których znajdować się miały cudowne wizerunki maryjne. Polkowski pozostawiając luki w miejscach nazw miejscowości oraz potencjalnie zmiennych zwrotów tytularnych, stworzył tym samym wartościową podbudowę badawczą w pozyskiwaniu danych o maryjnych miejscach świętych. Kluczowe pytania stawiane przez badacza dotyczą kwestii cudów dziejących się w danym miejscu świętym, pochodzenia obrazu czy też istnienia drukowanych opisów, sztychów, fotografii lub medalików z danym wizerunkiem:

„Od jak dawnego czasu miejsce to słynie cudami.

Cuda te czy są spisane – zaprzysiężone i od władzy duchownej za autentyczne uznane, czy też utrzymują się tylko w tradycyi ludu pobożnego.

Jaki też najwymowniejszy cud był łaski Najświętszej Maryi Panny.

Jakie jest pochodzenie Obrazu samego – czy malowany jest na płótnie czy też na drzewie? – czy nie ma śladu przez kogo i kiedy? Jakim jest miej więcej kształtem zrobiony, jakie są onego rozmiary, i do którego z naszych obrazów podobny.

---

[165] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 1., Kraków 1903, s. 14.
[166] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (I), s. 15.
[167] Zob. J. Urban, *Ks. Ignacy Polkowski (1833-1888) w świetle jego spuścizny…*, s. 437-457.

Czy nie ma drukowanego opisu tego cudownego miejsca, bądź osobno w książeczce jakiej, bądź w piśmie jakiem.

Czy nie ma kopii cudownego obrazu w sztychu, litografii, drzeworycie lub fotografii.

Czy nie ma medaliku z wyobrażeniem Najświętszej Maryi Panny miejsca tego.

(…) Kościół w którym się mieści cudowny obraz Najświętszej Maryi Panny, kiedy i przez kogo wzniesiony został i jakie też ma historyczne wspomnienie?

Miejsce samo gdzie leży i kiedy najliczniej przez lud pobożny odwiedzane bywa"[168].

Powyższy fragment listu wskazuje na dość drobiazgowy kierunek ówczesnych badań nad kultem cudownych obrazów maryjnych w Polsce. Zauważalny jednak staje się zupełny brak pytań dotyczących opisu kultury muzycznej takich ośrodków. Taki stan rzeczy można jedynie tłumaczyć oczekiwaniami badaczy wobec wspominanych w liście drukowanych książeczek o danym miejscu, niekiedy bowiem w takich wydaniach zamieszczano także teksty lokalnych pieśni sanktuaryjnych o konkretnym wizerunku cudownym.

W XIX-wiecznych źródłach zauważano i podkreślano różnorodność wizerunków maryjnych ze względu na ich formę, materiał z jakich zostały wykonane, a także estetyczny wyraz i nawiązania do powszechnie funkcjonujących motywów obiegowych i odniesień semantycznych:

> „Obrazy cudowne N. Maryi P. istnieją malowane na drzewie, na blachach metalowych, najwięcej na płótnie, a nawet na papierze (jak n. p. w Tursku, Licheniu, Hodowicy). Znachodzą się [znajdują się, przyp. aut.] jednak i rzeźbione statuy , statuetki i medaliony. Figury rzeźbione z drzewa przedstawiają albo Bogarodzicę z dzieciątkiem, albo też N. P. Marią bolesną, trzymającą na kolanach zdjęte z krzyża ciało Chrystusa (Pieta). Medaliony: marmurowy w Łasku, kamienny z piaskowca w Łeśny [Leśnej Podlaskiej, przyp. aut.], na drogim rznięty kamieniu (jaspisie) w Żyrowicach. Maleńkie statuetki, kamienna w Gidlach, najmniejsza nie przechodzi 4 cali"[169].

Powyższy wybór kilku przykładowych XIX-wiecznych relacji badaczy piszących o cudownych obrazach potwierdza, że zauważano ówcześnie jak wielką czcią lud otaczał Matkę Boską uobecnioną w Jej świętym wizerunku.

[168] I. Polkowski, *List do proboszcza w sprawie kościoła w Latyczowie i obrazu Matki Boskiej. Inc.: "Ku chwale Bożej..."*. Biblioteka Narodowa, sygn.. 489.382. ca 1880.
[169] Ż. Pauli, *Obrazy cudowne* (IV), k. 163.

3.3. Translacje cudownych wizerunków na nowe miejsce kultu

Obrazy cudowne i powiązany z nimi kult osadzone są zawsze w kontekście miejsca, w którym dokonało się objawienie lub też odnaleziono święty wizerunek. Kategoria przestrzeni wiąże jednoznacznie obraz kultowy z konkretnym miejscem, terytorium, reprezentującym specyfikę lokalnego kultu[170]. Co więcej, sam obraz „żyje w przestrzeni społecznej"[171].

W niektórych maryjnych miejscach świętych, z racji różnych przyczyn społecznych czy też historycznych lub geopolitycznych, dokonywano intencjonalnych translacji cudownego wizerunku na nowe miejsce kultu, wraz z wszelkimi kulturowymi konsekwencjami następującymi po dokonaniu przenosin świętego obrazu lub figury. Takie wydarzenia generowały nie tylko nowe warianty lokalnych legend, ale także znajdowały oddźwięk w sanktuaryjnej twórczości pieśniowej, uwieczniając w tekstach fakt procesjonalnych przenosin oraz cudownych powrotów świętych obrazów na pierwotne miejsce kultu. Na zjawisko translacji maryjnych wizerunków można spojrzeć z trzech podstawowych poziomów: przemieszczenia wizerunku w ramach jednej miejscowości, translacji lokalnej (w granicach danego regionu) pomiędzy dwoma świątyniami oraz perspektywy międzyośrodkowej (szerokiej, tj. ponadregionalnej).

Jedną z głównych przyczyn leżących u podstaw decyzji o dokonaniu lokalnej translacji cudownego wizerunku, były potrzeby wybudowania nowej świątyni, bardziej funkcjonalnej w związku z silnie rozwijającym się kultem danego obrazu (tym samym – napływem licznych grup pątniczych). O takiej potrzebie świadczy fragment warstwy tekstowej pieśni opowiadającej legendę cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny Dzikowskiej:

> *Gdyś coraz więcej cudów czyniła / Lud się z wszelkich stron gromadzi / Więc trudność wielka dla księży była / Któż tu ludowi poradzi / Więc kościół dla Cię budować trzeba / Na miejscu innem szerokiem / Bo lud się zewsząd tłumami ciśnie / Którego nie przejrzy okiem. / Na pustym piasku kościół Ci wznieśli / Aby wolny przystęp mieli / Chorzy, kaleki i utrapieni / Do Ciebie serca wznosili / I oczy swoje łzami zalane / Do Ciebie ufni podnoszą / Jako do Matki pełnej litości / O ratunek Ciebie proszą*[172].

Kolejnym z powodów przeprowadzenia translacji wizerunku do najbliższej lokalnie funkcjonującej świątyni (kościoła parafialnego), było przekonanie o niegodności pospolitego

[170] M. Bryl, *Suwerenność dyscypliny*…, s. 504.
[171] H. Belting, *Obraz i jego media. Próba antropologiczna*, przeł. M. Bryl, „Artium Quaestiones" 11 (2000), s. 297.
[172] S. Barącz, *Cudowne obrazy…,* s. 69.

miejsca (małej kapliczki, pnia drzewa) do pozostawienia w nim świętego wizerunku (utożsamianego przecież z samą osobą Matki Boskiej). W takiej sytuacji, dość często następowały według opowieści ludu przypadki, gdzie niesamowite znaki z natury czy też sam cudowny obraz wracający kilkukrotnie na pierwotne miejsce kultu, dawały poznać lokalnej społeczności, że cudowny wizerunek (sama Matka Boża) chce pozostać na konkretnym miejscu. Przykładem może być tu chociażby Byszew, gdzie łaskawy obraz „nie wiedzieć dlaczego przeniesiono (…) do Koronowa, a potem do Obry, gdzie go w ołtarzu umieszczono. Tegoż samego dnia powstała wielka burza i piorun w kościół uderzył. Czem przerażeni ojcowie Cystersi, obraz przenieśli do Byszewa, gdzie zajaśniał cudami (…)”[173]. Także fragment pieśni stanowiącej rymowaną legendę o Matce Boskiej Gidelskiej porusza kwestię translacji wizerunku na nowe miejsce oraz jego cudownego powrotu:

> *Przyszło bractwo ze świecami / Wzięli obraz z klejnotami / Postawili go w wielki ołtarz / Najświętsza Panno bądźże u nas / Dwa razy im uchodziła. / Tam im być nie dozwoliła. / Dwa razy im uchodziła. / Ten trzeci raz przemówiła / Zanieście mię na tę rolą / Bo ja tam mam dobrą wolą (...)*[174].

O. Barącz podaje w swoim opracowaniu streszczenie uroczystości translacji świętego wizerunku z Kochawiny, mogące posłużyć jako odniesienie porównawcze do podobnych procesji, z których relacje niestety do dziś nie przetrwały lub nie zostały zanotowane. Wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus przeniesiono z mniejszej, XVII-wiecznej kaplicy (pierwotnego miejsca kultu) do kochawińskiego kościoła, który oddano pod opiekę duszpasterską zakonowi karmelitańskiemu:

> „[Arcybiskup lwowski Mikołaj Wyżycki w 1755 roku po zatwierdzeniu cudów] sam też w celu przeniesienia obrazu do kościoła umyślnie zjechał, gdzie w tejże podróży z pobożnego affektu ku temu obrazowi szedł piechotą. Dnia 22. czerwca Mszą świętą w kaplicy odprawiwszy, cudowny obraz Matki Najśw. prowadził, a nieśli ten obraz Karmelici i srebrne wota na dwóch tablicach wielkich. Szedł za nim Ks. Arcybiskup przez znaczny przeciąg drogi, przy upale słonecznym, przy zgromadzeniu kilku tysięcy ludzi z muzyką. Gdy wniesiono do kościoła, odśpiewano *Te Deum laudamus*. Sumę śpiewał Ks. Szeptycki, biskup Lwowski obrządku ruskiego, podczas której wygłosił kazanie Gabryel Kasparowicz, kaznodzieja ormiański. Odprawiał się ten akt przenosin przez trzy dni, przy illuminacyach, fajerwerku, hucznem dawaniu ognia i wybornych panegirykach”[175].

[173] S. Barącz, *Cudowne obrazy…,* s. 42.
[174] Tamże, s. 74.
[175] Tamże, s. 110.

Tym silniej zabiegano o możliwość przeniesienia cudownego wizerunku, w przypadku pogarszającego się stanu technicznego budowli pierwotnej świątyni, w której osadzono obraz kultowy. Takie wydarzenia nasiliły się po rozbiorach i były najczęściej wynikiem kasaty zakonu opiekującego się danym wizerunkiem w konkretnej świątyni i tym samym przymusowym opuszczeniu obiektu sakralnego przez jego strażników i opiekunów. Powyższy typ translacji cudownego wizerunku zaistniał m. in. w 1785 roku w Chodlu, gdzie jezuici opiekujący się cudownym obrazem Matki Bożej Loretańskiej po kasacie zakonu (1773), zmuszeni zostali do opuszczenia swojego kościoła na tzw. Lorecie (dawna osada oddalona ok. 1 kilometra od parafii chodelskiej). Pojezuicka świątynia uległa zniszczeniu, a łaskami słynący wizerunek ulokowano w ołtarzu głównym kościoła parafialnego[176].

Kolejną z przyczyn dokonywania lokalnych translacji wizerunków kultowych, była potrzeba zorganizowania lepszych warunków duszpasterskich dla parafii lub zakonu mającego pod swoją jurysdykcją przestrzeń sakralną obejmującą teren miejsca świętego. Przeniesienie cudownego wizerunku do świątyni parafialnej lub zakonnej, gwarantowało łatwiejszy dostęp wiernego ludu do obrazu kultowego, ale też w pewien sposób ułatwiało duszpasterzom choćby częściową kontrolę nad przejawami ludowej pobożności, która w tymże cudownym wizerunku widziała żywą postać Matki Najświętszej. Takiego rodzaju translację cudownego wizerunku maryjnego potwierdzają chociażby źródła dotyczące benedyktyńskich dziejów wąwolnickiego sanktuarium. W związku z prośbą świętokrzyskiego opata Krystyna Mireckiego, 8 września w roku 1700, po uzyskaniu pozwolenia nadanego przez głównego oficjała – biskupa Kazimierza Łubieńskiego, nastąpiło uroczyste przeniesienie cudownej figury Matki Boskiej Kębelskiej z Kębła do parafialnego kościoła w Wąwolnicy (odległość ok. 2 kilometrów w linii prostej)[177]. Takie rozwiązanie otwierało szersze możliwości duszpasterskie, co zdecydowanie potwierdza chociażby fakt założenia przez wspomnianego opata Mireckiego, dokładnie tego samego dnia i roku (8 września 1700) – dwóch nowych bractw: Bractwa Różańcowego oraz Bractwa Imienia Jezus i Maryja, utworzonych „przy poparciu okolicznych ziemian i miejscowych mieszczan[178]”. Jak podają źródła, w uroczystej translacji cudownej figury Matki Boskiej Kębelskiej brało udział blisko16 tysięcy wiernych[179].

[176] A. Strąkowski, *Chodel,* [w:] *Encyklopedia Katolicka,* t. III, s. 204-205.
[177] M. Kanior OSB, *Kult Matki Bożej u polskich benedyktynów na przełomie XVIII i XIX wieku,* [w:] *Niepokalana…*, s. 340.
[178] M. Kanior OSB, *Kult Matki Bożej u polskich benedyktynów…*, s. 340.
[179] Tamże, s. 341.

Wyraźnym przykładem kulturotwórczego wpływu faktu przenosin cudownych wizerunków niech będzie fragment rymowanej *Legendy Matki Boskiej Kembelskiej* (1978)[180], która treścią nawiązuje do wydarzenia translacji figury z Kębła do Wąwolnicy. Treść legendy ujawnia perspektywę spojrzenia ludu na trwałe przenosiny cudownego wizerunku, w tym subiektywny odbiór takiego wydarzenia (nawet sprzed blisko 300 lat) przez lokalną społeczność:

***Legenda Matki Boskiej Kembelskiej* (fragment)**

Wąwolnica 1978
Archiwum prywatne autorki

(...) Wierni chcąc uczcić Maryję Kembelską,
w podzięce Kościół stawili.
Z wiarą miłością i nabożeństwem,
w próg z dzieciątkiem Ją wprowadzili.
Ale Maryi Pannie Kembelskiej,
szepczącej modlitwy cicho,
jakoś najlepiej w cichej kapliczce,
na Kemble popod lipą (...)[181].

Szersze spojrzenie na translacje cudownych obrazów wywołuje kwestię przenosin maryjnych wizerunków pomiędzy dwoma istniejącymi już sanktuariami, lub też mechanizm powstawania z tegoż powodu ośrodków nowych z racji chociażby przemian geopolitycznych. Najczęstszą przyczyną translacji przymusowej była intencja ukrycia cudownego wizerunku przed nieuchronnymi działaniami wojennymi, mogącymi zniszczyć obraz kultowy. Była to również forma ochrony świętego obrazu przed możliwymi profanacjami czy też dostaniem się go w niepowołane ręce podczas wojennego najazdu. W niektórych przypadkach taka translacja stanowiła wydarzenie czasowe, w innych zaś stawała się translacją stałą. S. Aleksandra Witkowska pisze o swoistym *exodusie* cudownych obrazów spowodowanym akcjami represyjnymi władz carskich skierowanych przeciwko klasztorom:

> „W dramatycznych często okolicznościach wywożono je potajemnie w bezpieczniejsze miejsca czy to w obrębie diecezji, czy też poza jej granice. Przeniesienia

[180] *Legenda Matki Boskiej Kembelskej* (pisownia oryginalna). Rymowana legenda opowiadająca historię cudownej figury Matki Bożej Kębelskiej, powstała w 1978 roku z okazji koronacji cudownego wizerunku. Pełną treść niepublikowanej (z wyłączeniem pracy magisterskiej autorki rozprawy – 2020 r.) *Legendy* zamieszczono w Aneksie, Fot. 40.
[181] Wywiad z H. Kowalskim, Wąwolnica 11 II 2020 r.

te spowodowały translokację kultu, powstawanie nowych ośrodków. (…) Tym także sposobem Matka Boża Kodeńska znalazła schronienie w 1875 r. w jednej z kaplic bazyliki jasnogórskiej. Niekiedy ratowano obraz wywożąc go poza granice zaboru rosyjskiego. Na teren Galicji przewieziono np. obraz z Jurewicz, umieszczając go w kościele św. Barbary w Krakowie, ikona Matki Bożej z kościoła dominikańskiego w Szumsku na Litwie powędrowała do dominikanów w Podkamieniu”[182].

3.4. Koronacje cudownych wizerunków jako wyraz najwyższej czci oddawanej Najświętszej Maryi Pannie

Kluczowe wydarzenie, które miało przypieczętować rosnące znaczenie i rozwijający się kult danego wizerunku świętego stanowiła jego koronacja. Potrzeba ukoronowania cudownego obrazu wynikała z głębokiego przeświadczenia człowieka, o realnej obecności Matki Najświętszej w uosabianym wizerunku. Nie jest bowiem przypadkiem, ani też rodzajem nieświadomego dopełnienia pewnych zachowań fakt koronacji czy też konsekracji cudownego wizerunku. Według H. Freedberga bowiem „ludzie nie zdobią kwiatami, nie myją i nie koronują wizerunków po prostu z przyzwyczajenia; robią tak, ponieważ te czynności świadczą o związku istniejącym między wizerunkiem a człowiekiem, którego skutkiem jest przypisanie potęgi, która wykracza poza czysto materialny aspekt obiektu”[183]. Uświadomienie sobie przez człowieka potęgi, która płynie z wizerunku kultowego, w dodatku ukoronowanego czy konsekrowanego, doprowadzało do przeprowadzania niezwykle rozbudowanych uroczystości i celebracji, które miały świadczyć przed tysiącami wiernych o pewnym „przejściu” – „od wytworu rąk ludzkich do obdarzonego świętością obiektu, czyli od bezsilnych, zrobionych przez człowieka kawałków materii do dobroczynnych (…) przedstawień”[184].

Najwyższą rangę koronacji stanowią koronacje papieskie, przeprowadzane po uzyskaniu odpowiedniego dekretu. Zatwierdzane były przez Kapitułę Świętego Piotra w Rzymie, dziś natomiast aktu koronacji dopełnia legat papieski „w imieniu i powagą Papieża”. Pierwsza taka koronacja w Polsce dokonała się na Jasnej Górze w roku 1717, otwierając tym samym drogę kolejnym 202 ceremoniom koronacyjnym, przeprowadzonych na ziemiach

[182] A. Witkowska OSU, *Ośrodki kultu maryjnego na ziemiach polskich…,* s. 94.
[183] D. Freedberg, *Potęga wizerunków. Studia z historii i teorii oddziaływania*, przeł. E. Klekot, Kraków 2005, s. 92.
[184] D. Freedberg, *Potęga wizerunków…,* s. 92.

polskich do końca XX wieku[185]. W ujęciu geograficznym i statystycznym, największą liczbą sanktuariów maryjnych z wizerunkiem w papieskich koronach wyróżnia się Małopolska (z uwzględnieniem jej historycznych granic). Wyjątkiem pośród ziem należących niegdyś do zaboru pruskiego (na wspomnianym terenie znajduje się stosunkowo najrzadziej rozlokowana sieć sanktuaryjna, m. in. z powodu wyznania protestanckiego) jest Warmia ze Świętą Lipką i Gietrzwałdem oraz kaszubska Kościerzyna. To właśnie te sanktuaria maryjne podtrzymywały ducha polskości i nierozerwalnej z nim – wiary katolickiej podczas zaborów[186].

Przebieg uroczystości koronacyjnych, począwszy od wieku XVIII przybierał charakter niezwykle rozbudowanego, barwnego wydarzenia, traktowanego w zasadzie na równi z koronacjami królewskimi ówczesnych władców. Świadczą o tym zachowane relacje z wydarzeń prekoronacyjnych oraz opisy samego aktu koronacyjnego cudownych wizerunków maryjnych. Funkcja ceremoniału monarszego przeniesiona na grunt kultu religijnego łączyła bowiem „monarchę [w tym przypadku – Najświętszą Maryję Pannę jako Królową Korony Polskiej uosobioną w cudownym wizerunku, przyp. A. H.] z jego poddanymi poprzez system konkretnych znaków-symboli i gestów, podkreślających prestiż władzy królewskiej i jej rangę. Dotyczyło to wszystkich sfer oficjalnego życia monarchów, począwszy od ich koronacji (…)”[187].

Niezwykle podniośle i z niespotykanym rozmachem świętowano m. in. koronację cudownego wizerunku Pani Sokalskiej (1724 r.), gdzie celebracje fundowane przez Potockich przepychem miały przewyższać nawet samą koronację jasnogórską[188]. XVIII-wieczny ceremoniał koronacyjny stanowił więc swoisty fenomen kulturowy, który w pełni wpisuje się w intensywność przeżyć towarzyszących polskiej, maryjnej pobożności ludowej. Do sokalskiego sanktuarium już na kilka dni przed 8 września (najczęściej za główny dzień koronacji obierano święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny) zdążały rzesze pielgrzymów, w tym członkowie bractw, niosący chorągwie, pochodnie oraz świece przy akompaniamencie kapel, dźwięku trąb oraz bębniarzy[189]. Zauważalny zdaje się być fakt roli jaką odgrywały muzyka oraz ogólnie – swoista sanktuaryjna sonosfera czasu koronacji, podnoszące rangę i

[185] K. Staniek, *Charakterystyka polskich sanktuariów maryjnych z koronowanymi obrazami i figurami Matki Bożej w Polsce w drugiej połowie XX wieku w aspekcie geograficznym*, „Teologia w Polsce. Nowa seria” 8 (2014), nr 2, s. 215.
[186] K. Staniek, *Charakterystyka polskich sanktuariów maryjnych…,* s. 216.
[187] M. Ujma, *Ceremoniał za panowania dwóch pierwszych królów elekcyjnych doby pojagiellońskiej w świetle relacji rodzimych i cudzoziemskich*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 17 (2020), nr 3, s. 50.
[188] A. Dworzak, *Osiemnastowieczne uroczystości z udziałem cudownych obrazów na terenie województwa Bełskiego. Zarys problematyki*, „Roczniki Historii Sztuki” 45 (2020), s. 111.
[189] A. Dworzak, *Osiemnastowieczne uroczystości…,* s. 112.

prestiż ceremonii. Relacje wzmiankują towarzyszący procesjom akompaniament dzwonów, bębnów, trąb oraz muzyki instrumentalnej i wokalnej:

> „Biskupi szli przez specjalnie wybudowany w tym celu most na Bugu, przez kolejne bramy triumfalne i most na rzeczce Rata, przy akompaniamencie kapel, śpiewu chóralnego, odgłosów bębnów i trąb. Kruchta kościelna była udekorowana malowidłami, piramidami oraz specjalnie iluminowana. Na trasie procesji zaaranżowano także fajerwerki układające się w stemmaty i herby Potockich”[190].

Wykonywano liczne hymny, panigeryki, odśpiewywano *Litanię loretańską*, wysłuchiwano kazań głoszonych przez wybitnych teologów, wieczorem zaś oglądano iluminacje i pokazy fajerwerków, którym towarzyszył akompaniament muzyki. Właściwy moment aktu koronacji cudownego wizerunku Pani Sokalskiej stanowił kulminację tychże obchodów:

> „w trakcie uroczystego nabożeństwa, przy salwach armatnich, śpiewach i odgłosie bębnów i trąb, cudowny obraz Matki Boskiej Sokalskiej został ukoronowany przez abpa Skarbka (…). Po mszy odbyto uroczystą procesję z nowo koronowanym obrazem przez bramy triumfalne, przy których Potoccy witali arcybiskupa idącego z obrazem”[191].

Zasady kreujące nowożytny ceremoniał dworski, jak chociażby kwestia precedencji, rola duchowieństwa, możnowładców oraz mieszczaństwa partycypujących w akcie powitania ówczesnych władców, bezpośrednio przenoszone były na grunt religijnych ceremonii koronacyjnych, o czym świadczą przywołane relacje[192]. Wzmiankowane natomiast w powyższych opisach instrumentarium towarzyszące ceremoniom koronacyjnym sugeruje zaistnienie pewnej korelacji. W tradycji cywilizacji europejskiej odgłosy trąb i bębnów kojarzą się z funkcjami militarnymi, sygnałowymi oraz reprezentacyjnymi utrzymywanymi na dworach monarszych, stąd też możliwym było zapożyczenie tego typu instrumentów do towarzyszenia czynnościom koronacyjnym[193] – także w wymiarze estetyczno-symbolicznym.

Pierwszą ceremonię koronacyjną na ziemiach Rzeczypospolitej (Jasna Góra), również rozpoczęto salwami armatnimi przy późniejszym śpiewie hymnu *Ave Maris Stella*:

> „Kiedy pochód wchodził do kościoła, z dział fortecznych oddano salwę na znak dla pozostających poza murami wiernych o rozpoczęciu aktu koronacji. Biskup Koronator

[190] A. Dworzak, *Osiemnastowieczne uroczystości…,* s. 113.
[191] Tamże, s. 113.
[192] Por. J. Pietrzak, *Ceremoniał wjazdu w epoce nowożytnej na przykładzie podróży Teresy Kunegundy Sobieskiej do Brukseli na przełomie 1694 i 1695 roku. Scenariusz i interpretacja uroczystości*, „Res Historica” 45 (2018), s. 87-120.
[193] Powyższą hipotezę zasugerował dr Andrzej Gładysz, Promotor pomocniczy niniejszej rozprawy.

wziął z rąk niosących diademy, najpierw ukoronował głowę Matki Najświętszej, a potem Pana Jezusa; zaś ojcowie Moszyński i Kiedrzyński umocnili je z obrazem, co ponownie oznajmiły strzały armatnie przy ogromnym aplauzie wiernych”[194].

Opis ceremonii koronacyjnej cudownego obrazu Matki Bożej Chełmskiej zawarty w *Wiadomościach historyczno-numizmatycznych o koronacyach obrazów Matki Boskiej w dawnej Polsce* (1850) Tymoteusza Lipińskiego, podaje dość szczegółowe dane nie tylko co do jej przebiegu, ale także wcześniejszych starań o jej dokonanie oraz związanych z tym przygotowań. Relację przybliżającą wystrój chełmskiego sanktuarium (zdobienia aksamitem, licznymi lustrami, galonami, obrazami alegorycznymi, napisami, przezroczami oraz herbami), opisy bram triumfalnych[195] (stanowiły one uniwersalny element kulturowy, wykorzystywany niezależnie od regionu podczas kolejnych koronacji cudownych wizerunków maryjnych na ziemiach Rzeczypospolitej w XVIII w.) uzupełniają wzmianki o muzyce towarzyszącej uroczystościom: „(…) Odbierając biskup korony od Klemensa XIII nadesłane, stosownie przemówił, poczem wprowadzono je do katedry. (…) W czasie nieszporów artylerya słyszeć się dała, muzyka zaś przygrywała na wieżach”[196]. Szczegóły chełmskiej koronacji cudownego wizerunku Maryi zanotowano także w jednym z licznych rękopisów należących do zbiorów Żegoty Paulego. Również w tychże rękopisach znajdują się wzmianki potwierdzające barwny obraz kulturowy uroczystości, także prekoronacyjnych: „(…) gdy kościół cały przybrano bogato i trzy już wspaniałe triumfalne wystawiono bramy, przez dni trzy poprzedzające uroczystość koronacyjną, hukiem armat i radosnem głosem dzwonów po wszystkich kościołach i wyborną muzyką ogłaszano uroczysty dzień koronacyi obrazu Maryi”[197]. W treści rękopisu zanotowano dokładny opis samego aktu koronacji, w tym towarzyszącej mu oprawy: „Po summie według ceremoniału Rzymskiego dopuszczona była ceremonia koronacyi obrazu po odprawieniu której uroczyste *Te Deum* przy biciu dział, odgłosie dzwonów i tryumfalnej muzyce odśpiewane było”[198]. Następnie, pomimo wspomnianego w relacji rzęsistego deszczu (deszcz ustał w trakcie trwania uroczystego obchodu, co uznano za kolejny cud za przyczyną Pani Chełmskiej) z katedry chełmskiej wyruszyła procesja z koronowanym wizerunkiem Matki

[194] J. Zbudniewek, *Geneza i okoliczności koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej*, „Kościół w Polsce. Dzieje i kultura” (2018), z. 17, s. 31.
[195] T. Lipiński, *Wiadomości historyczno-numizmatyczne o koronacyach obrazów Matki Boskiej w dawnej Polsce*, Warszawa 1850, s. 33.
[196] T. Lipiński, *Wiadomości historyczno-numizmatyczne…,* s. 34.
[197] Ż. Pauli, *Obrazy cudowne* (I), k. 100.
[198] Tamże, k. 101.

Bożej przy wtórze „uroczystych pieśni i muzyki, odgłosu dzwonów i huku dział na honor Maryi”[199].

Kwestią dopełniającą całość wydarzeń koronacyjnych cudownych wizerunków maryjnych szczególnie w XVIII, ale też i XIX wieku, było wybijanie medali, medalików, obrazków dewocyjnych na drukach ulotnych z wizerunkiem koronowanej Matki Najświętszej. Medaliki oraz obrazki rozdawano wiernym licznie gromadzącym się na uroczystościach koronacyjnych: „Po ukończeniu koronacyi, rozdawane bywają na pamiątkę między lud: złote, srebrne i mosiężne medale, umyślnie na ten cel wybijane. Z jednej strony bywa na nich przedstawiony świeżo koronowany obraz, z drugiej kościół, w którym się tenże znajduje, z odpowiednim napisem”[200]. W swoim katalogu medali religijnych (1887 r.), Teofil Rewoliński szczegółowo opisuje m. in. medaliki i medale Matki Boskiej wybijane z okazji koronacji cudownych wizerunków. W spisie znajduje się opis a także schematyczny rysunek jednego z takich medalików, przedstawiającego wizerunek Matki Bożej Chełmskiej: „M. Boska z dziecięciem na prawem ręku u góry i u dołu przedzielająca napis otokowy, głowy obojga w koronach (…); Korona królewska i napis w otoku *CORONATA. ANNO 1765. DIE 15. 7bris* – u dołu gwiazda (…)”[201].



Fot. 1. Schematyczny rysunek medalu z Matką Bożą Chełmską (awers i rewers). T. Rewoliński, *Katalog medali religijnych (…)*. (Źródło: Polona).

[199] Ż. Pauli, *Obrazy cudowne* (I), k. 102.
[200] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (II), s. 11.
[201] T. Rewoliński, *Katalog medali religijnych odnoszących się do Kościoła katolickiego we wszystkich krajach dawnéj Polski zbioru dr. md. T. Rewolińskiego; Medale religijne odnoszące się do Kościoła katolickiego we wszystkich krajach dawnej Polski w zbiorze dra med. T. Rewolińskiego*, Kraków 1887, s. 11.

Współczesne koronacje cudownych obrazów i figur Maryi (XX- i XXI-wieczne) przybrały zdecydowanie inny charakter. Co oczywiste, są wydarzeniami religijnymi równie uroczystymi pod względem ich przebiegu czy też wyrazu artystyczno-kulturowego, jednak ich przebieg dostosowuje się do współczesnej czasom koronacji – wrażliwości duchowej i kulturowej wiernych. Pierwsza z koronacji XX-wiecznych miała miejsce w Tuchowie, gdzie w roku 1904 główny koronator, ówczesny ordynariusz diecezji tarnowskiej bp. Leon Wałęga, ozdobił cudowny obraz Matki Bożej Tuchowskiej koronami papieskimi: „uroczystości koronacyjne zgromadziły wielu biskupów, setki kapłanów i ponad sto tysięcy pielgrzymów, którzy dniem i nocą czuwali na modlitwie przed Cudownym Obrazem, biorąc udział w sprawowanych mszach świętych i słuchając kazań”[202].

Znamiennym jest to, że niektórych koronacji współczesnych w Polsce, dokonywał Papież Jan Paweł II, jak chociażby w Makowie, gdzie w roku 1979 nałożył korony na cudowny obraz Matki Bożej Makowskiej:

> „Na zakończenie swej pielgrzymki po Polsce po uroczystej Mszy św. na Błoniach Krakowskich Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał koronacji słynnego łaskami obrazu Matki Bożej z Makowa. W tym celu obraz został przywieziony do Krakowa w uroczystej procesji przy licznym uczestnictwie parafian. (…) Korony nałożył sam Papież, miliony ludzi ujrzało Jej Oblicze, które od tego dnia stało się symbolem jedynej w swoim rodzaju pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, więzi łączącej Archidiecezję Krakowską z Najwyższym Pasterzem[203]”.

Dwie z istotniejszych dla niniejszej rozprawy koronacji, ozdobiły kolejno oblicza Matki Bożej Kębelskiej (1978 r.) oraz Matki Bożej Kazimierskiej (1986 r.). Obok niewątpliwie najważniejszego wymiaru religijno-społecznego tych wydarzeń, zarysowuje się dość istotna rola kulturowa jaką odegrały dwa ściśle powiązane akty koronacyjne. Szczegółowa analiza tych dwóch wydarzeń, spojrzenie na przejawy ludowej pobożności płynące z największej czci oddawanej Matce Bożej w kębelskim i kazimierskim wizerunku, a także wynikające z nich bezpośrednie rezultaty twórcze, zostaną zaprezentowane w kolejnych rozdziałach niniejszej rozprawy.

---

[202] J. M. Gładysz, *Życie muzyczno-liturgiczne w sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej…*, s. 37-38. Zob. także: K. Plebanek CSsR, J. Słowik CSsR, *Niepokalana, Dziewicza Matka Odkupiciela. Początki i rozwój kultu maryjnego w Tuchowie, w okresie benedyktynów, jezuitów i księży diecezjalnych*, Tuchów 2010.
[203] A. Pieróg, *Papieska koronacja obrazu Matki Bożej z Makowa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 33 (1980), s. 36-37.

3.5. Mirakularność polskiej maryjnej pobożności ludowej

Kult Najświętszej Maryi Panny w Polsce już od XIII wieku zaczynał nabierać coraz większego znaczenia, zaraz po najwyższej czci oddawanej Jezusowi Chrystusowi: „Chrystus jako Bóg-Człowiek ze swoimi losami, jakże ludzkimi od dzieciństwa do męczeńskiej śmierci, ze swoją Matką, stawał się istotą Boską bliską człowiekowi, budził nadzieję (…)”[204]. Liczne przekazy źródłowe potwierdzają znaczący rozwój *pietas Mariana* Jagiellonów, wyrażający się chociażby w składaniu ofiar i jałmużn na święta Maryi Panny, ilości fundacji o maryjnych wezwaniach, a przede wszystkim w jagiellońskim powiązaniu z kultem jasnogórskiej ikony. Badacze podkreślają także bogactwo i różnorodność modlitw do Najświętszej Maryi Panny, które drukowano w jagiellońskich modlitewnikach[205]. Taki stan rzeczy potwierdza szczególne umiłowanie kultu maryjnego, który niezwykle prężnie rozwijał się na ziemiach polskich, czego rezultatem było powstawanie coraz liczniejszych miejsc świętych z cudownymi wizerunkami. Maryjna pobożność ludowa, z jej nieodłącznymi cechami, tj. spontanicznością i bogactwem uczuć, uroczystością, radością i świętowaniem, odwołaniem do tradycji, potrzebą pomocy, protekcji i poszukiwaniu pewności – stała się częścią polskiej kultury chrześcijańskiej. Obecna w różnych obrzędach, folklorze religijnym, dekoracjach w domach wiernych, materializuje się w ilości maryjnych sanktuariów w naszej ojczyźnie[206].

Sprzyjającą temu przestrzenią stała się pojemna zarówno pod względem religijnym jak i kulturowym – ludowa pobożność, w której fenomen maryjnych zjawień stanowi dość istotny element twórczy. Jak pisze J. Kumala, „naturalnym kontekstem nadprzyrodzonych zjawisk ukazywania się Maryi jest pobożność ludowa. Należałoby nawet powiedzieć więcej: bez pobożności ludowej nie byłoby objawień”[207]. Podążając dalej tropem przytoczonych zależności można stwierdzić, że bez pobożności ludowej umożliwiającej zbudowanie przestrzeni mirakularnej w mentalności ludu nie powstałaby ogromna część zasobów kulturowych, reagujących twórczo na maryjne objawienia. To na fundamencie pobożności ludowej, która kreowała uniwersalne motywy, łączyła cudowność i świętość maryjnych wizerunków ze

[204] J. Kłoczowski, *Dzieje Chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2007, s. 44.
[205] U. Borkowska OSU, *Życie religijne polskich Jagiellonów. Zarys problematyki*, [w:] *Chrzest Litwy. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Lublin 1990, s. 167-168; Por. U. Borkowska OSU, *Królewskie modlitewniki. Studium z kultury religijnej epoki Jagiellonów (XV i początek XVI wieku)*, Lublin 1999; U. Borkowska OSU, *Jasna Góra w pobożności królów polskich*, „Studia Claromontana” 4 (1983), s. 126-145; U. Borkowska OSU, *Modlitewnik króla?*, [w:] *Piśmiennictwo Czech i Polski w średniowieczu i we wczesnej epoce nowożytnej*, red. A. Barciak, W. Iwańczak, Katowice 2006, s. 272-286.
[206] J. Najder, *Fenomen maryjnej pobożności ludowej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 30 (2021), z. 2, s. 87.
[207] J. Kumala, *Fenomen zjawień maryjnych w przestrzeni pobożności ludowej*, „Salvatoris Mater” 11 (2009), z. 1, s. 59.

sprawą narodową, spajała tym samym zróżnicowane historycznie i kulturowo regiony Rzeczypospolitej – opiera się bogactwo wiary ludu:

> „Religijność ludowa oznacza, że wiara zapuszcza korzenie w sercu poszczególnych narodów, tak że zostaje wprowadzona w codzienną rzeczywistość. Religijność ludowa jest pierwszą i podstawową formą «inkulturacji» wiary: winna się zawsze poddawać kierownictwu liturgii i iść za jej wskazaniami, ale sama z kolei wzbogaca wiarę tym, co czerpie z serca”[208].

Dla ludności wsi bowiem podstawową rolę formotwórczą ich rzeczywistości, swoistego *orbis interior* stanowił przestrzenny oraz kalendarzowy harmonogram religijnego przeżywania codzienności. Istotną rolę w kształtowaniu i organizacji życia społecznego ludu stanowiły miejsca święte, miejsca odpustowe[209]. Dość istotnym pojęciem będzie tu koncepcja „religii przeżywanej” (ang. *lived religion*), gdzie według Anny Niedźwiedź religijne praktyki indywidualne czy też zbiorowe, ujmowane tak jak rozumiane są przez jednostki oraz zbiorowości, mieszczą w sobie „zarówno indywidualne, ulotne doświadczenia religijne, jak i zdecydowanie wspólnotowe formy przeżywania religii”[210]. Szczególnym wyrazem doznań religijnych, podbudowanych wrażliwością ludowej pobożności i wkraczających w głębokie doświadczanie *sacrum*, jest kult cudownych wizerunków maryjnych. Badacze widzą w tym przejawy sensualizmu, fizycznego doświadczania *sacrum,* w tym jego materialnych konceptualizacji. Siła sensualizmu doświadczenia religijnego realizuje się w kulcie świętych wizerunków, gdzie według Stefana Czarnowskiego „dla ludu naszego są czymś więcej, niż wizerunkami. Są symbolami w znaczeniu najbardziej dosłownym, tj. przedmiotami, mającymi udział w naturze wyobrażanej postaci i postać tę streszczającymi”[211]. Zauważalne jest, jak istotną rolę odgrywają w pobożności ludowej święte obrazy Maryi (przejmujące cześć należną relikwiom): „postać Matki Boskiej tak zespala się z Jej malowanym wizerunkiem, iż uprzywilejowanym trybem epifanii jest objawienie się właśnie obrazu, a nie osoby”[212].

Według Ryszarda Tomickiego, w społecznościach wiejskich najbardziej eksponowaną świętością w kulcie i wierzeniach była postać Matki Boskiej. Fenomen ten wyróżnia katolicyzm polski pod względem bogactwa a także zróżnicowania form kultu maryjnego. Jako kolejny z

---

[208] J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny do orędzia fatimskiego*, „Salvatoris Mater” 2 (2000), nr 3, s. 471.
[209] J. Wrona, *Duszpasterska działalność Kościoła katolickiego*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny (1944-1956). Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne,* red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017, s. 171.
[210] A. Niedźwiedź, *Od religijności ludowej do religii przeżywanej*, [w:] *Kultura ludowa. Teorie, praktyki, polityki*, Warszawa 2014, s. 330-331.
[211] A. Niedźwiedź, *Od religijności ludowej do religii przeżywanej…,* s. 332.
[212] J. Tokarska-Bakir, *Obraz osobliwy…*, s. 228. Zob. także: E. Rosa, *Typy Madonny w literaturze ludowej*, „Literatura Ludowa” (1986), nr 3, s. 19-55.

badaczy podejmujących kwestię maryjnej pobożności, fakt ten potwierdza obecnością na ziemiach polskich przeważającej liczby maryjnych miejsc świętych słynących cudownymi obrazami i figurami. Wyobrażenia ludowe widziały bowiem postać Matki Boga w dwóch podstawowych aspektach – opiekuńczo-macierzyńskim oraz opiekuńczo-władczym[213]. Lud identyfikował Maryję z ideałem kobiety i matki, łączył Jej postać i moc z symboliką istotnych momentów cyklu wegetacyjno-gospodarczego, jak chociażby z dniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny czyli „Matką Boską Siewną"[214]. Ósmy dzień września stanowi jednocześnie jedno z najważniejszych świąt ku czci Matki Boskiej w miejscach Jej szczególnego kultu. Realnym przykładem niech będzie fakt współczesnego zmaterializowania takich wyobrażeń ludowych przez lokalną społeczność z okolic Chodla. W roku 2022 z okazji święta plonów, w dniu odpustu parafialnego w Chodlu (8 września), jeden z wieńców dożynkowych stanowił formę antropomorficznej postaci Matki Boskiej Siewnej o realnej wysokości dorosłej kobiety, trzymającej w dłoniach ziarna gotowe do zasiewu. Na błękitnej sukni postaci Maryi umieszczono liczne kłosy zbóż (Zob. Aneks, Fot. 1.)[215]. Jeśli chodzi natomiast o aspekt opiekuńczo-władczy, lud widział w Maryi opiekunkę czyniącą cuda, uzdrawiającą wszelkie dolegliwości, odwracającą nieszczęścia i klęski[216]. Wyobrażenia te w pełni realizowały się w odniesieniu do cudownych wizerunków, które Matkę Boską uosabiały.

Przykładem dokładnie odzwierciedlającym sensualistyczne doświadczanie *sacrum* przez wierny lud, otaczający najwyższą czcią obrazy Matki Boskiej, niech będzie relacja z wizytacji (1803 r.) dokonywanej w wąwolnickim sanktuarium. Wizytator nieświadomie w treści wydanego polecenia, uchwycił obraz religii przeżywanej opierającej się bezpośrednio na doświadczaniu zmaterializowanej manifestacji świętości w formie cudownej figury Matki Bożej Kębelskiej: „Ponieważ lud prosty, szczególnie starcy, niezwykłymi znakami w czasie uroczystości czcili obrazy, co tylko samemu Bogu przynależy, zakazujemy dzwonienia w dzwony w czasie zasłaniania obrazu oraz wszystkiego, co religii naszej najmniej przystoi"[217]. Pobożność ludowa wąwolnickich wiernych dostrzegała bezpośrednio w figurze kębelskiej prawdziwą epifanię świętości, jak podkreśla wizytator – „szczególnie starcy", osadzeni jeszcze w XVIII-wiecznej mentalności ówczesnej kultury religijnej. Co wielce prawdopodobne, wyróżnieni w opisie starcy utrzymywali jeszcze zwyczaje i praktyki pobożnościowe

[213] R. Tomicki, *Religijność ludowa*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. II, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Wrocław 1981, s. 44.
[214] R. Tomicki, *Religijność ludowa…*, s. 44.
[215] Na podstawie obserwacji uczestniczącej, Chodel, 8 IX 2022 r.
[216] R. Tomicki, *Religijność ludowa…*, s. 44.
[217] M. Kanior OSB, *Kult Matki Bożej u polskich benedyktynów*…, s. 341.

wąwolnickich „złotych czasów" benedyktyńskich, gdzie od 1700 roku po translacji cudownej figury z Kębła, ożywiono działalność duszpasterską, powołano również nowe bractwa. Stąd też silne emocjonalne przywiązanie starszyzny do cudownej figury, potęgowane dodatkowo odgłosem dzwonów w momencie zasłaniania świętego wizerunku. Jak podaje bowiem Z. Wierzbicki, w kulcie stanowiącym jeden z podstawowych symptomów i cech tradycyjnej religijności i pobożności, dominuje „przewaga form kolektywnych nad indywidualnymi; duże znaczenie świętych przedmiotów, miejsc, okresów; sensualizm"[218].

Bezpośrednio o charakterze ludowej religijności i mirakularności polskiej pobożności maryjnej, świadczą historyczne opisy wydarzeń skupiających się wokół miejsc świętych. Jedna z takich relacji przybliża ze szczegółami charakter zbiorowego przeżywania *sacrum*, które ucieleśniał cudowny wizerunek Matki Boskiej Łaskawej z krakowskiego kościoła Mariackiego:

> „Więc przede wszystkiem o owych charakterystycznych, a tak rzewnych, iście katolickich i serdecznych śpiewach przed Matką Boską Łaskawą, oświeconą tysiącem świateł. W wieczornej dobie, głównie w miesiącu sierpniu (świątynia Maryjacka zbudowana pod wezwaniem Wniebowzięcia, a święto to obchodzi Kościół 15-go tego miesiąca), zbiera się przed Jej obrazem lud wierny, za ostatni grosz kupuje świeczkę i obraz Królowej niebios goreje blaskiem światła, którym , jak powiada Libelt, nędza tego świata go otoczyła. Blask ten oświeca zarazem twarze ściśnionych tu w około kilkuset osób, na których tak uroczy zachwyt nabożeństwa, że widzisz z wzruszeniem własnego uczucia, religijne wzruszenia ich serca. Głos ich rozlega się po powietrzu, a wzrok wlepiony w obraz cudowny i zda się, że ten zajaśniał uśmiechem łask i spojrzał okiem miłosierdzia na lud ten nieszczęśliwy i grzeszny. Nawet cudzoziemiec i protestant słysząc te śpiewy, zachwycony jest tą wielką wiarą, tą szczerą pobożnością. Śpiewają tak długo, aż się świece jedna po drugiej nie wypalą; na samym końcu nucą ową rzewną pieśń do Najśw. M. Panny na dobranoc: *Dobranoc, śliczna lilijo, / Dobranoc, wdzięczna Maryjo, / Dobranoc!*
>
> Melodyja tej pieśni, kilku tylko tonami objęta, jest tak prosta i niewinna, że zda się, iż słyszymy głos dziecięcia, przymilającego się matce swojej, gdy jej życzy dobrej nocy. Ostatnia świeca zagasła i dookół noc ciemna; na niebiosach tylko przymigują gwiazdy i przyświecają rozchodzącej się do domów gromadce wiernych, śląc im po promieniach nadzieję i uszczęśliwienie wewnętrzne jako błogosławieństwo nieba"[219].

Zauważalna zdaje się być obecność istotnego symbolu, elementu światła – świece, które wyznaczały także kategorię czasu, w określonej przestrzeni sakralnej. Śpiewano bowiem do

[218] Z. Wierzbicki, *Tradycyjna religijność wiejska. Studium porównawcze*, „Roczniki Nauk Społecznych" 7 (1979), s. 155.
[219] *Kalendarz Katolicki Krakowski na rok pański 1886*…, s. 92.

momentu ich całkowitego wypalenia. Kluczową kwestią, którą porusza powyższa relacja jest jednak sprawa maryjnych pieśni i ich wspólnotowego śpiewu, stanowiących najczystszą formę wyrażania głębokiej pobożności ludowej oraz sensualizmu religijnego. To właśnie w pieśni maryjnej zbiorowość wiernych zgromadzona licznie przed cudownym obrazem Matki Boskiej Łaskawej znajdowała ujście dla najgłębszych emocji i przywiązania do osoby Maryi, utożsamianej z samym cudownym wizerunkiem. Według A. Fridricha, pieśń umożliwiała człowiekowi doskonałe skrystalizowanie swoich emocji, tęsknot i pragnień religijnych:

> „Jedną z potrzeb ludzkiego serca jest wylewanie gorętszych swych uczuć nie tylko zwykłym sposobem mówienia, ale także w ozdobnej formie, w słowach rytmem związanych (…). Tak i w naszych stosunkach do Boga doznajemy dziwnej ulgi, ilekroć pieśnią przed Majestatem Bożym wyrazić możemy nasze boleści czy smutki, obawę lub radość, przepełniającą nasze serce”[220].

Nie inaczej ma się sprawa z współczesną mirakularnością wiernych i pielgrzymów, którzy jak pisze H. Czachowski:

> „potrzebują cudu zwielokrotnionego. Stąd ciągle są gotowi na przeżycie następnych mirakularnych wzruszeń”[221]. Siłą pobożności maryjnej, którą wyraża i praktykuje pewna zbiorowość są „«magiczne mechanizmy przekonaniowe», które bardzo silnie oddziałują na praktykę religijną i na doświadczenie religijne. Nastawienie na konkret, na widoczną i realną obecność *sacrum* w rzeczywistości – to cechy (…) mirakularnej wrażliwości”[222].

Siłę ludowej pobożności opartej na mirakularnym rozumieniu boskości i wielkości cudownych wizerunków Maryi, niech potwierdza fragment opisu uroczystości odpustowej z 1923 r. w Świętej Lipce, gdzie nawet ewangeliccy Mazurzy oddawali najwyższą cześć Najświętszej Maryi Pannie: „w czasie uroczystej mszy św. tzw. luterskiej o godz. 4 rano Mazurzy ze świecami w ręku na kolanach obchodzą ołtarz, dokoła. Ich nabożeństwo do tutejszej Matki Boskiej nie zdoła zachwiać czterechsetletnia praca pastorów, którzy na odpusty tutejsze patrzą krzywem okiem”[223].

---

[220] A. Fridrich, *Marja w pieśni*, Kraków 1921, s. 1.
[221] H. Czachowski, *Współczesne objawienia maryjne - religijność ludowa pomiędzy magią a teologią*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 3 (1999), s. 207.
[222] H. Czachowski, *Współczesne objawienia maryjne…*, s. 208.
[223] Borzyszkowski Marian, *Święta Lipka w latach 1920-1940*, „Studia Warmińskie” 32 (1995), s. 108.

3.6. Pielgrzymowanie jako wyraz kultu Matki Bożej. Podstawowe kierunki ruchów pątniczych

Podążanie za *sacrum* czy też poszukiwanie przestrzeni znaczącej, generowało w człowieku jako istocie religijnej potrzebę pielgrzymowania. Jak pisał ks. Beat Rochner (1888 r.), „w duchu ludzkim tkwi nie mogący być zniszczonym popęd do wędrówek i pielgrzymek, chociaż tysiąc razy przytłumiany, wychodzący po tysiączny raz na wierzch”[224]. To przestrzeń sakralna jest niezbędną składową, do zaistnienia każdego faktu pielgrzymki, której istota „wynika z chęci wiernych do zbiorowego obcowania z *sacrum*”[225]. Rozkwit pątnictwa chrześcijańskiego początkowo związany był z silnym rozwojem kultu męczenników i świętych. Każde miejsce stanowiące cel pielgrzymów „zakładało istnienie jakiegoś realnego, materialnego przedmiotu kultu. Pielgrzymka, pojmowana jako spotkanie z «*sacrum*», dokonując się w całym systemie rytów i praktyk tworzących niejako własny jej świat, miała na celu doprowadzić pielgrzymującego do grobu, relikwii lub cudownego obrazu. Tam owo spotkanie następowało”[226]. Badacze współcześni rozpatrują pielgrzymki jako szczególną formę turystyki religijnej, gdzie motywem do ich odbycia staje się osadzona w wierze potrzeba „odwiedzania miejsc świętych, a jej celem jest doznanie przeżyć duchowych”[227]. W wieku XIX, według opisu Rochnera pielgrzymkę stanowiła „dobrowolnie podjęta albo przez Kościół nakazana podróż do miejsca Bogu poświęconego, leżącego poza granicami ojczystego siedliska, w celu modlenia się, pokutowania, albo wykonania jakiego innego dobrego uczynku”[228]. Wierni pątnicy reprezentowali często całą parafię, nie występowali jedynie jako pielgrzymujące jednostki. Nieśli ze sobą prośby ogółu społeczności lokalnej, wypraszali modłami łaski, a w dowód swoistego zakładu ofiarowywali powracając – dewocjonalia z miejsca świętego, tj. obrazki medaliki i różańce[229].

Oczywistym i najczęściej obieranym kierunkiem pątniczym od początków zaistnienia tego czołowego miejsca świętego Rzeczypospolitej jest Jasna Góra. Rozpowszechnienie kultu Matki Boskiej Częstochowskiej powodowało natężenie ruchu pątniczego. Jego zasięg terytorialny, a także różnorakie formy jakie przybierał, zależne były od wielu czynników nie

[224] B. Rochner, *Cześć Maryi w Jej świętościach…,* s. 438.
[225] W. Maik, *Człowiek - przestrzeń - sacrum. Refleksje na temat turystyki i migracji pielgrzymkowych we współczesnym świecie,* [w:] *Geografia i Sacrum,* t. 2, Kraków 2005, s. 311.
[226] A. Witkowska OSU, *Z zagadnień "peregrinationis religiosae" w średniowiecznej Europie*, „Roczniki Humanistyczne” 22 (1974), z. 2, s. 41.
[227] I. Sołjan, *Turystyka religijna jako przedmiot badań geografii religii i geografii turyzmu - wybrane zagadnienia,* [w:] *Studia nad turystyką. Tradycje, stan obecny i perspektywy badawcze*, t. 1, Kraków 2007, s. 291.
[228] B. Rochner, *Cześć Maryi w Jej świętościach…*, s. 58.
[229] S. Czarnowski, *Dzieła,* t. 1. *Studia z historii kultury,* Warszawa 1956, s. 93.

tylko religijnych, a również politycznych i społecznych. W artykule podejmującym problematykę przemian w ruchu pielgrzymkowym na Jasną Górę, Szczepan Jabłoński podkreśla jak dynamicznie zmieniała się kultura pątnicza tego miejsca świętego. Chociażby setna rocznica koronacji cudownego obrazu (1817 r.) zgromadziła około 150 tys. pielgrzymów, którzy dotarli do Częstochowy ze wszystkich zaborów. Było to jedno z największych zgromadzeń pątniczych tego czasu. Wydanie ukazu tolerancyjnego w 1905 roku pozwoliło na wejście w szczytowy okres natężenia pielgrzymowania, bowiem już w roku 1906 w samym poświęceniu wieży jasnogórskiej wzięło udział ponad 300 tys. pątników[230]. Jeśli chodzi o reprezentację kluczowej dla rozprawy diecezji przybywającej do opisywanego miejsca świętego, to w latach 1864-1914 pomimo występujących w tamtym czasie różnego rodzaju przeszkód, „z diecezji lubelskiej, do której włączona została diecezja podlaska, (…) przybyło na Jasną Górę prawie 8% ogółu pielgrzymów”[231]. Zamieszczona w artykule tabela przybliża dane ilościowe dotyczące m. in. diecezji lubelskiej, sporządzone na podstawie zapisów z rejestrów klasztornych (lata 1864-1914). Według tychże zapisów, w określonym powyżej przedziale czasowym, na Jasną Górę pielgrzymowali pątnicy z 37 miast diecezji lubelskiej, 50 wsi, 77 parafii. Zorganizowano łącznie 650 pielgrzymek, co stanowi 3,7% ogółu, natomiast pełna liczba pielgrzymujących zanotowanych w regestrach paulińskich (należy pamiętać, że nie wliczano tu pielgrzymek indywidualnych czy też rodzinnych) to 152 246 pątników, stanowiących 4,3% ogółu (z wyłączeniem diecezji podlaskiej)[232]. W roku 1913 do Jasnogórskiej Pani przybyła pielgrzymka diecezjalna z samego miasta Lublina, w której wzięło udział ponad 6 tys. pątników – „tego typu pielgrzymki uważano wówczas za ideał w krajach Europy Zachodniej za względu na możliwości zapewnienia maksymalnie pełnej obsługi duszpasterskiej pielgrzymów”[233]. Z perspektywy geografii sakralnej miasta, które posiadało tak spopularyzowane miejsce święte, jego przestrzeń w momentach szczytowego napływu pątników zmieniała się. Wypełniał się swoisty rytuał pielgrzymkowo-odpustowy (kształtujący się od czasów średniowiecza), o którym pisze H. Manikowska: „rytm uczestnictwa w kulcie wyznaczało nie tylko lokalne *sanctorale*, ale również kalendarz odpustowy (…)”[234]. W tym czasie tłumy pątników wypełniały przestrzeń miasta, wśród nich znajdowała się liczna grupa osób niepełnosprawnych ruchowo, którzy organizowali przestrzeń na swój sposób[235].

[230] Z. Jabłoński OSPPE, *Przemiany w ruchu pielgrzymkowym na Jasną Górę w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana…*, s. 106, 109.
[231] Z. Jabłoński OSPPE, *Przemiany w ruchu pielgrzymkowym na Jasną Górę…*, s. 109.
[232] Tamże, s. 110.
[233] Tamże, s. 113.
[234] H. Manikowska, *Geografia sakralna miasta*…, s. 127.
[235] Tamże, s. 127-128.

W literaturze przedmiotu znajdujemy przykłady analiz ruchu pątniczego w wybranych miejscach świętych Rzeczypospolitej[236]. W przypadku chociażby Gietrzwałdu (z powodu braku zgód na przekraczanie granicy wydawanych przez władze carskie) można mówić o swego rodzaju zastępczym sanktuarium dla centralnego miejsca świętego na Jasnej Górze. W samym roku 1877 Gietrzwałd odwiedziło 300 tys. pątników. W Świętej Lipce za to kościół „służył zarówno parafianom, jak i pielgrzymom. (…) W niektóre dni pielgrzymkowe dochodziło kazanie po polsku po mszy św. o godz. 8.30. Jeżeli pielgrzymi zostawali na noc, odprawiano Różaniec i Drogę Krzyżową, a wieczorem o godz. 19.30 nabożeństwo maryjne"[237]. Najistotniejszą jednak kwestią powiązaną z pielgrzymowaniem na Warmii, tym samym z sanktuarium w Świętej Lipce – są tzw. *łosiery*, czyli ofiarne pielgrzymki podejmowane z pobudek modlitewnych, przebłagalnych czy też pokutnych[238], posiadające długą tradycję. Według H. Keferstein, która w swoich badaniach skupiła się m. in. na repertuarze pieśniowym z XIX-wiecznych rękopisów warmińskich, prowadnicy opisywanych *łosier* posiadali spisywany szeroki repertuar śpiewów pielgrzymich:

> „Najwięcej materiału rodzimego dostarczają dwa śpiewniki prowadników *łosier*. Tradycja tych pielgrzymek sięga na Warmii XVII w. (…). Pielgrzymki te nasiliły się wyraźnie w ostatniej ćwierci XIX stulecia, po objawieniach w Gietrzwałdzie, a «warmińska Częstochowa» stała się miejscem kultu, do którego dążyli nie tylko Warmiacy, ale ludność ze wszystkich ziem polskich, a nawet emigranci. Prowadnicy *łosier* z terenu Warmii spisywali pieśni zwyczajowo śpiewane w czasie pielgrzymek. Każdy z nich notował zasłyszane utwory, pieśni znane od wielu pokoleń, a także nowe teksty. Oni w czasie drogi intonowali te pieśni i uczyli pątników śpiewu. Nie można wykluczyć, że sami układali – pod znane melodie – nowe utwory lub dokonywali przeróbek i parafraz. (…) Ich wielką zasługą, najczęściej bezimienną, było kultywowanie polskiego śpiewu w czasie *łosier*"[239].

Źródłem z początku XX w., przybliżającym ówczesną recepcję miejsc świętych przez pielgrzymujących pątników, jest *Przewodnik dla pielgrzymów do miejsc świętych oraz Historja*

[236] Zob. J. M. Gładysz, *Życie muzyczno-liturgiczne w sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej w latach 1893-1966*, Tuchów 2013, s. 43-51; D. Świtała-Trybek, *Halembska pielgrzymka na Jasną Górę - studium kulturoznawcze*, „Roczniki Teologiczne" 59 (2014), z. 9, s. 165-178; T. Ciesielski, M. Sawicki, *Pilgrimages of the polish gentry to holy places in the 17th and the 18th centuries*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej" 10 (2015), s. 181-196; J. Liro, I. Sołjan, *Rozwój sanktuarium i ruch pielgrzymkowy w kontekście budowania tożsamości na przykładzie Sanktuarium Maryjnego w Licheniu Starym*, [w:] *Pielgrzymi, drogi, święte miejsca: duszpasterstwo w kontekście podróży*, red. M. Hastetter, M. Ostrowski, Kraków 2016, s. 421-426.
[237] M. Borzyszkowski, *Święta Lipka w latach 1920-1940…,* s. 106.
[238] Tamże, s. 107.
[239] H. Keferstein, *Pieśni w XIX-wiecznych rękopisach warmińskich*, [w:] *Niepokalana…*, s. 664.

oddawanej w Polsce czci dla N. M. Panny (1914 r.), w którym zamieszczono porady „jak należy nawiedzać miejsca święte cudami słynące”[240]. W treści *Przewodnika* znaleźć można *modlitwę przed pielgrzymką na miejsce cudowne, modlitwę przy rozpoczęciu pielgrzymki, modlitwę po przybyciu na miejsce święte, modlitwę kościelną przed cudownym Obrazem, modlitwę przed cudownym Obrazem Najświętszej Panny, akty przy cudownym Obrazie Najśw. Panny Marji*, a także *krótkie westchnienia przed cudownym Obrazem*.

Podobne do wyżej opisanego *Przewodnika* źródło z roku 1928 – *Nabożeństwo na uroczystość Opieki N. Panny Maryi dla użytku pobożnych, odwiedzających cudowne obrazy Najświętszej Panny oraz inne nabożeństwa i modlitwy do Matki Boskiej na każdy dzień tygodnia* (wyd. siódme drukowane z wydania w 1905 roku)[241], zawiera porady oraz gotowy scenariusz zachowań pielgrzyma, obowiązujący podczas odwiedzania miejsca świętego z cudownym obrazem Maryi. W *Nabożeństwie* zamieszczono m. in. *Akty do Najświętszej Panny – gdy obraz Jej znajdziesz zasłoniony*, także tekst pieśni (niestety bez zapisu nutowego lub sugestii dotyczącej użycia stosownej kontrafaktury melodycznej) na odsłonięcie obrazu cudownego:

Pieśń przy odsłonięciu łaskawego obrazu Najświętszej Maryi Panny

Nabożeństwo na uroczystość Opieki N. Panny Maryi dla użytku pobożnych, odwiedzających cudowne obrazy Najświętszej Panny oraz inne nabożeństwa i modlitwy do Matki Boskiej na każdy dzień tygodnia
Wilno 1928

Witaj Panno, nieustanną
Czcią wszystkich ludzi!
Choć żadnego śmiertelnego
Serce nie wzbudzi
Należytej dla Ciebie
Czci, którą święci w niebie
Błogosławią, wychwalają,
Z niskim ukłonem.
Schylam głowę, Cię Królowę
Świata całego
Oglądając i witając
Serca mojego
Osobliwe kochanie
I ukontentowanie!
Przyjm łaskawie, ku Twej sławie,
To przywitanie.
O cudami i łaskami
Panno wsławiona,
Dobrotliwa! szczodrobliwa!
Bądź pochwalona,

[240] *Przewodnik dla pielgrzymów do miejsc świętych oraz Historja oddawanej w Polsce czci dla N. M. Panny*, Warszawa 1914.
[241] *Nabożeństwo na uroczystość Opieki N. Panny Maryi dla użytku pobożnych, odwiedzających cudowne obrazy Najświętszej Panny oraz inne nabożeństwa i modlitwy do Matki Boskiej na każdy dzień tygodnia, wydanie siódme drukowane z wydania 1905 roku*, Nakładem i drukiem J. Zawadzkiego, Wilno 1928.

Którą chwalą anieli,
Widząc Twą twarz weseli,
Niech oglądam, jako żądam,
W wiecznej Cię chwale. Amen.

Według zalecenia z modlitewnika, po wykonaniu owej pieśni oraz „po odsłonięciu obrazu spuść oczy ku ziemi, pamiętając, żeś niegodna spojrzeć na oblicze Matki Boskiej, uderz się w piersi mówiąc ze skruszonem sercem: Boże, bądź miłościw mnie grzesznej, żałującej dla miłości Twojej. Potem, podniósłszy oczy na obraz Najświętszej Panny, mów lub czytaj z uwagą następujące akty: przy cudownym obrazie N. Panny (…). Popatrz na obraz Matki Boskiej i mów dalej (…)"[242]. Modlitwy wieńczy kolejny z tekstów pieśni, tym razem przeznaczonej na moment zasłonięcia obrazu:

Pieśń przy zasłonięciu obrazu Najświętszej Panny Maryi

Nabożeństwo na uroczystość Opieki N. Panny Maryi dla użytku pobożnych, odwiedzających cudowne obrazy Najświętszej Panny oraz inne nabożeństwa i modlitwy do Matki Boskiej na każdy dzień tygodnia
Wilno 1928

O jasności i światłości
Nieba całego!
Rodzicielko, karmicielko
Stwórcy Twojego!
Któż okiem niezmrużonem
Godzien patrzeć strwożonem
W twarz nad słońce jaśniejszą
Twego oblicza.
Ja uznawam i wyznawam
Niegodność moją,
Patrząc w święte, niepojęte
Oblicze Twoje
Oczyma śmiertelnemi,
Grzechami zaćmionemi,
Którą święci, w niebo wzięci,
Widzą z zdumieniem.
Więc śmiertelnem, skazitelnem
Nie mogąc okiem
W Twą osobę i ozdobę
Patrzeć mym wzrokiem,
Niechaj w niebie oglądam,
Czego usilnie żądam,
Ciebie na wieki, gdy powieki
Zawrę śmiertelne. Amen.

Cennym źródłem jeśli chodzi o możliwość prześledzenia zagranicznych kierunków pątniczych obieranych (szczególnie na przełomie XIX i XX w.) przez wiernych, są opisy

[242] *Nabożeństwo na uroczystość Opieki N. Panny Maryi dla użytku pobożnych, odwiedzających cudowne obrazy Najświętszej Panny (…)*, s. 3-20.

zamieszczane w publikacjach dotyczących maryjnych miejsc świętych m. in. poza granicami Rzeczypospolitej. Wspomniany uprzednio ks. Beat Rochner w syntetycznym dziele *Cześć Maryi w Jej świętościach. Opis głównych miejsc cudownych i czcicieli Maryi* (1888 r.), jako pierwsze z takich miejsc wymienia Ziemię Świętą, w tym Nazaret oraz pobliską „studzienkę Maryi", Kanę, Karmel, Jerozolimę czy Drogę Krzyżową w której także uczestniczyła Najświętsza Maryja. Dalej autor wymienia m. in. maryjne miejsca pątnicze we Włoszech (Loretto, *Marya Maggiore* w Rzymie) oraz szeroko opisuje francuskie Lourdes, które określa jako jedno z najsłynniejszych miejsc pątniczych[243].

Fascynacja ks. Rochnera tymże miejscem kultu maryjnego, dobitnie wskazuje siłę oddziaływania objawień w Lourdes (1858 r.) na ożywienie ruchu pątniczego, również z terenu Polski, skierowanego do niewielkiego francuskiego miasteczka. Wiernych poruszała i przyciągała świeżość nowego miejsca kultu. W dość krótkim czasie od zakończenia osiemnastu objawień Matki Bożej, zostały one uznane przez władzę kościelne, tj. już w roku 1862[244]. Wyjątkowymi symbolami natury, budującymi opisywane miejsce święte, głęboko powiązanymi ze sferą *sacrum* oraz przeżywaniem przez człowieka boskiej epifanii są, jak pisze I. Sołjan – „skała – utożsamiana z Grotą Masabielle, woda – rozumiana przede wszystkim jako woda ze źródła, które znalazła Bernadetta podczas jednego z objawień i światło (…). Światło widoczne jest w całej przestrzeni sanktuarium, setki świec płonących u wejścia do groty, tysiące na potężnych świecznikach w pobliżu, codzienna wieczorna procesja ze światłem"[245]. Znaczenie pieśni maryjnej w kontekście pielgrzymowania, oddaje poniższa relacja z pielgrzymki do Lourdes z 1926 roku, zamieszczona na łamach „Wiadomości Diecezjalnych Lubelskich" (1927 r.). Przybliża ona dość szczegółowo przebieg polskiej pielgrzymki, która wyruszyła z Paryża. Przewodniczył jej biskup Marian Leon Fulman, sufragan lubelski:

> „19 lipca 1926 r. o 2 po południu wyruszyła z Paryża pielgrzymka polska złożona ze stu Polaków zamieszkałych w Paryżu z ks. biskupem sufraganem lubelskim na czele, który miał przy sobie pięciu kapłanów z różnych diecezji polskich. Z powodu małej liczby polskich pielgrzymów, aby mieć osobny dla siebie pociąg, nasza pielgrzymka przyłączyła się do wielkiej paryskiej. (…) Gdy pociąg przystawał, słychać było pieśń pobożną lub litanie, śpiewane przez pielgrzymów. (…) Piękny ranek obudził pielgrzymów wśród gór, a koło 9-ej rano pociąg stanął na chwile naprzeciw Groty z Lourdes i pielgrzymi ujrzawszy to święte miejsce zaczęli śpiewać pieśń do Marji, której zwrotka „*Ave, Ave Marja*" ciągle

[243] B. Rochner, *Cześć Maryi w Jej świętościach*…, s. 609-647.
[244] I. Sołjan, *Fenomen Lourdes*, [w:] *Geografia i Sacrum*, t. 2, red. B. Domański, S. Skiba, Kraków 2005, s. 432.
[245] I. Sołjan, *Fenomen Lourdes…,* s. 432.

się powtarza. Ale i Polacy zaczęli swoją polską pieśń, która zagrzmiała i zagłuszyła francuską.

(…) Procesja z N. Sakramentem wychodzi z Groty, gdzie się zebrali już biskupi i kanonicy obecni w Lourdes. Naprzód idą dziewczęta ze sztandarami, między niemi odznaczają się nasze krakowianki w swoich barwnych strojach, z chorągwią M. B. Częstochowskiej, ten strój robi furrorę między francuzami i przychodzą biskupa prosić, aby krakowianki mogły uczestniczyć we wszystkich procesjach, na co naturalnie biskup się zgadza. Górą Polska! Potem idą mężczyźni ze sztandarami lub świecami, następnie zakony, duchowieństwo świeckie, wreszcie N. S niesiony między dwoma swymi kanonikami, a że biskup polski nie miał kanoników więc pożyczał z obcych kapituł. Na tem kończył się pochód, nie ma tego tłumu rozpychającego się za N. S. jak u nas, wszyscy bowiem wierni kroczą przed baldachimem parami.

Wieczorem, gdy już ciemno, odbywa się druga procesja z pochodniami, cały ten tłum pielgrzymów zaopatrzony w świece z rodzajem papierowych tulipanów, aby nie gasły, wychodzi jakby ognista rzeka od groty, potem wchodzi na górny taras, spływa do parku, wreszcie okrążywszy go, tasuje się na placu przed kościołem różańca i tam razem śpiewa „credo"; te tysiączne głosy wśród blasku tyluż świec robią wielkie wrażenie i okazują piękno i siłę wiary katolickiej. Na zakończenie biskupi udzielają błogosławieństwa. Po tak pięknem przepędzeniu dnia pierwszego każdy idzie odpocząć.

Na drugi dzień naznaczono na 8 i pół mszę św. w Grocie dla Polaków, odprawił ją ks. biskup, a pielgrzymi śpiewali polskie pieśni (…)”[246].

Treść powyższej relacji ujawnia po pierwsze jak silnie polscy pątnicy na emigracji utożsamiali się z cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, niosąc chorągiew z Jej wizerunkiem w odległym Lourdes: „Lourdes stało się dla Polaków, emigrantów mieszkających we Francji, sanktuarium zastępującym Jasną Górę, którą będą wpisywać poprzez wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej w tutejsze podpirenejskie sanktuarium”[247]. Zauważalna jest także głęboka więź i poczucie przynależności narodowej, ale przede wszystkim duma budowana tradycyjnym strojem krakowskim, który wyróżniał pątników z Polski.

Uwagę badawczą zwracają tu fragmenty dotyczące bezpośrednio pieśni maryjnej i jej wykonawstwa w opisywanym kontekście. Podążając za słowami autora relacji: „pielgrzymi ujrzawszy to święte miejsce zaczęli śpiewać pieśń do Marji, której zwrotka *Ave, Ave Marja* ciągle się powtarza”, można założyć, że chodzi tu o najpopularniejszą pieśń o Matce Bożej z

[246] *Pielgrzymka polska w Lourdes*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 9 (1927), nr 3, s. 71-75.
[247] Z. Jabłoński OSPPE, *Jasna Góra – Lourdes,* „Salvatoris Mater” 11 (2009), nr 1, s. 97.

Lourdes autorstwa francuskiego duchownego Jeana Gaignet'a[248]. Pieśń powstawała w dwóch etapach, początkowo jako hymn przeznaczony dla pielgrzymów z Vendée, skąd pochodził jej autor[249], następnie zyskała 60 zwrotek przybliżających kolejne etapy objawienia maryjnego (ilość ta współgrała z potrzebą utrzymania śpiewu pielgrzymów podczas długiego dystansu nocnej procesji światła, która stała się tradycją tego miejsca kultu)[250]. Odpowiedź polskich pielgrzymów – „Ale i Polacy zaczęli swoją polską pieśń, która zagrzmiała i zagłuszyła francuską", może sugerować wykonanie śpiewu pieśni według polskiego przekładu (autorstwa ks. Józefa Kiedrowskiego CM[251]) o tytule *Po górach dolinach,* zamieszczonej po raz pierwszy w druku śpiewnika ks. J. Siedleckiego (1880 r.) wydanego w Chicago. 60 zwrotek pieśni opatrzono istotnym dopiskiem: *Pieśń śpiewana w Lourd zwłaszcza podczas procesyi ze świecami, zwana Różańcem N.M.P. z Lourd (Ułożona przez X. Gaignet, przełożona przez X. J. K)*[252]. Powyższe fakty potwierdzają znaczenie francuskiego miejsca kultu maryjnego dla polskiej pobożności maryjnej miejsc świętych, tym bardziej wyrażającej się w kluczowy dla niniejszej rozprawy sposób – w przekazie pieśniowym, ugruntowanym głębokim sensualizmem religijnym polskich pątników[253]. Intensywność oddziaływania przekazu religijno-kulturowego płynącego nie tylko z Lourdes, ale i także ówcześnie popularnego francuskiego La Salette, na polską kulturę religijną końca XIX wieku, można m. in. zaobserwować w twórczości poetyckiej:

Najświętsza Panna w Lurd. Niepokalana (fragment wiersza)

„Chata. Czasopismo Ludowe Ku Nauce i Rozrywce Dla Starszych i Dzieci"
1873

(...) Poglądnij Matko! Dziś kościelna wieża
Z krzyżem na niebios już się tle odbija,
Świat katolicki, czołem Ci uderza
A lud Twój śpiewa – O Zdrowaś Maryja!

Twa grota słyszy te pielgrzymów pienia,
Łączy się z niemi – na drzewie skowronek,
A te Anioła wzniosłe pozdrowienia,
Twojego święta – zwiastują tu dzionek.

[248] J. Gaignet, *Cantique-récit de l'apparition de N.-D. de Lourdes en six dizaines de strophes, par l'abbé J. Gaignet, Directeur au Grand-Séminaire de Lucon (Vendée)*, Rodez 1875.
[249] W. Kałamarz, *Pieśni ku czci NMP z Lourdes*, [w:] *Jestem Niepokalanym poczęciem*, red. W. Kałamarz, Kraków 2013, s. 99.
[250] https://www.ouest-france.fr/pays-de-la-loire/ce-pretre-vendeen-qui-crea-lave-maria-de-lourdes-3136481, (dostęp: 11 X 2024 r.)
[251] W. Kałamarz, *Pieśni ku czci NMP z Lourdes…,* s. 99.
[252] Tamże, s. 97.
[253] Zob. P. Grochowski, *Polskie pieśni pielgrzymkowe i kalwaryjskie*, „Łódzkie Studia Etnograficzne" 55 (2016), s. 23-45.

Łzami Golgoty płakałaś w Salecie
I lud Twój krnąbrny – karciłaś przez dziatki,
Tu się uśmiechasz, i szlesz Bernadecie
Łagodne słowa – i pieszczoty matki[254]*!*

Jeśli chodzi o pielgrzymowanie i sam fakt nawiedzania miejsc cudownych poza granicami naszego kraju, odwiedzano także mniej popularne sanktuaria maryjne. Nie miało to jednak przełożenia na słabszą ich recepcję, co dobitnie wskazuje chociażby druk broszury z 1849 roku, opisującej przeżycia duchowe ks. Karola Antoniewicza, stanowiące owoc pielgrzymki autora do cudownego obrazu Najświętszej Bogarodzicy Maria Hilf w Zuckmantel (Lwów 1849 r.)[255]. Autor przybliża odbiorcy poszczególne etapy pątniczego szlaku, skupiając się na szczegółach towarzyszących tejże podróży – w szczególności znakami natury ukazującymi wielkość Boga i Matki Najświętszej. Z lakonicznej wzmianki – „dziękujemy wam za gościnność waszą, a odchodząc zaśpiewamy wam pieśń o Marji"[256], wnioskować można, iż pielgrzymom na każdym etapie szlaku towarzyszył śpiew pieśni maryjnych. Z dalszej części relacji wynika, iż po dotarciu do miejscowości Zuckmantel, w której znajdował się cudowny obraz, polscy pątnicy zainicjowali śpiew Nieszporów: „Zbliżając się do kresu pielgrzymki, odśpiewaliśmy głośno te tak piękne psalmy nieszporne do Matki Boskiej. Był to albowiem 5ty dzień oktawy Narodzenia Marji"[257]. W tym miejscu zamieszczono teksty psalmów nieszpornych o numerach 109 (*Rzekł Pan Panu memu: siedź po prawicy mojej…)*, 112 (*Chwalcie dzieci Pana, chwalcie imię Pańskie…)*, 121 (*Weseliłem się z tego co mi powiedziano…*), 126 (*Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy i budują…*), oraz 147 (*Chwal Jeruzalem Pana: chwal Syjonie Boga twego…*). Następnie, według relacji śpiew Nieszporów zakończono hymnem *Witaj gwiazdo morska*[258]. Moment ujrzenia cudownego wizerunku Marii Panny Wspomożycielki Wiernych, ks. Antoniewicz opisał następująco –

> „Widok obrazu cudownego rozbudza w sercu błogie uczucia uszanowania, ufności, wdzięczności i miłości. O przed tym obrazem ileż to już ludzi klęczało, ileż to ocz ku niemu się znosiło, ileż to łez na ten zimny kamień już spadło (…). Cudowny obraz Marji znajduje

[254] *Najświętsza Panna w Lurd. Niepokalana*, „Chata. Czasopismo Ludowe Ku Nauce i Rozrywce Dla Starszych i Dzieci" 8 (1873), nr 3, s. 36.
[255] K. Antoniewicz, *Pielgrzymka do cudownego obrazu Najświętszej Bogarodzicy Marja Hilf…;*
[256] Tamże, s. 16.
[257] Tamże, s. 20.
[258] Tamże, s. 20-23.

się w kościele na wielkim ołtarzu – podobny obraz znajduje się w kościele na wysokiej górze zbudowanym, opodal od miasta, do którego krzyżowa prowadzi droga”[259].

Po przebytej Drodze Krzyżowej, zakończonej *Godzinkami o męce Pańskiej*, pielgrzymi zmierzali ze śpiewem *Litanii Loretańskiej* do świątyni, gdzie przywitano ich dźwiękiem dzwonków, chorągwiami oraz ołtarzem wielkim, rozświetlonym licznymi świecami. Po zakończonym nabożeństwie odśpiewano litanię do Przenajświętszego Sakramentu, ucałowano także relikwie drzewa świętego[260]. Autor wspomina w relacji o sklepikach z „różnemi pamiątkami tego miejsca”, co jednoznacznie wpisuje się w kulturę pątniczo-dewocyjną, w ramach której tworzyła się przestrzeń dogodna do rozprzestrzeniania elementów kultu pomiędzy różnymi ośrodkami (chociażby w postaci modlitewników, folderów o danym miejscu świętym)[261].

Współczesne pielgrzymowanie w bardzo znaczącym stopniu różni się od pielgrzymowania z początku XX wieku. Szeroka dostępność komunikacyjna obecnie pozwala pątnikowi na dotarcie w niemal każde, nawet najbardziej odległe miejsce kultu maryjnego (znajdujące się chociażby na innym kontynencie – przypadek popularności cudownego wizerunku Matki Bożej z Guadalupe[262], czy też japońskiej Akity[263]). Owe święte miejsca, w tym niezwykle popularna wśród pielgrzymów Fatima, czy też Medzjugorie (do dziś oficjalnie nie zatwierdzonego pod względem autentyczności trwających tam objawień)[264], stanowią ogromne centra wymiany kulturowej oraz religijno-dewocyjnej. Należy tu jednak zasygnalizować pewien istotny problem badawczy, nasuwający pytanie: czy miejsca te nadal stanowią jedynie cele pątnicze czy też powoli przemieniają się w ośrodki turystyki religijnej generowane przez współczesną komercjalizację wiary? Czy dziś można mówić o czystym pielgrzymstwie? Czy pątnik pozostaje jedynie pątnikiem czy też, co chyba nieuniknione, jednocześnie staje się turystą, globtroterem[265]? Kwestia turyzmu a pielgrzymstwa może stanowić interesujące pole badawcze, które także ma szanse ujawnić wnioski naukowe satysfakcjonujące współczesnych badaczy etnomuzykologów. Zakres ten jest więc wart rozpoczęcia tego typu rozważań w niedalekiej przyszłości.

[259] Tamże, s. 26, 29.
[260] Tamże, s. 30-31.
[261] Por. *Literatura odpustowa*, [w:] *Słownik folkloru polskiego*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1965, s. 204-206.
[262] https://revista.drclas.harvard.edu/the-pilgrimage-to-guadalupe-sacred-renewal-in-mexico-city/, (dostęp: 21 X 2024 r.).
[263] https://www.ucanews.com/news/western-pilgrims-flock-to-japans-our-lady-of-akita/102042, (dostęp: 21 X 2024 r.).
[264] Stan na rok 2025.
[265] Więcej o kwestii turyzmu a pielgrzymowaniu do wybranych ośrodków sanktuaryjnych w artykule: M. Flagi: *Sanktuaria maryjne województwa lubelskiego…,* s. 111-128.

4. Ośrodki szczególnego kultu maryjnego na ziemiach polskich i ich miejsce w kulturze

4.1. Maryjne miejsca święte a sprawa narodowa. Funkcje i rozwój sieci maryjnych ośrodków kultowych na ziemiach polskich

Sanktuaria maryjne na ziemiach Rzeczypospolitej stanowią nieodłączny element jej mozaiki religijno-kulturowej i społecznej. Dekady dziejów narodowych kształtowały tym samym układ sieci sanktuaryjnej na ziemiach polskich wraz ze wszelkimi tego konsekwencjami. Utraty terenów polskich zaanektowanych przez zaborców, przesiedlenia ludności oraz represje, także kasaty zakonów opiekujących się maryjnymi miejscami świętymi bezpośrednio oddziaływały na możliwości rozwoju czy też przemiany w topograficznym układzie miejsc kultowych.

Koncentracja ośrodków kultowych najwyraźniej zarysowuje się w ramach granic dawnej Korony. Co więcej, w zdecydowanej większości są to ośrodki maryjne (około 80%)[266]. Zauważalne jest, że występują wśród nich ośrodki reprezentujące zdecydowanie starsze, nawet XIV-wieczne metryki kultu maryjnego, jak podaje s. Witkowska – są to m. in. Wiślica, Płock, Kraków czy też Częstochowa[267]. Warto zwrócić uwagę na liczne sanktuaria maryjne Mazowsza, a także te występujące na terenach warmińskich, gdzie tylko w ostatnim 25-leciu z przyczyn translokacji kultu m. in. Matki Boskiej Fatimskiej powstało 6 nowych ośrodków kultu[268].

Pomimo narastającego partykularyzmu oraz rozdźwięków lokalnych i regionalnych, od końca XVI wieku pogłębianych przez ustrojowo-kulturową dezintegrację Rzeczypospolitej Obojga Narodów, koniec wieku XVIII ujawnia imponującą liczbę ówcześnie funkcjonujących maryjnych miejsc świętych, których apogeum rozwoju przypada na początek wieku XIX. Sanktuaria te w zdecydowanej większości posiadały metryki XVII- lub XVIII-wieczne[269]. Około 1772 roku, do czasów pierwszego rozbioru Polski, badaczom udało się pozyskać informacje o 1267 maryjnych miejscach sanktuaryjnych powiązanych z różnego rodzaju patronatami – parafialnymi, zakonnymi, filialnymi czy też kaplicami publicznymi. Prowincja gnieźnieńska posiadała ówcześnie najwięcej sanktuariów maryjnych (927 ośrodków), stanowiących niemal 20% ogółu miejsc kultu Kościoła łacińskiego w jej granicach. W ramach

[266] F. Mróz, *Sanktuaria Kościoła rzymskokatolickiego w przestrzeni sakralnej Polski…*, s. 193.
[267] A. Witkowska OSU, *Ośrodki kultu maryjnego na ziemiach polskich…,* s. 89.
[268] F. Mróz, *Sanktuaria Kościoła rzymskokatolickiego w przestrzeni sakralnej Polski…*, s. 194.
[269] A. Witkowska OSU, *Ośrodki kultu maryjnego na ziemiach polskich…,* s. 88, 91.

tejże prowincji, najbardziej zasobnymi w maryjne miejsca święte okazały się być diecezje: krakowska (350), gnieźnieńska (215) wileńska (150), a także poznańska (140). Prowincja lwowska natomiast z liczbą 220 miejsc kultowych (blisko 23% ogółu miejsc kultu w granicach prowincji), zawarła w tejże liczbie m. in. diecezję lwowską (52), przemyską (45) czy też chełmską (32). W ramach diecezji bezpośrednio podległych Stolicy Apostolskiej, tj. wrocławskiej (68) oraz warmińskiej (7), około 1772 roku funkcjonowało 75 maryjnych ośrodków kultowych[270].

Sieć sanktuaryjna na ziemiach polskich od początku spełniała kluczową dla ośrodków kultu funkcję integracyjną. Pomimo wspomnianych wcześniej różnic, regionalizmów, a także lokalnych charakterystyk czci oddawanej cudownym wizerunkom maryjnym, kult Maryi jako Królowej Korony Polskiej jednoczył istniejące podziały Rzeczypospolitej, tym silniej po tzw. ślubach lwowskich złożonych przez króla Jana Kazimierza w roku 1656. Silny rozwój XVII- i XVIII-wiecznych maryjnych miejsc świętych, łączył się bezpośrednio z faktem zaistniałego zagrożenia bytu państwa, czy to podczas wojny szwedzkiej, czy też w postaci najazdów kozackich czy tureckich. Sprzyjała temu ówczesna idea sarmackiego *antemurale* czyli „przedmurza chrześcijaństwa"[271]. Takie rozumienie maryjnych miejsc świętych wpisywało się w kolejną z funkcji obrazów kultowych, mających przyjmować „role, których społeczeństwo za pomocą własnych środków nie może podjąć i w ten sposób pozostawia władzę (…) i odpowiedzialność pozaziemskim i eksterytorialnym siłom"[272]. Wypływająca z cudownej mocy obrazu kultowego funkcja obrony państwa, stanowiła jedną z podstawowych idei czasu zagrożenia terytorialnego, wojen, najazdów, zaborów, ale także represji komunistycznych (chociażby peregrynacja cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, a później symbolicznych ram cudownego wizerunku w latach 60. XX wieku). Wątkiem maryjnym, który sięga głębokiej idei obrony narodu przez jego Królową, jest znaczenie tzw. „Cudu nad Wisłą", kiedy to tuż po ponownym obraniu przez episkopat Polski (27 lipca 1920 r.) Maryi Królową Polski, 15 sierpnia 1920 Matka Boska obroniła Warszawę przed nawałą bolszewicką[273].

Wierni, niezależnie od okresu historycznego zagrożenia dotykającego ziemie polskie, w cudownych wizerunkach maryjnych widzieli uosobioną postać Królowej Maryi, opiekunki i wspomożycielki udręczonego narodu polskiego: „Nasi królowie, wodzowie, biskupi i w ogóle

[270] Analiza na podstawie tabeli z danymi dotyczącymi Miejsc świętych w diecezjach Rzeczypospolitej ok. 1772 r.: A. Witkowska OSU, J. Nastalska-Wiśnicka, *Ku ozdobie i obronie…,* s. 88.
[271] A. Witkowska OSU, *Ośrodki kultu maryjnego na ziemiach polskich…,* s. 91.
[272] M. Bryl, *Suwerenność dyscypliny…,* s. 508.
[273] Zob. J. Faryś, *„Cud Wisły" 1920 r. w ocenie polskich ugrupowań politycznych*, [w:] *Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski*, red. R. Majzner, Częstochowa-Włocławek 2013, s. 151-160; Także: https://www.podkarpackahistoria.pl/artykul/137,czlowiek-ktory-wymyslil-cud-nad-wisla, (dostęp: 2 VII 2025 r.).

znakomici mężowie przed cudownemi obrazami błagali o błogosławieństwa dla Ojczyzny i dla oręża polskiego. Tu brały pociechę miliony Polaków i Polek”[274]. Stało się tak chociażby w przypadku zawierzenia Matce Najświętszej wsławionej w cudownym obrazie w Piekarach, sprawy odsieczy wiedeńskiej, gdzie król Jan Sobieski miał zawierzyć się Jej szczególnej opiece: „Obraz Matki Najśw. jest podobizną tego, który jest w Opolu a z powodu napadów nieprzyjacielskich wyniesiony do tego miasta. Ale i podobizna zasłynęła wnet cudami tak dalece, że Jan Sobieski idąc na odsiecz Wiednia w r. 1683 nie wahał się tu wstąpić i polecić siebie i całe rycerstwo swoje opiece Maryi”[275]. Bezpośrednie powiązanie mocy cudownego wizerunku z wydarzeniami dotykającymi polski naród, choćby w postaci ostatniego – trzeciego rozbioru, odnajdujemy natomiast w historii obrazu Matki Bożej z Osiecznej (diec. poznańska). Według relacji, „w dniu trzeciego rozbioru Polski zasuwa sama spadła i zasłoniła obraz” Matki Bożej, znajdujący się w bocznej kaplicy kościoła św. Walentego[276].

Tezę o specyficznej narodowej recepcji cudownych wizerunków maryjnych w poświęconych Jej miejscach świętych na ziemiach polskich, można potwierdzić m. in. analizując fragmenty tekstu poematu zatytułowanego *Pieśni o Gwiazdach naszych* autorstwa hrabiego Wawrzyńca Engeströma[277]. Autor rozpoczyna swój poemat od przywołania stanu narodu po niemal stu latach zaborów, podkreślając jednocześnie ogromne przywiązanie i cześć jakie Polacy oddają Matce Najświętszej:

Poemat *Pieśni o Gwiazdach naszych* (fragmenty)
Kalendarz Katolicki Krakowski na rok pański 1886
W. Engeström

(…) W tej niewoli wiek już minął,
A nie zgnębił wielkiej wiary
Jaką ongi w świecie słynął
W imię Boże – naród stary.

Imię „Maryja” w wszelkiej doli
W polskim rodzie było znane,
I przez cały wiek niewoli
Pokoleniom przekazane.

Taka wiara w tej krainie,
Taka miłość narodowa –
Tylko Bożym duchem płynie
Gdzie Maryja jest królowa (…).

[274] J. Chociszewski, *Pielgrzymka do ważniejszych miejsc w ziemiach polskich…,* s. 4.
[275] S. Barącz, *Cudowne obrazy…*, s. 210.
[276] W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach…,* s. 488.
[277] *Kalendarz Katolicki Krakowski na rok pański 1886.*

Następnie, w dalszych strofach pieśni autor posługując się porównaniem liczebności gwiazd na niebie, podkreśla wielość cudownych wizerunków maryjnych czczonych na terenach Rzeczypospolitej, podkreślając ich bezpośredni związek z czuwaniem Matki Najświętszej nad losami „ziem Laszych":

(...) A na każdej gwieździe w górze,
By w obrazku malowany,
Nad swą ziemią na lazurze,
Świecie Maryji obraz znany.

Widzę wszystkie gwiazdy nasze!
Jako w niebie się gromadzą,
I patrzając w ziemie Lasze –
O przyszłości Polski radzą (...).

Kolejne ze zwrotek poematu utrzymane są w charakterze rozbudowanych panegiryków na cześć Matki Bożej objawiającej się w cudownych obrazach Jasnogórskim oraz Ostrobramskim. W tekście uwypuklone jest ścisłe powiązanie cudownych wizerunków Maryi ze sprawą narodową – z nadziejami na przywrócenie wolności i niezależności narodowi polskiemu:

(...) Gdy bolesna myśl ulata
Z łzawej ziemi pode chmury,
Opadają więzy świata,
A nad nami z Jasnej Góry

Nasza Matka, zajaśniała
Promykami gwiazd złotemi –
Sama w gwiazdę się ubrała
I przyświeca naszej ziemi.

Gwiazdą na niebie ją widziałem;
Malowana przez Łukasza,
Ciemnolica; Oh! Poznałem!
To święcona matka nasza! (...)

Łza Jej w ciemnym licu świeci,
Gdzie od szabli kres zadany,
I bolesna swoich dzieci
Pokazuje nasze rany (...)

Tylko wtenczas, mimo chmury
Błysną dawne gwiazdy wiary,
I Maryja z Jasnej Góry
I obyczaj Ojców stary!

Nie przemogą wrogów szały,
Ni szatanów tryjumf nowy –
Kraj i Kościół będą stały!
Mówi Maryja z Częstochowy (...).

(…)Patrz na północ, patrz od wschodu,
Jak tam świta na wyżynie
Promienista – z gwiazd pochodu,
I po niebie naszem płynie (…)

To Litwinów ukochana
Ostrobramska Matka Święta!
Odkąd Litwa chrztem umyta
W imię Chrysta poszła z nami(…)[278].

Sanktuaria maryjne na ziemiach polskich, szczególnie w latach zaborów, okresie represji oraz prób depolonizacji ludności stanowiły swoistą „ostoję polskości". Burzliwa sytuacja geopolityczna zwykle gwarantowała ścisłe jej oddziaływanie na stan kultury danego narodu, także możliwości utrzymania pewnych obyczajów, w tym również kluczowych dla rozprawy tradycji pieśniowych. Likwidacje autonomii oraz ubożenie biskupstw, zmniejszająca się liczba wiernych czy też emigracje zarobkowe generowały sytuacje, w których to warstwa chłopska i robotnicza pozostawała na ziemiach ojców, oczekując od Kościoła katolickiego stanowienia ostoi wiary oraz obrony tożsamości narodowej – „bo polskość znaczyła wówczas przywiązanie do katolicyzmu i ojczystego języka"[279]. Przykładem niech będzie tu chociażby kwestia terenów warmińskich, gdzie pomimo okresu silnego Kulturkampfu oraz jak gdyby wbrew rządowej propagandzie, sama Matka Boża w objawieniach gietrzwałdzkich – mówiła do młodych wizjonerek w języku polskim[280]. Według oficjalnych rozporządzeń z lat 1873-1874, stanowiących o nakazie odnoszenia się do najwyższej instancji władzy także w sprawach kościelnej administracji i duszpasterstwa, rozpoczęto liczne przesłuchania, procesy oraz pieniężne kary nakładane na świeckich jak i duchownych. „Msza św., spowiedź, pielgrzymka i polski śpiew, chrzest, ślub, pogrzeb, wszelka wspólna modlitwa z udziałem kapłana, a nawet zapalenie świec przed figurą Matki Bożej podlegały karze"[281]. Niezaprzeczalnym faktem jest to, że objawienia z 1877 r. zmieniły sytuację Gietrzwałdu[282]. Co więcej, według oceny badaczy Gietrzwałd opisywanego okresu „spowodował przebudzenie się narodowościowe Polaków warmińskich i stał się pierwszym ośrodkiem ruchu polskiego na Warmii"[283]. Istotną informacją będzie tu fakt przychylności ówczesnych biskupów niemieckich do mniejszości polskiej oraz

[278] *Kalendarz Katolicki Krakowski na rok pański 1886…;*
[279] I. Krause CSC, *Pieśni maryjne w diecezji warmińskiej w XIX w. (w aspekcie muzykologicznym)*, „Studia Warmińskie" 14 (1977), s. 391.
[280] J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego…,* s. 261.
[281] J. Piskorska, *Kult Matki Bożej Gietrzwałdzkiej na Warmii w XIX wieku*, [w:] Niepokalana…, s. 222.
[282] J. Piskorska, *Kult Matki Bożej Gietrzwałdzkiej…*, s. 223.
[283] J. Obłąk, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych*, „Studia Warmińskie" 14 (1977), s. 36, 40.

ich otwartości wobec utrzymywanych w języku ojczystym praktyk pobożnościowych wiernego ludu. Przyczyniło się to w znacznej mierze do wzrostu pobożności społeczności skupionych wokół ośrodków sanktuaryjnych, tym samym – pielgrzymów licznie nawiedzających rozkwitające (Gietrzwałd) czy też dłużej zakorzenione w tradycji (Święta Lipka) miejsca kultu maryjnego na Warmii. Ośrodki te stawały się swego rodzaju azylami, w których zgnębiony przez zaborców lud mógł bez większych przeszkód i konsekwencji wyrażać swą wiarę chociażby przynależąc do bractw kościelnych. Kluczową rolę pełniła tu niewątpliwie sanktuaryjna pieśń maryjna, która w swoich treściach niosła ducha polskości, podtrzymywała pewną ciągłość historyczno-kulturową oraz co nie mniej istotne – wyrażała tajemnice wiary i osadzała w umiłowaniu tradycji szacunku do Kościoła[284]. W okresie zaborów, pomimo przeszkód ze strony władz carskich, powstało także kolejne, nowe miejsce kultu maryjnego stanowiące dziś jedno z najbardziej rozwiniętych ośrodków pielgrzymkowych w Polsce. W Licheniu, w 1852 roku obraz Matki Bożej przeniesiony z pobliskiego lasu grąblińskiego (wizerunek Maryi znajdować się miał na leśnej sośnie) zasłynął cudami, tym samym zaczął przyciągać tysiące pielgrzymów. Szczególnym połączeniem licheńskiego cudownego wizerunku ze sprawą narodową niech będzie symbol polskiego orła znajdujący się na Jej obrazie, przed którym jak pisze o. Zygmunt Proczek „gromadzili się ludzie z uczuciami wdzięczności, strapienia, bólu. Orzeł oraz symbole męki Pańskiej kazały im myśleć nie tylko o osobistych sprawach, lecz również o udręczonej ojczyźnie”[285]. Autor sugeruje wpływ kultu cudownego wizerunku na znaczny udział lokalnych mieszkańców w zrywie wolnościowym powstania styczniowego (1863 r.)[286].

4.2. Opieka kleru diecezjalnego lub zakonnego nad maryjnymi miejscami świętymi oraz jej wpływ na rozwój kultu cudownych wizerunków Matki Bożej

Dwa z dość istotnych obszarów, które bezpośrednio decydowały o możliwościach rozwoju kulturalnego w danym ośrodku sanktuaryjnym, to przede wszystkim charakter kościelnego patronatu określonego miejsca świętego (opieka kleru diecezjalnego lub zgromadzenia zakonnego), a także lokalizacja ośrodka (kościół miejski/parafia wiejska). Nie bez znaczenia pozostaje również kwestia inicjowania lokalnego kultu maryjnego jako formy przeciwdziałania skutkom reformacji (szczególnie w okresie przełomu wieku XVI i XVII) lub

[284] I. Krause CSC, *Pieśni maryjne w diecezji warmińskiej…*, s. 391-392.
[285] Z. Proczek MIC, *Kult maryjny w Licheniu w XIX w.*, [w:] *Niepokalana…,* s. 236.
[286] Z. Proczek MIC, *Kult maryjny w Licheniu w XIX w…*, s. 236.

jej prewencji. Poprzez fundację nowych obrazów kultowych, także w miejscach sprofanowanych świątyń, Kościół prowadził swoistą akcję rekatolizacji miejsc dotkniętych działaniami szkodliwej doktryny. Nowe, lokalne miejsca uświęcane pozyskaniem (przez miejscowego proboszcza lub kolatora) wizerunku maryjnego, który szybko uznawano za cudowny i łaskami słynący, tym samym zyskiwały bardzo specyficzny koloryt kulturowo-religijny[287].

Jak podaje s. A. Witkowska, „patronat nad ośrodkami maryjnymi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej należał w 65% do kleru diecezjalnego, w pozostałych 35% opiekunami sanktuariów były wspólnoty zakonne, zwłaszcza mendykanckie”[288]. Znaczna przewaga diecezjalnych opiekunów maryjnych miejsc świętych powstałych w XVII-XVIII w., szczególnie na terenach wiejskich, wynikała z potrydenckich działań na rzecz promocji kościołów parafialnych. Odmiennie natomiast sytuacja prezentowała się na ziemiach litewsko ruskich, gdzie nadal przeważały ośrodki kultowe pod opieką zakonną, z racji dominującego na tych terenach wyznania prawosławnego oraz grekokatolickiego. Jeśli chodzi o kościoły miejskie na terenach całej Rzeczypospolitej, na początku wieku XVII, maryjne miejsca święte związane były głównie z kościołami klasztornymi. Dość istotną kwestią, która wpływała bezpośrednio na poziom rozwoju nie tylko duchowo-religijnego, ale także kulturowego w danym sanktuarium, był wątek rywalizacji pomiędzy ośrodkami diecezjalnymi a zakonnymi. Według s. Witkowskiej,

> „kler zakonny, lepiej przygotowany do posługi duszpasterskiej, zapewniał ośrodkom kultowym większą atrakcyjność dzięki bogatej oprawie obrzędów religijnych, zwłaszcza paraliturgicznych. Przyklasztorne maryjne *loca sacra*, uprzywilejowane posiadaniem licznych odpustów i specjalnych uprawnień w zakresie szafarstwa sakramentu pokuty, skupiały wokół siebie liczniejsze rzesze pielgrzymów, przybywających często spoza najbliższych parafii, a nawet spoza diecezji”[289].

Najliczniejsze ośrodki kultu maryjnego (stan na ok. 1772 r.) pozostawały pod patronatem Dominikanów (134 ośrodki), Bernardynów (58), Franciszkanów (40). Sanktuariami maryjnymi opiekowali się także Jezuici (39), Reformaci (21) oraz Benedyktyni (13)[290], co bezpośrednio łączy się kolejno z kluczowymi dla niniejszej rozprawy ośrodkami kultu

[287] A. Witkowska OSU, *Ośrodki kultu maryjnego na ziemiach polskich*…, s. 89,90; A. Witkowska OSU, J. Nastalska-Wiśnicka, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej*…, s. 89.
[288] A. Witkowska OSU, *Ośrodki kultu maryjnego na ziemiach polskich*…, s. 90.
[289] Tamże, s. 93-94.
[290] Tamże, s. 94.

maryjnego Lubelszczyzny – Chodlem, Kazimierzem Dolnym i Wąwolnicą. Ośrodek kultu maryjnego w Księżomierzy pozostawał natomiast stale pod opieką kleru diecezjalnego.

Kwestia opieki zakonnej w maryjnych miejscach świętych zdaje się być dość istotna jeśli chodzi o problematykę badawczą rozwoju różnego rodzaju form kultu w tego typu ośrodkach. Wiedzę o praktykach pobożnościowych niegdyś stosowanych w konkretnym ośrodku maryjnym pozostającym pod opieką zakonu (choćby śpiewanych nabożeństw), mogą dostarczać generalne rozporządzenia przełożonych danej prowincji zakonnej. Takie zalecenia, jak chociażby wykonywanie mszy wotywnych (na mocy papieskiego przywileju) śpiewanych przed ołtarzem Najświętszej Maryi Panny w każdym kościele reformatów prowincji małopolskiej[291], pozwalają na częściowe odtworzenie specyfiki życia muzyczno-religijnego danego sanktuarium znajdującego się na wyznaczonym terenie[292]. W przypadku zakonu benedyktynów, na terenach ziem polskich kult Matki Najświętszej najsilniej akcentowano w opactwach oraz w mniejszych ośrodkach – prepozyturach i parafiach, zwłaszcza w przypadku pracy duszpasterskiej w ośrodkach szczególnego kultu maryjnego. Również w tym przypadku dzięki zachowanym zapisom zaleceń przełożonych zakonu, a także danym powizytacyjnym, można dokonać próby rekonstrukcji kultury muzyczno-religijnej niektórych ośrodków benedyktyńskich (m. in. sanktuarium wąwolnickiego pozostającego do roku 1833 pod zakonną opieką nieprzerwanie od połowy wieku XIV)[293]. Rozwijany przez ośrodki zakonne liturgiczny, a przede wszystkim paraliturgiczny kult Matki Bożej (uzewnętrzniający się m. in. w licznych śpiewach nabożeństw, nowenn, litanii czy też pieśni i hymnów) dokumentują m. in. nakazy zakonu karmelitów bosych, do których należały takie ośrodki kultu maryjnego jak Ostra Brama, Berdyczów czy też Lublin (z obrazem słynącym łaskami w nieistniejącym dziś kościele karmelickim pw. Matki Bożej Szkaplerznej przy Bramie Krakowskiej)[294]. Zgodnie z zapisami rozporządzeń przełożonych „karmelici w każdą sobotę odmawiali oficjum i śpiewali mszę św. wotywną o Najświętszej Maryi Pannie (…). We wszystkie soboty i wigilie świąt Matki Bożej zakonnicy zobowiązani byli przez konstytucje do śpiewania uroczystego *Salve Regina,* przed ołtarzem Matki Bożej. Antyfonę śpiewano w białych płaszczach, w kościele, z zapalonymi świecami w rękach przy akompaniamencie organów”[295]. Taki stan rzeczy dowodzi istnienia

[291] Informacja istotna dla prób odtworzenia życia muzyczno-religijnego w ówczesnym okresie czasu m. in. w sanktuarium Matki Bożej Kazimierskiej w Kazimierzu Dolnym, należącego do wspomnianej prowincji franciszkańskiej.
[292] B. Brzuszek OFM, *Kult Najświętszej Maryi Panny w zakonie braci mniejszych reformatów w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana…,* s. 324.
[293] M. Kanior OSB, *Kult Matki Bożej u polskich benedyktynów na przełomie XVIII i XIX wieku*, [w:] *Niepokalana…,* s. 336.
[294] B. Wanat OCD, *Kult Matki Bożej w zakonie karmelitów bosych w XIX wieku,* [w:] *Niepokalana…*, s. 409, 416.
[295] B. Wanat OCD, *Kult Matki Bożej w zakonie karmelitów bosych…*, s. 408.

szczególnej dbałości o rozwój kultu maryjnego przez poszczególne zakony. Przejawiało się to tym bardziej podniośle w uroczystej oprawie śpiewów ku Jej czci w którą wkraczała także m. in. symbolika światła w postaci zapalonych świec.

4.3. Pieśni o cudownych wizerunkach w maryjnych miejscach świętych Rzeczypospolitej w świetle piśmiennictwa sanktuaryjnego

W odniesieniu do znanych dziś opracowań źródłowych (XIX- i XX-wiecznych) poruszających kwestie miejsc na terenach dawnej Rzeczpospolitej, w których czczono cudowne obrazy i figury Najświętszej Maryi Panny można zaryzykować stwierdzenie, iż wiele cennego materiału zebrano i skatalogowano, natomiast jeszcze więcej – pominięto. Tezę należy w tym miejscu poprzeć cytatem bezpośrednio odnoszącym się do problematyki pieśni sanktuaryjnych, zauważanej już przez XIX-wiecznych badaczy. Problem druku tekstów pieśni szczególnych o cudownych obrazach, co więcej – zamieszczania w tego typu wydaniach zapisów nutowych melodii na jaką daną pieśń wykonywano, poruszył w swoim opracowaniu o miejscach kultu maryjnego Rzeczypospolitej przywoływany już wielokrotnie w niniejszej rozprawie kapucyn Wacław z Sulgostowa:

> „Do bardzo wielu cudownych obrazów Matki Bożej ułożone są pieśni, i niektóre z nich nie tylko pod względem religijnym, lecz jako najwznioślejsza poezyja mają swe znaczenie i w literaturze ojczystej, zwłaszcza że niektóre z nich są bardzo starożytne. Wychodziły one po większej części osobno i w części znajdują się w kantyczkach, kancjonałach (…). Melodye niektórych z nich cudownie piękne, jakby odgłosy chórów niebieskich (…). Zebranie ich i wydanie z nutami i z objaśnieniami ich starożytności nie małą mogłoby być przysługą do ludowej poezyi i do podniesienia nabożeństwa do Matki Bożej. Musieliśmy z żalem je pominąć – raz, że bardzo ich wiele i powtóre, że stanowić muszą dział osobny”[296].

Z powyższych słów badacza wynika, że zauważano ówcześnie istnienie fenomenu pieśni o cudownych wizerunkach Matki Bożej. Co więcej, podkreślano znaczenie dla kultury narodowej nie tylko ich treści religijnej, ale także warstwy tekstowej i co kluczowe dla rozprawy – warstwy melodycznej. E. Nowakowski przywołuje nawet postać niekwestionowanego autorytetu w dziedzinie narodowej literatury i poezji, którego miały poruszać melodie pieśni sanktuaryjnych:

[296] W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach…,* s. 844.

„Mickiewicz zachwycał się niemi i sam śpiewał je tak rozczulająco, że słuchający, jak podaje córka jego p. Gorecka, od łez wstrzymać się nie mogli”[297].

Ważną wskazówką dla badacza współczesnego jest wyróżnienie w powyższym cytacie z dzieła Wacława z Sulgostowa typów wydań pieśni szczególnych o cudownych wizerunkach Maryi. Były to najczęściej osobne wydania małych broszur lub druków ulotnych z tekstami pieśni o konkretnym wizerunku Matki Bożej. Nie zamieszczano w takich wydaniach zapisu nutowego, nie opisywano także historii i okoliczności w jakich dana pieśń powstała, nie podejmowano także dokładniejszych prób ustalenia jej metryki. Przybliżony fragment z dzieła *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej…*(1902 r.) kończy się dosyć istotną choć lakoniczną informacją o stanie ilościowym tego typu pieśni – jest *ich bardzo wiele*. Jak wynika z powyższych słów, niektórzy badacze mieli świadomość, że kwestia pieśni sanktuaryjnych z racji ich znaczenia dla kultury religijnej i ludowej, tym samym dla szeroko pojętej kultury narodowej miała istotną wartość, na tyle by mogła stanowić *dział osobny* badawczych dociekań. Wspomniano nawet o kwestii potrzeby zebrania tychże pieśni oraz wydania ich z nutami oraz objaśnieniami metrykalnymi. Na ten moment częściowo ideę tę wypełnił, choć dopiero w roku 1997, wspomniany na wcześniejszych stronach rozprawy ks. Michał Jagosz, wydając dwa tomy *Pieśni sanktuariów maryjnych*. Stanowią one formę edycji porządkującej teksty pieśni o cudownych obrazach i figurach z polskich sanktuariów maryjnych. Jak zaznacza autor, nie jest to wydanie kompletne, wiele cennych pieśni z ośrodków kultu o dość starej metryce można liczyć „nie na dziesiątki, ale na setki”[298]. Co istotne, autor edycji ograniczył się do wydania tekstów pieśni własnych, właściwych sanktuariom jedynie z koronowanymi wizerunkami maryjnymi. Znamienne jest stwierdzenie ks. Jagosza o selekcji oraz niezbędnej redukcji druku pieśni pochodzących z niektórych ośrodków ze względu na ich imponującą liczbę: „W przypadku sanktuariów posiadających dużo «własnych» pieśni starano się uwzględniać przede wszystkim te najstarsze, których treść uległa dezaktualizacji a forma stała się nazbyt archaiczna i które wobec tego najbardziej skazane są na zapomnienie”[299].

Taki stan rzeczy ukazuje po pierwsze z jak rozległym materiałem badawczym można mieć do czynienia w przypadku pieśni własnych czy też szczególnych w niemal każdym miejscu kultu maryjnego. Co więcej, materiał ten może charakteryzować się dosyć zróżnicowaną proweniencją oraz metryką (co zauważa m. in. ks. Jagosz). W danym miejscu kultu mogą obecnie wśród społeczności lokalnej funkcjonować nowsze pieśni szczególne o

[297] Tamże, s. 844.
[298] M. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* (I), s. 8.
[299] Tamże, s. 9.

cudownym wizerunku (jako rodzaj pieśni aktualizowanych przez społeczności lokalne), równie cenne jak te najstarsze. Pieśni najstarsze, o metrykach XVII- czy też XVIII-wiecznych z różnych bowiem przyczyn wyszły z użytku ludu lub zostały zapomniane z powodu charakteryzującej ich ulotności oraz ustnej formy przekazu czy też archaicznego języka.

Pieśni o cudownych obrazach widziano jako pojemne treściowo kompendia historyczne zawierające w sobie historię wizerunku: „pieśń tę lud pobożny śpiewał i przypominał sobie całą historyę zjawienia się obrazu”[300]. Fakt funkcjonowania w danym ośrodku pieśni własnych o konkretnym maryjnym wizerunku traktowano natomiast jako wystarczający dowód na jego cudowność: „Pieśń następująca dowodzi, że tam jest obraz Matki Najświętszej, łaskami słynącej”[301], a także: „najjaśniej jednak świadczą o tych łaskach stare pieśni pobożne, na cześć Matki Boskiej w Lipach ułożone; wszystkich pieśni jest siedem, o ile wiemy, a każda z nich nie może się dosyć wysłowić, jako tu Matka Najświętsza jest cudowna”[302]. Ustalenie autorstwa czy też dokładnego czasu powstania poszczególnych pieśni sanktuaryjnych w wielu przypadkach bywa niemożliwe. W dużej mierze pieśni te charakteryzują się proweniencją ludową co tłumaczy ich anonimowość, a także dominujący tu przekaz ustny – szczególnie w przypadku ich warstwy melodycznej. Niektóre jednak z pieśni własnych posiadają znanych z imienia i nazwiska autorów. Według zapisów w różnego rodzaju źródłach, śpiewnikach, drukach ulotnych, czy rękopisach z przedziału wieków XVIII-XXI, bywają to najczęściej duszpasterze opiekujący się danym ośrodkiem (pochodzący zarówno z kleru diecezjalnego jak i zakonnego[303]), osoby świeckie funkcjonujące w środowisku lokalnym danego sanktuarium (np. lokalni poeci ludowi, członkowie bractw[304]), czy też znaczące postaci związane z danym ośrodkiem, posiadające osobiste nabożeństwo do Matki Bożej ukazanej w konkretnym wizerunku. W ostatnim przypadku, przykładem niech będą tu trzy XVIII-wieczne pieśni o cudownym obrazie z Podkamienia, które skomponowali kolejno Jan Stanisław Jabłonowski (wojewoda i generał ziem ruskich), Stanisław Ledóchowski (wojewoda wołyński), a także wojewoda brzeski Ignacy Sapieha (*Pieśń nabożna od I[aśnie] W[ielmożnego] Imści Pana*

[300] S. Barącz, *Cudowne obrazy…*, s. 307.
[301] Tamże, s. 302.
[302] J. Fankidejski, *Obrazy cudowne i miejsca…*, s. 23.
[303] Pieśń o MB Czerneńskiej: *Czerneńska Matko z Dzieciątkiem, wotami serc otoczona…*, sł.: s. Ewelina K. Dz. J., muz.: ks. J. Pawlak; Kolejna z pieśni o MB z Czerna: *Tam wśród ciszy sinych borów otoczonych srebrną mgłą, tam Karmelu Jasna Pani…*, sł.: o. Bernard Smyrak, mel.: o. Alfons Mazurek (na podst. M. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* (I, II) Kraków 1997).
[304] Opisywany stan rzeczy potwierdzają badania terenowe z lat 2019-2025 przeprowadzane przez autorkę rozprawy m. in. w Wąwolnicy (postać lokalnego poety i kompozytora H. Kowalskiego) oraz Chodlu (osoba lokalnego poety A. Stefankiewicza).

Ignacego Hrabi na Kodniu Sapiehy, Wojewodzica Brzeskiego podczas Interregnum 1733 skomponowana[305]).

Jak wspomniano wcześniej, XVIII-, XIX- oraz XX-wieczne druki sanktuaryjne z wydanymi tekstami, co więcej także opracowania współczesne sięgające kwestii cudownych wizerunków maryjnych na ziemiach polskich nakreślają problem istnienia pieśni szczególnych ku czci Matki Bożej. W treści trzech przykładowych, wybranych przez autorkę XIX-wiecznych opracowań traktujących o cudownych wizerunkach maryjnych Rzeczypospolitej, odnaleźć można zamieszczone teksty niektórych z pieśni. W druku dzieł ks. Barącza czy o. Rochnera słowa maryjnych pieśni szczególnych dla danego miejsca świętego wplecione zostały w tekst syntetycznego opisu historii ośrodka kultu. W przypadku zbioru notat i rękopisów Żegoty Paulego przeważają rękopiśmienne zapisy tekstów pieśni (mogą one prawdopodobnie stanowić część bezpośrednich danych przesyłanych Paulemu przez lokalnych proboszczów czy też regionalistów z danego ośrodka kultu).

W poniższej tabeli wypisane zostały incipity tekstów pieśni sanktuaryjnych umieszczonych przy opisach właściwym im miejscom kultu maryjnego na terenach Rzeczypospolitej w publikacji ks. Sadoka Barącza. Na 436 opisów maryjnych miejsc świętych, 48 z nich zwieńczono drukiem pełnego tekstu wybranej pieśni o cudownym wizerunku. Przeważającą liczbę stanowią tu teksty polskie – 35 pieśni, natomiast 13 kolejnych to teksty ruskie.

Tabela XIII.

Incipity tekstów pieśni sanktuaryjnych **S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej…*, Lwów 1891**		
	Miejscowość	**Incipit pieśni**
1.	**Białostok (cerkiew)**	*Boga wierni hołdownicy do Maryi łask krynicy…*
2.	**Bołszowce**	*Witaj Pani niebieska Marya Bołszowiecka,* *świadczysz wiele w tym kościele,* *Panno Marya…*
3.	**Borek**	*Panno i Matko bez wszelkiej skazy,* *Któraś Adama nie doznała zmazy…*
4.	**Brzozów**	*Witaj Maryo, Panno cudowna* *Pociesz twe dzieci, Matko duchowna…*
5.	**Chełmno**	*Boleśna Matko! Panienko przeczysta,* *Wszakżeś Ty nasza Królowa wieczysta…*

[305] Ż. Pauli, *Obrazy cudowne* (III), k. 37.

6.	**Częstochowa**	*Królowo Polska! Do Ciebie wołamy,* *Przyjdź na ratunek, o pomoc wzywamy…*
7.	**Dzików**	*Najświętsza Panno! Która w Dzikowie,* *Dwieście lat słyniesz cudami…*
8.	**Gidle**	*Najświętsza Panno Gidelska* *Tyś jest Pani Archanielska…*
9.	**Górka**	*Śliczna Marya jak piękna lilija,* *Ozdobna chwałą wyznaję to i ja…*
10.	**Jarosław**	*Pani cudowna znana z łaskawości,* *Co wszystkich wzywasz ufać Twej miłości…*
11.	**Jurewicze**	*O Marya Matko Boska z polskiego kraju,* *Wdzięcznaś piękności, ozdobą niebiański raju.* *Nad słońce, księżyc jaśniejsza,* *I nad gwiazdy przyjemniejsza,* *Panno Marya…*
12.	**Kiszków**	*Wysokie pienia, powinne brzmienia,* *Głosów Maryi dawajmy,* *Wszystkie zmartwienia i utrapienia,* *Pod Jej obronę dawajmy…*
13.	**Kraków** **(Brama Floriańska)**	*Obrono z nieba nam dana,* *Matko w bramie Floryana,* *Do stóp Twoich się tulimy,* *Bo opiekę Twą widzimy* *Nad sobą…*
14.	**Kraków (Piasek)**	*Bądź pochwalona Niebieska Królowa,* *Od Ciebie pomoc dla wszystkich gotowa.* *Na Piasku zdawna cudami słynąca,* *Marya Panna na nas wzgląd mająca…*
15.	**Krzemieniec**	*Królowo niebios pani,* *Hołd dajem Ci poddani.* *Wszechrzeczy Stwórcy Boga,* *Matko i Panno droga…*
16.	**Lipa**	*Szczęśliwe Lipy, na których obrała* *Stolicę Panna, by z nich pooglądała…*
17.	**Lutynia**	*O niebieska Cesarzowa,* *Całego świata królowa.* *Spojrzyj z Nieba wysokiego,* *Na człowieka mizernego…*
18.	**Lwów**	*Najświętsza niebios i ziemi Królowa,* *Dziedziczna Pani stołecznego Lwowa.* *Tyś sobie miasto Lwów upodobała,* *I za jedyne mieszkanie obrała…*
19.	**Lwów** **(u Karmelitów)**	*Witaj największa ozdobo Karmelu,* *Matko tu w cudach słyniesz od lat wielu…*
20.	**Myślenice**	*Witaj obrono w złym nieszczęścia razie,* *Cna w Myślenickim Marya obrazie…*
21.	**Wilno** **(MB Ostrobramska)**	*Marya Wilna obrono,* *Tyś Bramy Ostrej korono…*
22.	**Piaseczno**	*Matka Piasecka, Matko ukochana,* *Kornie zginamy przed Tobą kolana…*

23.	**Podkamień**	*Najświętsza niebios i ziemi Królowa,* *Najczystsza Panno Matko Jezusowa.* *Ruskiego Pani wielowładna kraju,* *Orędowniczko ludzkiego rodzaju…*
24.	**Poznań** **(u Bożego Ciała)**	*Niebieskich pułków wielowładna Pani,* *Poskromicielko piekielnych otchłani…*
25.	**Puhinki**	*Przed wieki niebios i ziemi Królowa,* *U której pomoc dla nas wszystkich gotowa,* *Której jak w wielu miejscach, tak w Puhinie* *Łaska znacznemi dobrodziejstwy płynie…*
26.	**Sierpc**	*Najwyższa Pani na ziemi, na niebie,* *Przez którą ludziom Bóg oddał sam siebie.* *Tyś nowy Loret w Sierpcu założyła* *Gdyś wsławiła…*
27.	**Szamotuły**	*Witaj śliczna i dziedziczna Szamotuł Pani,* *My poddaństwa Twego Państwa Szamotulani…*
28.	**Topolno**	*Posłuchajcie proszę was o obrazie świętym,* *O Panny Przenajświętszej w Topolu zaczętym…*
29.	**Wystyce**	*Witaj o Matko litości,* *Jedyna nasza słodkości.* *Witaj Wistycka patrono,* *Nas wszystkich pewna obrono…*
30.	**Zahajce**	*Źródło łask, wzorze cnót, nieba ozdobo.* *Pierwsza po Bogu z wszech stworzeń osobo…*
31.	**Zahorów**	*Najmilsza niebios i ziemi ozdobo,* *Pierwsza po Bogu przedziwna osobo…*
32.	**Zarwanica (cerkiew)**	*Witaj Pani, nieustannie bądź pozdrowiona,* *W tym obrazie, w każdym razie bądź pochwalona…*
33.	**Zborów**	*Panno w Zborowskim łaskawa obrazie,* *Wejrzyj na sług swych w każdym ciężkim razie…*
34.	**Żegocin**	*Najświętsza Panno w Żegockim obrazie* *Ratuj nas, ratuj w niebezpiecznym razie…*
35.	**Żyrowice**	*Żyrowice łask krynice na cały świat wylały,* *Gdy Maryą jak lilią gruszce ukazały…*
Pieśni ruskie		
36.	**Bar**	*O wsepitaja Maty! O wsepitaja Maty!* *O Maty Maty błahodaty…*
37.	**Berdyczów**	*Bożija Mater sijajet, ludie hradite,* *Błahodat wsim, iżywajet, radośtno poczernite…*
38.	**Buczniów (cerkiew)**	*Ach udywysia zriaszczy użasnycia czełowicze,* *Jeże Boh iż woli sodiła w jodoły…*
39.	**Daleszów (cerkiew)**	*Dażd nam Chryste Spasytelu,* *Wirnym w pomoszcz łasku Twoju…*
40.	**Hoszów (cerkiew)**	*Hora jasna, hde prekrasna,* *Diwa sijajet…*
41.	**Nowy Sambor** **(cerkiew)**	*Dywna Twoja tajna czystaja jawy sia,* *Nowosamborskaja cerkow czudes ispołny sia…*
42.	**Poddubcy (cerkiew)**	*Pomoży nam Chryste Boże,* *Bo nasz rozum sam ne może,*

		Krasnija to wozdaty pinia…
43.	**Podhorce (cerkiew)**	*Maty świta, mnohopita, nebes ozdobo,* *A po Bozi w czesty mnozi perwsza osobo…*
44.	**Strumilowa kamionka (cerkiew)**	*Ispołnysia nebo, zemla, czudes twoich Caryce,* *Izbrannaja jako łuna, jako sołnce świtła seszcze…*
45.	**Tarnopol (cerkiew)**	*Istynnoje czudo nam jest jawysia,* *Łaskawaja May hde prosłezysia…*
46.	**Tryhory (bazylianie)**	*Trojci czetci chrystijany hradite nyni,* *K'Tryhorskoji błahowienno teczem pustyni…*
47.	**Tywrów**	*Sohłasno kryknit chrystyjany, Sasnedit so łyki tympany* *Od wseja strany,* *Ihrajte i spiwajte ku Tywrowy wse wzerajte…*
48.	**Żemnie (bazylianie)**	*Lity dawnu, z czudes sławnu wsi ubłażajmo* *W cerkwi nyni, Monarchini pokłon oddajmo…*

Kolejna z tabel prezentuje incipity pieśni sanktuaryjnych umieszczonych w publikacji ks. Rochnera. Na 40 opisów ośrodków maryjnego kultu w Rzeczypospolitej (pominięto w tym zestawieniu krótkie adnotacje podające jedynie nazwy kolejnych, przykładowych miejscowości w których znajdują się łaskami słynące wizerunki), przy 10 wzmiankach o cudownych wizerunkach maryjnych czczonych w danej miejscowości, dołączono teksty lokalnie funkcjonujących pieśni:

Tabela XIV.

Incipity pieśni sanktuaryjnych **B. Rochner, *Cześć Maryi w Jej świętościach. Opis głównych miejsc cudownych i czcicieli Maryi*, Mikołów 1888**		
	Miejscowość	**Incipit pieśni**
1.	**Chełmno**	***Pieśń I:*** *Brama Grubińska, pod Jej święte nogi,* *Zniżywszy wierzchy najniższemi progi,* *Pierwszy wstęp dała tej świętej obronie* *W chełmińskiej stronie…* ***Pieśń II:*** *Bolesna Matko, Panienko przeczysta!* *Wszakżeś Ty nasza Królowa wieczysta.* *Tu Cię od wieków ojcowie wielbili,* *Przez Ciebie Boga o łaskę prosili…*
2.	**Gidle**	*Najświętsza Panno Gidelska,* *Tyś jest Pani Archanielska.* *Wielkieś cuda uczyniła,* *Gdyś się w roli objawiła…*
3.	**Kiszków**	*Wysokie pienia, powinne brzmienia* *Głosów Maryi dawajmy,* *Wszystkie zmartwienia i utrapienia,*

		Pod Jej obronę składajmy. *Zacznijmy dzisiaj a razem,* *Przed tym cudownym obrazem…*
4.	**Kraków (Piasek)**	*Bądź pochwalona niebieska Królowa,* *Od Ciebie pomoc dla wszystkich gotowa,* *Na Piasku zdawna cudami słynąca…*
5.	**Łąki**	*Najświętsza Panno od wieków wybrana,* *Zbawienia ludzi Pomocniczką dana…*
6.	**Piekary**	*O jakoś piękna Panienko Piekarska,* *W obrazie stoisz ozdobo Ślązka,* *Ślicznaś jest, biała jak lilija,* *Dobrocią pachniesz jak konwalia…*
7.	**Stara wieś**	**(zwrotka pieśni słowackiej o MB Starowiejskiej)** *My pytamy, a żadamy,* *Sławnu Kralownu Uhersku,* *Paneńku Maryju Starowiejsku.*
8.	**Szydłów (Żmudź)**	**(pieśń polska)** *Zawitaj Panno słynąca cudami,* *Po całej Żmudzi siejąca łaskami…* **(pieśń żmudzka)** *Swejka Panneli Cudajs pograbinta,* *Żemajczin żemiej łoskomis szłowinta…*
9.	**Tarnowiec**	*Ciebie na wieki wychwalać będziemy,* *Królowo nieba, Marya!* *W Twojej opiece niechaj zostajemy,* *Śliczna bez zmazy lilija…*
10.	**Wilno (MB Ostrobramska)**	*Maryo święta, Matko Przeczysta,* *Którą strapieni we łazach wzywamy,* *której korona jasnogwiaździsta* *sieje promienie wśród Ostrej Bramy…*

Tabela XV prezentuje incipity 17 pieśni sanktuaryjnych, które znalazły się w zbiorze notatek oraz luźnych druków ulotnych opracowywanych przez Żegotę Paulego. Źródło (w zdecydowanej mierze rękopiśmienne) datuje się na wiek XIX. W tabeli uwzględniono jedynie incipity pieśni, których tekst umieszczono w zbiorze w całości lub też w znacznych jego fragmentach:

Tabela XV.

Incipity tekstów pieśni sanktuaryjnych (druki i rękopisy) **Ż. Pauli, *Obrazy cudowne w Polsce*, (I-IV), XIX w.**		
	Miejscowość	**Incipit**
1.	**Borek**	*Panno i Matko bez wszelakiej skazy,* *Któraś Adama nie uznała zmazy…*
2.	**Gostyń**	*Tobie po Bogu, pierwsza cześć i chwała…*

3.	**MB Modlnicka**	*Chodźmy, chodźmy polskie dziatki* *Do Modlnickiej naszej Matki…*
4.	**Myślenice**	*Witaj Obrono! W złym nieszczęścia razie,* *Cna w Myślenickim Maryo Obrazie…*
5.	**Myślenice**	*Witaj Pani Anielska* *Maryo Myślenicka!* *Świadczysz wiele w tym kościele, O Maryo! Maryo!*
6.	**Myślenice**	*Gwiazdo śliczna wspaniała,* *Myślenicka Marya!...*
7.	**Myślenice**	*Matko pociesz bo płaczemy,* *Matko prowadź bo zginiemy…* *Nie opuszczaj nas! Nie opuszczaj nas! Matko nie opuszczaj nas!*
8.	**Podkamień**	*Panno nad Chwały i wszystkie imienia,* *Któraś na Świętej Górze Podkamienia* *wsławiona Twemi wielkiemi cudami…*
9.	**Podkamień**	*Najświętsza Niebios i ziemi Krolowa,* *Nayczystsza Panno Matko Jezusowa…*
10.	**Podkamień**	*Straszliwego Majestatu Pana* *Wielka Matko, przed wieki wybrana…*
11.	**Sierpc**	*Najwyższa Pani za Ziemi, na Niebie* *Przez którą ludziom Bóg oddał nam siebie,* *Tyś nowy Loret w Sierpcu założyła* *Cudyś wsławiła…*
12.	**MB Skoszewska**	*Przed Twym Maryo Skoszewska obrazem,* *I dzieciątka Boga Syna i Twojego razem…*
13.	**Skoszew**	*Matko Skoszewska w Brzezinskiem powiecie,* *Smutnych pociecho jedyna w kłopocie…*
14.	**Tuchów**	*Witaj, witaj a zawitaj Panienko Tuchowska,* *Witaj, witaj a zawitaj, Pani Archanielska…*
15.	**Wilno**	*Maryjo Boga Rodzico!* *Matko cierpiących nędzarzy…*
16.	**Żegocin**	*Najświętsza Panno w Żegockim obrazie,* *Ratuj nas, ratuj w niebezpiecznym razie…*
17.	**Żyrowice**	*Żyrowice, łask krynice, na cały świat wylały,* *Gdy Maryję, jak liliję, na gruszce ukazały…*

Jeśli chodzi o melodykę a także teksty pieśni sanktuaryjnych, należy uporządkować dwie podstawowe płaszczyzny na jakich opiera się ten fenomen kultury religijno-dewocyjnej. Pierwsza z nich to tzw. pieśni „własne", które faktycznie można zakwalifikować jako te, które powstały w macierzystym dla nich miejscu kultu maryjnego gdzie były lub nadal są wykonywane przez grupę wiernych. Tego typu śpiewy posiadają melodie własne, dostosowane często do lokalnej wrażliwości wykonawczej ludu. Do zbioru śpiewów własnych zaliczyć można także pieśni autorstwa lokalnych poetów ludowych oraz kompozytorów, którzy tworzyli teksty i melodie, niekiedy na użytek własny, opiewające konkretny wizerunek maryjny uznawany za cudowny. Tego typu pieśni z reguły przeznaczone były do wykonywania jedynie

w warunkach lokalnych, przed dedykowanym wizerunkiem. Zjawisko posiadania przez pieśni melodii własnych zauważano przy tworzeniu opracowań o cudownych wizerunkach maryjnych: „Pieśń o Najświętszej Maryi Pannie Swarzewskiej: Na odpustach jako i przy procesyach śpiewają wierni osobną pieśń pobożną do Matki Boskiej Swarzewskiej (…), o ile wiadomo nie była jeszcze drukowaną: ma ona osobliwszą swoję melodyą i jest znana w całej tutejszej okolicy”[306]. Także w śpiewnikach, w których pojawiają się teksty dotyczące łaskami słynących wizerunków Maryi, odnotowywano sporadycznie tego typu notatkę: *Pieśń II, melodyja własna*.

Bardzo nieliczne źródła podają wraz z drukiem tekstu danej pieśni sanktuaryjnej jej muzyczną transkrypcję. Dodatkowo, tego typu zapisy nutowe uwieczniały jedynie podstawowy rysunek melodyczny danej pieśni (choć co oczywiste niezwykle cenny), ograniczając tym samym zamieszczenie oznaczeń pozwalających chociażby na ocenę charakterystyki ówczesnego wykonawstwa śpiewu. Druk transkrypcji melodii pieśni sanktuaryjnych znajdujemy m. in. w wydaniu poświęconym cudownemu wizerunkowi Najświętszej Maryi Panny w Tursku[307]. Wydanie to, zebrane przez ówczesnego proboszcza (wyd. Gniezno 1882) w Tursku podaje aż 5 transkrypcji melodycznych pieśni własnych o wizerunku Matki Boskiej Turskiej (Zob. Aneks, Fot. 2-6). Istotny będzie tu dopisek, który znalazł się w przypisie tego wydania, który wyraża nadzieje związane z możliwością promocji spisanych w broszurze melodii sanktuaryjnych: „Osoby z muzyką obeznane może zechcą korzystać z podanych melodyi i przyczynią się do rozpowszechniania tych pobożnych pieśni w domu, szkole i kościele”[308]. Kolejna z transkrypcji melodycznych pieśni o cudownych wizerunkach znalazła się w małej broszurce *Pieśń o Najśw. Pannie Maryi: w Kalwaryi Zebrzydowskiej łaskami słynącej*. Według informacji zawartych w źródle, *wiersze i melodyę ułożył w Kalwaryi Zebrzydowskiej o. L. Olszewski* (około 1911 roku), jeden z członków Zakonu Braci Mniejszych sprawującego pieczę nad Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej[309](Zob. Aneks, Fot. 7.). Pieśni sanktuaryjne doczekiwały się niekiedy opracowań przeznaczonych na głos z towarzyszeniem fortepianu lub organów. Przykładem niech będą tu dwa tego typu opracowania muzyczne, pierwsze autorstwa Józefa Pieńkowskiego (powstałe w 1859 r. w Wilnie) zawierające akompaniament fortepianu do dwóch pieśni przy odsłonięciu i zasłanianiu

[306] J. Fankidejski, *Obrazy cudowne i miejsca…*, s. 79.
[307] T. Basiński, *Dzieje cudownego obrazu…*;
[308] T. Basiński, *Dzieje cudownego obrazu…*, s. 48.
[309] L. Olszewski, *Pieśń o Najśw. Pannie Maryi: w Kalwaryi Zebrzydowskiej łaskami słynącej*, cenz. 1911.

cudownego wizerunku Ostrobramskiego[310] (Zob. Aneks, Fot. 8-10) oraz opracowanie pieśni pątniczej ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej z muzyką autorstwa kompozytora Wiktora Zabierzowskiego do słów Stanisława Żyżkowskiego[311] (Zob. Aneks, Fot. 11-12).

Niekiedy w ośrodkach kultu, które z czasem zaczęły pozyskiwać coraz większą uwagę pielgrzymów, tym samym stawały się coraz bardziej popularnymi centrami pątniczymi, pieśni rodzime za sprawą natężenia przepływu wiernych przenikały do innych ośrodków: „*O cudownym obrazie Błogosławionej Panny Maryey w Gidlach. Notę ma własną*. Jest to pierwotna wersja pieśni znanej w licznych późniejszych odmianach i przeróbkach”[312]. W wielu przypadkach zjawisko to powodowało przenoszenie wzorca pieśni własnej właściwej danemu sanktuarium do innych miejsc kultu, co generowało nieuchronny proces przemian w warstwie tekstowej (m. in. dostosowanie nazwy miejscowości czy też zmiana w inwokacji do Matki Bożej czczonej w innym cudownym wizerunku). Przemiany w znacznej mierze dotyczyły także warstwy melodycznej takich pieśni, tworzono „przeróbki” ich melodii, wkraczała naturalna skłonność do tworzenia wariantów lokalnych z racji stosowanego przekazu ustnego, dostosowywano także wykonawstwo pieśni do warunków wykonawczych nowej społeczności: *O Najświętszej Maryi Pannie Różanostockiej. Z oryginału przerobiona przez A. E. O.*[313] . Drugi więc z podstawowych poziomów charakteryzujących specyfikę pochodzenia pieśni sanktuaryjnych śpiewanych w miejscach kultu, nakierowuje uwagę badawczą na śpiewy zapożyczone, funkcjonujące w więcej niż jednym maryjnym miejscu świętym. To przede wszystkim płaszczyzna wariantywności tekstowej oraz wariabilności melodycznej. Co oczywiste, mnogość danych oraz charakterystyka materiału badawczego wykazuje często cechy mieszanej specyfiki pochodzenia warstw konkretnych pieśni sanktuaryjnych. Problem ten wskazuje jednoznacznie na potrzebę tworzenia porządkujących podzbiorów, które uwzględnią chociażby oryginalny tekst, jednak zapożyczoną melodykę innej pieśni własnej, czy też warianty tekstu zapożyczonego, które należało wykonywać na melodie własne, funkcjonujące w danej społeczności.

Dość interesującym problemem, który ujawniły badania autorki nad tekstami pieśni sanktuaryjnych zamieszczonych w różnego rodzaju źródłach pisanych, okazało się być zjawisko wymienności kontrafaktur melodycznych. Charakteryzuje się ono użyciem melodyki

[310] J. Pieńkowski, *Pieśni przy odsłonięciu i zasłonięciu cudownego obrazu Najświętszey Panny Maryi Ostrobramskiey*, Wilno 1859.
[311] W. Zabierzowski, S. Żyżkowski, *Pątnicza pieśń religijna: ku czci Przenajświętszej Matki Boskiej Cudownej Częstochowskiej: z tow. fortepianu lub organu*, Warszawa ca 1910.
[312] M. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* (I), s. 91.
[313] *Cudowny obraz Bogarodzicy w Różanymstoku: z dod. Modlitw i Pieśni do N. Maryi Panny oraz Króciutkiej Kroniki Różanostockiego Kościoła*, Wilno 1857.

znanej pieśni religijnej jako podstawy melodycznej pieśni sanktuaryjnej, najczęściej do tekstu własnego. Zjawisko to zaobserwować można w niemal każdym ze źródeł prezentujących teksty pieśni sanktuaryjnych, gdzie przynajmniej w jednej z drukowanych lub pisanych ręcznie pieśni uwzględniano dopisek na jaką znaną melodię wykonywać konkretny śpiew. Sformułowania jakimi opatrywano w druku lub piśmie kwestie melodyki wykorzystującej zasadę kontrafaktury, najlepiej reprezentuje kilka wybranych określeń: *Melodya jak..., na notę…, na ten ton na który jest..., nota:…, na tę notę jako śpiewają…, na nutę…; Do Nayświętszey Maryi Panny Tomaszowskiej, którą się śpiewa jako…*[314]. Jak wskazują analizy oparte na opisywanym materiale źródłowym, zdarzały się również sytuacje w których do wykonania tekstu własnego w danym miejscu świętym przyporządkowywano więcej niż jedną propozycję kontrafaktury melodycznej. Wiązało się to bezpośrednio z regularną budową stroficzną a także rytmiką tekstu pieśni własnej, która doskonale dopasowywała się do budowy formalnej zaproponowanych pieśni – kontrafaktur: „na melodię *Witaj Jutrzenko* lub *Bądź pozdrowiona Panienko Maryja*"[315].

Prawdopodobną przyczyną stosowania wymienności melodycznej oraz kontrafaktur w pieśniach sanktuaryjnych, była przede wszystkim potrzeba ułatwienia śpiewu tego typu pieśni wiernym. Podstawowa myśl kieruje się tu przede wszystkim w stronę pielgrzymów przybywających do nowego miejsca świętego. Użycie kontrafaktury melodycznej czerpiącej z popularnych w danym okresie czasu pieśni religijnych do tekstu własnego, opiewającego lokalny wizerunek słynący łaskami, umożliwiało nie tylko kulturową inkluzję pątników w charakterystykę *sacrum* danego sanktuarium. Możliwość wspólnotowego śpiewu pieśni szczególnych na melodie powszechnie znanych pieśni maryjnych, posiadających szereg konotacji emocjonalnych, przede wszystkim budowała poczucie jedności. Kontrafaktura melodii maryjnej pieśni użyta w rodzimej pieśni sanktuaryjnej spajała w pewną całość, stanowiła punkt wspólny dla grup czy też pątników indywidualnych przybywających chociażby z terenu trzech różnych zaborów. Taki zabieg pozwalał także na szybkie przyswojenie przez śpiewających nowego tekstu pieśni, tym samym – historii cudownego wizerunku Maryi, a także opowieści o cudach i łaskach wyświadczonych przez Matkę Boską w danym miejscu świętym. Analizy materiału źródłowego wskazują także przypadki stosowania „interkontrafaktur" w śpiewach własnych niektórych sanktuariów maryjnych. Polegały one na zaadaptowaniu melodii własnej jednej z pieśni właściwej danemu miejscu świętemu, do innego tekstu

[314] Sformułowania dotyczące użycia kontrafaktur melodycznych w konkretnej, sanktuaryjnej pieśni, znalazły się m. in. w dziełach o. S. Barącza (XIX w.), Ż. Paulego (XIX w.), o. B. Rochnera (XIX w.), o. J. Majewskiego, (XVIII w.) oraz w znacznej mierze w edycji źródłowej ks. M. Jagosza (XX w.)
[315] M. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* (I), s. 35.

własnego. Zjawisko to ukazuje chociażby przypadek z Tuchowa, gdzie do tekstu pieśni o Matce Bożej Tuchowskiej *Pani Najwyższa i nieba i ziemi*, zaleca się zastosowanie melodii *Serdeczna Matko* lub *Pod Twoją, Matko, słodkiego kochania*, co z kolei stanowi inną pieśń o cudownych wizerunku tuchowskim[316].

Wstępną skalę zjawiska wymienności kontrafaktur w pieśniach sanktuaryjnych prezentuje poniższa tabela. Kluczowe dane zawarte w tabeli to incipity 46 pieśni religijnych, stanowiących podstawy kontrafaktur melodycznych w pieśniach sanktuaryjnych, których teksty wraz z adnotacją co do melodii znalazły się w analizowanych przez autorkę źródłach i opracowaniach. Autorka zastrzega, iż tabela nie może stanowić pełnego wykazu wszystkich możliwych kontrafaktur oraz pieśni sanktuaryjnych czerpiących podstawy melodyczne ze śpiewów, które znalazły się w jej treści, z obiektywnych przyczyn potrzeby ograniczenia rozległego materiału badawczego. Dane te jednak stanowić mogą satysfakcjonującą próbę badawczą reprezentatywną dla zjawiska, tym samym obrazującą pewne tendencje oraz kierunek przemian. Dane z tabeli umożliwiają bowiem prześledzenie podstawowych kwestii takich jak stosunek liczbowy obrazujący częstotliwość użycia danej pieśni jako kontrafaktury, a także incipity pieśni własnych z danych maryjnych miejsc świętych (wraz z ich pochodzeniem), które czerpały z melodyki powszechnie znanych pieśni – kontrafaktur. Tabela prezentuje także 120 incipitów pieśni sanktuaryjnych wraz oznaczeniem miejsca ich pochodzenia:

Tabela XVI.

Melodie pieśni stanowiących kontrafaktury melodyczne w pieśniach sanktuaryjnych (Na podstawie wybranych źródeł drukowanych, rękopiśmiennych oraz opracowań)			
	Incipit	**Częstotliwość**	**Miejscowość, Incipit**
1.	Serdeczna Matko	16	**Charłupia Mała:** *Charłupska Matko, Opiekunko ludzi…* **Chełmno Pomorskie:** *Bolesna Matko! Panienko Przeczysta…* **Kochawina:** *Zdrowaś Maryjo! Z cierpień doliny…* **Kraków Piasek:** *Witaj Maryjo, ozdobo Krakowa…* **Leśna Podlaska:** *Bogurodzica i wszechświata Pani…* **Obory:** *Bolesna Matko łaskami wsławiona…* **Obory:** *Matko Bolesna słynąca cudami…* **Poznań (oo. Franciszkanie):** *Witaj nam, Matko w tutejszym obrazie…* **Skępe:** *Bracia i siostry Maryja nas woła…* **Skępe:** *Cóż teraz poczne człowiek strapiony…* **Skępe:** *Dziwne są boskie zamiary i plany…*

[316] M. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* (II), s 329-330: *Pod Twoją, Matko, słodkiego kochania. Starożytna pieśń do Matki Boskiej Tuchowskiej.* Nakł. OO. Redemptorystów w Tuchowie, Kraków 1937. Por. J. M. Gładysz, *Życie muzyczno-liturgiczne w sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej*…, s. 304.

			Skępe: *Matko Najświętsza, co się ze mną stało?...* **Skępe:** *O cóż za szczęście, co za radość błoga…* **Skępe:** *Ucieczko grzesznych, Maryjo kochana…* **Smardzowice:** *Królowo świata, nędzne, grzeszne sługi…* **Tuchów:** *Pani Najwyższa i nieba i ziemi…* **Wieliczka:** *Bądź pozdrowiona Królowo Polski…*
2.	Po górach, dolinach	15	**Bardo Śląskie:** *Z pielgrzymką do Barda dążym ze wszech stron…* **Dzików:** *Od strony Wisły rozlega się dzwon…* **Gidle:** *O szczęśliwa wiosko w polskiej krainie…* **Gietrzwałd:** *Chwalcie usta nasze wdzięczności pieniem…* **Gietrzwałd:** *Gdy z wieży gietrzwałdzkiej odezwał się dzwon…* **Leśna Podlaska:** *Po lasach i polach rozlega się śpiew…* **Leśniów:** *Po skałach i lasach rozlega się dzwon…* **Limanowa:** *Po górach dolinach rozlega się dzwon…* **Ludźmierz:** *W kościele Ludźmierskim jest Matka Boska…* **Odporyszów:** *W lesistej krainie wśród tarnowskich wzgórz…* **Różanystok:** *Na pola, na lasy, miasta i wioski…* **Różanystok:** *Od wieków Maryjo w Różanymstoku…* **Sianów:** *W Sianowie, gdzie dzisiaj stoi kościół nasz…* **Święta Lipka:** *Wśród jezior i lasów niesie radość dzwon…* **Wambierzyce (Albendorf):** *Wambierzyc Królowo, a nasza Pani…*
3.	Bądź pozdrowiona Panienko Marya	10	**Janów Lubelski:** *Gwiazdo zaranna Maryja Janowska…* **Krasnobród:** *Krasna Marya cudna w Krasnobrodzie…* **Leśniów:** *Witaj ozdobo Leśniowskiej pustyni…* **Leżajsk:** *Witaj Królowo, Matko pocieszenia…* **Lwów:** *Witaj stroskanych Pociecho jedyna…* **Podkamień:** *Nayświętsza Niebios i Ziemi Krolowa…* **Sokal:** *Witaj pociecho w tym płaczu padole…* **Tomaszów Lub.:** *Marya Panno, która w Tomaszowie Słyniesz cudami, chorym dajesz zdrowie…* **Wąwolnica:** *Bądź pochwalona Niebieska Królowa…* **Wilno (Ostra Brama):** *Obrona wielka miasta Giedymina…*
4.	Gwiazdo śliczna wspaniała	8	**Kazimierz Dolny:** *Gwiazdo śliczna wspaniała, Kazimierska Maryja…* **Księżomierz:** *Gwiazdo śliczna wspaniała, Księżomierska Maryja…* **Leśna Podlaska:** *Gwiazdo śliczna wspaniała, o Leśniańska Maryja…* **Ludźmierz:** *Matko nasza kochana i Ludźmierska Maryjo…* **Myślenice:** *Gwiazdo śliczna wspaniała, Myslenicka Marya…* **Odporyszów:** *Odporyszowskie piaski, góry, doliny, laski…* **Poznań (oo. Franciszkanie):** *Gwiazdo śliczna wspaniała, Franciszkańska Maryjo…* **Wąwolnica:** *Gwiazdo śliczna wspaniała, o Kębelska Maryja…*
5.	Kto się w Opiekę	7	**Gidle:** *Już Cię Najświętsza Panienko żegnamy…* **Obory:** Bolesna Matko łaskami wsławiona… **Skępe:** *Biedny człowiecze, chcesz spokoju zażyć?...* **Skępe:** *Czas się już zbliżył, ach bracia drodzy…* **Skępe:** *Dziwne są boskie zamiary i plany…* **Skępe:** *Kto chce szczęśliwym być już na tym świecie…* **Tursk:** *Najświętsza Panno, od wieków wybrana, Zbawienia ludzi pomocniczką dana…*

6.	Zdrowaś Maryja Bogarodzico	6	**Gietrzwałd:** *Do Ciebie Matko, do Ciebie Pani…* **Kochawina:** *Zdrowaś Maryjo! Z cierpień doliny…* **Licheń:** *Tę ziemię biedną, gdzie lasy, piaski…* **Ludźmierz:** *Zdrowaś Maryjo, Ludźmierska Pani...* **Ostrożany:** *Kto, Matko Święta, chętnie Ci śpiewał…* **Poznań (oo. Franciszkanie):** *W cudy Wielmożna, Matko Poznania…* **Wąwolnica:** *Zdrowaś Marya, czysta Panienko…*
7.	Bądźże pozdrowiona Hostio żywa	3	**Janów Lubelski:** *Jak dzieci do Matki tu się garniemy…(Maryjo Janowska…)* **Leżajsk:** *Bądźże pozdrowiona, Panno Maryja…* ***Leżajsk:*** *Jak dzieci do Matki tu się garniemy…(Maryjo Leżajska…)*
8.	Matko Najświętsza do serca Twego	3	**Płoki:** *Matko Najświętsza, wciąż wysławiana…* **Rusinowa Polana:** *Do Ciebie Matko, z tatrzańskich grani…* **Skępe:** *Matko Boska Skępska, zamieszkała z nami…*
9.	O której berła, ląd i morze słucha	3	**Chełmno:** *Bolesna Matko, Panienko przeczysta!* **Hodyszewo:** *Przed Twoim tronem Hodyszewska Pani…* **Leśniów:** *Najświętsza Panno w uroczym Leśniowie…*
10.	Boże coś Polskę	2	**Hyżne:** *Z tysiąca świątyń naszej Polskiej ziemi…* **Leśna Podlaska:** *Witaj nam witaj, Królowo Niebiańska…*
11.	Boże w dobroci	2	**Myślenice:** *Witaj Obrono! w złym nieszczęścia razie…* **Tursk:** *Panno, w cudownym tutaj wysławiona Obrazie, Matko Niebieskiego Pana…*
12.	Chwalcie łąki	2	**Gietrzwałd:** *Najświętsza Panno Gietrzwałdzka, Prześliczna Pani Anielska…* **Sianowo:** *Dla Sianowskiej naszej Pani…*
13.	Do Twej dążym Kaplicy	2	**Ludźmierz:** *Do Twej dążym Stolicy, co w górach czeka nas…* **Skępe:** *Do Twej spieszym świątyni…*
14.	Dobranoc Głowo Święta	2	**Ludźmierz:** *Dobranoc, Ci Pani Świata, Pani nasza Święta…* **Skępe:** *Czy wśród skwarów letnich słońca…*
15.	Gwiazdo zaranna śliczna Jutrzenko	2	**Janów Lubelski:** *Gwiazdo zaranna, Maryjo Janowska* **Kawnice:** *Witaj Kawnicka Gwiazdo poranna…*
16.	Kiedy ranne wstają zorze	2	**Modlnica:** *Chodźmy chodźmy polskie dziatki, do Modlnickiej naszej Matki…* **Obory:** *O Ty, której imię czczone…*
17.	Ludu mój ludu	2	**Skępe:** *Matko Najświętsza, k'Tobie się zwracamy…* **Skępe:** *Matko Najświętsza, w Skępem z cudów znana…*
18.	Witaj Janie z Bolesława	2	**Błotnica:** *Sławna nasza okolica…* **Wąwolnica:** *Sławna nasza okolica, w niej miasteczko Wąwolnica…*
19.	Witaj Jutrzenko	2	**Myślenice:** *Witaj Obrono w złym nieszczęścia razie…* **Wilno (Ostra Brama):** *Obrona wielka miasta Giedymina…*
20.	Witaj Królowo Nieba	2	**Gidle:** Witaj Matko łaskawa i Panienko Święta… **Krasnobród:** *Witay Marya cudna w maleńkim obrazie…*
21.	Witaj Nieba i nad nieba jasna ozdobo	2	**Gidle:** *Tobie Pani my poddani, nisko kłaniamy…* **Wąwolnica:** *Boga chwalmy, pozdrawiajmy Maryję Pannę…*
22.	Za Matkę się udaj	2	**Sokal:** *Zawitay Krolowa, Bądź zawsze gotowa…* **Rzeszów:** *Zawitaj Królowa, bądź zawsze gotowa…*
23.	Z dawna Polski Tyś Królową	2	**Limanowa:** *Przebolesna Matko Boska – ratuj nas…* **Rusinowa Polana:** *Jaworzyńska Tatr Królowo, Maryjo…*
24.	Anielską pieśń dzwon grał	1	**Rychwałd:** *W Rychwałdzkim kościele, Maryi tron się wznosi…*

25.	Chwalmy chwalmy wystawiony	1	**Częstochowa:** *Chwalmy chwalmy Gwiazdę morza…*
26.	Do Ciebie Panie	1	**Gidle:** *Do Ciebie Matko Boga prawdziwego…*
27.	Do serca Twego Pani świata	1	**Wieliczka:** *Do Ciebie Maryjo, śliczna Pani…*
28.	Idźmy tulmy się jak dziatki	1	**Janów Lubelski:** *Maryja w Janowie sławna…*
29.	Już od rana rozśpiewana	1	**Ludźmierz:** *Setki lat Maryjo nam znana, zsyłasz łaski ręką swą…*
30.	Królowa Polski	1	**Gietrzwałd:** *Zawitaj Panienko Święta…*
31.	Matko Niebieskiego Pana	1	**Gietrzwałd:** *Matko Króla Najwyższego…*
32.	Matko Różańca Świętego	1	**Wąwolnica:** *Przedwieczna Bogarodzico, Niewysławiona Dziewico…*
33.	Na cześć Boga Wszechmocnego	1	**Janów Lubelski:** *Gdyśmy przyszli do kościoła Maryja…*
34.	O Józefie ukochany	1	**Biechowo:** *Już nam obraz Twój przesłania wierna kopia oczu Twych…*
35.	O Kapłanie na wieki	1	**Częstochowa:** *Witaj Gwiazdo wspaniała! Z Ciebie płyną promienie…*
36.	O Królowo berła	1	**Hyżne:** *W radosne święto Twego Narodzenia…*
37.	O Maryjo Cesarzowa	1	**Piekary Śląskie:** *Maryjo, w tak ślicznym obrazie…*
38.	Panno Święta, my sieroty	1	**Poznań (oo. Franciszkanie):** *Matko moja ukochana, nie bądź na mnie zagniewana…*
39.	Święty! Święty! Święty!	1	**Częstochowa:** *Matko pięknej miłości! Matko Boga nad Bogi…*
40.	Twoja cześć chwała	1	**Tursk:** *Ledwiem ujrzeli Twe święte oblicze, złożyli u stóp Twych nasze gorycze…*
41.	Witaj Królowo, Matko litości	1	**Tursk:** *Witajże, witaj, Królowo Anielska, Pociecho nasza, a Pani Niebieska…*
42.	Witaj Święta i Poczęta Niepokalana	1	**Leśna Podlaska:** *Witaj, witaj nam, Maryjo Panno Leśniańska…*
43.	Z góry Kalwaryjskiej rozlega się dzwon	1	**Limanowa:** *Z wieży limanowskiej rozlega się dzwon…*
44.	Zawitaj Królowo Różańca świętego	1	**Smardzowice:** *Smardzowicka Matko, Różańca świętego…*
45.	Zawitaj ranna Jutrzenko	1	**Tursk:** *Witaj, ukoronowana, Matko Niebieskiego Pana…*
46.	Zróbcie Mu miejsce	1	**Hyżne:** *Matko, Dziewico, słynna łaskami…*

Według danych zawartych w tabeli można zaryzykować stwierdzenie o istnieniu swoistego kanonu pieśni religijnych stanowiących podstawy melodyczne wielu pieśni sanktuaryjnych. Kontrafaktury melodyczne dla pieśni szczególnych stanowią w głównej mierze pieśni maryjne, jednak pojawiają się także tytuły pieśni pasyjnych (*Dobranoc Głowo Święta, Ludu mój ludu*), o świętych (*Witaj Janie z Bolesławia*, *O Józefie ukochany*), czy też o Najświętszym Sakramencie (*Bądźże pozdrowiona Hostio żywa*) lub przygodnych (*Kto się w*

Opiekę, *Boże w dobroci*). Liczby zawarte w tabeli obrazują częstotliwość pojawienia się danej kontrafaktury na 120 zaprezentowanych incipitów pieśni sanktuaryjnych, w których zastosowano ten zabieg. Według powyższych danych najczęściej występującą propozycją kontrafaktury melodycznej okazała się być pieśń *Serdeczna Matko* (16 razy), następnie uplasowały się pieśni *Po górach, dolinach* (15), *Bądź Pozdrowiona Panienko Marya* (9), *Kto się w Opiekę* (7), *Gwiazdo Śliczna wspaniała* (7) *oraz Zdrowaś Maryja, Bogarodzico* (6). Liczby te wskazują bezpośrednio na popularność danej pieśni, sugerują także pewne preferencje wykonawcze połączone z identyfikacją konkretnej melodii (jak chociażby w przypadku pieśni *Serdeczna Matko)* jako posiadającej głębsze znaczenie emocjonalne dla jej wykonawców. W tym miejscu można jedynie zasygnalizować istnienie złożonej kwestii naturalnej wariabilności melodycznej pieśni czy też funkcjonowania różnych wersji melodycznych w odniesieniu do identycznego wzorca zanotowanego w śpiewnikach kościelnych. Właściwym więc zdaje się być założenie, że wynotowane w tabeli kontrafaktury melodii pieśni jedynie w teorii miałyby szansę identycznego wykonawstwa w poszczególnych miejscach kultu maryjnego. Proces „oswajania" wzorcowych melodii przez społeczności lokalne z pewnością wpływał na tego typu przemiany.

Analiza danych zebranych w powyższej tabeli pozwala na sformułowanie kilku kolejnych istotnych wniosków. Zauważalną zdaje się być popularność kontrafaktury melodycznej pieśni *Po górach, dolinach*, która treściowo bezpośrednio łączy się z maryjnym miejscem świętym w Lourdes. Wskazuje to jednoznacznie na dość pozytywną recepcję polskiego przekładu pieśni francuskiej wśród polskich wiernych. Istotnych informacji w kontekście przemian w hierarchii repertuaru pieśni religijnych w określonym przedziale czasowym, dostarczać mogą dane, z jakiego okresu pochodzi źródło w którym zamieszczono tekst pieśni sanktuaryjnej wraz z określeniem jej konkretnej kontrafaktury melodycznej. Na podstawie tego typu danych można podjąć próbę rekonstrukcji okresu popularności niektórych melodycznych wzorców, jak chociażby w przypadku pieśni *Bądź Pozdrowiona Panienko Marya*, która w ponad jednej trzeciej przypadków użycia jej jako kontrafaktury melodycznej w pieśniach własnych w sanktuariach maryjnych, wynotowana została w źródłach już XVIII-wiecznych (Janów Lubelski, Krasnobród, Podkamień, Sokal). Co więcej, spośród dostępnych autorce tekstów 6 pieśni drukowanych w XVIII wieku, aż 4 pieśni własne opatrzono dopiskiem *na notę Bądź Pozdrowiona*[317].

[317] J. Majewski, *Pustynia w Ray Zamieniona Nieodmienną przy odmianie y alteracyi czasow Wiosną Kwitnąca [...] Matka Nayświętsza Marya w Maleńkim Papierowym Portrecie swoim przy Krasnobrodzie w puszczy Tomaszowskiey cudownie obiawionym [...],* Lublin 1753; Ż. Pauli, *Obrazy cudowne w Polsce* (III) (druk ulotny z

Źródłem, które może po części podsumować poruszoną powyżej kwestię zjawiska wymienności kontrafaktur i istnienia ich swoistego kanonu niech będzie tu fragment publikacji J. Chociszewskiego z roku 1882: *Pielgrzymka do ważniejszych miejsc w ziemiach polskich wsławionych cudownemi obrazami N. Maryi Panny*. Autor podaje w niej propozycje pieśni, „które się zwykły śpiewać podczas pielgrzymki i w miejscach cudownych". W poniższej tabeli uporządkowano sugerowane tytuły pieśni, które według autora zwykle wykonywano w maryjnych miejscach świętych. Tabela zawiera także zestawienie obrazujące relacje zbieżności repertuaru pieśni proponowanych przez Chociszewskiego w odniesieniu do przykładów kontrafaktur z Tabeli nr 14. Na 15 incipitów pieśni, 12 z nich wykazuje zbieżność z tytułami pieśni stanowiących podstawy melodyczne dla wybranych śpiewów sanktuaryjnych:

Tabela XVII.

	Incipit pieśni **J. Chociszewski, *Pielgrzymka do ważniejszych miejsc w ziemiach polskich wsławionych cudownemi obrazami N. Maryi Panny,* Poznań 1882**	**Zbieżność z przykładami kontrafaktur z Tabeli XVI**
1.	Boże w dobroci	+
2.	Do Ciebie Panie pokornie wołamy	+
3.	Dobranoc Ci Pani świata, Pani nasza Święta	+
4.	Dobranoc głowo święta	+
5.	Gwiazdo morza	–
6.	Kiedy ranne wstają zorze	+
7.	Kto się w opiekę	+
8.	Matko Niebieskiego Pana	+
9.	Nie opuszczaj nas, Matko nie opuszczaj nas!	+
10.	Pomnij że z łaski Boga ku Częstochowie…	–
11.	Serdeczna Matko	+
12.	Święty Boże, święty mocny	–
13.	Witaj Jutrzenko rano powstająca	+
14.	Witaj Królowo	+
15.	Wszystkie nasze dzienne sprawy	+

XVIII w. z tekstem pieśni w zbiorze rękopisów Ż. Paulego); A. Wielhorski, *Pragnienie Serdeczne Duszy Do Słynącego Obfitemi Łakami Zrzodła albo Modlitwy Nabożne Do Nayswiętszey Maryi Panny w Tomaszowskim Obrazie Cudami Słynącey Pokornym Affektem Wyrazone,* Lwów 1746;

Rozdział II - Ośrodki szczególnego kultu maryjnego na Lubelszczyźnie w pieśniach i legendach

1. Lubelszczyzna – rys historyczny i kulturowo-religijny regionu

Dzieje regionów bezpośrednio oddziaływały na stopień rozwoju kulturowego na danym obszarze, w tym także na charakterystykę oraz intensyfikację kultu religijnego określonego terenu. Nie inaczej ma się sprawa z umownymi granicami regionów historycznych, których zasięg oraz wewnętrzne struktury kształtowały złożone procesy dziejowe, generujące szereg przemian. Aby móc wydzielić granice regionu, badacze podkreślają potrzebę zaistnienia kilku istotnych komponentów. Elementami budującymi region są bowiem odrębność przestrzeni oraz mieszkańcy danego terytorium, tworzący konkretną zbiorowość lub zbiorowości rozumiane także jako wspólnoty regionalne. Wspólnotę zasiedlającą teren określonego regionu łączą również wspólne dzieje odmienne w stosunku do sąsiadujących z nimi jednostek terytorialno-ludnościowych. Istotną rolę wiążącą pewne terytorium spełniało centrum, które spajało interesy ludności skupionej wokół takiego ośrodka[318]. Koncepcję tak widzianych składowych regionu historycznego sformułował J. Topolski, gdzie obok określonego terytorium oraz odrębności jego mieszkańców zaznacza odrębność historyczną pewnego układu strukturalnego z własnymi granicami administracyjnymi. Według badacza region historyczny jest „układem gospodarczym, społecznym, politycznym, administracyjnym, kulturalnym i psychicznym (o zmiennym znaczeniu w różnych okresach historycznych poszczególnych elementów), dającym się wyodrębnić z rozległej tkanki historycznej”[319]. Region stanowić więc może odrębny przedmiot badań czy też rekonstrukcji, jest bowiem „określonym realnym bytem historycznym, mogącym być syntetycznym przedmiotem badania niezależnie od tego, że takim przedmiotem badania mogą być rozgrywające się na jego terenie fakty i procesy”[320]. Taki stan rzeczy tym bardziej zachęca do chociażby wstępnych rozważań o maryjnych miejscach świętych danego regionu historycznego, w tym przypadku Lubelszczyzny. Stwierdzenia J. Topolskiego o elementach składowych danego regionu potwierdzają, że istotną rolę w dopełnieniu całości jego

[318] R. Szczygieł, *Lubelszczyzna jako region historyczny*, [w:] *Kultura ludowa Lubelszczyzny. Stan-wartości-perspektywy*, Lublin 2021, s. 15.
[319] J. Topolski, *Pojęcie regionu historycznego. Cechy odrębności historycznej Wielkopolski*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, red. J. Topolski, Poznań 1969, s. 24-25.
[320] J. Topolski, *O pojęciu i funkcjach historycznych monografii regionalnych*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2 (1978), s. 178.

obrazu mogą stanowić badania wyodrębnionego aspektu kulturowego fenomenu jakim są śpiewy w sanktuariach maryjnych.

Region lubelski określany od końca XIX wieku Lubelszczyzną[321] stanowi teren rozciągnięty pomiędzy stabilnymi granicami międzyrzeczy Wisły i Bugu, wyznaczającymi to terytorium z zachodniej oraz wschodniej strony. Granica południowa regionu ustabilizowała się po 1809 roku, od kiedy Ordynacja Zamojska znalazła się w kręgu oddziaływania lubelskiego ośrodka. Od północy natomiast, granica regionu nie była stała, co wiązało się ze wzrostem znaczenia Warszawy od wieku XVII oraz przemianami w sferze administracyjno-terytorialnej Podlasia w wieku XIX[322]. W tym też czasie, po różnorakich przemianach w kształcie wewnętrznych granic administracyjnych i międzynarodowych traktatów, od roku 1810 Lublin zaczął pełnić funkcję centrum dla terenów byłych województw – lubelskiego, ruskiego (ziemi chełmskiej) oraz bełskiego. Istotną informacją jest fakt niejednorodności narodowościowo-językowej regionu z opisywanego okresu czasu[323]. Badacze podkreślają znaczenie samego Lublina jako jedynego ośrodka centralnego, który oddziaływał na pomniejsze obszary wchłonięte z czasem przez „jądro regionu"[324].

Istotnym dla niniejszej rozprawy stwierdzeniem jest rozumienie terenu dzisiejszej Lubelszczyzny jako obszaru pokrywającego się z granicami województwa lubelskiego, gdzie T. Mencel widzi Lubelszczyznę jako „niewątpliwie pewien odrębny obszar, ukształtowany przez wspólnotę dziejową jej mieszkańców, przez szczególny charakter etniczny i pewne odrębności geograficzne i gospodarcze"[325]. Oczywistym jest fakt nieuniknionego wewnętrznego zróżnicowania regionu lubelskiego, wynikającego chociażby z podstawowej kwestii różnic krain geograficzno-krajobrazowych, tj. Niziny Południowopodlaskiej na północy, Polesia Zachodniego we wschodniej części, a także Wyżyny Lubelskiej i Roztocza w części południowej[326]. Pomimo tego, województwo stanowiło jednak „zwarty i jednolity obszar między Wisłą, Sanem, Wieprzem i Liwcem związany silnymi więzami politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi z ziemią chełmską, województwem podlaskim i brzeskim (...)"[327]. Badacze widzą Lubelszczyznę jako dość stabilny w swych granicach region historyczny posiadający od wieku XV centrum w postaci miasta Lublina. Jeśli chodzi o

[321] P. Rachwał, *Stan badań nad demografią Lubelszczyzny w XVI-XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne" 64 (2016), z. 2, s. 90.
[322] R. Szczygieł, *Lubelszczyzna jako region historyczny…*, s. 20-19.
[323] W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 75.
[324] T. Mencel, *Wstęp*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencel, Warszawa 1974, s. 7.
[325] T. Mencel, *Wstęp…*, s. 7.
[326] R. Szczygieł, *Lubelszczyzna jako region historyczny…*, s. 19.
[327] T. Mencel, *Wstęp…*, s. 11.

nazewnictwo, pojęcia takie jak „Lubelszczyzna", „region lubelski" czy też „region między Wisłą a Bugiem" są uważane za równoznaczne[328]. Natomiast określenie „Lubelskie", pojawiające się w wieku XIX i XX[329] ma swoje bezpośrednie odniesienie do terytoriów przedrozbiorowego województwa lubelskiego i regionu lubelskiego[330]. O nazewnictwie, położeniu województwa a także jego walorach pisali m. in. Michał Baliński i Tymoteusz Lipiński w 1845 roku, podkreślając tym samym w kontekście dziejowym przynależność Lubelszczyzny do historycznej Małopolski:

> „Nie było za Piastów Województwa Lubelskiego; kraj bowiem nazwany ziemią Lubelską, należąc stale od czasów Bolesława Chrobrego, to jest od końca X wieku, do Polski, składał część Województwa Sandomierskiego, a razem dyecezyi Krakowskiej. (…) Województwo Lubelskie graniczące od północy z Mazowieckiem i Podlaskiem, na wschód z Brzeskiem Littewskiem i ziemią Chełmską, od południa z tąż ziemią oraz Województwem Bełzkiem i Ruskiem, na zachód z Województwem Sandomirskiem, oddzielonem Wisłą i Mazowieckiem, należy pomimo szczupłego obrębu do najpiękniejszych w Małej Polsce (…)"[331].

Jeśli chodzi o innego rodzaju źródła, które dokumentowały przebieg granic województwa chociażby w drugiej połowie wieku XVIII, są nimi mapy zawierające dane kartograficzne o Lubelszczyźnie. Podstawowym źródłem tego typu jest tu *Mappa szczegulna województwa lubelskiego* Karola Perthéesa z roku 1785. Dokument ten pomimo niezbyt wysokiej dokładności co do położenia geograficznego miejscowości czy też innego rodzaju infrastruktury, stanowi cenne źródło rejestrujące pełną sieć osadniczą wraz z oddaniem ogólnego charakteru miejscowości[332]. Takiego rodzaju dane przedstawione w formie mapy województwa mogą ujawniać dodatkowe wątki, dotyczące przykładowo rozmieszczenia obiektów sakralnych w miejscowościach, które zasłynęły cudownymi wizerunkami maryjnymi. Pomimo stwierdzenia B. Szadego ujawniającego niepełną wartość mapy pod względem informacyjnym w kontekście obiektów sakralnych na niej zamieszczonych, może ona stanowić jeden z odnośników[333].

---

[328] R. Szczygieł, *Lubelszczyzna jako region historyczny…*, s. 29.
[329] Z okresu XIX-XX wieku pochodzą podstawowe źródła i opracowania dotyczące m. in. kultu cudownych wizerunków maryjnych. Najczęściej spotykanym określeniem opisywanego przez badaczy terytorium ówczesnego województwa lubelskiego jest właśnie określenie „Lubelskie". Zob. chociażby A. Lerue, *Album Lubelskie*, Warszawa 1852.
[330] R. Szczygieł, *Lubelszczyzna jako region historyczny…*, s. 29; T. Mencel, *Wstęp…*, s. 11.
[331] M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna* Polska…, s. 1060-1061.
[332] B. Szady, *Mapa województwa lubelskiego Karola Perthéesa z 1786 roku jako źródło kartograficzne i historyczne*, „Biblioteka Polskiego Przeglądu Kartograficznego" 3 (2012), s. 31.
[333] B. Szady, *Mapa województwa lubelskiego Karola Perthéesa…,* s. 33.

Lubelszczyznę historycznie kształtowała również rozwijająca się na jej terytorium sieć parafialna. Ten aspekt historii rozwoju regionu bezpośrednio łączy się bowiem z procesem powstawania i wyłaniania się maryjnych miejsc kultu na ziemiach Lubelszczyzny. Erygowanie diecezji lubelskiej nastąpiło w 1805 roku, jakkolwiek jej realne funkcjonowanie rozpoczęło się dwa lata później od czasu wykonania bulli przez ówczesnego apostolskiego delegata, arcybiskupa lwowskiego Kajetana Kickiego[334]. Dzieje diecezji sięgają czasów znacznie wcześniejszych, tym bardziej iż w granicach obecnego podziału diecezji (od roku 1992 – archidiecezji)[335] znajdują się tereny dawniej przynależne diecezji chełmskiej oraz krakowskiej. Te dwie jednostki administracji kościelnej kształtowały przez lata sieć parafialną – szerzej dekanalną, terenów Lubelszczyzny[336].

Największa do XVIII wieku w Europie – diecezja krakowska obejmowała swoim zasięgiem od północy ziemię lubelską oraz łukowską[337]. W XII w. wprowadzono podział na archidiakonaty, a utworzony w tym czasie archidiakonat lubelski wzmiankowano już w 1198 roku. Powołany do sprawowania pieczy nad życiem religijnym archidiakon (z siedzibą w Lublinie w nieistniejącym dziś kościele św. Michała na Starym Mieście), dokonywał wizytacji parafii należących do okręgu. Urząd archidiakonatu kończąc swoje istnienie w 1767 został połączony z funkcją biskupa sufragana. W archidiakonacie stroną duszpasterską obok kleru diecezjalnego zajmowały się także zakony, m. in. franciszkanie, bernardyni, karmelici, dominikanie i kapucyni. Istotną rolę w rozwoju życia archidiakonatu odegrały jednostki oświatowe prowadzone przez jezuitów[338] (kolegium w Lublinie) oraz pijarów[339] (Opole Lubelskie)[340]. Działalność tychże zakonów miała dodatkowy wymiar, dość istotny dla zakresu badawczego niniejszej rozprawy. Jezuici oraz pijarzy szerzyli szczególny kult Matki Bożej, rozwijając maryjne miejsca święte z Jej wizerunkami uznanymi za cudowne lub słynące łaskami. Pijarzy

> „pod auspicjami Matki Bożej Łaskawej rozwijali swoją działalność naukową i wychowawczą. Z inspiracji ich maryjnego ducha powstało wiele ośrodków kultu maryjnego, widocznych nie tylko w budowie nowych kościołów i kaplic pod Jej wezwaniem (Opole Lubelskie), ale zauważało się także dodawanie do istniejących już

[334] J. Kumor-Mielnik, *Sieć dekanalna i parafialna (archi)diecezji lubelskiej w latach 1805-2005*, Lublin 2011, s. 7.
[335] J. Kumor-Mielnik, *Sieć dekanalna i parafialna (archi)diecezji lubelskiej*…, s. 5.
[336] Zob. S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku: struktury administracyjne*, Lublin 1996.
[337] Zob. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1-4, Kraków 2002.
[338] Zob. S. Załęski, *Jezuici w Polsce*: *Dzieje 153 kolegiów i domów jezuitów w Polsce,* t. 4, Kraków 1905.
[339] Por. M. Ausz, *Szkoły pijarskie na Lubelszczyźnie w wiekach XVII-XIX*, Lublin 2006.
[340] M. Zahajkiewicz, *Diecezja Lubelska…,* s. 39-40; I. Polkowski, *O dawnych granicach dyecezyi krakowskiej*, Kraków 1878, s. 7.

głównych patronów dodatkowych wezwań maryjnych tym kościołom, przy których pijarzy sprawowali funkcje duszpasterskie (Chełm)”[341].

Obszar województwa lubelskiego od zarania w większości należał do diecezji krakowskiej oraz archidiecezji gnieźnieńskiej[342]. Diecezja lubelska powstała po zniesieniu diecezji chełmskiej w 1805 roku. Koniec wieku XVIII przyniósł kolejne zmiany, tj. utworzenie w 1790 roku diecezji chełmsko-lubelskiej wskutek przyłączenia województwa lubelskiego i ziemi stężyckiej do ówczesnej diecezji chełmskiej. Zmieniła się także podległość regionu lubelskiego z arcybiskupstwa gnieźnieńskiego na lwowskie. Mimo zdecydowanego sprzeciwu szlachty polskiej obradującej podczas Sejmu Wielkiego co do prób oddzielenia województwa od diecezji krakowskiej, decyzja ta weszła w życie[343]. Według informacji zawartej w „Wiadomościach Diecezjalnych Lubelskich” z roku 1925, „tak utworzona diecezja lubelska [nie użyto tu określenia „chełmsko-lubelska”, przyp A. H.], jak świadczy katalog z r. 1803 dzieliła się na dwie części: *Officialatus Chełmensis* i *Officialatus Lublinensis*. (…) *Officialatus Chełmensis* obejmował zaledwie dwa dekanaty: chełmski i krasnostawski; *Officialatus* zaś *Lublinensis* obejmował osiem dekanatów: lubelski, chodelski, parczewski, kurowski, urzędowski, łukowski, stężycki i zaklikowski”[344].

Jeśli chodzi o diecezję chełmską, według stwierdzenia ks. T. Zahajkiewicza – stanowiła ona swoistą podstawę dla diecezji lubelskiej, określonej przez badacza rodzajem „kontynuacji diecezji chełmskiej”. Początki tejże diecezji sięgają wieku XIV, kiedy to erygowano ją w 1375 roku. W wieku XV (1417 r.) decyzją Władysława Jagiełły zyskała uposażenie biskupstwa w ziemię oraz majątki w latach kolejnych, dodawane przez późniejszych władców. Diecezją zarządzał mianowany przez Jagiełłę biskup Jan Biskupiec, który rozbudowywał sieć parafialną. Choć w XV wieku wspomniany biskup chełmski starał się o umieszczenie biskupiej stolicy w Lublinie, zdecydowany sprzeciw Zbigniewa Oleśnickiego sprawującego ówcześnie urząd biskupa krakowskiego zakończył starania fiaskiem[345]. Diecezja chełmska zawierała w sobie ziemię chełmską, większą część województwa bełskiego, a także fragmenty lubelskiego i wołyńskiego. Funkcjonowały na jej terenie zakony, m. in. jezuici, dominikanie, franciszkanie, augustianie oraz pijarzy. Rozbiory Polski wymusiły zmiany organizacyjne struktur administracyjnych kościoła katolickiego, przynosząc likwidację diecezji chełmskiej w

[341] M. Rolka SChP, *Kult maryjny w życiu polskich pijarów,* [w:] *Niepokalana…,* s. 360.
[342] W. Bednaruk, *Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764-1794),* Lublin 2019, s. 52.
[343] W. Bednaruk, *Sejmiki lubelskie…*, s. 53.
[344] *Granice diecezji Lubelskiej za Księstwa Warszawskiego*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 7 (1925), nr 9, s. 280.
[345] M. Zahajkiewicz, *Diecezja Lubelska…,* s. 40-41.

listopadzie 1805 roku. Już od końca XVIII w. dokonywano szeregu korekt granic diecezji, m.in powiększano o fragmenty dawnej diecezji krakowskiej, część natomiast odłączano do diecezji łuckiej (1798 r.) i kieleckiej (w tym dekanat chodelski)[346].

Po wprowadzeniu w życie w 1807 roku postanowień bulli papieskiej utworzono diecezję lubelską z wyznaczoną katedrą w pojezuickim kościele pw. św. Jana Chrzciciela. Niejednorodność nowej diecezji pod względem wniesionych tradycji z inkorporowanych terenów innych diecezji, a także różnic wynikających ze zmiennych uwarunkowań w kwestii polityki, nie pozwalały na szybkie ujednolicenie. Dodatkowo, po kasacie w 1867 roku przez rząd carski diecezji podlaskiej, aż do roku 1918 przynależała ona duszpastersko i administracyjnie do diecezji lubelskiej[347]. Według ks. M. Zahajkiewicza, obok istoty i roli jaką pełni w strukturze organizacyjnej archidiecezji kościół katedralny stanowiący centrum religijnego życia diecezji, swoiste pomniejsze centra tworzą na podobnej zasadzie ośrodki szczególnego kultu – miejsca święte Lubelszczyzny: „szczególnie są to miejsca pielgrzymkowe cieszące się od dawna kultem głównie maryjnym o stosunkowo szerokim zasięgu terytorialnym. Wśród tych miejscowości należy wymienić kościół Mariacki w Chełmie, będący celem licznych pielgrzymek już od kilku wieków. Podobnie można powiedzieć o Krasnobrodzie, Wąwolnicy czy Janowie Lubelskim”[348]. Tego typu ośrodki stanowią więc ważne miejsca centralne ożywiające życie religijne danej diecezji, przyczyniając się do budowy jej kulturowo-religijnego obrazu.

2. Miejsca kultu maryjnego Lubelszczyzny w świetle piśmiennictwa sanktuaryjnego

2.1. Zarys charakterystyki sieci sanktuaryjnej regionu

Problematyka rozwoju sieci sanktuaryjnej na Lubelszczyźnie nie była dotychczas przedmiotem szerszych badań naukowych. Wspomniane we wstępie do niniejszej rozprawy materiały poruszające zagadnienie kreacji i przemian tego typu ośrodków z terytorium regionu lubelskiego prezentują jednak pewien zarys problemu, potwierdzany i uzupełniany analizowanymi przez autorkę danymi pochodzącymi ze źródeł i opracowań od XVII wieku po

[346] M. Zahajkiewicz, *Diecezja Lubelska. Informator historyczny i administracyjny*, Lublin 1985, s. 38; J. Kania, *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej w diecezji siedleckiej i lubelskiej*, WDP 54, s. 50.
[347] M. Zahajkiewicz, *Diecezja Lubelska…,* s. 40-41; J. Kumor-Mielnik, *Sieć dekanalna i parafialna (archi)diecezji lubelskiej*…, s. 10; A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (III), s. 378.
[348] M. Zahajkiewicz, *Diecezja Lubelska…,* s. 43.

współczesność. Przez sieć sanktuaryjną Lubelszczyzny należy rozumieć ośrodki kultu mieszczące się w granicach województwa lubelskiego, reprezentowane w pełni przez terytorium archidiecezji lubelskiej oraz częściowo diecezji siedleckiej (północna część województwa) oraz diecezji zamojsko-lubaczowskiej (część południowo-wschodnia), a także diecezji sandomierskiej (w przypadku jednego z ośrodków kultu maryjnego). W niniejszej rozprawie pod uwagę wzięto jedynie ośrodki kultu obrządku łacińskiego.

Oficjalny portal internetowy archidiecezji podaje listę 11 sanktuariów Archidiecezji Lubelskiej, z których 7 reprezentuje maryjne miejsca święte: Sanktuarium Matki Bożej Płaczącej w Archikatedrze Lubelskiej (Lublin), Sanktuarium Matki Bożej Latyczowskiej (Lublin), Sanktuarium Matki Bożej Chełmskiej (Chełm), Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej (Gołąb), Sanktuarium Matki Boskiej Kazimierskiej (Kazimierz Dolny), Sanktuarium Matki Bożej Księżomierskiej (Księżomierz), Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej (Wąwolnica)[349]. Według informacji podawanych przez diecezję zamojsko-lubaczowską, na jej terenie istnieje 10 sanktuariów, z czego 7 to sanktuaria maryjne wśród których 5 ośrodków mieści się w granicach województwa lubelskiego: Sanktuarium Nawiedzenia NMP Krasnobrodzkiej (Krasnobród), Sanktuarium Zwiastowania NMP (Tomaszów Lubelski), Sanktuarium Matki Bożej Odwachowskiej (Zamość), Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia Sokalskiej (Hrubieszów), Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej (Nabróż)[350]. Diecezja siedlecka natomiast podaje dane o 14 sanktuariach znajdujących się na jej terenie, w tym 9 sanktuariów maryjnych, z których 6 leży w granicach województwa lubelskiego: Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej (Kodeń), Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej (Leśna Podlaska), Sanktuarium Matki Bożej Gułowskiej (Wola Gułowska), Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia (Orchówek), Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin (Parczew), Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy (Radzyń Podlaski)[351]. W granicach diecezji sandomierskiej znalazło się natomiast jedno z miejsc maryjnego kultu z terytorium województwa lubelskiego, a jest to Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej Różańcowej (Janów Lubelski)[352].

Miejsca te otrzymały aprobatę władz kościelnych, tym samym posiadają także oficjalny status sanktuarium. Wiele jednak z miejsc kultu maryjnego Lubelszczyzny, w których znajdują się wizerunki otaczane czcią wiernych nie znalazło się w powyższym zestawieniu. Podstawową

[349] https://archidiecezjalubelska.pl/sanktuaria/, (dostęp: 30 I 2025 r.).
[350] https://diecezja.zamojskolubaczowska.pl/sanktuaria, (dostęp: 30 I 2025 r.).
[351] https://diecezja.siedlce.pl/diecezja/dla-turystow/sanktuaria/, (dostęp: 30 I 2025 r.).
[352] https://archiwum.diecezjasandomierska.pl/strdiec/sanktuaria, (dostęp 30 I 2025 r.).

przyczyną tego zjawiska wydają się być przemiany w charakterze oraz intensywności kultu który w jednych miejscach stale się rozwijał, w innych zaś zamierał. Miały na to wpływ czynniki historyczne, jak chociażby kasaty zakonów które opiekowały się danym wizerunkiem świętym, duszpastersko i kulturowo rozwijające prężnie działające ośrodki. Po opuszczeniu takiego miejsca świętego przez zakon, działalność duszpasterską przejmował kler diecezjalny. Zmieniał się zatem charakter religijno-kulturowy ośrodka niegdyś atrakcyjnego ze względów na liczne odpusty, bogatą oprawę obrzędową, szczególnie nabożeństw paraliturgicznych. Często konsekwencją takiego zjawiska stawało się obniżenie zainteresowania pątników takim ośrodkiem, co skutkowało zmniejszeniem napływu pielgrzymek. Takie miejsca kultu powoli traciły na znaczeniu, przy jednoczesnym pojawianiu się nowych miejsc świętych, w których świeżość wizerunku nowo uznanego za cudowny zaczynała przyciągać coraz więcej pątników. Myśl ta nakierowuje na kolejną z przyczyn, z powodu których nie wszystkie sanktuaria i miejsca święte z cudownymi wizerunkami maryjnymi znalazły się w urzędowych rejestrach kościelnych/diecezjalnych. Niektóre z wizerunków nigdy nie uzyskały oficjalnego potwierdzenia czy też aprobaty ze strony władz kościelnych. Maryjne wizerunki w takich parafiach uznane zostały *voce populi* za cudowne lub też łaskami słynące. Jedne z nich zwyczajowo określano sanktuariami choć z punktu widzenia prawa kanonicznego i administracji kościelnej nie spełniały takich kryteriów, inne zaś pozostawały nadal kościołami parafialnymi, posiadającymi jednak szczególny kult Matki Bożej ukazanej w lokalnym wizerunku słynącym łaskami. Taki stan rzeczy sankcjonowała i utwierdzała lokalna tradycja społeczności danej parafii z wizerunkiem uznawanym za cudowny oraz okolicznych parafii z nią powiązanych.

Lubelszczyzna nie posiadała zwartej sieci maryjnych ośrodków. Taki stan rzeczy generowała stosunkowo rzadka sieć geografii sakralnej regionu. W porównaniu do diecezji centralnych i południowo-zachodnich, na ziemi lubelskiej sieć parafialna oraz układ kościołów zakonnych kształtowały się znacznie powolniej i słabiej. Miał tu znaczenie fakt, iż znaczna część regionu stanowi teren pogranicza, także religijno-kulturowego (Kościół rzymsko-katolicki, prawosławny i unicki), a na rzadszą sieć kościołów wpływała także niższa gęstość zaludnienia. Wiek XVIII przyniósł jednak konkretne dane, potwierdzające istnienie na Lubelszczyźnie około 20 maryjnych wizerunków, które ówcześnie uznawano za cudowne. W wieku XIX liczba ta powiększyła się o 30 kolejnych maryjnych miejsc cudownych w regionie lubelskim[353]:

[353] M. Flaga, *Sanktuaria maryjne województwa lubelskiego…*, s. 115.

Tabela I. Na podstawie Załącznika 2, *Ośrodki kultu maryjnego*, oprac. s. A. Witkowska OSU[354]

Miejscowości regionu lubelskiego z maryjnymi wizerunkami uznawanymi za cudowne lub słynące łaskami w I poł. XIX w.					
1.	Biskupice	18.	Kiełczewice	35.	Łęczna
2.	Bystrzyca	19.	Kijany	36.	Łobodzice
3.	Chełm	20.	Kodeń	37.	Łuków
4.	Chodel	21.	Krasienin	38.	Nabróż
5.	Częstoborowice	22.	Krasnobród	39.	Olchówek
6.	Dubienka	23.	Krasnystaw	40.	Ostrów Lubelski
7.	Dzierzkowice	24.	Kraśnik	41.	Parczew
8.	Godów	25.	Kryłów	42.	Puchaczów
9.	Gołąb	26.	Krzczonów	43.	Surhów
10.	Goraj	27.	Księżomierz	44.	Szczebrzeszyn
11.	Horbów	28.	Leśna Podlaska	45.	Tomaszów Lubelski
12.	Horodyszcze	29.	Lublin	46.	Uchanie
13.	Hrubieszów	30.	Lublin	47.	Wąwolnica
14.	Janów Lubelski	31.	Lublin	48.	Wola Gułowska
15.	Kanie	32.	Lublin	49.	Zamość
16.	Karczmiska	33.	Lublin	50.	Zamość
17.	Kazimierz Dolny	34.	Łaszczów		

Powyższe dane należy w tym miejscu skonfrontować ze źródłem rękopiśmiennym, które w swojej treści wnosi istotne informacje co do układu XIX-wiecznej sieci sanktuaryjnej regionu lubelskiego. Rękopis ze zbiorów Ż. Paulego, zatytułowany *Cudowne obrazy w diecezyi lubelskiej* przybliża spis miejscowości, w których znajdują się uznane za cudowne wizerunki Najświętszej Maryi Panny, Pana Jezusa a także świętych pańskich. Spis nazw miejsc szczególnego kultu maryjnego poprzedza legenda, w której autor rękopisu ustala znaczenie symboli graficznych umieszczanych przy każdym z wymienianych ośrodków kultu. I tak kolejno, litera M oznaczać miała obraz Maryi, krzyż (+) – obraz Pana Jezusa. Mały symbol koła (○) oznaczał istniejącą i znaną autorowi rycinę obrazu, kwadrat (□) – monografię o danym obrazie, natomiast schematyczny rysunek korony (k) informował o tym, że wizerunek był jest koronowany. Poniższa tabela prezentuje nazwy 20 miejscowości z cudownymi wizerunkami maryjnymi zamieszczonych w analizowanym rękopisie (Zob. Aneks, Fot. 13-14):

[354] A. Witkowska OSU, *Maryjne loca sacra na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w początkach XIX wieku*, [w:] *Przestrzeń i sacrum*…, s. 277.

Tabela II.

Cudowne obrazy w diecezyi lubelskiej, XIX w. **Ż. Pauli, *Obrazy cudowne w Polsce* (IV), XIX w.**					
	Miejscowość	**Status miejscowości**	**Symbole**		**Opis**
1.	Bystrzyca	wieś	M		*Loretańska*
2.	Chodel	miasteczko	M /○/□		*Loretańska w tyarze papieskiej*
3.	Dubienka	miasteczko	M		*Z Horodła r. 1592 przeniesiony*
4.	Dzierzkowice	wieś	M		*Z Kościółka w Księżomiesz'u*
5.	Gołąb	wieś	M		*Loretańska*
6.	Horodło	miasteczko	M		*W kościele po Dominikanach*
7.	Hrubieszów	miasteczko	M		*W kościele po Dominikanach*
8.	Janów Ordynacki *(czyli Zamojski)*	miasteczko	M /○		*W kościele po Dominikanach*
9.	Kazimierz Dolny	miasto	M		*Zwiastowanie; po Reformatach*
10.	Kijany	wieś	M		-
11.	Krasnobród	miasteczko	M /○/□		*Po Dominikanach*
12.	Kryłów	-	M		
13.	Lublin	miasto	+	1.	*Krucyfiks trybunalski w kościele katedralnym pojezuickim*
			M /○/□	2.	*W Kościele św. Ducha*
			M	3.	*Trybunalska u Dominikanów*
			M /○	4.	*W Kaplicy Ruszlowskiej u Dominikanów*
			+/○/□	5.	*Krucyfiks z drzewem Krzyża Ś. U Dominikanów*
			M	6.	*W Kościele Wizytek*
			M	7.	*Po Augustianach w kościele św. Agnieszki*
			M	8.	*Loretańska; po Bonifratrach*
			M	9.	*Po Franciszkanach – nie istnieje*
			M /○	10.	*Po Karmelitach bosych – nie istnieje*
			M	11.	*Po Dominikanach obserwantach*
			M	12.	*U Bernardynów w kościele Św. Krzyża*
14.	Łuków	miasteczko	M		*Po Bernardynach*
15.	Piaski	wieś	M		-
16.	Surchów	wieś	M		*Z św. Łukaszem*
17.	Szczebrzeszyn	miasto	M		*Częstochowska; w kościele Sióstr Miłosierdzia – po Franciszkanach*
18.	Tomaszów Lubelski *(zamojski)*	miasteczko	M /○/□		*Po Trynitarzach*
19.	Uchanie	miasteczko	M		*Częstochowska*
20.	Zamość	miasto	M		*W Kollegiacie*
			M		*Po Bonifratrach – nie istnieje*

Prawdopodobny okres w którym mógł powstać powyższy spis cudownych obrazów diecezji lubelskiej, przypada na połowę XIX wieku. Informacje zawarte w rękopisie uzupełniają luki badawcze, szczególnie jeśli chodzi o kwestię recepcji ówczesnych miejsc świętych. Spis ten może stanowić świadectwo rangi i znaczenia konkretnego łaskawego wizerunku w danym okresie. Potwierdzeniem tego może być przede wszystkim: 1. obecność lub brak wzmianki o konkretnym sanktuarium (chociażby przykład Wąwolnicy – brak wzmianki w dokumencie), 2. bezpośrednia informacja o nie funkcjonującym już miejscu kultu (przy użyciu sformułowania „nie istnieje"), 3. informacja na temat rycin oraz publikacji o danym cudownym wizerunku (tego typu dane mogą sugerować większą popularność i zasięg kulturalny konkretnego obrazu w odróżnieniu od innych wizerunków). W odniesieniu do rejestru maryjnych miejsc świętych Lubelszczyzny opracowanego przez s. A. Witkowską, można zauważyć pojawienie się dwóch kolejnych miejscowości – Horodła i Piask, w których w XIX wieku miał znajdować się maryjny wizerunek słynący łaskami.

O płynności znaczenia oraz istnienia maryjnych miejsc świętych Lubelszczyzny pisał ks. J. Kania. Zaznacza on istotną rolę spuścizny dawnej diecezji chełmskiej (Chełm, Zamość, Krasnobród, Tomaszów Lubelski, Nabróż) oraz byłych terenów diecezji krakowskiej (Lublin, Wąwolnica, Kazimierz Dolny, Chodel, Kijany, Księżomierz, Janów, Częstoborowice) jeśli chodzi o miejsca szczególnego kultu maryjnego. W 1985 roku badacz pisał o wymienionych wyżej miejscowościach jako ważniejszych miejscach kultu które „utrzymały do dziś żywotność religijną". Na taki stan rzeczy zdecydowany wpływ miała poruszana już wcześniej kwestia opieki zakonnej nad cudownymi wizerunkami. Nad wizerunkiem chełmskim czuwali bazylianie, figurą kębelską w Wąwolnicy opiekowali się benedyktyni, w Krasnobrodzie, Janowie Lubelskim oraz Lublinie (kościół św. Stanisława) wizerunkami maryjnymi zajmowali się dominikanie. W Chodlu byli to jezuici (również w Lublinie – kościół św. Jana), w Kazimierzu reformaci, zaś w Tomaszowie – trynitarze. Co należy zaznaczyć, w większości to właśnie na temat wymienionych wyżej ośrodków kultu maryjnego Lubelszczyzny powstawały najstarsze druki opisu łask, modlitw czy też tekstów pieśni w nich funkcjonujących (np. Tomaszów Lubelski, Krasnobród, Chodel). Fakt ten będzie poruszany w dalszych analizach prezentujących wybór treści pochodzących ze wspomnianych źródeł. Jak dalej zauważył ks. J. Kania, „w rzeczywistości liczba tych miejsc była i jest większa. Na przykład w pierwszej poł. w. XVIII na terenie tej części archidiakonatu lubelskiego, której tereny obecnie znajdują się w diecezji lubelskiej, cudowne wizerunki Matki Bożej (nie mające oficjalnej aprobaty kościelnej) posiadały świątynie dekanatu chodelskiego: Bychawa, Kiełczewice, Konopnica, Krzczonów;

oraz parczewskiego: Biskupice, Czemierniki, Krasienin, Łęczna (Tabela biskupa A. S. Załuskiego z lat 1747-1749)[355]".

Wydarzeniami gromadzącymi największą ilość wiernych były odpusty maryjne bezpośrednio powiązane z czczonymi świętymi obrazami. Przykładowo, na przypadające 8 września święto narodzenia Najświętszej Maryi Panny, do zamojskiej kolegiaty z wizerunkiem Matki Bożej Łaskawej przybywało wielu pielgrzymów z całej Zamojszczyzny. Również odpusty chodelskie gromadziły niemałą liczbę wiernych, podobnie było z Kijanami (kanon sześciu odpustów według *breve* papieskiego z 1785 roku) oraz Kodniem. Częstoborowice nie posiadały natomiast większej tradycji odpustowej. Bardzo licznym napływem pielgrzymek z przedziału wieków XVII-XIX wykazywała się Wąwolnica, ale także i Chodel. Wiek XIX z powodu przemian i napięć politycznych, w tym także represji i ograniczeń czasu zaborów zaczął przynosić zdecydowane zmiany w natężeniu napływu grup pątniczych w niektórych ośrodkach kultu. W tym czasie zaczął tracić znaczenie ośrodek pątniczy w Chodlu, Wąwolnicy ale także w Kijanach, do których jeszcze w XVIII wieku zdążały pielgrzymki z Lublina i Podlasia. W Księżomierzy jeszcze na początku wieku XX cudowny wizerunek Matki Boskiej Księżomierskiej był celem pątników przybywających do tej miejscowości nawet zza Wisły. Krasnobród natomiast utrzymał raczej stały napływ pielgrzymów, docierających do sanktuarium także z innych regionów Rzeczypospolitej. Szerokim zasięgiem oddziaływania kultu Matki Bożej Łaskawej Różańcowej odznaczał się Janów Lubelski (obszary od Lublina, aż po Przemyśl), znano także ośrodek kultu maryjnego w Woli Gułowskiej, a Leśna Podlaska wraz z Kodniem przyciągała pątników z terenów zabużańskich[356]. Jeśli chodzi o świątynie stanowiące ośrodki religijno-pielgrzymkowe z terenów wschodniej Lubelszczyzny –Kodeń z cudownym obrazem Matki Boskiej Kodeńskiej Królowej Podlasia oraz kalwarią, a także Leśna Podlaska i Chełm, miejsca te nadal generują ruchy pielgrzymkowe na poziomie regionalnym i ponadregionalnym[357].

Wydarzeniem najwyższej rangi, które sankcjonowało znaczenie cudownego wizerunku maryjnego była jego oficjalna koronacja papieskimi koronami. Na Lubelszczyźnie już w 6 lat po pierwszej koronacji na ziemiach polskich (obraz Matki Boskiej Częstochowskiej), koronami ozdobiono wizerunek Matki Boskiej Kodeńskiej (1723 r.), kolejna koronacja XVIII-wieczna

[355] J. Kania, *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej w diecezji siedleckiej i lubelskiej*, WDP 54, s. 52.
[356] J. Kania, *Rola sanktuariów Lubelszczyzny w intensyfikacji kultu religijnego w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana…*, s. 196-197; M. Flaga, *Sanktuaria maryjne województwa lubelskiego…,* s. 115-116.
[357] J. Szczęsna, L. Gawrysiak, P. Pytka, *Obiekty sakralne i święta religijne różnych wyznań we wschodniej Lubelszczyźnie jako walory turystyczne regionu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług" 66 (2011), s. 333.

miała miejsce w Chełmie (1765 r.). Niemal dwustuletni okres stagnacji w tej kwestii spowodowany okresem zaborów oraz czasem dekad powojennych przełamały dwie koronacje – pierwsza w Leśnej Podlaskiej (1963 r.), kolejna zaś w Krasnobrodzie (1965 r.). Ożywienie szczególnej pobożności maryjnej po 1966 roku, wspieranej zainicjowanym przez prymasa Stefana Wyszyńskiego programem obchodów milenijnych Chrztu Polski wpłynęło na zwiększenie liczby koronacji cudownych wizerunków Matki Bożej. Od roku 1966 do chwili obecnej dokonano koronacji w 10 maryjnych sanktuariach Lubelszczyzny (9 obrazów, 1 figura): Wąwolnica (1978 r.), Wola Gułowska (1982 r.), Janów Lubelski (1985 r.), Kazimierz Dolny (1986 r.), Archikatedra Lubelska (1988 r.), Włodawa-Orchówek (1990 r.), Tomaszów Lubelski (1994 r.), Parczew (2000 r.), bazylika katedralna w Zamościu (2000 r.), Nabróż (2002 r.). Co należy zaznaczyć, w granicach województwa lubelskiego z powodów dziejowych (jak chociażby kasaty zakonu opiekującego się obrazem słynącym cudami) swoje docelowe miejsce odnalazły dwa inne koronowane wizerunki Maryi – w Hrubieszowie obraz MB Sokalskiej (kopia cudownego obrazu koronowanego w 1724 r.[358]) oraz w Lublinie – MB Latyczowskiej[359]. Obraz latyczowski umieszczony finalnie w parafii pw. MB Różańcowej w Lublinie, pierwotnie udekorowano koronami w roku 1778, natomiast w roku 2018 dokonano jego rekoronacji:

> „w dniu wspomnienia liturgicznego NMP Różańcowej, odbyła się uroczystość nałożenia nowych koron Jezusowi i Matce Najświętszej, na znajdującym się od czterech lat w tutejszej parafii XVI-wiecznym obrazie Matki Bożej Latyczowskiej. Obecna rekoronacja odbyła się w 240. rocznicę jego pierwszej koronacji złotymi koronami, która miała miejsce w Latyczowie, 4 października 1778 r., na polecenie papieża Piusa VI. Nałożenia nowych koron dokonał Ksiądz Arcybiskup Metropolita Lubelski Stanisław Budzik”[360].

Obecnie w województwie lubelskim funkcjonuje 28 maryjnych sanktuariów z 16 wizerunkami koronowanymi. Są to w większości ośrodki o randze regionalnej[361].

[358] https://bernardyni.pl/300lecie-hrubieszow/, (dostęp: 3 II 2025 r.).
[359] M. Flaga, *Sanktuaria maryjne województwa lubelskiego…*, s. 116-117.
[360] https://archidiecezjalubelska.pl/blog/nowe-korony-na-obrazie-matki-bozej-latyczowskiej/, (dostęp: 3 II 2025 r.).
[361] M. Flaga, *Sanktuaria maryjne województwa lubelskiego…*, s. 117.

2.2. Dzieje i legendy etiologiczne wybranych ośrodków kultu maryjnego Lubelszczyzny

Ośródki szczególnego kultu maryjnego na Lubelszczyźnie znalazły swoje miejsce w ogólnie ujętym piśmiennictwie sanktuaryjnym. Opisy wybranych miejscowości w których znajdowały się cudowne wizerunki Maryi, pojawiły się w treści czołowych staropolskich druków sanktuaryjnych, w XIX/XX-wiecznych kompendiach poruszających opisywany obszar badawczy, a także w opracowaniach współczesnych. Zaistnienie konkretnego ośrodka z Lubelszczyzny w tego typu zbiorczych opracowaniach może sugerować jego ówczesne znaczenie, krąg oddziaływania i wpływów, czy też jego popularność wśród pątników. Z pewnością taki stan rzeczy można uznać za świadectwo poziomu opieki duszpastersko-kulturowej nad cudownym wizerunkiem danego ośrodka, bowiem informacje zawarte w takich opracowaniach nierzadko opierały się w dużej mierze na danych dotyczących historii miejsca, obrazu oraz legend przesłanych przez lokalnych proboszczów lub opiekunów zakonnych. W porównaniu z innymi regionami i diecezjami w granicach Rzeczypospolitej, Lubelszczyzna w tym kontekście nie była najszerzej opisywanym regionem, chociażby w porównaniu do XIX-wiecznej diecezji chełmińskiej, której J. Fankidejski poświęcił osobne opracowanie (*Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej dyecezyi chełmińskiej: podług urzędowych akt kościelnych i miejscowych podań,* Pelplin 1880).

Wyróżniającą się grupę pism stanowią lokalne druki i opracowania dedykowane konkretnemu już ośrodkowi maryjnego kultu z terenów Lubelszczyzny. Takie publikacje zawierają cenne dane co do historii miejsca kultu i jego początków wraz z opisem legendy założycielskiej lub też relacji z pierwszego cudu hierofanii objawiającego wyjątkowość czczonego wizerunku Matki Boskiej[362]. Sporadycznie w tego typu drukach znaleźć można teksty pieśni sanktuaryjnych, które ówcześnie funkcjonowały wśród lokalnych społeczności stanowiąc tym samym żywą tradycję śpiewów religijnych maryjnego miejsca świętego.

Poniższa tabela prezentuje zestawienie miejsc szczególnego kultu maryjnego na Lubelszczyźnie, które wzmiankowano w źródłach, kompendiach sanktuarynych i dedykowanych sanktuariom opracowaniach z okresu XVII-XX wieku. Jako datę graniczną wydania opracowań branych pod uwagę w poniższym zestawieniu, autorka obrała rok 1939, tj. czas rozpoczęcia II Wojny Światowej. Wykaz danych opracowanych w poniższej tabeli oparty

[362] Źródło o początkach kultu danego wizerunku maryjnego może stanowić także grafika jako równie pojemny tekst kultury przybliżający okoliczności powstania miejsca świętego. Tego typu przypadek obrazujący moment hierofanii cudownego wizerunku Matki Boskiej Świętoduskiej z kościoła św. Ducha w Lublinie zostanie przybliżony w dalszych analizach.

został na ustaleniach zawartych w „Katalogu miejsc świętych" s. A. Witkowskiej oraz J. Nastalskiej-Wiśnickiej z publikacji *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej…*(2013)[363]. Dane liczbowe dotyczące ilości wzmianek w drukach o sanktuariach Lubelszczyzny w przyjętych przedziałach czasowych wypisane przez wyżej wymienione badaczki, autorka uzupełniła na podstawie badań i analiz własnych.

Tabela III prezentuje nazwę oraz administracyjny status miejscowości w której znajduje się cudowny obraz Matki Bożej. Literą M – oznaczono miasta, natomiast literą W – wsie. Taka informacja buduje szerszą perspektywę spojrzenia na dany ośrodek przez pryzmat chociażby charakteru funkcjonującego w nim kultu wynikającego z kultury miejskiej, lub też opartego na pobożności ludowej społeczności wiejskich. Miało to bezpośredni wpływ na kształtowanie kultury muzycznej tego typu ośrodków religijnych. Następnie w tabeli zestawiono ustalone przez badaczki – typy wizerunków, które prezentują cudowne obrazy (oznaczone literą o.) lub figury (z oznaczeniem – f.). Przy wizerunkach zamieszczono także orientacyjny wiek ich powstania. Istotne dane dotyczące patronatu danego miejsca świętego umieszczono w kolejnej z kolumn tabeli. Nazwy zakonów opiekujących się wizerunkiem zanotowano skrótami (pełne rozwinięcie skrótów znajduje się w wykazie skrótów, s. 5.) wyróżniono także miejsca z patronatem diecezjalnym (w przypadku zmiany opieki z zakonnej na diecezjalną zaznaczono w tabeli takie przypadki za pomocą ukośnika np. SJ/diec.). Dane liczbowe dotyczące obecności maryjnych miejsc świętych Lubelszczyzny w drukach i opracowaniach podzielono na trzy kategorie. Pierwsza z nich prezentuje liczbę wzmianek o konkretnym ośrodku w staropolskich drukach sanktuaryjnych wydanych do roku 1800. Kolejna z kategorii obejmuje druki do 1800 roku, dedykowane konkretnemu ośrodkowi. Wśród tego typu druków znajdują się opisy historii miejsca świętego, kazania wygłoszone z okazji większych świąt maryjnych lub też koronacji wizerunku, a także relacje stanowiące rodzaj ksiąg łask doznanych za przyczyną Matki Bożej oraz modlitwy i teksty pieśni. Trzecia z kategorii dotyczy liczby wzmianek w opracowaniach i piśmiennictwie sanktuaryjnym z przedziału lat 1800-1939:

[363] A. Witkowska OSU, J. Nastalska-Wiśnicka, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej…,* s. 154-631.

Tabela III. Zestawienie miejsc szczególnego kultu maryjnego na Lubelszczyźnie, wzmiankowanych w źródłach, kompendiach sanktuarynych i dedykowanych sanktuariom opracowaniach z okresu XVII-XX wieku. Na podstawie „Katalogu miejsc świętych" s. A. Witkowskiej, J. Nastalskiej-Wiśnickiej (*Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej…*, Lublin 2013) oraz ustaleń własnych autorki.

	Miejscowość	Miasto /wieś	Typ wizerunku	Wiek	Patronat	Wzmianki w kompendiach sanktuaryjnych do 1800 r.	Druki o konkretnym miejscu świętym do 1800 r.	Wzmianki w opracowaniach 1800-1939 r.
1.	**Chełm**	M	ob. Hodegetria Chełmska - Dexteriousa	XII/XIII	diec.	11	10	6
2.	**Chodel**	M	ob. MB Loretańska	XVII	SJ/diec.	-	3	5
3.	**Gołąb**	W	ob. MB Loretańska	XVII	diec.	3	-	3
4.	**Wola Gułowska**	W	ob. Hodegetria Piekarska	XV/XVI	OCarm	-	1	2
5.	**Janów Lubelski**	M	ob. Hodegetria Śnieżna	poł. XVII	OP	9	-	5
6.	**Kazimierz Dolny**	M	ob. Zwiastowanie NMP	XVI/XVII	OFMRef	1	-	3
7.	**Kodeń**	M	kopia ob. MB z Guadalupe	XV/XVI	diec.	6	12	10
8.	**Krasnobród**	M	ob. MB adorująca leżące na ziemi Dz.	XVII	OP	7	1	7
9.	**Leśna Podlaska**	W	f. Hodegetria Częstochowska	XVII	OSPE	2	2	12
10.	**Lublin**, k. kl. pw. Bożego Ciała	M	ob. MB Loretańska	XVII	OH	-	1	2
11.	**Lublin**, k. fil. pw. Ducha Świętego	M	ob. Hodegetria	XVI	diec.	6	6	8
12.	**Lublin**, k. kl. pw. NMP	M	ob. MB	XVII	OFM	-	1	3
13.	**Lublin**, k. kl. pw. NMP Szkaplerznej	M	ob. Hodegetria	XVI	OCD	1	-	3
14.	**Lublin**, k. kl. pw. NMP Zwycięskiej	M	ob. MB Bolesna	XVIII?	OSSalv	1	-	2
15.	**Lublin**, k. kl. pw. św. Stanisława	M	ob. MB Opieki (MB Trybunalska)	XVII	OP	5	1	9
16.	**Lublin**, k. kl. pw. św. Stanisława	M	ob. tzw. MB Ruszlowska	XVII	OP	4	-	5
17.	**Lublin**, k. kl. pw. św. Stanisława	M	ob. Hodegetria Śnieżna	XVI	OP	7	-	4
18.	**Tomaszów Lubelski**	M	ob. Hodegetria Śnieżna	poł. XVII	diec., OSsT	2	4	5
19.	**Uchanie**	M	ob. Hodegetria Częstochowska	XV/XVI	diec.	7	1	4
20.	**Wąwolnica**	M	f. Piękna Madonna	ok. 1440 r.	OSB/diec.	-	1	2
21.	**Zamość**, k. par. pw. Zmartw. Chr., św. Tomasza Ap.	M	ob. Zwiastowanie NMP	1630 r.	diec.	1	-	2
22.	**Zamość**, k. par. pw. Zmartw. Chr., św. Tomasza Ap.	M	ob. MB Opieki (tzw. Odwachowska)	przed 1759 r.	diec.	1	-	3
23.	**Zamość**	M	ob. Hodegetria Częstochowska	XVII	OH	1	-	1

Już wstępna analiza danych zawartych w tabeli ukazuje po pierwsze, które z miejsc szczególnego kultu maryjnego Lubelszczyzny zaistniały w drukach sanktuaryjnych do roku 1800, co potwierdza ich żywotność i znaczenie w ówczesnym okresie czasu. Dodatkowo, warto zauważyć, że najwięcej druków XVII/XVIII-wiecznych wzmiankuje dwa najwcześniej koronowane wizerunki, tj. MB Chełmską i MB Kodeńską. Świadczy to o szerokim zasięgu tychże miejsc kultowych, ale także dowodzi siły oddziaływania i oddźwięku kulturowego jaki generowały staropolskie koronacje cudownych wizerunków. Należy jednak podkreślić, że przykładowo w przypadku Wąwolnicy, choć współcześnie stanowi ona najpopularniejszy ośrodek kultu maryjnego Lubelszczyzny wychodzący niekiedy nawet poza ramy regionalne, nie odegrała ona znaczącej roli w drukach sanktuaryjnych mimo jednej z najstarszych metryk kultu maryjnego w regionie.

W okresie do 1800 roku, w kompendiach sanktuaryjnych wzmiankowano maryjne miejsca święte Lubelszczyzny 75 razy, dodatkowo wydano 44 samodzielne druki o konkretnym ośrodku kultowym. W latach 1800-1939, w opracowaniach poruszających tematykę sanktuaryjną, miejsca święte Lubelszczyzny zaistniały w 106 wzmiankach. Taki stan rzeczy oraz zauważalny wzrost liczby opisów ośrodków kultowych wiązał się niewątpliwie z rozwojem drukarstwa na ziemiach polskich[364].

Według zestawionych danych, 16 na 23 miejsc maryjnego kultu związane było z opieką zakonną, co stanowi 69% ogółu patronatu. Z 16 ośrodków podlegających zakonnej opiece, 5 z nich (31%) należało do zakonu dominikańskiego. Ponad połowa (52%) cudownych wizerunków maryjnych z wymienionych w tabeli ośrodków pochodzi z wieku XVII, natomiast aż 43% stanowią wizerunki z najpopularniejszej w Rzeczypospolitej grupy typologicznej Hodegetrii (z podtypami Częstochowskiej, Śnieżnej i Piekarskiej)[365]. Kolejno wyłaniają się 3 wizerunki MB Loretańskiej, co stanowi 13% ogółu, oraz 2 obrazy Zwiastowania NMP (9%).

Poniżej zaprezentowanych zostanie kilka z wybranych, reprezentatywnych miejsc kultu maryjnego Lubelszczyzny ujętych w świetle treści druków sanktuaryjnych pochodzących z XVII-XIX wieku. Przybliżony zostanie zarys historii miejsca kultu, jego recepcja wśród ludu, oraz, w niektórych przypadkach, treść legendy etiologicznej konstytuującej dany ośrodek sanktuaryjny, a także charakterystyka kultury muzycznej funkcjonującej w różnych okresach.

Maryjne miejsca święte Lubelszczyzny wymieniają już XVII-wieczne źródła. Hiacynt Pruszcz w swoim dziele *Morze łaski bożey…*(Kraków 1662) opisuje m. in. historię o obrazie Panny Maryi Chełmskiej, dwa cudowne obrazy znajdujące się w mieście Lublinie, a także

[364] Por. A. Witkowska OSU, J. Nastalska-Wiśnicka, *Ku obronie i ozdobie Rzeczypospolitej…*, s. 60-70.
[365] Tamże, s. 113-137.

historię cudownego obrazu z Janowa Lubelskiego. Pruszcz opisuje krótko znaczenie oraz genezę wspomnianych miejsc świętych. Wyróżniającą się tu wzmianką jest zdecydowanie słowo o obrazie Matki Boskiej z kościoła św. Ducha w Lublinie przybliżające wydarzenia sprzed 20 lat w odniesieniu do daty druku (1642-1662). Wzmianka ta kończy się wierszowanym zapewnieniem o opiece Maryi, ale i przestrogą przed grzesznym życiem:

> „W Lublinie Mieście Trybunalskim są Obrazy cudowne ten jeden w Szpitalu u świętego Ducha na Przedmieściu Krakowskim wsławiony wielkiemi i częstemi cudami które tam Pan Bóg Wszechmogący za przyczyną Matki swej jako zwykł wszędzie czyni. *Wszędzie, kto Maryey służy i one głosi, / Prędko duszy i ciału pociechy odnosi. / Którą i Maryey grzechy nie gniewaymy / Tobie się łaski w każdym miejscu spodziewaymy"*[366].

Kościół Świętego Ducha i znajdujący się w nim cudowny obraz wzmiankuje także kolejny z przykładowych druków staropolskich, autorstwa Sebastiana Piskorskiego: *Sacratissima Virginis Dei Matris Reginae Poloniae…* (1698):

> „Wizerunek Błogosławionej Maryi Dziewicy, w Lublinie na przedmieściu, przy kościele Świętego Ducha, pośród innych łask i cudownych znaków, pokryty obficie rosą krwawych kropel spływających łzami, czczony jest jako szczególne schronienie i azyl przez lud gromadzący się przy Trybunale Koronnym"[367].

Narodowe klęski wieku XVII sprawiały, że tym chętniej zwracano się do Matki Bożej w cudownym obrazie Świętoduskim. W tym okresie rozbudowano nabożeństwa ku czci Maryi, m. in. wykonawstwo łacińskiego oficjum *Cursus de Beata Virgine*, utrwalane szczególnie po cudownym zdarzeniu, ale i także codzienny śpiew godzinek do Niepokalanego Poczęcia NMP w czasie mszy sprawowanej przed cudownym obrazem[368]. Wiek XVIII przyniósł kulminację rozbudowanej formy nabożeństw do Maryi w cudownym obrazie Świętoduskim. Przy miejscu świętym utrzymywano nie tylko organistę i kantora, ale także trzech „biegłych w sztuce muzyków"[369]:

> „Rozpoczynano codziennie o godzinie siódmej uroczystym – z towarzyszeniem organów i trąb – odsłonięciem obrazu (zasłaniał go inny obraz MB) i wystawieniem w puszce

[366] H. Pruszcz, *Morze łaski bożey…* (1662), s. 53.
[367] S. Piskorski, *Sacratissima Virginis Dei Matris Reginae Poloniae…* (1698). Tekst oryginalny: *Imago B[eatae] Mariae Virginis, Lublini[i] in Suburbio ad Ecclesiam S[ancti] Spiritus, inter caetera gratiarum miraculorumque prodigia, sanguineo guttarum rore, lacrymisque cadentibus superfusa, pro singulari refugio [et] asylo, populo ad Tribunal Regni congregato, celebratur.*
[368] J. A. Wadowski, *Kościoły lubelskie. Na podstawie źródeł archiwalnych*, Kraków 1907, s. 394.
[369] J. A. Wadowski, *Kościoły lubelskie*…, s. 394.

Najświętszego Sakramentu oraz mszą świętą, a w soboty również litanią do Imienia Maryi. (…) Porządek ten utrzymywał się do r. 1866, tj. do zniesienia prepozytury”[370].

Co istotne, podczas wizytacji biskupiej z 1799 roku zaznaczono, iż zaistniały przemiany w kulturze muzycznej opisywanego miejsca świętego. Niegdyś przy otwartym obrazie śpiewano Litanię do Matki Boskiej, następnie *Pod Twoją obronę* oraz pieśń *Witaj Królowo* z towarzyszeniem organów i trąb („dawniej odprawiano te śpiewy”). Zalecenie wizytacyjne przewidywało natomiast utrzymanie tradycji tychże śpiewów jednak „codziennie o godzinie 2 po południu, po zadzwonieniu w sygnaturkę”[371]. Pod koniec wieku XVIII z powodu braku większych fundacji na cele utrzymania muzyków stałych, sobotnie wotywy ku czci Maryi odprawiano z towarzyszeniem „muzyki darmo grającej – dawniej towarzyszyła własna orkiestra”[372], finansowana przez zamożnych mieszczan.

Lerue Adam w swoim *Albumie Lubelskie* (1859) podaje taką informację na temat kościoła św. Ducha:

„Główną osobliwością, a zarazem najznamienitszym klejnotem tutejszym, jest umieszczony w wielkim ołtarzu cudowny obraz Matki Boskiej, srebrną pokryty sukienką, o którym niesie podanie, że w r. 1642 jakby w przeddzień nieszczęść, które się wkrótce tak obficie na kraj ten zlały, we dwa tygodnie po zielonych Świątkach, przez kilka dni krwawemi łzami płakał. Zdarzenie to przedstawione jest na dwóch wielkich obrazach ścianę części kapłańskiej przyozdabiających”[373].

Dodatkowo, z informacji podanych przez autora wynika, iż kultura muzyczna tego miejsca świętego w wieku XIX stała na dość wysokim poziomie za sprawą ówczesnego organisty Sobieszczańskiego, który będąc niewidomym muzykiem posiadał umiejętności biegłej gry na organach, uwagę zwracał także jego śpiew:

„Codziennie w kościele świętego Ducha odprawianą jest msza z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Uroczystości tego nabożeństwa dopomaga wielce cudowna gra na organach niejakiego Sobieszczańskiego organisty, który całkiem wzroku będąc pozbawionym, z głębi duszy własnej wydobywa prawdziwie religijne melodyje, wykonywa one z prawdziwie mistrzowską biegłością i poważnym a dźwięcznym swoim głosem prawdziwego uroku im dodaje”[374].

[370] J. Kania, *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej w diecezji siedleckiej i lubelskiej*, WDP 55, s. 343.
[371] J. A. Wadowski, *Kościoły lubelskie…*, s. 391.
[372] Tamże, s. 391.
[373] A. Lerue, *Album Lubelskie…*, k. 3.
[374] Tamże.

Historię początków cudownego obrazu Matki Boskiej Świętoduskiej, w swojej treści zawiera XVII-wieczna grafika autorstwa Jana Gorczyna (Zob. Aneks, Fot. 15.). Rycina z 1677 roku stanowi cenne źródło w kwestii ówczesnej recepcji zalążka nowego miejsca świętego[375]. Grafikę zatytułowano: *Historia krótko zebrana z inkwizycyjej duchownej jako Obraz Matki Bożey płakał przez trzy dni w kościele lubelskim Świętego Ducha roku 1642.* Treść wizualna ryciny przedstawia moment, w którym obraz Matki Bożej roni krwawe łzy. Przy cudzie dziejącym się w czasie rzeczywistym obecne są różne stany – duchowieństwo, rajcy trybunalscy, ale i także ówcześni mieszczanie. W lewym dolnym rogu ryciny znajduje się legenda objaśniająca odbiorcy za pomocą symboli literowych poszczególne sceny zamieszczone w różnych fragmentach źródła. Według tych danych, na środkowym planie znajduje się postać pierwszej osoby widzącej cud krwawych łez:

> „Jakub Łączyński, student piszący szkolną scripturę w Kościele S. D. ten pierwszy widzi zjawienie. Następnie, przedstawieni zostają duchowni: X. Proboszcz z wikarym krwawe krople na ołtarzu i puryfikatorze pokazuje. Kapłani różni Obraz oglądają skąd ten humor krwawy, a wszędy sucho znajdują. X Zamoszewski, kaznodzieja Bernardyński prognostykuje gniew Boski”[376].

Następnie opis dotyczy członków Trybunału: „Trybunał przychodzi z podziwieniem na tę apparycyją. Udział w scenie bierze również Panna Krasińska, już trzeciego dnia na odnowienie łez patrzy. Jako ostatni stan opisano lud pospolity, który do takiej apparycyjej gwałtem się cisnął”[377]. Wstępna analiza tego typu źródła pozwala na wysnucie kilku wniosków. Po pierwsze, każdy nowy fakt hierofanii urzeczywistnionej w cudownym wizerunku Matki Bożej powodował znaczące poruszenie wśród lokalnej społeczności wszystkich stanów. Kolejny z wniosków to bezpośrednie łączenie cudownego zjawiska krwawych łez wypływających z wizerunku (opisywanego już wcześniej uniwersalnego motywu) z zapowiedzią zagrażających Rzeczypospolitej wydarzeń stanowiących wypełnienie kary boskiej. Rycina bezpośrednio przedstawia obraz pobożności maryjnej ludu miejskiego połowy wieku XVII, z największą czcią odnoszącego się do nowo zaistniałego cudownego wizerunku Maryi. Narrację o cudownych okolicznościach ujrzenia przez wiernych cudu krwawych łez wysnuł też A. Fridrich:

---

[375] A. Nowicka-Struska, *Horror vacui w królewskim mieście. Mirakularne przestrzenie Lublina w XVII- wiecznych i XVIII-wiecznych księgach cudów miejskich*, „Roczniki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej” 41 (2023), nr 2, s. 24.
[376] J. A. Gorczyn Jan, *Historia krótko zebrana z inkwizycyjej duchownej jako Obraz Matki Bożey płakał przez trzy dni w kościele lubelskim Świętego Ducha roku 1642*, 1677.
[377] J. A. Gorczyn, *Historia krótko zebrana z inkwizycyjej duchownej…;*

„(….) uczeń szkół miejscowych, przyszedł do kościoła, aby sobie u tej Stolicy Mądrości wyprosić pomoc do piśmiennego szkolnego zadania. Wtem spostrzegł na obrazie oczy Najśw. Panny krwią zaszłe a następnie krwawe łzy po twarzy spływające. Czemprędzej (…) pobiegł do miejscowego proboszcza, ale ten żadnej wagi do jego mowy nie przykładał (…). Gdy jednak to samo widziało i wiele innych osób, a wmieście wnet rozbiegła się wieść o cudownych łzach (…), poszedł X. Wojciech w towarzystwie innych kapłanów obraz zobaczyć i przekonał się, że słowa młodzieńca wcale płochemi nie były. Krwawe łzy starte płótnem z obrazu występowały ponownie i to trwało przez trzy dni. Mnóstwo ludu było świadkami tego zdarzenia. (…) Od owej chwili zaczęła wzrastać liczba garnących się wiernych do stóp Najś. Panny w tym obrazie”[378].

Drugi ze znaczących obrazów cudownych w mieście Lublinie - obraz Matki Boskiej Miłosierdzia określany wizerunkiem Matki Boskiej Trybunalskiej[379], cieszył się popularnością wśród mieszczan, szczególnie czczony był także przez przybywających na obrady Trybunału Koronnego. Obraz choć nie pochodził z kaplicy trybunalskiej, ściśle związany był z tym miejscem[380]: „A ponieważ mający sprawy w trybunale lubelskim pod opiekę Matki Bożej w tym obrazie się udawali i odnosili próśb swych pomyślny skutek, przeto obraz ten został nazwany trybunalskim. Matkę Bożą zdobiły kosztowne korony i inne drogie ozdoby”[381]. Tę informację uzupełnia krótka wzmianka bezpośrednio dotycząca kultury muzycznej i czci oddawanej Matce Bożej w opisywanym wizerunku: „Przed tym obrazem zwykle paliła się lampa i w sobotę odprawiała się uroczysta z muzyką msza św. i śpiewano litanie”[382]. Również ks. Jan Ambroży Wadowski potwierdza, że przed obrazem Matki Boskiej z kościoła dominikanów, „co sobota odprawiała się solenna wotywa z procesyą, podczas których kapela przygrywała”[383].

Jedno z istotniejszych miejsc maryjnego kultu na Lubelszczyźnie, opisywanych już w XVII wieku, stanowi Janów Lubelski, określany w drukach XIX-wiecznych „Ordynackim” lub

[378] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (III), s. 397-398.
[379] S. Ulanecki, *Marja w słynących łaskami obrazach, z dołączeniem uwag na każdy dzień, modłów porannych, wieczornych, przy Mszy świętej, różnych pieśni, Litanii, koronek, westchnień strzelistych, modłów odpustami udarowanych, zwłaszcza św. Andrzeja z Awelino w cześć 12 przywilejów Marji*, Warszawa 1869, s. 92.
[380] I. Rolska-Boruch, *Obraz Matki Boskiej Trybunalskiej w kościele Dominikanów w Lublinie*, [w:] *Dominikanie w Lublinie. Studia z dziejów i kultury*, red. H. Gapski, Lublin 2006, s. 311-312; O obrazie Matki Boskiej Trybunalskiej także u J. Chociszewskiego: *Pielgrzymka do ważniejszych miejsc w ziemiach polskich…*, s. 258-259,
[381] W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach…*, s. 374.
[382] Tamże, s. 374.
[383] J. A. Wadowski, *Kościoły lubelskie…*, s. 247.

„Zamojskim". Legenda etiologiczna tego miejsca głosi, iż anonimowy bednarz w 1645 roku ujrzał światło wskazujące wybrane przez Najświętszą Pannę miejsce[384]:

> „Bednarz jeden człowiek stateczny ryby łowiąc, obaczył światłość zstępującą z Nieba na grunt będący przy ulicy, ku rzece idący, którą światłość i Rudnicy widzieli (…), W tym mieszczanie inkwizycyą uczyniwszy, z dozwoleniem Duchownym, kościółek tamże zbudowali pod imieniem Niepokalanego Poczęcia Maryi"[385].

Janowskie sanktuarium do którego sprowadzono z czasem zakon dominikanów, jak pisał A. Fridrich „z dawna zaszczyciła Najśw. Panna cudownem zjawieniem się swoim nad źródłem, które dotąd obok kościoła istnieje"[386]. Do dziś opisywany ośrodek kultu jest celem licznych pielgrzymek o zasięgu regionalnym.

Kolejnym z istotnych dla Lubelszczyzny ośrodków pielgrzymkowych o zasięgu regionalnym, jest Krasnobród z cudownym obrazem Matki Boskiej Krasnobrodzkiej. Według legendy, Jakub Ruszczyk w 1642 roku miał zostać cudownie uwolniony od opętania:

> „W roku 1642 dręczony bardziej jak zwykle od złego ducha, udał się do lasu, gdzie nagle blask nadzwyczajny zobaczył i równocześnie usłyszał głos: „Postaw mi tu figurę, bo tu będzie sławioną chwała Syna mojego, a na dowód, że to nie złudzenie ale prawdziwe objawienie – o to jesteś już zupełnie zdrowym i wolnym od opętania. (…) Odtąd Jakub często chodził modlić się przed tę figurę, przylepiał do niej jakie miał obrazki, chodzili tam i inni ludzie, a doznawszy łask rozmaitych, srebrne wota i pamiątki tam pozawieszali. Roku 1648 grasujący w tych stronach Kozacy, porąbali św. figurę, ograbiwszy ją z cennych wotów, obrazki rozrzucili po ziemi. Po ustąpieniu ich, mieszkańcy Krasnobrodu przyszedłszy na to miejsce, znaleźli wśród rozrzuconych (...) obrazków, jeden zupełnie czysty i świeży. Był to obrazek odbity na zwykłym papierze 4 cale wysoki a 3 szeroki, przedstawiający Matkę Najśw. stojącą ze złożonemi na krzyż rękami, a na ziemi (…) leżące Boskie Dziecię (…)"[387].

Obrazek Matki Boskiej, który umieszczono w wybudowanej na tymże miejscu kapliczce w niedługim czasie zasłynął łaskami i cudami. Za przyczyną Matki Boskiej Krasnobrodzkiej uzdrowienia doznała Maria Kazimiera, królowa Polski. W dowód

[384] W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach…*, s. 214.
[385] H. Pruszcz, *Morze łaski bożey…*, s. 55.
[386] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (III), s. 388.
[387] Tamże, s. 389-390.

wdzięczności ufundowała ona drewnianą świątynię, którą po pożarze odbudowano w roku 1698 jako kościół murowany, gdzie sprowadzono dominikanów[388].

3. Pieśni o cudownych wizerunkach Matki Bożej w maryjnych miejscach świętych Lubelszczyzny

Wizerunki maryjne powszechnie uznawane za cudowne lub łaskami słynące, generowały wskutek swej siły oddziaływania twórczość ludu bez względu na przynależność stanową. W okresie staropolskim nierzadko cześć Maryi wyrażano w twórczości poetyckiej, w kwiecistych panegirykach, erudycyjnych poematach autorstwa szlachty polskiej. Wyróżniający się jednak gatunek opiewający cześć Matki Najświętszej w konkretnym cudownym wizerunku, zdecydowanie stanowi pieśń sanktuaryjna. O wyjątkowości śpiewów sanktuaryjnych świadczy przede wszystkim ich przeznaczenie użytkowe, przewidziane w większości przypadków dla wspólnotowego wykonawstwa kontynuowanego wśród lokalnych społeczności, których granice wyznaczał zasięg oddziaływania danego obrazu lub figury świętej.

Pieśni sanktuaryjne Lubelszczyzny wpisują się w ogólny obraz twórczości własnej o cudownych wizerunkach, który zaobserwować można było przy okazji wstępnych analiz materiałów z innych regionów Rzeczypospolitej. Repertuar z regionu lubelskiego stanowi więc nieodłączną część całokształtu fenomenu pieśni sanktuaryjnej tworzonej na ziemiach Polskich przez ostatnie stulecia. Poniżej zaprezentowany zostanie wybór repertuaru śpiewów sanktuaryjnych z miejsc maryjnego kultu Lubelszczyzny. Wyselekcjonowane pieśni stanowią reprezentatywną grupę tego typu śpiewów, niegdyś funkcjonujących lub też nadal wykonywanych w ośrodkach maryjnych z terenu Lubelszczyzny. Ze względu na przewidzianą w kolejnych trzech rozdziałach rozprawy szczegółową analizę miejsc kultu maryjnego Lubelszczyzny zachodniej, tj. Chodla, Kazimierza Dolnego, Księżomierzy oraz Wąwolnicy, w poniższych analizach repertuar pieśniowy z tychże ośrodków zostanie wyłączony.

Jeden z najstarszych druków, który poświęcono w całości konkretnemu lubelskiemu wizerunkowi maryjnemu, pochodzi z roku 1683 i zawiera w swej treści staropolski poemat o cudownym, płaczącym krwawymi łzami obrazie Matki Boskiej Świętoduskiej z kościoła Świętego Ducha w Lublinie. Poemat opisuje także historyczne zdarzenia związane z napaściami kozackimi, tureckimi oraz najazdem wojsk szwedzkich na Rzeczypospolitą w II

[388] K. Boniewski, *Krasnobród*, „Pamiętnik Religijno-moralny" 1 (1841), s. 419-423.

poł. XVII wieku. W *Fontannie Obfitych łask z Morza, Którym iest Marya…*, zamieszczono erudycyjny tekst wierszowany, który w swojej treści bezpośrednio odnosi się do treści legendy etiologicznej miejsca świętego, tj. do cudu boskiej hierofanii w postaci krwawych łez wypływających z oczu Maryi. Treść poematu zawiera dodatkowo rymowane opowieści o trzech cudach, których doświadczono za przyczyną Matki Boskiej Świętoduskiej[389]. Fakty te poetycko uwieczniono w poniższych, wyselekcjonowanych strofach:

1. Czemu o śliczna gołębico (…) (fragmenty)

Fontanna obfitych łask z morza, którym jest Maryja, Łzami krwawymi spurpurowanego, to jest obrazu Panny Maryjej, przy sławnym mieście lubelskim, w Kościele Ducha świętego ku czci i chwale Boga w trójcy jedynego wynikająca (...).
[b.m.w.]
1683

Czemu o śliczna gołębico twoje
Oczy wydają łez skrwawionych zdroje?
Czemu najdroższa Perło krwawe toczysz
Łzy z oczu twoich, a twarz wdzięczną broczysz?

Jak Hesebońskie, w wodę obfitują
Sadzawki, które u Bram rezydują
Córki wielości: Oczy twe krynicą
Stały się Panno, win pełna winnica.

O Grona krwawe, Grona nieprzebrane!
Czyliście pracą ciężką stratowane
Grzechu naszego? Ach ciężką zostały
Żeście strumienie krwawych łez wydały.

(...) Zbieraj przezacny Lublinie drogie,
Zbieraj klejnoty, łez skrwawionych mnogie
W Rostruchan Serca, zbieraj spływające
Łez krwawych krople, Boga jednające.

(...) Aniołów na straż, y wszelką obronę,
Także najazdów potężną zasłonę.

Najwięcej Tobie, ze wszech udzielono,
Lublinie zacny, gdyć Pannę zlecono.

(...) Z pożądanego Synaczka twojego,
Obrazu cuda głosisz Lubelskiego.
Panny Mariej, niebieskiej Racheli,
Za której prośbą wszyscy łaskę mieli.

(...) Tak czuły Pasterz Zbąski, ponurzony
W wodach choroby, gdy żadnej obrony,
W ziemskich Aptekach, na ich wysuszenie,
Znaleźć nie może, ni na wyniszczenie.

(...) Nad którym ledwie modła się wznosi
Alić natychmiast, oliwną wynosi
Różczkę; gdy zdrowie za tym otrzymuje:
Pannie Maryjej serdecznie dziękuje.

(...) Przybądźcie śpieszno wszyscy Lublinianie,
Oświadczcie Światu, co ma za staranie
Maria o was, jawnie ogłaszajcie,
Tej sławne cuda, wzajem opiewajcie.

Wiadomym jest, iż w 1704 roku wydano 20.000 egzemplarzy druku ulotnego *Pieśń o Najświętszej Pannie Lubelskiej*, zaczynającą się incipitem *O Najświętsza Dziewico Maryjo.* Poświęcony był on cudownemu wizerunkowi Matki Bożej, znajdującemu się pod opieką zakonu lubelskich franciszkanów[390]. Tekst ten zakwalifikowany został przez badaczy jako

[389] W roku 1682 uzdrowienia doznał biskup Jan Zbąski (1639-1697), w 1676 uzdrowiony miał zostać pisarz koronny Stefan Stanisław Czarniecki. W roku 1680 łaski zdrowia za przyczyną Matki Bożej Świętoduskiej doznała Starościna Nowomiejska.
[390] Dane pieśni zawarte w katalogu Estreichera: https://www.estreicher.uj.edu.pl/staropolska/baza/wpis/?sort=nazwisko_imie&order=1&id=175432&offset=0&index=1, (dostęp: 12 II 2025).

„zaginiony”[391]. W wydanym w 1847 roku „Pamiętniku Religijno-Moralnym (…)” podano jednak cenne informacje, które nakierowują na przyczyny i okoliczności powstania śpiewu, ujawniają jej autorstwo oraz ówczesną recepcję i oddźwięk w wykonawstwie jaki pozyskała. Franciszkanie, którzy sprowadzeni zostali do Lublina w 1620 roku, umieścili w swoim kościele obraz Matki Boskiej, „pięknie na drzewie malowany, srebrem i klejnotami ozdobiony, który w krótkim czasie począł być cudami sławny”[392]. Autor krótkiego opracowania dotyczącego lubelskich franciszkanów, ks. Jakub Piasecki podaje szczegółowy opis okoliczności, w których cudowny wizerunek Matki Boskiej wsławił się cudami. Odwrócenie epidemii grożącej Lublinowi w 1632 roku, wielka pielgrzymka przebłagalna (18 listopada 1641 r.) z Łęcznej oraz okolicznych terenów, łącząca mieszkańców wszystkich stanów, utrwalały ówczesne znaczenie cudownego obrazu u franciszkanów:

> „Obraz ten, jak akta klasztoru poświadczają, jeszcze w roku 1632 wsławił się przez cudowne odwrócenie morowego powietrza grożącego miastu Lublinowi, które w tym roku we Lwowie i okolicach srogą śmiertelność rozszerzało. Podobnież w r. 1641 mieszkańcy miasta Łęczny, oraz przyległych wsi i miasteczek, mając na czele najznakomitsze osoby w kraju, razem w pobożnej processyi idąc, bez obuwia, w przykrej porze roku (albowiem było to w dniu 18 listopada) przybyli do Lublina i przed obrazem najpierwszej pośredniczki między Bogiem i ludem, przed Jej obrazem, wspólnie, bez różnicy stanów wylewając łzy i zanosząc korne modły, wyjednali u Boga przez wstawiennictwo Jego najukochańszej Matki, iż klęska ta morowej zarazy wstrzymana została; a w dowód wdzięczności, złożono wówczas na tym ołtarzu wielkie Votum srebrne przez p. Antoniego Konarskiego, podczaszego czerniehowskiego”[393].

Dalej, znajdujemy wyjaśnienie idei powstania *Pieśni o Najświętszej Pannie Lubelskiej*, którą napisali członkowie (lub jeden z członków) ówczesnego magistratu miasta Lublina. Śpiew miał być szybko i powszechnie wprowadzony w obieg wśród wiernego ludu, świadczyć o tym może znaczący nakład wydawnictwa. Recepcja sanktuaryjnej kompozycji zdaje się być bardzo pozytywna, szybko przyjęła się wśród wiernych, wykonywana była natomiast z wielką gorliwością, w każdą środę oraz sobotę: „Toż samo w roku 1704, gdy powietrze zjawiło się na Rusi i okolicach Lublina, magistrat miasta z okazyi doświadczonych łask ciągle, przy tym ołtarzu, pobożną ułożył pieśń, zaczynającą się od słów: O Najświętsza Dziewico Marya i do

[391] A. Nowicka-Struska, *Horror vacui w królewskim mieście…*, s. 19, I. Dziok-Strelnik, *Bibliografia starych druków lubelskich 1630–1800*, Lublin 1997, s. 373.
[392] J. Piasecki, *Kościół i klasztor księży franciszkanów w Lublinie*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 12 (1847), s. 426.
[393] J. Piasecki, *Kościół i klasztor księży franciszkanów w Lublinie…*, s. 427.

20.000 egzemplarzy rozdał pomiędzy lud (…) który w środy i soboty, z największem nabożeństwem tęż pieśń śpiewał”[394]. Według słów ks. Piaseckiego, w opisywanym okresie początku wieku XVIII, wierni określali franciszkański obraz Matką Boską „białą”: „W tenczas szczególniej lud zwał Matkę Boską w obrazie franciszkanów Lubelskich, Biłą, to jest białą, dla piękności malowania”[395]. Według zapisu w aktach klasztornych, w 1658 roku gdy wojsko Chmielnickiego miało zamiar rozbicia drzwi do klasztoru, „widziano nad temiż unoszącą się w powietrzu Matkę Boską, której widok sprawił ślepotę i zawrót głowy, z powodu którego, bez rządzenia szkody kościół opuściło”[396].

Żadna z powyższych informacji nie porusza natomiast kwestii melodyki pieśni, choć można założyć wstępną z hipotez. Melodia pieśni najprawdopodobniej mogła stanowić kontrafakturę melodyczną innej, ówcześnie popularnej pieśni maryjnej. Jeśli ówczesnym twórcom pieśni przyświecał cel jej powszechnego i szybkiego rozpropagowania wśród mieszkańców, ale i zapewne pątników, taka możliwość pozostaje najbardziej prawdopodobną. Jeśli chodzi o potencjalną warstwę tekstową pieśni, podążając za najczęściej występującymi schematami tematycznymi tego typu twórczości, mogła ona zawierać wątki przybliżające historię cudownego obrazu, odsunięcie od miasta Lublina klęski epidemii, a także wątek opisujący objawienie Matki Boskiej wojskom Chmielnickiego nad drzwiami franciszkańskiego kościoła.

Wśród zachowanych w drukach staropolskich pieśni o maryjnych miejscach świętych Lubelszczyzny znalazły się teksty opiewające cudowne wizerunki z Krasnobrodu oraz Tomaszowa Lubelskiego. W dziele o. Jacka Majewskiego OP, *Pustynia w Raj zamieniona (…)* (1753 r.) o Matce Boskiej Krasnobrodzkiej, wydano drukiem trzy pieśni ku Jej czci w tymże obrazie. Pierwsza z nich, rozpoczynająca się incipitem *Krasna Marya cudna w Krasnobrodzie (…)*, przybliża w swej treści relację z cudownego objawienia boskiej hierofanii, zgodnie z treścią legendy założycielskiej miejsca świętego. Odnaleźć można więc uniwersalne wątki cudownego, niebieskiego światła identyfikowanego bezpośrednio z osobą Matki Najświętszej, objawiającego się w lesie na sośnie prostemu wieśniakowi cierpiącemu z powodu opętania. Z treści pieśni wynika, iż w dowód wdzięczności uwolniony od opętania wieśniak wybudował kaplicę dla Matki Boskiej na miejscu zjawienia. Dalej opisywane są przypadki uzdrowień oraz cudów i łask doświadczonych przez wiernych. W tekście pieśni dokumentowane jest uzdrowienie królowej Marii Kazimiery, żony króla Polski Jana III Sobieskiego, opisano także

[394] J. Piasecki, *Kościół i klasztor księży franciszkanów w Lublinie…*, s. 427.
[395] Tamże.
[396] Tamże.

przywrócenie do zdrowia Króla Polski Stanisława Leszczyńskiego oraz wskrzeszenie małego dziecka, które przyniesione przed ołtarz z cudownym obrazem Matki Boskiej Krasnobrodzkiej zostało przywrócone do życia podczas odprawianej mszy świętej. Pieśń została opatrzona na wstępie dopiskiem, iż należy ją wykonywać na *notę jako Bądź pozdrowiona Panienko Marya*, co stanowiło przewidziane wykonawstwo śpiewu pieśni własnej na melodię pieśni maryjnej ówcześnie najczęściej stosowanej jako kontrafaktura melodyczna w pieśniach sanktuaryjnych z okresu XVIII wieku. Przedstawione argumenty skłaniają ku hipotezie ujawniającej potencjalne autorstwo trzech pieśni, przypisując je autorowi dzieła kaznodziei, o. Jackowi Majewskiemu OP. Jego nazwisko pojawia się na liście autorów duchownych lub zakonnych czynnie wydających swoje kazania w I połowie XVIII wieku[397], był także autorem panegiryku pogrzebowego arcybiskupa gnieźnieńskiego, napisanego w stylu *cum acumine* (z przenikliwością i błyskotliwością)[398].

2. Krasna Marya cudna w Krasnobrodzie (…) (fragmenty)

Majewski Jacek, *Pustynia w Ray zamieniona Nieodmienną przy odmianie y alteracyi czasow Wiosną Kwitnąca (…) Matka Nayświętsza Marya w Maleńkim Papierowym Portrecie swoim przy Krasnobrodzie w puszczy Tomaszowskiey cudownie objawionym (…).*
Lublin
1753

Krasna Marya cudna w Krasnobrodzie
Najświętsza Panna jest w Chełmskim narodzie
Zjawiona, z nieba Królowa łaskawa,
Tu lud nabożny w tym miejscu wyznawa:

Światło Niebieskie tu z drzewa widziane,
Przy twym Obrazie, z Twej Twarzy wydane.
W sośni na lesie, o cedrze wspaniały
Panno Najświętsza, aż się cuda działy.

Uznał cudowną Twę moc opętany,
Kiedy Twój obraz o Panno był dany,
Wieśniaczek wolny od czarta zostaje,
Wolność zbawienną Panno ci przyznaje.

Wdzięczny fawory, w Zjawieniu buduje
Kaplicę Tobie, życie konsekruje.

[397] J. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. II, *Kaznodzieje polscy*, Kraków 1896, s. 254.
[398] M. Zawiślak, *Inspiracje biblijne na przykładzie XVIII-wiecznego druku „Pustynia w Ray zamieniona…”*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 3 (2018), s. 28.

Boś z nieba cudem była tu zjawiona
By Polska cała znała cię Korona

Matką i Panną, gdzie są Krasnobrody
Stąd morza Pani cukrująca wody (...).

Kolejna z pieśni o incipicie *Dziedziczko Raju w Krasnobrodzkim lesie (...)*, nie posiada dopisku o kontrafakturze melodycznej informującego na jaką melodię należało ją wykonywać. Prawdopodobnym jednak jest, iż również tę pieśń należało wykonywać na melodię pieśni *Bądź pozdrowiona Panienko Marya*, z powodu identycznego układu sylab, wersyfikacji oraz rytmu tekstu w odniesieniu do pieśni poprzedniej. Treść pieśni porusza kwestię pierwszego cudu wyświadczonego wymienionego już z imienia wieśniakowi Jakubowi. Dodatkowo, przekaz wypływający z treści utrwala okoliczności następujące po rozpowszechnieniu wśród ludu wiadomości o cudzie objawienia się Matki Boskiej, ujawnia informacje o recepcji tego wydarzenia przez ówczesnych mieszkańców Krasnobrodu, gromadzących się tłumnie na miejscu zjawienia, z bojaźnią ale i ciekawością obserwujących dziejące się cuda. W tekście pieśni zwraca uwagę oddziaływania cudu na różne zmysły człowieka – światłem oraz dźwiękiem bijących dzwonów:

3. Dziedziczko Raju w Krasnobrodzkim lesie (…) (fragmenty)

Majewski Jacek, *Pustynia w Ray zamieniona (...).*
Lublin
1753

Dziedziczko Raju w Krasnobrodzkim lesie,
Głośne o Tobie stąd się echo niesie
Po całej Polsce, żeś puszczę zmieniła
w wdzięczny raj gdyś się tu Panno zjawiła.

(...) Jakubie pierwszą tę łaskę odbierasz
Któremu oraz swój sekret otwierasz
W cudnej światłości Panno, gdyś kazała,
W twym lesie boska niechaj słynie chwała.

Sami ją najprzód zaczęli Anieli,
Gdy procesyje w białych szatach mieli.
Tu było widzieć światło, słyszeć dzwony,
Których głos w różne rozchodził się strony.

Tu się codziennie tłumy zgromadzały,
Zewsząd co z strachem na cuda patrzały.

Które w maleńkim portrecie, bez miary
Czyniłaś Panno ludziom świadcząc dary (...).

Trzecia z pieśni rozpoczynająca się incipitem *Witaj Marya cudna w maleńkim obrazie…*, według zapisu w druku miała być wykonywana *na tę notę jako śpiewają Witay Królowa*. Treść pieśni wysławia cudowny obrazek Matki Boskiej, gdzie podkreśla się jego niesamowite właściwości, o których mówi legenda etiologiczna tegoż miejsca świętego: „(…) wizerunek Panny Maryi sztychowany na papierze odbity walał się przez 5 miesięcy w błotnistej ziemi”[399], po tym czasie pozostał jednak nienaruszony i niezniszczony przez warunki w których się znajdował przez tak długi okres czasu.

4. Witaj Marya cudna w maleńkim obrazie (…) (fragmenty)

Majewski Jacek, *Pustynia w Ray zamieniona (...).*
Lublin
1753

Witaj Marya cudna w maleńkim obrazie,
Który przez wiek tak dawny nie popada skazie.
Bóg ci w nim Twę pokorę Marya nadgradza,
I że nic do trwałości Jemu nie przeszkadza.

Której że to mógł by kto perswadować wierze,
Że Twój portret na słabym wybity papierze
Na śniegach, deszczach, słotach, zostając czas długi,
Po zjawieniu , a żadnej nie odebrał smugi.

Cud to Twojej pokory którąś zasłużyła,
Żebyś oraz i Panną i Matką była.
(...) W obrazie Twoim Boga Najwyższego ręka,
Zachowuje cudownie za co niech mu dzięka.

Od wszystkiego stworzenia będzie aż na wieki,
I że gdzie ten Twój portret, miejsca z swej opieki
Nie wypuszcza, lecz co dzień nowemi łaskami
Wsławia go ubłagany grzeszników prośbami.

O cudownym obrazie Matki Boskiej z Tomaszowa Lubelskiego pisał w XVIII wieku o. Antoni Jezierski (1712-1758), mylnie utożsamiany z przełożonym polskiej prowincji trynitarzy

[399] Ż. Pauli, *Obrazy cudowne* (II), k. 85.

o. Antonim Wielhorskim OSsT, zmarłym w roku 1729[400]. W dziele *Pragnienie Serdeczne Duszy…* (1746), o. Antoni od Ducha Świętego [Jezierski OSsT] wydał historię cudownego obrazu Matki Boskiej Tomaszowskiej. W treści zawarto opis cudów pochodzący z rękopisu z 1678 r., modlitwy, krótkie akty przy odsłonięciu i zasłanianiu cudownego wizerunku oraz pieśni, w tym trzy dedykowane Matce Bożej w opisywanym wizerunku cudownym. Pierwsza z pieśni *Do Nayświętszey Maryi Panny Tomaszowskiej* rozpoczynająca się incipitem *Marya Panno, która w Tomaszowie słyniesz cudami…*, należało wykonywać na melodię wielokrotnie przywoływanej już pieśni maryjnej *Bądź Pozdrowiona Panienko Marya.* Treść pieśni opiewa cudowny wizerunek Matki Boskiej, utrzymana jest w formie prośby o opiekę i pomoc Najświętszej Panny Maryi. W przedostatniej strofie (7) pieśni pojawia się także wezwanie pomocy świętego Wojciecha, patrona kościoła tomaszowskiego:

5. Marya Panno, która w Tomaszowie słyniesz cudami (…) (fragmenty)

[Jezierski] Antoni od Św. Ducha, *Pragnienie serdeczne duszy do płynącego obfitymi łaskami źródła albo modlitwy nabożne do Najświętszej Marii Panny w tomaszowskim obrazie cudami słynącej pokornym afektem wyrażone (…).*
Lwów, Coll. Soc. Jesu
1746

Marya Panno, która w Tomaszowie
Słyniesz cudami, chorym dajesz zdrowie,
Czarty odganiasz i przywracasz życie,
Niejeden łask twych doznaje obficie.

Pod twą obronę Najświętsza Marya,
Idę mizerny, z grzesznikami i ja.
Stań mi się Matką, o Matko litości!
Niechaj dostąpię twojej łaskawości.

Wiem, żem niegodzien tej łaski dla siebie,
Atoli jednak garnę się do Ciebie.
Daj Matko sposób jak Cię mam i o co
Prosić, o wielka strapionych pomoco.

Jeżeli o Matko Twej nie dodasz rady,
Jakże ja ujdę nieprzyjaciół zdrady.
Daj Matko pomoc, podaj świętą rękę,
Skasuj za grzechy naznaczoną mękę.

(…) Wojciechu święty, miejsca tutejszego
Patronie wielki, dodaj mnie swojego
Ratunku, który bardzo proszę Ciebie.
Ratuj mnie, ratuj we wszelkiej potrzebie (…).

[400] M. Sobczyńska-Szczepańska, *Zespół kościelno-klasztorny trynitarzy w Tomaszowie Lubelskim w świetle źródeł pisanych i ikonograficznych*, „Rocznik Tomaszowski" 12 (2023), s. 7; J. Białynia-Chołodecki, *Trynitarze*, Lwów 1911, s. 56.

Druga z kolei pieśń, jak głosi jej podtytuł, wysławia hojność i miłosierdzie Maryi Panny w Tomaszowskim obrazie:

6. Marya Panno tajemnic sekretu (…) (fragmenty)

[Jezierski] Antoni od Św. Ducha, *Pragnienie serdeczne duszy (...)*
Lwów, Coll. Soc. Jesu
1746

Marya Panno tajemnic sekretu
Przed wieki jesteś z boskiego dekretu
Morzem łaskami, w nieskończone lata
Królowa Świata

Jako Królowa królujesz w koronie
Jak Matka Boska w majestatach tronie,
Bez zmazy śliczna jak słońce jaśnie
Czyjaś jest właśnie.

W czystości panną i panią więc nieba,
I miłosierdziem wszędzie gdzie potrzeba
Każdego trzymasz swoją władzą w sławie
Mile łaskawie.

Łask Twoich pełny Tomaszów obficie,
Wszystkim na piasku sypiesz się sowicie.
Więc skarbem jesteś w Tomaszowie danym
Lecz nieprzebranym.

(...) Z wielkiej dobroci to pragniesz, ażeby
Cne Tomaszowa ratować potrzeby,
Któremu świecisz lustrem jasnym słońca,
Łaską bez końca.

(...) Wieczna Regnantko dosyć szczodrobliwam
Wszak w Twoje łaski wszelki człek opływa,
Gdy dobrodziejstwa w cudach bierze, nosi,
I wdzięcznie głosi.

Głosi i język każdego stworzenia,
Że lud prowadzisz do mety zbawienia.
Więc i nas sług twych prowadź z swej opieki,
W niebo na wieki.

Trzeci tekst pieśni – *O Najświętszej Pannie Maryi w Utrapieniu,* stanowi śpiew sanktuaryjny, którego warianty tekstowe w różnych okresach funkcjonowały także w innych maryjnych miejscach świętych Rzeczypospolitej, jak chociażby w Żegocinie (*Najświętsza Panno w Żegockim obrazie / Ratuj nas, ratuj w niebezpiecznym razie…*[401]) czy też Piekarach Śląskich (*Najświętsza Panno w cudownym obrazie / Ratuj mię, proszę, w moim ciężkim razie…*[402]). Poniżej zamieszczono fragmenty tekstu opisywanego śpiewu sanktuaryjnego, którego wariant śpiewano w Tomaszowie Lubelskim:

7. Najświętsza Panno w tutejszym obrazie (…) (fragmenty)

[Jezierski] Antoni od Św. Ducha, *Pragnienie serdeczne duszy (...)*
Lwów, Coll. Soc. Jesu
1746

Najświętsza Panno w tutejszym obrazie,
Ratuj nas Matko w naszym ciężkim razie
Dodaj nam rady, dodaj i pomocy,
Broń od złych ludzi i ciężkiej niemocy.

Nie wypuszczaj mnie Matko z swej opieki,

[401] Ż. Pauli, *Obrazy cudowne* (IV), k. 23.
[402] M. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* (II), s. 104.

A nie daj zginąć duszy mej na wieki.
Boć się Tobie Matko z duszą, z ciałem daję,
Wiecznym niewolnikiem niechaj ci się staję.

(...) Marya Cudowna co słyniesz cudami,
Zmiłuj się Matko i módl się za nami.
Maryja zmiłuj się, zmiłuj się nade mną.
W moim nieszczęściu w przygodzie bądź ze mną.

W rękopisie należącym do sanktuarium Matki Boskiej Łaskawej w Janowie Lubelskim, oprócz opisu 186 cudów oraz łask, których doznano za przyczyną Maryi w cudownym Jej wizerunku, znalazły się także teksty sześciu pieśni, w tym pięciu z nich poświęconych opisywanemu wizerunkowi. Rękopis, uzupełniany oraz odpisywany w późniejszych latach, zamierzano wydać jeszcze w 1760 roku, co nie doszło jednak do skutku. W 2014 roku opublikowano edycję opartą na sporządzonym w 1964 roku odpisie księgi cudów z połowy wieku XIX[403].

Pierwszy ze śpiewów, stanowiący swoistą rymowaną opowieść założycielską o janowskim miejscu świętym opatrzono następującym dopiskiem – „Pieśń w druku zostająca prędko po Zjawieniu cudownym tego miejsca świętego janowskiego złożona, pewne cuda jego wyrażająca”[404]. W dalszej części treści pieśni, oprócz relacji przybliżającej legendę etiologiczną sanktuarium, znaleźć można szczegółowe opisy cudów i łask doświadczonych przez lud za przyczyną Pani Janowskiej:

8. Na cześć Boga Wszechmogącego (fragmenty)

Księga cudów i łask Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim
Edycja źródłowa, Zamość 2014

Na cześć Boga Wszechmogącego, W Trójcy Świętej Jedynego,
Każdy z serca nabożnego, wyznaj dobroć Matki Jego.
O dobroci niewysławiona, w Pannie czystej rozsławiona,
Po wszem świecie wszędzie słynie, a na wielki nie zaginie.
Wzjawił się skarb dość kosztowny, w zacności swej niewymowny,
W Janowie przy pobożności, w Zamoyskiego majętności,
Przez człowieka pobożnego, bednarstwem się bawiącego.
Tam na gruncie przy ulicy, jako świadczą i rybacy,
Natenczas ryby łowili, Światłość wielką obaczyli.
I procesją w jasności, Pan to sprawił z wysokości,
Zaraz miastu powiedzieli, o cudach, które widzieli (...)[405].

[403] Z. Baranowski, *Księga cudów i łask…,* s. 6.
[404] Tamże, s. 81.
[405] Tamże.

Autor edycji dodaje istotną informację co do żywotności pieśni oraz charakteru jej wykonawstwa. W XIX wieku pieśń dzielono na dwuwiersze dodatkowo przeplatane refrenem występującym w dwóch wariantach. Pierwszy wiersz interjekcją inwokacyjną *Maryja*, następnie dodawano zawołanie *Maryja, Maryja, o Maryja Janowska*[406]. Kolejną z pieśni opisano jako *Pieśń o Przenajświętszej Pannie Maryi w kościele u Wielebnych Ojców dominikanów w mieście Janowie Łaskawym Ordynacji Zamojskiej wielkiemi łaskami i cudami słynącej śpiewać się zwykłą na tę nutę Bądź pozdrowiona Panienko Maryja. Cuda w tej książce zawierające wyrażająca*[407]. Kolejna istotna informacja wypływająca ze źródła sugeruje popularną w XVIII oraz początkach wieku XIX kontrafakturę melodyczną opartą na pieśni *Bądź pozdrowiona Panienko Maryja*. W budowie wersyfikacyjnej pieśni wyłania się zauważalny refren:

9. Gwiazdo zaranna Maryja Janowska (fragmenty)

Księga cudów i łask Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim
Edycja źródłowa, Zamość 2014

1.Gwiazdo zaranna Maryja Janowska,
W Ordynacji Wielka Matka Boska

Ref. Witaj, zawitaj Maryja Janowska.
Zdrowaś Maryja Śliczna Matko Boska.

2.Ciebie wychwala wszelkie stworzenie,
Czołem Ci bijąc dalej pozdrowienie,

Ref. Witaj zawitaj Maryja Janowska…

3.Tyś w dzień poczęcia swego objawiła,
Aby w Janowie Chwała Bogu była,

Ref. Witaj zawitaj Maryja Janowska…

4.Mówiąc, że wola jest Boża, by Chwała,
Na tem tu miejscu nieustannie trwała,

Ref. Witaj zawitaj Maryja Janowska…

5.Nie gardzisz Panno ubogim bednarzem,
Gdy go wysyłasz z tem świętem rozkazem

Ref. Witaj zawitaj Maryja Janowska…[408].

[406] Tamże, s. 82; Por. M. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* (I), s. 181.
[407] Z. Baranowski, *Księga cudów i łask…*, s. 82.
[408] Tamże.

Pieśń kolejna, określona jako *Pieśń o Przenajświętszej Pannie Maryi Pocieszenia*, również posiada budowę refrenową. Przebieg pieśni charakteryzują jednak wariantywne zmiany tekstowe, rozbijające jej budowę (przykład zwieńczenia pierwszej strofy, gdzie spolszczone w pisowni wezwanie *Salwe Regina* zamyka zwrotkę):

10. Salwe Regina zawitaj Królowo

Księga cudów i łask Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim
Edycja źródłowa, Zamość 2014

1.Salwe Regina zawitaj Królowo,
Monarchini Nieba i Ziemi Cesarzowa.
Witaj wiecznego Matuchno Syna,
Witaj, zawitaj Maryja Janowska
Salwe Regina

Zdrowaś Maryja, ślicznaś Matko Boska, Salwe Regina.

2.O miłosierna, miłosierdzia żądam,
Żywota pragnę, litości pożądam.
Słodkości pełna, Matko jedyna,
Nadziejo nasza

Salwe Regina, Witaj zawitaj…

3.Do Ciebie wzdycha serce grzesznikowe,
Woła do Ciebie plemię Adamowe.
Woła Syn, woła córka Ewina,
Wespół śpiewając

Salwe Regina, Witaj zawitaj…

Przyczyna Twoja, aby to wzdychanie,
Nam przemieniło w niebieskie mieszkanie.
Gdy nam pokażesz Swojego Syna,
Za to śpiewanie

Salwe Regina, Witaj zawitaj… (…)[409].

W rękopisie znalazła się także zanotowana *Pieśń do Matki Bożej w utrapieniu*, która stanowi w istocie pieśń dziadowską opowiadającą wydarzenia związane z wojną turecką: *O Najświętsza Panienko / Cóż teraz za lata, / Czyli sądny dzień nastaje, / Czyli koniec świata. / Posłuchajcie ja was proszę / O wojnie tureckiej. / Trzysta lat temu minęło / Jak z królem Sobieskiem, / a w niedzielę bardzo rano / Płynęły okręty (…)*[410]. W niewydanym *Wieku łaski*

[409] Z. Baranowski, *Księga cudów i łask…*, s. 82-83.
[410] Tamże, s. 85.

albo sto lat po zjawieniu i ustawicznym łask czynieniu Matki Łaski Bożej Najświętszej Panny Maryi, przygotowana do druku została także pieśń o Najświętszej Pannie Janowskiej:

11. Przedziwna Matko w janowskim obrazie

Księga cudów i łask Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim
Edycja źródłowa, Zamość 2014

1.Przedziwna Matko w janowskim obrazie,
Któraś Adama nie podpadła skazie,
My grzeszni Tobie z serca gdy śpiewamy,
Ratuj prosiemy, o łaskę wołamy.

2.Z łaski niebieskiej cudneś uczyniła,
Miejsce w Janowie, któreś tak wsławiła,
Że dni i nocy godzin z minutami,
Nie masz przez Twoich dziwnych łask datkami.

3.Tysiąc sześćsetny i czterdziesty piąty
Rok był, gdyś ciemne oświeciła kąty.
Strwożyłaś Syna Twego rozkazami Wojciecha, życiem wielce pobożnego
Prostaczka z Rudy na jutrznią śpiesznego.

4.Gdy dusze w czyśćcu w mękach zostające,
Są wyzwolenia swego czekające.
Kazałaś Panno w Swym wyraźnym słowie,
Żeby w dziedzicznym Zamoyskich Janowie

5.Twego się Syna chwała rozszyrzeła,
Gdzieś Jego łask skarb obficie złożeła (...)[411].

Ostatnia z pieśni zamieszczona w opisywanej edycji, stanowiła podziękowanie *za otrzymane dobrodziejstwo w uśmierzeniu grasującego powietrza*. *Pieśń o Najświętszej Pannie Maryi Janowskiej cudami i łaskami słynącej* została złożona w podzięce przez mieszkańców Przeworska:

12. Maryja w Janowie sławna

Księga cudów i łask Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim
Edycja źródłowa, Zamość 2014

Maryja w Janowie sławna,
Tu cudami słyniesz z dawna.
Krzyżem śmierci Twego Syna
Zjawiona Matko Jedyna.

[411] Tamże, s. 85.

Cudów Twoich dzielne znamiona,
Świadczą z różnych stron imiona.
A w dzień Twojego Zjawienia,
Odległość czasów niezmieniona.

Kiedy nieszczęście się sróży,
Kiedy chromi, ślepi, chorzy
Do Twego śpieszą obrazu,
Łaskę odnoszą od razu.

Przeworsk powietrzem znękany,
Z bliskiemi miasta włościany,
Rok rocznie składa Ci dzięki,
Że wziął życie z Twej Ręki.

Więc Matko i politowania,
Gdy moc Twa wielu ochrania,
Ratuj dusze, ratuj zdrowie,
Sławna Maryja w Janowie[412].

Istotnym momentem, który generował potrzebę śpiewu przy cudownych wizerunkach maryjnych były czynności związane z ceremonią odsłonięcia i zasłonięcia świętego oblicza Matki Boskiej. Zazwyczaj wykonywano wtedy dość krótkie śpiewy, które wypełniały czas potrzebny na całkowite odsłonięcie lub zakrycie cudownego wizerunku. Częstym przypadkiem było trzykrotne powtarzanie śpiewu formuł zawierających w tekście takie zwroty jak „witaj", „zawitaj", lub „żegnaj", „gdy obraz Twój zasłonią". Współcześnie, w wielu sanktuariach chwila ukazania oraz zasłonięcia cudownego obrazu lub figury wypełniana jest śpiewem uniwersalnym *O Maryjo witam Cię* oraz *O Maryjo żegnam Cię* na popularną i powszechnie znaną melodię. Niektóre jednak z maryjnych miejsc świętych utrzymały swą lokalną tradycję śpiewu towarzyszącego ukazaniu lub schowaniu cudownego wizerunku. Przykładem niech będzie tu chociażby sanktuarium maryjne w Kijanach, gdzie przy odsłanianiu obrazu Matki Boskiej Kijańskiej śpiewa się nadal:

13. Witaj Królowo, czysta Dziewico

Archiwum prywatne autorki

Witaj Królowo, czysta Dziewico
Tyś najpiękniejsza z tej ziemi cór.
Bądź pozdrowiona i wysławiona
Od nas swych dzieci o Maryjo.

[412] Z. Baranowski, *Księga cudów i łask…*, s. 86.

Zasłonięciu cudownego wizerunku towarzyszył śpiew pieśni *Żegnamy Cię Matko Boska*. W opisywanym kontekście pełni ona funkcję śpiewu sanktuaryjnego, chociaż obecna jest także w repertuarze pieśni obrazowych powiązanych z peregrynacją kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Wiele wskazuje na fakt przenikania się zasobów repertuaru obu kontekstów wykonawczych. Wariant pieśni o identycznym schemacie śpiewa się m. in. w sanktuarium w Leżajsku – *Witamy Cię Matko Boska, tu cudami wsławiona*[413]. Pieśń obrazową o podobnej strukturze znano także w Borzechowie (par. Niedrzwica, pow. lubelski) (AMFR KUL).

14. Żegnamy Cię Matko Boska

Archiwum prywatne autorki

Żegnamy Cię Matko Boska
W Kijanach uwielbiona.
O Królowo Nieba, Ziemi
Bądź godnie od nas czczona.
Żegnamy Cię teraz, gdy już odejść mamy.
Błogosław nas Matko miła,
Bo nadeszła już odejścia chwila,
O Maryjo Kijańska!

Śpiew pieśni na odsłonięcie i zasłonięcie cudownych wizerunków maryjnych funkcjonuje współcześnie w parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Goraju, gdzie znajduje się łaskami słynący obraz Matki Boskiej Gorajskiej:

> „Na szczególna uwagę wiernych, którzy odwiedzają gorajska świątynię, zasługuje jeden z ołtarzy bocznych, który jest drugim ołtarzem kościoła, noszącym imię Matki Bożej. Ten okazały obiekt wzniesiono w ostatniej ćwierci XVIII wieku w stylu rokokowym. Centrum ołtarza stanowi wczesnobarokowy obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, przykryty srebrną sukienką. (…) O łaskach otrzymanych za przyczyna Matki Bożej świadczą liczne wota pozostawione przez wiernych w podzięce za okazaną pomoc”[414].

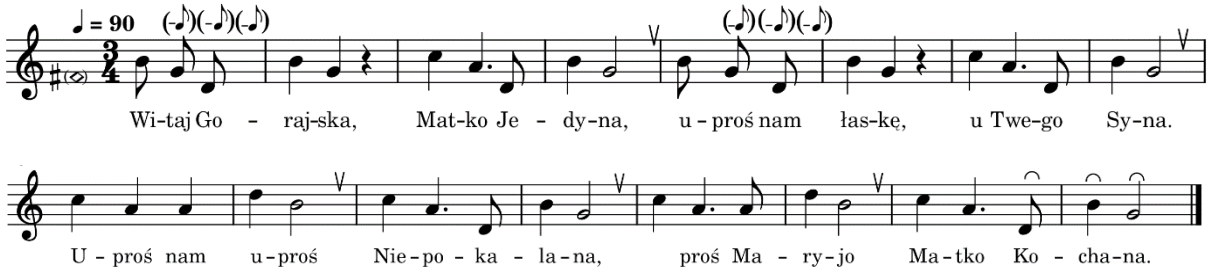
Obraz Matki Boskiej Gorajskiej odsłaniany jest w każdą sobotę, każdego 16 dnia miesiąca oraz podczas wszystkich świąt maryjnych. Dzieje się to przy śpiewie wykonywanym przez lokalną społeczność z towarzyszeniem organów. Wariant melodyczny pieśni przy zasłonięciu obrazu jest identyczny, pojawiające się zmiany dotyczą jedynie warstwy tekstowej.

[413] M. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* (I), s. 313.
[414] http://goraj.zamojskolubaczowska.pl/kult-matki-bozej/, (dostęp: 14 II 2025 r.).

Stosowane są zwroty „żegnaj” oraz „wstaw się za nami”. Wariant melodyczny śpiewu z Goraja to trójmiar z ujętymi wartościami metrycznymi ósemek na początku pierwszej oraz drugiej frazy (takt 1 oraz 5). Lokalne wykonawstwo formuły 8-taktowego poprzednika wykazuje cechy fluktuacji rytmicznej (na zasadzie wymienności) i wariantywnego traktowania akordowych motywów opadających (takt 1, 3, 5, 7). W zależności od danego wykonania lub osobistych cech i uwarunkowań, depozytariusze stosują rytm punktowany lub równe wartości rytmiczne, co zdaje się stanowić pewną regułę:

15. Witaj Gorajska, Matko Jedyna

Goraj 2023
Grupa parafian
Archiwum prywatne autorki



Witaj Gorajska, Matko Jedyna,
Uproś nam łaskę u Swego Syna,
Uproś nam uproś, Niepokalana,
Uproś Maryjo, Matko Kochana!

16. Żegnaj Gorajska, Matko Jedyna

Goraj 2023
Grupa parafian
Archiwum prywatne autorki

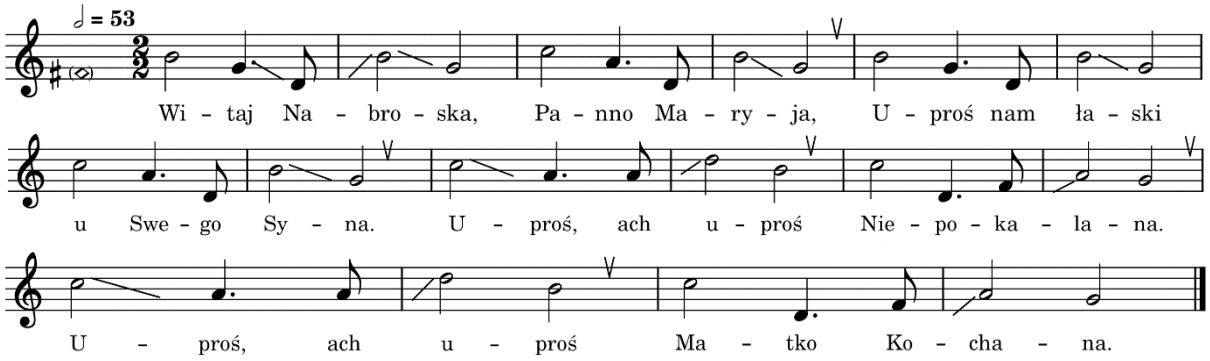
Żegnaj Gorajska, Matko Jedyna,
Wstaw się za nami do Swego Syna,
Wstaw się, ach wstaw się, Niepokalana,
Wstaw się Maryjo, Matko Kochana!

Podobne śpiewy na odsłonięcie oraz zasłonięcie cudownego obrazu występują w sanktuarium maryjnym w Nabrożu. Różnice w odniesieniu do wersji śpiewanej w Goraju występują zarówno w warstwie tekstowej jak i melodycznej. Uwagę badawczą zwraca zdecudowanie wolniejsze tempo wykonania, liczne glissanda w obydwu kierunkach

(ascendentalnym oraz descendentalnym). W przebiegu następnika, w taktach 11-12 oraz 15-16 zauważalna jest różnica w rysunku melodii (składniki akordu dominantowego poprowadzonego w kierunku wznoszącym, poprzedzone są skokiem septymy małej w dół), stanowiąca wariant w porównaniu do wersji wykonywanej współcześnie w Goraju. Co więcej, nieznaczna różnica w tekście zauważalna jest także w odniesieniu do tekstu tejże pieśni zamieszczonego na współczesnej stronie internetowej parafii w Nabrożu, co może świadczyć od dokonujących się przemianach oraz w tym przypadku – uwspółcześnieniu tekstu pieśni w kontrze do wersji sprzed ponad 50 lat. Poniżej przedstawiony wariant z Nabroża nagrany w 1976 roku przez grupę badawczą z ówczesnego Instytutu Muzykologii KUL, w zapowiedzi scharakteryzowano jako *pieśń do Matki Bożej na powitanie tutejszego cudownego obrazu Matki Bożej* (T0076AB.B.019 AMFR KUL):

17. Witaj Nabroska, Panno Maryja

Stanisław Kolano
Nabróż, 1976 r.
AMFR KUL



Witaj Nabroska, Panno Maryja,
Uproś nam łaski u Swego Syna.
Uproś ach uproś, Niepokalana
Uproś Maryjo, Matko Kochana.

Powyższe rozważania jedynie wybranych aspektów fenomenu maryjnych śpiewów sanktuaryjnych funkcjonujących współcześnie lub historycznie w danym ośrodku kultowym, ujawnia liczne wątki badawcze, zasługujące na ich pogłębienie w niedalekiej przyszłości. Kwestia pieśni przypisanych cudownym obrazom maryjnym z terenu Lubelszczyzny zarysowała ich bogactwo treściowe, ściśle powiązane z przekazami etiologicznymi wyjaśniającymi początki kultu, a także opowieściami o doznanych cudach czy łaskach za przyczyną Matki Boskiej w Jej cudownym wizerunku.

Rozdział III – Chodel, Kazimierz Dolny, Księżomierz i Wąwolnica jako miejsca szczególnego kultu maryjnego Lubelszczyzny południowo-zachodniej

1. Maryjne miejsca święte Lubelszczyzny południowo-zachodniej

Dzieje maryjnych miejsc świętych wpisują się ściśle w historię miejscowości w których dane im było zaistnieć. Sanktuaria stawały się z czasem nieodłączną częścią mozaiki historyczno-kulturowej stanowiącej obraz życia społeczno-religijnego miast, miasteczek oraz wsi w których znajdował się otaczany szczególną czcią cudowny wizerunek Maryi. Cztery najważniejsze miejsca kultu maryjnego znajdujące się w południowo-zachodniej części Lubelszczyzny łączy nie tylko fakt ich przynależności do grupy sanktuariów w których czczony jest cudowny wizerunek Matki Boskiej. Miejsca te spaja sieć powiązań kulturowych zaistniałych pomiędzy opisywanymi ośrodkami na przestrzeni kilku wieków. Co więcej, integrują je także paralelne dzieje oraz postaci historyczne, które patronowały tymże miejscom kultu, nadając kierunek i charakter maryjnej pobożności ludowej miejsc świętych Lubelszczyzny południowo-zachodniej. Przedmiot poniższych analiz stanowić będą także oczywiste różnice pomiędzy wybranymi czterema ośrodkami, wynikające z naturalnej charakterystyki maryjnych miejsc świętych posiadających tradycje własne, niekiedy unikatowe na skalę nie tylko regionu, ale i terenu całego kraju. Zgodnie ze stwierdzeniami, które od samego początku przyświecają poniższej rozprawie, każde maryjne sanktuarium posiada swą wewnętrzną, niepowtarzalną aurę religijno-kulturową. Tradycja tychże miejsc kultu budowana była od samych początków ich zaistnienia (tj. objawienia maryjnego czy też sprowadzenia cudownego wizerunku), jej przypieczętowanie stanowiło natomiast uformowanie opowieści założycielskiej, konstytuującej swoisty *genius loci* danego ośrodka. Tradycja wyselekcjonowanych przez autorkę ośrodków kultu maryjnego współcześnie funkcjonuje nadal, choć w nieco zmienionym kształcie (z powodu zaistniałych przemian społecznych, gospodarczych oraz zmieniających się uwarunkowań historycznych i geopolitycznych). Zjawisko przekształceń kultury religijno-dewocyjnej tychże miejsc, ze szczególnym uwzględnieniem kierunków rozwoju ich unikatowej kultury muzycznej stanowić będzie centrum rozważań nad historią i kulturowym dziedzictwem poszczególnych ośrodków kultu maryjnego z terenu Lubelszczyzny południowo-zachodniej. Bardziej dogłębna uwaga

badawcza zostanie poświęcona maryjnemu miejscu świętemu w Chodlu z racji braku znaczących opracowań podejmujących kwestie funkcjonującego tam kultu maryjnego.

2. Parafia pw. Św. Trójcy w Chodlu – Loret – Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej

Losy maryjnego miejsca świętego zlokalizowanego obecnie w miejscowości Chodel, uwarunkowane były dziejami tegoż miasta, przez długi okres czasu administracyjnie pozostającego jedynie osadą. Z innego jednak punktu widzenia można sformułować stwierdzenie sugerujące, iż to właśnie dzieje powiązane z parafią chodelską oraz jezuitami lubelskimi, przez niemal 200 lat będącymi właścicielami części miasta, kreowały kierunki rozwoju Chodla.

Miejscowość lokował Bernard Maciejowski herbu Ciolek (kasztelan Lubelski) w 1517 r. na terenach na terenach miejscowości Kłodnica (obecnie części Chodla). Pierwotna nazwa miasta – *Nowa Clodnycza* nie przyjęła się. W nowo lokowanym mieście ustanowiono coroczne jarmarki w dniach 22 czerwca oraz 4 grudnia (na św. Barbarę), wytyczono także istniejący do dziś kształt rynku. Miejscowość od zarania związana była z rodem Maciejowskich: „Miasteczko położone w lubelskim powiecie nad rzeką Chodelką, należało w szesnastym wieku do rodziny Maciejowskich, którzy tu wspaniały dwór zamieszkiwali”[415]. Jeśli chodzi o lokalizację miejscowości, mogła wydawać się niefortunną ze względu na odległość do najistotniejszych wówczas traktów handlowo-komunikacyjnych (chociażby na linii Kraków-Wilno)[416]. Sytuacja ta miała pośredni wpływ na późniejsze dzieje miejscowości, której ciężko było odbudować swą świetność, szczególnie po klęskach żywiołowych[417], obcych najazdach czy też wydarzeniach historycznych dotykających także ziemię chodelską. Chodel stale utrzymywał charakter rolniczy[418]. Od czasów III rozbioru Polski, tj. od 1795 roku miejscowość należała do zaboru austriackiego, w roku 1809 włączona została do Księstwa Warszawskiego, natomiast od 1815 roku podlegała już Królestwu Polskiemu w granicach Imperium Rosyjskiego. Chodel kilkukrotnie tracił prawa miejskie, co stanowiło konsekwencję jego stałego ubożenia. Status miasta odebrano miejscowości ostatecznie w roku 1870. Koniec XIX

[415] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (III), s. 381.
[416] S. Jadczak, *Chodel. 500 lat nadania praw miejskich*, Lublin 2018, s. 4-5.
[417] Na początku wieku XIX w Chodlu silne gradobicie zniszczyło doszczętnie okoliczne zbiory i plony, kilka miesięcy później (w 1914 r.) pożar strawił dużą część zabudowań miejskich, w tym budynki należące do proboszcza chodelskiego.
[418] *Chodel*, [w:] https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Chodel;3885639.html, (dostęp: 27 III 2025 r.).

wieku przyniósł niespodziewanie kolejne klęski żywiołowe w postaci 4 poważnych pożarów, które strawiły drewnianą zabudowę osady[419]. W XIX wieku tak widziano i opisywano osadę Chodel:

> „Dawniej miasteczko, dziś osada w guberni i powiecie lubelskim, od najbliższej stacji kolejowej Konopnica o 26 wiorsty odległe. Domów 80. Ludności stałej 840. Założone w r. 1440, nie mogło się rozwinąć. (…) Istniał w Chodlu ratusz murowany i szpital drewniany, lecz wszystko to stało się pastwą płomieni lub łupem nieprzyjaciół. (…) W wieku XVIII miasto upadło i na wieś zamienione zostało. Od r. 1796 do 1825 było znowu miastem, poczem wsią do r. 1838, a następnie jeszcze raz zamienione na miasto, które podczas reformy zamieniono na osadę. Ludność uboga trudni się rolnictwem"[420].

W roku 1530 z fundacji wspomnianego już kasztelana lubelskiego – Bernarda Maciejowskiego rozpoczęto budowę gotycko-renesansowej świątyni, która zyskała wezwania Świętej Trójcy oraz Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Należy w tym miejscu podkreślić, iż pierwsza wzmianka o kościele parafialnym w Chodlu pochodzi z 1325 roku. Drewniana świątynia pw. św. Piotra stanowiła odrębny obiekt sakralny[421]. Jako pierwotny kościół chodelski, funkcjonował on aż do momentu przeniesienia parafii do nowej, murowanej świątyni pw. św. Trójcy. Następnie zaadaptowano go do funkcji kościoła szpitalnego. Dzięki wzmiankom z protokołu wizytacji biskupiej z 1603 roku, wiadomo iż pierwsza świątynia drewniana posiadała w ołtarzu głównym płaskorzeźbę ujętą w formie tryptyku z przedstawieniem Najświętszej Maryi Panny, św. Piotra oraz św. Wawrzyńca[422]. Co więcej, historia drewnianego obiektu sakralnego z Chodla splata się w 1783 roku z dziejami kolejnego z badanych w niniejszej rozprawie maryjnych miejsc świętych tj. z wsią Księżomierz, do której zakupiono dawny, drewniany kościół chodelski.

Rok 1584 przyniósł konsekrację murowanej świątyni pw. św. Trójcy i Narodzenia Najświętszej Panny Maryi w Chodlu. Według danych ze źródeł historycznych, aktu konsekracji dokonano pomimo niepełnego jeszcze wykończenia i wyposażenia kościoła, co wskazywałoby na ówcześnie pilną potrzebę rozpoczęcia organizacji kultu religijnego oraz działalności duszpasterskiej w nowym obiekcie sakralnym. Potwierdzenie istotnej roli świątyni chodelskiej w życiu religijno-społecznym przynosi fakt utrzymywania przez plebana szkoły, biblioteki oraz

[419] S. Jadczak, *Chodel…*, s. 24.
[420] L. de Verdmon-Jacques, *Krótka monografia wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1902, s. 31-32.
[421] A. Strąkowski, *Chodel*…, s. 204.
[422] S. Jadczak, *Chodel…*, s. 20.

małego szpitala dla ubogich. Uwagę zwracają tu cechy zrzeszające się ówcześnie przy parafii św. Trójcy oraz kluczowe dla kultury religijnej tego ośrodka – bractwa religijne.

Dzięki zanotowanej w 1603 roku wzmiance wizytacyjnej z parafii Chodel, wiadomym jest iż już w 1505 roku utworzono tu bractwo ubogich. Nie należało ono co prawa do typowych konfraternii dewocyjnych, stąd też badacze wysnuwają wniosek o nieujęciu bractwa *contubernium pauperum* we wcześniejszych dokumentach wizytacyjnych[423]. Trwałe i bezpośrednie znaczenie kulturotwórcze dla chodelskiej parafii miał fakt zainicjowania kolejnego z bractw, tj. bractwa Bożego Ciała utworzonego 4 lipca 1613 roku (z uzyskaniem aprobaty władz kościelnych 10 października tegoż samego roku)[424]. Odniesienia do bractwa Bożego Ciała notowano w źródłach dwukrotnie w XVII wieku (1613, 1630)[425] oraz pięciokrotnie w wieku XIX (1801, 1805, 1827, 1830, 1889)[426]. Według źródeł, w Chodlu istniało także założone już w roku 1653 trzecie z bractw – bractwo Różańcowe, wzmiankowane jeszcze pod koniec wieku XIX (1889)[427]. Fakt zaistnienia tego typu konfraternii na terenie opisywanej parafii, szczególnie w kontekście późniejszego przejęcia przez kościół św. Trójcy funkcji maryjnego sanktuarium, buduje podstawy do narracji o kulturze religijno-dewocyjnej wybranego miejsca świętego. Tym silniej narracja ta ma szansę podkreślić cechy unikatowości elementów życia muzyczno-religijnego ośrodka powiązanych z funkcjonowaniem bractw (szczególną uwagą należy objąć tu bractwo Bożego Ciała), ze względu na zaskakujące wyniki badań współczesnych przeprowadzanych w Chodlu przez autorkę w latach 2021-2025. Według danych pozyskanych podczas badań terenowych jednoznacznie wynika, że powiązania ze szczególną czcią Bożego Ciała w sanktuarium chodelskim utrzymały się do czasów współczesnych i nadal stanowią żywą tradycję – przyjmując także formę wykonawstwa śpiewów i nabożeństw ku czci Najświętszego Sakramentu.

Protokoły wizytacyjne z początku XVIII wieku wzmiankują 4-głosowy pozytyw szkatulny, który miał znajdować się na chórze przeznaczonym dla śpiewaków. W końcu wieku XVIII, parafia pozyskała nowe, 9-głosowe organy[428]. XIX-wieczna „Encyklopedyja Powszechna" tak opisywała wyróżniający się obiekt sakralny pw. św. Trójcy w Chodlu:

---

[423] J. Flaga, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do początku XVII wieku (1604)*, „Roczniki Humanistyczne" 21 (1973), z. 2, s. 149.
[424] J. Flaga, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do końca XVIII wieku. Chronologia i terytorialne rozmieszczenie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" 42 (1981), s. 304.
[425] J. Flaga, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do końca XVIII wieku*…, s. 305.
[426] J. Flaga, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do końca XVIII wieku*…, s. 305; W. Partyka, *Bractwa religijne w diecezji lubelskiej w XIX wieku. Stan liczbowy*, „Archiwa, Biblioteki I Muzea Kościelne" 102 (2014), s. 153.
[427] W. Partyka, *Bractwa religijne w diecezji lubelskiej w XIX wieku…,* s. 153.
[428] S. Jadczak, *Chodel…*, s. 21.

„Małe to rolnicze miasteczko ma jednak odznaczający się kościół parafijalny pod wezwaniem Ś. Trójcy, fundowany około roku 1530, przez Bernarda Maciejowskiego, kasztelana lubelskiego. Budowy gotyckiej, dosyć wysoki i obszerny, odznacza się wieżą o pięciu kondygnacjach zakończoną starożytnemi kolosami na samym szczycie, która jest stawiana tak jak i kościół z cegły na czerwono. Niewiele jest w kraju, zwłaszcza z takiemi wieżami kościołów”[429].

O architekturze chodelskiej parafii św. Trójcy informuje także XIX-wieczny *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, gdzie według wzmianki, *główną ozdobę Chodla stanowi kościół parafialny w stylu ostrołukowym (...)*[430]. W *Albumie Lubelskie* zamieszczono poniższy opis świątyni chodelskiej:

„(…) Kościół ten ma wymiary Gotyckie, na czele wieżę wysmukłą, ozdobnemi blankami u góry zakończoną, w tem jeszcze osobliwą, że od połowy swojej w części przedniej węgły jej są zaokrąglone. (…) Pomiędzy kościołami Gubernii Lubelskiej, w zabytki tak zwanej Gotyckiej architektury nie nader bogatej, dziś jeszcze jedno z pierwszych miejsc zajmuje. Wewnątrz ołtarze ma niezgorszej roboty, wielki zwłaszcza ołtarz jest wspaniały (…)”[431].

Na łamach „Tygodnika Illustrowanego” z roku 1867 zamieszczono opis kościoła w Chodlu, przybliżający ówczesną recepcję tego miejsca, widzianego przez osoby pochodzące spoza lokalnej społeczności – wysokiej wartości architektonicznej świątynia, zdecydowanie wyróżniająca się na tle innych budowli sakralnych w regionie: *przednia ściana, w półokrąg na zewnątrz wydęta, jest osobliwością, jakiej żadne inne tego rodzaju budowle nie przedstawiają*[432]. Z kolei „Ziemia. Tygodnik Krajoznawczy Ilustrowany” z roku 1910, zamieściła krótki opis bryły kościoła tuż po „ogólnem odnowieniu” oraz dwie fotografie ukazujące stan frontonu świątyni przed i po dokonanym remoncie. Według tejże relacji, „wewnątrz oprócz pomnika z czerwonego marmuru fundatora i jego żony nie zawiera kościół nic osobliwego”[433], co zastanawia w kontekście pozostającego w świątyni cudownego wizerunku Matki Bożej Loretańskiej. Opis podsumowuje lakoniczny raport o stanie zniszczenia pozostałości własności jezuickich[434].

[429] *Chodel*, [w:] *Encyklopedyja Powszechna*, t. 5, Warszawa 1861, s. 385.
[430] *Chodel*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880-1914, s. 606.
[431] A. Lerue, *Album Lubelskie*…, s. 45.
[432] *Kościół w Chodlu*, „Tygodnik Illustrowany” 15 (1867), nr 380-405, s. 4.
[433] *Chodel*, „Ziemia. Tygodnik Krajoznawczy Ilustrowany” 1 (1910), nr 4, s. 57.
[434] Tamże, s. 57.

Warto zaznaczyć, że w latach 1844-1845 obowiązki chodelskiego proboszcza wykonywał ks. Piotr Ściegienny (1801-1890), kapłan zaangażowany w ruch konspiracyjny oraz działalność rewolucyjną wśród warstwy chłopskiej na Lubelszczyźnie. W okresie sprawowania przez ks. Ściegiennego funkcji proboszcza w Chodlu, przykościelna plebania stanowiła centrum konspiracyjnego ruchu chłopskiego, ustalono w niej także termin powstania ludowego planowanego na 27 października 1844 roku. Z powodu zdrady w kręgach ks. Ściegiennego do powstania nie doszło, a kapłan po aresztowaniu przez władze carskie został zesłany na Syberię[435].

Niewątpliwie najwybitniejszą postacią, która wytyczyła kierunek rozwoju nie tylko miasta Chodla jako takiego, ale przede wszystkim – zainicjowała istotne miejsce święte Lubelszczyzny zachodniej czasów XVII i XVIII wieku, była osoba kardynała Bernarda Maciejowskiego (1548-1608). Bernard, przyszły prymas Polski w latach młodzieńczych często przebywający w Chodlu, odbierał wczesne nauki utrzymane w duchu wychowania humanistycznego na dworze swego stryja Stanisława Maciejowskiego, lubelskiego kasztelana. Następnie, Bernarda wysłano do Wiednia by kształcił się w kolegium jezuickim, gdzie pobierał nauki m. in. razem ze Stanisławem Kostką, przyszłym świętym[436]. Wydaje się, że to właśnie lata spędzone w jezuickich kręgach ukształtowały późniejsze decyzje kardynała co do należnych mu dóbr chodelskich. Powzięty przezeń zamiar ufundowania nowego kolegium jezuickiego na 30-40 osób przedstawił wraz z Mikołajem Zebrzydowskim samemu Piotrowi Skardze w czasie pobytu w Wilnie w 1580 roku[437]. Pierwotny plan kardynała Maciejowskiego przewidywał założenie kolegium jezuitów w Chodlu przy świątyni św. Trójcy (według „Listów Piotra Skargi"). Decyzja prawdopodobnie z powodu woli jezuitów, chcących osiąść w większym ośrodku miejskim została przekształcona w ostateczną realizację fundacji jezuickiego kolegium w Lublinie (1582 r.) przeznaczając nań rodzinne dobra chodelskie[438]. Postaci Bernarda Maciejowskiego określanego „kapłanem-ascetą", „szermierzem kontrreformacji i protektorem jezuitów"[439] przyświecał istotny cel w działalności nacechowanej potrydenckim kierunkiem krzewienia i obrony wiary katolickiej – Maciejowski pragnął „tchnąć ducha w skostniałe i przez reformację wykrzywione życie religijne ogółu i

[435] S. Jadczak, *Chodel…*, s. 38.
[436] A. Dicianówna, *Kardynał Bernard Maciejowski jako opiekun uczonych i literatów*, „Collectanea Theologica" 15 (1934), z. 3, s. 324; S. Jadczak, *Chodel…,* s. 11-12.
[437] P. Guzowski, *Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski - biografie (prawie) równoległe*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, pod red. J. Urwanowicza, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 76.
[438] S. Jadczak, *Chodel…,* s. 12;
[439] *Maciejowski Bernard*, [w:] *Encyklopedia PWN*, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Maciejowski-Bernard;3935734.html, (dostęp: 29 III 2025 r.).

kleru”[440]. Założenie to doskonale wpisuje się w późniejsze zainicjowanie przez Maciejowskiego szczególnego kultu maryjnego na opisywanych terenach wraz z poleceniem wybudowania kaplicy ku czci Najświętszej Maryi Panny, nad którą pieczę sprawować mieli ojcowie jezuici. Postać kardynała Maciejowskiego niosła ówcześnie ze sobą swoistą aurę kulturalną, którą jako mecenas budował skupiając wokół siebie licznych uczonych, literatów, szczególnie hojnie wyróżniając zgromadzenia jezuickie. W porównaniu do historii chodelskiego sanktuarium (właściwie jezuickiego Loretu), niemal identyczny schemat zainicjowania kultu powiązanego z obrazem Najświętszej Maryi Panny wykonał Maciejowski, obdarowując kościół łucki maryjnym wizerunkiem[441]: „w kościele mieli cudowny obraz Matki Bożej, który biskup łucki Bernard Maciejowski otrzymawszy od Klemensa XVIII, ofiarował był roku 1598 (…). Przy tym obrazie wielu doznawało szczególnych łask i cudów (…)”[442]. Biskup Maciejowski stał się z czasem wielkim promotorem obrazu Matki Bożej Śnieżnej, w którym to widział „jeden ze środków utwierdzenia katolicyzmu, stąd jego starania o zaopatrzenie ziem ruskich (Łuck) w symbol rzymskiego oblicza Kościoła w postaci obrazu *Salus Populi Romani*”[443].

W 1582 roku sporządzono akt darowizny części dóbr chodelskich przeznaczonych przez (ówcześnie jeszcze biskupa) Bernarda Maciejowskiego na uposażenie jezuickiego kolegium założonego w Lublinie. Podążając za danymi prezentowanymi przez różnego rodzaju źródła pisane, a także opracowania dotyczące miasta Chodel w różnych okresach jego istnienia, można stwierdzić z dużą pewnością, iż „najpomyślniej stosunkowo musiało tu być za dziedzictwa jezuitów, którzy posiadali Chodel wraz z przyległym Ratoszynem i Godowem. Źródła informują również, że lubelscy jezuici założyli tu piękny ogród i swą letnią siedzibę, zbudowali kaplicę Matki Boskiej Loretańskiej”[444]. Chodel pozostawał własnością jezuitów przez niemal 200 lat, tj. do roku 1773, kiedy dokonano kasaty zakonu[445].

Kluczowym miejscem, w którym zawiązały się pierwsze elementy szczególnego kultu maryjnego, tj. powstała kaplica ku czci Najświętszej Maryi Panny, stała się osada o nazwie Loret, znajdująca się w pobliżu chodelskiego kościoła św. Trójcy. Loret stanowił swoisty jezuicki ośrodek – rezydencję letnią, w której przebywali ojcowie z kolegium lubelskiego. Jak potwierdzają źródła, jezuici „mieli tutaj mieszkanie wśród pięknego ogrodu, gdzie starsi

[440] A. Dicianówna, *Kardynał Bernard Maciejowski jako opiekun uczonych i literatów…,* s. 324.
[441] Tamże, s. 355.
[442] W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach…*, s. 425.
[443] A. Bieś SJ, L. Grzebień SJ, *Obrazy Matki Bożej Śnieżnej (Salus Populi Romani) w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku. Legendy i fakty*, Kraków 2016, s. 45.
[444] *Chodel,* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1…, s. 606.
[445] *Chodel,* [w:] *Encyklopedia Katolicka…,* s. 204.

ojcowie kollegijum lubelskiego lato zwykli przepędzać. (…) Obok kościoła było kilka domów (…)”[446]. Taki stan rzeczy potwierdzają chociażby XVIII- i XIX-wieczne mapy, na których zaznaczano nazwę osady „Loret” ale także uwieczniono układ przestrzenny zabudowań, wraz z najistotniejszym budynkiem sakralnym – kościołem Matki Bożej Loretańskiej:

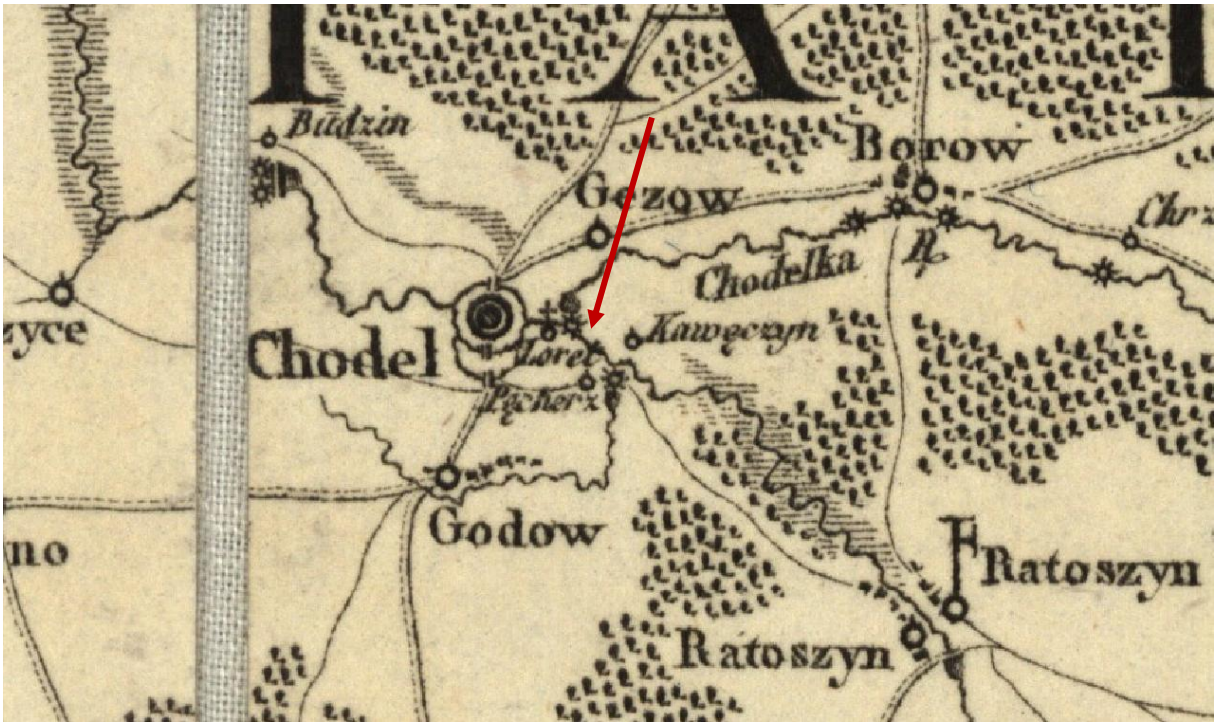


Rys. 1. XVIII-wieczna mapa okolic Chodla wraz z rysunkiem zabudowań osady Loret (zakreślenie kolorem czerwonym). Za: https://maps.arcanum.com/en/map/europe-18century, (dostęp: 30 III 2025 r.).

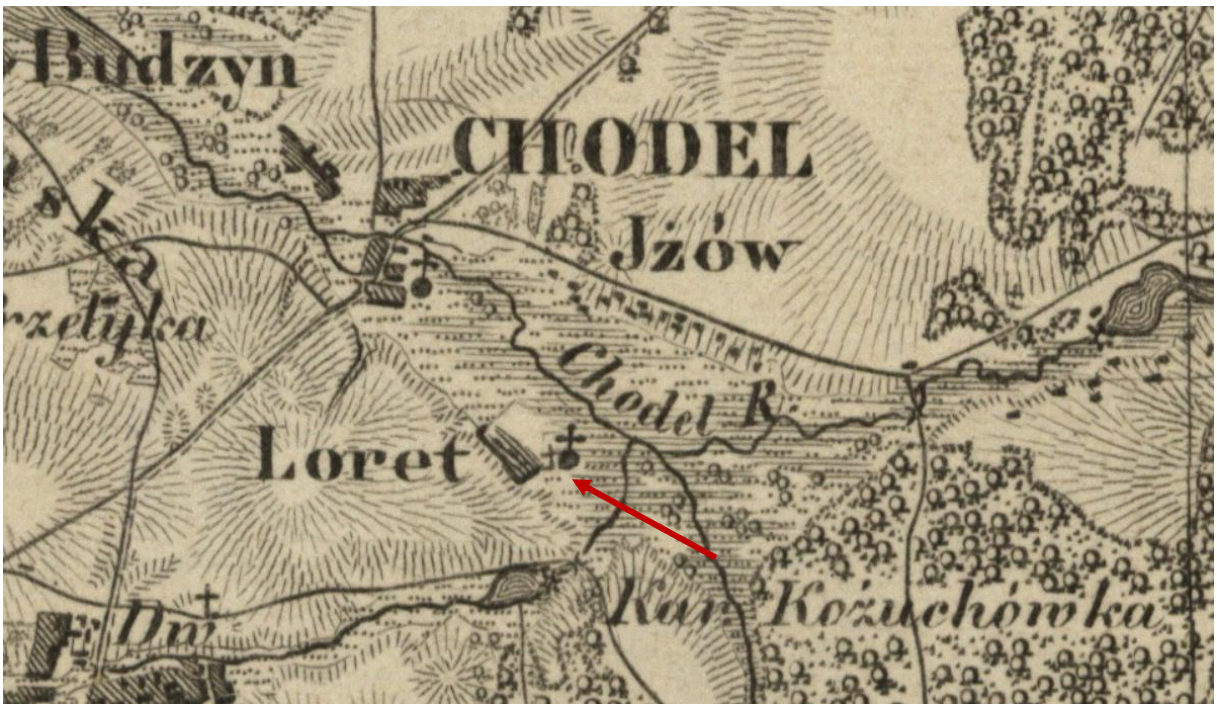


Rys. 2. Teren osady Loret z zaznaczeniem pierwotnej lokalizacji maryjnego miejsca świętego – drewnianej kaplicy a później murowanej świątyni, w której znajdował się cudowny wizerunek Matki Boskiej Loretańskiej (czerwony symbol strzałki). Za: https://maps.arcanum.com/en/map/europe-18century, (dostęp: 30 III 2025 r.).

[446] *Chodel,* [w:] *Encyklopedyja Powszechna…,* s. 385.



Rys. 3. Widniejąca na XIX-wiecznej mapie nazwa osady Loret. K. de Perthees, *Mappa szczegulna województwa lubelskiego…*, ok. 1806 r. (Źródło: Polona).



Rys. 4. Wyraźne oznaczenie na mapie lokalizacji dawnej osady Loret oraz świątyni Matki Bożej Loretańskiej. Symbol mniejszego krzyża oznacza prawdopodobnie wzmiankowaną w źródłach figurę Matki Boskiej umieszczoną na murowanym postumencie. Za: http://maps.mapywig.org/m/Polish_maps/series/126K_Mapa_Kwatermistrzostwa/TKKP126K_ark-37_Kol_V_Sek_VII_Solec_nad_Wis%C5%82%C4%85_600dpi_BCPolona.jpg, 1843 r. (Źródło: Polona).

Według danych źródłowych, na tzw. Lorecie istniały zabudowania, domostwa oraz innego rodzaju infrastruktura wspierająca letnią rezydencję jezuicką wraz z obsługiwanym przez

zakonników późniejszym ruchem pielgrzymkowym kierującym się ku cudownemu wizerunkowi Matki Boskiej Loretańskiej:

> „Jezuici lubelscy postanowili urządzić przy kaplicy swoją letnią rezydencję. Założyli tu piękny ogród, stację misyjną, zbudowali „domki" dla starszych zakonników, drewniany szpital, wykorzystywany przede wszystkim w czasie epidemii oraz karczmę. Tak powstała pod Chodlem osada Loret. Po 1736 roku było tu 8 chałup, karczma, dom pielgrzymów, dworek jezuitów i zabudowania gospodarcze, kościół i cmentarz. Starsi ojcowie Kolegium Lubelskiego zwykli spędzać tu lato. W 1773 roku osadę Loret zamieszkiwało 9 rzemieślników z rodzinami. Groble łączyły Loret z Chodlem i Jeżowem"[447].

Przyczyna powstania tejże nieistniejącej już dziś osady, wiązała się z opisywaną wcześniej postacią swoistego patrona, założyciela i inicjatora miejsca świętego w Kotlinie Chodelskiej – kardynała Bernarda Maciejowskiego. Jak podają źródła, młody Bernard często udawał się w nocy na pagórek pobliski świątyni pw. św. Trójcy, na którym miał zwyczaj się modlić, doznając jasnowidzeń:

> „(…) Chował się z młodu u stryja Stanisława w Chodlu. Modląc się nocą widywał pobliskie wzgórze oświetlone wielką jasnością i już wtenczas pragnął postawić tam kaplicę Matki Boskiej. Dlatego zapisując Jezuitom część Chodla, polecił im chłopięce swe pragnienie wykonać. Oni też najprzód kapliczkę, potem w 1616 r. spory kościółek M. B. Loretańskiej tam dźwignęli i odpusty coroczne wspaniale odprawiali. Prymasem będąc podarował do tej kaplicy krzyż srebrny i relikwie św. Jana Chrzciciela[448].
>
> Młody żołnierz w nocy wstawał ze snu do modlitwy, co więcej, miewał nawet cudowne widzenia. Z okien swojej sypialni w Chodlu widywał jakąś światłość padającą z nieba na pobliski pagórek"[449].

Wacław z Sulgostowa podaje następujące szczegóły wariantu legendy założycielskiej miejsca świętego na Lorecie.

> „Później Bernard Maciejowski (późniejszy arcybiskup gnieźnieński), będąc jeszcze chorążym królewskim i z domu swego w tym Chodlu mając widok na kościół i naprzeciw na pagórek niewielki, nieraz zdawało mu się, jakby ten pagórek z góry był oświecony. Stąd biorąc parę ludzi z sobą, nocną porą chodził nieraz na ten pagórek i tam się modlił – i wystawił na tem miejscu statuę Matki Bożej i miał zamiar wystawić tam kaplicę. Później

[447] S. Jadczak, *Chodel…,* s. 18.
[448] S. Załęski, *Jezuici w Polsce*…, s. 328.
[449] A. Bełcikowski, *Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma,* Warszawa 1892, s. 48.

atoli fundując r. 1582 Jezuitów w Lublinie zapisał im i Chodel, obowiązując wystawienie na tym pagórku kościoła N. M. P. Loretańskiej, co oni roku 1616 i uskutecznili”[450].

Kolejny z wariantów opowieści założycielskiej tegoż miejsca znajdujący się w innym z opracowań poruszających obszar XIX-wiecznych badań nad maryjnymi miejscami świętymi, potwierdza jakoby sam Bernard Maciejowski miał ufundować pierwszy z obiektów sakralnych w postaci figury Matki Boskiej, zlokalizowany na nowo objawionym miejscu świętym:

„Bernard Maciejowski, Chorąży koronny, widywał na przeciwległym wzgórzu w nocy niezwykłe światła, często się tam na modlitwę udawał i św. Figurę na tem miejscu postawił. Później poświęciwszy się stanowi duchownemu i zostawszy Arcybiskupem gnieźnieńskim i Kardynałem, te dobra chodelskie oddał (…) OO. Jezuitom lubelskim z obowiązkiem, aby na owem wzgórzu kościół na cześć Najśw. Panny loretańskiej wybudowali. Stanął więc najpierw drewniany kościółek z obrazem Najśw. Panny loretańskiej, który wkrótce licznemi łaskami się wsławił”[451].

Treść wynikająca z rękopisów Żegoty Paulego również porusza wątek wystawienia figury Matki Boskiej w określonym ściśle miejscu nieopodal Chodla. Co warto zaznaczyć, w każdym z wariantów opowieści założycielskiej miejsca świętego na chodelskim Lorecie pojawia się omawiany już wcześniej w rozprawie – uniwersalny motyw światła przez które objawiała się boska hierofania, a także *sacrum* wpisane w naturę w postaci wzgórza na którym dokonywał się odczytywany przez Bernarda Maciejowskiego akt hierofanii:

„Na miejscu tym gdzie stoi Kościółek Loretański niedaleko miasta Chodel, r. 1616 przez Jezuitów zbudowany – widywał właściciel Chodla Bernat Maciejowski chorąży koronny w nocy światło z dworu (który dwór stał podle kościoła chodelskiego) i tam częstokroć w nocy wychodząc się modlił na tym wzgórzu i wybudował tamże figurę tylko, mając zamiar wystawić kaplicę”[452].

Nieocenioną wartość kulturową stanowi kolejny z zapisów wariantu legendy etiologicznej maryjnego miejsca świętego w Chodlu (Lorecie). Treść legendy na łamach „Ziemi Lubelskiej” z 1910 roku podaje bowiem mieszkaniec Chodla, Stanisław Ostrowski, aptekarz chodelski, interesujący się ówcześnie tradycjami i zwyczajami ludowymi zamieszkiwanej okolicy. O zainteresowaniach ludoznawczo-etnograficznych Stanisława Ostrowskiego dowiadujemy się z jego korespondencji z Hieronimem Łopacińskim, z którym to wymieniał się merytorycznymi

[450] W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach…*, s. 100.
[451] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (III), s. 381.
[452] Ż. Pauli, *Obrazy cudowne* (I), k. 118.

uwagami i spostrzeżeniami dotyczącymi stanu kultury ludowej chodelskich okolic przełomu wieku XIX i XX[453]. Ostrowski podaje interesujące uzupełnienia i szczegóły głównego trzonu legendy założycielskiej:

> „(…) Syn założyciela kościoła w Chodlu, Bernarda Maciejowskiego, kasztelana lubelskiego, a synowiec Samuela biskupa krak., także Bernard z imienia, będąc jeszcze chorążym koronnym, za Zygmunta Augusta, często przyjeżdżał do Chodla, gdzie Maciejewscy pałac swój mieli. Młody chorąży często wstawał w nocy do modlitwy. Z sypialni pałacowej widać było kościół postawiony przez przodków jego, a naprzeciwko pagórek niewielki, który się nieraz w ogniu być zdawał, jakoby oświecony z góry. Ilekroć Maciejowski zjeżdżał do Chodla, chodził nocą na to miejsce, biorąc kilku ludzi z sobą, którzy niekiedy też to światło widzieli. Na tym pagórku Maciejowski postanowił zbudować kaplicę na część N. M. P. Laterańskiej, czego dla różnych przeszkód nie wykonał; zostawszy biskupem i przypisując powołanie swoje do stanu duchownego temu cudownemu wypadkowi, zapisał Chodel Jezuitom z obowiązkiem wystawienia na owym wzgórku kaplicy, co też Zgromadzenie Ojców Jezuitów wypełniło”[454].

Wiadomym jest, iż na początku wieku XVII na prośbę wojewody lubelskiego Mikołaja Zebrzydowskiego, sprowadzono z Rzymu do kaplicy na Lorecie cudowny wizerunek Matki Bożej Loretańskiej. Wydarzenie to stało się bezpośrednią przyczyną zawiązania szczególnego kultu maryjnego w tymże miejscu, które w krótkim czasie zasłynęło licznymi łaskami i cudami: „Lud okoliczny zasłyszawszy o tem, począł się schodzić na nabożeństwo do tego kościółka, doznając łask wielkich i opieki Najświętszej Panny”[455]. Warto nadmienić, że Zebrzydowski usilnie starał się o sprowadzenie wizerunku Matki Bożej Loretańskiej jeszcze pod koniec wieku XVI (choć według danych z publikacji S. Załęskiego pierwotnie miała to być figura):

> „Zebrzydowski już jako wojewoda lubelski, w dwóch listach do jen. Akwawiwy 1 marca 1592 r. i 12 lutego 1594 r. prosił, aby do kaplicy przy kościele jezuickim w Lublinie zamówił w Rzymie drogocenną statuę M. B. Loretańskiej, aby papież ją poświęcił i nadał takimi odpustami, jakie przywiązane do samego Loretu, albo jeżeli to być nie może, innymi. Pieniądze już wysłał przez zakonników, zapewnie przez OO. Wujka i Grodzickiego, jadących 1593 r. na kongregacyę generalną do Rzymu”[456].

[453] *Listy Hieronima Łopacińskiego do Stanisława Ostrowskiego…*;.
[454] S. Ostrowski, *Chodel*, „Ziemia Lubelska” 5 (1910) nr 342, s. 2-3.
[455] L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2, cz. 1, *Biskupi krakowscy*, Kraków 1852, s. 161.
[456] S. Załęski, *Jezuici w Polsce…,* s. 358-359.

W 1616 roku na wymienianym w legendzie założycielskiej wzgórzu, wybudowano kaplicę drewnianą, wokół której zaczęła powstawać omawiana wcześniej osada Loret.

Dynamiczny rozwój kultu maryjnego w chodelskim Lorecie spowodował natężony napływ pątników oraz grup pielgrzymich, które zdążały do miejsca świętego gdzie znajdował się cudowny wizerunek Matki Bożej Loretańskiej. Jak podają źródła, Chodel w XVII-XVIII wieku stanowił istotne centrum pielgrzymkowe słynące łaskami w zachodniej części Lubelszczyzny[457]. Loret funkcjonował więc od wieku XVII jako „ośrodek kultu maryjnego (obraz Matki Boskiej otoczony kultem), cel licznych pielgrzymek"[458]. Z czasem, „obraz M. B. Loretańskiej otoczony był kultem i zasłynął wieloma cudami, m. in. uzdrowieniem niewidomej dziewczynki, ocaleniem przed śmiertelną chorobą szlachcianki, uzdrowieniem wikariusza chodelskiego, czy odzyskaniem władzy w nogach przez dziedzica Skrzynieckiego"[459]. Ówczesna popularność i rozwój ośrodka kultowego w Chodlu doprowadziły do decyzji o wzniesieniu świątyni murowanej na miejscu drewnianej kaplicy w osadzie Loret, co zainicjowano w roku 1736 poprzez poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego obiektu sakralnego[460]. Jezuici wystawili więc barokowy, murowany kościół 3-nawowy (stanowiący rodzaj mniejszej kopii kościoła jezuickiego w Lublinie, obecnej archikatedry[461]), który od tej pory (1750 r.) pełnił funkcję miejsca kultowego słynącego łaskami za sprawą cudownego obrazu Matki Bożej Loretańskiej umieszczonego w ołtarzu głównym. Obok świątyni istniała także drewniana dzwonnica, natomiast za cmentarzem zlokalizowanym w pobliżu kościoła, wystawiono na postumencie z cegły oraz wysokiej kolumnie – statuę Maryi[462]. Można tu przypuszczać, czy mogło być to swoiste nawiązanie przez jezuitów do pierwotnego oznaczenia miejsca świętego przez Bernarda Maciejowskiego, który przecież wystawił jeszcze w XVI wieku jako pierwszy w tej lokalizacji figurę Matki Bożej. Według źródeł fakt powstania kościoła loretańskiego okazał się być „wielką pociechą dla okolicznego ludu"[463], tym samym sytuując Chodel wśród ważniejszych miejsc odpustowych[464].

Jezuici posiadali dodatkowo w swoich dobrach mniejszą kaplicę publiczną w Godowie (odległość 2 km. od Chodla)[465]. Fakt ten potwierdzają źródła („Prawdopodobnie przy końcu

[457] *Chodel*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*…, s. 205.
[458] *Chodel*, [w:] *Encyklopedia PWN* (online).
[459] *Historia wciąż żywa. Kościoły ziemi opolskiej*…, s. 3.
[460] S. Jadczak, *Chodel…*, s. 21.
[461] M. Zahajkiewicz, *Diecezja Lubelska…,* s. 111.
[462] *Historia wciąż żywa. Kościoły ziemi opolskiej*…, s. 3.
[463] P. Fabisz, *Krótka widomość o kardynalskiej godności i o kardynałach gnieźnieńskich*, Gniezno 1868, s. 57.
[464] K. M. Żukiewicz, *Cudowny obraz Matki Boskiej Różańcowej w kościele krakowskich Dominikanów*, Kraków 1921, s. 49.
[465] M. Zahajkiewicz, *Diecezja Lubelska…,* s. 111.

XVII stulecia (…) jezuici wybudowali kaplicę w Godowie”[466]), co więcej z racji niezrozumienia niejasnego stwierdzenia z publikacji autorstwa W. Bystrzonowskiego (*Honor Najświętszej Maryi…* 1741 r.): „w dobrach Collegium Lubelskiego S. J. Godowskich, Obraz N. M. P Loretańskiej różnemi słynie łaskami (…)”[467], Żegota Pauli kwalifikuje Godów jako oddzielne miejsce kultu w województwie lubelskim z opisem: „W kaplicy na pagórku jest obraz cudowny N. Maryi Panny Loretańskiej. Wieś tę darował Jezuitom (…) Bernard Maciejowski (…). Cuda i łaski tego obrazu wydane są w Lublinie r. 1739”[468]. Co oczywiste, powyższe stwierdzenie oparte na błędnym zrozumieniu zapisu z *Honoru Najświętszej Maryi…*, dotyczy chodelskiego Loretu. Dodatkowo, podano błędną datę (właściwie 1735 r.) wydania pierwszej z księgi łask zatytułowanej jako *Historya cudownego obrazu Godowskiego*[469].

Okres blisko 200 lat, w którym to jezuici sprawowali patronat nad kultem maryjnym w opisywanym miejscu świętym, był dla Loretu i tym samym dla Chodla złotym czasem rozwoju kultury religijnej, dewocyjnej i jak można przypuszczać także powiązanej z nimi kultury muzyczno-liturgicznej. Co więcej, dzięki działalności wydawniczej zakonu jezuickiego, w tym posiadaniu przez nich własnej drukarni lubelskiej, w wieku XVIII wydano drukiem aż trzy z kluczowych pozycji należących do staropolskich druków sanktuaryjnych bezpośrednio dotyczących cudownego obrazu Matki Bożej Loretańskiej z chodelskiego Loretu. Jak podaje S. Załęski, „Kolegium lubelskie (…) miało swą aptekę, od r. 1688 własną drukarnię, młyny, browar, gorzelnie. Chodel, Godów, Michów były stacjami misyjnemi”[470]. Ożywiona działalność jezuitów lubelskich, którzy pojawiali się w letniej rezydencji w Chodlu (położonym stosunkowo niedaleko od miasta Lublina), miała znaczący wpływ na rozwój kulturalny ośrodka maryjnego. Pierwsze z wydań opisujące cudowny obraz Matki Bożej Loretańskiej z Chodla, opublikował w 1735 r. jezuita Wojciech Bystrzonowski (1699-1782), wieloletni rektor kolegium jezuickiego w Lublinie, widziany przez ówczesnych jako człowiek dbający o sprawy zakonu oraz Kościoła. Był także teoretykiem wymowy, publikował prace z zakresu matematyki, nauk przyrodniczych i technicznych, zajmował się retoryką (jego ćwiczenia wydano w 12 edycjach, które propagowano w szkołach jezuickich). Istotną informacją z życiorysu jezuity w kontekście jego udziału w popularyzacji cudownego wizerunku Loretańskiego, jest pozostawienie przez Wojciecha Bystrzonowskiego rękopiśmiennych

[466] L. Zalewski, *Katedra i jezuici w Lublinie*, cz. 2. *Z epoki renesansu i baroku na Lubelszczyźnie*, Lublin 1949, s. 150.
[467] W. Bystrzonowski, *Honor Najświętszej Maryi*…, s. 72.
[468] Ż. Pauli, *Obrazy cudowne* (I), k. 215.
[469] Tamże.
[470] S. Załęski, *Jezuici w Polsce…*, s. 376.

wykładów teologicznych a także aż 6 utworów dramatycznych z przeznaczeniem dla teatrów jezuickich[471]. Nie dziwi więc fakt, że jezuita wydał w roku 1735 łacińską broszurę pt. *Thaumaturgae in sua aede prope oppidum Chodel Virgini Lauretanae et variis infirmitatibus sospitatrici in peste, hostilitate et periculis praesidi Collegii Lublinensis SI* (Lublin 1735)[472], o obrazie wspomina także w kolejnym z dzieł, już w języku polskim pt. *Honor Najświętszej Maryi historycznie wyrażony…*(Kalisz 1741). O chodelskim wizerunku w roku 1746 powstaje kolejny z druków sanktuaryjnych (druk anonimowy, przypuszczać jednak można iż autor pochodził z kręgów jezuickich) o tytule *Origo et miracula Imaginis B. B. M. Lauretanae prope oppidum Chodel* (Lublin, rok 1746). W tym samym roku wydano broszurę (prawdopodobnie autorstwa jezuity Mikołaja Wybranowskiego) *Divinae Sapientiae Matri in Lauretana Icone gratiis cłarissima* (Lublin 1746)[473].

W tym miejscu rodzić się może pytanie, czy w okresie największego rozkwitu kultu cudownego wizerunku Matki Bożej z chodelskiego Loretu, funkcjonowały w tym ośrodku pieśni szczególne, czy też śpiewy ku czci Maryi Loretańskiej? Wydaje się, że można zaryzykować hipotezę o istnieniu tego typu śpiewów, tak popularnych w każdym z ważniejszych ośrodków maryjnego kultu, tym bardziej używanych w ośrodku pątniczym. Dodatkowo, można zastanawiać się jakie muzykalia, księgi liturgiczne lub potencjalne śpiewniki mogły znajdować się w księgozbiorze jezuickim, wiedząc, iż również w jezuickiej rezydencji w Chodlu znajdowała się biblioteka, będąca w posiadaniu zakonu aż do czasu jego kasaty (1773 r.)[474]. Ważnym elementem działalności jezuitów w kontekście pozyskiwania zbiorów bibliotecznych była „własna produkcja pisarska i drukarska. (…) Nakazano składać do biblioteki i tam przechowywać rękopisy z dialogami, mowami, wierszami i innymi cenniejszymi utworami, których autorami byli jezuici”[475]. Takie stwierdzenie może potwierdzać założenie o potencjalnym istnieniu w chodelskim księgozbiorze jezuickim chociażby w formie rękopiśmiennej – utworów poetyckich czy w końcu tekstów pieśni szczególnych o cudownym wizerunku Matki Bożej Loretańskiej autorstwa ojców jezuitów sprawujących pieczę oraz opiekę duszpasterską nad opisywanym obrazem cudownym.

---

[471] *Bystrzonowski Wojciech*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 2, red. T. Radzik, A. Witusik, J. Ziółek, Lublin 1996, 28-29.

[472] J. Brown, *Biblioteka pisarzów assystencyi polskiéj Towarzystwa Jezusowego, powiększona dwoma dodatkami, z których pierwszy zawiera polskie i rossyjskie tłomaczenia, drugi wydania pisarzy Towarzystwa Jezusowego do innych assystencyi należących w Polsce i Rossyi: napisana we Lwowie od r. 1852 do 1855*, Poznań 1862, s. 140-141; A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (III), s. 382; W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach*…, s. 100; *Chodel*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*…, s. 205; Ż. Pauli, *Obrazy cudowne* (I), k.118.

[473] *Chodel*, [w:] *Encyklopedia Katolicka…*, s. 205.

[474] A. Dymmel, P. Dymmel, *Biblioteka Kolegium Jezuitów w Lublinie i jej losy*, „Archiwa, Biblioteki I Muzea Kościelne” 109 (2018), s. 135-136.

[475] A. Dymmel, P. Dymmel, *Biblioteka Kolegium Jezuitów w Lublinie…*, s. 141.

Rozważając możliwe kierunki rozwoju kultury religijno-dewocyjnej oraz intelektualnej, którą zapewniali lokalnym wiernym oraz przybywającym pielgrzymom uposażeni w Chodlu jezuici (patronujący maryjnemu miejscu świętemu na tzw. Lorecie), wartością merytoryczną wyróżnia się wspomniane wcześniej źródło autorstwa Wojciecha Bystrzonowskiego, jezuity. W *Honorze Najświętszej Maryi (…)* (Kalisz 1741 r.) znajdujemy bowiem fragment dokumentujący recepcję miejsca świętego w Chodlu widzianego z perspektywy samych jezuitów – opiekunów i propagatorów kultu Matki Bożej Loretańskiej, reprezentowanych przez autora dzieła:

> „W Polsczce w, Obraz N. M. P. Loretańskiej Woiewództwie Lubelskim, w dobrach Collegium Lubelskiego S. J. Godowskich, Obraz N. M. P. Loretańskiey różnemi słynie łaskami, które podane są do druku w Lublinie Roku 1735. Oddane nam jest to mieysce od Fundatora tegoż Collegium, Bernarda Macieiowskiego Kardynała i Arcybiskupa Gnieźnińskiego, od którego i innych wielu, ieszcze przed erekcyą Kaplicy, z tego pagórku, gdzie teraz zostawa Obraz N. M. P. Loretańskiey, widziane dziwne wynikające światło, iako opisuie Historya tego mieysca”[476].

Potencjalny (choć niepełny) zarys rekonstrukcji kultury religijno-dewocyjnej (ale także i muzycznej) chodelskiego Loretu sugerują dane wypływające z dalszej treści dzieła W. Bystrzonowskiego. Wybrane fragmenty omawianego druku prezentują oficjalne rozporządzenia i cele zakonu, dotyczące wszystkich jezuickich kolegiów, w tym również co oczywiste – jezuickiej siedziby przy kościele Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu. Jak potwierdza S. Załęski, „kościół Matki Boskiej Loretańskiej w Chodlu z składek i ofiar z nowa postawiony, policzył jenerał Visconti do kościołów zakonu z nadaniem przywilejów i odpustów”[477]. Podstawowym celem działalności zakonu jezuitów, była ochrona konkretnych terenów przed skutkami szerzącej się reformacji, poprzez szerzenie kultu maryjnego, co w istocie udało się zrealizować w ośrodku chodelskim. Była to jedna z prawdopodobnych przyczyn rozwoju tak żywego kultu cudownego wizerunku Maryi, która przyświecała jego inicjatorom (Bernardowi Maciejowskiemu oraz Mikołajowi Zebrzydowskiemu). Na zasadzie analogii, można przypuszczać iż również w jezuickim ośrodku chodelskim funkcjonowały nabożeństwa ku czci Najświętszego Serca Jezusowego, obowiązywało także „w Wielki Tydzień na uszanowanie Meki Pańskiej, po prześpiewaniu ciemnej Jutrzni, aż do Soboty zatrzymanie się wszystkich od rekreacyi (…)”[478]. Odprawiano także Nabożeństwo

[476] W. Bystrzonowski, *Honor Najświętszej Maryi…,* s. 72.
[477] S. Załęski, *Jezuici w Polsce…*, s. 372.
[478] W. Bystrzonowski, *Honor Najświętszej Maryi*…, s. 276-288.

czterdziestogodzinne podczas dni zapustnych. Za jedne z ważniejszych uroczystości podczas których sprawowano kolejne z nabożeństw uważano „Święto Trójcy Najświętszej, Święto Wielkanocne i inne Chrystusa Pana. Święta N.M.P. te, pod których tytułem Kongregacje są założone, (…)”[479]. Istotnym jest podkreślenie faktu uniwersalności opisywanych założeń, w szczególności jeśli chodzi o nadane odpusty: Odpust zupełny na czterdziestogodzinne nabożeństwo, podczas dni 3 zapustnych (…).Odpusty dotąd wyrażone są uniwersalne, we wszystkich Kościołach S. J. (…)[480]. Podążając za danymi sugerującymi propagowanie przez jezuitów druków własnych w swoich ośrodkach zakonnych, można także przypuszczać, iż w maryjnym miejscu świętym w Chodlu funkcjonować mogło śpiewane nabożeństwo Drogi Krzyżowej wykonywane według tekstu wydanego przez jezuicką drukarnię w Lublinie w roku 1749[481] (czas ożywionej działalności duszpasterskiej w maryjnym sanktuarium na tzw. Lorecie). Tym samym, na zakończenie nabożeństwa („Na konkluzyą śpiewana”) jezuicki druk XVIII-wieczny sugeruje wykonanie pieśni *Witay Głowo poraniona, ostrym cierniem otoczona*. W druku nie ma zamieszczonych zapisów nutowych, ani też żadnych sugestii co do melodyki lub użycia kontrafaktur melodycznych. Wstępne założenie co do melodyki Drogi Krzyżowej, sugeruje charakterystyczny układ wersyfikacyjny tekstu, pokrywający się z późniejszymi, XIX-wiecznymi zapisami śpiewanej drogi krzyżowej, wykonywanej chociażby na melodię różnych wariantów melodycznych pieśni *Rozmyślajmy dziś wierni chrześcijanie*[482].

Z powodu napiętych stosunków między zakonem jezuickim a ówczesnym biskupem krakowskim, w roku 1766 odebrano jezuitom prawo patronatu nad loretańską świątynią w Chodlu[483], natomiast w roku 1773 dokonano kasaty zakonu (z ramienia Komisji Edukacji Narodowej)[484] co skutkowało opuszczeniem miejsca maryjnego kultu przez jezuitów. Świątynia w osadzie Loret została pozostawiona bez opieki duszpasterskiej, nie odprawiano w niej nabożeństw oraz Mszy świętych. Pojezuicki budynek sakralny z cudownym obrazem Matki Bożej Loretańskiej zaczął podupadać i niszczeć, co doprowadziło zapewne do podjęcia

[479] W. Bystrzonowski, *Honor Najświętszej Maryi*…, s. 276-288.
[480] Tamże.
[481] *Droga Krzyza Pana Jezusowego: To iest Nabożenstwo, Ktore kiedy kto nabożnie odprawi, Otrzyma te Odpusty, Ktore otrzymuią nawiedzaiący mieysca święte w Jeruzalem (...), w Lublinie w Druk. Colleg. Soc. Jesu*, Lublin 1749.
[482] Por. Pieśń *Rozmyślajmy dziś wierni chrześcijanie*, M. M. Mioduszewski, *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w kościele katolickim używane a dla wygody kościołów parafialnych przez X.M. Mioduszewskiego zgrom. XX Miss. zebrane*. Kraków 1838, s. 75. (Dalej cyt. Miod. 1838); Wywiad z grupą depozytariuszy, Wąwolnica, 27 IV 2019 r.
[483] S. Załęski, *Jezuici w Polsce…*, s. 374.
[484] A. Dymmel, P. Dymmel, *Biblioteka Kolegium Jezuitów w Lublinie…*, s. 136-137.

decyzji o przeniesieniu cudownego wizerunku loretańskiego do kościoła parafialnego w Chodlu[485]. Translacji wizerunku dokonano w roku 1785:

> „Niedługo atoli odbierała cześć Matka Najświętsza w tej nowej świątyni. Po zniesieniu albowiem OO. Jezuitów, nie miał się kto tym kościołem dla braku kapłanów opiekować – opuszczony popadł w ruinę. Z tego powodu proboszcz chodelski ks. Jakub Gajewski w r. 1785 loretański obraz Najświętszej Panny w uroczystej procesyi przeniósł do parafialnego kościoła w Chodlu, gdzie go we wielkim ołtarzu umieścił"[486].

W niedługim czasie po przeniesieniu cudownego wizerunku na nowe miejsce, w świątyni pojezuickiej „zawalił się dach, runęło sklepienie. W 1891 roku zanotowano, że stały już tylko ściany bez dachu, kościółek zaś otoczony był belkami utrudniającymi dostęp do niego"[487].

Kwestia dokonania translacji cudownego obrazu z pierwotnego miejsca kultu, znalazła swoje odzwierciedlenie w lokalnych opowieściach ludu, tym samym spowodowała powstanie nowej legendy maryjnego miejsca świętego. Według opowieści, które do dziś funkcjonują pośród lokalnej społeczności (w szczególności wśród mieszkających w najbliższej odległości od pozostałości ruin świątyni na Lorecie), Matka Boża po procesyjnych przenosinach obrazu miała cudownie powracać na pierwotne miejsce kultu, tj. na Loret. Co więcej, Matce Boskiej towarzyszyli aniołowie (bezpośrednie nawiązanie do uniwersalnego motywu przenosin przez aniołów domku loretańskiego). Według współczesnych opowieści lokalnych mieszkańców, wizerunek słynący łaskami miał osobiście powracać na pierwotne miejsce kultu przez siedem kolejnych nocy:

> „Cudowny obraz Maryi przeniesiony został do kościoła parafialnego św. Trójcy w Chodlu. Wtedy miał zdarzyć się cud. Jak opowiadał dziadek nocą obraz wrócił do Loretu. Jakby przenieśli go anieli. Tak wracał przez siedem dni. (…) I do dziś w miejscu ołtarza wisi zarys kopii obrazu Matki Bożej Loretańskiej (…). Kolejna legenda mówi, że od czasu do czasu Matka Boża wraca do Chodla, żeby zobaczyć, co dzieje się z jej kościołem"[488].

Wariant legendy z wieku XIX zawiera wątek fabularny, w którym to małe dziecko doznaje objawienia Matki Najświętszej powracającej na Loret:

> „Kobieta jedna wraz z córką zbierała chwast koło kościoła. W tem dziewczynka uklękła, matka zaś szła dalej. Widząc jednak, że dziewczynka, zamiast zbierania chwastu, stoi jakby

[485] S. Jadczak, *Chodel…,* s. 22.
[486] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (III), s. 382.
[487] S. Jadczak, *Chodel…*, s. 22.
[488] Wariant legendy chodelskiego Loretu opublikowany na jednej ze stron internetowych przez mieszkankę Chodla: https://straszne-historie.pl/story/8206-loret_lubelskie_chodel, (dostęp: 5 IV 2025 r.).

zamodlona ze złożonemi rękami i oczami wzniesionemi do góry, powróciła do niej i zapytała, co jej się stało? „Czyż nie widzicie matulu tej białej Pani w jasności, co Ją aniołowie na Loret prowadzą!" wykrzyknęło dziecię. Matka uklękła, domyśliwszy się, iż to Najświętsza Panna na Loret, do dawnej siedziby wracała"[489].

Współczesne opowieści lokalnych mieszkańców uzupełniają podstawową wersję legendy o Matce Boskiej powracającej na Loret o zupełnie nowe wątki, zawierające uniwersalne motywy objawiania boskiej hierofanii poprzez naturę: *A ten obraz to był przenoszony z Loretu do Chodla kilka razy, konie stawały i nie chciały iść, to tylko to co zasłyszałam. Nie dały rady iść, stawały, nie dały rady ciągnąć obrazu, ten obraz wracał i w końcu chyba za trzecim razem dopiero, czemu, nie wiem właśnie dlaczego tak się stało*[490]. Co więcej, depozytariuszki tradycji, z którymi autorka poniższej rozprawy wspólnie oglądała osobiście teren dawnej osady Loret oraz ruiny pojezuickiej świątyni utrzymywały, iż *do Chodla procesjami przenosili ten obraz i on potem w nocy wracał, nie było obrazu – był na Lorecie. Nikt nie wie co i jak, taki był cud. – ponoć trzy razy był obraz przenoszony i wracał sam, samoistnie na Loret*[491]. Według opowieści zasłyszanej przez mieszkanki Godowa od jednej z chodelskich kramarek odpustowych, kiedy obraz sam się przenosił na pierwotne miejsce kultu, tj. na Loret, wszystkie drzewa i krzewy miały kłaść się w stronę Częstochowy i Jasnej Góry[492]. Dodatkowo, według innych lokalnych opowieści z Loretu ciągnęło się przejście podziemne do chodelskiego kościoła. Niektórzy z informatorów twierdzili, iż ruiny stanowiły dodatkowo pozostałość zamku, który posiadał lochy. Według jednej z kobiet, Matka Boska powracając z Chodla do Loretu pozostawiała nawet ślady swoich stóp na groblach prowadzących do pierwotnego miejsca świętego: *Matka Boska się ulatniała, stund z Chodla, to były ślady po trawie po rosie, przez rzekę, ze poszła tam na Loret. Ślady stóp i wszystko, przez rzekę przeszła Matka Boska, to był opis cały. A ile uzdrowień było, ze Świdna, z Godowa, z Chodla, ile uzdrowień było na Lorecie*[493].

Okoliczni mieszkańcy zgodnie utrzymują, iż jeszcze do lat 80. XX wieku pomiędzy parafią św. Trójcy w Chodlu a pojezuickimi ruinami świątyni na Lorecie nadal istniało połączenie kulturowo-religijne. Za sprawą pracy duszpasterskiej jednego z proboszczów parafii, ks. Józefa Frankowskiego (lata posługi jako proboszcz w Chodlu: 1958-1984[494]), nadal odbywały się procesje łączące parafię w Chodlu z Loretem: *kiedyś to jeszcze jak był*

[489] S. Ostrowski, *Chodel*…, s. 2-3.
[490] Rozmowa z depozytariuszkami, Nabożeństwo majowe (I), Zastawki, 9 V 2023 r.
[491] Rozmowa z depozytariuszkami, Nabożeństwo majowe (II), Zastawki, 11 V 2023 r.
[492] Rozmowa z depozytariuszami, Nabożeństwo majowe (I), Godów, 19 V 2023 r.
[493] Rozmowa z depozytariuszkami, Nabożeństwo majowe (III), Borów Kolonia I, 28 V 2023 r.
[494] S. Jadczak, *Chodel…*, s. 22.

proboszczem ksiądz Frankowski, to chodziła procesja, chodziło się na Loret, Relację mieszkanek Zastawek potwierdzają i uzupełniają słowa Barbary Gasińskiej z Chodla (ur. 1931 r.), która również pamiętała procesje prowadzone z parafii chodelskiej do pobliskiego Loretu. Procesyjne przejścia na Loret inicjowano w niedziele oraz z okazji świąt maryjnych. Kończyły się one nabożeństwem nieszpornym lub też Mszą świętą: *Zawsze* [się szło jak] *takie święto było na Lorecie, Matki Bożej, no i nieraz w niedzielę, to się chodziło tam się tam śpiwało.* [Ksiądz Frankowski] *Opowiadał tam o tym kościele jak to było, bo to był kościół jezuitów. Myśmy tam chodzili, bo teraz to nie dojdzie do tego kościoła bo tam zalane jest, ale kiedyś jak żeśmy sobie chodzili, to żeśmy śpiwali pieśni do Matki Boskiej co są: Serdeczna Matko, Cześć Maryi*[495]. Depozytariuszka z Chodla potwierdza dodatkowo fakt, iż zwyczaj procesyjnego przeprowadzania wiernych do dawnego miejsca świętego na Lorecie stanowił kontynuację dawnych tradycji, sięgających czasów pokolenia rodziców i dziadków Barbary Gasińskiej (mowa tu o połowie XIX wieku): *To jeszcze za czasów jak moje rodzice i dziadki żyły to jeszcze tam na Lorecie się Msze odprawiały. Stał jeszcze stół (Ołtarz) i tam właśnie chodziły, bo się jeszcze Msze odprawiały. A potem to już zaczęło podupadać. Naprawdę było bardzo ładnie*[496]. Powyższą relację dodatkowo potwierdza tekst odnaleziony przez autorkę rozprawy w prasie z końca XIX wieku. Artykuł zatytułowany *Wizyta kanoniczna J. Eksc. Ks. Biskupa Jaczewskiego w dekanatach Lubelskim i Janowskim* stanowi rodzaj sprawozdania z wizyty duszpasterskiej lubelskiego biskupa – Franciszka Jaczewskiego, który w roku 1891 odwiedził m. in. parafię w Chodlu[497]. W tym też czasie funkcję proboszcza pełnił ks. Piotr Ozimiński, kapłan świadomy wartości historycznej powierzonej mu świątyni, wspierający przejawy ludowej pobożności wyrażanej przez wiernych parafian[498]. Kilka lat później, tj. w roku 1904 wydał on broszurę dokumentującą kontekst historyczno-kulturowy chodelskiego ośrodka kultu maryjnego[499]. Dzięki relacji wizytacyjnej wiadomo, iż lokalna społeczność przywitała biskupa Jaczewskiego licznym zgromadzeniem w formie szpaleru rozświeconego tysiącem świec, towarzyszyło temu bicie dzwonów: „wreszcie zobaczyliśmy oryginalną wieżę kościelną, usłyszeliśmy wesoły odgłos dzwonów, zamigotały tysiące świateł i między dwoma szpalerami klęczącego ludu zajechaliśmy przed stary i poważny gmach kościelny w Chodlu”[500]. Autor sprawozdania

[495] Wywiad (I) z B. Gasińską, Chodel, 19 IX 2023 r.
[496] Tamże.
[497] *Wizyta kanoniczna J. Eksc. Ks. Biskupa Jaczewskiego w dekanatach Lubelskim i Janowskim*, „Przegląd Katolicki: tygodnik poświęcony sprawom religijnym, społecznym i kulturalnym” 29 (1891), nr 32, s. 504-506.
[498] *Wizyta kanoniczna J. Eksc. Ks. Biskupa Jaczewskiego w dekanatach Lubelskim i Janowskim*…, s. 505.
[499] Kontekst, okoliczności, a także zawartość publikacji ks. Piotra Ozimińskiego szczegółowo omówiona zostanie w rozdziale IV rozprawy.
[500] *Wizyta kanoniczna J. Eksc. Ks. Biskupa Jaczewskiego w dekanatach Lubelskim i Janowskim*…, s. 505.

wymienił także zabytki o wyższej wartości będące na wyposażeniu parafii, zaznacza obecność cudownego obrazu Matki Bożej: „z obrazów zasługują na uwagę Matka Boska Loretańska, przeniesiona tu z kościółka zwanego przez mieszkańców Lorettem (…)”[501]. Istotnym fragmentem opisu jest relacja poruszająca kwestię kościoła pojezuickiego na Lorecie, do którego – co potwierdzają słowa współczesnych mieszkańców – prowadziło bezpośrednie połączenie: „J. Ekscellencja (…) postanowił zwiedzić te ruiny. Skorzystaliśmy i my z tego i drożyną polną, dosyć przykrą, oddaliśmy się na miejsce”[502]. Według autora, przy ówczesnej lustracji akt parafialnych nie znaleziono żadnych z dokumentów potwierdzających początki i upadek świątyni loretańskiej: „Piśmiennych dokumentów, odnoszących się do jego założenia i upadku, na miejscu nie znaleźliśmy żadnych. Być może, że są one gdzieś w archiwach zgromadzenia”[503]. Sprawę braku dokumentów w chodelskiej parafii które dotyczyłyby loretańskiego kościoła, wyjaśnia fakt, iż prawdopodobnie zostały one przejęte po kasacie zakonu przez Komisję Edukacyjną wraz ze zbiorami biblioteki jezuickiej pochodzącej z ich rezydencji na tzw. Lorecie (Lustracja z 1773 roku wspomina *Depozyt Kościoła Loretańskiego*)[504]. Brak jakichkolwiek wzmianek o kościele loretańskim w aktach parafii Chodel wyjaśniają też spory sądowe pomiędzy jezuitami a proboszczami chodelskimi toczone przez cały okres działalności jezuitów na tymże terenie[505]. Bezpośrednie potwierdzenie przekazu Barbary Gasińskiej o jej przodkach, uczestniczących w nabożeństwach maryjnych w ruinach świątyni loretańskiej, stanowią słowa autora relacji wizytacyjnej, który poznał ówczesną recepcję miejsca świętego widzianego z perspektywy lokalnej społeczności Chodla:

> „Lud do dnia dzisiejszego miejsce to uważa za cudowne i szczególniej w maju zbiera się tu co niedziela i święto wieczorem, by śpiewać pieśni na cześć N. Maryi Panny. Ta okoliczność naprowadza na myśl, że jakiś cud musiał zachęcić księży jezuitów, by w miejscu tem zbudować kościółek na cześć Bogarodzicy [autor pisząc to stwierdzenie nie znał oryginalnej opowieści założycielskiej miejsca świętego na Lorecie, przyp. A. H.]. Zaraz po kassacie zakonu kościół ten zamknięto, później wraz z dobrami przeszedł na własność prywatną; zabrano zeń obrazy i rzeczy święte, a mury uległy zniszczeniu, a nawet jak mówią, walono je, by cegłę na inny obrócić użytek. (…) Przed kościołem znajduje się wysoka kolumna, na której umieszczony był zapewne posąg Matki Boskiej (…)”[506].

[501] *Wizyta kanoniczna J. Eksc. Ks. Biskupa Jaczewskiego w dekanatach Lubelskim i Janowskim*…, s. 505.
[502] Tamże.
[503] Tamże.
[504] Zob. A. Dymmel, P. Dymmel, A. Dymmel, P. Dymmel, *Biblioteka Kolegium Jezuitów w Lublinie…*, s. 163.
[505] S. Jadczak, *Chodel…*, s. 18.
[506] *Wizyta kanoniczna J. Eksc. Ks. Biskupa Jaczewskiego w dekanatach Lubelskim i Janowskim*…, s. 506.

Jeśli chodzi o przebieg procesji, według relacji mieszkańców, niosąc chorągwie wychodzono z kościoła św. Trójcy w Chodlu i kierowano się groblami na pierwotne maryjne miejsce święte. Podczas przejścia procesyjnego śpiewano pieśni maryjne i jak zauważa depozytariuszka nastąpiły znaczne przemiany w śpiewie, odeszli także ci, którzy przewodzili i podtrzymywali wspólne wykonawstwo pieśni: *ludzie były rozśpiewane, teraz to nie śpiewają już tak jak kiedyś. Ale kiedyś było więcej chętnych co szli i śpiewali, tych co się z nimi dawniej śpiewało to już nie ma*[507]. U celu procesji, w ruinach świątyni Matki Bożej Loretańskiej intonowano śpiew nieszporów wieczornych, wykonywanych identycznie jak w świątyni w Chodlu: *Procesja szła tam na Loret i tam ksiądz odprawiał, czy Mszę czy Nieszpory, przeważnie to były takie nieszporne, nieszpory odprawiał*[508]. Według relacji świadków i uczestników tychże procesji, odbywały się one regularnie aż do początku lat 80. XX wieku, szczególnie także w przypadku nawiedzającej okolice suszy. Proszono wtedy podczas procesji idącej groblami aż do ruin świątyni Matki Bożej Loretańskiej o zesłanie deszczu. Kulminację tychże nabożeństw błagalnych stanowiły Msze święte odprawiane w ruinach kościoła pojezuickiego. Depozytariuszki utrzymują, że po tych prośbach zawsze pojawiał się oczekiwany deszcz - *to Matka Boska dawała ten deszcz*. Obecnie ruiny kościoła na Lorecie otoczone są stawami, dawniej jednak na wprost wejścia głównego kościoła istniała grobla, po której wchodzono do świątyni (Zob. Aneks, Fot. 16-17). Obok pozostałości kościoła widnieje także zniszczony postument, na którym stała niegdyś figura Matki Bożej[509].

XIX-wieczne źródła jasno zaznaczają, że dawne miejsce święte na Lorecie zarządzane przez jezuitów straciło nabudowaną w XVII- i XVIII wieku rangę:

> „Po dziś dzień opuszczone mury loretańskiego kościoła w Chodlu, bez okien i dachu smutny przedstawiają widok”[510]; „[Jezuici] mieli (…) tutaj mieszkanie wśród pięknego ogrodu, gdzie starsi ojcowie kollegjum lubelskiego lato zwykli przepędzać. Dziś nie masz ani śladu tego mieszkania. Obok kościoła było kilka domów, z których tylko ślady pozostały, jako też słup w kształcie figury. Z tego pojezuickiego kościoła przeniesiony został do kościoła parafialnego obraz Matki Boskiej Loretańskiej i ztąd miejsce to zwą osadą Loret”[511]; „Tu starsi Ojcowie Kollegium Lubelskiego szukali w porze letniej

[507] Wywiad (I) z B. Gasińską, Chodel, 19 IX 2023 r.
[508] Tamże.
[509] Wywiad / wyprawa terenowa z dwoma depozytariuszkami, Loret, 14 V 2023 r.
[510] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (III), s. 382.
[511] *Chodel*, [w:] *Encyklopedyja Powszechna…,* s. 385.

wytchnienia, z ich jednak mieszkania żaden już ślad nie pozostał, z kaplicy zaś stoją tylko muzy bez żadnego pokrycia”[512].

Cenne spostrzeżenia wyraził dodatkowo na łamach „Ziemi Lubelskiej” Stanisław Ostrowski, mieszkaniec Chodla, którego widzimy jako naocznego świadka powolnego upadku świetnie prosperującego Loretu. Ostrowski ówcześnie miał bezpośrednią możliwość poznania relacji starszych świadków historii maryjnego miejsca świętego (sięgając nawet tych urodzonych w końcu wieku XVIII). Ostrowski sugeruje nawet, iż gdyby nie kasata zakonu, Chodel zostałby wchłonięty przez dynamicznie rozwijającą się osadę Loret kierowaną przez zakon jezuicki. Na tej podstawie można zakładać znaczny rozwój kultury religijno-dewocyjnej oraz muzyczno-liturgicznej tegoż miejsca świętego:

„Ojcowie Jezuici miejscowość z kościołem nazwali Loretem i powoli zaczęli rzemieślnikami zasiedlać, między innemi sprowadzili tkaczy. Obok kościoła stanął dom la Ojców otoczony ogrodem. (…) Gdyby nie kasata zakonu, Chodel doczekałby się losu Kłodnicy: zmieniłby się [w] „suburbium Loreta”, jak macierzysta Kłodnica zamieniła się w „suburbium s-ti Petri”. Po wyjeździe Ojców w 1785 zmarniał Loret. Domy częściowo zostały rozebrane, częściowo zaś zawaliły się ze starości (…). Spotykałem jednak jeszcze ludzi starych, co się na Lorecie porodzili”[513].

Pomimo tego, że dawna sława jezuickiego ośrodka kultowego powoli zanikała, lokalnie miejsce to pozostawało nadal cudownym dla okolicznych wiernych związanych tradycjami z kultem matki Bożej na Lorecie. Nawet fakt przenosin cudownego wizerunku Maryi do kościoła parafialnego w Chodlu, nie zdołał rozerwać kulturowego przywiązania i religijnego szacunku do pierwotnego miejsca świętego w dawnej osadzie Loret. Jedna z okolicznych mieszkanek mieszkająca na tzw. Ostrej Górce (położonej niedaleko Chodla oraz Loretu), miała codziennie po sumie w Chodlu chodzić na Loret, aby się pomodlić. Według jej relacji na Lorecie nadal była cudowna Matka Boska: *ona co dzień kiedy tylko przychodziła na sumę* [Mszę codzienną], *to kawałek szła, to z sumy szła prosto na Loret. Tam chodziła, musiała się pomodlić i dopiero szła na wioskę. I mnie zawsze namawiała, „pamiętaj, żebyś chodziła tam na Loret, tam jest Matka Boska cudowna, Ona ci pomoże żyć, tam będzie ci lżej”. I tak robiłam*[514]. Siła przekazu międzypokoleniowego zamknięta w opowieściach wierzeniowych czy też legendach o Matce Bożej z loretańskiego kościoła, utrzymał w potomkach tych, którzy jeszcze pamiętali świetność dawnego Loretu, szczególne połączenie emocjonalno-duchowe: *Bardzo było to ważne miejsce.*

[512] A. Lerue, *Album Lubelskie*…, s. 45.
[513] S. Ostrowski, *Chodel*…, s. 2-3.
[514] Wywiad (I) z B. Gasińską, Chodel, 19 IX 2023 r.

Ludzie opowiadały, że różnych łask tam doznawały. Ciotka moja mówiła, że ona już dużo razy łaski Bożej doznała tam, i mówiła, żeby modlić się do Ty Matki Boży, a nigdy nie zginiesz, zawsze ci pomoże. Ona tam się modliła o wszystko, mówiła „to jest święte miejsce", Pan Bóg wszystko wysłuchuje[515]. Depozytariuszka orientowała się, że niegdyś dokonano translacji wizerunku loretańskiego: *Było przeniesienie* [cudownego obrazu]. *Bo tak rodzice opowiadały, że to właśnie jeszcze wcześniej było. Ale ludzie właśnie wtedy chodziły bardzo dużo* [na Loret]. *Ale jak porobiły tam stawy, już nie było wstępu tam, ludzie się przez to odbiły, już nie chodziły tam*[516]. Kres licznym odwiedzinom Loretu przez okolicznych wiernych położyło oznaczenie terenu dawnej osady jako własności prywatnej, do której właściciele nie udzielali szerokiego dostępu[517].

Istotny wątek osnuwający ruiny pojezuickiego kościoła loretańskiego kolejną z opowieści ludowych, dotyczy prób jego rozbiórki, którą usiłowano zainicjować na początku wieku XX. Źródła podają, iż w roku 1910 podejmowano się rozebrania dawnego miejsca świętego z zamiarem przeznaczenia cegieł na budowę kościoła w niedalekim Ratoszynie, jednak mury świątyni Matki Bożej Loretańskiej okazały się być zbyt mocne, by móc je rozbić. Współcześni mieszkańcy potwierdzają taki stan rzeczy. Dodatkowo, widzą w tym działanie o znamionach cudownych, gdyż Matka Boża nadal chroni swą pierwotną siedzibę, aby nie została do końca zniszczona: *A cegły z tego kościoła to nie rozbierze się, on jest robiony na jajka z mlekiem, coś takiego, on jest tak mocno związany. A właśnie on zostanie na pamiątkę ten kościół, że nie mogli go rozebrać, ma zostać na pamiątkę*[518]. Istotną relację co do kwestii związanych z próbami rozbiórki muru świątyni na Lorecie, przekazała depozytariuszka z Chodla, Barbara Gasińska. Według przekazanej przez nią opowieści, znała sąsiada, który nie był człowiekiem wierzącym, a zajmował się murarstwem. Mówił, *wierzyta w niewiadumo co*. Dokonał on próby rozbicia muru świątyni. Depozytariuszka odnosząc się do zamysłu sąsiada murarza mówiła: *ale tamtego muru nikt nie ruszy, żeby go rozebrać. A on ruszył ten mur, myślał, że się będzie rozlatywać i przyszedł i mówi, że w życiu tam już się nie dotknie do tego muru. Ale nie chciał powiedzieć co tam się stało. Nigdy już więcej nie chciał mówić na ten temat. Coś tam musiał widzieć, coś się wydarzyło* [na Lorecie], *że nie chciał. Podobno, że wziął młotek i zaczął rozbirać, to normalnie tak jakby krew wytryskiwała z tego muru. On się ogromnie przestraszył.*

[515] Wywiad (I) z B. Gasińską, Chodel, 19 IX 2023 r.
[516] Tamże.
[517] Wywiad / wyprawa terenowa z dwoma depozytariuszkami, Loret, 14 V 2023 r.
[518] Rozmowa z depozytariuszkami, Nabożeństwo majowe (II), Zastawki, 11 V 2023 r.

Ale nigdy nie powiedział dokładnie. Mówił, że nie powi nikomu tego. Ale jest coś w tym miejscu[519].

Jeśli chodzi o sam cudowny wizerunek Matki Bożej Loretańskiej, przedstawia on Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus trzymanym na lewej ręce. Dzięki XIX-wiecznym opisom ikonograficznym wizerunku, czy to widzianego na żywo czy z reprodukcji choćby w formie sztychu, znamy jego opisy sporządzone przez ówczesnych badaczy:

> „M. B. Loretańska w całej postaci, okryta jak zwykle Loretańskie obrazy szeroką szatą. W tyarze papiezkiej, trzyma na lewym ręku Dz. J. także w tyarze, w lewej rączce trzyma kulę ziemską z krzyżykiem. Obraz w niszy, przy niej po obu stronach klęczą aniołkowie, trzymający zapalone świece. W górze znowu dwaj aniołkowie utrzymują ramę ozdobną; w dole aniołek, a niżej podpis: «*Thaumaturga in Chodeliensi Icone Colegii Lublin S. Jesu Beatissimu Virgo Lauretana Singularis ad se confugentiu Mater*»"[520].

Ważnym spostrzeżeniem co do cudownego obrazu loretańskiego w Chodlu podzielił się A. Fridrich. Badacz ujawnił w swej publikacji, iż chodelskie akta parafialne nie wzmiankują w żaden sposób historii obrazu, ani łask doznawanych przy nim od długiego już czasu. Stwierdzenie to świadczy o braku ówczesnego zainteresowania cudownym wizerunkiem ze strony duszpasterzy parafialnych. Ostatnie z dokumentów, które świadczyły o cudach i łaskach doznawanych za przyczyną Matki Bożej Loretańskiej pochodzą z 1746 roku, z wydań tworzonych w kręgach działalności jezuickiej[521]. Od momentu przeniesienia cudownego wizerunku do kościoła parafialnego św. Trójcy, nie powstały już żadne *miracula* dotyczące funkcjonowania cudownego wizerunku w szerszym kontekście historyczno-kulturowym oraz religijno-dewocyjnym. Formę wizualnej „księgi łask" przejęły wota, które pozostawiano w podzięce wokół wizerunku Matki Bożej. Dalej jednak Fridrich potwierdza głębokie przywiązanie okolicznych mieszkańców do cudownego wizerunku (dokumentując w pewnym sensie jego recepcję z II połowy XIX wieku wśród lokalnej społeczności): „Akta parafialne nie podają wzmianki o tym obrazie, ani o łaskach przed nim doznanych – świadczą o nich tylko rozwieszone pod obrazem tabliczki ofiarowane z wdzięczności ku Matce Najśw. za otrzymane tu łaski. Atoli lud miejscowy szczególniejszą czcią ten obraz otacza i tu szuka łaski i pomocy Maryi w trudniejszych chwilach życia"[522]. Istotna informacja wieńcząca opis chodelskiego wizerunku dowodzi, iż miejscowa ludność gromadziła się licznie wokół cudownego obrazu w

[519] Wywiad (I) z B. Gasińską, Chodel, 19 IX 2023 r.
[520] W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach…,* s. 101.
[521] Według notatek Ż. Paulego: *Cuda drukowane idą od 1652 r. – 1746 r.*
[522] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (III), s. 382.

dniu 8 września: „najliczniej zbiera się na uroczystość Narodzenia Najśw. Maryi Panny; w tym dniu i z okolicy pielgrzymki przybywają”[523]. Ranga miejsca kultowego zmienia się więc w przeciągu 400 lat z regionalnej w lokalną.

Kult cudownego obrazu Matki Bożej Loretańskiej nadal utrzymuje się w parafii św. Trójcy i Narodzenia NMP również w czasach współczesnych, choć w nieco zredukowanej formie. Co prawda, obecnie odpust maryjny związany z dniem 8 września łączony jest z gminnymi obchodami święta plonów, które w pewien sposób dominują narrację należną świętu maryjnemu. Należy jednak podkreślić, iż do dziś w procesjach parafialnych noszony jest jeden z feretronów (pochodzący z ok. XIX w.) przedstawiający cudowny wizerunek Matki Bożej Loretańskiej przeniesiony do parafii chodelskiej przed 240 laty (Zob. Aneks, Fot. 18.). Obecność opisywanego feretronu dowodzi, że więź ludu z cudownym wizerunkiem maryjnym pochodzącym z jezuickiego Loretu nie została przerwana i jest wciąż żywa: *teraz tam wodą oblały. A tam było co odpust u nas, na Siewnu, szła procesja z chorungwiami, z obrazami i tam się odprawiało na Lorecie. (…) To myśmy z procesju chodzili tam za Frankowskiego, bruń Boże żeby tam się wtedy nie odprawiło na Lorecie. Suma była na Lorecie. A teraz wodu otoczyły. A myśmy tak o, szli tam za szosu i od Kawęczyna, ze śpiewem, z chorungwiami, z obrazami, ze wszystkim. Zawsze się tam odprawiało pinknie*[524].

Znamiennym jest fakt „udomowienia” cudownego wizerunku loretańskiego przez lokalną społeczność Chodla, zwyczajowo określającą już Matkę Bożą jako Panią Chodelską, lub Matką Boską Chodelską[525]. Dodatkowo, kult cudownego wizerunku loretańskiego pojawia się nawet w miejscowościach oddalonych ok. 10 km od Chodla, gdzie chociażby w Dębinach znajduje się kapliczka z XIX/XX-wiecznym wizerunkiem Matki Boskiej Chodelskiej-Loretańskiej[526]. Według współczesnych depozytariuszy tradycji (stan na rok 2025), kościół pw. św. Trójcy w Chodlu widziany jest obecnie w pierwszej kolejności jako parafia. Określenie „sanktuarium” w odniesieniu do kościoła parafialnego, pojawia się natomiast chociażby w publikacji w formie folderu informacyjnego, wydanego w roku 2000 z racji ówczesnego Roku Jubileuszowego, gdzie sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu stanowiło jeden z kościołów stacyjnych[527]: *W obchodzonym obecnie Roku Jubileuszowym 2000 Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej otrzymało przywilej kościoła stacyjnego. Pielgrzymi mogą tutaj*

[523] A. Fridrich, (III), s. 382.
[524] Nabożeństwo majowe (I), Borów Kolonia I, 24 V 2023 r.
[525] *Świątynia Jubileuszowa 2000. Kościół pw. św. Trójcy Świętej i Narodzenia NMP w Chodlu…*; Wywiad z A. Stefankiewiczem, Chodel, 19 VI 2023 r.
[526] M. Zahajkiewicz, *Diecezja Lubelska…,* s. 112. Fotografia przedstawiająca wnętrze kapliczki wraz z obrazem MB Chodelskiej-Loretańskiej znajduje się w Aneksie.
[527] *Świątynia Jubileuszowa 2000. Kościół pw. św. Trójcy Świętej i Narodzenia NMP w Chodlu…*;

uzyskać odpust zupełny (...). Rolę i funkcję kościoła chodelskiego jako lokalnego sanktuarium, podkreślił na łamach „Gościa Lubelskiego" z 2011 jego ówczesny proboszcz, ks. kan. Ryszard Sowa:

> „To ostoja tradycyjnej polskiej religijności i pobożności (…). Chociaż oficjalnie biskupi nigdy nie ogłosili chodelskiej świątyni sanktuarium maryjnym, jednak wierni tak ją traktują, ze względu na obraz Matki Bożej Loretańskiej znajdujący się w głównym ołtarzu i związane z nim cuda, uzdrowienia. Wierni nie tylko z parafii, ale i spoza niej przyjeżdżają, by Maryi polecać trudne sprawy swego życia"[528].

Kapłan przekazał również historię jednego ze współczesnych cudownych uzdrowień, którego doznał mały chłopiec. Po zawierzeniu jego stanu zdrowia przed obrazem Matki Bożej Chodelskiej został on uzdrowiony, za co z wdzięczności podczas swojej Pierwszej Komunii Świętej „zaniósł wiązankę kwiatów przed obraz Najświętszej Panienki"[529]. Choć w innym ze wcześniejszych artykułów (z 2006 r.) ukazujących krótką panoramę parafii Chodel nie pojawia się określenie „sanktuarium" w odniesieniu do chodelskiego kościoła, na wstępie uwypuklone zostają trzy filary decydujące o szczególności opisywanego miejsca: „O parafii tej można powiedzieć, że jest miejscem szczególnym przynajmniej z trzech powodów. Pierwszym są powołania kapłańskie i zakonne, z których Chodel słynie, drugim jest śpiew. To także tutaj znajduje się cudowny obraz Matki Bożej Loretańskiej, przekazany do kościoła parafialnego przez ojców jezuitów po kasacie zakonu"[530]. Na wstępie, uwagę badawczą skupia tu stwierdzenie o śpiewie w parafii, szczególnie w kontekście poruszanej tematyki rozprawy. Szczegółowe omówienie charakterystyki oraz przyczyn wyjątkowości śpiewu opisywanego miejsca szczególnej czci maryjnej znajduje się w rozdziale IV[531].

[528] R. Olchawski, *Panorama parafii pw. Trójcy Świętej i Narodzenia NMP w Chodlu*, „Gość Lubelski" (2011) nr 27/667, s. 8.
[529] R. Olchawski, *Panorama parafii pw. Trójcy Świętej i Narodzenia NMP w Chodlu*…, s. 8.
[530] *Panorama parafii Chodel*, „Gość Lubelski" (2006), nr 22/402, s. 8.
[531] Interesujące świadectwo przynależności i identyfikacji mieszkańców Chodla ze świątynią posiadającą cudowny obraz Matki Bożej Loretańskiej niech stanowi prozaiczny fakt, przypadkowo zauważony przez autorkę poniższej rozprawy. Przy wjeździe do Chodla oraz wyjeździe z miejscowości, znaki drogowe oznaczające teren zabudowany zyskały charakterystyczny symbol szczególny. Schematyczne symbole wieży z oryginalnej wersji znaku drogowego zwieńczono domalowaniem attyki w kształcie korony, identycznej jaka widnieje na wieży świątyni w Chodlu (Zob. Aneks, Fot. 19.).

3. Sanktuarium Matki Bożej Księżomierskiej w Księżomierzy

Kolejne ze szczególnych miejsc kultu maryjnego Lubelszczyzny południowo-zachodniej znajduje się w miejscowości Księżomierz. Z racji zaistnienia kulturowych i historycznych powiązań pomiędzy opisywanym sanktuarium a maryjnym miejscem świętym w Chodlu, poniższy opis charakterystyki ośrodka kultowego poprzedza analizę kultury religijno-dewocyjnej sanktuarium w Kazimierzu Dolnym następującego zgodnie z kolejnością alfabetyczną.

Początki miejscowości, w której przed ponad 400 laty dokonało się szczególne objawienie boskiej hierofanii zgodnie z przekazem wypływającym z legendy założycielskiej tegoż miejsca świętego, sięgają wieku XVI. W roku 1554 Stanisław Tęczyński, przyszły wojewoda sandomierski (od 1554 r.) i krakowski (od 1555 r.), założył wieś Księżomierz, w źródłach określaną jako *Villa nova Ksziezomyesza*. Lokacja zatwierdzona została przez króla Zygmunta Augusta podczas sejmu walnego w Lublinie w roku 1554, natomiast za zgodą biskupa krakowskiego Macieja Zebrzydowskiego, Księżomierz włączono do najbliższej parafii Dzierzkowice (oddalonej o około 10 km). Według ks. Ludwika Zalewskiego (1878-1952), historyka kultury Lubelszczyzny, badacza naukowego i bibliofila[532], „niezwykłe na owe czasy i pierwsze tego rodzaju w granicach diecezji lubelskiej były początki kościoła i parafii w Księżomieszy. (…) Zygmunt August 1554 r. w Lublinie podczas sejmu walnego zatwierdził nową lokację, jako zaś «jedyny opiekun i podawca» dzierzkowickiego kościoła św. Marii Magdaleny w trosce o powiększenie chwały Bożej i zbawienie swych poddanych za zgodą Zebrzydowskiego, biskupa krakowskiego, włączył Księżomiesz do parafii dzierzkowickiej (…)”[533]. Dodatkowo, ks. Zalewski w swojej publikacji podaje także dwie z kolejnych wersji zapisu nazwy miejscowości spotykane w źródłach historycznych: *Xiężomiesz, Księżomysz*[534]. Wieś Księżomierz wraz z pobliskimi Dzierzkowicami oraz miastem Urzędów (także przyległymi lasami) wchodziły w skład tzw. Starostwa urzędowskiego będącego królewszczyzną, warunkującą tym samym perspektywy rozwoju opisywanego terenu[535]. Na niekorzystną sytuację materialną okolicznej ludności chłopskiej bezpośredni wpływ miały wojny kozackie z połowy wieku XVII, których konsekwencje gospodarcze (chociażby w

[532] Zob. B. Lech-Jabłońska, *Ksiądz Ludwik Zalewski 1878-1952*, „Bibliotekarz Lubelski” 55 (2012), s. 7-18; *Zalewski Ludwik*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 1, red. T. Radzik, J. Skarbek, A. Witusik, Lublin 1993, s. 306.
[533] L. Zalewski, *Katedra i jezuici…*, s. 149.
[534] Tamże.
[535] A. Woch, A. Potocka, A. Tuderek-Kuleta, *Dzieje Księżomierzy…,* s. 7-9; *Księżomierz*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 4, s. 829.

postaci zniszczeń i dewastacji gospodarstw) dotknęły także miejscowość Księżomierz. Kolejnym ciosem wymierzonym w próby odbudowania nadwątlonej sytuacji społeczno-gospodarczej tejże miejscowości stał się okres wojny szwedzkiej, gdzie w 1657 roku stacjonowały przez kilka tygodni wojska najeźdźców. Wrogie wojska po przegranym starciu pod Kraśnikiem spowodowały niemal doszczętny upadek okolicznych gospodarstw chłopskich. Księżomierz zaczęła gospodarczo odradzać się w wieku XVIII, co zapewne należy również wiązać z rozwijającym się w tym czasie kulcie maryjnym zawiązanym w nowym miejscu świętym na początku wieku XVII.

Legenda etiologiczna maryjnego sanktuarium księżomierskiego przedstawia interesujący i jednocześnie unikatowy obraz boskiej hierofanii, która w postaci Matki Boskiej miała ukazać się okolicznym mieszkańcom. Zgodnie z międzypokoleniowym przekazem tradycyjnej opowieści etiologicznej tegoż miejsca świętego, tuż za wsią na pobliskich polach przylegających do drogi prowadzącej do Annopola, na początku wieku XVII, ówcześni mieszkańcy Księżomierzy mieli zauważyć płaczącą postać kobiety. Według legendy była to postać samej Matki Boskiej, która ubrana nie w lśniące i piękne szaty lecz w zwykły strój chłopki, przysiadła na przydrożnym kamieniu roniąc łzy[536]. Według ks. L. Zalewskiego, wieść o tym niezwykłym objawieniu poruszyła okoliczną ludność do tego stopnia, iż na miejsce zjawienia Matki Boskiej poczęły zbiegać się tłumy wiernych. Co więcej, mieszkańcy Księżomierzy (także mieszkańcy pobliskich jak i dalszych miejscowości) przynosili ze sobą na miejsce zjawienia różne ofiary i podarki, tj. jaja, kurczęta, kury, sery, a nawet pieniądze[537]. To niezwykłe poruszenie oraz chęć przebłagania darami zasmuconej Maryi należałoby tłumaczyć tym, iż cudowne objawienie według tradycyjnego przekazu nastąpiło w czasach klęsk żywiołowych które w latach 1549-1602 nawiedziły Rzeczpospolitą, w tym opisywane tereny. Dodatkowo, cudowne zjawienie płaczącej Matki Boskiej według ówczesnych wierzeń i przekonań lokalnej społeczności mogło zwiastować nadejście kolejnych niepowodzeń, co po części ziściło się w połowie wieku XVII we wspomnianych wcześniej najazdach wojsk kozackich i szwedzkich, pustoszących okolicę. Według relacji przybliżających kontekst wydarzeń osnutych wokół cudownego zjawienia maryjnego, „niektórzy twierdzili, że doznali cudu. Władze duchowne odniosły się do widzeń krytycznie. Komisarze biskupi polecili kamień, na którym widziano Matkę Boską, zakopać w ziemię. Biskup zabronił ogłaszać z ambony o zjawieniach i mniemanych cudach, dopóki w tej sprawie komisja nie wyda

[536] A. Woch, A. Potocka, A. Tuderek-Kuleta, *Dzieje Księżomierzy…,* s. 53.
[537] L. Zalewski, *Katedra i jezuici*, s. 150.

orzeczenia”[538]. Działania władz kościelnych mające na celu ostudzenie nastrojów i entuzjazmu wiernego ludu, który zaczął zapewne wymykać się spod kontroli lokalnych duszpasterzy (jak chociażby gesty składania przebłagalnych podarunków – „ofiar” na miejscu zjawienia), nie zatrzymały szeroko rozprzestrzeniającej się wieści o cudzie objawienia. Świadectwem tego może być fakt przybycia na księżomierskie pola postaci, która odegrała szczególne znaczenie w dalszym rozwoju nowego miejsca kultowego Lubelszczyzny południowo-zachodniej. Kardynał Bernard Maciejowski, który ponownie (jak w przypadku maryjnego ośrodka kultowego w Chodlu, oddalonego od Księżomierzy ok. 30 km) wystąpił w roli propagatora i patrona kolejnego maryjnego miejsca cudownego. Odwiedził on Księżomierz po zaistniałym cudzie, tym samym dając wyraz aprobaty dla nadprzyrodzonego wydarzenia, które zafunkcjonowało w lokalnej opowieści ludu. Co więcej, kardynał Maciejowski po powrocie do swej krakowskiej siedziby, zainicjował „procesję pokutną z cudownym obrazem Matki Bożej z kościoła Dominikanów i uczestniczył w niej wraz z nuncjuszem papieskim (…) oraz duchowieństwem i rzeszami wiernych”[539]. W geście wdzięczności za otrzymaną łaskę ustania klęsk które nękały okoliczne tereny oraz ku upamiętnieniu cudownego objawienia, kardynał Maciejowski zlecił wystawienie w Księżomierzy murowanej kapliczki pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Z jego też polecenia sprowadzono do owej kaplicy obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, namalowany przez nieznanego artystę około 1605 roku[540]. Objawienie Matki Boskiej Płaczącej stało się więc bezpośrednią przyczyną zawiązania kultu maryjnego, który doprowadził do wyodrębnienia wystawionej na pamiątkę tego wydarzenia kaplicy w Księżomierzy w roku 1626 jako kościoła filialnego parafii Dzierzkowice[541]. Mieszkańców Księżomierzy obowiązano do opieki nad nowym budynkiem sakralnym, a także polecono jego wyposażenie. Podarowany miejscu świętemu wizerunek Matki Bożej namalowano na wzór niezwykle popularnego ówcześnie obrazu Matki Bożej Śnieżnej z bazyliki *Santa Maria Maggiore* w Rzymie. Wybór obrazu dokonany zapewne przez samego kardynała Bernarda Maciejowskiego nie dziwi znając jego szczególne przywiązanie do opisywanego typu ikony Madonny. Kardynał Maciejowski był bowiem wielkim promotorem obrazu Matki Bożej Śnieżnej od 1597 roku, kiedy to zachwycił się cudownym wizerunkiem w Jarosławiu, namalowanym na wzór ikony *Salus Populi Romani*[542]. Obraz fundowany przez kardynała Maciejowskiego pochodził prawdopodobnie z krakowskiej pracowni. Przedstawiał

[538] L. Zalewski, *Katedra i jezuici*, s. 150.
[539] A. Woch, A. Potocka, A. Tuderek-Kuleta, *Dzieje Księżomierzy…,* s. 53.
[540] Tamże.
[541] M. Zahajkiewicz, *Diecezja Lubelska…,* s. 225.
[542] A. Bieś, L. Grzebień, *Obrazy Matki Bożej Śnieżnej (Salus Populi Romani) w Polsce…*, s. 45.

on Maryję z twarzą zwróconą zawsze ku patrzącemu, trzymającą na lewym ręku Dzieciątko Jezus, błogosławiące swą prawą ręką, w lewej zaś trzymające zamkniętą księgę. Nad głowami postaci namalowano dwie korony, które podtrzymywały anioły. Wizerunek Matki Bożej Księżomierskiej został otoczony natychmiastowym kultem okolicznego ludu, który uznał obraz za cudowny. Miejsce, w którym dokonał się cud hierofanii postaci płaczącej Matki Boskiej, pierwotnie zaczęto określać „objawieniem": „W XVIII wieku była tu kaplica drewniana wśród pól, w miejscu dotąd zwanem «objawienie», gdzie gruzy, otoczone drzewami wskazywały miejsce dawnej kaplicy"[543]. Nazwa miejsca hierofanii, określanego współcześnie jako „Zjawienie", zachowała się do dziś i nadal funkcjonuje wśród lokalnej społeczności.

Istotne wydarzenia, które doprowadziły do zaistnienia kolejnych z etapów księżomierskiej legendy maryjnej, dokonały się w połowie wieku XVIII. Kaplica w Księżomierzy zaczęła podupadać z powodu trudności w jej utrzymaniu przez okoliczną ludność, ale i ze względu na brak stałej opieki duszpasterskiej nad miejscem świętym. Z tego też powodu próbowano dokonać translacji cudownego wizerunku Matki Boskiej Księżomierskiej do kościoła parafialnego w Dzierzkowicach („Z tego kościoła przeniesiono będący tu cudowny obraz Matki Bożej do Dzierzkowic, do parafialnego kościoła"[544]). Według XVIII-wiecznej legendy, podczas próby przewiezienia cudownego obrazu Matki Boskiej na wozie ciągniętym przez woły, zwierzęta nie chciały przekroczyć granicy wsi. W opowieści zaznacza się wyraźnie uniwersalny motyw objawienia sacrum poprzez świat natury, w przypadku legendy księżomierskiej – świat zwierząt, rozpoznających w wiezionym artefakcie boskość Maryi.

Co więcej, z dalszej części dopełniającej opisywany etap legendy, wyłania się kolejny z uniwersalnych motywów boskiej hierofanii – objawianie sacrum za pomocą konkretnych gatunków drzew: „chłopi wiozący obraz zostawili go więc na tym miejscu, a sami udali się do wsi po pomoc. Po powrocie nie zastali go tam, ale na pobliskiej lipie, co uznano za znak, że Matka Boża chce pozostać w Księżomierzy"[545]. Okoliczna ludność nadprzyrodzone zdarzenie odnalezienia cudownego obrazu na lipie odczytała jako wolę pozostania Matki Boskiej w pierwotnym miejscu Jej objawienia. W konsekwencji tychże wydarzeń podjęto decyzję o wystawieniu nowego kościoła, który miał służyć rozwojowi kultu Matki Boskiej Księżomierskiej.

Trzeci z elementów maryjnej legendy księżomierskiej wiąże się z bezpośrednim wskazaniem przez Matkę Boską miejsca do wystawienia nowego kościoła. Według lokalnej

[543] Zob. W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach…,* s. 347.
[544] Tamże.
[545] A. Woch, A. Potocka, A. Tuderek-Kuleta, *Dzieje Księżomierzy…,* s. 54-55.

opowieści przekazywanej kolejnym pokoleniom, „sama Maryja wyznaczyła miejsce, bowiem w czasie jednej z nocy wyrosły tam i zakwitły kwiaty". Kwestia ta stanowi dość interesujący wątek, ze względu na faktyczny wybór położenia ówczesnej drewnianej świątyni – nie w centrum miejscowości, lecz na jej obrzeżach[546]. Problem ten podkreśla także ks. M. Zahajkiewicz, porządkujący chronologicznie pojawianie się obiektów sakralnych w Księżomierzy, gdzie po zniszczeniu pierwotnej murowanej kapliczki z wieku XVII, rozpoczęto budowę nowej, drewnianej świątyni: „Z przewiezionego budulca postawiono kościół w innym miejscu niż dawna kaplica. Wezwanie świątyni pozostało takie samo, jak poprzedniej kaplicy"[547]:



Rys. 5. Lokalizacja kościoła parafialnego w miejscowości Księżomierz (XIX w.). Za: http://maps.mapywig.org/m/Polish_maps/series/126K_Mapa_Kwatermistrzostwa/TKKP126K_ark-37_Kol_V_Sek_VII_Solec_nad_Wis%C5%82%C4%85_600dpi_BCPolona.jpg; (Źródło: Polona).

W roku 1783 mieszkańcy Księżomierzy na czele z wójtem Michałem Guzem zakupili drewnianą, przeznaczoną do rozbiórki świątynię z Chodla, która do połowy XVI wieku stanowiła pierwotny kościół parafialny pw. św. Piotra:

> „Dopiero w 1783 r. mieszkańcy wsi Księżomierz, a głównie rolnik tutejszy Michał Guz, uczynili znaczną stosunkowo między sobą ofiarę, zakupili stary kościółek, do rozebrania przeznaczony, w miasteczku Chodlu, takowy sprowadzili i zbudowali obecny kościół, przy pomocy ówczesnego starosty urzędowskiego (…)"[548].

[546] Tamże, s. 55.
[547] M. Zahajkiewicz, *Diecezja Lubelska…,* s. 225.
[548] *Księżomierz,* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 4…, s. 829.

Oddolna akcja zakupu i wystawienia świątyni przez księżomierskich włościan wiązała się ze społeczno-kulturowym obrazem funkcjonującego w miejscowości poczucia niezależności przez jej mieszkańców ze względu na to, iż Księżomierz była królewszczyzną. W konsekwencji, nastroje społeczne okolicznej ludności wyrażały się chociażby poprzez wolę posiadania własnej świątyni, którą sprowadzono ostatecznie w końcu XVIII wieku[549]. Fakt ten zdecydowanie ożywił kult maryjny nie tylko w samym jego centrum rozwoju – Księżomierzy, ale także w pobliskich miejscowościach, z których przybywały liczne pielgrzymki. Prośbę o sprowadzenie stałego duszpasterza do opisywanego miejsca świętego argumentowano następująco: „miejsce to słynęło i słynie cudownym obrazem Matki Najświętszej, do którego nie tylko my mamy cześć, ale i okoliczni mieszkańcy”[550]. Dowodem na ciągłość szczególnego kultu Matki Boskiej w obrazie księżomierskim, a także na jego nieco szerszy zasięg, niech będzie fragment opisu wsi Księżomierz, zamieszczonego w XIX-wiecznym *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego*:

> „W Księżomierzy znajduje się filialny kościółek drewniany, p. wezw. N. Maryi Panny, słynącej cudami w czasach dawniejszych; obecnie jeszcze sprowadza znaczną ilość pobożnych na odpust doroczny 8 września. Kościołek schludny, przed kilkunastu laty odnowiony i odświeżony, leży na końcu wsi ku stronie Grabówki, od tej ostatniej wsi zaledwie o wiorstę; przeto mieszkańcy Grabówki, choć do parafii Boiska należący, licznie go nawiedzają i ofiarami wspierają”[551].

Cudowny obraz Matki Boskiej Księżomierskiej zasłynął licznymi łaskami a także cudami, które sprowadzały doń grupy pątnicze, jak wynika z XIX-wiecznej relacji – przed wizerunkiem Maryi „lud pobożny się gromadzi, i doznaje od Matki Bożej szczególniejszych łask, a nawet i cudów, za które składa do obrazu wota”[552].

Jeśli chodzi o lokalną dokumentację przejawów kultu cudownego wizerunku księżomierskiego, pojawia się sugestia istnienia księgi łask doznanych za przyczyną Matki Boskiej Księżomierskiej, jednak nie zachowała się ona do czasów współczesnych[553]. W II połowie XIX wieku ożywiono lokalny kult maryjny poprzez erygowanie w 1862 roku Bractwa Różańcowego, wzmiankowanego w źródłach jeszcze w roku 1889[554]. Formalne potwierdzenie działalności bractwa odnowiono w 1934 roku, do którego według zapisów zawartych w

[549] J. Teodorowicz, *Drewniany kościół parafialny w Księżomierzy pow. Kraśnik*, „Roczniki Humanistyczne” 6 (1956), z. 4, s. 34.
[550] A. Woch, A. Potocka, A. Tuderek-Kuleta, *Dzieje Księżomierzy…,* s. 56-57.
[551] *Księżomierz,* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 4…, s. 829.
[552] W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach…,* s. 348.
[553] A. Woch, A. Potocka, A. Tuderek-Kuleta, *Dzieje Księżomierzy…*, s. 61.
[554] W. Partyka, *Bractwa religijne w diecezji lubelskiej w XIX wieku…*, s. 161.

Księdze Żywego Różańca należało ówcześnie 184 wiernych[555]. Pobożność maryjna w opisywanym miejscu świętym przejawiała się w propagowaniu przez lokalnych duszpasterzy Różańca, śpiewu Godzinek ku czci NMP czy też uczestnictwa w Roratach. Kulminacyjne momenty natężenia kultu Matki Boskiej w księżomierskim cudownym obrazie stanowiły dni odpustów podczas świąt maryjnych: „Szczególnie uroczyście obchodzono odpusty ku czci Najświętszej Maryi Panny: w pierwszą niedzielę lipca – Nawiedzenia, tradycyjnie zwany świętem Matki Bożej Jagodnej, i 8 września – Narodzenia, zwany Świętem Matki Bożej Siewnej. Odpusty gromadziły zawsze najwięcej wiernych, zarówno parafian, jaki i mieszkańców sąsiednich, a nawet i dalszych miejscowości”[556].

Parafia Księżomierz zasłynęła jako sanktuarium o zasięgu dekanalnym w latach 70. XX wieku. Oficjalny dekret ustanawiający opisywane miejsce święte Sanktuarium Matki Bożej Księżomierskiej wydano dopiero w roku 2010. Należy zauważyć, iż miejsce święte w Księżomierzy przez okres niemal 400 lat ciągłości kultu (choć co oczywiste z różnym natężeniem ze względów przemian historyczno-społecznych), zarządzane było wyłącznie przez duchowieństwo diecezjalne, a nie zakonne. Wpłynęło to niewątpliwie na uboższą dokumentację historyczną pobożności maryjnej kultywowanej w tym ośrodku. Docenić należy jednak pracę proboszczów księżomierskich, którzy identyfikowali się ze szczególnym kultem cudownego obrazu i wspierali jego upowszechnienie[557].

W historii sanktuarium w Księżomierzy miało miejsce wydarzenie tragiczne, które przyniosło nieodwracalne konsekwencje. W 1996 roku, w nocy z 4 na 5 maja wybuchł pożar, który strawił doszczętnie drewnianą świątynię wraz z oryginalnym cudownym obrazem Matki Boskiej Księżomierskiej. Zdarzenie zyskało szeroki rozdźwięk, następnego dnia po pożarze przybył na miejsce także ówczesny Arcybiskup Lubelski Bolesław Pylak: „Przez całą niedzielę przyjeżdżało wiele osób, głównie czcicieli Matki Bożej Księżomierskiej, którzy z księżomierskim kościołem byli szczególnie związani. Widok był przerażający dla wszystkich i niejedna łza spadła w tym czasie na tym miejscu”[558]. Co więcej, wśród społeczności lokalnej krążyły nawet opowieści o tym, że Matka Boska z cudownego obrazu dzień przed wybuchem pożaru wydawała się mieć bardzo smutne oblicze, zwiastujące tragiczne w skutkach zdarzenie: „(…) prababcia Natalia wieczorem uczestniczyła we mszy świętej w starym kościółku. Jak się okazało – w ostatniej mszy w tym miejscu. Opowiadała, że zauważyła, że Matka Najświętsza

[555] A. Woch, A. Potocka, A. Tuderek-Kuleta, *Dzieje Księżomierzy…,* s. 62.
[556] Tamże, s. 61.
[557] A. Woch, A. Potocka, A. Tuderek-Kuleta, *Dzieje Księżomierzy…*, s. 60-68.
[558] Tamże, s. 71.

w swoim cudownym wizerunku była jakby bardziej zasmucona niż dawniej. Takie odniosła wrażenie”[559]. Według relacji świadków, podczas gdy świątynia płonęła „starsi ludzie siedzieli na ławeczkach i po cichu płakali. (…) Płonęły ściany od strony cmentarza i główny ołtarz oraz organy. Jedna wielka bryła ognia (…)”[560].

Mieszkańcy Księżomierzy szybko podnieśli się po tak trudnym doświadczeniu, budując nową, murowaną świątynię. Nieopodal niej znajduje się makieta starego, drewnianego kościoła, która otoczona jest polnymi kamieniami nawiązującymi do legendy założycielskiej miejsca świętego (Zob. Aneks, Fot. 20.). W sanktuarium obecnie znajduje się kopia cudownego obrazu, przed którym „pielgrzymi ofiarują tu wota za okazane łaski”[561]. Jak już wspomniano, pierwotne miejsce kultu, na którym dokonała się boska hierofaniia w postaci płaczącej Maryi w stroju chłopki, nadal funkcjonuje wśród wiernych jako „Zjawienie”. Pole „Zjawienia” jest wciąż uważane za miejsce święte i cudowne, nie tylko wśród samych mieszkańców Księżomierzy. W 1981 roku wybudowano na „Zjawieniu” kamienną grotę z wykutą w piaskowcu figurą Matki Boskiej[562](Zob. Aneks, Fot. 21-23).

4. Sanktuarium Matki Bożej Zwiastowania w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą

Kolejne z istotnych maryjnych miejsc świętych Lubelszczyzny Zachodniej zaistniało w jednym z najbardziej rozpoznawalnych miast regionu lubelskiego, tj. w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Położenie miasta, jego historia oraz współczesna popularność wśród turystów, w znaczny sposób kształtowała charakter kultu maryjnego w kazimierskim ośrodku sanktuaryjnym. Co więcej, na formy kultu oraz życie religijne sanktuarium wpływał stały patronat oraz opieka zakonu franciszkańskiego nad opisywanym miejscem świętym. Jak zauważa M. Flaga w swoich rozważaniach nad współczesnymi cechami turystyki religijnej, kazimierskie sanktuarium maryjne znajduje się w dość specyficznej przestrzeni miejskiej, gdzie szczególnie aktualnie „w przypadku takiego miejsca jak Kazimierz Dolny nie jest łatwe

[559] A. Dąbrowska, *Historia kultu maryjnego w Księżomierzy*, [w:] *To właśnie tu się wydarzyło…*, s. 102.
[560] Tamże, s. 102.
[561] Tamże, s. 104.
[562] https://cms-v1-files.superszkolna.pl/sites/1342/wiadomosci/418400/files/wazne_i_urokliwe_miejsca_w_ksiezomierzy.pdf; (Dostęp: 22 IV 2025 r.).

oddzielenie sakralnej roli miejsca kultu od poznawczej lub odróżnienie pielgrzyma od turysty”[563].

Historia Kazimierza, którego rozwój do czasów wojen szwedzkich oraz zarazy z początku wieku XVIII (drastyczny spadek liczebności mieszkańców) rysował się pomyślnie, związana jest przede wszystkim z walorami miasta jako ośrodka handlowego. Dzięki dogodnemu szlakowi kupieckiemu przebiegającemu na Wiśle, dwóm przeprawom promowym (XVII-XVIII w.) Kazimierz się centrum handlu zbożem. Osiadali tu kupcy zagraniczni, jak chociażby Duńczycy, Włosi czy Anglicy[564]. Rozkwit miasta przerwały wspomniane wcześniej zdarzenia historyczne, które pociągnęły za sobą daleko idące konsekwencje. Miasto podupadło gospodarczo, ekonomicznie oraz demograficznie, w roku 1869 zgodnie z ukazem carskim utraciło swoje prawa miejskie, odzyskawszy je dopiero w roku 1927. Administracyjnie Kazimierz należał do archidiakonatu lubelskiego diecezji krakowskiej, następnie do diecezji chełmsko-lubelskiej i ostatecznie – diecezji lubelskiej[565]. Jeśli chodzi o kwestie związane z zarysowaniem przestrzeni sakralnej miasta, pierwsze wzmianki źródłowe dotyczące Kazimierza (*Liber benefeciorum* Jana Długosza) opisywały uposażenie tutejszej parafii. W roku 1181, Kazimierz Sprawiedliwy ofiarował dobra parafialne norbertanom (wybudowali oni drewnianą pustelnię i kaplicę św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w niedalekim Skowieszynie) oraz norbertankom, których klasztor stanął na tzw. Wietrznej Górze. Zniszczenie klasztoru oraz podległych zabudowań klasztornych wynikłe z powodu nieprzyjacielskich najazdów, doprowadziło do opuszczenia miejscowości przez norbertanki. W 1325 roku król Kazimierz Wielki ufundował nową parafię, ugruntowała się także nazwa miasta – Kazimierz. Według badaczy określenie „Wietrzna Góra” funkcjonowało pierwotnie jako nazwa miejscowości. Wyniki badań skłaniają ku tezie, iż to właśnie Wietrzna Góra przerodziła się w późniejszą nazwę Plebania Góra (funkcjonującą do dziś) czyli obecną lokalizację klasztoru franciszkanów reformatów, maryjne miejsce święte z cudownym obrazem Matki Boskiej Zwiastowania[566]: „(…) Bartłomiej Rajca i Mikołaj Ławnik Kazimierski wymurowali także osobną kaplicę Zwiastowania Panny Maryi, na górze zwanej Plebańską i do Fary ją przyłączali (…). Roku 1628 Henryk Firlej Opat Tyniecki (…), a potem Biskup Poznański nabywszy od proboszcza tę górę, powiększył kaplicę i przy nowym kościele osadził Reformatów, którym i klasztor zbudował”[567].

[563] M. Flaga, *Sanktuaria maryjne województwa lubelskiego*…, s. 123.
[564] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Maryjne Franciszkanów Reformatów nad Wisłą*, Kazimierz 1999, s. 17.
[565] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Maryjne Franciszkanów Reformatów…*, s. 18.
[566] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Matki Bożej Zwiastowania…*, s. 17.
[567] M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska…*, s. 1099.

Z Plebanią Górą wiąże się legenda etiologiczna wyjaśniająca powstanie miejsca kultu w tej lokalizacji. Według przekazu zawartego w kronice klasztornej z I połowy XVII wieku, opowieść wyjaśniająca znaczenie wzgórza na którym zawiązał się kult maryjny funkcjonowała wśród miejscowej ludności w formie ustnego przekazu tradycji. W treści legendy można wydzielić trzy etapy. Pierwszy etap legendy obejmuje opis przybliżający zdarzenia na Plebaniej Górze, kiedy to pierwotnie miał odbywać się tam kult pogański. Co więcej, okoliczni mieszkańcy mieli składać na tym miejscu ofiary z czarnych kogutów, aby ułaskawić mieszkającego tam samego diabła:

> „Na Plebaniej Górze, w miejscu gdzie obecnie stoi kaplica świętych: Rocha i Sebastiana – w zamierzchłych czasach – znajdowała się głęboka fosa utworzona po dawnych grobach, która bałwochwalstwem była wsławiona. I lubo wiara święta wszędzie kwitnęła w Polszcze, szatan jednak w lochu góry miał długo swoje legowisko. Strasząc zbliżających się ludzi i onym czasem odpowiedzi dawając, wymyślił jednak sobie pewny sposób ofiary, żeby mu tam do jamy czarnego rzucano koguta: co czynili prości i nierozumni ludzie, albo zbytnio kochający się w powodzeniu dobrym. Ci bowiem chcieli pewności o przyszłym szczęściu przez wróżki, zapomniawszy o Bogu i przykazaniu jego”[568].

Druga z części tejże legendy przybliża kolejny, już „boży” etap zwalczania i wykorzenienia pogańskiego kultu: „Przecież pobożni kapłani znieśli z czasem ten bezbożny zwyczaj i poświęciwszy miejsce, Boskiej go oddali opiece”[569]. Jako trzecią część bezpośredniej opowieści założycielskiej miejsca świętego uznać można przekaz mówiący o tajemniczym świetle zjawiającym się na poświęconym już wzgórzu oraz o zjawiających się postaciach klęczących i modlących się zakonników: „Widywano po tym podczas ciemnej nocy na wierzchu góry niezwyczajne światło, a po tym około roku 1607 w owym świetle widywano zakonników S.O. Franciszka, ale nieznajomych, którzy w owym klęczącym świetle zwykli się modlić. Więc Mikołaj Przybyło, bogaty mieszczanin kazimierski, na tym miejscu kościół wystawił”[570]. Dwa interesujące wątki – motyw światła objawiającego się na wzgórzu (swoista paralela w odniesieniu do opowieści założycielskiej miejsca świętego w Chodlu) oraz zjawienie się postaci zakonników (zapowiadające niejako przybycie braci zakonnych na Plebanią Górę) wprowadzają w przyszłe zdarzenia historyczne, które zaistniały w XVII-wiecznej historii Kazimierza – tj. w fundację świątyni poświęconej czci Matki Boskiej oraz sprowadzenie doń ojców reformatów:

[568] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Maryjne Franciszkanów…,* s. 20.
[569] Tamże.
[570] Tamże.

„Założenie kościoła księży Reformatów w Kaźmirzu, przypisują zwykle Henrykowi Firlejowi, biskupowi (…). Kamień jednak nagrobkowy Mikołaja Przybyły znajdujący się w tym kościele, naucza, że go podobnież fundował wspomniony Przybyło, Rajca Kaźmirski, zmarły 1624 r. Kościół stoi na pochyłości górzystego wybrzeża, ma postać do innych kościołów Reformackich podobną (…)”[571].

Zamożny mieszczanin Mikołaj Przybyła, właściciel dwóch z najbardziej znanych kamienic z Rynku kazimierskiego (pod św. Mikołajem i św. Krzysztofem) fundując świątynię na Plebaniej Górze spełnił osobiste śluby złożone po przetrwanym pożarze miasta (1585 r.) oraz przejściu zarazy (1588 r.). Świątynia powstała na fundamentach dawnego kościoła norbertanek[572]. Kościół konsekrowano w 1519 roku poświęcając go Zwiastowaniu Najświętszej Maryi Panny, natomiast staraniem proboszcza ks. Wojciecha ze Żnina przy pomocy Henryka Firleja, ówcześnie biskupa poznańskiego, na przełomie lat 1527-1528 sprowadzono do nowej świątyni ojców reformatów[573]: „Reformaci kościół swój zbudowali i nadali mu dotychczasowy wygląd. W kościele tym od r. 1590 znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej Zwiastowania”[574]. Według zapisu w XVIII-wiecznym źródle, już podczas wprowadzenia ojców reformatów do kazimierskiego kościoła na Plebaniej Górze, wspomniany ks. Wojciech ze Żnina wygłosił mowę, w której zapewniał o cudowności miejsca świętego: „to miejsce cudowne im było obiecane, a to z tego fundamentu mówił, iż znał pewną osobę duchowną (siebie samego rozumiejąc) która wielekroć razy widziała podczas ciemności nocnych Zakonników Reformackich z gorącemi świecami przychodzących do tego Kościoła y przed Kościołem z wzniesionemi rękami modlących się”[575].

Jeśli chodzi o cudowny wizerunek Matki Boskiej Kazimierskiej stanowiący centrum szczególnego kultu, z nielicznych źródeł można dowiedzieć się, iż „ten Święty Obraz umieszczony w głównym ołtarzu ok. roku 1590 namalowany został przez wybitnego i biegłego w sztuce malarskiej mistrza z Kazimierza”[576]. Co prawda badacze poddają w wątpliwość tę datę, klasyfikując wpis jako błąd kopisty powielany w kolejnych źródłach. Podczas konserwacji obrazu w roku 1982 ustalono, że obraz prawdopodobnie został namalowany w 1600 roku.

[571] A. Lerue, *Album lubelskie*…, s. 35.
[572] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Matki Bożej Zwiastowania…*, s. 26.
[573] J. Podlecki, A. Gaczoł, *Franciszkańskie Sanktuaria. Kazimierz Dolny – Pińczów – Wieliczka*, Kraków 2000, s. 4.
[574] *Parafja Kazimierz. Dokończenie*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 9 (1927), nr 5, s. 149.
[575] A. Witkowska OSU, J. Nastalska-Wiśnicka, *Ku obronie i ozdobie Rzeczypospolitej…*, s. 309.
[576] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Maryjne Franciszkanów Reformatów…*, s. 112.

Pojawiają się więc sugestie, iż pierwotnie w ołtarzu głównym mógł znajdować się inny obraz Zwiastowania[577].

Wizerunek uznany za cudowny przedstawia scenę Zwiastowania, gdzie klęcząca postać Matki Bożej wsłuchuje się w słowa Archanioła Gabriela trzymającego lilię w ręku. U góry obraz wieńczy przedstawienie Ducha Świętego ukrytego pod postacią gołębicy. Jak sugerują badacze, pierwowzór sceny przedstawionej na obrazie nie ustalonego do końca autorstwa stanowił miedzioryt stworzony przez Hendrikca Goltziusa w stylu Rafaela Santi. Do roku 1982 wizerunek okrywany był złoconymi, metalowymi sukniami wykonanymi jeszcze w 1841 roku. Obraz wyposażony był także w koronę z wieku XVII zdobiącą głowę Matki Boskiej. Korona ta oparta na motywie liści wysadzana była kamieniami (5 ametystami, 10 szmaragdami oraz 3 rubinami). Warto zaznaczyć, że do oficjalnej koronacji cudownego wizerunku koronami papieskimi doszło dopiero w wieku XX[578].

Według źródeł, cudowny wizerunek kazimierski zasłynął od pierwszych dni umieszczenia go w głównym ołtarzu kościoła klasztornego. Kult maryjny ożywiony sprowadzeniem obrazu, wyznaczał od XVII wieku kierunek kultury religijno-dewocyjnej ośrodka franciszkańskiego w Kazimierzu. Świadectwem takiego stanu rzeczy niech będzie fakt, iż kroniki klasztorne w głównej mierze opierają się na dokumentacji przejawów kultu, dokonanych cudów i doznanych łask za przyczyną Matki Boskiej Zwiastowania. Co więcej, jak pisze o. Albin Sroka, franciszkanin, w źródłach opisujących wizerunek, używano licznych określeń pełnych rewerencji, jak chociażby: *Beatissima Casimiriensis, Imago gratiosa, Thaumaturga Imago, Beatissima in effigie Casimiriensi gratiosae* czy też „Dostojny Obraz", „Najdroższy skarb", „Najbłogosławieńsza Kazimierska", „Opiekunka miasta Kazimierza – Matka Kazimierska"[579]. Zakonnicy dbali o rozwój maryjnej pobożności wśród okolicznej ludności, ale także pracowali nad tym, by do cudownego obrazu przybywały liczne pielgrzymki wiernych doświadczających łask za przyczyną Pani Kazimierskiej. Zgodnie z zapisami zawartymi w źródłach, wizerunek Matki Bożej Zwiastowania przyciągał wielu pątników, co z czasem spowodowało wyodrębnienie się kaplicy-kościoła Zwiastowania jako samodzielnego centrum kultu. Co więcej, zapisy skarg składanych w 1621 roku przez proboszcza kazimierskiej Fary, świadczą o tym iż w czasie kulminacji szczególnego kultu we franciszkańskim ośrodku następował przepływ wiernych rezygnujących z kościoła parafialnego na rzecz sanktuarium

[577] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Matki Bożej Zwiastowania…*, s. 37.
[578] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Maryjne Franciszkanów Reformatów…*, s. 113.
[579] Tamże, s. 114.

maryjnego[580]. Sytuacja ta wpisuje się w ogólny schemat konkurencyjności ośrodków kultu, którym patronowały zakony, mające bogatszą ofertę nabożeństw (chociażby paraliturgicznych), a także licznych odpustów przyciągających szersze grono pielgrzymów.

Należy w tym miejscu wspomnieć, iż w roku 1866 wskutek represji po powstaniu styczniowym, władze carskie nakazały likwidację klasztoru franciszkanów, w którym ówcześnie pozostać mógł tylko jeden z zakonników[581]. Sytuacja ta z pewnością wpłynęła na czasowe wyhamowanie prężnie działającego patronatu sprawowanego nad kultem cudownego obrazu. Ślad po tych wydarzeniach pozostawia chociażby fragment opisu kazimierskich kościołów zamieszczony w XIX-wiecznym *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego*…, gdzie świątynię sanktuaryjną określono jako kościół po księżach reformatach[582].

Zgodnie z przynależnością kościoła klasztornego w Kazimierzu Dolnym do franciszkańskiej prowincji małopolskiej Matki Bożej Anielskiej, można także wnioskować o zarysie kształtu kultury muzyczno-liturgicznej, która w poszczególnych okresach działalności zakonu funkcjonowała w kazimierskim ośrodku kultu. Działające przy klasztorze bractwa, m. in. „Braci Bosych", również przyczyniały się do rozwoju kultury religijno-dewocyjnej sanktuarium. Według danych, we wszystkie soboty odprawiano w opisywanym maryjnym miejscu świętym śpiewane nabożeństwa ku czci Matki Boskiej, urządzano uroczyste procesje, którym towarzyszyły maryjne śpiewy. Wszelkie święte odnoszące się do Matki Boskiej obchodzono jako odpusty, co generowało wysoki napływ wiernych. Uroczyste procesje odprawiano zgodnie z zezwoleniem Stolicy Apostolskiej z 1596 roku („po wieczne czasy") podczas najważniejszych świąt maryjnych: Narodzenia, Zwiastowania, Wniebowzięcia oraz w rocznice konsekracji[583]. Wielkopostne kazania z wątkami maryjnymi, wieńczył śpiew *Stabat Mater Dolorosa*, *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP* śpiewano już od 1742 roku, natomiast w każdą sobotę przed ołtarzem Matki Bożej wykonywano wotywę *Egredimini*[584].

Źródło nakreślające charakterystykę kultu maryjnego w kazimierskim ośrodku sanktuaryjnym stanowi opis *Pogorzeli Kościoła wraz z Klasztorem XX Reformatów Małopolskich w Mieście Kazimierzu Dolnym z dnia 29 na 30. Miesiąca Czerwca 1827-go Roku uczyniony przez X: Joachima Jędrzejewicza wikariusza Kościoła Parafialnego Kazimierskiego Roku 1828*, którego pełną treść zamieszcza w swej publikacji o. Albin Sroka[585]. Z opisu wynika,

[580] Tamże, s. 116.
[581] J. Podlecki, A. Gaczoł, *Franciszkańskie Sanktuaria…*, s. 5.
[582] *Kazimierz,* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, Warszawa 1880-1914, s. 927.
[583] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Maryjne Franciszkanów Reformatów…*, s. 116.
[584] B. Brzuszek OFM, *Kult Najświętszej Maryi Panny w zakonie braci mniejszych reformatów…,* s. 324.
[585] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Maryjne Franciszkanów Reformatów…*, s. 193-200.

iż poważny pożar zabudowań klasztornych, a także części świątyni sanktuaryjnej zmusił patronów przy pomocy okolicznych mieszkańców do przeniesienia cudownego wizerunku do Kościoła Farnego. 15 lipca 1827 roku zainicjowano potężną procesję mającą na celu ponowną translację wizerunku do miejsca pierwotnego kultu, tj. do wstępnie naprawionego kościoła reformackiego. Relacja ujawnia szacowaną liczbę uczestników procesji, porządek jej przebiegu wraz z kluczowymi elementami opisu przejawów szczególnej pobożności maryjnej wyrażanej przez okoliczny lud:

> „15. Lipca (…) zapowiedziano Ludowi, aby się Zgromadził na Uroczystą Processyą przeniesienia tego Dostoynego Obrazu. Lud zgromadzony z różnych Stron wynoszący do 3.000. na Nieszpory do Kościoła farnego, już zastał ten Obraz wszród teyże Swiątyni umieszczony na Tronie (…). Zjechał na tę uroczystość W-ny Xiądz Józef Dobrzański Proboszcz Włostowiecki i Solenne Nieszpory zaczął (…). W końcu skłonił się Lud, iż sobie Uroczyście obrał Nayświętszą Maryą Pannę w tym Obrazie za Opiekunkę tegoż Miasta. – Lud zalał się łzami a tym czasem wspomniany Kapłan formował Processyą tym porządkiem – Nayprzód jak zwyczajnie, niesiony był Krzyż za którym postępowały Cechy wszystkie z Chorągwiami i Swiatłem, dalej Bractwa z Obrazami, za Obrazami parami postępowali Zakonnicy (…)".

Następnie w procesji podążali duchowni świeccy oraz ważniejsi zakonnicy w kapach: „Tu dopiero niesiony był Dostoyny Obraz Najświętszey Maryi Panny przez 6 Panien równie cnotliwych jak godnych z Urodzenia (…)"[586]. Według relacji, przed cudownym obrazem podążała grupka małych dziewczynek sypiących kwiaty, wokół obrazy szły natomiast kobiety ze zdobnymi świecami. Nad cudownym wizerunkiem niesiono baldachim.

Dla niniejszej rozprawy i kontekstu spojrzenia na kazimierskie sanktuarium, cenne okazują się być fragmenty przybliżające kulturę muzyczno-dewocyjną praktykowaną podczas przejścia procesji. Przekaz ten stanowi nie tylko opis przebiegu przebłagalnego przemarszu z perspektywy obserwatora uczestniczącego, ale może być traktowany także jako pewien wzór schematyczny uroczystych przejść procesyjnych z opisywanego okresu (początek wieku XIX). Według słów autora tejże relacji, wnioskować można o podniosłej sonosferze wpisanej w geografię sakralną miasta Kazimierza, bowiem we wszystkich kościołach kazimierskich, przemarszowi pobożnego ludu towarzyszył dźwięk bijących dzwonów. Co więcej, przekaz autorstwa ks. Joachima Jędrzejewicza wzmiankuje repertuar pieśniowy wykonywany podczas poszczególnych etapów procesji translacyjnej: „W ciągu Processyi przy odgłosie Dzwonów we

[586] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Maryjne Franciszkanów Reformatów…*, s. 193-200.

wszystkich Kościołach. – Śpiewano Pieśń – Bądź pozdrowiona Panienko Maryo, lecz gdy się zbliżano do wschodów Klasztornych, tu się wstrzymała Processya (…)”[587]. Podczas wnoszenia cudownego obrazu do świątyni sanktuaryjnej ojców reformatów, wierni zaintonowali pieśń *Witay Królowa Nieba.* Relacja ta potwierdza po pierwsze popularność wybranych pieśni, używanych powszechnie jeszcze na początku wieku XIX. Dodatkowy wniosek, jaki płynie z powyższej relacji, świadczy o kulturowym połączeniu pieśni *Bądź Pozdrowiona Panienka Marya* oraz *Witay Królowa Nieba* z cudownymi wizerunkami maryjnymi. Stosowano je jako częste kontrafaktury do tekstów pieśni własnych w różnych ośrodkach kultu maryjnego na ziemiach Rzeczypospolitej. Warto podkreślić tu potrzebę świadomości istnienia lokalnych wersji melodycznych czy też nieograniczonej zapisami nutowymi wariabilności melodycznej tego typu śpiewów w odniesieniu do ich obiegowych – podstawowych wzorców śpiewnikowych. Kwestia ta ujawnia istnienie kolejnych, potencjalnych warstw religijnej kultury muzycznej ówczesnego sanktuarium kazimierskiego, niemożliwych już dziś do zbadania. Cudowny obraz umieszczono w głównym ołtarzu kościoła ojców franciszkanów. Co więcej, jak relacjonuje ks. Jędrzejewicz, „po skończonej mowie odśpiewana została Litania o Nayświętszey Maryi Pannie – Suplikacye – Anioł Pański, – i na tem się ukończono wspomnioną Uroczystość”[588].

Kolejne z wydarzeń najwyższej rangi dotyczyło bezpośrednio cudownego wizerunku Matki Boskiej Kazimierskiej. Koronacja wizerunku Maryi papieskimi koronami, której dokonano w roku 1986 miała dodatkowo znaczący wpływ na ożywienie kultu maryjnego w kazimierskim sanktuarium. Co istotne, uroczystości te splotły się nierozerwanie z pobliskim maryjnym sanktuarium w Wąwolnicy, gdyż właśnie w tymże miejscu świętym dokonano aktu koronacji kazimierskiego obrazu Zwiastowania. Uroczystości koronacyjne zbiegające się ze świętem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, podsumowały także wielkie naukowe wydarzenie, tj. V Kongres Mariologiczny, który odbywał się w tymże roku w Lublinie: „Aktem wieńczącym całość będzie koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Zwiastowania, przechowywanego w kościele OO. Reformatów w Kazimierzu Dolnym n. Wisłą. Na tę koronację wyraził już zgodę Ojciec Święty Jan Paweł II”[589].

Podążając za relacją ówczesnego biskupa lubelskiego Jana Śrutwy, w dzień koronacji wizerunku Matki Bożej Kazimierskiej do Wąwolnicy zdążały tłumy pątników: „rozśpiewany i rozmodlony tłum rósł i gęstniał”. Wieczór poprzedzający dzień koronacji wieńczyła wielka

[587] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Maryjne Franciszkanów Reformatów…*, s. 193-200.
[588] Tamże.
[589] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Matki Bożej Zwiastowania…,* s. 75.

procesja nocna ze świecami. Według szacunków w Apelu Jasnogórskim oraz późniejszej, tradycyjnej już dla wąwolnickiego sanktuarium trasie procesyjnej do kaplicy Zjawienia w Kęble, uczestniczyło około 40.000 wiernych. Co niezwykle wymowne i w pewien sposób unifikujące różne ośrodki kultu maryjnego, na uroczystości koronacyjne przybyli kustosze wszystkich sanktuariów maryjnych diecezji lubelskiej. „Niedzielny poranek powitali wierni śpiewem o Najświętszej Maryi Pannie", następnie po koncercie piosenki religijnej w wykonaniu alumnów Seminarium Duchownego „procesjonalnie wniesiono cudowną figurę Matki Boskiej Kębelskiej na ołtarz polowy. Jeśli chodzi o gromadzące się grupy pątnicze, według słów biskupa Śrutwy „z całej diecezji, a także spoza Wisły nadjeżdżały autokary (…) wypełnione pielgrzymami. Przybyło wiele samochodów osobowych. Z bliższej i dalszej okolicy ciągnęły piesze pielgrzymki"[590].

W kazimierskiej koronacji zdecydowanie wydzielić można trzy istotne etapy uroczystości. Pierwszy z nich rozpoczął się w chwili wyprowadzenia cudownego obrazu z franciszkańskiego sanktuarium w Kazimierzu Dolnym i trwał przez cały czas swoistej pielgrzymki Matki Bożej Zwiastowania do sąsiedniej Wąwolnicy (Zob. Aneks, Fot. 24.). Podczas etapu inicjalnego, obraz przez całą drogę (odległość ok. 17 kilometrów) niesiony był przez różne grupy wiernych – duchownych, siostry zakonne, strażaków czy też młodzież. Cała trasa, wędrówki obrazu przybrana była proporczykami oraz planszami z wezwaniami *Litanii loretańskiej*:

> „Wczesnym rankiem bo dokładnie o godz. 5.45 sanktuarium oo. Franciszkanów w Kazimierzu opuścił cudowny obraz Matki Boskiej Zwiastowania, który niesiono do Wąwolnicy na uroczystą koronację. Obraz dźwigali na ramionach stróże sanktuarium, którym przewodził kustosz sanktuarium Matki Bożej Kazimierskiej o. Szczepan Antoni Pawlik OFM. Niebawem włączyły się kazimierskie ss. betanki. Od Bochotnicy obraz nieśli przedstawiciele rodzin oraz służby liturgicznej i alumnów WSD w Lublinie, potem franciszkańska młodzież. Wreszcie o godz. 11 cudowny wizerunek niesiony przez młodzież z Kazimierza wkroczył do amfiteatru w Wąwolnicy i został umieszczony na przygotowanym uprzednio tronie"[591].

Etap centralny, kulminacyjny zawiera się bezpośrednio w koronacji dokonanej na terenie sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy), gdzie fenomenem była jednoczesna obecność dwóch cudownych wizerunków maryjnych – koronowanego obrazu Zwiastowania oraz ukoronowanej 16 lat wcześniej cudownej figury Kębelskiej. Suma

[590] J. Śrutwa, *Przebieg uroczystości w Wąwolnicy*, [w:] *Niepokalana…*, s. 734-736.
[591] J. Śrutwa, *Przebieg uroczystości w Wąwolnicy…*, s. 736.

koronacyjna zgromadziła w Wąwolnicy około 150.000 wiernych, przewodniczył jej natomiast kardynał Franciszek Macharski który był jednocześnie koronatorem cudownego wizerunku kazimierskiej Matki Bożej (Zob. Aneks, Fot. 25.):

> „Lud z uwagą wysłuchał dekretu Stolicy Apostolskiej, który zezwalał na koronację obrazu z Kazimierza. Przy dźwięku fanfar kard. Macharski nałożył lśniący, złoty diadem na głowę Madonny. Spośród chmur wyjrzało słońce i delikatna korona rzuciła wokoło promienie. (…) Biskup lubelski odczytał akt oddania diecezji w opiekę Niepokalanej. W odpowiedzi całe zgromadzenie wiernych odśpiewało hymn maryjny *Magnificat*”[592].

Podczas procesji wprowadzającej celebransów z kościoła w Wąwolnicy do ołtarza polowego mieszczącego się na terenie sanktuarium, chór wykonywał śpiew antyfony *Ecce sacerdos Magnus*, następnie powitano cudowne wizerunki Matki Boskiej uniwersalnym śpiewem *O Maryjo witam Cię*. Po odczytaniu zaś wspomnianego zawierzenia diecezji Matce Najświętszej oraz odśpiewaniu hymnu *Magnificat*, „po błogosławieństwie, którego zgromadzonym wiernym udzielili biskupi, przy śpiewie pieśni *Matko Tyś naród cały* procesja z figurą Matki Bożej Kębelskiej udała się do świątyni. Obraz koronowany pozostał jeszcze na ołtarzu przez pewien czas, by wierni mogli zbliżyć się do niego i pomodlić się”[593].

Trzeci z etapów obejmował natomiast okoliczności powrotu i intronizacji cudownego wizerunku kazimierskiego do swego pierwotnego miejsca świętego – Kazimierza Dolnego. Tuż po koronacji obraz Matki Bożej Zwiastowania umieszczono w kazimierskiej farze, gdzie pozostawał przez kolejny tydzień. Uroczystość intronizacji cudownego obrazu odbyła się 7 września 1986 roku, a rozpoczęła je procesja 10.000 wiernych witających Matkę Boską w Jej obrazie pieśniami maryjnymi oraz śpiewem *O Maryjo witam Cię.* Mszę świętą intronizacyjną, którą odprawiano przy polowym ołtarzu zbudowanym z tej okazji na rynku w Kazimierzu, zwieńczono śpiewem pieśni *Boże coś Polskę*, po czym procesjonalnie przeniesiono wizerunek Pani Kazimierskiej do kościoła franciszkańskiego zamykając uroczystości hymnem *Ciebie Boga wysławiamy*[594].

[592] J. Śrutwa, *Przebieg uroczystości w Wąwolnicy…*, s. 736.
[593] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Matki Bożej Zwiastowania…*, s. 92.
[594] Tamże, s. 95-99.

5. Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy

Wąwolnica to bez wątpienia najpopularniejsze maryjne miejsce święte Lubelszczyzny. O ponadregionalnym charakterze ośrodka kultu świadczą także zdążające do Wąwolnicy pielgrzymki wiernych z różnych regionów Polski. W głównej mierze sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej stanowi jednak centrum kultu maryjnego oraz życia religijnego archidiecezji lubelskiej. Jako ośrodek pątniczy, Wąwolnica służy licznie przybywającym, zróżnicowanym grupom społecznym. Kulminacja pielgrzymkowego charakteru ośrodka następuje w czasie obchodów święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (8 września), tym samym rocznicy koronacji cudownego wizerunku Matki Boskiej Kębelskiej papieskimi koronami.

Już z samą nazwą miejscowości wiąże się legenda, która w swej treści stara się wyjaśnić jej etymologię. Według podania cytowanego głównie przez XIX-wieczne opracowania wzmiankujące Wąwolnicę, nazwa ta nadana została przez legendarnego założyciela miasta Krakowa – Krakusa, który to po wybudowaniu Wawelu miał podczas swej podróży Wisłą założyć gród na znajdującym się nieopodal korzystnie położonym wzgórzu. Osadę miał nazwać Wąwelnicą na cześć krakowskiego Wawelu: „Dotychczas przechowuje się podanie, głoszące, że Krakus, po wzniesieniu grodu Wawelskiego, płynął raz Wisłą i, ujrzawszy przed sobą wzgórze, ze wszystkich stron otoczone wodą, uznał to miejsce za dogodne do zbudowania nań miasta, które, gdy stanęło, otrzymało nazwę Wąwolnicy na pamiątkę Wawelu”[595]. XIX-wieczni badacze upatrywali w powyższej legendzie rzeczywistych faktów, potwierdzających chociażby małopolskie pochodzenie historycznych założycieli Wąwolnicy, a także jej „pierwotnych kolonistów (…) i wczesnego założenia grodu dla osłony tych odległych kresów państwa piastowskiego”[596].

Co więcej, według kolejnego z podań weryfikowanych przez badaczy współczesnych[597], lokacja sprowadzonego do Wąwolnicy zakonu benedyktynów, osadzona została w kościele na wzgórzu, stanowiącym pozostałości dawnego zamku obronnego: „Miejscowe podanie głosi, że kościół ów i klasztor przerobiony został ze starego zamku, jakoż dotąd w zabudowaniach klasztornych widać ślady muru ze strzelnicami i obszerniejszego gmachu”[598]. Zgodnie ze stwierdzeniami I. Kutyłowskiej, zajmującej się kwestią zabudowań na

[595] B. Brzozowski, *Wąwolnica,* [w:] *Monografia ilustrowana kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem,* Warszawa 1899-1900, s. 98.
[596] *Wąwolnica,* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, Warszawa 1880-1914, s. 181.
[597] M. in.: I. Kutyłowska, *Zaginiony wąwolnicki zamek Kazimierza Wielkiego na Lubelszczyźnie. Studia i Materiały*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” 32 (2011), s. 215-229.
[598] M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska…,* s. 1142.

współczesnym Wzgórzu Kościelnym w Wąwolnicy, „zamek został przejęty na siedzibę klasztorną benedyktynów, a zabudowania tego klasztoru znajdowały się poza kościołem św. Wojciecha”[599]. Wątek obecności zakonu łysogórskich benedyktynów w Wąwolnicy rozpoczyna powierzenie im przez Kazimierza Wielkiego patronatu nad parafią św. Wojciecha w 1342 roku[600]. Co więcej, dzięki przywilejowi nadanemu przez Kazimierza Jagiellończyka z roku 1458, zdecydowano, iż do klasztoru benedyktynów ze Świętego Krzyża, należeć będzie wąwolnicki okręg parafialny, „grunta, dziesięciny oraz prawo prezentowania proboszcza”[601]. W ten też sposób rozpoczyna się w Wąwolnicy okres benedyktyńskiej działalności duszpasterskiej, który trwał nieprzerwanie aż do momentu kasaty zakonu w 1819 roku. Ostatni z proboszczów wąwolnickich wywodzący się z kręgów benedyktyńskich, pozostawał w Wąwolnicy do roku 1832, następnie opiekę nad parafią św. Wojciecha przejęli księża diecezjalni[602].

Kultura religijno-dewocyjna, w tym także życie muzyczne w wąwolnickim ośrodku benedyktyńskim, oparte były przede wszystkim na szczególnym kulcie maryjnym, sięgającym według legendy założycielskiej wieku XIII. Zgodnie z treścią legendy zamieszczonej w parafialnym archiwum, w roku 1278 podczas napadu tatarskich wojowników plądrujących ówcześnie m. in. tereny Ziemi Lubelskiej, w okolicy Kębła (oddalonego ok. 2 km od Wąwolnicy) miały rozgrywać się krwawe walki. Co więcej, podczas jednego z napadów nieprzyjacielskie wojska miały zrabować figurę Matki Boskiej, którą zabrali ze sobą i podczas stacjonowania w Kęble, ustawili ją na wielkim głazie dokonując profanacji na oczach polskich jeńców. Według treści legendy etiologicznej wąwolnickiego miejsca świętego, w czasie tych wydarzeń, w Głusku Opolskim miało miejsce ostateczne starcie Tatarów z dziedzicem Wąwolnicy – Ottonem Jastrzębczykiem. Nieprzyjacielskie wojska padły wraz z chorągwią Chana, co zgodnie z opowieścią miało spowodować popłoch w tatarskim obozie w Kęble. Wtedy też miał dokonać się cud hierofanii ujawniającej boskość Matki Najświętszej pod postacią figury kębelskiej umieszczonej na wspomnianym wcześniej głazie[603]:

> „nad Matką Boską ukazała się jasność i unosić się zaczęła w górę, na przeciwległej górze o paręset kroków stanęła na lipie, jakoby uchodząc z rąk niewiernych, czasem jeszcze

[599] I. Kutyłowska, *Zaginiony wąwolnicki zamek…*, s. 216.
[600] M. Kanior OSB, *Kult Matki Bożej u polskich benedyktynów…*, s. 336.
[601] B. Brzozowski, *Wąwolnica…*, s. 99; I. Kutyłowska, *Zaginiony wąwolnicki zamek…*, s. 217; W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach…*, s. 714; J. Pęzioł, *Wąwolnica. Sanktuarium maryjne…,* s. 9.
[602] S. Wiśniewski, *Wąwolnica w okresie zaborów (1795-1918),* [w:] *Dzieje Wąwolnicy*, red. S. Partycki, Wąwolnica 1992, s. 95; M. Kanior OSB, *Kult Matki Bożej u polskich benedyktynów…*, s. 337.
[603] J. Pęzioł, *Wąwolnica. Sanktuarium maryjne…*, s. 10-11; M. Kanior OSB, *Kult Matki Bożej u polskich benedyktynów…*, s. 336;

bardziej przerażeni Tatarze, jak najszybciej uciekali, tak że łupy co nie były w wozach i jeńców pozostawili, nie myśląc o zdobywaniu zamku. Po ich ucieczce statua Matki Bożej nazad stanęła na kamieniu"[604].

Treść opowieści o cudownej figurze Matki Boskiej Kębelskiej wyjaśnia dodatkowo, iż na miejscu nadprzyrodzonego zdarzenia zaczęto czcić kamień, na którym spoczął wizerunek Matki Boskiej podczas objawienia, ale także i lipę rosnącą na niedalekim wzgórzu. Miejscowy lud miał utożsamiać tę właśnie lipę z drzewem wspominanym w przekazie legendy[605]. Należy tu zaznaczyć, iż rozumienie przez lokalną społeczność wydarzeń o charakterze mirakularnym, przekracza tradycyjne ramy świadomości historycznej osadzonej w folklorze. Tym samym, mamy tu do czynienia z wydarzeniami uwierzytelnianymi na zasadzie koncepcji ogólnej „prawdy", która obowiązywała w danej zbiorowej świadomości lokalnej[606]. Realnym dowodem na przekaz pewnej prawdy o kębelskim cudzie figury Matki Boskiej świadczyć może fakt wystawienia drewnianej kaplicy w Kęble, która stanowiła pierwotne miejsce kultu Matki Boskiej Kębelskiej. Pierwsze wzmianki źródłowe o tejże kaplicy pochodzą z roku 1603 i wymieniają znajdujący się w niej „obraz rzeźbiony Najświętszej Dziewicy". Zapisy wizytacyjne z 1675 roku notują tytuł kościoła w Kęble – „Zwiastowania Najświętszej Dziewicy". Według danych pochodzących z wizytacji biskupich z lat wcześniejszych, Kębło przyciągało w XVII wieku wielu pątników, szczególnie podczas świąt maryjnych, gdzie dochodziło do najliczniejszego zgromadzenia wiernego ludu[607].

Interesującym badawczo wątkiem zdaje się być kwestia treści legendy kębelskiej, która w schemacie niektórych wątków przypomina opis XIII-wiecznego napadu tatarskiego na świętokrzyski klasztor benedyktyński. Według ks. J. Kani, zauważalne są analogie, które występują w obydwu opisach, w wąwolnickiej treści legendy uzupełniające opowieść w elementy lokalnej, miejscowej tradycji. Opis napadu Tatarów na klasztor łysogórski znajdujemy w *Drzewie Żywota z raju (...)* autorstwa o. J. Jabłońskiego (1737 r.), który Księgę III tegoż dzieła tytułuje: *O Drzewie Krzyża Świętego od Tatarów (...) z tey Gory wziętym; a potym od tychże cudownie na tę Gorę przywróconym (...)*[608]. Już sam opis wprowadzający w treść księgi ujawnia podobieństwa co do wątku kradzieży cudownego artefaktu (w przypadku

[604] J. Pęzioł, *Wąwolnica. Sanktuarium maryjne…*, s. 11.
[605] J. Pęzioł, *Wąwolnica. Sanktuarium maryjne…*, s. 12.
[606] J. Hajduk-Nijakowska, *Problematyka badań nad świadomością historyczną w folklorze*, „Etnografia Polska" 29 (1985), z. 1, s. 107.
[607] J. Kania, *Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej…*, s. 4.
[608] J. Jabłoński, *Drzewo żywota z raju naprzód na Górze Jerozolimskiej Kalwarii…potym na Górze Łysiec przez ręce Świętego Emeryka krolewica węgierskiego, roku…tysiącnego szóstego, przesadzone…pod strażą zakonników Ojca Ś[więtego] – Benedykta…zostające (...)*, Kraków 1737, s. 48.

Kębła – wizerunku Matki Boskiej) oraz nadprzyrodzonej, boskiej siły pozwalającej na przywrócenie świętego przedmiotu na miejsce mu przeznaczone: „Jako to Drzewo Krzyża S. z tey Gory od Tatarow wzięte, tu nazad od nichże jest przywrócone”[609]. Podążając za treścią XVIII-wiecznego dzieła o. Jabłońskiego wynika, iż w roku 1258, również przez Ziemię Lubelską przetoczyły się wojska tatarskie pod wodzą dwóch wrogich przywódców. Tatarzy według przekazu mieli zrabować zaatakowany konwent świętokrzyski, zabijając przy tym wielu zakonników oraz porywając jeńców. Najcenniejszym z łupów okazał się być fragment Drzewa Krzyża Świętego, który został uprowadzony z klasztoru. Według opowieści, tatarskie wojska miały następnie dokonać przeglądu zrabowanych dóbr, zwracając uwagę na oprawiony w srebro relikwiarz z Drzewem Krzyża Świętego oraz poznając jego moc. Relikwiarz wrzucony przez wodza Tatarów do rzeki nie tonął, a umieszczony w ogniu nie topił się i sam z niego wydostał nadprzyrodzoną siłą. Co więcej, w tatarskie wojska uderzyły z nagła pioruny, które rozproszyły przerażoną hordę, wielu wojowników utonęło w pobliskiej rzece. Wydarzenia te spowodowały, iż tatarski wódz zdecydował o oddaniu cennego relikwiarza klasztorowi, w którym w niedługim czasie osadzono zakonników benedyktyńskich[610]. Legenda świętokrzyskich benedyktynów wykazuje więc uniwersalne paralele w odniesieniu do legendy kębelskiej, jak chociażby ukazanie boskiej siły cudownego artefaktu, ujawniającej się przed niewiernymi jednocześnie powodując ich pogrom oraz ucieczkę. Jest więc wielce prawdopodobnym, iż rodzima, benedyktyńska legenda klasztoru łysogórskiego została inkorporowana na grunt wąwolnickiego ośrodka kultu wraz z innymi elementami zakonnych tradycji kulturowych. Należy w tym miejscu wspomnieć, że o. Jacek Jabłoński OSB, autor omawianego *Drzewa żywota z raju (...)* (1737), w latach 1742-1745 piastował funkcję prepozyta klasztoru wąwolnickiego. Co prawda, o. Jabłoński oceniany jest przez badaczy historii religijno-kulturowej działalności benedyktynów jako autor pism z obszaru ascezy. Podkreśla się jednak, że najczęściej podejmowanym tematem twórczości benedyktyńskiej czasu XVIII-wieku były dzieła pochwalne, wysławiające Matkę Bożą, której poświęcone miejsca święte: Tuchów, Górka Duchowna i Wąwolnica otrzymały patronat zakonu św. Benedykta[611]. Stąd też wynikać może fakt wprowadzania elementów tradycji pochodzącej z opowieści założycielskiej klasztoru świętokrzyskiego do wąwolnickiego ośrodka kultu maryjnego, który do początku wieku XIX pozostawał pod wpływem kręgu kulturowego

[609] J. Jabłoński, *Drzewo żywota z raju…,* s. 48.
[610] J. Jabłoński, *Drzewo żywota z raju…,* s. 48-53.
[611] https://benedyktyni.pl/historia-benedyktynow-w-polsce/komenda-i-jej-przezwyciezenie-wiek-xvii-do-xviii/, (dostęp: 8 V 2025 r.).

świętokrzyskich benedyktynów. Inkorporowane elementy legendy, co oczywiste zostały naturalnie „udomowione" i dostosowane do lokalnej historii, tradycji oraz wrażliwości mirakularnej miejscowego ludu, który w kębelskiej opowieści etiologicznej odczytał swoją lokalną tożsamość religijną.

Za prawdopodobieństwem faktycznego przeniesienia tradycji łysogórskich na grunt wąwolnickiej kultury religijnej niech przemawia dowód w postaci śladów kolejnego z podań funkcjonujących pośród lokalnej społeczności, a historycznie ściśle powiązanych z klasztorem na Świętym Krzyżu. Mowa tu o legendzie św. Emeryka, który podczas polowania miał ujrzeć jelenia z krzyżem umieszczonym pomiędzy porożem[612], według zaś kroniki Jana Długosza ofiarował założonemu na Łysej Górze klasztorowi dwuramienny krzyż z dużą częścią drzewa Krzyża Świętego[613]. W świątyni wąwolnickiej uwagę zwraca umieszczona na balustradzie chóru (najlepiej widoczna przy wyjściu z głównej nawy) głowa jelenia z rogami (Zob. Aneks, Fot. 26.). W materiałach rękopiśmiennych pozostałych po Hieronimie Łopacińskim[614], autorka wyselekcjonowała notatkę odnoszącą się do parafii św. Wojciecha w Wąwolnicy, podejmującą próbę wyjaśnienia kulturowego powiązania artefaktu znajdującego się nadal we wnętrzu świątyni[615]. Z treści rękopisu wynika, iż autor lub autorzy (w zapisie w odniesieniu do osoby stosowana jest liczba mnoga) osobiście udali się do Wąwolnicy celem badania terenowego oraz przeprowadzenia rozmów z lokalną ludnością na temat jelenich rogów zawieszonych w świątyni parafialnej: „W kościele w Wąwolnicy (…) znajduje się na środku balustrady chóru głowa jelenia (…) wyrobiona z przytwierdzonemi do niej naturalnemi rogami jelenimi; pomiędzy rogami umieszczony jest krzyż"[616] [tu umieszczono graficzny schemat dwuramiennego krzyża, A. H.]. Według relacji, badacze mieli trudności ze znalezieniem ówczesnego informatora, który przyporządkowałby znaczenie kulturowe tychże rogów: „W tym miejscu i tej parafii służą rogi jelenia tylko za ozdobę. Gdyśmy dopytywali się o znaczenie rogów oraz o podanie ich dat ciągleś nie mogliśmy się niczego dowiedzieć"[617]; Kluczowym jednak jest fragment informujący o starszym mieszkańcu Wąwolnicy, pamiętającym zapewne czasy benedyktyńskiego patronatu nad parafią. Wąwolniczanin przekazał autorom dowód na kulturową migrację tradycji inkorporowanej przez świętokrzyski zakon:

[612] http://okruchyhistorii.pl/aktualnosci/sanktuarium-relikwii-drzewa-krzyza-swietego/, (dostęp: 12 V 2025 r.).
[613] *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1-2, wyd. 2, Warszawa 2009, s. 328-329.
[614] *Materiały dotyczące ludoznawstwa, zebrane przez H. Łopacińskiego*, rkps, sygn. 1431, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie, k. 256.
[615] Zbiór materiałów H. Łopacińskiego datuje się na rok 1900.
[616] *Materiały dotyczące ludoznawstwa, zebrane przez H. Łopacińskiego…*, k. 256.
[617] Tamże.

„Jeden tylko ze starszych mieszczan wąwolnickich przytoczył nam jakąś niedokładną reminiscencję z podania o jeleniu prowadzącym świętego Emeryka na Łysą Górę. Ponieważ Probostwo Wąwolnickie należało do benedyktynów świętokrzyskich, przeto bardzo prawdopodobną jest teza przeniesienia się podania ze Świętego Krzyża do Wąwolnicy i przystosowania go do głowy jeleniej, która już miejscowego jest pochodzenia”[618].

Jeśli chodzi o pierwotne miejsce objawienia Matki Bożej w Kęble, ukonstytuowano je budową kaplicy, którą według pierwszej ze wzmianek z roku 1603 ufundował wojewoda krakowski Mikołaj Firlej. Ks. Franciszek Stopniak w artykule porządkującym *Materiały do kultu M. B. Kębelskiej* (1972) sugeruje, że budowa tejże kaplicy oraz rzeczywisty początek kultu Matki Boskiej Kębelskiej mogły być powiązane z kontrreformacyjną ideą szerzenia tym silniejszego kultu maryjnego na terenach narażonych na wpływ reformacji: „Chronologicznie można łączyć genezę kultu maryjnego w Kęble z ruchem kontrreformacji. Ważną rolę odegrał w tym Mikołaj Firlej, były wyznawca kalwinizmu, później główny inicjator odnowy religijnej w Lubelskiem”[619]. Można więc przypuszczać, że działalność nawróconego wojewody Mikołaja Firleja stała się swoistą przyczyną do rozpropagowania kultu maryjnego w tymże ośrodku, tym bardziej biorąc pod uwagę fakt iż „za niego zaczęło się odradzanie katolicyzmu”[620]. Wizytacja z roku 1675 potwierdza bowiem, że kult Matki Bożej, której cudowna figura szczególnie czczona przez wiernych znajdowała się w kaplicy kębelskiej wezwania Zwiastowania NMP, przyciągała także licznych pątników[621].

[618] Tamże.
[619] F. Stopniak, *Materiały do kultu Matki Boskiej Kębelskiej…*, s. 311.
[620] L. Zalewski, *Katedra i jezuici…,* s. 101.
[621] AKMK, sygn. AV 10, *Visitatio ecclesiarum parachialium in decanatu Casimieriensi* 1657, k. 58: *In hac Capella festis Immaculatae Conceptionis BMV. Nativitatis, Annunciationis et visitationis devotiones celebrantur solennes et populus numerosissimus undiq[ae] confluit*. [pl]: W tej kaplicy w uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Narodzenia, Zwiastowania i Nawiedzenia odprawiane są uroczyste nabożeństwa, a bardzo liczny lud zbiega się zewsząd.



Rys. 6. Lokalizacja nieistniejącej już dziś drewnianej kaplicy w Kęble (zaznaczenie czerwoną strzałką). W miejscu tym współcześnie znajduje się kapliczka słupowa zwana „Białą Figurą". Według lokalnej tradycji, biała kapliczka zbudowana była w miejscu dawnej kaplicy Zwiastowania NMP w Kęble[622], co potwierdzają dane zawarte na mapie. Na południe od kaplicy zlokalizowane jest wzgórze, na którym miało dojść do tzw. „Drugiego Zjawienia". Mapa prezentuje XVIII-wieczną topografię okolic Wąwolnicy i Kębła. Za: https://maps.arcanum.com/en/map/europe-18century, (dostęp: 13 V 2025 r.).

O. Jabłoński w *Drzewie żywota z raju (...)* przytacza relację z niezwykłego zdarzenia, które miało miejsce w otoczeniu kaplicy kębelskiej w 1654, kiedy to jedna z dusz czyśćcowych miała prosić o modlitwy. Według opowieści spisanej przez benedyktyna, miejscowym dziedzicom oraz garnącemu się do dworu ludowi zjawić się miała nie tylko owa dusza prosząca o modły, ale także sam czart:

> „wiele złego broił, dlaczego dusza ona powrócić się musiała, y wszystkich we dworze pobudziła do modlitwy, a zatym czart do lasa uciekł, y napominała ich aby wszyscy oraz w nocy nie spali (…), y zawsze świeca gorzała. Gdy się tedy ludzie poczęli garnąć do dworu, na takie dziwne rzeczy; zatym ta Dusza przeniosła się do Kościoła, gdzie ten Obraz zostawał, y tam z ludźmi mówiła Litanię o Imieniu Panajezusowym, N. Sakramencie, o N. Pannie, Psalmy pokutne, y insze, które ona zaczynała, a przed temi modlitwami wprzód lampę zapalać kazała (…)"[623].

[622] U. Mirosław, A. Pardyka, M. i K. Zalech, *Szlakiem kultury sakralnej…*, s. 80.
[623] J. Jabłoński, *Drzewo żywota w raju*…, s. 194.

Co więcej, dalszy fragment relacji ujawnia dodatkowo specyfikę ówczesnej, XVII-wiecznej pobożności ludowej, wymienia także śpiewy, które wykonywać miała opisywana dusza: „samę też duszę zastawano śpiewającą sobie osobno *Magnificat* po polsku, y *Te Deum laudamus* cichym głosem, y insze modlitwy odprawującą”[624]. Opis wieńczy istotna informacja, potwierdzająca iż w II połowie XVII wieku, Kębło stanowiło ośrodek ruchu pątniczego, którego kulminacja przypadała na dzień 8 września (święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny): „Tysiącami ludzi schodziło się, radzili się tey Duszy o swoich potrzebach, którym ona odpowiedała. Na Dzień Narodzenia Panny Maryi było koło 15. Tysięcy ludzi (…). To się zaś położyło z okazyi Obrazu N. Panny, przy którey się działo, na sławienie tey Panny”[625]. W tekście co prawda autor używa określenia „obraz Najświętszej Panny”, wiadomo jednak, iż chodzi tu o cudowną figurę Matki Bożej Kębelskiej.

Koniec wieku XVII przyniósł kluczowe przemiany w benedyktyńskim ośrodku kultu maryjnego, przewartościowując na stałe jego dynamikę. Najprawdopodobniej z przyczyn logistycznych oraz z powodu trudności w świadczeniu posługi duszpasterskiej w Kęble oddalonym ok. 2 kilometrów od wąwolnickiego klasztoru, miejscowi zakonnicy rozpoczęli starania o zezwolenie przeniesienia cudownej figury kębelskiej do Wąwolnicy. Według ks. Stopniaka, względy praktyczne oraz wizja korzystniejszego dostępu duszpasterskiego do cudownej figury zdecydowały o wystąpieniu benedyktynów z tego typu prośbą. Za zgodą oficjała generalnego diecezji krakowskiej Kazimierza Łubieńskiego, ówczesny prepozyt wąwolnicki o. Krystyn Mirecki w roku 1700 uzyskał prawo do publicznej translacji cudownej figury z Kębła do Wąwolnicy:

> „Pismo przez Was wysłane w sprawie statuy Najświętszej Maryi Dziewicy w kaplicy, położonej poza miasteczkiem Wąwolnica, do której zwykł był lud z okolic przybywać i tam wobec Pana Boga się modlić i licznych łask doznawać; wiedząc, że kaplica od prepozytury daleko jest położona, oraz by ułatwić pobożności ludu zgadzamy się na publiczne przeniesienie przez Was tejże statuy i umieszczenie jej w kościele”[626].

To w jaki sposób przebiegać mogła uroczysta translacja cudownego wizerunku, można rekonstruować jedynie na zasadzie analogii czy też paralel w stosunku do innych ówcześnie udokumentowanych religijnych przejść procesjonalnych. Nie posiadamy bowiem bezpośrednich zapisów relacji z translacji, której dokonano 8 września 1700 roku. Wiadomo jednak, iż dokładnie tego samego dnia erygowano aż dwa nowe bractwa przy wąwolnickim

[624] Tamże, s. 195.
[625] Tamże.
[626] F. Stopniak, *Materiały do kultu Matki Boskiej Kębelskiej…*, s. 312.

kościele parafialnym[627]. Fakt ten sugeruje jak znacząca i kulturotwórcza mogła być skala opisywanego wydarzenia religijnego. Po przeniesieniu cudownej figury kębelskiej, którą umieszczono w parafii pw. św. Wojciecha na wąwolnickim wzgórzu, kaplica w Kęble przestała spełniać swą pierwotną funkcję, zaczęła podupadać, aż w roku 1748 zakazano jej użytkowania do celów religijnych z racji niemal doszczętnego zniszczenia drewnianego obiektu sakralnego[628].

Miejscowa tradycja czci jaką otaczano pierwotne maryjne miejsce święte w Kęble na tyle silnie wtopiła się w ludową pobożność okolicznego ludu, iż nie pozwolono na jego zapomnienie. Co więcej, kultem zaczęto otaczać nie tylko lipę rosnącą na pobliskim wzgórzu (identyfikowaną z oryginalną lipą z treści kębelskiej legendy), ale także kamień, w którym wierny lud w swej religijnej i mirakularnej wrażliwości rozpoznał głaz z pozostawionym przez Maryję w trakcie objawienia śladzie Jej stóp. Pierwszy etap maryjnej legendy etiologicznej Kębła nakreśla rolę cudownego artefaktu, z którym bezpośrednią styczność miała sama Matka Boska. Na tymże kamieniu według miejscowej ludności, Maryja pozostawiła odcisk swojej stopy – motyw uniwersalny, znany w wielu miejscach świętych jako zjawisko tzw. „bożych stópek"[629]. Zgodnie z relacją ks. Pęzioła kamień ten przez pewien czas pozostawał w miejscu nieznanym. Tradycja utrzymała jednak przekaz o tymże artefakcie, który miał rzeczywiście istnieć i być czczonym przez lokalnych wiernych jak i przybywających pątników: „W miejscu tzw. «Pierwszego Zjawienia» czczony był (…) kamień, wokół którego wierni, jak czytamy w kronice parafialnej, kolanami wyżłobili doły prosząc o potrzebne łaski"[630]. Infułat Pęzioł w wywiadzie z autorką rozprawy relacjonował, iż po jego przybyciu do Wąwolnicy w roku 1979 usłyszał krążącą wśród lokalnej społeczności opowieść o kamieniu z bożą stopką: *Tatarzy postawili figurę Matki Bożej na kamieniu, a na tym kamieniu to Matka Boża odcisnęła swoją stopę*[631]. W dokumentach archiwalnych parafii w Wąwolnicy, ks. Pęzioł odkrył XIX-wieczne zapiski autorstwa ówczesnego proboszcza Jana Patro, do którego miał zgłosić się niewidomy Franciszek Klempiński. Parafianin, otrzymał bowiem trzykrotną prośbę we śnie[632] od samej Matki Bożej by wznieść kapliczkę na miejscu kamienia z odciskiem stopy. *Wtedy dopiero*

[627] M. Kanior OSB, *Kult Matki Bożej u polskich benedyktynów…*, s. 340.
[628] F. Stopniak, *Materiały do kultu Matki Boskiej Kębelskiej…*, s. 313.
[629] Zob. *Objawienie sacrum w przyrodzie a opowieść – legenda etiologiczna* w I rozdziale rozprawy.
[630] U. Mirosław, A. Pardyka, M. i K. Zalech, *Szlakiem kultury sakralnej…*, s. 43.
[631] Wywiad z ks. inf. J. Pęziołem, Wąwolnica, 21 II 2020 r.
[632] Według Smiljany Djordjevic Belic, sen w kulturze tradycyjnej, widziany przez metafizyczny model rozumienia jego natury, staje się formą kontaktu z nadprzyrodzonym światem. Takie rozumienie snu jako „rezerwuaru semiotycznie nieokreślonego" czy „przestrzeni neutralnej", wypełniano różnorakimi znakami stanowiącymi nośniki przekazu. Każdy ze znaków ma wtedy potencjał do wielorakich interpretacji, zarówno indywidualnych jak i kulturowo uwarunkowanych. Zob.: S. Djorjevic Belic, *Narratives about Founding Cult Places and Forming Folkloric Biographies: Between Sacralization and Polemics*, „Literatura Ludowa" 69 (2025), nr 1-2, s. 22.

pojąłem, że kamień jest pod kapliczką[633] – przekazał w wywiadzie ks. Pęzioł, który zainicjował akcję poszukiwania cudownego artefaktu istniejącego jedynie w legendzie i dawnych, lokalnych przekazach sprzed ponad 150 lat. W wyniku rozpoczęcia prac poszukiwawczych w dawnej kapliczce kębelskiej (poprzedzającej kaplicę współczesną), po skuciu podłogi kamień został odnaleziony zgodnie z treścią płynącą z przekazu z parafialnego archiwum – pod podłogą kapliczki: *sto pięćdziesiąt lat ludzie nie widzieli stopy i kamienia, a w legendzie to zostało*[634]: „Wotum Klempińskiego było murowaną, bieloną kapliczką domkową. Z kapliczką tą wiązał się ciekawy zwyczaj wypisywania na jej tylnej i bocznych ścianach próśb kierowanych do Matki Bożej"[635] (Zob. Aneks, Fot. 27).

Jeśli chodzi o święte drzewo lipowe, na którym osiąść miała cudowna figura Matki Boskiej w drugiej fazie kębelskiego objawienia, okoliczni mieszkańcy oraz pątnicy zaczęli ugruntowywać jego znaczenie jako równie cudownego artefaktu naturalnego, wybranego przez samą Maryję chroniącą się przed profanacją wizerunku przez niewiernych. Według tradycji, na wzgórzu przy tzw. Kościelnym Dole, w miejscu określanym „Drugim Zjawieniem" w 1906 roku wystawiono drewniany krzyż, natomiast w końcu wieku XX, ówczesny proboszcz wąwolnickiego sanktuarium – ks. Jan Pęzioł zbudował kaplicę, w której umieszczono figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus (Zob. Aneks, Fot. 28.). W trakcie budowy kaplicy współczesnej, według relacji ks. Pęzioła odnaleziono fundamenty wcześniejszego małego obiektu sakralnego, który istniał jeszcze przed wspomnianym drewnianym krzyżem[636]. Co więcej, cenną informację przekazała w wywiadzie jedna z lokalnych depozytariuszek tradycji pochodząca z miejscowości Huta (oddalonej ok. 1 km od Kębła). Według słów informatorki, wiekowa lipa rosnąca na wzgórzu była leczona i ratowana przed zniszczeniem, co wyjaśnia trwającą nadal tradycję utożsamiającą owe drzewo z cudowną lipą z kębelskiego objawienia: *bo tu właśnie na tej lipie się Matka Boska pokazała i prosiła żeby kościółek postawić. I tu była najpierw drewniana kaplica*[637]. Warto zaznaczyć, że w miejscu drugiego etapu legendy kębelskiej pątnicy pozostawiają wota wdzięczności oraz różańce, które zawieszane są na ogrodzeniu wytyczającym przestrzeń sakralną wokół kapliczki.

Według przekazu depozytariuszki z Huty, w Kęble miało mieć miejsce jeszcze jedno objawienie maryjne. Zgodnie z opowieściami pokolenia dziadków informatorki (sięgając niemal połowy wieku XIX), w czasach tatarskich napaści Matka Boża miała ukazać się

[633] Wywiad z ks. inf. J. Pęziołem, Wąwolnica, 21 II 2020 r.
[634] Tamże.
[635] U. Mirosław, A. Pardyka, M. i K. Zalech, *Szlakiem kultury sakralnej…*, s. 43.
[636] Tamże, s. 42.
[637] Wywiad (III) z D. Baranowską, Huta, 21 II 2020 r.

rolnikowi orzącemu pole przy kębelskim lesie, ostrzegając i upominając by naród się modlił. Objawienie to według słów mieszkanki Huty miało poprzedzać główny cud kębelski – cud figurki Matki Boskiej. Maryja ujawniła się rolnikowi wraz z Dzieciątkiem Jezus trzymanym na prawym ręku. Depozytariuszka łączy przekaz tejże legendy z miejscem wystawienia kolejnej z kapliczek, mającej według lokalnej tradycji upamiętnić miejsce tegoż objawienia (Zob. Aneks, Fot. 29.). Co więcej, ludowy przekaz głosił, iż *kiedy już stamtąd odeszła Matka Boska, to przełożyła dziecko na lewą rękę i już ta Matka Boska u nas w Kęble to jest już ta, która trzyma Pana Jezusa na lewej ręce*[638]. Relacja informatorki świadczy jednoznacznie o niezwykle silnym przekazie tradycji oraz żywotności maryjnej pobożności ludowej w środowisku mieszkańców należących do kręgów objętych duszpasterstwem wąwolnickiego ośrodka sanktuaryjnego. Co prawda w II połowie XIX wieku opiekę nad kulturą religijno-dewocyjną oraz rysem pobożności tego miejsca świętego przejmują księża diecezjalni, jednak spuścizna myśli benedyktyńskiej oraz kierunku szczególnego kultu maryjnego w Wąwolnicy zdaje się być znacząca.

Nieoceniony wpływ na tak szerokie i skuteczne uwrażliwienie lokalnej społeczności na pielęgnowanie maryjnej pobożności uzewnętrznianej w licznych opowieściach ludowych czy legendach o Matce Bożej Kębelskiej był fakt erygowania bractw przy parafii św. Wojciecha w Wąwolnicy. Pierwsze z nich, tj. bractwo miłosierdzia wprowadzane w latach 1601-1603 fundował ówczesny prepozyt kościoła – benedyktyn o. Marcin Jaworski[639]. Należy wspomnieć, iż prepozyta Jaworskiego powołał w 1601 roku biskup Bernard Maciejowski[640], który jako inicjator szczególnej czci Matki Bożej w Jej cudownych wizerunkach powiązany był z opisywanymi wcześniej miejscami świętymi Lubelszczyzny zachodniej w Chodlu oraz Księżomierzy. Można więc w tym miejscu wysnuwać pewną z hipotez, która świadczyłaby o możliwym, pośrednim wpływie biskupa Maciejowskiego na co najmniej kierunek rozwoju kultu maryjnego w Kęble. Podążanie za jego duchowością maryjną, znając także jego ówczesną misję szerzenia kultu wizerunków maryjnych szybko uznawanych za cudowne czy słynące łaskami, pozwala na chociażby podstawowe rozważenie takiej możliwości. Co więcej, to właśnie z tego okresu działań zapobiegających skutkom szerzącej się myśli reformacyjnej pochodzi pierwsza ze wzmianek o kulcie maryjnym z kaplicy w Kęble (1603 rok), ufundowanej przez nawróconego Mikołaj Firleja[641]. Pozostaje więc zadanie otwartego pytania, czy biskup

[638] Wywiad (III) z D. Baranowską, Huta, 21 II 2020 r.
[639] J. Flaga, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do początku XVII wieku…*, s. 160.
[640] Tamże.
[641] Protokół wizytacyjny z 1603 roku wzmiankuje, iż „w miejscu zwanym Kembel, niedaleko na zachód od miasta, jest zbudowana w lasku kaplica. Ma nowe ściany zbudowane kosztem wojewody krakowskiego Mikołaja Firleja. Kaplica ma piękny sufit, dwa okna na wschód, dwa na południe, kamienną podłogę, dwa drewniane ołtarze. W

Bernard Maciejowski powierzając wąwolnicką prepozyturę benedyktynowi Marcinowi Jaworskiemu mógł wpłynąć na sugestię potrzeby rozwoju kultu Matki Bożej z Kębła lub nawet wprost wyjść z propozycją jego zainicjowania?

W roku 1615 o. Marcin Jaworski zawiązuje w Wąwolnicy bractwo literackie Najświętszej Maryi Panny, które istnieje aż do końca wieku XVII[642]. Bractwo literackie ustępuje w roku 1700 miejsca nowo erygowanemu bractwu różańcowemu oraz bractwu Imienia Jezus i Maryja powstałych w ramach działań duszpasterskich towarzyszących procesowi translacji cudownej figury Matki Boskiej z Kębła do Wąwolnicy[643]. Dzięki zapisom wizytacyjnym oraz statutowym owych bractw można w pewnym stopniu dokonać rekonstrukcji ówczesnego ducha pobożności maryjnej mieszkańców wąwolnickiego okręgu. Po pierwsze wiadomym jest, iż bezpośrednią przyczyną erekcji bractwa była «większa cześć i chwała w obrazie kębelskim cudownej Boga Rodzice Panny Maryi»[644]. Członkami różańcowej konfraternii byli w pierwszej kolejności według księgi wpisów – benedyktyni (w liczbie dziewięciu) wraz z ówczesnym prepozytem Krystynem Mireckim na czele. Wśród członków bractwa różańcowego figurują całe rodziny szlacheckie (180 osób), także wąwolniccy mieszczanie[645]. Najliczniej jednak członkostwo w tychże bractwach (także bractwie Imienia Jezus i Maryi) reprezentowała ludność wiejska, co tłumaczy tak silnie rozwiniętą maryjną myśl mirakularną funkcjonującą wśród wąwolnickiej społeczności lokalnej, przekazywanej kolejnym pokoleniom. Tego typu konfraternie wytyczały bowiem kierunek maryjnej pobożności ludowej danego ośrodka kultu, chociażby budując charakter życia muzyczno-religijnego parafii, ze zobowiązań członków bractwa dowiadujemy się bowiem o obowiązku śpiewu różańca świętego[646]. Tradycja śpiewu różańca utrzymywana była w opisywanym miejscu świętym od wieku XVIII, poprzez wiek XIX (wzmianki o nadal funkcjonującym bractwie różańcowym pochodzą z lat 1800, 1803, 1833 a także 1889), co więcej współcześni depozytariusze muzycznych tradycji wąwolnickiego sanktuarium potwierdzali w wywiadach z autorką rozprawy prowadzenie śpiewanego różańca przed Mszami Świętymi przez grupę

kaplicy jest obraz rzeźbiony Najświętszej Dziewicy". Za: F. Stopniak, *Materiały do kultu Matki Boskiej Kębelskiej…*, s. 311.

[642] M. Kanior OSB, *Kult Matki Bożej u polskich benedyktynów…*, s. 340; W. Partyka, *Bractwa religijne w diecezji lubelskiej w XIX wieku…*, s. 175.

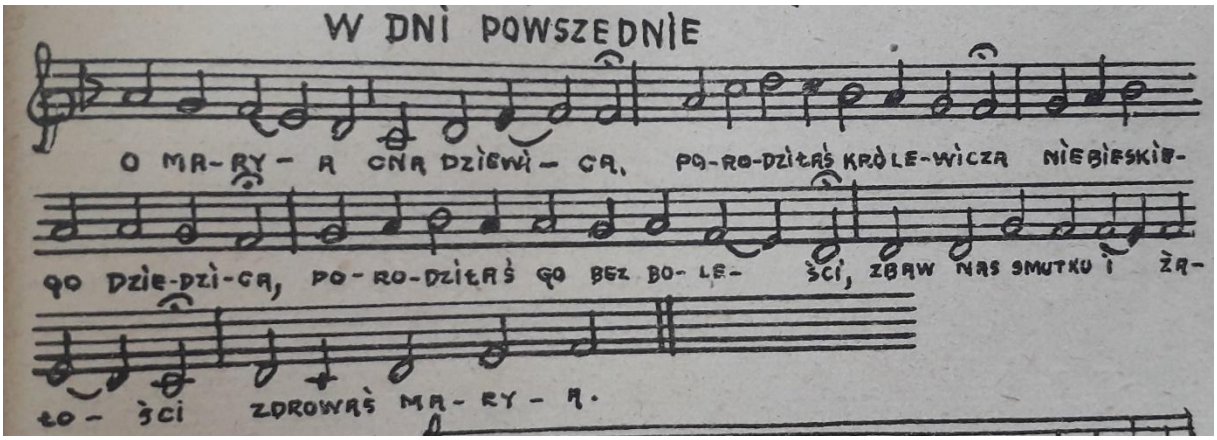
[643] J. Flaga, Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do początku XVII wieku…, s. 166; M. Kanior OSB, *Kult Matki Bożej u polskich benedyktynów…,* s. 340.

[644] F. Stopniak, *Materiały do kultu Matki Boskiej Kębelskiej…*, s. 315. Cytat pochodzi z księgi przechowywanej w parafii Wąwolnica dokumentującej początki bractwa: *Album Marianum bractwa różańca świętego na służbę Królowej nieba i ziemi w kościele wąwolnickim zapisanego roku Pańskiego 1700 dnia 8 września zaczęte;*

[645] M. Kanior OSB, *Kult Matki Bożej u polskich benedyktynów…*, s. 340.

[646] Tamże.

starszych śpiewaków: *dziadek przed mszą, jak był śpiewany różaniec, prowadził te śpiewy*[647]. Najprawdopodobniej byli oni ówczesnymi lub byłymi członkami konfraternii różańcowej. Śpiew wykonywano z podziałem – mężczyźni śpiewali swoje partie, kobiety zaś swoje[648]. Depozytariusze przekazali, że różaniec wykonywany przez grupę śpiewaków posiadał odrębne melodie, każda tajemnica śpiewana była na inną, melodię własną[649]. Przykładowo, w archiwalnym protokole (P5 AMFR) wymieniono pieśń do Matki Bożej z incipitem *O Maryja cna Dziewico*. O pieśni napisano w 1970 roku: *śpiewają w „robotne" dni przed różańcem 3x* (P5 AMFR). Śpiew ten wiąże się z tradycjami brackimi w Wąwolnicy. Tekst powyższej pieśni można odnaleźć w książeczce do nabożeństwa różańcowego (1932 r.), znajdującej się na wyposażeniu biblioteki parafialnej w Wąwolnicy: *Różaniec o Najświętszej Maryi Pannie i Imieniu Jezus dla użytku wiernych w Arcybractwie Różańca Świętego zostających*[650]. Informatorzy (1970) wykonywali śpiew *O Maryja cna Dziewica* zgodnie z zapisem zawartym w książeczce: *Zamiast powyższej pieśni* (*Zawitaj ranna Jutrzenko i grzechów naszych lekarko*, przyp. A. H.) *w dni świąteczne, śpiewa się w dni powszednie (3 razy)*[651]. Melodia, którą skomponował do tego krótkiego śpiewu Stanisław Koszowski, prezentuje się następująco[652]:



Fot. 7. Linia melodyczna pieśni *O Marya cna dziewica* zaproponowana przez St. Koszowskiego w modlitewniku *Różaniec o Najświętszej Maryi Pannie i Imieniu Jezus dla użytku wiernych w Arcybractwie Różańca Świętego zostających*.

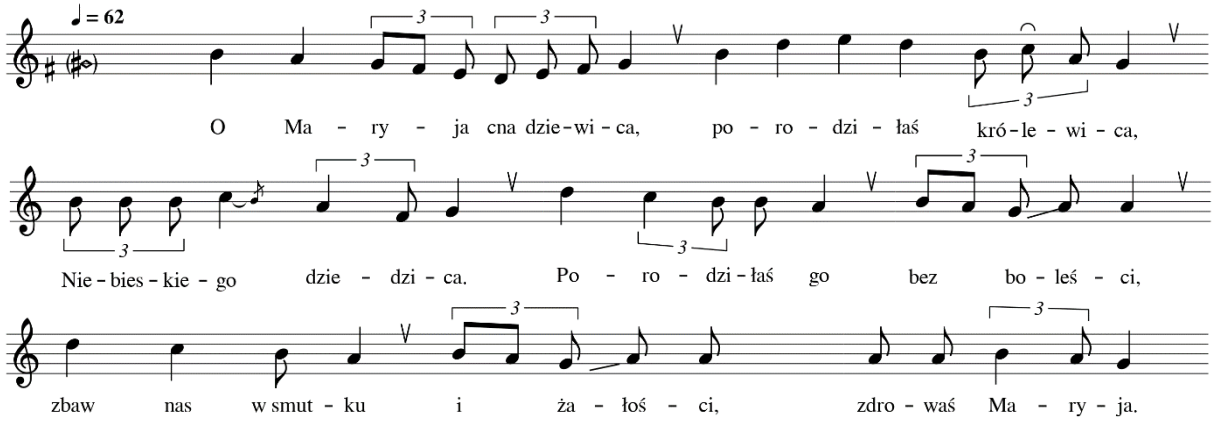
Wariant melodyczny nagrany w 1970 roku jedynie w incipicie pokrywa się z kompozycją Koszowskiego. Melodia wykonana przez ówczesnych informatorów nosi wyraźne cechy żywej tradycji śpiewów, które dostosowywano do specyfiki danej społeczności. Depozytariusze

[647] Wywiad z grupą depozytariuszy, Wąwolnica, 27 IV 2019 r.
[648] Tamże.
[649] Tamże.
[650] *Różaniec o Najświętszej Maryi Pannie i Imieniu Jezus dla użytku wiernych w Arcybractwie Różańca Świętego zostających*, Lublin 1932.
[651] *Różaniec o Najświętszej Maryi Pannie…,* s. 10-11.
[652] Tamże, s. 113.

wykonali śpiew bezmetryczny, z charakterystycznymi dla lokalnej praktyki wykonawczej – licznymi glissandami, ponutką, wypełniającą ruchem sekundowym skok tercji małej na słowie *Niebieskiego*. Niektóre fragmenty w wykonawstwie informatorów z 1970 roku wykazywały wręcz cechy zastosowania stylu recytatywnego:

1. O Maryja cna dziewica

Wąwolnica 1970
Grupa informatorów
AMFR KUL T.5B



Życie muzyczno-religijne w benedyktyńskim sanktuarium w wieku XVIII rozpoczynał śpiew *matutinum*, następnie zgromadzony lud wykonywał *Bogurodzicę* (*Pauperes Ecclesiae decantant hymnum Bogarodzica*)[653]. W ciągu dnia odmawiano różaniec, śpiewano nieszpory, w święta maryjne zaś wystawiano Najświętszy Sakrament przy udziale bractwa Różańcowego[654]. W wieku XIX zalecano natomiast śpiew nieszporów jeszcze w dniu poprzedzającym maryjne uroczystości. W dniu święta maryjnego, w trakcie porannej mszy św. śpiewano oficjum o Matce Bożej, następnie wykonywano śpiewany różaniec, odbywała się procesja, wykonywano także śpiew różańca do Imienia Jezus wraz z litanią. Dzień wieńczono modlitwami wieczornymi oraz *Aniołem Pańskim*[655].

Zakon benedyktyński sprawował patronat nad wąwolnickim miejscem świętym aż do roku 1833, czyli do śmierci ostatniego z prepozytów – proboszczów benedyktyńskich, o. Izydora Grylewicza. Bractwa funkcjonowały natomiast w latach kolejnych, o czym świadczą wzmianki źródłowe jeszcze z końca wieku XIX. Według ks. F. Stopniaka ożywienie działalności bractwa różańcowego w latach 1891-1895 (w podanym okresie włączono do

[653] AKMK, sygn. AV 43, *Visitatio ecclesiarum parachialium in decanatu Casimieriensi in archidiaconatu Lublinensi expedita per R.D. Josephum Nieradzki, canonicum Luceoriensem, praepostium…*, 1675, k. 75.
[654] M. Kanior OSB, *Kult Matki Bożej u polskich benedyktynów…*, s. 336.
[655] Tamże, s. 337.

bractwa 2895 nowych członków, co zdaje się być dość imponującą liczbą) powiązane było z pracą duszpasterską ówczesnego proboszcza diecezjalnego – Józefa Pruszkowskiego, wielkiego czciciela Matki Bożej[656]. Informacją uzupełniającą obraz ówczesnego poruszenia religijno-twórczego wśród społeczności Wąwolnicy będzie tu fakt wydania (1894 r.) w warszawskiej oficynie F. Czerwińskiego – modlitewnika *Nabożeństwo różańcowe* (…) zawierającego dwie modlitwy oraz aż osiem tekstów pieśni ku czci Matki Boskiej Kębelskiej[657]. Modlitewnik został ponownie wydany w roku 1908. Taki stan rzeczy świadczy o szeroko zakrojonych działaniach mających na celu rozpropagowanie kultu Matki Bożej Kębelskiej. Działania te podejmowane i przygotowywane były przede wszystkim przez ówczesnych duszpasterzy, jak chociażby poprzednika ks. Pruszkowkiego – ks. Kacpra Tuszewskiego, który w Wąwolnicy posługiwał od 1858 roku. Z racji pozostawionych przez ks. Tuszewskiego materiałów wiadomym jest, że gromadził on kulturowe przejawy czci oddawanej Matce Boskiej Kębelskiej w formie tekstów modlitewnych oraz danych co do historii opisywanego maryjnego miejsca świętego[658]. Zbiory po księdzu Tuszewskim natomiast w roku 1899 zebrał wąwolniczanin – Mateusz Łuszczyński, przyczyniając się do ich zachowania oraz uzupełnienia chociażby w spisany tekst *Historii o Matce Boskiej Kębelskiej*[659]. Fakty te skłaniają ku tezie podkreślającej kluczową rolę jaką odegrały wybitne jednostki wśród duchowieństwa oraz ludu świeckiego w propagowaniu szczególnej czci Matki Bożej z Kębła. Z pewnością założyć można, że treści religijno-dewocyjne uwiecznione w dokumentach rękopiśmiennych lub też wyselekcjonowane jako najbardziej reprezentatywne dla opisywanego ośrodka z racji ich druku w modlitewniku *Nabożeństwo różańcowe* (…) oparte były na dziedzictwie kulturowym pozostawionym Wąwolnicy przez zakon benedyktyński. Sam tytuł druku *Nabożeństwo różańcowe* (…) sugeruje bezpośrednie powiązanie ze spuścizną muzyczno-religijną bractwa różańcowego rozwijanego od 1700 roku przez benedyktynów, a przejętego w połowie wieku XIX przez księży diecezjalnych. Kwestię benedyktyńskiej opieki podsumował celnie w swym artykule o Wąwolnicy – Henryk Wiercieński (1843-1923), lubelski publicysta i regionalista zajmujący się źródłami historycznymi[660]: „miała Wąwolnica jeszcze jedną szczególność, mało ogółowi naszemu znaną, zasługującą przecież na pamięć i wdzięczne uznanie, miała benedyktynów, którzy pozostawili spuściznę w ciekawych zapiskach,

[656] F. Stopniak, *Materiały do kultu Matki Boskiej Kębelskiej…*, s. 317.
[657] J. Kania, *Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy…*, s. 11.
[658] Tamże, s. 12.
[659] Tamże.
[660] *Wiercieński Henryk Wojciech Jakub*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 2, red. T. Radzik, A. Witusik, J. Ziółek, t. 2, Lublin 1996, s. 297.

rzucających wiele światła na przedwiekowe stosunki krajowe zarówno pod względem zaludnienia i obyczajów, jak i siły produkcyjnej i ekonomicznego stanu okolicy”[661].

XIX-wieczne źródła i opracowania poruszające kwestię cudownych wizerunków maryjnych oraz szczególnego kultu Matki Boskiej widziały Wąwolnicę jako miejsce święte o zasięgu raczej lokalnym, a nawet słabnącym. Świadczyć może o tym m. in. fakt braku Wąwolnicy w spisie *Cudowne obrazy w dyecezyi lubelskiej* autorstwa Żegoty Paulego[662]. W *Monografii ilustrowanej kościołów (...)*, autor opisu parafii Wąwolnica powołuje się na dane szczegółowe przesłane mu przez wspomnianego wyżej proboszcza Józefa Pruszkowskiego:

> „W wielkim ołtarzu jest statuetka Matki Boskiej z Panem Jezusem na ręku, starożytna z dawnej kaplicy Kębolskiej, stojącej za miastem, przy starostwie Kębło. Gdy rzeczona kaplica była już w ruinie, OO. Benedyktyni wynieśli stąd ową cudowną statuetkę Matki Bożej z procesyą i wnieśli takową do wielkiego ołtarza dzisiejszego parafialnego kościoła w r. 1700, dnia 8 września, w dzień Narodzenia Najświętszej Maryi Panny”[663].

Ze stwierdzenia zawartego w *Monografii ilustrowanej kościołów (...)* wynika, że w kościele parafialnym umieszczono także obraz Narodzenia Matki Bożej, pochodzący z dawnej kaplicy w Kęble: „w wielkim ołtarzu znajduje się obraz Narodzenia Matki Boskiej z dawnego drewnianego kościółka tu przeniesiony”[664].

Kapucyn Wacław z Sulgostowa podaje natomiast lakoniczną wzmiankę o „cudownym obrazie Matki Bożej” pozostającym w Wąwolnicy, a pochodzącym z Kębła (za publikacją o. Jacka Jabłońskiego z 1737 r.). Co więcej zamieszcza także niejasne informacje błędnie łączące cudowny wizerunek Matki Bożej z dawnym (obecnie nieistniejącym) kościołem św. Marii Magdaleny w Wąwolnicy[665]. A. Fridrich podaje dokładniejszy opis wąwolnickiego miejsca świętego, przytaczając skrót treści legendy kębelskiej, podkreśla, iż wizerunek posiada formę figury:

> „Słynie bowiem Wąwolnica starożytną figurą Najśw. Panny, umieszczoną we wielkim ołtarzu, o której przechowało się podanie, że ją Tatarzy plądrujący dwór w Głusku ze sobą zabrali; zatrzymawszy się następnie w pochodzie postojem w Kembłowie (…), tamże ją zostawili – czy też św. figura nadziemską siłą na pobliskiej lipie została umieszczoną; co spostrzegłszy Tatarzy, ze strachem uciekli. Postawiono tedy dla owej figury tamże

[661] H. Wiercieński, *Próbki szperań po archiwach,* „Wisła” 5 (1891), z. 1, s. 2.
[662] Ż. Pauli, *Obrazy cudowne* (IV), k. 175.
[663] B. Brzozowski, *Wąwolnica…*, s. 99.
[664] Tamże; Zob. także: L. Verdmon-Jacques, *Krótka monografia wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902, s. 297: „W kościele parafialnym jest obraz Narodzenia M. B., pochodzący z dawniejszego kościoła”.
[665] W. z Sulgostowa, *O cudownych obrazach…,* s. 714.

kapliczkę, a gdy lud okoliczny w niej nadzwyczajnych łask od Matki Najśw. doznawał – pozwoliła władza duchowna dla większego uczczenia Najśw. Panny i by zadość uczynić pobożnym pragnieniom ludu, przenieść ją do kościoła parafialnego w Wąwolnicy”[666].

Fridrich zaznacza brak szczegółowych danych w miejscowych aktach co do pochodzenia i datacji figury, wymienia dostępną mu jedynie ogólną wzmiankę o figurze oraz księgę łask doznawanych za przyczyną „Pani Kembłowskiej”, zwanej tak przez okoliczny lud, który „uważa ją za cudowną i po nasze czasy szuka w ciężkich chwilach życia, w chorobach i smutkach swoich: łaski i pomocy Maryi w Wąwolnicy”[667]. Z opracowania Fridricha wynika, iż nadal w XIX wieku z racji święta Narodzenia NMP, do Kębła przybywało kilkanaście tysięcy pątników[668].

Na początku wieku XX podjęto decyzję o budowie nowego obiektu sakralnego w Wąwolnicy, z racji na postępujący stan zniszczenia ówczesnego kościoła parafialnego[669], który pomimo podjętych przez lokalną społeczność prób renowacji chociażby z 1862 roku, nadal niszczał[670]. Nowa, neogotycka świątynia wybudowana w latach 1907-1914 wzniesiona została przy pomocy miejscowego ludu, a także ówczesnego proboszcza[671]. W tym miejscu należy wyjaśnić, iż obecna kaplica Matki Bożej Kębelskiej usytuowana na kościelnym wzgórzu nieopodal neogotyckiej świątyni parafialnej, stanowi pozostałą i uratowaną przed rozbiórką część prezbiterium dawnego kościoła pobenedyktyńskiego: „Nowa świątynia miała być usytuowana na dawnym cmentarzu kościelnym, zaledwie 1 metr od murów starej, którą właśnie z tego powodu, by nie utrudniała budowy, trzeba było niezwłocznie rozebrać. Zachowano jednak jej część prezbiterialną”[672].

Niewątpliwie najważniejsze wydarzenie w najnowszej historii sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej stanowiła koronacja cudownej figury koronami papieskimi. Dokonano jej 10 września w 1978 roku, stąd też czyni to Wąwolnicę ostatnim z maryjnych miejsc świętych w Polsce w których dokonano koronacji wizerunku Matki Bożej przed wyborem polskiego

[666] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (III), s. 416.
[667] Tamże.
[668] Tamże.
[669] Kościół pod koniec wieku XIX według relacji proboszcza Józefa Pruszkowskiego był w stanie ruiny: „Sklepienie łukowe z drobną gipsaturą pozostało jeszcze w presbiteryum, gdy w kaplicach i nawie runęło sklepienie, wodą przesiąkłe, a w miejsce tegoż jest sufit. Dziś jest kościół ten ruderą, chociaż nabożeństwo jeszcze się odprawia w nim”. Za: B. Brzozowski, *Wąwolnica…*, s. 99.
[670] *Kronika kościelna i rozmaitości*. *Wiadomości krajowe*…, s. 93-94. Zgodnie z relacją zawartą w „Pamiętniku Religijno-Moralnym”: „Z korrespondencyi do Gazety Polskiej dowiadujemy się o reparacyi kościoła w mieście Wąwolnicy, w powiecie lubelskim, niegdyś do księży Benedyktynów należącego, dziś parafialnego. (…) Proboszcz sam cegłę i wapno mularzom podaje, własnemi rękami ziemię na cmentarzu plantuje, sam ją taczkami wynosi (…)”.
[671] J. Żywicki, *Neogotyckie kościoły Ksawerego Dionizego Drozdowskiego*, „Nasza Przeszłość” 87 (1997), s. 290.
[672] J. Żywicki, *Neogotyckie kościoły Ksawerego Dionizego Drozdowskiego…*, s. 290.

papieża Jana Pawła II (16 października 1987 r.). Warto podkreślić, iż początkowo wydarzeniom miał przewodniczyć kardynał Karol Wojtyła, natomiast koronacji dokonać miał Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński[673]. Ostatecznie akt nałożenia papieskich koron zwieńczony został przez ordynariusza lubelskiego, biskupa Bolesława Pylaka[674]. Uzyskanie papieskiej zgody oraz dokonanie aktu koronacji świadczyło o ówcześnie nadal żywym kulcie maryjnym, a także szczególnej czci oddawanej Matce Boskiej Kębelskiej. Według relacji ks. J. Pęzioła, w samych uroczystościach centralnych miało uczestniczyć nawet do stu tysięcy wiernych: „całą noc poprzedzającą uroczystości koronacyjne ciągnęły do Wąwolnicy pielgrzymki. Pieśni maryjne rozbrzmiewały na wszystkich drogach wiodących ku prastaremu grodowi. (...) Przybywali wierni z całej diecezji, (...) zjeżdżali się też indywidualnie furmankami, rowerami, samochodami"[675]. Koronacja, której dokonano w 700. rocznicę kębelskich objawień stała się kluczowym wydarzeniem, ożywiającym kult maryjny przejawiający się w coraz liczniejszych pielgrzymkach do opisywanego miejsca świętego. Uroczystość, co kluczowe dla niniejszej rozprawy, stanowiła kulturową podstawę nowej twórczości ku czci koronowanej Matki Bożej Kębelskiej. Wyraz głębokiej pobożności maryjnej wśród wąwolnickiej społeczności ujawniał się w nowotworzonych pieśniach opiewających w swej treści cudowną figurę, ale także w rymowanych treściach poruszających kwestię historii kębelskiego objawienia[676].

[673] L. Wojtowicz, *Wąwolnica. Lubelska Częstochowa*…, s. 6.
[674] J. Kania, *Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy*…, s. 14.
[675] J. Pęzioł, *Wąwolnica. Sanktuarium maryjne*…, s. 15.
[676] Wymienione wyżej treści, tj. repertuar pieśniowy zostaną omówione szczegółowo w rozdziale IV.

Rozdział IV – Śpiewy sanktuaryjne w wybranych maryjnych miejscach świętych Lubelszczyzny na tle przemian religijnych tradycji muzycznych i praktyk pobożnościowych

W niniejszym rozdziale zaprezentowane zostaną przekazy muzyczne, śpiewy oraz pieśni odnoszące się bezpośrednio w swej treści (również semiotycznej) do lokalnego, maryjnego wizerunku cudownego z czterech wyselekcjonowanych przez autorkę ośrodków kultu. Poniższe, diachroniczne analizy poruszać będą kwestie przejawów sanktuaryjnej kultury muzycznej najbardziej reprezentatywnych dla danego ośrodka, z uwzględnieniem stopnia ich przemian lub też stanu zachowania żywej tradycji w odniesieniu do lat wcześniejszych (na podstawie danych przekazanych przez lokalnych depozytariuszy tradycji w konfrontacji z dostępnymi źródłami). W każdej z analiz konkretnego ośrodka zaprezentowano pieśni oraz śpiewy dotyczące cudownych obrazów Matki Bożej, w możliwie jak najpełniejszej liczbie repertuaru lokalnego. Wstępna analiza ryzyk przewidywała nierównomierną ilość pozyskanych materiałów w poszczególnych ośrodkach, wynikającą z przyczyn naturalnych, tj. ulotności muzycznego materiału przekazywanego drogą ustną, tym samym zatarcia repertuaru w pamięci współczesnych depozytariuszy, słabszego potencjału kulturowego danego ośrodka kultowego, o którym nie wydano żadnego z historycznych druków sanktuaryjnych (czy to staropolskich, czy też XIX/XX-wiecznych opracowań lub druków dewocyjnych, w których potencjalnie miały szansę zostać zanotowane teksty lokalnych śpiewów o cudownym wizerunku). Różnice w proporcjach prezentowanego poniżej materiału muzycznego pochodzącego z poszczególnych sanktuariów wynikają więc z naturalnego problemu rozbieżności istnienia lub braku historycznych materiałów źródłowych właściwych jedynie danemu ośrodkowi kultowemu, a także różnic w natężeniu przeżywania maryjnej pobożności ludowej wyrażającej się chociażby w nowo tworzonych pieśniach aktualizowanych, czy też piosenkach religijnych na cześć lokalnego wizerunku. Kwestia ta będzie odpowiednio podsumowana i skomentowana w zestawieniu podsumowującym specyfikę kultury muzycznej w omawianych sanktuariach.

W poniższych zestawieniach repertuaru śpiewów oraz pieśni szczególnych o cudownych wizerunkach maryjnych przyjęto zasadę spojrzenia diachronicznego. Sytuacja śpiewów dawnych i najstarszych, które niegdyś funkcjonowały w danym ośrodku kultu, odnoszona jest do obecnego, współczesnego obrazu żywej tradycji śpiewów szczególnych konkretnego sanktuarium. Nakreślenie stanu zachowania własnych, oraz zapożyczonych elementów kultury muzycznej w danych ośrodkach umożliwią analizy kontekstualne transkrypcji melodii przekazanych przez depozytariuszy śpiewów oraz pieśni, w tych przypadkach, w których

okazało się to być możliwym ze względu na zatarcie warstwy melodycznej części repertuaru w pamięci jego wykonawców. W transkrypcjach ujęto śpiewy z określonym metrum oraz śpiewy bezmetryczne (z zachowaniem frazowania wyłaniającego się w wykonawstwie osób śpiewających). Znaczna część poniższych melodii nie ma szans być odniesionymi do ogólnie przyjętych wzorców zamieszczonych w dostępnych śpiewnikach kościelnych, ze względu na unikatowość melodyczną melodii własnych, użycie niezidentyfikowanych, melodycznych kontrafaktur obiegowych (bez możliwości identyfikacji pieśni – wzorca), a także stosowanie w konstrukcji melodyki tego typu pieśni zabiegów kontaminacji, kompilacji oraz trawestacji bazujących na kilku różnych wzorcach melodycznych.

1. Śpiewy z terenu sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu

Ze względu na brak jakichkolwiek opracowań naukowych poruszających kwestię zjawisk muzycznych funkcjonujących w parafii Chodel, autorka rozprawy zdecydowała się na włączenie do analiz sanktuaryjnej kultury muzycznej chodelskiego miejsca świętego krytyczno-analitycznego opisu dodatkowych dwóch znaczących zagadnień. Są to, oprócz podstawowej kwestii śpiewów odnoszących się do lokalnego, cudownego wizerunku maryjnego, zjawiska muzyczne świadczące o zdecydowanej kontynuacji dawnych tradycji muzyczno-religijnych sławiących Najświętszy Sakrament (utrzymanie dziedzictwa kulturowego pozostawionego przez niegdyś prężnie działającą przy parafii konfraternię Bożego Ciała), a także próba rekonstrukcji początków i kierunku działalności zespołu chóralnego, który (*notabene* nawiązując swą współczesną nazwą do pierwotnego *locus sacer* – tj. jezuickiego Loretu) formotwórczo odgrywał rolę w kształtowaniu religijno-muzycznej myśli chodelskich wiernych.

1.1. Repertuar pieśniowy z *Książeczki zawierającej w sobie zbiór modlitw i pieśni (…)* ks. Piotra Ozimińskiego (1904)

Źródło, które jawi się jako cenne świadectwo stanu religijno-muzycznej kultury sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu czasów przełomu XIX- i XX wieku, stanowi bez wątpienia publikacja wydana w Warszawie (druk „Gazety Rolniczej") w 1904 roku – *Książeczka zawierająca w sobie zbiór modlitw i pieśni z krótkim opisem historii Kościoła parafialnego w Chodlu, z dwoma obrazkami, na pamiątkę dla swoich parafian*, autorstwa ks.

Piotra Ozimińskiego. Ksiądz Ozimiński jako proboszcz chodelski w latach 1884-1925 wyróżniał się niemałym zaangażowaniem na rzecz maryjnego miejsca świętego, choćby poprzez dbanie o jego zabytki historyczne stanowiące wyposażenie parafii[677]. Tym samym, analogicznie można zakładać, iż ks. Ozimiński nie tylko z szacunkiem pielęgnował, ale i rozwijał kulturę muzyczno-religijną parafii, czego dowodzi fakt zainicjowania przez proboszcza chodelskiego działalności zespołu chóralnego, którego prowadzenie powierzono nowosprowadzonemu nauczycielowi[678].

Treść *Książeczki (...)* nie ujawnia bezpośrednich okoliczności jej powstania, choć dalsza część tytułu publikacji sugeruje, iż zebrane modlitwy oraz pieśni (także krótką historię chodelskiej świątyni) ówcześnie funkcjonujące jako żywa tradycja ośrodka kultu maryjnego, udokumentowano ku pamięci ówczesnych parafian oraz z przeznaczeniem dla kolejnych pokoleń lokalnej społeczności („na pamiątkę dla swoich parafian"). Szczegółowe dociekania naukowe nad genezą powstania na początku XX wieku takiego zbioru w ośrodku kultu, ówcześnie już tylko o znaczeniu lokalnym (okres świetności opisywanego miejsca maryjnego przypadał na wiek XVIII i XIX), prowadzą do postaci etnografa i badacza – Hieronima Łopacińskiego oraz jego przyjaciela, aptekarza chodelskiego Stanisława Ostrowskiego, lokalnego pasjonata szeroko pojętych przejawów kultury ludowej. Z treści wymienianej pomiędzy badaczami korespondencji wynika, iż pomysłodawcą i inspiratorem powstania dzieła o historii oraz kulturze parafii chodelskiej był sam Hieronim Łopaciński. Stanisław Ostrowski, „był to (…) prowincjonalny badacz-amator, którego łączyły z Łopacińskim serdeczne więzy przyjaźni i wspólnych zainteresowań. Ostrowski dostarczał Profesorowi wielu materiałów etnograficznych, informował o znalezionych w swojej okolicy ciekawych drukach i rękopisach, Łopaciński zaś służył mu swą wiedzą i bogatą biblioteką"[679]. Tym samym założyć należy, iż Ostrowski utrzymywał bliskie kontakty z proboszczem Ozimińskim, równie zaangażowanym w utrzymanie i zachowanie przejawów kulturowego i historycznego dziedzictwo chodelskiego sanktuarium. Co więcej, w przywoływanej korespondencji znajduje się również bezpośrednie potwierdzenie znajomości Hieronima Łopacińskiego z ks. Ozimińskim. W liście do Stanisława Ostrowskiego w roku 1897, Łopaciński potwierdza utrzymywanie kontaktów z proboszczem

[677] Rolę działalności ks. Ozimińskiego zaznacza opis powizytacyjny kościoła w Chodlu: *Wnętrze świątyni w zupełności odpowiada poważnemu jej zewnętrznemu wyglądowi, gdyż, choć tu jest wszystko nowe, sprawione staraniem, a może nie jedno i kosztem obecnego proboszcza ks. Piotra Ozimińskiego (...). Oprócz chrzcielnicy na uwagę w kościele tym zasługują dwa pomniki, znalezione przez ks. Ozimińskiego pomiędzy rzeczami bez wartości, odrestaurowane i wprawione w ściany nawy kościelnej (...).* Za: *Wizyta kanoniczna J. Eksc. Ks. Biskupa Jaczewskiego w dekanatach Lubelskim i Janowskim*…, s. 505-506.
[678] *Wizyta kanoniczna J. Eksc. Ks. Biskupa Jaczewskiego w dekanatach Lubelskim i Janowskim*…, s. 506.
[679] Ze wstępu do: *Listy Hieronima Łopacińskiego do Stanisława Ostrowskiego*.

chodelskim: „Bądźcie łaskawi Sz. Ks. O. wręczyć dołączoną kartkę”[680]. Dalej natomiast odnaleźć można sformułowaną przez Łopacińskiego ideę, która siedem lat później ziściła się w postaci wydania w 1904 roku *Książeczki (...)*: „A może byście do spółki z ks. O. wypracowali krótką, ale dokładną historyję Chodla wraz z opisem i statystyką stanu dzisiejszego. Wskazówki, jakich żądać będziecie i jakich udzielić będę mógł najchętniej nadeszlę (…). Wasz Hieronim”[681]. Wnioskować więc można, iż z pomocą lokalnego badacza, etnografa Stanisława Ostrowskiego oraz przy merytorycznym wsparciu Hieronima Łopacińskiego, ks. Piotr Ozimiński zebrał i wydał publikację dokumentującą kluczowe aspekty religijno-kulturowe parafii Chodel.

Zawartość *Książeczki (...)*[682] otwierają teksty łacińskich śpiewów przeznaczonych na procesje (*processionalis ordinarium*): *Aspersio Dominicis per Annum, In Dominica Passionis, In Dominica Ressurectionis Domini*, a także propozycje treści modlitw porannych i wieczornych. Kolejno, w *Książeczce (...)* znajduje się tekst *Nieszporów*: Psalm 109 (*Rzekł Pan do Pana mego*), 110 (*Całem Cię sercem chwalić będę Panie*), 111 (*Szczęśliwy i nie zna kaźni*), 112 (*Chwalcie o dziatki Najwyższego Pana*), 116 (*Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie*), 147 (*Jerozolimo! Chwal Pana nad Pany*), a także *Magnificat* (*Wielbij duszo moja Pana*). Następnie, w modlitewniku zamieszczono teksty kilku pieśni, śpiewów oraz litanii (*do Wszystkich Świętych, do Imienia Jezus, do Najświętszej Maryi Panny*), które ówcześnie funkcjonowały w żywej tradycji chodelskiego miejsca świętego. W treści *Książeczki (...)* odnaleźć można również modlitwy na różne święta Matki Boskiej (najliczniejszy zbiór modlitw, co sugeruje silne przywiązanie do tradycji maryjnych opisywanego miejsca świętego), *Anioł Pański* oraz *Godzinki do Przenajświętszego Sakramentu* zwieńczone *Litanią do Przenajświętszego Sakramentu*:

Tabela I. Pieśni i śpiewy z *Książeczki zawierająca w sobie zbiór modlitw i pieśni z krótkim opisem historii Kościoła parafialnego w Chodlu, z dwoma obrazkami, na pamiątkę dla swoich parafian ks. Piotra Ozimińskiego* (1904)

	Tytuł / Incipit	Opis / funkcja wg *Książeczki (…)*
1.	Rzekł Pan do Pana mego	Nieszpory, Psalm 109
2.	Całem Cię sercem chwalić będę Panie	Nieszpory, Psalm 110
3.	Szczęśliwy i nie zna kaźni	Nieszpory, Psalm 111
4.	Chwalcie o dziatki	Nieszpory, Psalm 112

[680] *Listy Hieronima Łopacińskiego do Stanisława Ostrowskiego*…, List nr 4, Lublin 7/V.97.
[681] *Listy Hieronima Łopacińskiego do Stanisława Ostrowskiego*…, List nr 4, Lublin 7/V.97.
[682] P. Ozimiński, *Książeczka zawierająca w sobie zbiór modlitw i pieśni z krótkim opisem historii Kościoła parafialnego w Chodlu, z dwoma obrazkami, na pamiątkę dla swoich parafian*, Warszawa 1904.

5.	Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie	Nieszpory, Psalm 116
6.	Jerozolimo! Chwal Pana nad Pany	Nieszpory, Psalm 147
7.	Wielbij duszo moja Pana – Magnificat	Nieszpory
8.	Suplikacye (Święty Boże, święty mocny)	Suplikacje
9.	Przed oczy Twoje, Panie!	Suplikacje
10.	O Przenajświętsza Hostya!	Hymn przy wystawieniu N. Sakramentu
11.	Przed tak wielkim Sakramentem	Hymn przy schowaniu N. Sakramentu
12.	*Te Deum laudamus*	-
13.	*Rex Christe primogenite*	-
14.	*Salvum fac populum*	-
15.	*Ante Sepulchrum Domini In Domina Ressurectionis*	Psalmy
16.	Przez Twoje święte Zmartwychpowstanie (*Ecce renascencis testatur*)	-
17.	*In festo corporis Christi: Ecce Panis Angelorum*	-
18.	Królu nieba wysokiego	Pieśń o urodzaj
19.	Odwróć od nas głód, mór ciężki	Pieśń
20.	Witaj Królowo (Salve Regina)	Pieśń do Matki Boskiej śpiewana po sumie
21.	Dobranoc Głowo święta miłości moja	Pieśń śpiewana przez lud po nieszporach
22.	Wszystkie nasze dzienne sprawy	Pieśń wieczorna
23.	Oto Boże serc tych dwoje	Pieśń podczas ślubów małżeńskich
24.	Jezu w Ogrójcu mdlejący	Pieśń za umarłych do Pana Jezusa
25.	Przez czyśćcowe upalenia	Pieśń do Matki Boskiej
26.	Twoja cześć chwała	Pieśń podczas wystawienia N. Sakramentu
27.	Do Ciebie Panie pokornie wołamy	Pieśń
28.	Matko niebieskiego Pana	Pieśń
29.	Anioł pasterzom mówił	Pieśń
30.	Jezu Chryste Panie miły	Pieśń Postna
31.	Chrystus zmartwychwstan jest	Pieśń wielkanocna
32.	Wstał Pan Chrystus z martwych ninie	Pieśń wielkanocna
33.	Wesoły nam dzień dziś nastał	Pieśń wielkanocna
34.	Anioł Pański	-
35.	Litania do Wszystkich Świętych	-
36.	Litania do Imienia Jezus	-
37.	Litania do Przenajświętszego Sakramentu	-
38.	Godzinki do Przenajświętszego Sakramentu	-

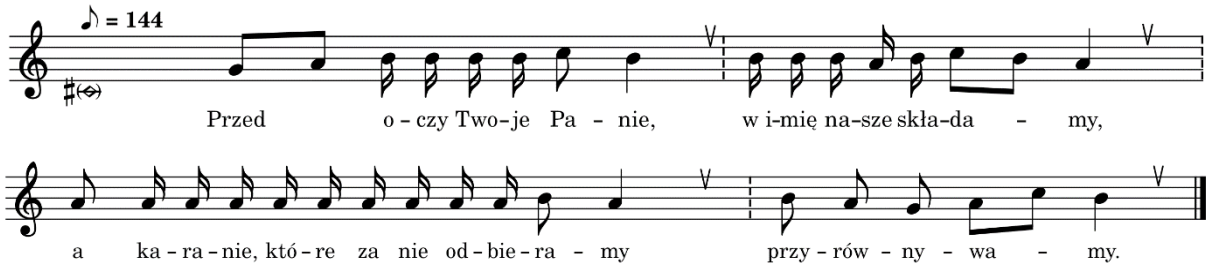
W celu dokonania przynajmniej podstawowej oceny stanu zachowania, stopnia i charakteru przemian lub faktu zaniknięcia śpiewów z zaprezentowanego wyżej zbioru, autorka

rozprawy skonfrontowała wiedzę jednej z najstarszych depozytariuszek (ur. 1931 r.) chodelskich tradycji religijno-muzycznych z treścią *Książeczki (...)* ks. Piotra Ozimińskiego. Przeprowadzony wywiad ujawnił szereg interesujących informacji, które z jednej strony potwierdziły całkowity zanik części repertuaru śpiewów, z drugiej natomiast uwypukliły siłę kulturowego przekazu międzypokoleniowego ugruntowującego tradycję wybranych śpiewów i pieśni, wykonywanych do dziś w Chodlu lub tych, zapamiętanych przez 94-letnią depozytariuszkę.

Barbara Gasińska pamiętała, iż śpiewano niegdyś *O Przenajświętsza Hostya!* czy *Przed tak wielkim Sakramentem upadajmy na twarze*, nie była jednak w stanie przypomnieć sobie ich melodyki. Śpiew bardzo dobrze znany (wykonany z pamięci) przez informatorkę – *Rex Christe,* dawniej wykonywano wspólnie przez cały lud przy okazji Bożego Ciała: *To było w Boże Ciało jak szła procesja, jak wchodziła procesja do Kościoła to się to śpiewało, a potem Salvum fac populum*. Współcześnie, śpiew ten wykonuje chór parafialny podczas procesji Bożego Ciała oraz jego oktawy. Indagowana nie znała śpiewu *Ecce Panis Angelorum* oraz pieśni *Odwróć od nas głód* czy też *Dobranoc głowo święta miłości moja*. Depozytariuszka zaprezentowała natomiast bardzo dobrze znane jej śpiewy z prośbą o urodzaj: *Suplikacye*, (*to jest taka prośba o deszcz, czy pogodę się prosi*) oraz pieśń *Królu nieba wysokiego*[683]. Zarejestrowane wykonanie śpiewów charakteryzują dość szybkie tempa, zauważalna jest także bezmetryczność przebiegu melodycznego utrzymanego w stylu psalmodycznym[684]. Wykonawczyni kształtowała frazy zaprezentowanych śpiewów dość swobodną rytmiką, poniższe zapisy są więc raczej formą koniecznego znormalizowania wykonania do zapisu nutowego:

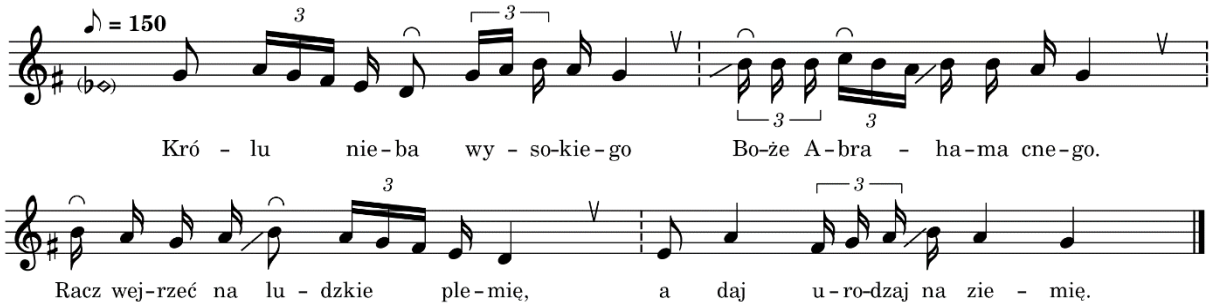
2. Suplikacye - Przed oczy Twoje, Panie! (fragment)

Chodel 2023
Barbara Gasińska
Archiwum prywatne autorki



683 Wywiad (II) z B. Gasińską, Chodel, 29 IX 2023 r.
684 B. Bartkowski, *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji…,* s. 117-138.

3. Królu nieba wysokiego
Chodel 2023
Barbara Gasińska
Archiwum prywatne autorki



Informatorka bardzo dobrze orientowała się w śpiewach *Nieszporów*, które do dziś wykonywane są w parafii Chodel, choć w skróconej formie: *To śpiwane wszystko było, bo teraz to już inne zrobiły, nie takie jak były dawniej. O te to cały kościół śpiewał*[685]. Pieśni przeznaczone na różne okresy liturgiczne, tj. kolędy, pieśni wielkopostne, wielkanocne informatorka znała w zasadzie w większości w wersjach melodycznych pokrywających się ze standardowym zapisem śpiewnikowym. Jeśli chodzi natomiast o pojawiającą się w sanktuaryjnych repertuarach pieśń maryjną – *Witaj Królowo (Salve Regina)* nie była ona już znana B. Gasińskiej. Warto nadmienić, iż uczestniczki nabożeństwa majowego z Dębin koło Chodla podczas odprawianych przy kapliczce majówek, kończą modlitwy odmawianym tekstem modlitwy *Anioł Pański*, którego treść w całości pokrywa się z dawną wersją, zamieszczoną przed 120 laty w *Książeczce (...)* zebranej przez ówczesnego chodelskiego proboszcza Ozimińskiego[686]. Przedstawione powyżej fakty oparte na podstawowej konfrontacji treści wydanej w 1904 roku *Książeczki (...)* z wiedzą lokalnych informatorów dowodzą, iż wybrane elementy muzyczno-religijnej tradycji sanktuarium maryjnego w Chodlu, nadal podtrzymywane są współcześnie przez okolicznych mieszkańców.

Oprócz dokumentacji części repertuaru pieśniowego oraz charakteru dewocyjno-religijnego funkcjonujących ówcześnie w maryjnym miejscu świętym w Chodlu, treść *Książeczki (...)* przybliża rezultat postulatu zaproponowanego w liście Hieronima Łopacińskiego do Stanisława Ostrowskiego (dotyczący sformułowania krótkiego opisu miejscowości Chodel), poszerzonego o cenny opis kościoła parafialnego, widzianego okiem miejscowego duszpasterza (prawdopodobnie przy współpracy lokalnego etnografa Ostrowskiego). Według opisu cudowny obraz Matki Boskiej Loretańskiej identyfikowano na

[685] Wywiad (II) z B. Gasińską, Chodel, 29 IX 2023 r.
[686] Nabożeństwo majowe (I, II), Dębiny, 21 V 2025 r., 26 V 2025 r.

początku wieku XX jako „obraz łaskawy" – *imago gratiosa*, w parafii zaś obchodzono cztery odpusty: „św. Trójcy, Narodzenia Matki Boskiej, świętej Barbary, nadany na wieczne czasy przez Ojca św. Papieża Piusa VII w roku 1803, i nieustającej adoracyi Najświętszego Sakramentu za Pawła V Papieża, w roku 1613 na wieczne czasy uprzywilejowany"[687]. Według mieszkańców Chodla stan ten został niemal w pełni utrzymany do dziś: *odpustów jest trzy – jest na Trójcę, na Barbarę i na Siewną*[688]. Co więcej, treść *Książeczki (...)* informuje o specjalnym przywileju nadanym Chodlowi jako miejscu świętemu na wszelkie uroczystości maryjne przez lubelskiego biskupa Franciszka Jaczewskiego: „Siedmioletni odpust na wszystkie uroczystości Matki Boskiej w roku 1901 wyjednany przez Jego Ekscellencyę księdza Jaczewskiego, Biskupa lubelskiego i na zakończenie starego roku i nowy rok z wystawieniem Najświętszego Sakramentu"[689].

1.2. *Nieszpory o Najświętszym Sakramencie* – Boże Ciało i jego oktawa w Chodlu

Kwestia szczególnej czci Najświętszego Sakramentu, określona w źródle autorstwa ks. Ozimińskiego jako odpust nieustającej adoracyi uprzywilejowany na wieczne czasy[690], ma swoją genezę w XVII-wiecznym akcie zainicjowania w roku 1613 działalności w Chodlu bractwa Bożego Ciała, które miały powstawać w okresie szerzącej się protestanckiej myśli kwestionującej żywą obecność Chrystusa w postaci chleba i wina[691]. Choć według badaczy bractwa Bożego Ciała nie utrzymywały większej żywotności, źródła archiwalne potwierdzają działalność takiej konfraternii w Chodlu jeszcze w XIX wieku[692].

Bezpośrednią spuścizną działalności XVII-wiecznej chodelskiej konfraterii Bożego Ciała jest utrzymywana do dziś szczególna cześć Najświętszego Sakramentu, wyrażana przez lokalną społeczność chociażby w pieśniach i nabożeństwach podczas uroczystości Bożego Ciała i jego oktawy. Co więcej, analizowana powyżej treść *Książeczki (...)* ks. Ozimińskiego potwierdza obok szczególnego kultu maryjnego, występujący w Chodlu kult Bożego Ciała (specjalny repertuar śpiewów przeznaczony na wystawienie i ukrycie Najświętszego Sakramentu określone jako – *Hymn przy wystawieniu N. Sakramentu*: *O Przenajświętsza Hostya!* oraz *Hymn przy schowaniu N. Sakramentu – Przed tak wielkim Sakramentem upadajmy*

[687] P .Ozimiński, *Książeczka…*, s. 113-114.
[688] Wywiad (II) z B. Gasińską, Chodel, 29 IX 2023 r.
[689] P .Ozimiński, *Książeczka…*, s. 114.
[690] Tamże.
[691] J. Flaga, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do końca XVIII wieku…,* s. 304, 333.
[692] Tamże, s. 333-334.

na twarze, a także *Godzinki do Przenajświętszego Sakramentu* i śpiewy łacińskie na Boże Ciało). Analiza stanu zachowania śpiewnika[693] ks. J. Siedleckiego (b.m.w.), potwierdziła obserwacje dwutorowości kultu w chodelskim sanktuarium (kult maryjny oraz kult Bożego Ciała). Śpiewnik, wydany prawdopodobnie po roku 1928, ponownie oprawiany w Chodlu i oznaczony pieczątką parafii Trójcy Przenajśw. i Matki Bożej w Chodlu, posiada charakterystyczne zużycie, zniszczenie i „wysłużenie" kart przy jedynie dwóch grupach śpiewów i pieśni – pieśniach maryjnych oraz o Najświętszym Sakramencie i Bożym Ciele[694]. Fakt ten dowodzi rzeczywistej szczególnej czci oddawanej Najświętszej Maryi Pannie w Chodlu oraz o funkcjonującym w tymże ośrodku kulcie Najświętszego Sakramentu, utrzymywanym od ponad 410 lat (choć, co oczywiste, z przemianami określonych form kultu).
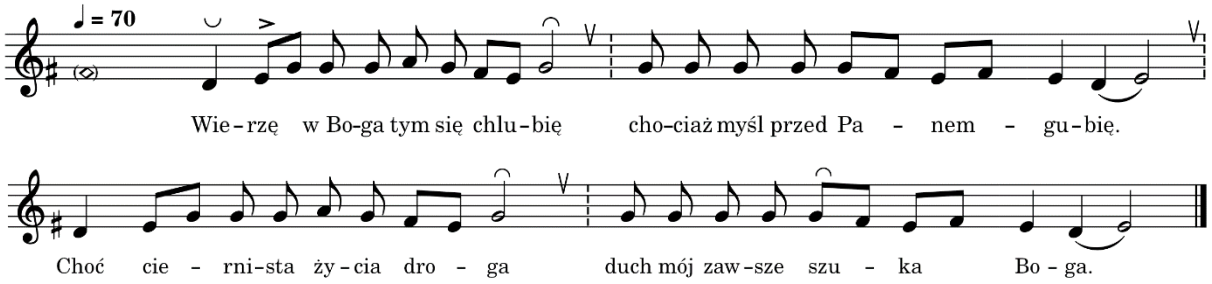
Podczas obchodów oktawy Bożego Ciała w Chodlu, zauważalne jest wykorzystanie repertuaru śpiewów i pieśni funkcjonujących nadal w żywej tradycji lokalnej społeczności. Po zakończeniu Komunii oraz Dziękczynieniu w trakcie Mszy świętej, rozpoczyna się inicjowany przez organistę śpiew *Nieszporów o Najświętszym Sakramencie*. Nieszpory otwiera pieśń *O Zbawcza Hostio*, wykonywana zbiorowo przez całe zgromadzenie liturgiczne. Śpiew Nieszporów w wykonaniu zgromadzenia jest doniosły, gromki, scalony i stopiony, co sugeruje zarówno praktykowanie tradycyjnej emisji i szerzej, dawnej tradycji wykonawczej. Następnie, wykonuje się poniższe pieśni, antyfony i hymny składające się na strukturę opisywanego nabożeństwa: *Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu, Sław języku tajemnice, Kapłan do końca wieku* (śpiew solo organisty), *Rzekł Pan do Pana mego łaskawym swym głosem*, ponownie – *Kapłan do końca wieku, Wierzę w Boga, tym się chlubię, Ten co daje pokój w królestwie* (antyfona), *Jerozolimo chwal Pana nad Pany*, ponownie – *Ten co daje pokój w królestwie*. Podczas części śpiewu *O Najświętsza Uczto, w której Chrystusa pożywamy* – całe zgromadzenie pozostaje w postawie klęczącej. Kolejno, wykonywany jest śpiew *Magnificat,* któremu towarzyszy dźwięk dzwonków, zgromadzenie powstaje, po czym znów przyklęka na ponownym wykonaniu śpiewu *O Najświętsza Uczto*[695]. Poniższy zapis nutowy psalmodycznego śpiewu nieszporów z polskim tekstem, oparty jest na strukturze interwałowej III tonu psalmowego. Zauważalna jest tu charakterystyka wykonania zbiorowego w kontekście autentycznej sytuacji śpiewu, określanego przez W. Grozdew-Kołacińską jako „gromadnego,

[693] Śpiewnik ten został podarowany autorce rozprawy przez jedną z depozytariuszek, Barbarę Gasińską z Chodla.
[694] Wywiad (II) z B. Gasińską, Chodel, 29 IX 2023 r.
[695] Oktawa Bożego Ciała, Chodel, 15 VI 2023 r.

wspólnotowego, w którym trudno o nadmierną indywidualność", wykazującego zdecydowaną „zgodność brzmieniową wielu głosów"[696]:

4. Wierzę w Boga, tym się chlubię (fragment)

Chodel 2023
Zgromadzenie wiernych
Archiwum prywatne autorki

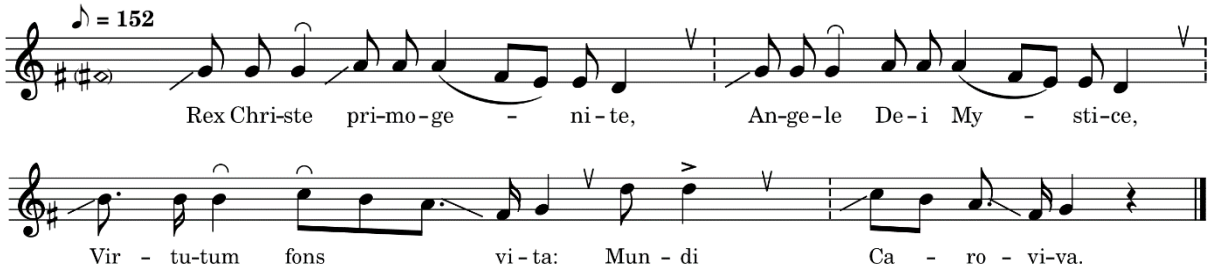


Nieszpory wieńczy odprawiana z racji miesiąca czerwca *Litania do Serca Pana Jezusa* (recytowana), następnie rozpoczyna się formowanie procesji do czterech ołtarzy. Śpiewy wykonywane przy ołtarzach przygotowują członkowie chóru parafialnego pozostającego pod opieką Stanisława Jadacha, organisty. Stanowią one wykonanie *Responsoriów na Boże Ciało* w opracowaniu ks. Eugeniusza Gruberskiego (1870-1923)[697]. Każde z responsoriów poprzedzone jest natomiast śpiewem *Rex Christe*, którego tekst został zamieszczony w chodelskiej *Książeczce (...)* zebranej przez ks. Piotra Ozimińskiego (1904). Fakt ten świadczy o przypadku bezpośredniego dochowania tradycji funkcjonowania stałego repertuaru muzycznego przeznaczonego na konkretne święta i uroczystości. Co więcej, śpiewacy wykonują *Rex Christe* nie w sposób chóralny, w jednogłosowym wykonaniu przebija się naturalna charakterystyka bezmetrycznego śpiewu ludowego. Wykonawcy utrzymują szybkie tempo dochowując wyrazistego urytmizowania (wartościami punktowanymi) przebiegu falistego rysunku melodycznego opisywanego śpiewu. Poprzednik melodii, składający się z dwóch identycznych powtórzeń opadającego motywu melodycznego, dąży do silnego zaakcentowania w następniku słowa *Mundi*, zakończonego krótką, opadającą kadencją na słowach *Caro viva* (żywe ciało)[698]:

[696] W. Grozdew-Kołacińska, *Style wykonawcze w polskim śpiewie tradycyjnym. Próba typologii subiektywnej*, „Muzyka" 4 (2021), s. 11.
[697] P. Wiśniewski, *Ksiądz Eugeniusz Gruberski (1870-1923) – reformator muzyki kościelnej w diecezji płockiej*, „Pro Musica Sacra" 13 (2015), s. 203-214.
[698] Tekst łaciński w poniższej transkrypcji muzycznej został uzupełniony według oryginalnego zapisu z *Książeczki* (…) ks. P. Ozimińskiego.

5. Rex Christe

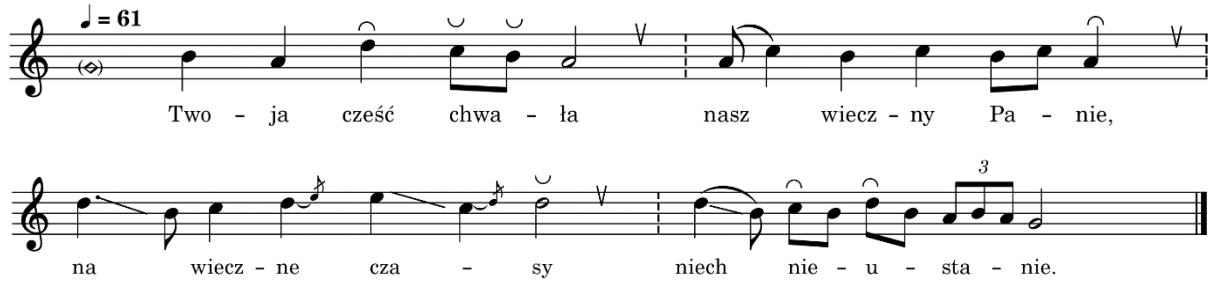
Oktawa Bożego Ciała, Chodel 2023
Grupa śpiewacza
Archiwum prywatne autorki



Na szczególną uwagę badawczą zasługuje wykonanie pieśni *Twoja cześć chwała*, również zamieszczonej pośród śpiewów z *Książeczki (...)* ks. Ozimińskiego, co świadczy o jej stałym miejscu w lokalnym repertuarze. Podczas przemarszu procesji pieśń wykonywana jest przez organistę oraz wiernych. Trzon melodyki oparty jest na znanej wersji melodycznej zamieszczonej w śpiewnikach kościelnych (Miod. 1838, Siedl. 1987), cechuje się jednak zdecydowaną wariabilnością uzewnętrznioną w licznych zdobieniach rysunku melodii okalającej podstawowe składniki wzorca. Występujące w poniższym przebiegu liczne ponutki, zyskujące charakter formotwórczy, uzupełniają niuanse wykonawcze w postaci stosowanych glissand o kierunku descendentalnym:

6. Twoja cześć chwała

Oktawa Bożego Ciała, Chodel 2023
Grupa wiernych
Archiwum prywatne autorki
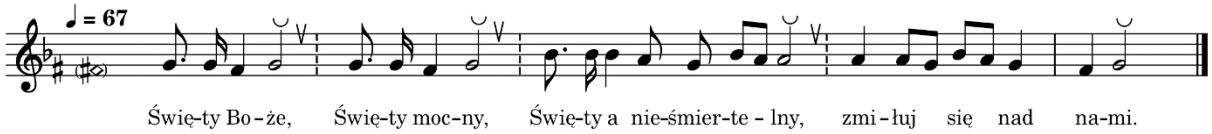


Każdy z przystanków w przebiegu procesji następujący przy kolejnych Ołtarzach, wieńczy wspólny śpiew *Suplikacji*. Poniższe, bezmetryczne wykonanie charakteryzuje zdecydowane, punktowane urytmizowanie formuły inicjalnej, po której w następniku zidentyfikować można

nieznaczny stopień wariabilności melodycznej śpiewu w odniesieniu do jego wersji śpiewnikowych:

7. Święty Boże, Święty mocny (Suplikacje)

Oktawa Bożego Ciała, Chodel 2023
Zgromadzenie wiernych
Archiwum prywatne autorki



Po zakończeniu śpiewu hymnu *Ciebie Boga wysławiamy* oraz pieśni *Pobłogosław Jezu Drogi,* wierni w postawie klęczącej żegnali cudowny obraz Matki Bożej Loretańskiej zasłaniany z towarzyszeniem fanfar wykorzystujących jedną z popularnych melodii apelowych – *Maryjo Królowo Polski*[699].

1.3. Śpiewy na odsłonięcie i zasłonięcie cudownego obrazu

Kwestia ceremonii uroczystego odsłaniania i zasłaniania cudownych wizerunków maryjnych wiąże się nierozerwalnie ze sferą muzyczną. Wymowny gest ukazywania świętego obrazu czy figury wyłaniającej się zza zasłony wzbudzał w wiernym ludzie przede wszystkim jeszcze głębsze emocjonalne przeżycie w zetknięciu z uosobionym i zmaterializowanym *sacrum*. Co więcej, symbol ten wpisany w celebrowanie ludowej wrażliwości mirakularnej prowokował poczucie odnawianego każdego kolejnego poranka w miejscu świętym – objawienia oblicza Matki Boskiej. Gest zasłonięcia cudownych wizerunków generował natomiast potrzebę osadzonego głęboko w ludowej religijności – pożegnania Maryi z właściwą ludowi ekspresją i żarliwością. Najbardziej naturalną potrzebą wypełniającą istotne znaczenie takich momentów w kulcie cudownych wizerunków maryjnych, była potrzeba śpiewu. Stąd też osobę Matki Boskiej w Jej cudownych obrazach witano oraz żegnano specjalnie dedykowanymi tym praktykom śpiewami. Dość krótkie formuły, z prostą melodyką oraz zawołaniami ujawniającymi kontekst śpiewu („witaj", „zawitaj", „żegnamy Cię", „żegnaj Matko", itd.) najczęściej powtarzano trzykrotnie, z pragmatycznego punktu widzenia - wypełniając czas potrzebny do uruchomienia mechanizmu odsłaniającego lub zasłaniającego obraz. Rozważanie symboliki trzykrotności powtarzanego schematu pieśni należy jednak

[699] Oktawa Bożego Ciała, Chodel, 15 VI 2023 r.

pogłębić, widząc w tego typu zabiegu stylistycznym odwzorowanie tradycyjnej, sakralnej wizji świata. Powtórzenia bowiem stanowią swoistą dominantę stylistyczną i kompozycyjną, charakteryzując tym samym najstarsze gatunki folkloru[700]. W przypadku trzykrotnego powtórzenia formuł śpiewaczych identyfikowanych przez lud jako pieśni na powitanie uosobionej w obrazie postaci Matki Bożej, można ocenić, iż jest ona traktowana „jako intensyfikacja łączona z wartościowaniem, wzorzec staje się wzmocniony oraz ulega zaakcentowaniu"[701]. Konotacje sakralnego traktowania liczby trzy oraz jej symbolicznego, biblijnego znaczenia (mnogość odniesień w Piśmie Świętym, nawiązanie do Trójcy Świętej czy też trzech dni Chrystusa w grobie), zdecydowanie uzewnętrzniają się w przypadku trychotomii struktury śpiewów na powitanie / pożegnanie czczonego przez lud wizerunku Maryi[702].
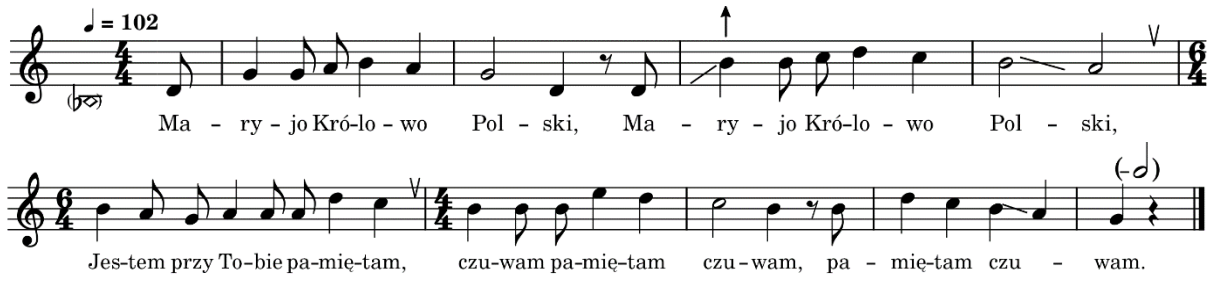
Dawniej, zgodnie z relacją depozytariuszy, podczas codziennych ceremonii odsłonięcia oraz zasłonięcia wizerunku Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu, wykonywano konkretny śpiew: *My od dawna tak śpiewamy na tę melodię, tak było u nas w Kościele. Za księdza Frankowskiego było tak, że się śpiewało przy odsłanianiu obrazu, to ze 40 lat temu. Teraz ta melodia leci. Od czasów księdza Sowy, dołączyły jeszcze melodię grającą*[703]. Po zaniechaniu wykonawstwa śpiewu melodii apelowej (zbliżonej strukturalnie do wersji melodii płockiej zamieszczonej w *Chorale Opolskim*[704]), współcześnie chociażby w Godowie, czy Borowie kolonii pożegnanie cudownego wizerunku przejęło funkcję śpiewu majówkowego, najczęściej wieńczącego takie nabożeństwa[705]. Warto zauważyć, że ten sam śpiew, który wykonywali depozytariusze w oddalonych od siebie miejscowościach, choć należących do tej samej parafii (sanktuarium), znacznie różni się chociażby tempem wykonania. Zauważyć można występującą niewymierność niektórych zjawisk metrorytmicznych (skracanie wartości o kilka ćwierćnut) dodatkowo, większą lub mniejszą ilością ornamentów w postaci glissand wznoszących i opadających. W przypadku zaprezentowanych poniżej wariantów melodii *Maryjo Królowo Polski*, wyłania się zbieżny schemat zmienności metrycznej w przebiegu następników, który związany jest bezpośrednio z charakterem wykonawczym oraz

[700] M. Wójtowicz, *Semantyka i funkcje liczby trzy w wybranych gatunkach literatury ludowej,* [w:] *W kręgu problemów antropologii literatury. W stronę antropologii niezwykłości,* studia, red. W. Supa, Białystok 2013, s. 419.
[701] M. Wójtowicz, *Semantyka i funkcje liczby trzy…,* s. 419.
[702] M. Ruszkowski, *Liczba trzy w kulturze i języku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Linguistica" 17 (2022), s. 214, 215.
[703] Rozmowa z depozytariuszami, Nabożeństwo majowe (III), Godów, 27 V 2023 r. Por.: T. Rokosz, *Między mową a śpiewem. Słowo, muzyka i obrzęd w kontekście przemian*, Lublin 2019.
[704] A. Kusto, *Pieśni maryjne z Lubelszczyzny. Muzyczna antologia pieśni za Obrazem,* Lublin 2015, s. 32. Konstrukcja omawianej wersji melodii apelowej, zbieżna z wariantem melodii chodelskiej, zarejestrowana została w Wólce Kątnej (pow. puławski, gm. Markuszów) w 1980 roku.
[705] Nabożeństwo majowe (III), Godów, 27 V 2023 r.

formotwórczej roli oddechów, wydłużających chociażby frazę *Jestem przy Tobie pamiętam* (w przypadku Godowa poszerzenie wartości metrycznej taktu 5 do metrum 6/4 z podstawowej jednostki 4/4; w przypadku Borowa Kol. I – zmiana z metrum 4/2 na 2/2):

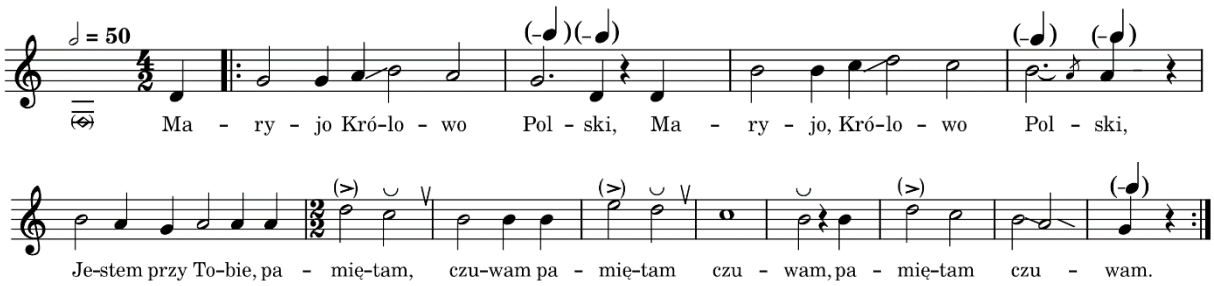
8. Maryjo Królowo Polski

Godów, gm. Chodel 2023
Grupa informatorów
Archiwum prywatne autorki



9. Maryjo Królowo Polski
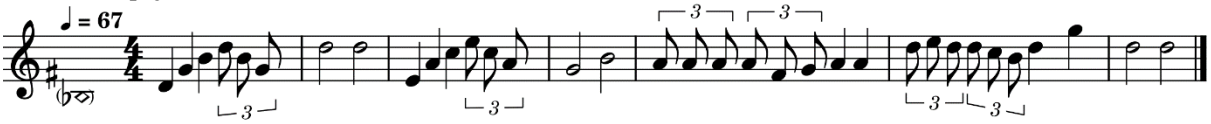
Borów Kolonia I, gm. Chodel 2023
Grupa informatorów
Archiwum prywatne autorki



Współcześnie, cudowny wizerunek Matki Boskiej Chodelskiej codziennie odsłaniany jest przed poranną mszą świętą, zasłania się go natomiast po mszy wieczornej. Według depozytariusza ze Skowieszyna k. Chodla, dawniej mechanizm odsłaniający i zasłaniający obraz Matki Bożej Loretańskiej uruchamiano ręcznie za pomocą korby. Obecnie, zmodernizowany system pozwala na użycie przycisku, który w stałym przedziale czasowym ukazuje lub zasłania wizerunek. Obecnie odsłanianiu i zasłanianiu cudownego wizerunku towarzyszy odtwarzane nagranie audio fanfar wykonywanych na instrumentach dętych, zgodnie z popularną melodią Apelu Jasnogórskiego:

10. Fanfary w Chodlu (na melodię Apelu Jasnogórskiego – Maryjo Królowo Polski)

Chodel 2023
Nagranie audio
Archiwum prywatne autorki



Wierni przeżywają momenty ukazania i zasłonięcia wizerunku w ciszy oraz postawie klęczącej: *każdy w swoich myślach może sobie po cichu nucić*[706]. Według depozytariuszy z Godowa i Skowieszyna (miejscowości będące w bezpośrednim zasięgu kulturowego wpływu sanktuarium), nowy zwyczaj został wprowadzony dopiero w okresie pełnienia funkcji proboszcza sanktuarium przez ks. R. Sowę: *Tutaj jest taka melodia włączona u nas w kościele jak się odsłania Obraz i zasłania. Bo w Chodlu taki Obraz jest cudowny, Loretański*[707]. Powiązanie nie tylko melodyki jasnogórskich intrad, ale także instrumentarium, wykorzystanego w nagraniu świadczy o głębokiej, semiotycznej korelacji widzącej fanfary jako uniwersalny znak podkreślający godność królewską Matki Bożej[708]. Tym samym, instrumentalne intrady nawiązują do omawianego w I rozdziale ceremoniału dworskiego, mającego na celu powitanie oraz pożegnanie danego władcy.

1.4. Śpiewy ku czci Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu

Jeśli chodzi o śpiewy szczególne, które bezpośrednio odnoszą się w swej treści do cudownego wizerunku Matki Bożej Loretańskiej z Chodla, nie znane są obecnie pieśni historyczne (z okresu staropolskiego czy też późniejszych dekad), które prawdopodobnie miały szansę funkcjonować w okresie świetności miejsca świętego na tzw. Lorecie, zarządzanym przez zakon jezuitów. Tym samym, nie jest możliwe ocenienie stopnia podbudowy historyczno-dewocyjnej (opartej na potencjalnie funkcjonujących w XVII-XVIII wieku pieśniach własnych o cudownym obrazie loretańskim) twórczości współczesnej – aktualizowanej, pisanej przez obecnych twórców odnoszących się do fenomenu mirakularności rodzimego obrazu maryjnego. Założyć można jednak, iż również w wieku XIX nie używano w

[706] Rozmowa z depozytariuszami, Nabożeństwo majowe (III), Godów, 27 V 2023 r.
[707] Tamże.
[708] Por. https://dwakwadranse.pl/historia-jasnogorskich-intrad/, (dostęp: 1 VII 2025 r.).

repertuarze stałym sanktuarium (należy pamiętać – stale tracącego swą rangę oraz popularność począwszy od roku 1785, w którym przeniesiono wizerunek loretański do kościoła parafialnego w Chodu) pieśni własnych lub szczególnych o tutejszym obrazie, co zdecydowanie potwierdza brak jakichkolwiek danych wzmiankujących tego typu śpiewy w relacjach współczesnych depozytariuszy. Fakt przekazywania kolejnym pokoleniom sanktuaryjnych śpiewów własnych jako lokalnego dziedzictwa kulturowego, nie zostałby raczej w tak drastyczny sposób pominięty czy też doprowadzony do fazy zupełnego zaniku choćby świadomości historycznego istnienia tego typu śpiewów. Jedyna z obecnie używanych pieśni sanktuaryjnych w parafii w Chodlu, *Nasza Pani Chodelska,* (strukturalnie i formalnie oparta na obiegowym wzorcu innej pieśni sanktuaryjnej) współcześnie wprowadzona została do repertuaru użytkowego pod koniec lat 80. XX wieku. Przywołuje tym samym świadectwo sanktuaryjnego charakteru lokalnego kościoła parafialnego, w którym 240 lat temu ulokowano maryjny wizerunek słynący łaskami. Taki stan rzeczy umożliwia sformułowanie istotnego wniosku – gdyby nie XVIII-wieczna kasata zakonu jezuitów i przymusowe opuszczenie przez zakon ich chodelskich beneficjów, prawdopodobnym jest, iż obecnie w Chodlu miałoby szansę funkcjonować zdecydowanie więcej pieśni własnych czy też przystosowanych do lokalnego wizerunku – obiegowych pieśni sanktuaryjnych. Poniższa tabela przedstawia zestawienie repertuaru pieśni i śpiewów, które w swojej treści odnoszą się do wizerunku Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu. W tabeli określona została kategoria funkcjonalna danej pieśni, a także miejscowości w których dany śpiew został zebrany lub udokumentowany przez autorkę rozprawy (skróty: B – Borów, Ch – Chodel, D – Dębiny, G – Godów, S – Skrzyniec, Z – Zastawki)[709]. Śpiew pochodzący z publikacji *Nowenna do Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu* (Chodel 1997) oznaczono symbolem N1997:

Tabela II. Repertuar śpiewów o Matce Bożej Chodelskiej wraz z określeniem funkcji danego śpiewu oraz miejscowości (lub publikacji), w której śpiew został udokumentowany

Repertuar śpiewów i pieśni o Matce Bożej Loretańskiej w Chodlu			
	Incipit śpiewu / pieśni	**Pochodzenie / Funkcja**	**Miejscowość / Publikacja**
1.	Hymn Legionu Maryi w Chodlu	pieśń autorska (aktualizowana)	Ch
2.	Nasza Pani Chodelska	sanktuaryjna, majówkowa	B, Ch, D, G, S, Z

[709] Na podstawie kompilacji materiałów pozyskanych w ramach badań terenowych, przeprowadzonych przez autorkę w latach 2022-2025.

3.	Pani Chodelska przed Twym Obliczem	pieśń autorska (aktualizowana)	Ch
4.	Pani Chodelska, Nasza Jedyna	pieśń autorska (aktualizowana)	Ch
5.	Witaj Chodelska, Matko Jedyna	Nowenna do MB Loretańskiej w Chodlu	B, N1997

Pośród repertuaru wielu śpiewów maryjnych wykonywanych w parafii w Chodlu, istotne miejsce zajmuje pieśń sanktuaryjna o tytule *Nasza Pani Chodelska*. Wykonywana jest w każdą niedzielę podczas porannej mszy świętej, pieśń zna większość wiernych należących do parafii Chodel. Prawdopodobny okres wprowadzenia do sanktuarium chodelskiego opisywanej pieśni sanktuaryjnej przypada na koniec lat 80. lub lata 90. XX wieku. Według depozytariuszki tradycji z Borowa kolonii k. Chodla, pieśń wprowadzona została w czasach posługi ks. Ryszarda Sowy (lata 1985-2015)[710]. Śpiew ten wymienia w II części swego kompendium (*Pieśni sanktuariów maryjnych*) ks. M. Jagosz, publikując tekst pieśni o Najświętszej Pani Makowskiej, rozpoczynającej się identycznym incipitem – *Nasza Pani Makowska*. W dalszym przebiegu pieśni zauważalne są rozbieżności tekstowe wynikające z lokalnego dopasowania „udomowionych" zwrotów do Matki Bożej. Opisywany przypadek swoistej transpozycji wewnątrzjęzykowej, odpowiada założeniom badaczy semiotyków podkreślających, iż „jedynie możliwa jest tylko twórcza transpozycja, albo transpozycja wewnątrzjęzykowa z jednego kształtu poetyckiego na inny"[711]. Na podstawie danych dotyczących pieśni *Nasza Pani Makowska*, można założyć, że stanowi ona pierwotny wzór, inkorporowany następnie do kolejnych miejsc kultu maryjnego w Polsce (jak w przypadku Chodla czy też Leska). Według ks. Jagosza, pieśń *Nasza Pani Makowska* pochodzi z publikacji *Intronizacja obrazu Matki Bożej Patronki Rodzin*, wydanej w 1979 roku w Makowie Podhalańskim, autorką słów jest Irena Świda, melodię zaś ułożył Edward Pisarzowski[712]. Taki stan rzeczy wskazuje jednoznacznie na przeniknięcie pieśni do innych ośrodków kultu maryjnego, w tym opisywanego Chodla.

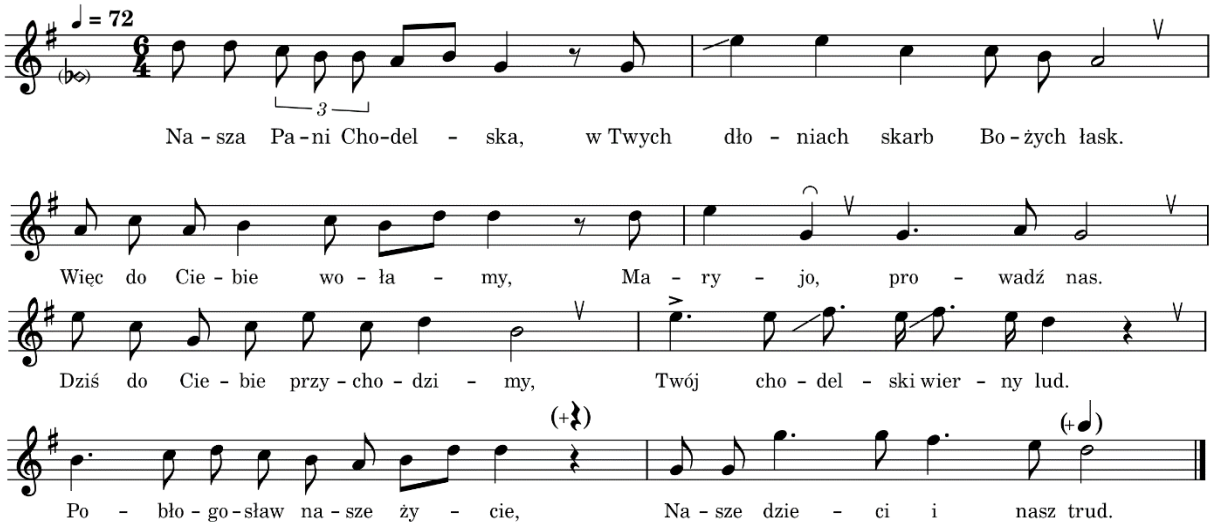
Pieśń utrzymana w trybie durowym posiada formę kolistą ABA, gdzie część A stanowi refren, domykający klamrą jedyną zwrotkę występującą w przebiegu pieśni. Śpiew ten posiada regularną budowę, nie wykazuje znacznych wahań metrycznych, jedynie w następniku zwrotki zauważalne są dodane wartości ćwierćnuty oraz pauzy ćwierćnutowej, powodującej

[710] Rozmowa z depozytariuszką, Nabożeństwo majowe (I), Borów Kolonia I, 24 V 2023 r.
[711] E. Kourdis, *Semiotics…*, s. 143.
[712] S. Jagosz, Pieśni sanktuariów maryjnych (II), s. 13.

poszerzenie miar dwóch ostatnich taktów do 7. Zakończenia kadencyjne motywów w taktach 1, 3, oraz 7 kończą dwuósemkowe melizmy o kierunku wznoszącym, wypełniające podstawowy schemat melodyczny pieśni:

11. Nasza Pani Chodelska

Chodel 2023
Andrzej Stefankiewicz
Archiwum prywatne autorki



Ref. Nasza Pani Chodelska,
w Twych dłoniach skarb Bożych Łask.
Więc do Ciebie wołamy,
Maryjo Prowadź nas.

Dziś do Ciebie przychodzimy,
Twój Chodelski wierny lud.
Pobłogosław nasze życie,
Nasze dzieci i nasz trud.

Ref. Nasza Pani Chodelska,
w Twych dłoniach skarb Bożych Łask.
Więc do Ciebie wołamy,
Maryjo Prowadź nas[713].

Inwokacja pieśni odnosi się bezpośrednio do konkretnej postaci Matki Bożej – Pani Chodelskiej, potwierdza to bezpośredni zwrot: *Twój Chodelski wierny lud*. Strofy refrenu oraz zwrotki cechuje nieregularny układ rymów przerywanych (abcb), które nadają pieśni iluzję

[713] Wywiad z A. Stefankiewiczem, Chodel, 19 VI 2023 r.

charakteru opowieści narracyjnej – prośby, kierowanej przez zgromadzenie wiernego ludu do ich Opiekunki. Forma refrenowa pieśni *Nasza Pani Chodelska* (ABA) została zmodyfikowana (tym samym także skrócona) w stosunku do wersji pierwotnej pieśni *Nasza Pani Makowska*, która nie wyodrębnia powtarzalnego refrenu:

12. Nasza Pani Makowska

S. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych II,* Kraków 1997
Maków Podhalański

1. Nasza Pani Makowska
W Twych dłoniach skarb Bożych łask.
Więc do Ciebie wołamy,
Maryjo prowadź nas.

2.Przychodzimy dziś do Ciebie,
My Twój wierny, polski lud.
Pobłogosław nasze życie,
Nasz codzienny znój i trud.

3.Pobłogosław nam rodziny,
W swoje ręce weź ich los.
Stój na straży dnia każdego,
Wśród radości i wśród trosk.

4.Pobłogosław i tych wiernych,
Którzy tu nie mogli przyjść.
Ale sercem są przy Tobie,
Pod Twym znakiem pragną żyć.

5.Pobłogosław wszystkich chorych,
I w cierpieniu przy nich trwaj.
Spraw niech pojmą jego wartość,
Nieś otuchę, pomoc daj.

6.Spójrz i na tych, którzy Ciebie,
Jako Matki nie chcą znać.
Pomóż, by poznali Boga,
Naucz w świętej wierze trwać.

7.Pobłogosław naszą ziemię,
Tych co nasz budują kraj.
Uproś Polsce Boży pokój,
W trudnych chwilach pomoc daj[714].

[714] Por. S. Jagosz, *Pieśni Sanktuariów Maryjnych* (II), s. 13.

W jednym z ręcznie pisanych zeszytów należącym do Elżbiety Bukowskiej ze Skrzyńca koło Chodla, znajduje się zapis pieśni maryjnej o tytule *Matko nasza kochana*. Struktura tekstu pieśni (z wyłączeniem formy posiadającej stały refren), podział wersyfikacyjny oraz charakterystyczne zwroty (oprócz incipitu właściwego miejscowości Maków Podhalański) pokrywają się niemal w całości z tekstem pieśni *Nasza Pani Makowska* oraz z

13. Matko nasza Kochana

Skrzyniec 2023
Zeszyt pisany ręcznie
Archiwum prywatne autorki

1.Przychodzimy dziś do Ciebie,
My Twój wierny, polski lud.
Pobłogosław nasze życie,
Nasz codzienny znój i trud.

Ref. Matko nasza kochana,
W Twych dłoniach skarb bożych łask.
Więc do Ciebie wołamy,
Maryjo prowadź nas.

2.Pobłogosław nam rodziny,
W swoje ręce weź ich los.
Stój na straży dnia każdego,
Wśród radości i wśród trosk.

Ref. Matko nasza kochana…

3.Pobłogosław i tych wiernych,
Którzy tu nie mogli przyjść.
Ale sercem są przy Tobie,
Pod Twym znakiem pragnę żyć.

4.Pobłogosław wszystkich chorych,
I w cierpieniu przy nich trwaj.
Spraw niech pojmę jego wartość,
Nieś otuchę, pomoc daj.

5.Spójrz i na tych, którzy Ciebie,
Jako Matki nie chcą znać.
Pomóż, by poznali Boga,
Naucz w świętej wierze trwać.

6.Pobłogosław naszą ziemię,
Tych co nasz budują kraj.
Uproś Polsce Boży pokój,
W trudnych chwilach pomoc daj[715].

Ksiądz Ryszard Sowa, proboszcz parafii w Chodlu w latach 1985-2015, jako promotor kultu Matki Boskiej Chodelskiej w loretańskim obrazie, wydał w 1997 roku w czasie swojej posługi *Nowennę do Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu*[716](Zob. Aneks, Fot. 30). Zebrane i opracowane przez ks. Sowę modlitwy a także pieśni, stanowią cenny element współtworzący lokalną, tradycyjną kulturę religijno-muzyczną opisywanego miejsca świętego. Wydanie zawiera 12 stron scenariusza przebiegu nowenny, której struktura oparta jest na treści oraz formie nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Uniwersalne teksty modlitw dostosowano do lokalnego charakteru i historii kultu Matki Boskiej Loretańskiej, określanej także „Matką Chodelską" czy też „Panią Chodelską". Nowennę do Matki Bożej Loretańskiej do roku 2015 odprawiano regularnie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca: *co miesiąc była Nowenna do Matki Boskiej Chodelskiej, stąd była ułożona pieśń, był Różaniec była Litania, ale kolejni proboszczowie nie chcieli kontynuować. To było w pierwszą niedzielę, (...) na koniec Mszy była Nowenna*[717].

Nowennę do Matki Boskie Loretańskiej w Chodlu rozpoczyna część *I – Śpiew na rozpoczęcie nowenny*, w której zaproponowano dwa rodzaje śpiewów na powitanie: *Witaj Chodelska Matko Jedyna* oraz *O Maryjo, witam Cię*. Co warto podkreślić, pierwsza z propozycji tekstu sanktuaryjnego śpiewu na powitanie Matki Bożej pokrywa się z repertuarem śpiewów na powitanie funkcjonujących również w innych ośrodkach kultu maryjnego, jak chociażby wspominanych w II rozdziale rozprawy Goraju czy Nabrożu. Obecnie jednak informatorzy nie byli w stanie wykonać melodii do zaprezentowanego poniżej tekstu, z racji zatarcia się jej w pamięci oraz braku zapisów nutowych:

[715] Wywiad z grupą depozytariuszy, Skrzyniec, 8 X 2023 r.
[716] *Nowenna do Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu.* Zebrał i opracował ks. Ryszard Sowa, Chodel 1997.
[717] Rozmowa z depozytariuszką, Nabożeństwo majowe (I), Borów Kolonia I, 24 V 2023 r.

14. Witaj Chodelska Matko Jedyna

Nowenna do Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu, Chodel 1997
Archiwum prywatne autorki

Witaj Chodelska Matko Jedyna,
Módl się za nami do swego Syna.
Twojej opieki kornie wzywamy,
Matko Chodelska, módl się za nami.

Następnie, w dalszym przebiegu nowenny proponowana jest *Modlitwa Rzymska (II)*, modlitwa z bezpośrednimi zwrotami do Matki Boskiej Chodelskiej: *Matko nasza Pani Chodelska, z największą ufnością przychodzę dzisiaj przed Twój święty obraz, aby błagać o pomoc Twoją (...)*. W trzecim etapie nowenny pojawia się zwrot: *III. Wszyscy śpiewają*, następnie proponuje się wykonanie pieśni *Do Ciebie Matko, szafarko łask*. Nazwa etapu *IV* informuje – *Po śpiewie czytanie są zgłoszone prośby od wiernych*, odczytywana jest także modlitwa bezpośrednio z nowenny do MB Nieustającej Pomocy. Część *V*. zatytułowano – *Po odczytaniu próśb wszyscy*, pod tymże sformułowaniem umieszczono wezwanie *O Maryjo, usłysz błagania nasze!* Etap *VI* określono jako *Prośby wspólne*, gdzie po wezwaniach m. in. *O wysłuchanie wszystkich próśb naszych,* zalecano odpowiadać – *błagamy Cię Matko nasza Pani Chodelska*. Następnie przewidziano *Chwilę osobistej prywatnej modlitwy* (*VII.*). Kolejny z etapów nowenny przewidywał śpiew (*VIII. Wszyscy śpiewają*) pieśni *Gdy trwoga nas ogarnie, Matko wspomóż nas.* Dalej, według scenariusza struktury nowenny, *Po śpiewie czytane są zgłoszone podziękowania od wiernych (IX.)*, następnie zaś *Po odczytaniu podziękowań wszyscy (X.)* wierni odpowiadali: *O Maryjo, przyjmij dziękczynienie nasze!* Kolejno przewidziano *Podziękowania wspólne* (z odpowiedzią *dziękujemy Ci Matko, nasza Pani Chodelska*), *Chwilę osobistego dziękczynienia* oraz *Modlitwę*, rozpoczynającą się od słów *O Maryjo, Matko nasza Pani Chodelska (...)*. Odmówienie dziesiątka różańca (rozważanie *Ukoronowania NMP na Królową Nieba i Ziemi*) poprzedzał śpiew Pod Twoją Obronę oraz wezwanie *Matko Boża – Pani Chodelska, która przyniosłaś rodzinie ludzkiej największy skarb (...)*. Nowennę do Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu wieńczył wspólny śpiew pieśni *Weź w swą opiekę nasz Kościół święty*. Teksty nabożeństwa, choć zaniechanego w kolejnych latach po ustąpieniu jego inicjatora z urzędu proboszcza chodelskiego, zostały zachowane w pamięci i zwyczajach ludu, o czym świadczą słowa depozytariuszki z Borowa Kolonii, co niedzielę odmawiającej prywatnie w domu opisywaną *Nowennę do Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu*.

1.5. Pieśni o cudownym wizerunku Matki Bożej Chodelskiej w zbiorze *Wiersze i pieśni mojej duszy*

Istotną zawartością twórczości poetycko-pieśniowej wysławiającej cudowny wizerunek Matki Bożej Chodelskiej charakteryzuje się zbiór wierszy oraz pieśni aktualizowanych autorstwa Andrzeja Stefankiewicza, lokalnego poety i mieszkańca ścisłego centrum Chodla. Urodzony w 1946 r. chodelanin, przez wiele lat tworzył wiersze o tematyce religijno-dewocyjnej, wśród tejże twórczości znalazły się także pieśni. Poeta wychowywał się w domu muzykalnym, ojciec A. Stefankiewicza śpiewał w chórze parafialnym w Chodlu: *mój ojciec też należał do chóru, to jeździli po okręgu wszędzie śpiewali. To był dawny chór parafialny (...)*. Z relacji depozytariusza tradycji wynika, iż duży wpływ na kształtowanie kultury muzycznej parafii miała działalność organisty Bolesława Piwińskiego (organista chodelski w latach 1935-1974[718]): *jego jak zapamiętałem, to od maleńkiego był, dłuższy czas. On tu kształtował śpiew, to on tu wyszkolił bardzo dużo ludzi*[719]. Andrzej Stefankiewicz, czerpał swoje inspiracje twórcze z wielu książek religijnych: *jak zacząłem czytać dużo religijnych książek, to przecież mówię, ja przecież też potrafię coś ułożyć, bo czytałem różne czasopisma, widziałem wydrukowane różne wiersze, ale zawsze mi w nich coś brakowało, w tych wierszach. Nie były takie swoje. Muszę sam zacząć*[720]. Kluczowym dla poniższej rozprawy jest sformułowanie dotyczące poezji religijnej, którą czytał twórca chodelski – inne wiersze „nie były takie swoje". Jak wspomina poeta Stefankiewicz,

> *przeważnie nocami pisałem, bo myśli były czyste, cisza była w domu, (...) zapisywałem sobie, a później mi się to składało w całość. I tworzyłem sobie tak powoli. Najpierw takie ogólne, później (...) trzeba i do Matki Bożej napisać, no jak do Matki Bożej, no to i do Pana Jezusa. Jak do Pana Jezusa, to przecież trzeba i Ducha Świętego uczcić. No i tak kolejno, i co raz wymyślałem*[721].

Twórczym rezultatem pracy A. Stefankiewicza stał się wydany przez autora w 2015 roku zbiorek poezji przeznaczony do użytku prywatnego o tytule *Wiersze i Pieśni Mojej Duszy*[722]. Poniższa tabela przedstawia zawartość zbioru. Stanowią go przede wszystkim wiersze o tematyce religijnej oraz kilka tekstów pieśni:

[718] *Kronika chóru Parafialnego „Echo Loretu" w Chodlu,* s. 2.
[719] Wywiad z Andrzejem Stefankiewiczem, Chodel, 19 VI 2023 r.
[720] Tamże.
[721] Tamże.
[722] A. Stefankiewicz, *Wiersze i Pieśni Mojej Duszy. Do użytku prywatnego*, Chodel 2015.

Tabela III. Zawartość zbioru autorstwa Andrzeja Stefankiewicza *Wiersze i Pieśni Mojej Duszy,* Chodel 2015.

Wiersze			
	Tytuł		**Tytuł**
1.	Pokuta i Miłość	13.	Prawda Żywota
2.	W Ogrójcu	14.	Jezus w Postaci Chleba
3.	Tęsknota	15.	Dusza w Ciemnej Nocy
4.	Czas Ciemności	16.	Niedzielna Adoracja Najświętszego Sakramentu
5.	W Miłości Matki do Boga	17.	Litania do Matki Bożej – w zwątpieniu duszy
6.	**Nasza Pani Chodelska**	18.	Kontemplacja u Krzyża Chrystusa
7.	Gdzie Jesteś Boże…	19.	Jezus Moim Życiem
8.	Modlitwa do Ducha Świętego	20.	Jestem Dzieckiem Bożym
9.	Tajemnica Trójcy Świętej	21.	Krzyk Krwi Chrystusa
10.	Refleksja u Grobu Jezusa	22.	Manifest Przez Krzyż Chrystusa
11.	Panienka z Nazaretu	23.	Modlitwa Rycerza Światła
12.	Przykazanie Miłości	-	-
Pieśni			
1.	**Pieśń do Pani Chodelskiej**	4.	Jezu Dałeś mi Życie
2.	**Hymn Legionu Maryi w Chodlu**	5.	Pozdrowienie Anielskie i Credo Wiary
3.	Słowo Zarania	6.	Kwiat Odkupienia

W twórczości poety odnajdujemy teksty dedykowane Matce Bożej Chodelskiej, których treść ujawnia silne przywiązanie okolicznych mieszkańców do cudownego wizerunku loretańskiego. Co więcej, tekst zamieszczonego poniżej w całości wiersza zatytułowanego *Nasza Pani Chodelska* dowodzi biegłej znajomości dziejów cudownego wizerunku:

15. Nasza Pani Chodelska (wiersz)

Chodel 2023
Andrzej Stefankiewicz
Archiwum prywatne autorki

O Pani Nasza, Nasza Jedyna
Z Loreto przybyłaś, z odległej krainy
By w łaskach Swoich, Swojego Syna
Swe dzieci uzdrowić z Chodelskiej Niziny

Wierni Chodlanie, mieszkanie Ci dali
W Świątyni co wieżą sięga ku nieba

W Głównym Ołtarzu Cię umieścili
Bo Twojej miłości, łakną jak chleba

W cudowną suknię Ciebie ubrali
I Syna Twojego co trzymasz na ręku
W korony złociste i wieńcem przybrali
Byś z Synem światłością pałała we wdzięku

Chcemy o Matko, Matko Jedyna
Co w blaskach tęczy, Twa Postać się mieni
Przez nasze modlitwy, nas wiodła do Syna
Niech nasze życie w świętość się zmieni

Z miłości ku Tobie o Matko Boża
Lud nazwał Cię, Naszą Panią Chodelską
Za łaski obfite jak woda w morzach
Zsyłane na nas z miłością Anielską

I ciągle nas darzysz łaskami Swoimi
Nie bacząc na to, że wciąż upadamy
Szepczesz, cichutko, Jestem w Świątyni
W modlitwie wspólnej się pozbieramy

Przyjdźcie me dzieci, wznieśmy ręce
Byśmy w Mym Synu Boga wielbili
On Ojcu modlitwy zaniesie w podzięce
Żebyście do życia na nowo wrócili

Ciągle nas Pani bronisz w potrzebie
Przez miłość Matczyną Twą niepojętą
W dani składamy Ci samych siebie
Prosząc byś wiodła nas drogą Twą Świętą

Hymnem Chodelskim Cię za to sławimy
W postawie stojącej przed Twym obrazem
W Twym pięknym Hymnie toż Boga wielbimy
Z miłością serdeczną i wszyscy razem

A Hymn do Naszej Pani Chodelskiej
Głośnym się echem w świecie odbija
I płynie w przestworzach w oprawie Anielskiej
Ku Bogu Wiecznemu w Niebo się wzbija

Kochamy Cię Matko, za łask Twych strumienie
Za błękit płaszcza, pod którym nas chronisz
Że w chwili śmierci dasz ukojenie
Od zguby wiecznej, w Różańcu – obronisz.

W tekście wiersza pojawiają się sformułowania nawiązujące bezpośrednio do pochodzenia obrazu (*Z Loreto przybyłaś*), a także do przeniesienia wizerunku z kościoła pojezuickiego (*Wierni Chodlanie mieszkanie Ci dali / W Świątyni co wieżą sięga ku nieba / W Głównym Ołtarzu Cię umieścili…*). Autor zaznacza, że cudowny obraz przystrojony jest w

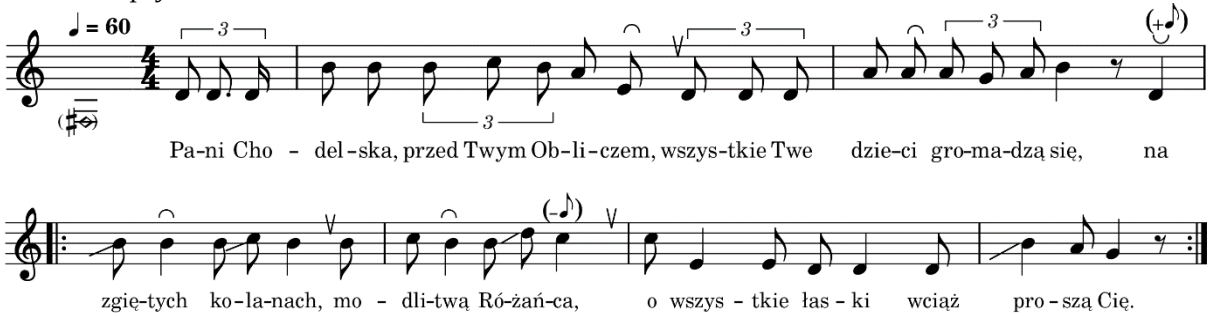
suknię, posiada korony (choć co prawda nie papieskie). Co więcej, w tekście pojawia się odniesienie do pieśni sanktuaryjnej *Nasza Pani Chodelska* funkcjonującej w Chodlu: *Hymnem Chodelskim Cię za to sławimy / W postawie stojącej przed Twym obrazem.* Autor wiersza, odnosząc się do napisanej przez siebie treści wyjaśnia, że inspirował się tym co przeżywał i widział patrząc na cudowny obraz loretański, m. in. oświetlenie łaskawego wizerunku różnobarwnym światłem padającym przez witraż w górnej części prezbiterium (*w blaskach tęczy Twa Postać się mieni)*:

> *Do Matki Bożej Loretańskiej też napisałem, „Nasza Pani Chodelska". Napisałem go tak, tak jak po prostu jest, (...) że Kościół jest wysoki, wieżą sięga prawie do Nieba, w głównym ołtarzu jest umieszczona, w koronach złocistych jest Pan Jezus i Matka Boża, w pięknej sukni, srebrnej. Sama suknia z czystego srebra najwyższej jakości waży 9 kilogramów i ma złote korony prawdziwe. A napisałem w kolorach tęczy, bo jest taka pora roku, że jak światło pada przez witraże, to jest piękna, kolorowa Matka Boża. Dlatego napisałem tak*[723].

Andrzej Stefankiewicz jest również autorem trzech pieśni aktualizowanych ku czci Matki Bożej Chodelskiej. Pierwsza z nich w swojej maryjnej treści nawiązuje do modlitwy różańcowej:

16. Pani Chodelska przed Twym Obliczem

Chodel 2023
Andrzej Stefankiewicz
Archiwum prywatne autorki



1.Pani Chodelska przed Twym Obliczem,
Wszystkie Twe dzieci gromadzą się.
Na zgiętych kolanach modlitwą Różańca,
O wszystkie łaski wciąż proszą Cię.

2.Obyś nam Pani łask nie szczędziła,
Gdy nasze serca popadną w grzech.
Żebyś nam Matką wciąż zawsze była,
Pomogła z grzechu wyzwolić się.

[723] Wywiad z A. Stefankiewiczem, Chodel, 19 VI 2023 r.

3.Błagamy o Matko przez Twoje Serce,
Przez Twoje dłonie płynących łask.
Byś zjednoczyła nas z Żywym Chlebem,
Z Jezusem Chrystusem co kocha nas.

4.Życie Twe Matko różami tkane,
Więcej cierniste, niż kwiatu woń.
Z Twą Różą w Sercu, Różańcem w ręku,
Do Twego Syna, prowadź i schroń.

5.O Matko nasza, Piastunko kochana,
Swojego Syna i dzieci Twych.
W Chodelskim Kościele jak w Nazarecie,
Stwórz nam Rodzinę, aby w niej żyć.

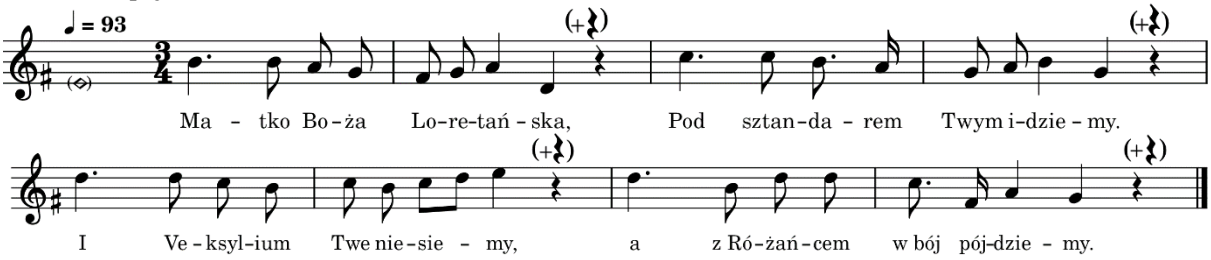
Wykonawstwo pieśni przewiduje powtórzenie dwóch ostatnich strof każdej zwrotki, co więcej depozytariusz wykorzystuje w tym przypadku schemat melodyki oparty na kontrafakturze innej maryjnej pieśni (funkcjonalnie obrazowej lub majówkowej, stale używanej w repertuarze współczesnym) *Zgasły już słońca złote promienie*, co świadczy o wędrowaniu oraz przejmowaniu zakorzenionych w lokalnej kulturze muzycznej wzorców melodycznych. Wykonawca w ramach poprzednika stosuje urytmizowanie przebiegu melodii grupami triolowymi, w następniku natomiast zmienia charakter rytmizacji, która podkreśla zwrot *na zgiętych kolanach, z modlitwą Różańca*. Tekst pieśni charakteryzuje mieszany układ rymów (krzyżowych abcb oraz przerywanych abab), w większości niedokładnych. Autor stosuje swobodną, heterometryczną budowę stroficzną poszczególnych czterowersów.

Pieśń o tytule *Hymn Legionu Maryi w Chodlu*, podkreśla bezpośrednio w swej treści pochodzenie cudownego wizerunku w zwrocie – *Matko Boża Loretańska*. Zastosowana melodyka stanowi kontrafakturę pieśni do Serca Pana Jezusa: *Pobłogosław Jezu Drogi,* wykonaną pod względem melodycznym zgodnie z zapisem śpiewnikowym (Siedl. 1987). Wykonawca zastosował wyraźniejszą rytmizację (rytmy punktowane w taktach 3 i 8) niż tę, którą przewidziano w wersji śpiewnikowej: *Ja to napisałem dla naszego prezydium Legionowego, w takim systemie marszowym*[724]. Tekst pieśni złożony z czterowersów o heterometrycznej budowie wykazuje zmienność w układzie rymów (abbb, abaa, aabb), które w przebiegu zwrotek całej pieśni tworzą wzór: ABCAB.

[724] Wywiad z A. Stefankiewiczem, Chodel, 19 VI 2023 r.

17. Hymn Legionu Maryi w Chodlu

Chodel 2023
Andrzej Stefankiewicz
Archiwum prywatne autorki



1.Matko Boża Loretańska,
Pod Sztandarem Twym idziemy.
I Veksylium Twe niesiemy,
A z Różańcem w bój pójdziemy.

2.Legion w Chodlu powołałaś,
I rycerstwo doborowe.
By Twa Armia wciąż wzrastała,
Wkrótce cały świat zalała.

3.Bo Twój wróg jest niewidzialnym,
Z jadem węża, radykalnym.

Co w niewolę w zatracenie,
Chciał by uwieść ludzkie plemię.
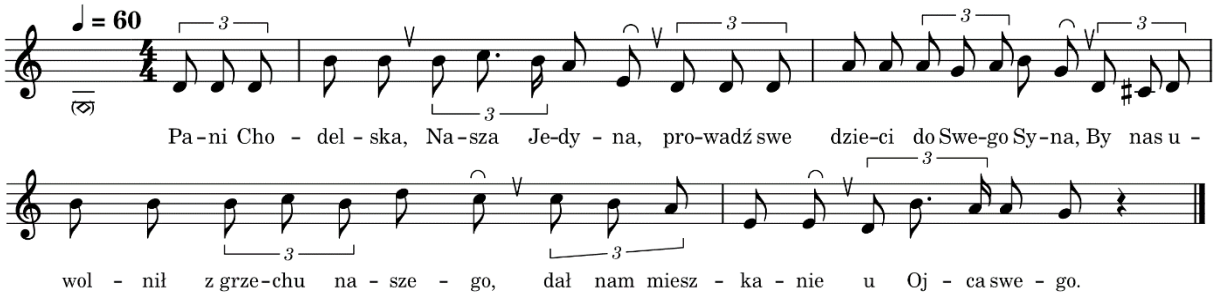
4.Legion sięgnie k'niemu miecza,
Nie ze stali lecz różańca.
Bo Różaniec to broń harda,
Z Matką Boga, zmiażdży czarta.

5.Zgotujemy przyjście Pana,
By w Powtórnym Wieczerniku.
Krew nie była przelewana,
A wszechlud wysławiał Pana.

Trzecia z pieśni aktualizowanych powstała w roku 2023, według przekazu depozytariusza – z inspiracji rozmową z autorką poniższej rozprawy o kulcie Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu. Treść tekstu pieśni wyraża bezpośrednie nawiązania do cudownego wizerunku, charakteryzuje lokalnych mieszkańców jako *pielgrzymów z Chodelskiej ziemi*, którzy liczą na wstawiennictwo Pani Chodelskiej w poprowadzeniu ludu do Jej Syna (częsty zwrot stosowany w pieśniach

sanktuaryjnych, podkreślający rolę Maryi jako Tej, która „prowadzi do Chrystusa eucharystycznego”[725]) :

18. Pani Chodelska Nasza Jedyna
Chodel 2023
Andrzej Stefankiewicz
Archiwum prywatne autorki



1.Pani Chodelska, Nasza Jedyna,
Prowadź swe dzieci do Swego Syna.
By nas uwolnił z grzechu naszego,
Dał nam mieszkanie u Ojca Swego.

2.Bo my pielgrzymi z Chodelskiej ziemi,
Przez swoje życie z krzyżem idziemy.
Droga ciernista i ostre kamienie,
A duszę dręczą półmroczne cienie.

3.I męka w duszach naszych się wzmaga,
Demon w umysły nasze się wkrada.
Wabi nas pięknem, urokiem świata,
Aby nas odwieść od Boga brata.

4.Lecz demon nie wie, że naszą wolę,
Złożyliśmy Bogu w Jego niewolę.
By nas ochraniał, bronił, wspomagał,
W najcięższych próbach zawsze pomagał.

5.Jarzmo i brzemię Jezusa niesiemy,
I z Jego woli zbawieni będziemy.
Nieść jarzmo z Jezusem to lekkie brzemię,
Jezusa jarzmo nad życie cenię.

6.Bo jarzmo Jezusa z krzyżem związane,
Biorą na siebie dzieci wybrane.
Co z Bogiem zawsze są zjednoczone,
W Niebie Bóg da im „Męstwa Koronę”.

[725] B. Pylak, *Maryja a tajemnica Eucharystii*, [w:] *Niepokalana…,* s. 46.

7.Pani Chodelska pieśń moją słyszy,
Choć śpiewam dla niej w sercu mej ciszy.
Kocham Ją bardzo – to „Nowa Ewa”,
Jezus „Adamem”, co grzechy zmywa.

Autor nadał pieśni melodykę zaczerpniętą ponownie na zasadzie kontrafaktury wspomnianej już pieśni maryjnej *Zgasły już słońca złote promienie*. Zabieg ten dodatkowo potwierdza osobiste, emocjonalne konotacje łączące autora z melodyką tejże pieśni. Urytmizowanie wzorca melodycznego oparto na w zasadzie jedynie grupach triolowych, w wykonawstwie nadających przebiegowi metrycznemu o wartości 4/4 złudzenia zastosowania miar trójkowych. Czterowersowe strofy pieśni ze stałymi rymami parzystymi (aabb) w zasadzie tworzą układ izometryczny (posiadający równy rytm sylabiczny).

Twórczość Andrzeja Stefankiewicza z Chodla zdecydowanie wyróżnia się lokalnym kolorytem oraz tradycyjnym zabarwieniem, opartym na mocnym fundamencie przekazu międzypokoleniowego czcicieli Matki Boskiej Loretańskiej z chodelskiego sanktuarium. Autor sam posiada głębokie nabożeństwo do Matki Bożej, co wyraził podczas rozmowy z autorką rozprawy:

> *Przyznam, że codziennie odmawiam, modlę się swoimi utworami. Ja kiedyś je wszystkie umiałem na pamięć. Miałem taki obrazek Matki Bożej Niepokalanej, z samego rana tak sobie patrzyłem codziennie rano na ten obraz – i przyszło mi do głowy pierwsze zwrotki: „Matko Najświętsza, Matuchno ukochana, w Twój obraz cudowny wpatruję się z rana…”*[726].

1.6. Charakterystyka śpiewu w maryjnym ośrodku kultu w Chodlu: śpiew ludu, rola chóru parafialnego

Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu zdaje się stanowić swoistą enklawę w kontekście lokalnej kultury wokalnej funkcjonującej w opisywanym ośrodku. Z pewnością na taki stan rzeczy miał wpływ poruszanej już wcześniej kwestii położenia geograficznego Chodla (historycznie – poza głównymi traktami komunikacyjno-handlowymi). Co więcej, charakter społeczno-gospodarczy miejscowości oraz jej dzieje historyczne kształtujące na swój sposób status ekonomiczny ludu skupionego wokół sanktuarium miały także wpływ na kierunek miejscowego kanonu stylistycznego miejsca świętego osadzonego w ludowej

[726] Wywiad z A. Stefankiewiczem, Chodel, 19 VI 2023 r.

pobożności maryjnej. Obserwacje uczestniczące autorki w uroczystościach i wydarzeniach religijnych potwierdzają zasadność sformułowanego we Wprowadzeniu do rozprawy postulatu o potrzebie spojrzenia na repertuar śpiewów sanktuaryjnych, ich charakter i kontekst wykonawczy na tle ludowej pobożności maryjnej wykazującej cechy mirakularne.

Specyfikę współczesnego śpiewu wiernych w sanktuarium ujawnia zaangażowanie ludu w wykonania repertuaru pieśniowego proponowanego przez organistę. Z punktu widzenia stylistycznego, wierni śpiewają wyraźnie, donośnie i gromko, natomiast pewna kanoniczność śpiewu, o której pisze W. Grozdew-Kołacińska – „w szerszym rozumieniu zawiera się przede wszystkim (…) w jej związku z sytuacyjnością i funkcjonalnością, a nie na poziomie samego wykonawstwa”[727]. Wysokie zaangażowanie ludu w śpiew przykuwa uwagę badacza, zwłaszcza gdy ma on świadomość postępującej regresji praktyk religijnych w tym zanikania potrzeby wspólnotowego śpiewu w coraz większej ilości parafii w Polsce[728]. Wierni należący do parafii Chodel wykorzystują maniery śpiewu ludowego m. in. kolektywne glissanda (przykład pieśni *Zdrowaś Maryja Bogarodzico*), które wydają się być silnie zakorzenione w miejscowym kanonie stylistycznym. Śpiewowi ludu przewodzi organista Stanisława Jadach, który indywidualnymi manierami śpiewaczymi wpływa na zaangażowanie wiernych w śpiew wspólnotowy[729]. Tendencje te wyraźnie uwidaczniają się przykładowo chociażby podczas nabożeństw majowych wykonywanych w kościele parafialnym, procesjach fatimskich formowanych 13 dnia miesiąca oraz przede wszystkim w trakcie uroczystości odpustowych z okazji święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (8 września).

Rys działalności chóru parafialnego w Chodlu zdaje się być kolejnym z elementów budujących muzyczną tożsamość sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej. Według zapisów z kroniki chóralnej[730] nie jest znana dokładna data założenia zespołu wokalnego. Przypuszcza się, iż mógł być to rok 1880 z racji dobudowania w tym czasie chóru muzycznego w kościele parafialnym:

> „W 1880 roku za proboszczostwa ks. Jana Garbaczewskiego zbudowano nowy chór muzyczny ze schodami w nawie głównej, podparty czterema kolumnami i wysunięty do

[727] W. Grozdew-Kołacińska, *Style wykonawcze w polskim śpiewie tradycyjnym…*, s. 11. Na przykładzie uroczystości odpustowych w Chodlu. Odpust, Święto Narodzenia NMP, 8 IX 2022 Chodel.
[728] Por. A. Galek, *Praktyki religijne jako przejaw pobożności ludowej (na przykładzie wybranych społeczności lokalnych Lubelskiego Zagłębia Węglowego)*, [w:] *Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana*, red. W. Piwowarski, Wrocław 1983, s. 201-202.
[729] Wydaje się, iż w opisywanym przypadku można mówić o zdecydowanie nadrzędnej roli jednostki względem kolektywu w kształtowaniu miejscowej, religijnej wrażliwości muzycznej. Por. W. Grozdew-Kołacińska, *Style wykonawcze w polskim śpiewie tradycyjnym…,* s. 13.
[730] Kronika chóru parafialnego udostępniona została autorce dzięki uprzejmości Jolanty Jadach, prowadzącej zapisy w kronice.

przodu (w tej formie istnieje do dziś). W kronikach parafialnych nie ma wzmianki o istnieniu chóru jako zespołu śpiewaków. Można domniemywać, że z chwilą wybudowania nowego miejsca w świątyni (1880 r.) zawiązała się taka grupa. A może istniała już wcześniej? Wiadomo jednak z ksiąg parafialnych, że już w 1771 roku istniała posada organisty"[731].

Z pomocą w dokładniejszym ustaleniu początku zespołu chóralnego w Chodlu przychodzi notatka z 1891 roku, dokumentująca wizytację lubelskiego biskupa Franciszka Jaczewskiego w parafii chodelskiej. Według autora opisu tejże wizytacji, po pierwsze – organy fundował wymieniony w kronice proboszcz Garbaczewski (lata posługi w Chodlu: 1868-1884[732]): „Organ sprawiony przez ks. Garbaczewskiego, poprzednika obecnego proboszcza [ks. P. Ozimińskiego, A. H.], dosyć duży i ładny"[733]. Fakt ten potwierdza kronika chóru parafialnego: „Istnienie organów w kościele potwierdzają wizytacje biskupie np. w 1739 r. i w 1781 r., kiedy to przebudowano instrument z 4-głosowego na 9-głosowy. Około 1845 roku dodano kolejny głos. W latach 1875-1880 nowe organy budował organmistrz i organista chodelski Ignacy Pałasiewicz"[734]. Bezpośrednio natomiast z relacji ówczesnego obserwatora przebiegu wizytacji biskupiej dowiadujemy się o początkach chóru parafialnego, który z racji potrzeb duszpasterskich oraz ku podniesieniu religijnego ducha parafian, sprowadzając nauczyciela śpiewu – dyrygenta, miał zainicjować proboszcz Piotr Ozimiński posługujący w Chodlu w latach 1884-1925[735]:

„Obecny proboszcz ks. P. O. restaurując kościół, budując probostwo i wikariat i wszystko w kościele przyprowadzając do porządku, bo wszystko, co w kościele i koło kościoła widzimy, jego staranności i zapobiegliwości byt swój zawdzięcza, nie zapomniał i o tem, co może uświetnić nabożeństwo i podnieść ducha zebranego ludu: sprowadził nauczyciela i ten urządził przy kościele chór amatorski z parafian, który, choć jeszcze bardzo niedawny, śpiewa już tak, że z przyjemnością posłuchać go można"[736].

Z zaprezentowanego fragmentu opisu przebiegu wizytacji wynika, iż w przedziale lat 1884-1891 (data początku objęcia probostwa przez ks. Ozimińskiego oraz data wydania opisu wizytacji w *Przeglądzie Katolickim*) miał powstać chór parafialny w Chodlu. Sformułowanie

[731] *Kronika chóru Parafialnego „Echo Loretu" w Chodlu*, s. 3, 5.
[732] *Księża Proboszczowie parafii Chodel od 1591 r.* Tablica pamiątkowa w parafii Chodel.
[733] *Wizyta kanoniczna J. Eksc. Ks. Biskupa Jaczewskiego w dekanatach Lubelskim i Janowskim…,* s. 505-506.
[734] *Kronika chóru Parafialnego „Echo Loretu" w Chodlu*, s. 2.
[735] *Księża Proboszczowie parafii Chodel od 1591 r.* Tablica pamiątkowa w parafii Chodel.
[736] *Wizyta kanoniczna J. Eksc. Ks. Biskupa Jaczewskiego w dekanatach Lubelskim i Janowskim* …, s. 506.

„choć jeszcze bardzo niedawny", sugeruje że można mówić tu o dość krótkim okresie działalności od momentu założenia nowego chóru opisywanego w roku 1891.

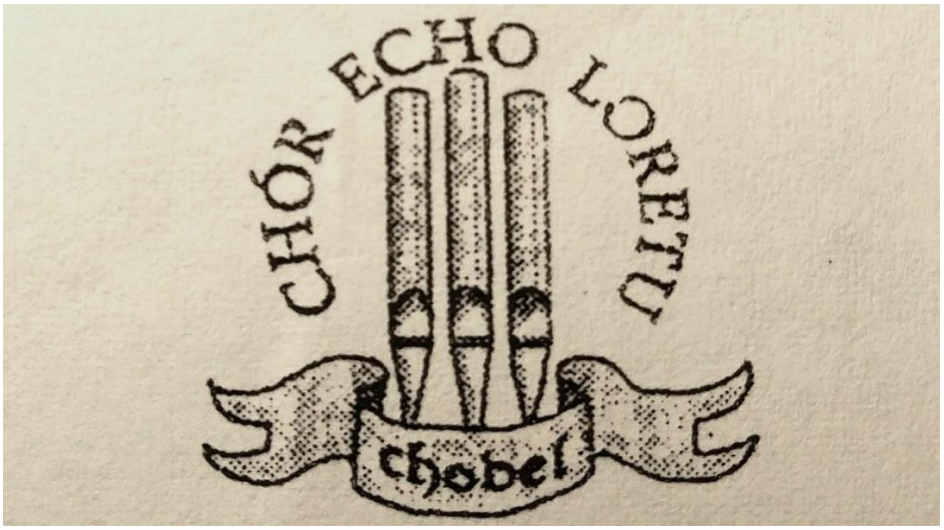
Zespół chóralny prowadzony był prawdopodobnie przez kolejnych organistów parafii Chodel, z czego według zapisu w kronikach parafialnych można zrekonstruować skład członków zespołu prowadzonego przez organistę Bolesława Piwińskiego (stan na rok 1935) oraz kolejnego z organistów – Jana Kaniowskiego: „Na podstawie nielicznych zachowanych fotografii oraz wspomnień najstarszych mieszkańców Chodla udało się odtworzyć znaczną część składu chóru prowadzonego przez Bolesława Piwińskiego (w 1935 roku było to około 20 osób – przeważnie młodzież chodelska) a potem przez Jana Kaniowskiego"[737]. W roku 1983 obecny organista parafii w Chodlu, Stanisław Jadach przejął prowadzenie zespołu chóralnego, w którym z racji na wiek jego wieloletnich członków stale malała ich liczba: „Stanisław Jadach obejmując w 1983 r. posadę organisty w chodelskiej parafii prowadził dalej istniejący już chór (w którym śpiewał jako młody chłopak), a w którym ilość chórzystów topniała z uwagi na Ich wiek i stan zdrowia. We wrześniu 1985 roku założył scholę dziecięcą"[738]. Chór parafialny został w pełni reaktywowany przez S. Jadacha: „12 października 1998 roku odbyła się pierwsza próba nowego składu – najpierw głosy męskie, kilka dni później żeńskie. Ochotnicy do chóru byli albo z własnej chęci i potrzeby śpiewania lub namawiani przez organistę"[739].

Nazwa własna zespołu chóralnego – „Echo Loretu", po raz pierwszy użyta w 2000 roku przez jednego z chórzystów[740], bezpośrednio wskazuje na kulturową więź łączącą Chodel z pobliskim Loretem, który stanowił pierwotne miejsce święte i zaczątek szczególnego kultu maryjnego na opisywanym terenie. Nawiązanie to dowodzi, że kulturowe dziedzictwo ośrodka jezuickiego na Lorecie wpływało także na późniejsze pokolenia okolicznych mieszkańców, którzy nadal w historii obecnych ruin kościoła pojezuickiego upatrują swoją kulturową tożsamość lokalną:

> „Szczególną czcią była otaczana Matka Boża Loretańska w jezuickim kościele. Jezuici osiedleni na Lorecie podejmowali akcję misyjną na sąsiednich terenach, na których szerzył się protestantyzm. Działalności zakonników parafia zawdzięcza pozostanie ludności przy religii katolickiej. (…)W 1781 roku (po kasacie zakonu jezuitów) do świątyni przeniesiono z kościoła na Lorecie obraz Matki Boskiej Loretańskiej"[741].

[737] *Kronika chóru Parafialnego „Echo Loretu" w Chodlu*, s. 5-6.
[738] Tamże, s. 9.
[739] Tamże, s. 10.
[740] *Kronika chóru Parafialnego „Echo Loretu" w Chodlu*, s. 19.
[741] Tamże, s. 1.

Zespół chóralny posiada swój emblemat przedstawiający nazwę własną zespołu, schematyczny rysunek trzech piszczałek organowych oraz nazwę miejscowości Chodel umieszczoną na ozdobnej szarfie w dolnej części emblematu.



Fot. 1. Emblemat chóru parafialnego w Chodlu „Echo Loretu". Używany jako oznaczenie partytur chórzystów (Ze zbiorów wieloletniej chórzystki M. Bieleckiej).

Repertuar chóru parafialnego obejmuje utwory 4-głosowe przeznaczone na zespół mieszany, części stałe Mszy św. w różnych opracowaniach, a także pieśni religijne opracowane na 4 głosy, wykonywane podczas różnego rodzaju uroczystości kościelnych zgodnie z obowiązującym okresem liturgicznym: „publiczny debiut nowego chóru odbył się na pogrzebie wieloletniego chórzysty (…) w listopadzie 1998 roku. Wtedy pierwszy raz chór zaśpiewał „W mogile ciemnej". Następnym razem chór zaprezentował się na Pasterce i okresie Bożego Narodzenia śpiewając kilka kolęd na 4 głosy"[742].

Utwór *Pokłon Przeczystej Dziewicy* (do sł. A. Mickiewicza) był jednym z ważniejszych dla członków zespołu: „przez długi okres czasu przygotowywano bardzo ambitny utwór (a szczególnie na tak młody chór) – *Pokłon Przeczystej Dziewicy*"[743]. Rozmowa z solistką chodelskiego chóru parafialnego M. Bielecką (inaczej – B. Gasińską, ur. 1931 r.), posługującą czynnie w zespole od 77 lat, umożliwiła pozyskanie informacji o części repertuaru muzycznego wykonywanego przez chór w Chodlu. Informatorka przedstawiła wybrane z partytur chóralnych, które prezentują pieśni i utwory w opracowaniach na poszczególne głosy (sopran, alt, tenor, bas) przeznaczone do śpiewu podczas różnych okresów liturgicznych czy też wspomnień świętych pańskich, jak np. św. Floriana czy św. Cecylii. Poniższa tabela prezentuje

[742] *Kronika chóru Parafialnego „Echo Loretu" w Chodlu,* s. 13.
[743] Tamże, s. 17.

wybrane tytuły pieśni z repertuaru chóralnego, wraz z informacjami co do autorstwa i ich opracowania:

Tabela IV. Wybrane partytury utworów z repertuaru chóru parafialnego „Echo Loretu" w Chodlu. Ze zbiorów M. Bieleckiej (B. Gasińskiej)

	Tytuł pieśni / utworu	Autor opracowania / funkcja utworu / głosy
1.	Anioł Pański	pastorałka w opracowaniu ks. A. Chlondowskiego
2.	Anioł Pasterzom mówił	sopran, alt, opr. J. Gałuszka
3.	Błogosław Boże	sł. St. Ziemiański SJ, mel. J. Łaś
4.	Dalej chłopy do tej szopy	pastorałka, sopran, alt, J. Maklakiewicz
5.	Mizerna cicha	sopran, alt, opr. M. Pospieszalski
6.	Na Boże Narodzenie Aniołów ucieszenie	opr. br. Rutkowski
7.	Nad Betlejem w ciemną noc	sopran, alt
8.	Niech żyje Chrystus Król	sopran, alt, tenor, bas
9.	O Chryste Królu	sopran, alt, J. Łaś
10.	Oto Boże serc tych dwoje „Marsz weselny"	sopran, J. Grabowski
11.	Panie tu do Twych stóp	sopran
12.	Pieśń do św. Cecylii	sopran, alt mel. i opr. A. Woźniak
13.	Pieśń do św. Floriana: O Święty Florianie patronie nasz	A. Woźniak
14.	Pobłogosław Boże klęczącym Twych stóp	sopran
15.	Przy Twym Ołtarzu	sopran, alt, opr. A. Woźniak
16.	Przybieżeli do Betlejem	opr. br. Rutkowski
17.	Święta Panienka	sopran, alt
18.	Wieczorny dzwon	wykonywana przy pogrzebach opr. S. Czerniej
19.	Za Niemen precz	pieśń legionowa
20.	Zabrzmiały sygnały	pieśń na święto strażaków, śpiewa męski chór; wykonywana na koniec Mszy św. za strażaków
21.	Zbawiciel w Kanie Galilejskiej	pieśń ślubna

Niewątpliwie chór parafialny z Chodla „Echo Loretu", niemal od końca XIX wieku, z różnym co prawda natężeniem, stanowił istotny element kultury muzycznej sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej. Nawiązania do historii miejsca świętego w dawnym ośrodku kultu maryjnego na tzw. Lorecie pozwalają na wysnucie wniosku o funkcjonującym powiązaniu kulturowym okolicznych mieszkańców z dziejami cudownego obrazu Matki Bożej Chodelskiej.

2. Śpiewy z terenu sanktuarium Matki Bożej Księżomierskiej w Księżomierzy

W księżomierskim sanktuarium nie było możliwe poznanie udokumentowanych śladów historycznej kultury muzycznej funkcjonującej w jego ramach. Rozpoznanie muzycznej charakterystyki badanego ośrodka kultu ujawniło po pierwsze brak historycznych opracowań czy syntez, które można byłoby przyporządkować do tzw. druków sanktuaryjnych (XVIII-,XIX-, czy też XX-wiecznych), w których zamieszczone teksty pieśni potencjalnie mogłyby odnosić się do cudownego wizerunku księżomierskiego. Hipoteza zakładająca istnienie chociaż jednej tego typu pieśni, doprowadzi do tożsamych wniosków, iż domniemany repertuar okresu staropolskiego nie zachował się do dzisiejszych czasów, nie pozostawił także po sobie śladów kulturowych w pamięci zbiorowej lokalnej społeczności. Mając świadomość znaczenia „pamięci" rozumianej jako „nośnik dziedzictwa kulturowego, [czegoś] co wyraża i propaguje wartości typowe, charakterystyczne, wyróżniającą daną grupę społeczną"[744], w tym przypadku zbiorowość parafialną. Pierwsze udokumentowane pieśni odnoszące się do wizerunku księżomierskiego pochodzą dopiero z lat 30. XX wieku. W przypadku tychże pieśni, przeznaczonych do śpiewu podczas odsłonięcia czy zasłaniania maryjnego wizerunku można zastanawiać się nad ich wcześniejszą proweniencją, z racji wdrażania ich do parafialnego obiegu przez jednostki osadzone w międzypokoleniowym przekazie rodzinnym, który bez wątpienia bazował na muzycznym dziedzictwie ludowych śpiewów religijnych z przynajmniej połowy wieku XIX. Drugą z kolei grupę pieśni sanktuaryjnych, które realnie funkcjonowały w ramach muzycznej kultury księżomierskiego sanktuarium, stanowi pieśń własna autorstwa miejscowego proboszcza, pieśni aktualizowane oraz obrazowe (majówkowe), dostosowywane poprzez wymienność inwokacji kierowanych do Matki Bożej Częstochowskiej na zwroty do Matki Bożej Księżomierskiej. Lokalną twórczość pieśniową (choć ze względu na dość małą ilość przekazów – nikłą) generowały wydarzenia z życia sanktuarium. Jedyna z pieśni rodzimych (powstała w latach 90. XX wieku) przyjęła się wśród ludu, co ułatwiała szczególna pobożność maryjna pielęgnowana w okolicach księżomierskiego miejsca świętego. Obecnie jednak zaniechano jej wykonywania, co spowodowało trudności w dotarciu do jej pierwotnej melodyki.

[744] M. Wójcicka, *Pamięć jako nośnik dziedzictwa kulturowego*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła - wartości – ochrona,* red. J. Adamowski, K. Smyk, Lublin-Warszawa 2013, s. 137-138.

2.1. Śpiewy na odsłonięcie i zasłonięcie cudownego obrazu

Cudowny obraz Matki Bożej Księżomierskiej stanowił bezpośrednią przyczynę powstawania twórczości pieśniowej osadzonej w ludowej pobożności maryjnej. Wyraz temu dawały chociażby pieśni tworzone na część wizerunku Pani Księżomierskiej, przeznaczone do śpiewu podczas konkretnych gestów kierowanych wobec Matki Bożej, w tym przypadku – odsłaniania i zasłonięcia cudownego obrazu. Według przekazów, od lat 30. XX wieku wprowadzono zwyczaj witania oraz pożegnania cudownego obrazu księżomierskiego przy śpiewie pieśni, pozostając w postawie klęczącej. Co więcej, zwyczaj ten miał utrzymywać się przez kilkadziesiąt lat[745]. Tego typu religijność ludowa, osadzona we „względnie zamkniętej, ustnej kulturze społeczności agrarnej, zachowuje [swoje] znaczenie archetypowe"[746]. Owa emocjonalność w powitaniu czy żegnaniu Matki Boskiej, charakter zbiorowy i zewnętrzny kultu, silny nacisk na akcentowanie roli rytuału oraz rygorystyczne ramy wytyczające zasady jego odtwarzania (rola trzykrotnych powtórzeń pieśni inicjalnych oraz zamykających, biorących niejako w swoistą klamrę pewną całość sakralnej przestrzeni kultowo-obrzędowej) zdecydowanie oddziaływały na sensualny, subiektywny odbiór zetknięcia się świętości z czasem realnym i światem fizycznym[747]. To wrażliwość mirakularna ludu pozwalała na skonwencjonalizowanie symboli, postaci – obrazu, który witano z pełną dosłownością, łączono doświadczenie religijne z doświadczeniem zmysłowym[748], które uwznioślano zbiorowym śpiewem, powodującym dodatkowo silne przeżycia emocjonalne (wzruszenie, płacz, radość, smutek, żal). Ujście tychże emocji odblokowywały pojemne treściowo śpiewy, pozwalające na przeprowadzenie jednostki poprzez rytualny gest powitania lub pożegnania świętości, czemu przypisywano symboliczne znaczenie tak istotne dla członków określonej zbiorowości. Pieśni wypełniają więc odcinek wręcz świętego czasu, potrzebnego do ukazania lub ukrycia oblicza Matki Boskiej[749]. Stały cykl codziennych powitań i pożegnań wizerunku sugeruje tu myśl o pewnym „wiecznym krążeniu czasów", nie czasie linearnym. Według L. Bielawskiego:

> „czas w takim rozumieniu jest jak gdyby nastrojony na stały rytm ponownych nawrotów stanowiących zamknięty krąg, jest nastrojony na (…) częstości bardzo konkretne w rodzaju następstwa dnia i nocy, pór roku, narodzin i śmierci człowieka. Stałość nawrotów
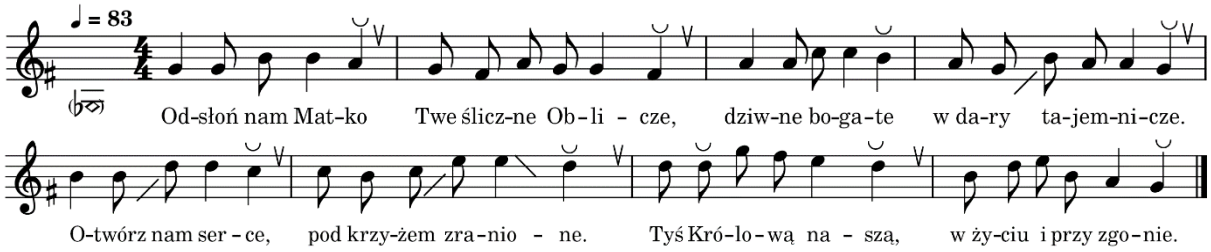
[745] A. Woch, A. Potocka, A. Tuderek-Kuleta, *Dzieje Księżomierzy…*, s. 62.
[746] A. Królikowska, *Elementy „ludowe" w religijności współczesnej?,* „Opuscula Sociologica" 10 (2014), nr 4, s. 9.
[747] A. Królikowska, *Elementy „ludowe" w religijności współczesnej…,* s. 10.
[748] Tamże.
[749] Z. Wierzbicki, *Tradycyjna religijność wiejska*…, s. 151.

w takim czasie bardziej się uwypukla niż przemijanie ukierunkowane, dynamiczne, charakterystyczne dla osi arytmetycznej czasu”[750].

Repertuar pieśniowy przeznaczony na odsłonięcie cudownego wizerunku zawiera w sobie 4 różniące się od siebie śpiewy, charakteryzujące się przede wszystkim zwięzłą strukturą oraz występowaniem w ich przebiegu specyficznych zwrotów mających na celu powitanie ukazywanego wiernym obrazu łaskawego: *Odsłoń nam, Matko, Twe święte Oblicze…*, *Witaj Królowo…*, *Witaj, witaj, Matko Księżomierska…*, czy też *Witamy Ciebie w najgłębszej pokorze…*[751]. Jeden ze śpiewów przeznaczony na powitanie świętego wizerunku *Witaj Królowo, czysta Dziewico,* stanowi obiegową pieśń sanktuaryjną, występującą również wśród repertuaru innych sanktuariów maryjnych, jak chociażby Kijan czy też Świętej Lipki[752]. Według depozytariuszek, dawniej wykonywano wszystkie cztery śpiewy następujące po sobie witając cudowny obraz księżomierski[753]. Podczas odsłaniania lub zasłonięcia wizerunku Pani Księżomierskiej obecnie nadal wykonuje się wybrany jeden ze śpiewów na zasadzie trzykrotnego powtórzenia pełnego przebiegu melodyczno-rytmicznego danej pieśni.

19. Odsłoń nam Matko Twe śliczne Oblicze

Księżomierz 2025
Śpiew depozytariuszki
Archiwum prywatne autorki



Odsłoń nam Matko, Twe śliczne Oblicze,
Dziwne, bogate w dary tajemnicze.
Otwórz nam serce pod krzyżem zranione,
Tyś Królową naszą w życiu i przy zgonie.

Powyższy czterowers zawiera w sobie bezpośrednią prośbę kierowaną przez lud do Matki Boskiej, aby ukazała zasłonięte do tej pory święte Oblicze. Parzyste rymy (aabb) oraz niemal pełna izometryczność przebiegu (11+11+11+12) sugerują podkreślenie płynności rytmiki

[750] L. Bielawski, *Czas w muzyce i kulturze*, Warszawa 2015, s. 291-292.
[751] A. Woch, A. Potocka, A. Tuderek-Kuleta, *Dzieje Księżomierzy*…, s. 62.
[752] Por. S. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* (II)…, s. 306. Przypis dolny publikacji informuje, iż „tę pieśń śpiewa się w wielu innych sanktuariach maryjnych, m. in. w krakowskim kościele SS. Prezentek”.
[753] Wywiad z grupą depozytariuszy, Księżomierz, 30 V 2025 r.

tekstu oraz łatwiejsze zapamiętanie. Melodyka powyższego śpiewu o szerokim zakresie, budowana i konsekwentnie stopniowana w górę na przestrzeni ośmiotaktowego przebiegu, dąży do zdecydowanej kulminacji melodycznej (okalającej V stopień skali) w takcie 7, podkreślającej zwrot *Tyś Królową naszą*, zakończony jednotaktową kadencją sprowadzającą rysunek melodii do I stopnia skali, co przygotowuje wykonawców do ponownych powtórzeń całego przebiegu.

20. Witaj Królowo, czysta Dziewico
Dzieje Księżomierzy: zarys historii wsi i kultu Matki Bożej Księżomierskiej, Lublin 2013

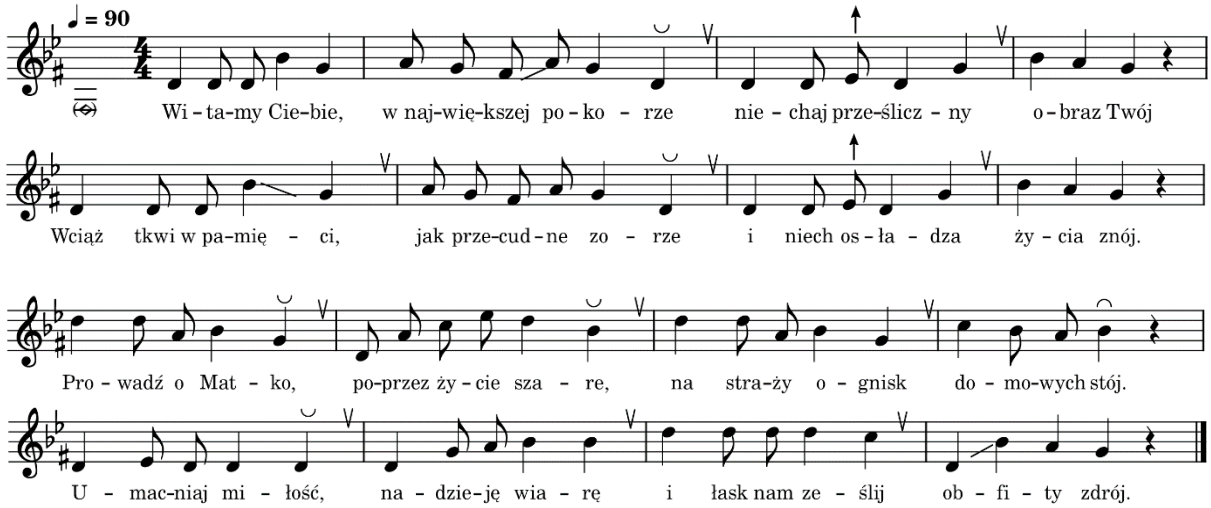
Witaj Królowo, czysta Dziewico,
Tyś najpiękniejsza z tej ziemi cór.
Witaj, Najświętsza Bogarodzico,
Tobie hołd składa Aniołów chór.
Bądź pozdrowiona i wysławiona,
Od nas, Twych dzieci, o Maryjo.

21. Witaj, witaj, Matko Księżomierska
Dzieje Księżomierzy: zarys historii wsi i kultu Matki Bożej Księżomierskiej, Lublin 2013

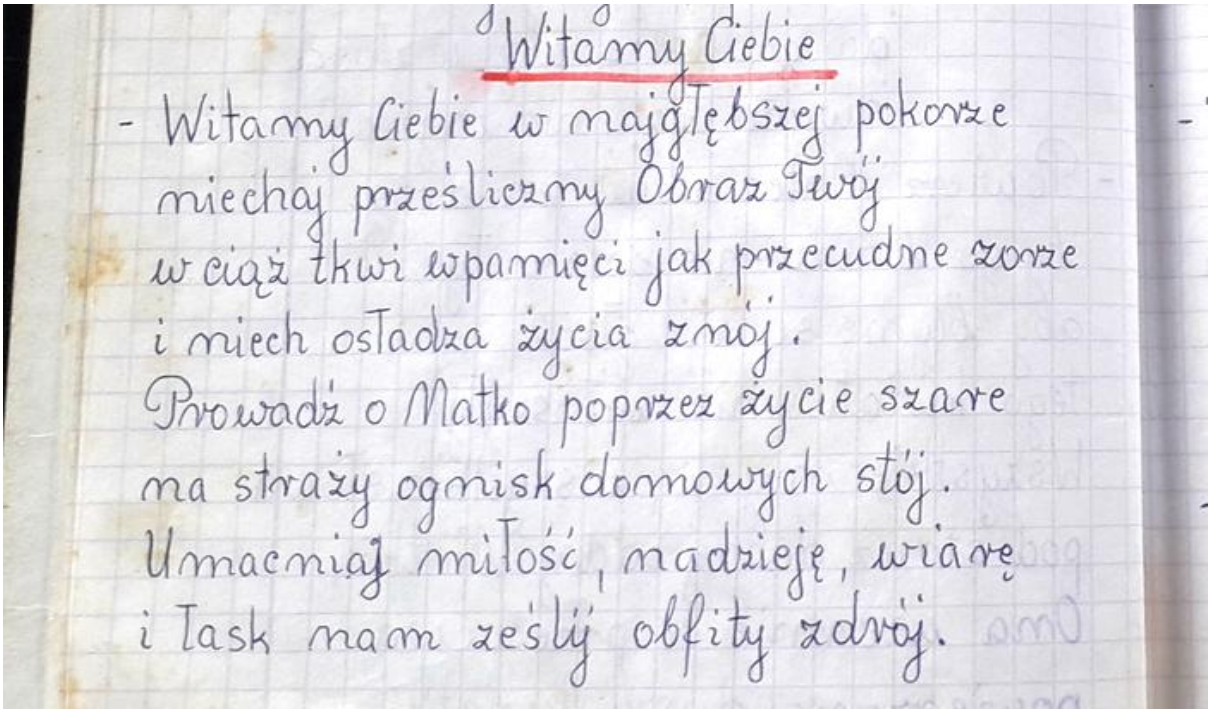
Witaj, witaj, Matko Księżomierska.
Witaj, witaj, Polski Królowo.
Witaj, witaj, Niepokalana.
Witaj, witaj, Matko kochana.

Powyższy czterowers (10+9+9+9) charakteryzuje swobodny układ rymów (abcc), jedynie dwa ostatnie wersy są powiązane ze sobą, co w pewien sposób utwierdza rytmiczność śpiewu i podkreśla osadzenie kadencyjne.

22. Witamy Ciebie w najgłębszej pokorze
Księżomierz 2025
Śpiew depozytariuszki
Archiwum prywatne autorki



Witamy Ciebie w najgłębszej pokorze,
Niechaj prześliczny Obraz Twój,
Wciąż tkwi w pamięci jak przecudne zorze
I niech osładza życia znój.
Prowadź, o Matko poprzez życie szare,
Na straży ognisk domowych stój.
Umacniaj miłość, nadzieję, wiarę
I łask nam ześlij obfity zdrój.



Fot. 2. Tekst pieśni na odsłonięcie cudownego wizerunku księżomierskiego w ręcznie pisanym zeszycie depozytariuszki z Księżomierzy. Zapisy w zeszycie zostały sporządzone w roku 2004. (Archiwum prywatne autorki).

Powyższa pieśń, zdecydowanie zakorzeniona w lokalnej praktyce wykonawczej (świadczy o tym m. in. utrwalenie tekstu śpiewu w ręcznie pisanym zeszycie), może pretendować do miana przekazu przyporządkowanemu zbiorowi pieśni własnych sanktuarium księżomierskiego. W żadnym z dostępnych autorce odniesień oraz spisów pieśni sanktuaryjnych (M. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* I-II…) także śpiewów „za Obrazem" z Lubelszczyzny (A. Kusto, *Pieśni maryjne z Lubelszczyzny. Muzyczna antologia pieśni „za Obrazem*"…) nie znalazły się nawet odległe, obiegowe warianty schematyczne potencjalnie powiązane z powyższym śpiewem o incipicie *Witamy Ciebie w najgłębszej pokorze*. Stąd też wniosek o możliwym, rodzimym pochodzeniu owego śpiewu na powitanie oraz (zamieszczony poniżej) pożegnanie obrazu Maryi Księżomierskiej.

Melodyka pieśni, utrzymana w trybie molowym sugeruje podział wewnętrznej konstrukcji śpiewu na dwie, złożone z 8 taktów części (AB). Pierwszą z części (A), składająca

się z dwóch 2-taktowych motywów, charakteryzuje wierne powtórzenie schematu melodyczno-rytmicznego pierwszego czterowersu, posiadającego regularną budowę (12+8+12+8) oraz cechującego się rymami krzyżowymi (potęgują one wrażenie dynamiczności przebiegu oraz nadają swoistego kontrastu między wersami, dodatkowo podkreślając zwroty wieńczące wersy 8-zgłoskowe na słowach: *prześliczny obraz Twój* oraz *osładza życia znój*). Wykonanie depozytariuszki, zawyżającej w śpiewie IV stopień skali (es_1) w omawianej części (A) przygotowuje i zwraca uwagę na omawiane kadencje opadające (III-II-I). Część (B) stanowi odrębny materiał melodyczny w odniesieniu do części poprzedzającej, metrorytmika natomiast pozostaje identyczna. W części B utrzymany zostaje stały czteromiar oraz charakterystyczny wzór rytmiczny (ćwierćnutowo-ósemkowe struktury nadające charakter marszowy melodii). Część druga śpiewu (12+9+10+9) również zbudowana na zasadzie rymów krzyżowych (choć w odmiennym układzie – cbcb).

Z kolei na zasłonięcie cudownego wizerunku księżomierskiego śpiewano *Żegnaj, żegnaj Matko Księżomierska*, co stanowi rodzaj wymiennego stosowania wariantu tekstowego pieśni *Witaj, witaj…*, zależnego od wykonywanej czynności – powitania lub pożegnania wizerunku. Druga z pieśni na pożegnanie również charakteryzuje się wariantywnością tekstową na zasadzie wymienności – *Żegnamy Ciebie w najgłębszej pokorze…*:
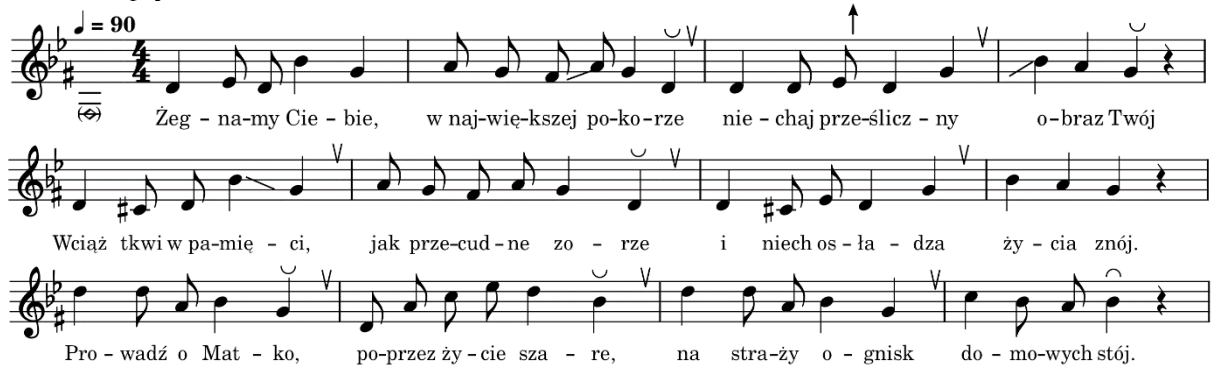
23. Żegnaj, żegnaj Matko Księżomierska

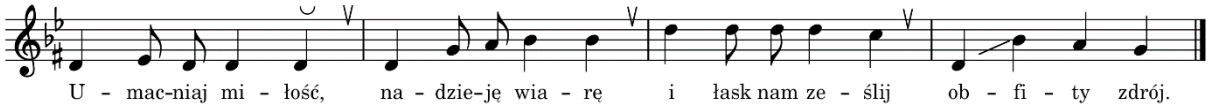
Dzieje Księżomierzy: zarys historii wsi i kultu Matki Bożej Księżomierskiej (Lublin 2013)

Żegnaj, żegnaj Matko Księżomierska.
Żegnaj, żegnaj, Polski Królowo.
Żegnaj, żegnaj, Niepokalana.
Żegnaj, żegnaj, Matko kochana.

24. Żegnamy Ciebie w najgłębszej pokorze

Księżomierz 2025
Śpiew depozytariuszki
Archiwum prywatne autorki





Żegnamy Ciebie w najgłębszej pokorze,
Niechaj prześliczny Obraz Twój
Wciąż tkwi w pamięci jak przecudne zorze
I niech osładza życia znój.
Prowadź, o Matko poprzez życie szare,
Na straży ognisk domowych stój.
Umacniaj miłość, nadzieję, wiarę
I łask nam ześlij obfity zdrój.

Śpiew na pożegnanie obrazu księżomierskiego stanowi wersję niemal identyczną w odniesieniu do pieśni powitalnej. Delikatne odchylenia melodyczne dotyczą w zasadzie jedynie części A, gdzie w formule inicjalnej (takt 1 – dźwięk es_1 zamiast d_1) oraz taktach 5 i 7 depozytariuszka wykonała wyraźne obniżenie IV stopnia skali (cis_1) mające na celu silniejsze podkreślenie następującego po nim dominantowego wejścia stopnia V (d_1). Różnice wykonawcze obydwu wersji tekstowych śpiewu zdają się być płynne (rodzaj wariabilności międzystroficznej), nie stanowiąc sztywnej reguły.

Spojrzenie na tekst powyższych pieśni z punktu widzenia treści naddanych sugeruje silne doświadczenia emocjonalne podmiotu (doświadczenia „przedprożne" cechujące obszar polskiej religijności ludowej[754]) towarzyszące rytualnym gestom odkrycia i ukrycia świętego oblicza. Postać Matki Boskiej jest tu dla jednostki, z pełną nieograniczonością łaskawości i dobroci, „potwierdzana uczuciowo, niejako na progu poznawczego z Nią kontaktu (…) w akcie silnej i niebudzącej cienia wątpliwości wiary"[755].

2.2. Śpiewy ku czci Matki Bożej Księżomierskiej

Poniższa tabela prezentuje zsumowane zestawienie pozyskanych przez autorkę śpiewów oraz pieśni bezpośrednio w swej treści (także naddanej) odnoszących się do wizerunku księżomierskiego. Tabela porządkuje incipity i tytuły w kolejności alfabetycznej, z uwzględnieniem pełnionej przez daną pieśń lub śpiew funkcji, lokalizując wykorzystane kontrafaktury melodyczne na których schemacie oparto konkretny przekaz muzyczny. W tabeli określono także miejscowość w której autorka pozyskała konkretny śpiew lub pieśń (pełny

[754] J. Szmyd, *Tożsamość a globalizacja*, Kraków 2006, s. 173.
[755] J. Szmyd, *Tożsamość a globalizacja…*, s. 173.

przebieg wraz z linią melodyczną lub też jedynie samą warstwę tekstową), oznaczone zostały również publikacje, w których zamieszczono dane teksty pieśni (symbolem Dz2013 oznaczono zbiorową publikację z 2013 roku: *Dzieje Księżomierzy: zarys historii wsi i kultu Matki Bożej Księżomierskiej*, natomiast przy publikacji *Historia i współczesność Sanktuarium Matki Bożej Księżomierskiej* A. Potockiej przyjęto skrót HW2020[756]):

Tabela V. Repertuar śpiewów i pieśni o Matce Bożej Księżomierskiej wraz z określeniem funkcji danego śpiewu oraz miejscowości (lub publikacji), w której śpiew został udokumentowany

Repertuar śpiewów i pieśni odnoszących się do wizerunku Matki Bożej Księżomierskiej			
	Incipit śpiewu / pieśni	**Pochodzenie / Funkcja**	**Miejscowość/ Publikacja**
1.	Gwiazdo śliczna wspaniała, Księżomierska Maryja	majówkowa, oparta na pieśni *Gwiazdo śliczna wspaniała, Częstochowska Maryja*	K
2.	Matko Boska Księżomierska, Matko Nasza łzy lejąca	sanktuaryjna, ekspiacyjna	K, Dz2013, HW2020
3.	Matko Boża z Częstochowy, Księżomierzy i Warszawy	majówkowa, obrazowa, oparta na pieśni *Matko Boża z Betlejemu*	K
4.	Odsłoń nam Matko Twe śliczne Oblicze	sanktuaryjna, na odsłonięcie obrazu	K, Dz2013, HW2020
5.	Witaj Królowo czysta Dziewico	sanktuaryjna, na odsłonięcie obrazu	Dz2013
6.	Witaj Mario Księżomierska, do Ciebie wołamy	majówkowa, obrazowa, oparta na pieśni *Witaj Mario, śliczna Pani*	K
7.	Witaj, witaj Matko Księżomierska	sanktuaryjna, na odsłonięcie obrazu	Dz2013 HW2020
8.	Witamy Ciebie w najgłębszej pokorze	sanktuaryjna, na odsłonięcie obrazu	K, Dz2013, HW2020
9.	Żegnaj, żegnaj Matko Księżomierska	sanktuaryjna, na zasłonięcie obrazu	Dz2013, HW2020
10.	Żegnamy Ciebie w najgłębszej pokorze	sanktuaryjna, na zasłonięcie obrazu	K

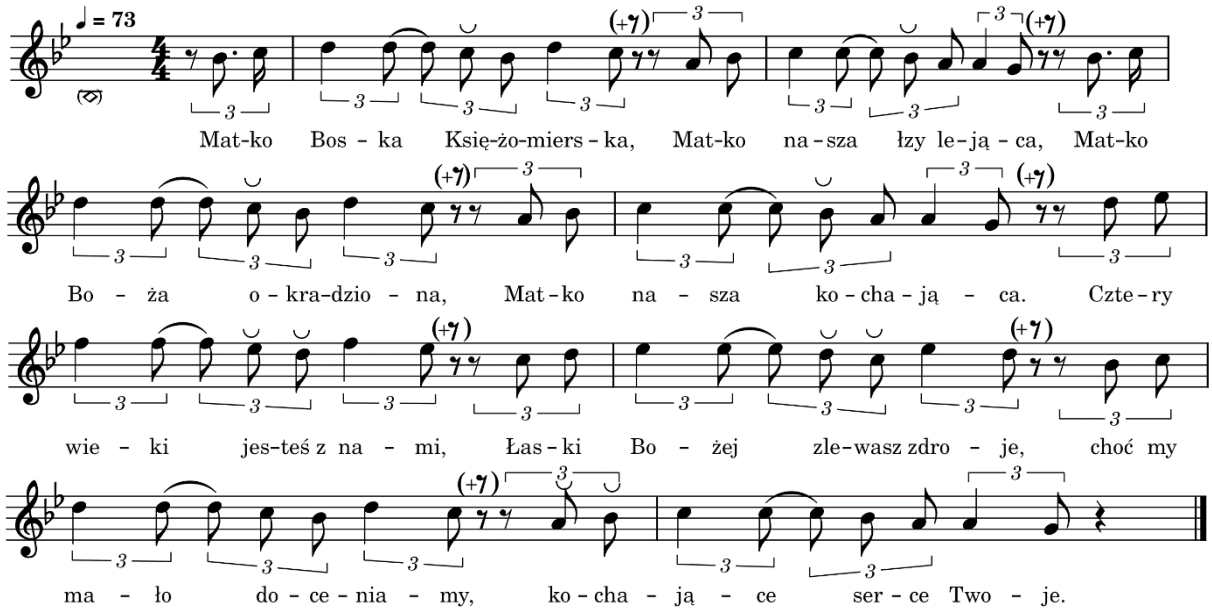
Jako unikatową z pewnością można potraktować *Pieśń do Matki Boskiej Księżomierskiej*, w pełni podlegającą kryterium sanktuaryjnej pieśni własnej. Została ona ułożona w 1984 roku przez ówczesnego proboszcza sanktuarium w Księżomierzy – ks. Tadeusza Brzyskiego (1929-2006), który swą działalnością duszpasterską rozszerzał miejscową cześć łaskawego obrazu maryjnego: „pragnieniem (…) proboszcza stało się rozszerzenie lokalnego kultu

[756] A. Potocka, *Historia i współczesność Sanktuarium Matki Bożej Księżomierskiej*…;

skoncentrowanego wokół obrazu Matki Bożej Księżomierskiej”[757]. Przyczynkiem powstania tejże pieśni, którą można zdecydowanie przyporządkować funkcji śpiewu ekspiacyjnego, stała się kradzież sukni Matki Boskiej oraz koron ozdabiających cudowny wizerunek. Włamanie do sanktuarium, które miało miejsce w nocy z 15 na 16 maja 1984 roku poruszyło lokalną społeczność, tym mocniej, iż skradzionych sukien oraz koron nigdy nie odnaleziono: „Fakt kradzieży wywołał wielkie poruszenie zarówno wśród parafian jak i okolicznych mieszkańców, którzy samorzutnie składali ofiary na renowację obrazu i nowe suknie dla Matki Bożej. Podczas odpustu Nawiedzenia zostało odprawione nabożeństwo ekspiacyjne (…)”[758]. Pieśń autorstwa ks. Tadeusza Brzyskiego wpisała się w stały repertuar śpiewów w parafii, była „często wówczas śpiewaną przez parafian”[759]:

25. Pieśń do Matki Bożej Księżomierskiej

Księżomierz 2025
Śpiew depozytariuszki; Zeszyt pisany ręcznie
Archiwum prywatne autorki



Ref. Matko Boska Księżomierska,
Matko nasza łzy lejąca,
Matko Boża okradziona,
Matko nasza kochająca.

1.Cztery wieki jesteś z nami,
Łaski Bożej zlewasz zdroje,
Choć my mało doceniamy,

[757] Za: https://mbanielska.pl/kaplani/odeszli-do-pana/113-ks-tadeusz-brzyski, (dostęp: 30 V 2025 r.).
[758] A. Woch, A. Potocka, A. Tuderek-Kuleta, *Dzieje Księżomierzy…,* s. 69.
[759] Tamże.

Kochające serce Twoje.

Ref. Matko Boska Księżomierska…

2.Nie bądź na nas zagniewana
Za zniewagi tu doznane.
Swoją troską już od rana,
Wspieraj dzieci zabłąkane.

Ref. Matko Boska Księżomierska…

3.Prowadź nas do Twego Syna,
Prostą drogą prawdy Bożej.
Niechaj można Twa przyczyna,
Zdobyć niebo nam pomoże.

Ref. Matko Boska Księżomierska…

Stosunkowo prosta budowa stroficzna pieśni refrenowej, struktura czterowersowych zwrotek przeplatana również tetrastychicznym refrenem rozpoczynającym się inicjalną inwokacją do Matki Boskiej Księżomierskiej, wskazują na fakt pośredniej przyczyny powstania pieśni, przeznaczonej do śpiewu wspólnotowego dla parafian chcących wyrazić swój żal i skruchę. Łatwość przyswajalności danej formy, utrzymana dzięki regularnej budowie izometrycznej w zwrotkach oraz następującym po nich refrenie (8+8+8+8), delikatnie zaburza układ niedokładnych (częściowych) rymów krzyżowych (abab), które w pewnym sensie wybijają z nadanego, regularnego wewnętrznego rytmu izometrycznego (*Księżomierska – okradziona, z nami – doceniamy*).

Melodyka powyższej pieśni refrenowej, (jak zauważał B. Bartkowski – pieśni refrenowych nie dominujących w śpiewach religijnych, a będących raczej charakterystycznymi dla pieśni maryjnych funkcjonujących jako śpiewy pielgrzymkowe[760]), wskazuje na specyfikę kierującą ją raczej ku obszarowi twórczości współczesnej piosenki religijnej, nie wyrastającej na gruncie cech melodyki ludowych pieśni religijnych[761]. Co więcej, swoim modelem melodycznym oraz zastosowanymi ruchami interwałowymi nasuwa myśl o jej intencjonalnym lub też przypadkowym pokrewieństwie z pieśnią *Matko Boża z Betlejemu*. Powtarzalna, czteromiarowa struktura modelu melodyczno-rytmicznego pieśni własnej, osadzonej w trybie molowym (oparta na wykonawczym operowaniu wartościami triolowymi, choć powyższy

[760] B. Bartkowski, *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji*…, s. 193.
[761] Por. B. Bartkowski, *Problem ludowości i wariabilności polskich pieśni religijnych, żyjących w tradycji ustnej,* „Seminare. Poszukiwania naukowe" 2 (1977), s. 312.

zapis nutowy jedynie upraszcza i systematyzuje dość płynny i swobodny wykonawczo przebieg fraz pieśni) w refrenie utrzymuje identyczny schemat poprzednika dopełnionego następnikiem. W zwrotkach natomiast zastosowano konstrukcję wzoru melodyczno-rytmicznego o ambitusie tercji, opadającego trzema krokami dwóch sekund wielkich oraz sekundy małej.

Treść pieśni stanowi wyraz ekspiacyjnego ukorzenia się po dokonanej kradzieży, bezpośrednio formułując zwrot „*Matko Boża okradziona*". Osobliwe doświadczenie religijne zbiorowości lokalnej, do której niejako „należy" księżomierski wizerunek (*Matko nasza*) „wiąże ze sobą głębokie przekonanie o możliwości uzyskania pomocy, wsparcia, zrozumienia i wybaczenia ze strony Istoty, w którą się wierzy"[762]. Tekst pieśni wyraża więc rodzaj prośby i życzenia ludu, przepraszającego uosobioną postać Maryi za dokonaną zniewagę *sacrum* (*Nie bądź na nas zagniewana* / *za zniewagi tu doznane*). Zwrotka inicjalna nawiązuje do historii cudownego obrazu księżomierskiego, podkreślając jego 400-letnią metrykę kultu w tymże miejscu świętym. Warto zaznaczyć, iż w ręcznie spisanym zeszycie, należącym do jednej z księżomierskich parafianek, znajduje się zapis 3 nowych zwrotek pieśni – tworzonych przez lokalną śpiewaczkę (Zob. Aneks, Fot. 32, 33.)[763]:

4.Gdy niedzielny dzwon zabije,
Na Mszę świętą ludzi woła.
Niechaj każdy, który żyja,
Spieszy chętnie do Kościoła.

Ref. Matko Boska Księżomierska…

5.Matko Boża Różańcowa,
Gdy jesienna chłodzi rosa,
Niechaj buzia chora, zdrowa,
Wielbi Ciebie pod niebiosa.

Ref. Matko Boska Księżomierska…

6.Matko Boża ukochana,
Nie szczędź nam swojej opieki.
Prosi dziatwa rozśpiewana,
Króluj nam po wszystkie wieki.

Ref. Matko Boska Księżomierska…[764].

[762] J. Szmyd, *Tożsamość a globalizacja…*, s. 173.
[763] Wywiad z grupą depozytariuszy, Księżomierz, 30 V 2025 r.
[764] Wywiad z grupą depozytariuszy, Księżomierz, 30 V 2025 r.

W przypadku powyższego zapisu, dochowano dokładności rymów krzyżowych, co dodatkowo upłynniło model metrorytmiczny przewidziany dla opisywanego przykładu sanktuaryjnej, refrenowej pieśni własnej. *Pieśń do Matki Bożej Księżomierskiej* przeniknęła do lokalnej tradycji śpiewów majówkowych, co potwierdza obecność powyższego tekstu w ręcznie pisanych zeszytach. Co więcej, strukturę melodyczną pieśni wykorzystywano jako kontrafakturę w innych śpiewach majówkowych jak np. w pieśni *Gdy majowe świecą zorze* (z dopiskiem: na melodię pieśni: *Matko Boża Księżomierska*)[765]. Budowa stroficzna poniższego zapisu sugeruje, iż obydwie z części (AB) modelu melodycznego pieśni właściwej następowały kolejno po sobie. Równie regularna budowa izometryczna dwóch czterowersowych struktur stroficznych, zapisanych w formie oktostychu (8+8+8+8/8+8+8+8), także stałe następstwo rymów krzyżowych (ababcdcd), wpisują się w przewidzianą prostotę formy:

26. Gdy majowe świecą zorze (na melodię pieśni: Matko Boża Księżomierska)

Księżomierz 2025
Zeszyt pisany ręcznie
Archiwum prywatne autorki

1.Gdy majowe świecą zorze
Przed obrazem świeże kwiaty,
Dla Maryi złóż w pokorze,
Lecz kwiat inny ślij w zaświaty.
Kwiat nadziei, kwiat miłości,
Co się w duszy twej rozwinął.
Daj go Matce, aby w złości
Świata tego nie zaginął.

2.Powierz Matce kwiat ten drogi,
By go brudy nie splamiły,
Aby bujne świata głogi,
Tego kwiatu nie zgłuszyły.
Wszystkie myśli, wszystkie słowa,
Pod straż dobrej oddaj Matki.
Ona wiernie ci przechowa,
powierzone duszy kwiatki.

3.Ona czuwać będzie stale,
By Twe serce wiarą biło,
A na wierze jak na skale,
Życie bujnie się krzewiło.
Ona czuwać będzie wiernie,
By miłości święta siła,
Jako słońce czujnie, wiernie,

[765] Wywiad z depozytariuszką. Zeszyt pisany ręcznie, Księżomierz, 30 V 2025 r.

W duszy twej się promieniła.

Poniższe dwie z pieśni maryjnych, w oryginale – *Witaj Mario, śliczna Pani* oraz *Matko Boża z Betlejemu* wykorzystują zabieg udomowienia tekstu poprzez dodanie zwrotów kierujących się bezpośrednio do Matki Bożej Księżomierskiej. W przypadku pierwszego z wariantów pieśni, słowa *Witaj Mario, śliczna Pani* zastąpiono inwokacją inicjalną *Witaj Mario Księżomierska*. W przypadku pieśni kolejnej, sformułowanie budujące jeden z refrenów: *Matko Boża z Częstochowy, Ostrej Bramy i Warszawy*, zastąpiono nazwą własną miejscowości: *Matko Boża z Częstochowy, Księżomierzy i Warszawy.*

27. Witaj Mario, Księżomierska

Księżomierz 2025
Zeszyt depozytariuszki, tekst pieśni
Archiwum prywatne autorki

1.Witaj Mario Księżomierska,
Do Ciebie wołamy.
Wśród tej ziemi my wygnani
do Ciebie wzdychamy

Ref. O Maryjo witaj nam,
Tyś nadzieja nasza.
Witaj nam, o Maryjo,
Chwała Tobie, chwała.
O Maryjo witaj nam,
O Maryjo witaj nam,
Witaj nam, o Maryjo,
Chwała Tobie, chwała.

2.Błagaj Mario Syna Twego,
O litość nad nami.
Czyste rączki wznieś do Niego,
Prosim Cię ze łzami.

Ref. O Maryjo witaj nam…

3.Matko nasza my Twe dzieci,
O tym wspomnij sobie.
Niech Twa łaska nam zaświeci,
Wołamy ku Tobie.

Ref. O Maryjo witaj nam…

4.Otrzyj łzy co z oczu płyną,

Zagój serca ranę.
Ratuj Matko, dzieci giną,
Dzieci Twe kochane.

Ref. O Maryjo witaj nam…

5.O Panienko nad Pannami,
wysłuchaj wołanie.
Proś Jezusa, proś za nami,
I odwróć karanie.

Ref. O Maryjo witaj nam…

6. Wiernie służyć Ci będziemy,
Wiernie chwalić Ciebie.
Potem w niebie się złączymy,
Tam śpiewając w niebie.

28. Matko Boża z Betlejemu (Matko Boża z Częstochowy, Księżomierzy i Warszawy)

Księżomierz 2025
Zeszyt depozytariuszki, tekst pieśni
Archiwum prywatne autorki

1.Matko Boża z Betlejemu,
Nad Dzięciątkiem pochylona.
Każde dziecko polskiej ziemi,
W swe matczyne weź ramiona.

Matko Boża z Nazaretu,
Zanurzona w szarym trudzie,
W młodych sercach wiarę wzniecisz,
Ufność, miłość w nich rozbudzisz.

2.Matko Boża z winnej Kany,
Kochająca, zatroskana.
Każdą z rodzin Ci oddanych,
Ubłogosław w łaski Pana.

Matko Boża z Częstochowy,
Z Księżomierzy i Warszawy,
Uczyń Polskę ludem nowym,
Bożej chwały – Bożej sławy.

3. Śpiewy z terenu sanktuarium Matki Bożej Zwiastowania w Kazimierzu Dolnym

Jeśli chodzi o specyfikę śpiewów sanktuaryjnych sławiących w swej treści cudowny wizerunek kazimierskiej Matki Bożej Zwiastowania lub odnoszących się do niego w użytych inwokacjach, w przypadku sanktuarium kazimierskiego można wyłonić zdecydowany wyjątek w skali czterech omawianych miejsc świętych, w postaci sanktuaryjnej pieśni własnej, powstałej w okresie staropolskim (XVIII w.). Rodzima proweniencja *Pieśni o Najświętszey Maryi Pannie Zwiastowania* jest więcej niż pewna – powstała ona bowiem w środowisku klasztoru kazimierskich ojców reformatów. Tam również została uwieczniona w rękopisie, który zachował się do czasów współczesnych. Brak kluczowych detali, chociażby w postaci sugestii ówczesnych twórców pieśni co do kontrafaktury melodycznej, możliwej do zastosowania w przebiegu śpiewu, nie pozwala na pełne zrekonstruowanie jej struktury melodyczno-rytmicznej. Próba dalszego, chronologicznego uporządkowania przejawów twórczości pieśniowej ku czci Matki Bożej Księżomierskiej, wyłania przede wszystkim pieśni nowe, XX-wieczne (przykład śpiewu *Matko Boża Kazimierska witaj nam* posiadającego znanych z imienia i nazwiska kompozytorów zakonnych), pieśni oparte na zasadzie kontrafaktury melodycznej zaczerpniętej z innych przekazów, z wymiennym stosowaniem udomowionych inwokacji do Matki Bożej Kazimierskiej (przykład pieśni *Gwiazdo śliczna wspaniała, Kazimierska Maryja*), ale także autorska twórczość z pogranicza gatunku śpiewów aktualizowanych i piosenek religijnych, nawiązujących raczej specyfiką metro-rytmiki, strukturami melicznymi, ale przede wszystkim wykonawstwem (z towarzyszeniem gitary) do obszaru twórczości oazowego kręgu Ruchu Światło-Życie[766].

3.1. Śpiew na odsłonięcie i zasłonięcie cudownego obrazu

Podobnie jak w każdym z miejsc szczególnego kultu maryjnego posiadającym cudowny wizerunek, również w sanktuarium kazimierskim funkcjonowały śpiewy przeznaczone do wykonania ich w czasie odsłaniania oraz zasłonięcia wizerunku maryjnego. Według stwierdzeń o. A. Sroki OFM, w połowie wieku XVIII, jeden z malarzy przebywających za dworze Małachowskich (prawdopodobnie w dzisiejszym Nałęczowie) miał namalować obraz przedstawiający ukrzyżowanie pańskie – z przeznaczeniem do głównego ołtarza w kościele kazimierskich reformatów. Obraz ten przeznaczony był do zasłaniania cudownego wizerunku

[766] A. Kusto, *Pieśni maryjne z Lubelszczyzny…,* s. 15.

Matki Bożej. Co więcej, według niektórych wzmianek, cudowny obraz Matki Boskiej Kazimierskiej miał być zasuwany o wiele wcześniej za pomocą prawdopodobnie jeszcze innego obrazu (możliwie przedstawiającego scenę ukrzyżowania Chrystusa, zgodnie z myślą reformackich praw). Podążając za wpisami z ksiąg archiwalnych, o. Sroka przywołuje wzmianki prezentujące bezpośrednie stwierdzenia, iż „wierni modlili się przy «Odsłoniętym obrazie»”[767], co sugeruje wykonywanie tego typu gestów w latach wcześniejszych. Jak ustalił o. Sroka, wizerunek Matki Bożej Zwiastowania odsłaniany był jedynie przed pierwszą, poranną Mszą św., wieczorami ze względu na nabożeństwa maryjne oraz przede wszystkich podczas uroczystości specjalnych. Czynności odsłonięcia cudownego wizerunku miały towarzyszyć śpiew pieśni do Matki Bożej Kazimierskiej lub tzw. Hejnał[768]. Obecnie (od roku 2011) cudowny wizerunek odsłaniany i żegnany jest z towarzyszeniem nagrania audio fanfar, skomponowanych specjalnie na cześć Matki Bożej Zwiastowania w Kazimierzu przez Michała Lorenca w 25 rocznicę koronacji wizerunku[769]. Kompozycja ta stanowi rodzaj intrady utrzymanej w zupełnie odmiennym charakterze brzmieniowym niż tradycyjne fanfary, chociażby ze względu wykorzystanego przez kompozytora instrumentarium – cymbałów (wypełniających horyzontalnie przebieg melodyczny) czy też akordeonu i instrumentów smyczkowych odpowiadających za niecodzienną kolorystykę brzmienia harmonicznego. Według miejscowego organisty, kompozycji nadano głęboki wymiar semiotyczny – ma ona malować dźwiękami eteryczną, emanującą tajemnicą a zarazem nadzieją – scenę Zwiastowania.

3.2. Śpiewy ku czci Matki Bożej Kazimierskiej

Poniższa tabela prezentuje zestawienie repertuaru pieśniowego opiewającego cudowny wizerunek Matki Bożej Zwiastowania w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. W poniższym zestawieniu znajdują się pieśni uporządkowane alfabetycznie, wraz z opisem ich pochodzenia lub określeniem pełnionej funkcji kulturowej. Każdy ze śpiewów lokalizują symbole określające miejsce występowania danej pieśni oraz publikacje, w których zostały zamieszczone. Kolejno, symbolem KD oznaczono miasto Kazimierz Dolny, SM1984 – oznacza natomiast publikację o. A. Sroki (*Sanktuarium maryjne franciszkanów reformatów w*

[767] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Maryjne Franciszkanów Reformatów*…, s. 49, 63.
[768] Tamże, s. 63.
[769] Zob.: Premiera fanfar ku czci Matki Bożej Kazimierskiej autorstwa Michała Lorenca, https://www.youtube.com/watch?v=j2NPaOa9a6g (dostęp: 30 V 2025).

Kazimierzu nad Wisłą), z kolei PSM1997(I) odpowiada publikacji ks. S. Jagosza *Pieśni Sanktuariów Maryjnych (I)*:

Tabela VI. Repertuar śpiewów i pieśni o Matce Bożej Kazimierskiej wraz z określeniem funkcji danego śpiewu oraz miejscowości (lub publikacji), w której śpiew został udokumentowany

Repertuar śpiewów i pieśni odnoszących się do wizerunku Matki Bożej Kazimierskiej			
	Incipit śpiewu / pieśni	**Pochodzenie / Funkcja**	**Miejscowość/ Publikacja**
1.	Gwiazdo śliczna wspaniała, Kazimierska Maryja	majówkowa, oparta na pieśni *Gwiazdo śliczna wspaniała, Częstochowska Maryja*	KD
2.	Maryjo z plebańskiego wzgórza	piosenka autorska (religijna)	KD
3.	Matko Boża Kazimierska Witaj nam!	sanktuaryjna	KD, PSM1997(I)
4.	Najświętsza Panienko z Kazimierskiej Ikony	piosenka autorska (religijna)	KD
5.	Od sług Twoich w tym Obrazie (Pieśń o Najświętszey Maryi Pannie Zwiastowania)	sanktuaryjna, staropolska (XVIII w.)	KD, PSM1997(I), SM1984
6.	Pani Kazimierska	piosenka autorska (religijna)	KD

Najstarszym z zachowanych do dziś tekstów pieśni sławiących cudowny wizerunek Matki Bożej Kazimierskiej jest XVIII-wieczna pieśń o incipicie *Od sług Twoich w tym obrazie*. Tekst tejże pieśni pochodzi z II połowy wieku XVIII, spisany został inkaustem, z czego papierową kartę z pieśnią przyklejono na drewnianej desce o wymiarach 25 x 35 cm. Na odwrotnej stronie deseczki zanotowano Pieśń do św. Antoniego Padewskiego, który również odbiera cześć w Kazimierzu Dolnym. Na oryginalnej karcie, gdzie zanotowano pieśń, określono ją jako: *Pieśń o Najświętszey Maryi Pannie Zwiastowania łaskami y cudami wielorakimi słynącey w Klasztorze Kazimierskim OO. Reformatów Małopolskich*[770] (Zob. Aneks, Fot. 34). Zaznaczyć należy, iż współcześnie melodia tejże pieśni pozostaje nieznana, z racji dominującego w tego typu przypadkach – ulotnego przekazu ustnego:

[770] A. Sroka OFM, *Sanktuarium Maryjne Franciszkanów Reformatów*…, s. 221; A. Sroka OFM, *Sanktuarium Matki Bożej Zwiastowania…*, s. 101.

29. Pieśń o Najświętszey Maryi Pannie Zwiastowania łaskami y cudami wielorakimi słynącey w Klasztorze Kazimierskim OO. Reformatów Małopolskich

1.Od sług Twoich w tym obrazie,
Bądź wsławiona w każdym razie.
Matko Boska, któraś sobie,
Kazimierz wzięła ku ozdobie.

2.Cuda Twoje niezliczone,
Wyświadczają sprzysiężone,
Że nas wszystkich pod obronę
Chęci zniewalasz strwożone.

3.Szwedzka wojna uprzykrzona,
W Polskim kraju jest zniesiona.
Przez Twą pomoc i ratunek
Chocim otrzymał warunek.

4.O jak wiele z nurtów wody,
Wisła tonących bez szkody
Do zdrowia przysposobiła.
Twoja dzielność to sprawiła.

5.Po kilkakroć zaraźliwe,
Powietrze w mieście szkodliwe.
Usuwała za wyzwaniem,
Twej opieki wychwalaniem.

6.Wszelkich chorób uzdrowieniem,
Jesteś potężnym zmocnieniem.
Pewne są tego dowody,
Doświadczone bez zawody.

7.Ciebie w więzieniu osoby,
Panieńskie łono z ozdoby,
Wychwalają z wybawienia,
Cnoty swojej ocalenia.

8.Tobie Zakon Braci Mniejszych,
Klasztornych cieni tutejszych,
Z cudownego przeznaczenia,
Cześć oddaje z serc życzenia.

9.Ciebie każdy prawowierny,
Matkę sławi jako wierny
Sługa Pani Monarchini,
W szczególności honor czyni.

Powyższy tekst pieśni posiada w pełni regularną budowę stroficzną, każdy z czterowersów cechuje izometryczna płynność jego rytmizacji poprzez utrzymanie pulsu równej ilość zgłosek

(8+8+8+8). Pełne rymy parzyste (aabb), nadające przebiegowi pieśni lekkości oraz ułatwiające zapamiętanie jej treści sugerują, iż przekaz miał szansę być wykonywanym kolektywnie przez lud, co więcej – prawdopodobnie był ku temu przeznaczony. Analiza treści wypływających z powyższego tekstu kategoryzuje pieśń jako spełniającą podstawowe warunki twórczości sanktuaryjnej. Utrwala ona bowiem w swym przebiegu wątki lokalne kultu (*Matko Boska, któraś sobie / Kazimierz wzięła ku ozdobie*), informuje o cudach (rola „księgi łask": *Cuda Twoje niezliczone, / Wyświadczają sprzysiężonie, (...) Wszelkich chorób uzdrowieniem / Jesteś potężnym zmocnieniem*), pełni rolę wręcz historiograficznego źródła, które uwzględnia elementy pamięci *histoire locale* – dziejów małej ojczyzny wplatanych w panegiryczny tekst poetycki pieśni ku kształtowaniu tożsamości małej społeczności[771] (powiązanie wyzwolenia z klęsk XVII-wiecznych wojen szwedzkich dotykających Kazimierz z opieką Matki Boskiej Zwiastowania: *Szwedzka wojna uprzykrzona, / w Polskim kraju jest zniesiona. / Przez Twą pomoc i ratunek, / Chocim otrzymał warunek*, także odniesienie do kilku epidemii z początku wieku XVIII, którym kres miało wyznaczyć wstawiennictwo Matki Boskiej Kazimierskiej w cudownym obrazie: *Po kilkakroć zaraźliwe, / powietrze w mieście szkodliwe. / Usuwała za wyzwaniem / Twej opieki wychwalaniem*). Precyzyjną, zakonną przynależność patronalną miejsca świętego uwzględnia w pieśni strofa nr 8: *Tobie Zakon Braci Mniejszych / Klasztornych cieni tutejszych, / Z cudownego przeznaczenia, / Cześć oddaje z serc życzenia*.

Kolejna z pieśni opiewających cudowny wizerunek kazimierski rozpoczyna się incipitem *Z różnych stron ojczystej ziemi.* Pieśń *Matko Boska Zawierzenia* została napisana z okazji uroczystości koronacyjnych z 1986 roku przez br. Eligiusza Dymowskiego, autorem melodii jest natomiast o. Ireneusz Wawryszczuk[772]. Pieśń ta jest dobrze znana wśród kazimierskich wiernych, wykonywana była chociażby podczas 35 rocznicy koronacji cudownego obrazu Zwiastowania NMP, kiedy to w kazimierskiej farze rozpoczęły się uroczystości upamiętniające wydarzenie z 1986 roku[773]. Ujawnia to pewną prawidłowość podświadomego „przypisania" sanktuaryjnych przekazów muzycznych – nie są one jedynie niejako „zakotwiczone" wykonawczo w centrum maryjnego miejsca świętego, tj. świątyni

[771] Por. R. Stobiecki, *Historiografia regionalna. Nowa wizja dziejów czy nowa metoda?*, [w:] *Kronikarz a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii. Materiały z konferencji naukowej: Cieszyn 20-21 września 2007*, red. J. Spyra, Cieszyn 2007, s. 12-13; P. Bordieau zauważał znaczącą rolę jaką odgrywała zbiorowość w kulturze, gdzie „twórca [tu: autor pieśni, przyp. A. H.] jest częścią zbiorowości i swojej epoki", a pewien ogólny sens „kultywowania" (*habitus* według E. Panofskiego) nadawał kierunek „z pozoru najbardziej niepowtarzalnym działaniom artystycznym, choć sam twórca nie (…) [zdawał] sobie z tego sprawy", P. Bordieau, *O społecznej naturze symboli*…, s. 167-168.

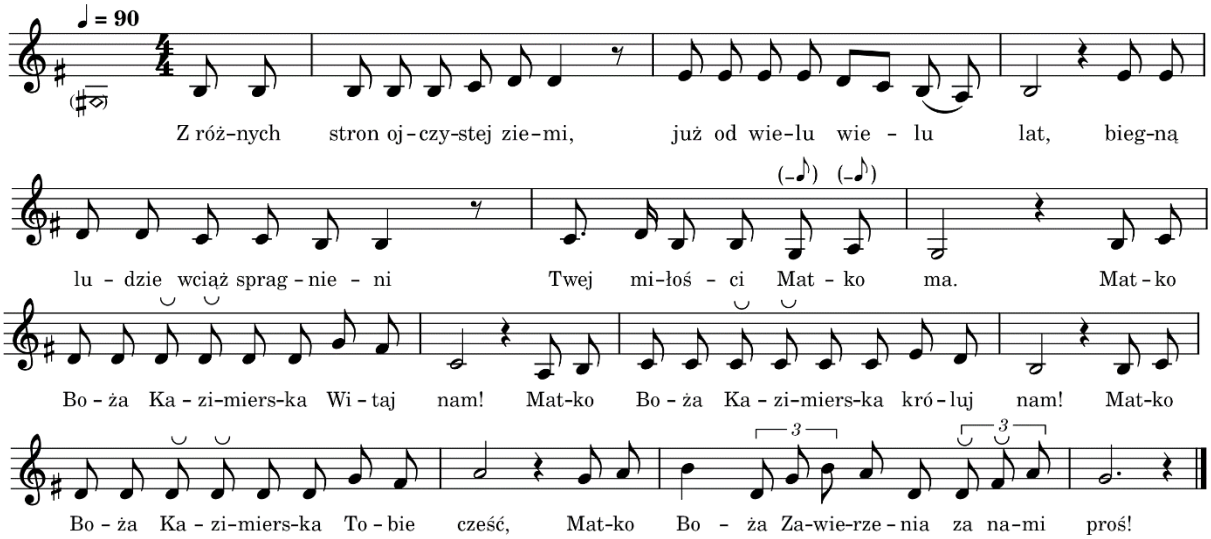
[772] M. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* (I), s. 218.

[773] Uroczystości upamiętnienia 35-lecia koronacji cudownego obrazu Zwiastowania NMP w Kazimierzu Dolnym, Kazimierz Dolny, 29 VIII 2021 r.

sanktuaryjnej. Ich bezpośrednim odnośnikiem i stymulatorem jest cudowny artefakt w postaci obrazu lub figury, które w przypadku stałego przeniesienia bądź tymczasowej relokacji, przynoszą ze sobą dedykowaną im twórczość. Wykonanie pieśni o Matce Bożej Zwiastowania z franciszkańskiego sanktuarium w kazimierskim kościele farnym, dowodzi także istnienia specyficznych powiązań oraz relacji zachodzących w ramach geografii sakralnej małego miasta. Pomiędzy dwoma, stosunkowo blisko usytuowanymi od siebie świątyniami zachodzi stała korelacja potęgująca wymianę kulturowych zjawisk (jak chociażby procesji z kopią cudownego obrazu Zwiastowania, tym samym – traktowanie repertuaru sanktuaryjnego jako wspólnego). We wspólnotowym poczuciu przynależności w małych społecznościach miejskich (odnoszonego tu do identyfikacji z cudownym wizerunkiem maryjnym, wychodzącym poza obręb przypisanego ośrodka – świątyni), badacze widzieli świadomość wspólnego trwania w czasie, wspólnego losu i przodków, ale przede wszystkim „wspólny repertuar znaków symbolicznych, w które pamięć społeczna przemienia wydarzenia i postacie z przeszłości”[774]. Ten semiotycznie pełny język symboliczny stanowi nie tylko formę przekazu wzorców zachowań i wartości funkcjonujących w danej, małomiasteczkowej społeczności, ale też pełni rolę więziotwórczą wspólnoty, jest wyróżnikiem danej grupy”[775]:

30. Matko Boża Kazimierska Witaj nam!

Kazimierz Dolny 2021
Zgromadzenie wiernych
Archiwum prywatne autorki



[774] G. Odoj, *Tożsamość kulturowa społeczności małomiasteczkowej*, Katowice 2007, s. 197-198.
[775] G. Odoj, *Tożsamość kulturowa społeczności małomiasteczkowej*…, s. 198.

1.Z różnych stron ojczystej ziemi
Już od wielu, wielu lat,
Biegną ludzie wciąż spragnieni,
Twej miłości Matko ma.

Ref. Matko Boża Kazimierska Witaj nam!
Matko Boża Kazimierska króluj nam!
Matko Boża Kazimierska Tobie cześć
Matko Boża Zawierzenia, za nami proś!

2.Powiedz, jak uwierzyć w życie.
Ciemność nocy, szarość dnia.
Czy tę wielką tajemnicę,
Mogę poznać również ja?
Ref. Matko Boża Kazimierska witaj nam…

3.Tu przed Tobą na kolanach,
Kiedy z oczu płyną łzy
Wielbi dusza moja Pana
Niech ta chwila wiecznie trwa.

Ref. Matko Boża Kazimierska witaj nam…

Powyższa sanktuaryjna pieśń refrenowa, nawiązująca swą budową formalną raczej do pieśni (piosenek) pielgrzymkowych (charakterystyczne metrum parzyste, utrzymanie prostego materiału melodycznego w trybie durowym[776]), charakteryzuje się rymami krzyżowymi (abab), brzmieniowo niedokładnymi, cechuje ją także heterometryczna budowa wersyfikacyjną czterowersowych zwrotek, posiadających jednak wzór stały (8+7+8+7). Refren pieśni z kolei składa się z trzech wersów 11-zgłoskowych domkniętych wersem 12-zgłoskowym. Struktury melodyczno-rytmiczne składające się na przebieg refrenu pieśni, budują napięcie kulminacyjne (choć nieco zaburzonego w przebiegu motywu wieńczącego poprzednik refrenu) na przestrzeni 6 taktów (wraz z dwuósemkowym przedtaktem). Trzy metro-rytmicznie identyczne motywy rozpoczynające się incipitem *Matko Boża Kazimierska*, doprowadzają do kulminacji kadencyjnej, melodycznie rozwiniętej na zasadzie rozłożonych (w kierunku ascendentalnym) akordów toniki (w II przewrocie) oraz dominanty (bez przewrotu), harmonicznie wypełniających zakończenie przebiegu pieśni (melodia osiada na I stopniu skali).
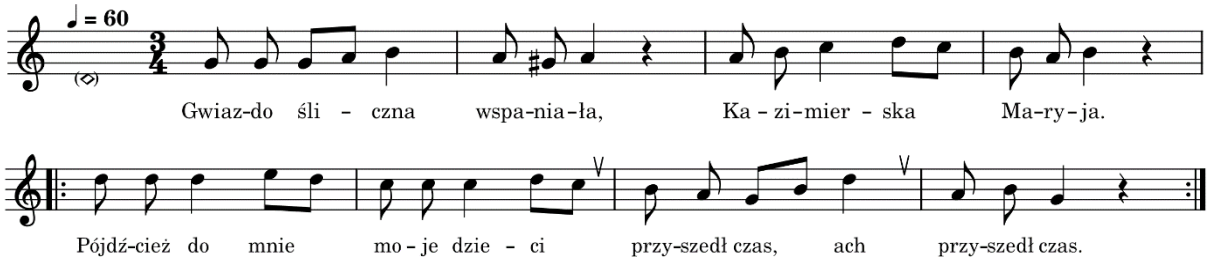
Podczas wyprowadzonej z kościoła farnego procesji z kopią cudownego obrazu, uczestnicy zmierzając do sąsiadującego z Farą sanktuarium franciszkańskiego, wykonywali śpiewy

[776] B. Bartkowski, *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji…,* s. 193.

maryjne, m. in. *Idźmy tulmy się jak dziatki, Królowej Anielskiej śpiewajmy*, w tym także pieśń *Gwiazdo śliczna wspaniała, Kazimierska Maryja*. Wykonana w trakcie procesji formuła kadencyjna śpiewu stanowiła wariant melodyczny w odniesieniu do wersji zamieszczonej w śpiewnikach kościelnych (Siedl. 1987)[777]. Różnice występujące w taktach 7 i 8 poszerzają rysunek melodii kadencji pieśni o wznoszący, rozłożony akord toniki (bez przewrotu), w takcie 8 stosując zamiast powtórzonego dwukrotnie dźwięku a_1 – dźwięk h_1, zwiększający ostatni skok melodii ze śpiewnikowej sekundy wielkiej na tercję wielką.

31. Gwiazdo śliczna wspaniała, Kazimierska Maryja

Kazimierz Dolny 2021
Zgromadzenie wiernych, procesja
Archiwum prywatne autorki



3.3. Piosenki religijne na cześć Matki Bożej Kazimierskiej

Wśród repertuaru pieśniowego sławiącego Matkę Najświętszą w Jej kazimierskim wizerunku, znajdują się także przekazy, które raczej zakwalifikować należałoby do zbioru gatunkowego piosenek religijnych z dodatkowym towarzyszeniem akompaniamentu gitarowego[778]. Stworzył je jeden z ojców franciszkanów związany z klasztorem reformackim w Kazimierzu Dolnym. Ojciec Roger OFM w roku 2015 opublikował na serwisie Youtube trzy nagrania prezentujące wykonanie śpiewu opisywanych piosenek religijnych, opartych na tekstach chociażby modlitwy do Matki Bożej Kazimierskiej czy też osnutych wokół tematyki historii franciszkańskiego sanktuarium mieszczącego się na tzw. Plebaniej Górze. Poniższe wykonania cechuje kilka wspólnych zasad. Po pierwsze, zamieszczone niżej transkrypcje stanowić mogą jedynie próbę ustandaryzowania tychże wykonań ze względu na ich niewymierną płynność (także wariabilność międzystroficzną) powodowaną indywidualnym

[777] Uroczystości upamiętnienia 35-lecia koronacji cudownego obrazu Zwiastowania NMP w Kazimierzu Dolnym, Kazimierz Dolny, 29 VIII 2021 r.
[778] P. Wiśniewski, *Piosenka religijna*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, kol. 621-622; Woźniak Zbigniew, *Kilka uwag o języku współczesnych pieśni i piosenek religijnych*, „Colloquia Theologica Ottoniana" 1 (2015), s. 181.

stylem śpiewaczym ich autora, a także luźnym przebiegiem akordowego akompaniamentu gitarowego opartego w znacznej mierze na sekwencji harmonicznej podstawowych funkcji toniki, subdominanty i dominanty (także T_{VI}). Melodyka, ale przede wszystkim metrorytmika poniższych przekazów (nie posiadających wspólnego mianownika z religijnymi śpiewami ludowymi, czy nawet standaryzowanymi pieśniami kościelnymi) uwydatnia przynależność ich specyfiki do grupy śpiewów „oazowych", spełniających jednak nieco inne funkcje religijno-poznawcze niż poniższe kompozycje. Definicja piosenki religijnej zakłada bowiem łatwość przyswojenia treści, ma stanowić krótki utwór słowno-muzyczny. Jedynym kryterium, które w pełni spełniają trzy poniższe przekazy autorskie, to kryterium metrorytmiki nawiązującej do rytmów tanecznych, także zastosowanie synkop, zmian i kontrastów rytmicznych[779]. Poniższe przekazy są piosenkami autorskimi, nieprzeznaczonymi raczej do śpiewu kolektywnego – wykonawczy styl indywidualny ich kompozytora nasuwa skojarzenia oscylujące na granicy gatunku poezji śpiewanej (przypadek piosenki *Najświętsza Panienko z Kazimierskiej ikony,* w której zastosowano dość skomplikowany rysunek melodyczny, wymykający się z umownych ram prostoty i łatwości w przyswojeniu melodyki piosenki religijnej[780]).

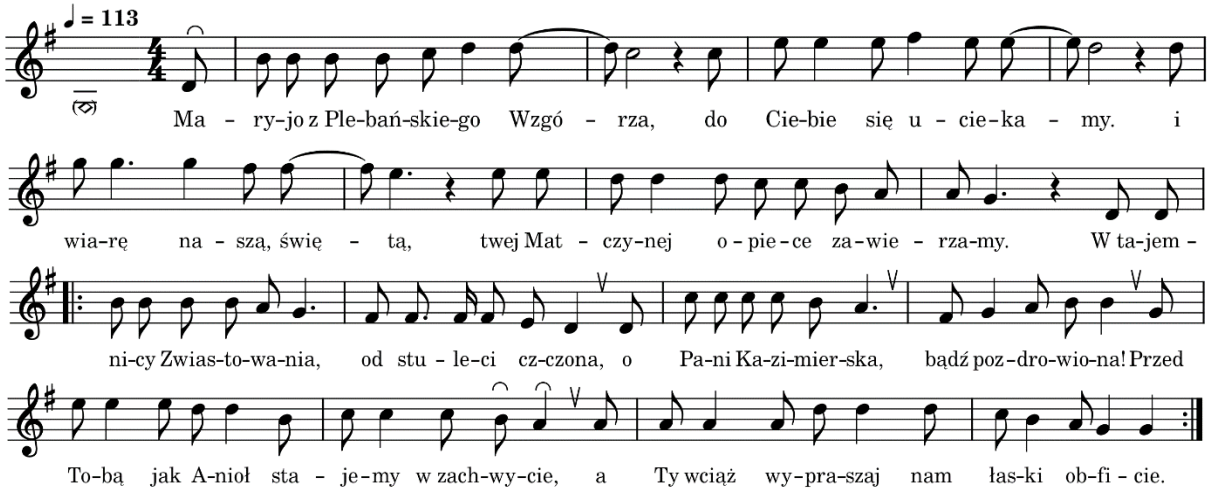
Franciszkanin utrzymuje dość proste, czteromiarowe struktury zwrotkowo-refrenowej budowy formalnej poniższych pieśni (standardowego refrenu brakuje jedynie w pieśni III), dwie z nich utrzymano w trybie durowym (pieśń I oraz III). Interesujący paradoks, powodujący nieznaczny dysonans poznawczy, generują natomiast teksty trzech autorskich piosenek religijnych zadedykowanych cudownemu wizerunkowi kazimierskiemu. Gdyby nie ich opracowanie muzyczne nadane przez kompozytora, bazując jedynie na treści płynącej z warstwy tekstowej, poniższe pieśni można byłoby ocenić jako wyrosłe na tradycyjnym muzyczno-religijnym gruncie. Teksty są teologicznie głębokie, zawierają elementy typologizujące je jako twórczość sanktuaryjną: inwokacje do lokalnego, cudownego wizerunku (*Maryjo z plebańskiego wzgórza; O, Pani Kazimierska; Najświętsza Panienko z kazimierskiej ikony*), zwroty podkreślające historyczną metrykę kultu otaczającego obraz (*Od stuleci czczona; W Zwiastowania obrazie wsławiona*). Co więcej, jeden z tekstów (przypadek pieśni *Najświętsza Panienko z kazimierskiej ikony*) obrazuje emocjonalne zetknięcie z ikonograficzną, ale przede wszystkim ikonologiczną treścią wypływającą z przedstawienia Matki Boskiej w scenie zwiastowania. Z jednej strony autor tekstu utożsamiając się z podmiotem lirycznym mówiącym o sobie w pierwszej osobie, charakteryzuje naoczny, ikonograficzny poziom obrazu (*jak Anioł przed Tobą nisko pochylony, / I ja przed Tobą klęczę, / któraś tak zdziwiona*),

[779] Z. Woźniak, *Kilka uwag o języku współczesnych pieśni i piosenek religijnych…*, s. 182.
[780] Por. Z. Woźniak, *Kilka uwag o języku współczesnych pieśni i piosenek religijnych…*, s. 182.

uchwyca jednocześnie jego teologiczno-alegoryczny wymiar wpisany w „uniwersum kulturowe”[781] (rozwinięta w tekście pieśni staje się analiza teologiczna motywu zwiastowania, z uwzględnieniem powiązań semiotycznych z konkretną symboliką, chociażby kwiat lilii białej, symbolizujący w polskiej kulturze niewinność oraz czystość[782]: *Przed Tobą Archanioł klęczący z lilią*).

32. Maryjo z plebańskiego wzgórza

Kazimierz Dolny 2015
Źródło: Youtube, Roger OFM[783]



1. Maryjo z plebańskiego wzgórza,
Do Ciebie się uciekamy
I wiarę naszą świętą
Twej matczynej opiece zawierzamy.

Ref. W tajemnicy Zwiastowania od stuleci czczona,
O, Pani Kazimierska, bądź pozdrowiona!
Przed Tobą jak Anioł stajemy w zachwycie,
A Ty wciąż wypraszaj nam łaski obficie!

2. Maryjo z plebańskiego wzgórza,
Do Ciebie się uciekamy
I Ojczyznę naszą miłą
Twej matczynej opiece zawierzamy.

Ref. W tajemnicy Zwiastowania od stuleci czczona…
3. Maryjo z plebańskiego wzgórza,

[781] „Łącząca się tu „komplementarność badań nad interpretacją alegorii – plastycznych i literackich [biblijnych, przyp. A. H.] (…) wpisane zostają w uniwersum kulturowe, które – jako instancja odwoławcza – pozwala widzieć w nich jedynie różne możliwe drogi usensownienia rzeczywistości”. Por. J. Jarzębski, *Po co Panofsky?...*, s. 91.
[782] E. Lechocka, *Znaczenie i funkcja motywu lilii w warmińsko-mazurskich pieśniach ludowych*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 11 (2025), s. 87.
[783] https://www.youtube.com/watch?v=F4eVypJsem8, (dostęp: 31 V 2025 r.)

Do Ciebie się uciekamy
I każde nowe życie
Twej matczynej opiece zawierzamy.
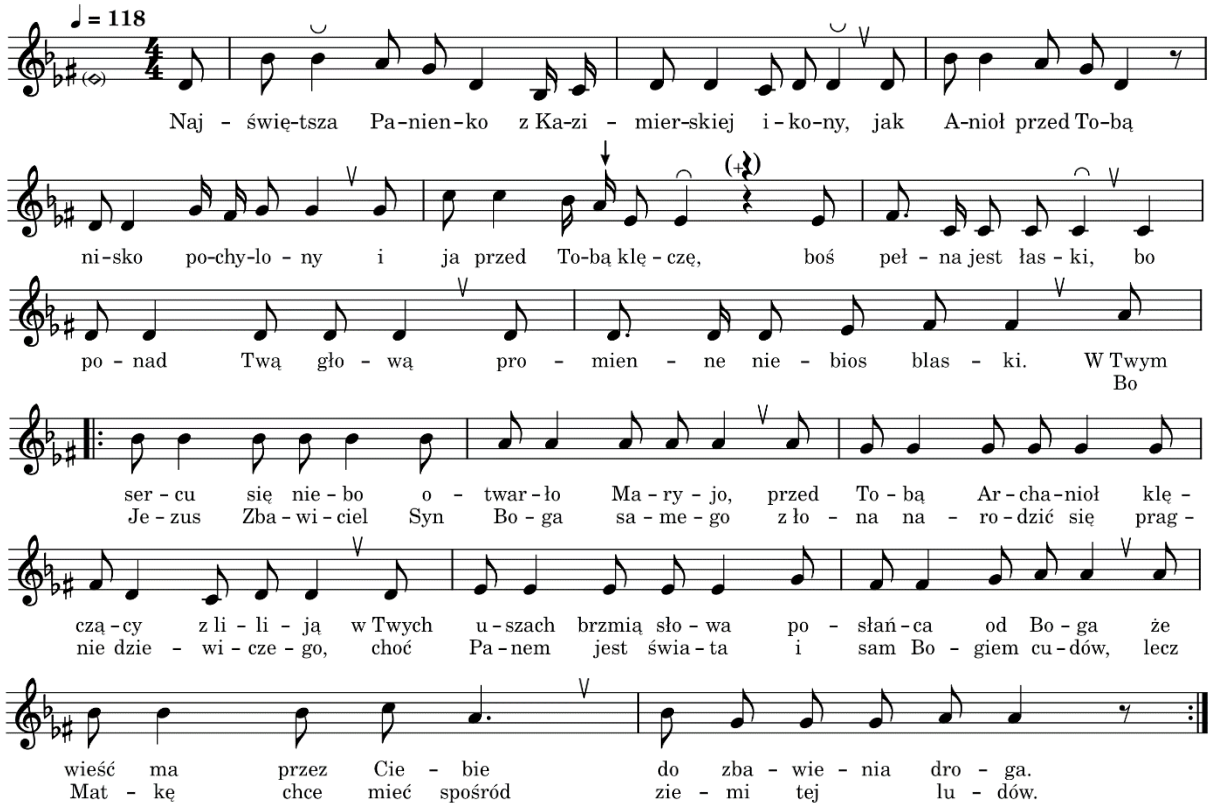
Ref. W tajemnicy Zwiastowania od stuleci czczona…

4. Maryjo z plebańskiego wzgórza,
Do Ciebie się uciekamy
Nas i rodziny nasze
Twej matczynej opiece zawierzamy.

Ref. W tajemnicy Zwiastowania od stuleci czczona…

33. Najświętsza Panienko z Kazimierskiej Ikony

Kazimierz Dolny 2015
Źródło: Youtube, Roger OFM[784]



Ref. Najświętsza Panienko z Kazimierskiej Ikony,
Jak Anioł przed Tobą nisko pochylony,
I ja przed Tobą klęczę, boś pełna jest łaski,
Bo ponad Twą głową promienne niebios blaski.

W Twym sercu się niebo otwarło, Maryjo,
Przed Tobą Archanioł klęczący z liliją.
W Twych uszach brzmią słowa posłańca od Boga,
Że wieść ma przez Ciebie do zbawienia droga.

[784] https://www.youtube.com/watch?v=1ggh9AqdvDc, (dostęp: 31 V 2025 r.)

Bo Jezus Zbawiciel, Syn Boga samego,
Z łona narodzić się pragnie dziewiczego.
Choć Panem jest świata i sam Bogiem cudów,
Lecz Matkę chce mieć spośród ziemi tej ludów.

Ref. Najświętsza Panienko z Kazimierskiej Ikony,
Jak Anioł przed Tobą nisko pochylony.
I ja przed Tobą klęczę, któraś tak zdziwiona,
Bo Bóg sam chce gościem być Twojego łona.
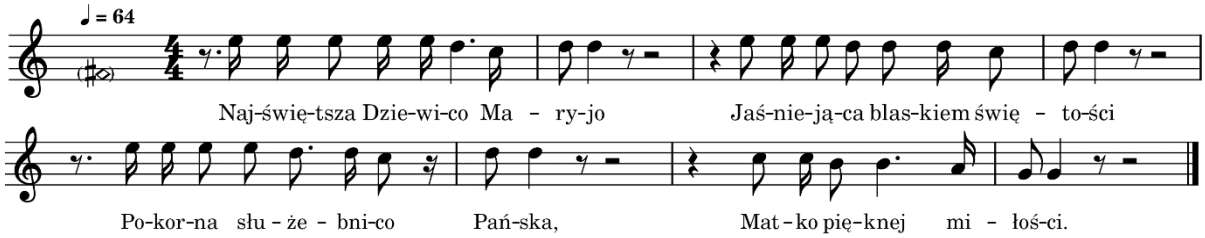
Dla Boga nie ma nic niemożliwego,
On sam cud zdziała poczęcia dziewiczego.
Moc Jego osłoni Cię, Panienko święta,
Bez skazy grzechowej, Maryjo, poczęta.

Pokorną jestem Służebnicą Pana,
Przed Panem, mym Bogiem, uginam kolana.
I niech mi się według Twego słowa stanie,
Maryjo! Pan w Tobie czyni swe mieszkanie!

Ref. Najświętsza Panienko z Kazimierskiej Ikony,
Jak Anioł przed Tobą nisko pochylony.
I ja przed Tobą klęczę, bo oto pojmuję,
Że w Tobie, Maryjo, Boga adoruję.

34. Pani Kazimierska

Kazimierz Dolny 2015
Źródło: Youtube, Roger OFM[785]



1.Najświętsza Dziewico Maryjo,
Jaśniejąca blaskiem świętości.
Pokorna służebnico pańska,
Matko pięknej miłości.

2.Od wieków urzekasz prawdziwą pięknością.
W Zwiastowania obrazie wsławiona,
Nad nami czuwasz z macierzyńską troską.
O Pani Kazimierska! Maryjo błogosławiona.

[785] https://www.youtube.com/watch?v=1JjjmzOr2dc, (dostęp: 31 V 2025 r.)

3.Uproś nam łaskę i dar pokory,
Wiary, nadziei i miłości.
Ucz jak zawierzyć swe życie Bogu,
Przyczyno naszej radości.

4.I sercom grzesznym skruchę serdeczną.
Miłosierdzie Twego Syna niech nam wyjedna
Pokój i zgodę
Twoja, Maryjo przyczyna.

4. Śpiewy z terenu sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy

Treść poniższych analiz repertuaru śpiewów i pieśni sanktuaryjnych stanowiących kulturę muzyczną maryjnego miejsca świętego w Wąwolnicy (Kęble) oparta została bezpośrednio na ustaleniach zamieszczonych w niepublikowanej pracy magisterskiej autorki poniższej rozprawy: *Kultura muzyczna Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy. Tradycja i przemiany ludowej pobożności w II połowie XX i na początku XXI wieku*. Promotor: dr hab. Tomasz Rokosz, prof. KUL, Lublin 2020. Co oczywiste, rezultaty badawcze z lat 2019-2020 uzupełnione zostały materiałami najnowszymi (lata 2021-2025), co zaowocowało wypełnieniem niektórych z luk badawczych sygnalizowanych przez autorkę jeszcze w 2020 roku. Tym samym, wśród charakterystyki śpiewów sanktuaryjnych z wąwolnickiego ośrodka, wyłania się chronologia ciągłości zdarzeń kulturowych, poczynając od XIX-wiecznych pieśni opartych na post-benedyktyńskiej spuściźnie staropolskiej religijnej kultury intelektualnej, idąc poprzez dziedzictwo pieśniowe zakorzenione w lokalnej tradycji religijnych śpiewów ludowych, docierając w końcu do nowo tworzonych współczesnych pieśni autorskich aktualizowanych, a także omawianej już w przypadku wcześniejszych ośrodków – praktyki udomawiania sanktuaryjnych obiegowych wątków muzyczno-tekstowych.

4.1. Repertuar pieśniowy z modlitewnika *Nabożeństwo Różańcowe* (1894)

Najważniejszym ze źródeł zawierających do dziś po części funkcjonujący w wąwolnickim sanktuarium repertuar pieśniowy stworzony na cześć Maryi Kębelskiej, jest modlitewnik *Nabożeństwo Różańcowe zawierające: Różaniec o Najświętszej Maryi Pannie, o Najsłodszem Imieniu Jezus, Nowennę do N. Maryi Panny Różańcowej, Mszę Świętą, Ewangelię na*

uroczystości różańcowe, oraz nieszpory, modlitwy i pieśni o N. M. P. (Warszawa 1894, 1908)[786]. Zbiór dokumentujący realną część niegdyś funkcjonującej kultury religijno-muzycznej ośrodka maryjnego kultu w Wąwolnicy, stanowi cenne źródło oparte na spuściźnie działalności kulturowej zakonu benedyktyńskiego, umocowanej zaangażowaniem członków oraz duchownych promotorów bractwa Różańcowego. Dziewięć pieśni, które znalazły się w modlitewniku *Nabożeństwo Różańcowe (...)*, jak słusznie zauważa ks. J. Kania można rozpatrywać jako formę pomnika kultu maryjnego w sanktuarium wąwolnickim na przełomie wieków XIX oraz XX: „Teksty te są zarazem kroniką wydarzeń i księgą łask tego miejsca szczególnej czci Maryi"[787]. Według ustaleń badacza, miały one powstać w powiązaniu z obchodami 200 rocznicy translacji cudownej figury Matki Bożej z Kębła do Wąwolnicy (1700 r.).

Teksty pieśni zdecydowanie zawierają elementy dawnych tradycji benedyktyńskich, które bez wątpienia bezpośrednio wpływały na późniejszy kształt życia muzyczno-religijnego sanktuarium w Wąwolnicy. W 3 przypadkach, strukturę tekstów pieśni oparto na znanych ówcześnie schematach funkcjonujących także w innych sanktuariach. Z kolei 5 pieśni posiada informację ukierunkowującą, na jaką melodię wykonywać dany tekst. Zaproponowane melodie przewidzianych kontrafaktur melodycznych opierają się na znanych ówcześnie innych pieśniach religijnych[788]. Tego typu rozwiązanie dowodzi, iż repertuar z *Nabożeństwa Różańcowego (...)* przeznaczony był do wspólnotowego śpiewu oraz jego szybkiego rozpowszechnienia wśród lokalnej społeczności. Założenie to z dużą dozą pewności mogło przyświecać propagatorom kultu Matki Boskiej Kębelskiej. Poniżej zamieszczono tabelę prezentującą repertuar pieśniowy wydany drukiem w książeczce *Nabożeństwo Różańcowe (...)* wraz z uwagami co do melodii, na jaką należało daną pieśń wykonywać. W ostatniej z kolumn tabeli znakiem „+" oznaczono przypadki występowania podobnego schematu pieśni w innych sanktuariach maryjnych w Polsce[789]:

[786] Za: J. Kania, *Rola sanktuariów maryjnych Lubelszczyzny…*, s. 198.
[787] J. Kania, *Rola sanktuariów maryjnych Lubelszczyzny…,* s. 198.
[788] M. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* (II), s. 373-386.
[789] Na podstawie: M. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* (II), s. 373-386 oraz J. Kania, *Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej…,* s. 31-42.
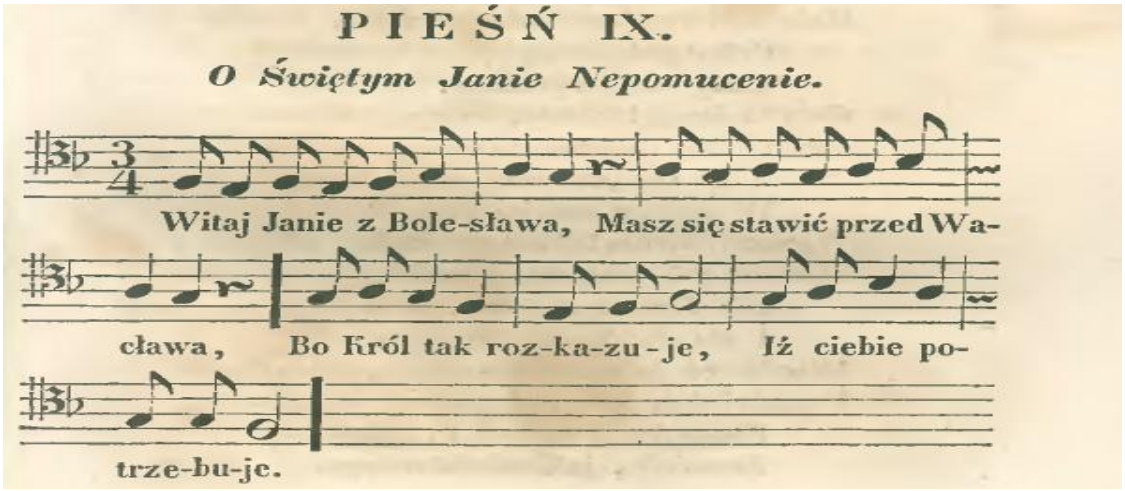
Tabela VII. Repertuar pieśniowy z modlitewnika *Nabożeństwo Różańcowe (…)* (Warszawa 1894, 1908).

	Incipit pieśni	Kontrafaktura	Inne sanktuaria
1.	Bądź Pochwalona Niebieska Królowa	Bądź pozdrowiona Panienko Maryja	-
2.	Boga chwalmy, pozdrawiajmy Maryję Pannę	Witaj nieba i nad słońce	+
3.	O Najświętsza Matko Boga	-	-
4.	O Najświętsza Matko Boga, Marya	-	-
5.	Przedwieczna Bogarodzico	Matko Różańca Świętego	-
6.	Sławna nasza okolica	Witaj Janie z Bolesława	+
7.	Witaj Pani Anielska	-	+
8.	Zdrowaś Marya, czysta Panienko	Zdrowaś Maryja, Bogarodzico	-
9.	Najświętsza Niebieska	-	-

Teksty wymienionych w powyższej tabeli pieśni doskonale oddają ducha ówczesnej ludowej pobożności maryjnej zanurzonej w tradycji wąwolnickiego bractwa Różańcowego (erygowanego w 1700 roku). Dokumentują w swojej treści historyczne zdarzenia kształtujące opisywane miejsce święte, jak np. uroczystą translację cudownej figury Matki Boskiej z Kębła do Wąwolnicy: *Tyś zajaśniała nad Wąwolnicą / W lesie kębelskim, czysta Dziewico (...) / Przebyłaś w Kęble wiek dosyć długi, / Gdzieś była czczoną przez swoje sługi, / Aby Cię uczcić, najświętsza Pani, / Tu Cię przenieśli wierni kapłani. / Dziś Wąwolnica Twoja stolica. / Bo w niej zostaje święta Dziewica. / Już to dwa wieki w tym tu kościele, / Udzielasz Matko łask swoich wiele*[790]. W tekstach pieśni odnaleźć można także ślady swoistej księgi łask doznawanych za przyczyną Kębelskiej Pani: *W tym obrazie klejnot wielki nam się znajduje, / w różnych trwogach i chorobach wiernych ratuje (...). / Bo gdy jeszcze obraz święty w Kęble zostawał, / Tam lud wielkich przez Cię Matko, cudów doznawał*[791]. Treść pieśni podkreśla dodatkowo nową rolę Wąwolnicy, która przejęła miano „stolicy" w której przebywa obecnie Matka Boska w cudownej figurze kębelskiej: *Już dwa wieki, o Maryja, / Tu Twa łaska wiernym sprzyja (...). / Aby wsławić Wąwolnicę / z Kębłaś przeniosła stolicę, / Do kościoła farnego / Z miłosierdzia swojego*[792]. Co istotne, dane zanotowane w protokole archiwalnym z badań terenowych przeprowadzanych w Wąwolnicy w roku 1970 przez ówczesny Instytut Muzykologii KUL, jednoznacznie wskazują, iż tradycja niektórych śpiewów maryjnych pochodzących z

[790] J. Kania, *Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej…*, s. 31.
[791] M. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* (II), s. 374.
[792] Tamże, s. 376.

opisywanego modlitewnika, w latach 70. XX wieku nadal stanowiła tradycję żywą: *Silny kult do figury M. Boskiej Kębelskiej, sprawił, że parafianie znają dużo pieśni maryjnych („Sławna nasza okolica", „Zdrowaś Maryjo, Czysta Panienko", O Najświętsza Matko Boga Maryja", „Najświętsza Niebieska i ziemska ozdobo" itp.)* (P5 AMFR). Co więcej, badania współczesne przeprowadzone przez autorkę rozprawy, potwierdzają tezę o ciągłości przekazu międzypokoleniowego funkcjonującego w lokalnej społeczności należącej do kręgu religijno-kulturowej działalności duszpasterskiej wąwolnickiego sanktuarium. W trakcie współczesnych uroczystości maryjnych nadal wykonywana jest część opisywanego repertuaru pieśniowego, najchętniej natomiast parafianie wracają do pieśni *Sławna nasza okolica*, która przejęła także funkcję śpiewu majówkowego. Podczas nabożeństw wykonano 36 zwrotek tejże pieśni, która w istocie oparta jest na wzorze kontrafaktury melodycznej pieśni *Witaj Janie z Bolesława*:

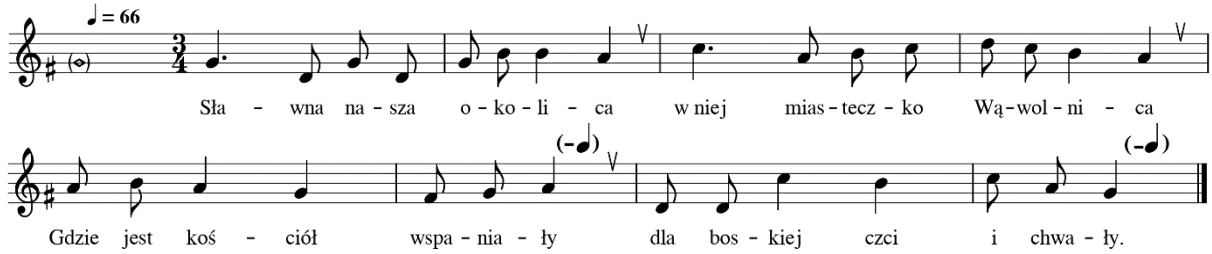


Fot. 3. Wersja śpiewnikowa melodii oraz rytmiki pieśni *Witaj Janie z Bolesława* (Miod. 1838).

Wykonanie wąwolnickich parafian, czy to z roku 1970 czy 2019 stanowi jednak daleki wariant struktury melodii zamieszczonej w śpiewniku kościelnym ks. Mioduszewskiego. Zakończenie ostatniej frazy nagranego współcześnie wariantu pieśni *Sławna nasza okolica* (takty 7-8), za sprawą dwunutowej melizmy na słowie „czci", a także zredukowaniu skoku interwału tercji małej na ruch sekundowy w ostatnim takcie, nieznacznie różni się w stosunku do nagrania z roku 1970. Nadal zaobserwować można odejmowanie, a także skracanie niektórych wartości. Znacząca zmiana nastąpiła w wykonawstwie pieśni – współcześnie wykonywana jest ona w znacznie szybszym tempie, w porównaniu do tempa z nagrania archiwalnego:

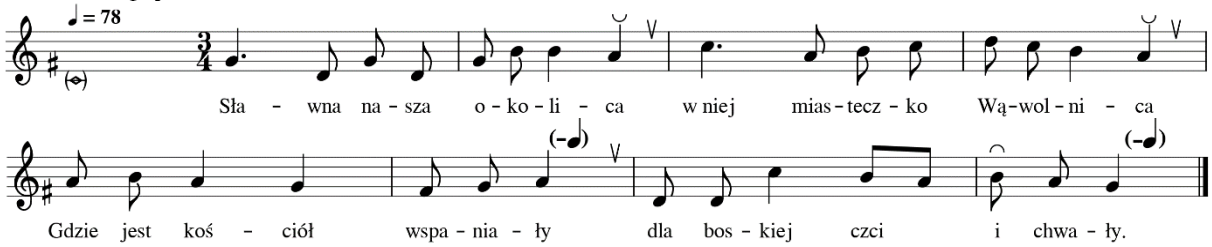
35. Sławna nasza okolica (1970)

Wąwolnica 1970
Grupa informatorów
AMFR KUL T.5B



36. Sławna nasza okolica (2019)

Kębło, par. Wąwolnica 2019
Grupa informatorów
Archiwum prywatne autorki



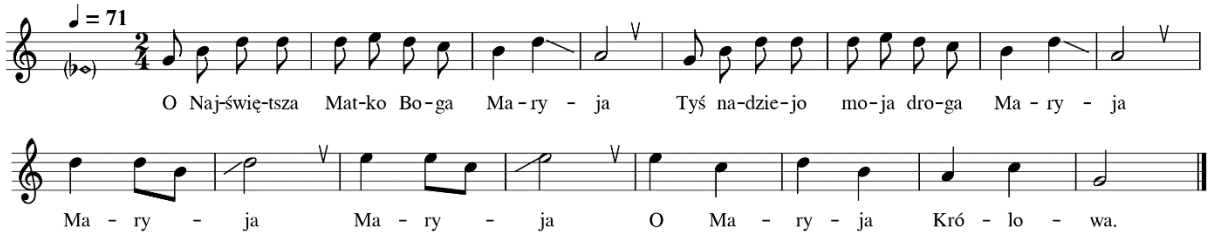
Schemat pieśni sanktuaryjnej rozpoczynającej się od słów *Sławna nasza okolica,* występuje także w innym z maryjnych miejsc świętych, tj. Błotnicy. W zbiorach AMFR KUL znajdujemy pieśń prezentującą zbieżny z wąwolnickim – wariant śpiewu sanktuaryjnego *Sławna nasza okolica, bo w niej leży wieś Błotnica – O Najświętszej Maryi Pannie Błotnickiej* (AMFR).

Jedną z kolejnych pieśni ze zbioru *Nabożeństwo Różańcowe (...)* jest pieśń *O Najświętsza Matko Boga Maryja*. W protokole z 1970 roku napisano o niej: *śpiewana z „Nabożeństwo…"; bez uwagi na temat melodii* (P5 AMFR). Pieśń charakteryzują drobne wartości rytmiczne, dosyć szybkie tempo wykonawcze, a także występujące glissanda o kierunku ascendentalnym jak i descendentalnym, wpisujące się w lokalną praktykę wykonawczą. Melika pieśni sugeruje jej związek z tzw. śpiewami pozakościelnymi, w których „repertuar melodii religijnych był (…) i jest terenem infiltracji melodii świeckich"[793]:

[793] B. Bartkowski, *Problem ludowości i wariabilności*…, s. 311.

37. O Najświętsza Matko Boga Maryja (1970)
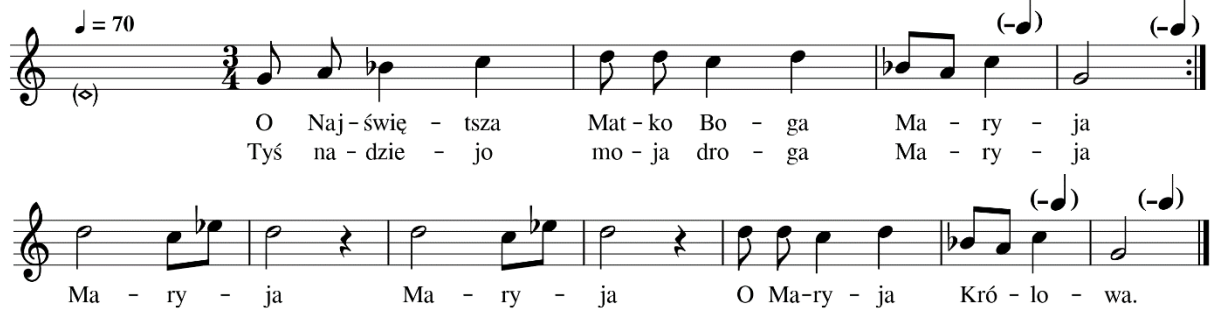
Wąwolnica 1970
Sabina Ostrowska, Józef Paciejewski
AMFR KUL T.5B



Wywiad z jednym z depozytariuszy współczesnych dostarczył cennych informacji na temat innej wersji tegoż śpiewu, do którego informator posiada zapis nutowy. Poniższa transkrypcja prezentuje odmienną wersję melodyczną śpiewu o ambitusie seksty, wykazującego jednak szczególne podobieństwo do melodii pierwotnej (nagranej w 1970 roku) widoczne w rysunku melodyki poprzednika i następnika:

38. O Najświętsza Matko Boga Maryja (2020)

Wąwolnica 2020
Henryk Kowalski
Zapis nutowy; Archiwum prywatne autorki



4.2. Śpiew na odsłonięcie i zasłonięcie cudownej figury Matki Bożej Kębelskiej

Jeśli chodzi o kwestię śpiewów wykonywanych podczas znaczących gestów uroczystego powitania cudownego wizerunku Matki Bożej Kębelskiej, a także pożegnania figury poprzez jej zasłonięcie, z możliwością częściowej rekonstrukcji natężenia ludowej pobożności maryjnej funkcjonującej wśród lokalnej społeczności z początkiem wieku XIX, przychodzi wpis zamieszczony w dekrecie powizytacyjnym w Wąwolnicy z roku 1803. Fragment relacji ujawnia zaniepokojenie władz kościelnych tak silnym kultem cudownej figury, szczególnie w
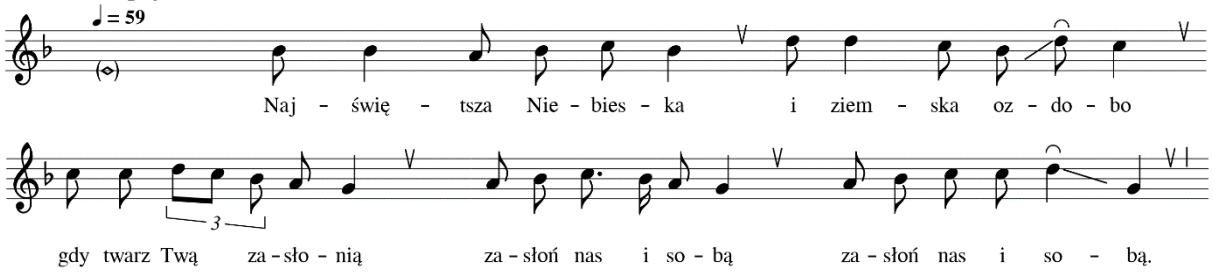
momencie jej pożegnania, tj. zasłonięcia. Co więcej, informuje o potrzebie wprowadzenia niezbędnych zdaniem wizytatora zakazów, chłodzących nieco nastroje społeczności doświadczającej najwyższą formę zetknięcia z *sacrum* zmaterializowanym w małej figurze Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Doskonały przykład sensualizmu zbiorowego doświadczenia religijnego stanowi treść omawianego wpisu, gdzie zebranemu na uroczystościach odpustowych ludowi – doświadczającemu materialnej i skonceptualizowanej manifestacji *sacrum* w obrazie, towarzyszyły wzmagane przez audiosferę miejsca świętego[794] przeżycia oraz praktyki, tak silnie niepokojące ówczesne kościelne władze: „Ponieważ lud prosty, szczególnie starcy, niezwykłymi znakami w czasie uroczystości czcili obrazy, co tylko samemu Bogu przynależy, zakazujemy dzwonienia w dzwony w czasie zasłaniania obrazu oraz wszystkiego, co religii naszej najmniej przystoi”[795].

Do lat 60. XX wieku funkcję śpiewu na zasłonięcie figury Matki Bożej Kębelskiej, pełniła pieśń *Najświętsza Niebieska*: *Też z książeczki „Nabożeństwo…”; Śpiewana dawniej przy zasłanianiu figury, obecnie śpiewają „O Maryjo witam Cię”, lub „Witaj Mario”* (P5 AMFR). Według zanotowanej w protokole informacji, zmiana została dokonana przez Tadeusza Miazgę, ówczesnego organistę wąwolnickiego. Relacje depozytariuszy współczesnych potwierdziły taki stan rzeczy, zaznaczając iż pieśń *Najświętsza Niebieska* silnie wpisała się w repertuar śpiewów społeczności pozostającej w kręgu kulturowego oddziaływania sanktuarium w Wąwolnicy. Melodyka wypartej ze swej pierwotnej funkcji pieśni *Najświętsza Niebieska* została utrzymana w żywej tradycji śpiewów opisywanego miejsca świętego, o czym świadczy fakt inkorporowania jej melodii (na zasadzie kontrafaktury wykazującej także cechy wariabilności) do dwóch śpiewów pogrzebowych: *Już idę do grobu* oraz *Witaj Królowo nieba*. O kwestii tej informują zapisy w ręcznie pisanych zeszytach depozytariuszek wąwolnickich tradycji muzycznych: *śpiewać na melodię „Najświętsza Niebieska”*[796]:

[794] O głębokim wymiarze symboliki dźwięku dzwonów towarzyszących wydarzeniom narodowym, lokalnym i religijnym: M. Dziura, *Znaczenie dzwonów w obrzędowości ludowej*, [w:] *Tradycje ludowe w kulturze muzycznej. Zachowanie dziedzictwa, inspiracje, przeobrażenia*, red. T. Rokosz, K. Strycharz-Bogacz, B. Bodzioch, Lublin 2019, s. 159-161.
[795] F. Stopniak, *Materiały do kultu Matki Boskiej Kębelskiej…,* s. 314; M. Kanior OSB, *Kult Matki Bożej u polskich benedyktynów…,* s. 341.
[796] Wywiad z grupą depozytariuszy, Wąwolnica, 27 IV 2019 r.

39. Najświętsza Niebieska

Wąwolnica 2019
Z. Kolibska, W. Wargocka
Archiwum prywatne autorki



Wybrane z pieśni, właściwe temu zbiorowi, przez długi czas funkcjonowały jako część integralna oficjalnych uroczystości ku czci Maryi Kębelskiej lub jako wybór śpiewów podczas nabożeństw majowych, stanowiąc niezbędny element repertuaru, o czym świadczą zapisy w zeszytach depozytariuszy. Należy podkreślić wyjątkową ciągłość tradycji muzycznych opisywanego ośrodka kultu, w którym do dziś wykonuje się repertuar pieśniowy wydany w 1894 roku, a pochodzący z jeszcze wcześniejszego okresu działalności wąwolnickich promotorów kultu Matki Bożej Kębelskiej.

4.3. Śpiewy ku czci Matki Bożej Kębelskiej

Wiele interesujących pieśni o Matce Boskiej Kębelskiej, zawierających szczególne wezwania ku Jej czci, odnaleźć można we wspomnianych ręcznie pisanych zeszytach należących do depozytariuszek z Huty, Kębła czy też Wąwolnicy. Co więcej, jedna z unikatowych pieśni własnych, wyodrębniona została przez autorkę rozprawy w kronice parafii Łubki (oddalonej ok. 10 km od Kębła). Znacznym repertuarem pieśniowym opiewającym cudowny wizerunek Matki Boskiej Kębelskiej wyróżnia się także zbiór wspomnianego już lokalnego twórcy – Henryka Kowalskiego, który do tekstów własnych lub zapożyczonych, tworzy melodie pieśni sławiących cudowną figurę kębelską. Warto w tym miejscu nadmienić, iż w 2006 roku ukazała się płyta z nagraniami pieśni ku czci Matki Bożej Kębelskiej zatytułowana „Tyś zajaśniała nad Wąwolnicą". Wybrane z pieśni wykonuje chór parafialny Jubilate Deo[797].

[797] Za: *Idziemy do Matki. XXVIII rocznica koronacji figury Matki Bożej Kębelskiej*. Wąwolnica-Kębło 2006.

Poniższa tabela ukazuje zestawienie wyselekcjonowanych przez autorkę pieśni bezpośrednio odnoszących się do wizerunku Matki Boskiej Kębelskiej, a pochodzących z wymienionych wyżej źródeł pisanych ręcznie, luźnych kartek, wraz z włączeniem repertuaru z modlitewnika *Nabożeństwo Różańcowe (...)* oraz pomniejszych druków dewocyjnych wydawanych przez sanktuarium w Wąwolnicy[798]. W znacznej mierze są to śpiewy maryjne funkcjonujące obecnie jako pieśni majówkowe, dawniej natomiast reprezentowały one także funkcję śpiewów obrazowych przy nawiedzeniu kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Wśród repertuaru pieśni o Matce Boskiej Kębelskiej znalazły się także śpiewy aktualizowane, kompozycje własne oraz pieśni pielgrzymkowe, przeznaczone do wykonywania podczas marszu pątników zmierzających ku wąwolnickiemu sanktuarium. Miejscowości, w których udokumentowano daną pieśń, oznaczono kolejno literami: H – Huta, K – Kębło, Ł – Łubki, W – Wąwolnica. Publikacje, z których zaczerpnięto dane co do pieśni sanktuaryjnych oznaczono symbolami: NR1894 – modlitewnik *Nabożeństwo Różańcowe (...)* oraz PK2005 – druk sanktuaryjny: *Pamiątka XXVII rocznicy koronacji figury Matki Bożej Kębelskiej* (Zob. Aneks, Fot. 35).

Tabela VIII. Repertuar śpiewów o Matce Bożej Kębelskiej wraz z określeniem funkcji danego śpiewu oraz miejscowości (lub publikacji), w której śpiew został udokumentowany

Repertuar śpiewów i pieśni o Matce Bożej Kębelskiej			
	Incipit śpiewu	**Pochodzenie / Funkcja**	**Miejscowość / Publikacja**
1.	Bądź Pochwalona Niebieska Królowa	sanktuaryjna	NR1894
2.	Boga chwalmy, pozdrawiajmy Maryję Pannę	sanktuaryjna	NR1894, PK2005
3.	Chodzisz Matko tutaj z nami (O Matuchno Ty Kębelska)	śpiew przy nawiedzeniu obrazu	K
4.	Do kogóż my Matuchno (Kębelska Pani sierot)	śpiew przy nawiedzeniu obrazu	K / H
5	Dobranoc Ci Matko	majówkowa	K
6	Dwie nowe korony z Rzymu są przysłane dla Matki Kębelskiej są ofiarowane	pieśń postkoronacyjna	K
7	Gwiazdo śliczna wspaniała, o Kębelska Maryjo	majówkowa	W / K / H
8.	Matko Boża Kębelska, Wąwolnicka tarczo obrony	kompozycja autorska	W
9.	Modlitwa na pożegnanie: Już przyszedł czas rozstania z Tobą Matko ukochana (Matko Kębelska)	śpiew przy nawiedzeniu obrazu	K

[798] Śpiewnik wydany w formie okazjonalnego druku dewocyjnego: *Pieśni do Matki Bożej Kębelskiej. Pamiątka XXVII rocznicy koronacji figury Matki Bożej Kębelskiej,* Wąwolnica-Kębło, 3-4 września 2005.

10.	Najświętsza Niebieska	pieśń na zasłonięcie cudownej figury kębelskiej	W, NR1894
11.	O Kębelska nasza Pani, Maryjo	oparta na pieśni *Śliczna gwiazdo miasta Lwowa*	W
12.	O Maryjo Kębelska	sanktuaryjna	PK2005
13.	O Matko Boska Pani Kębelska	kompozycja autorska, pielgrzymkowa	Ł
14.	O Najświętsza Matko Boga	sanktuaryjna	NR1894
15.	O Najświętsza Matko Boga, Marya	sanktuaryjna	NR1894
16.	O Piękna Pani, Matko Jezusa, jesteś tu z nami, *Salve Regina*, bądź pozdrowiona, Pani Kębelska	oparta na pieśni *Pani Fatimska*	W
17.	Pani Kębelska, o Matko nasza	oparta na pieśni *Matko z Fatimy*	W
18.	Pobłogosław nas Panienko (O Kębelska Maryjo)	śpiew przy nawiedzeniu obrazu	K
19.	Polskich ziem Królowo, Pani łąk i pól	sanktuaryjna, majówkowa	W / K / H, PK2005
20.	Przedwieczna Bogarodzico	sanktuaryjna	NR1894
21.	Przy Tobie Matko Pani Kębelska	kompozycja autorska	W
22.	Sławna nasza okolica	sanktuaryjna, majówkowa	NR1894, PK2005
23.	W naszym kościele rozlega się dzwon (Marsz, marsz, marsz do Maryi wraz, bo Maryja Kębelska oczekuje nas)	kompozycja autorska	W
24.	Witaj Pani Anielska	sanktuaryjna	NR1894, PK2005
25.	Zdrowaś Marya, czysta Panienko	sanktuaryjna, majówkowa	NR1894, PK2005
26.	Zgasły już słońca złote promienie (O Kębelska Ty Maryjo dobranoc)	śpiew przy nawiedzeniu obrazu	K / H

Opisywany repertuar pieśni o Matce Bożej Kębelskiej reprezentuje w głównej mierze muzyczne zasoby kulturowe oparte na ludowej pobożności maryjnej, a także aktualizowane kompozycje znanych z imienia i nazwiska autorów – lokalnych twórców i poetów. W zdecydowanej większości przypadków opisywany repertuar opiera się na zasadzie wymienności wezwań oraz przemianach dokonywanych w tekstach innych pieśni maryjnych (w tym także sanktuaryjnych), dostosowywanych do lokalnego kolorytu oraz charakteru kultu maryjnego w Wąwolnicy.

Przykład tekstów pieśni szczególnych pochodzących z ręcznie pisanych zeszytów czy też luźnych kartek, przyporządkować można do zbioru śpiewów pozakościelnych, które tworzone były „na wsi współcześnie w związku z konkretnymi potrzebami czy obrzędami religijnymi, które pojawiły się jako nowe np. peregrynacja obrazu Matki Boskiej”[799].

[799] B. Bartkowski, *Problem ludowości i wariabilności…*, s. 312.

Społeczności skupione wokół maryjnych miejsc kultu, bardzo szybko „udomawiały" migrujące pomiędzy różnymi grupami śpiewaczymi pieśni chociażby o Matce Boskiej Częstochowskiej, zastępując je wezwaniami zwracającymi się do lokalnie czczonego wizerunku – w tym przypadku Matki Boskiej Kębelskiej. Z racji ich anonimowości oraz praktyki utrwalania jedynie tekstów pieśni szczególnych, pozwoliło to na zachowanie jedynie warstwy tekstowej wielu śpiewów – ich melodie przekazywano bowiem drogą ustną: „zapomnieniu ulegają przede wszystkim te śpiewy, które nigdzie nie zostały zanotowane ani opublikowane (dotyczy to szczególnie melodii)"[800]. Do takiego stanu rzeczy przyczyniał się także fakt, iż współcześni depozytariusze niegdyś jedynie zasłyszeli określone pieśni od starszych śpiewaków, samemu ich nie wykonując[801]. Śpiewy te nie zostały nigdy wydane drukiem w modlitewnikach czy też specjalnych śpiewnikach. Według ks. B. Bartowskiego tego typu materiały muzyczne są najprawdopodobniej śpiewami genetycznie ludowymi, które „przetrwały tylko dzięki tradycji ustnej. Pewna ich ilość znana jest tylko w środowiskach wiejskich, charakteryzujących się zachowawczym modelem własnej religijności i związanej z nim religijnej kultury muzycznej"[802].

Jedną z dość interesujących pieśni znajdujących się pośród rozległego repertuaru zanotowanego w zeszycie depozytariuszki z Kębła, jest pieśń *Dwie korony* (Zob. Aneks, Fot. 36.). Opisuje ona w swej treści papieskie korony przysłane z Rzymu do Wąwolnicy, którymi w 1978 roku udekorowano cudowną Matkę Boską Kębelską oraz małego Jezusa trzymanego przez Maryję na ręku. Zwrotki pieśni dokładnie ilustrują kontekst sytuacyjny wydarzeń koronacyjnych, podkreślając, że większa z koron przeznaczona jest dla Matki Najświętszej, mniejsza zaś dla Jej Syna. Tekst pieśni niejako dokumentuje nastroje lokalnej społeczności wiernych, przedstawiając obraz głęboko zakorzenionej w tradycji – ludowej pobożności maryjnej. Pieśń ma charakter zwrotkowy ze stale powtarzającym się refrenem, zastosowano tu rymy regularne rymy przyległe. Każda ze zwrotek stanowi dystych, wersy wykazują się natomiast budową w większości dwunastozgłoskową. Jeśli chodzi o melodię pieśni, w źródłach dostępnych autorce rozprawy w latach 2019-2020 oraz podczas rozmów z informatorami, nie udało się ustalić jej przebiegu ze względu na zatarcie się jej w pamięci depozytariuszek z Kębła, a także z powodu braku notatek odnoszących się co do melodyki opisywanej pieśni w rękopisach śpiewaczek. Współczesne badania terenowe doprowadziły jednak w roku 2023 do możliwości ustalenia potencjalnej melodyki pieśni (możliwie podobnie wykonywanej w

[800] Tamże, s. 303.
[801] Nabożeństwo majowe (III), Kębło, 31 V 2019 r.
[802] B. Bartkowski, *Problem ludowości i wariabilności…*, s. 311.

kulturowym środowisku wąwolnickiego sanktuarium), którą według depozytariuszek ze Skrzyńca (par. Chodel) wykonywano na zasadzie kontrafaktury melodycznej z wykorzystaniem pieśni *Serdeczna Matko*[803]:

40. Dwie Korony (Kębło)

Kębło, par. Wąwolnica
Zeszyt pisany ręcznie
Archiwum prywatne autorki

1. Dwie nowe korony z Rzymu są przysłane,
dla Matki Kębelskiej są ofiarowane.

Ref. Matko Kębelska w nowej Koronie,
prosim Cię ze łzami, bądź nam przy obronie.

2. Dobry Ojciec Święty przysłał te korony,
aby ozdobiły Przenajświętsze skronie.

Ref. Matko Kębelska…

3. Obie korony, jedna z nich jest większa,
która przeznaczona dla Matki Najświętszej.

Ref. Matko Kębelska…

4. Druga jest mała Jezusa Miłego,
aby ozdobiła święte skronie Jego.
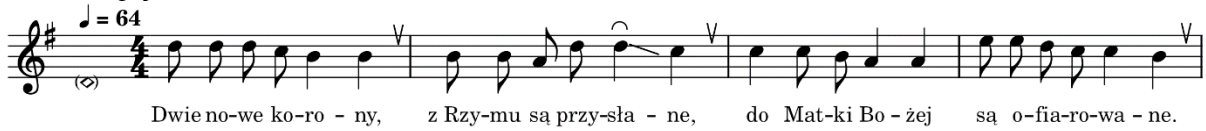
Ref. Matko Kębelska…

5. Cały Naród Polski jest uradowany,
kiedy obraz święty jest ukoronowany.
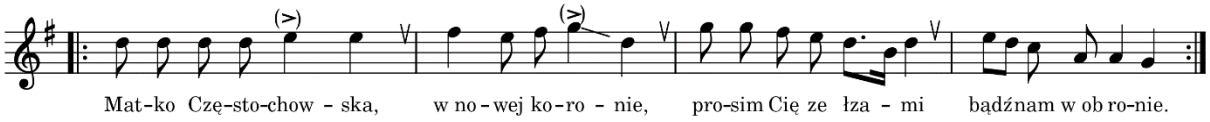
Ref. Matko Kębelska…[804].

41. Dwie Korony (Skrzyniec)

Skrzyniec, par. Chodel 2023
Grupa informatorów
Archiwum prywatne autorki
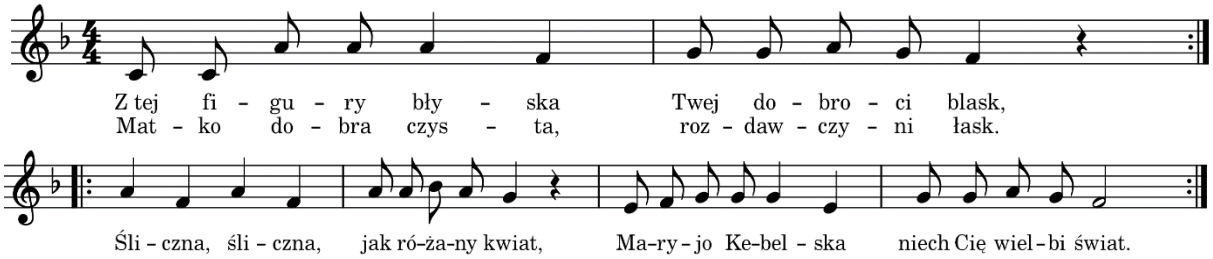


[803] Wywiad z grupą depozytariuszy, Skrzyniec, 8 X 2023 r.
[804] Wywiad z grupą depozytariuszy, Kębło, 31 V 2029 r.



Pieśń *Gwiazdo śliczna wspaniała, o Kębelska Maryjo* oparta jest na tradycji schematu równie znanej pieśni o Matce Bożej Częstochowskiej: *Gwiazdo śliczna wspaniała, Częstochowska Maryja*. W przypadku wersji wąwolnickiej (wykorzystującej kontrafakturę melodyczną ze wspomnianego wzoru pieśniowego) zmienia się jedynie apostrofa, która kierowana jest bezpośrednio do Matki Bożej z Kębła. Na podobnym schemacie oparta jest jedna z kolejnych pieśni sanktuaryjnych – *Polskich ziem królowo,* która znana jest również w wersji wykorzystującej wezwanie *Pani Częstochowska* oraz słowa *Z Jasnej Góry błyska Twej dobroci blask*. Bliski wariant tekstowy refrenu opisywanej pieśni sanktuaryjnej o zbliżonej konstrukcji wykonuje się chociażby w sanktuarium w Skępem (woj. Kujawsko-Pomorskie, pow. Lipnowski), gdzie wezwanie maryjne dostosowane jest do tytułu, co warto zauważyć – również figury Matki Boskiej Skępskiej: *Śliczna, śliczna jak różany kwiat, / Matko Boska Skępska, niech Cię wielbi świat*[805]. Poniższa transkrypcja prezentuje zapis nutowy melodyki pieśni tradycyjnie wykonywanej w sanktuarium w Wąwolnicy. Zapis przedstawia drugą ze zwrotek wraz z refrenem analizowanej pieśni (Zob. Aneks, Fot. 37.):

42. Polskich ziem królowo

Wąwolnica 2019
Zapis nutowy pieśni tradycyjnej wykonany przez H. Kowalskiego
Archiwum prywatne autorki



[805] S. Jagosz, *Pieśni sanktuariów maryjnych* (II), s. 221.

1. Polskich ziem królowo,
Pani łąk i pól.
Znasz błagalne słowo,
wiesz co smutek ból.

Ref. Śliczna, śliczna, jak różany kwiat,
Maryjo Kębelska, niech Cię wielbi świat.

2. Z tej figury błyska,
Twej dobroci blask.
Pani dobra, czysta,
rozdawczyni łask.

Ref. Śliczna, śliczna, jak różany kwiat…

3. Prowadź do millenium,
przez ten życia trud.
Niech się śluby spełnią,
swój błogosław lud.

Ref. Śliczna, śliczna, jak różany kwiat…[806].

Współcześni depozytariusze tradycji z Wąwolnicy, w odniesieniu do treści badanej pieśni przekazali, iż po uroczystościach millenijnych, o których mówi trzecia zwrotka pieśni, jedna z depozytariuszek (Zofia Kolibska) dopisała ciąg dalszy tekstu mogłyby być wykonywane zamiast słów *prowadź do millenium*:

4. Prowadź nas do Syna,
przez ofiarę, trud.
O Matko Jedyna,
swój błogosław lud

Ref. Śliczna, śliczna, jak różany kwiat… [807].

Informatorka tego typu zabieg wyjaśniła chęcią nawiązania do napisu z ołtarza w kościele parafialnym w Wąwolnicy: *Do Syna nas prowadź*[808].

Kolejny zbiór pieśni nawiązujących bezpośrednio w zwrotach szczególnych do czczonej w Wąwolnicy Matki Bożej Kębelskiej, a zakorzenionych w tradycyjnej, lokalnej pobożności maryjnej, należy do repertuaru śpiewów obrazowych wykonywanych przy nawiedzeniu kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Teksty pieśni, spisane ze starszego zbioru ręcznie zanotowanych śpiewów prezentują wyraz ludowego pojmowania uosobionego *sacrum* w obrazie Matki Boskiej (nie jedynie obrazu jako artefaktu, cennego przedmiotu lecz

[806] Wywiad (I) z D. Baranowską, Huta 12 V 2019 r.; Wywiad z grupą depozytariuszy, Kębło, 31 V 2019 r.
[807] Wywiad z grupą depozytariuszy, Wąwolnica, 27 IV 2019 r.
[808] Wywiad z grupą depozytariuszy, Wąwolnica, 27 IV 2019 r.

postaci żywej Matki, a jednocześnie majestatycznej Królowej). Anonimowe teksty utrwalane w zeszytach w dużej mierze zachowały jedynie swą warstwę tekstową, z racji jej udokumentowania. Melodie bowiem przekazywano ustnie, drogą pamięciową.

Pieśń *Chodzisz Matko tutaj z nami* charakteryzuje budowa zwrotkowa wraz z refrenem (jak w większości przypadków analizowanego repertuaru). Poszczególne zwrotki posiadają zmienny układ rymów, jak chociażby w zwrotce inicjalnej rymy krzyżowe (abab), natomiast w zwrotce ostatniej tworzone przez wers drugi i ostatni rymy homonimiczne (na powtórzonym słowie *Cię*). Można wstępnie założyć, że pojawiające się w trzeciej i czwartej zwrotce transakcentacje meliczne tekstu były zjawiskiem dopuszczalnym w przebiegu pieśni. Warto jednak pamiętać, że „jeśli nie mamy zapisu tekstu wraz z muzyką, jeśli nie wiemy jakie jest jego meliczne akcentowanie i kierujemy się wyłącznie normami językowymi, to nabieramy błędnego, opacznego pojęcia o rytmie wiersza w pieśni”[809]:

43. Chodzisz Matko tutaj z nami

Kębło, par. Wąwolnica 2019
Zeszyt pisany ręcznie
Archiwum prywatne autorki

1.Chodzisz Matko tutaj z nami,
widzisz jak tu żyje lud,
a my pieśni Ci śpiewamy,
kwiaty kładziem Ci do stóp.

Ref. A gdy Matko stąd odejdziesz,
kiedy już nie będzie Cię,
to o jedno Cię prosimy,
z Nieba łaski na nas zlej.

Ref. A gdy Matko stąd odejdziesz…

2.Czekaliśmy na to święto
przez calutkie tysiąc lat,
aby człowiek powaśniony,
stanął jako z bratem brat.
Ref. A gdy Matko stąd odejdziesz…

3.O Matuchno Ty Kębelska,
co za urok w sobie masz,
bo jak wejdziesz w nasze progi,
smutek w radość zamieniasz.

[809] M. Dłuska, *Wiersz meliczny - wiersz ludowy*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 42 (1954), nr 2, s. 487.

Ref. A gdy Matko stąd odejdziesz…

4.Są i tacy co nie mogą
w domu Matko przyjąć Cię,
lecz nie miej im tego za złe,
oni też kochają Cię.

Ref. A gdy Matko stąd odejdziesz …[810]*.*

Pieśń *Pobłogosław nas Panienko* także składała się na repertuar śpiewów wykonywanych podczas peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Wykazuje ona cechy budowy pieśni zwrotkowej wraz z refrenem, natomiast wewnętrzna struktura budowy poszczególnych zwrotek zawiera zwykle siedem lub osiem zgłosek (układ przykładowy na podstawie pierwszej zwrotki: 8+7+7+7):

44. Pobłogosław nas Panienko

Kębło, par. Wąwolnica 2019
Zeszyt pisany ręcznie
Archiwum prywatne autorki

Ref. Pobłogosław nas Panienko,
nasza miła Ty Patronko,
błogosław nas Królowo,
o Kębelska Maryjo.

1. Już ci już odchodzić mamy,
z miejsca Twego świętego,
błogosław nam Królowo,
z obrazu cudownego.

Ref. Pobłogosław nas Panienko…

2. Żegnamy Cię Pani Święta,
i obrazie Ty wspaniały,
błogosław nasze domy
i nasz dobytek cały.

Ref. Pobłogosław nas Panienko…

3. My się wszyscy tu schodzimy,
o Maryjo do Ciebie,
byś nas w życiu broniła
i wspierała w potrzebie

[810] Wywiad z grupą depozytariuszy, Kębło, 31 V 2019 r.

Ref. Pobłogosław nas Panienko…[811].

Pieśń *Kębelska Pani sierot* cechuje budowa zwrotkowa wraz ze stale powtarzającym się refrenem, posiada prostą wersyfikację w formie dystychu oraz regularne rymy styczne. Każdy z wersów posiada regularną budowę trzynastozgłoskową, co sugeruje izometryczną budowę każdej ze strof oraz refrenu:

45. Kębelska Pani sierot

Kębło, par. Wąwolnica 2019
Zeszyt pisany ręcznie
Archiwum prywatne autorki

Ref. Kębelska Pani sierot, Opiekunko nasza,
usłysz jak lud Kębelski pokornie uprasza.

1. Do kogóż my Matuchno, do kogóż pójdziemy
i u kogo ratunku dziś szukać będziemy.

Ref. Kębelska Pani sierot…

2. My dziś jako grzesznicy szarpani rozpaczą,
do Twego miłosierdzia nadzieją kołaczą.

Ref. Kębelska Pani sierot…

3. Wyciągnij swoje dłonie z Twojego obrazu,
i oddal od nas smutki, nieszczęścia, zarazy.

Ref. Kębelska Pani sierot…

4. Zaprowadź nas Maryjo do Syna swojego
i proś by nie opuszczał ludu tutejszego.

Ref. Kębelska Pani sierot …[812].

Transkrypcja poniższego tekstu przemowy, udokumentowana w zeszycie depozytariuszki jako *Modlitwa na pożegnanie* zawiera w swej treści bezpośrednie apostrofy kierowane do Matki Bożej z Kębła. W przebiegu tekstu zauważalna zdaje się być nieregularna strofika, a także luźny układ rymów:

[811] Wywiad z grupą depozytariuszy, Kębło, 31 V 2019 r.
[812] Wywiad (I) z D. Baranowską, Huta, 12 V 2019 r.

46. Modlitwa na pożegnanie (tekst przemowy)

Kębło, par. Wąwolnica 2019
Zeszyt pisany ręcznie
Archiwum prywatne autorki

Już przyszedł czas rozstania,
z Tobą Matko ukochana.
Gościłaś u nas serdecznie,
chcielibyśmy, aby było tak wiecznie,
żebyś nie odeszła od nas na zawsze,
Matko Kębelska!

Świeciłaś u nas w mieszkaniach,
przez całe dni i całe noce.
Jak słoneczko,
nasza prześliczna Panieneczko!

Chociaż figurkę Twoją zabiorą,
wierzymy, że Ty zostaniesz z nami na zawsze.

Nie zostawiaj nas w smutku i w rozpaczy,
zostaw nas w pocieszeniu i radości,
aby zawsze u nas słońce świeciło
i w naszych domach Twoja gościnność nam błogosławiła.

Dziękujemy Tobie Matko Kębelska,
za wszystkie łaski i dobrodziejstwa
i prosimy Cię, czuwaj wciąż nad nami.

Broń nas od nieszczęść, daj nam dobry dar modlitwy,
a gdy przyjdzie czas rozstania naszego,
przyjm nas do swojej gościny i do Syna swego.

Dopomóż nam, abyśmy nigdy o Tobie Matko Kębelska nie zapominali,
abyśmy zawsze pamiętali gościa tak drogiego.
Abyś nas błogosławiła
i na zawsze z nami była,
Matko nasza![813].
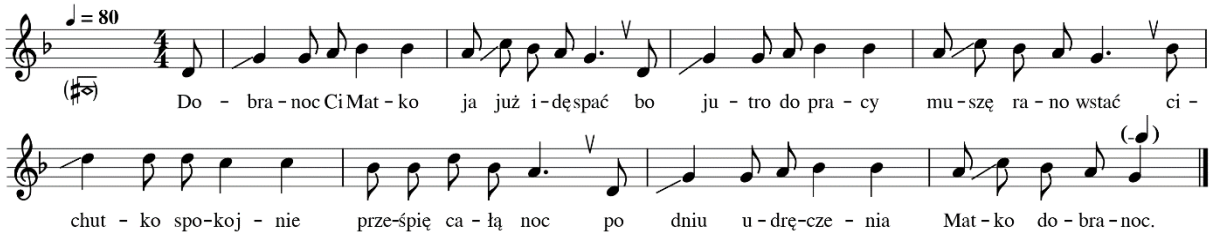
Pieśń *Dobranoc Ci Matko* funkcjonowała w Kęble oraz Hucie (gm. Wąwolnica), jako śpiew towarzyszący nawiedzeniu kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, a zawierała się także w repertuarze majówkowym. Pieśń jest dosyć znanym śpiewem obrazowym (A. Kusto podaje aż dziesięć przekazów opisywanej pieśni[814]), jednak kolejne zwrotki, podane w zeszycie

[813] Wywiad z grupą depozytariuszy, Kębło, 31 V 2019 r.
[814] A. Kusto, *Ludowe pieśni maryjne na Lubelszczyźnie. Studium etnomuzykologiczne.* Rozporawa doktorska napisana w Instytucie Muzykologii KUL, Lublin 2009. Promotor: dr hab. A. Zoła, prof. KUL, s. 218.

depozytariuszki z Kębła, klasyfikują go jako pieśń z zawołaniami do Matki Bożej Kębelskiej. Melodię śpiewu wykonała depozytariuszka Danuta Baranowska z Huty, stosując liczne glissanda o kierunku ascendentalnym:

47. Dobranoc Ci Matko

Kębło, Huta, gm. Wąwolnica 2019
Maria Gryta, Danuta Baranowska
Zeszyt pisany ręcznie; Archiwum prywatne autorki



1. Dobranoc Ci Matko, ja już idę spać,
bo jutro do pracy rano muszę wstać.
Cichutko, spokojnie prześpię całą noc,
dobranoc Ci Matko, Matko dobranoc.

2. Dobranoc Ci Matko, och jak smutno mi,
niech mi się to zdrowie chociaż w nocy śni.
To zdrowie, za którym tęskni cały świat,
dobranoc Ci Matko ja już idę spać.

3. Dobranoc Ci Matko, Matko ma jedyna.
całuję Twój obraz i Twojego Syna.
A kiedy już zasnę, niech me serce czuje,
że ja Ciebie Matko nad wszystko miłuję.

4. Dobranoc Ci Matko, myśmy Twoje dzieci,
niech nasze śpiewanie do Ciebie doleci.
Żegnamy się z Tobą, bo już nadszedł czas,
o Matko Kębelska, nie opuszczaj nas.

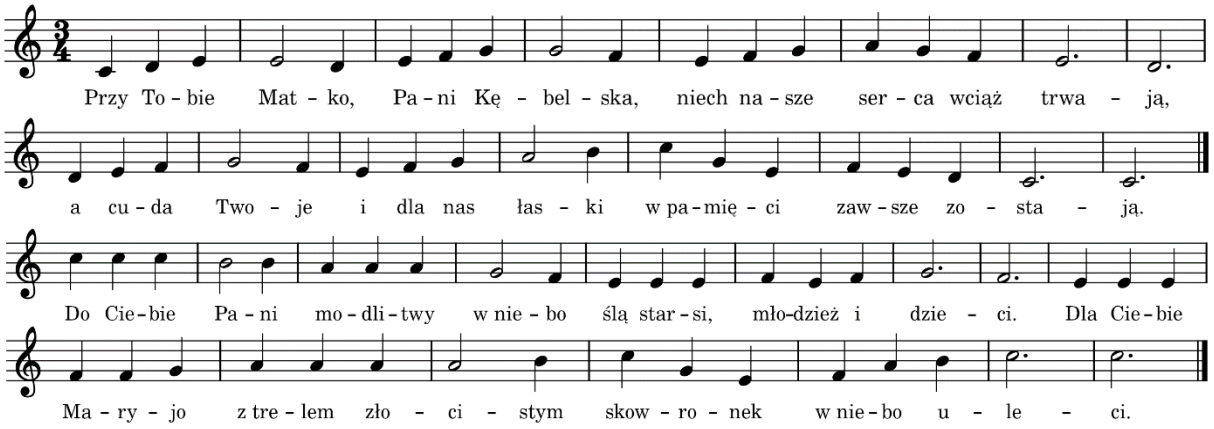
5. Otrzyj łzy sieroce, zgładź cierpienia ból,
a swe biedne dzieci, do siebie przytul.
A kiedy zaśniemy, czuwaj nad nami,
o Matko Kębelska, módl się za nami[815].

[815] Wywiad z grupą depozytariuszy, Kębło, 31 V 2019 r.

Oddzielną grupę śpiewów reprezentują kompozycje napisane i opracowane przez konkretnych autorów. Nowe pieśni o Maryi Kębelskiej często są inspirowane innymi pieśniami maryjnymi, w szczególności tymi z zawołaniami do Matki Bożej Częstochowskiej i Fatimskiej. Zawołania te zastępowane są wtedy zwrotami ku czci Matki Bożej z Kębła, przy czym nowa pieśń zwykle zachowuje swoją pierwotną melodykę i charakter, stając się tym samym kontrafakturą pieśni oryginalnej. Należy podkreślić, iż pieśni te nie funkcjonują w żywej tradycji śpiewów kręgu kulturowego sanktuarium w Wąwolnicy. Pomimo tego, wybrani autorzy propagują swą twórczość lokalnie chociażby w ramach czuwań fatimskich w parafii w Wąwolnicy lub podczas nabożeństw majowych w Kęble. Przykładem niech będzie tu pieśń *Przy Tobie Matko Pani Kębelska*, którą depozytariusz oparł na tekście poetyckim ku czci Matki Bożej z Kębła – *Dla Ciebie Pani*, stworzonym w roku 1978 (Zob. Aneks, Fot. 38.). Treść wiersza oraz data jego powstania sugerują bezpośrednie powiązanie twórczości z wydarzeniami koronacyjnymi cudownej figury kębelskiej:

48. Przy Tobie Matko Pani Kębelska (Dla Ciebie Pani)

Wąwolnica 2020
Janina Skierniewska, Henryk Kowalski
Zapis oryginalny tekstu. Zapis nutowy autorstwa H. Kowalskiego
Archiwum prywatne autorki



Dla Ciebie Pani, Mario Kembelska,
wciąż nasze serca biją,
a cuda Twoje i dla nas łaski,
w pamięci wieki żyją.

Dla Ciebie Pani, modlitwy w niebo
ślą starzy młodzi i dzieci,
dla Ciebie Mario, z trelem złocistym
skowronek w niebo leci.

I od siedemset lat będzie z górą,
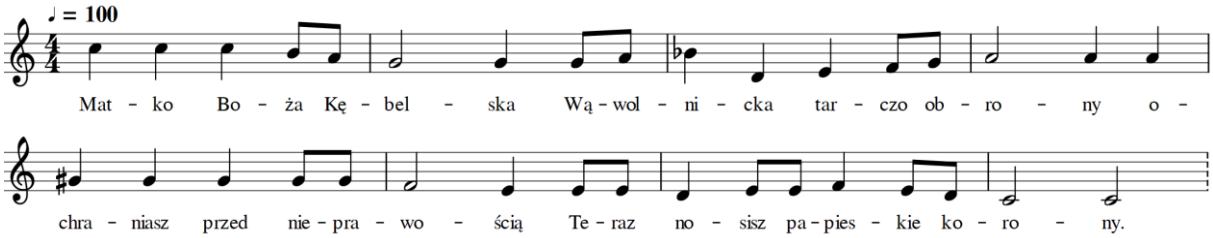
westchnienie w niebo się wzbija,
Tobie cudowna Panno Kembelska,
Ave o Ave Maria!
Tobie o Pani z serc naszych wiernych
modły dziękczynne składamy,
Ave Maryja, Ave Kembelska,
od zórz do zmierzchu śpiewamy.

Śpiewać będziemy Ave Maryja
do końca, ku chwale Twojej!
I prosić Ciebie, Panno Kembelska,
miej nas wciąż w opiece swej[816].

Kolejna z pieśni odnoszących się do kultu Matki Bożej Kębelskiej to „Ballada o Wąwolnicy" – kompozycja B. W. Maciaszuka, jednego z pątników. Nuty z zapisem linii melodycznej właściwej tej pieśni, a także jej tekst znajdują się w zbiorach wąwolniczan Henryka Kowalskiego:

49. Ballada o Wąwolnicy (fragment)

Wąwolnica 2020
B. W. Maciaszuk
Zapis nutowy autorstwa B. W. Maciaszuka



1. Matko Boża Kębelska,
wąwolnicka tarczo obrony.
Ochraniasz przed nieprawością,
teraz nosisz papieskie korony.

2. Kębelska Matko Boża,
wąwolnicka Pani od łask.
Wielbią pielgrzymi Twą postać,
wielbią Twej figury blask.

3. Ty cuda czyniłaś wielkie,
czuwałaś i przez wieki chroniłaś.
Uczyłaś jak walczyć o Polskę,
zawsze od wieków tu byłaś.

[816] Wywiad (I) z H. Kowalskim, Wąwolnica, 11 II 2020 r.

4. Matko Boża Kębelska,
co nadzieją i miłością lud wzywasz,
obdarz łaską co zdrowie przywraca,
obdarz cudem którym wiernych przyzywasz.
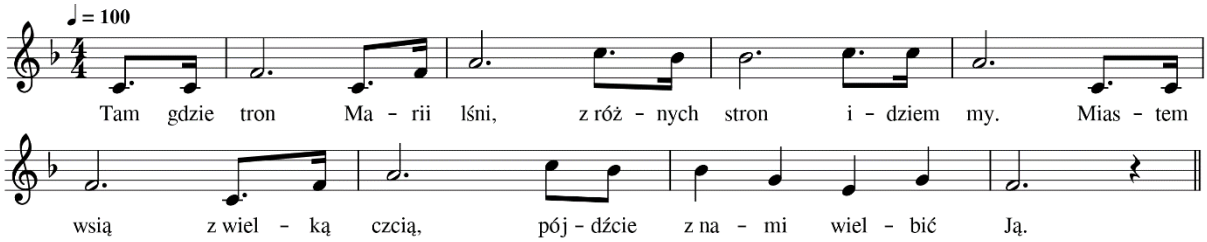
5. Sanktuarium na wzgórzu wiarą umacnia,
sił nam dodaje i w mocy nas trzyma.
Choć mała jest wieś Wąwolnica,
to przyjmie każdego pielgrzyma.
Choć mała jest Wąwolnica,
to wielka jak wiara pielgrzyma[817].

Pieśń najprawdopodobniej powstała po koronacyjnym roku 1978, co sugeruje nawiązanie w jej treści do papieskich koron, które w tym czasie otrzymała figura Matki Bożej Kębelskiej.

Jeśli chodzi o reprezentatywne pieśni, które można przyporządkować do grupy śpiewów pielgrzymkowych stworzonych z myślą o pątnikach zmierzających do sanktuarium w Wąwolnicy, cenną wydaje się tu być pieśń *O Matko Boska, Pani Kębelska* autorstwa ks. Gawrońskiego, proboszcza parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski i św. Judy Tadeusza w Łubkach w latach 1980-1985. Miejscowość położona jest na szlaku pielgrzymek zdążających do Kębła, oddalona jest około 8 km od miejsca Zjawienia Matki Boskiej Kębelskiej. Powstała w 1981 roku pieśń, została poprzedzona wpisem – *Pielgrzymi z Łubek – Matce Bożej Kębelskiej*. Przekaz posiada regularną budowę stroficzną przeplataną stałym refrenem, wykazuje dodatkowo charakter marszowy, co sugeruje kontekstualne przeznaczenie użytkowe pieśni, towarzyszącej marszowi lokalnych pątników kierujących się do wąwolnickiego miejsca świętego:
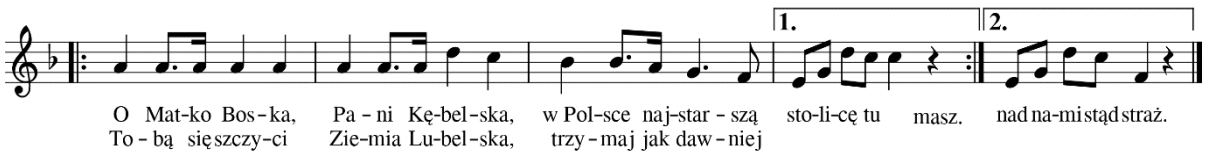
50. O Matko Boska, Pani Kębelska

Łubki, gm. Wojciechów 2020
ks. J. Gawroński
Zapis nutowy autorstwa ks. J. Gawrońskiego



Ref. Tam gdzie tron Marii lśni, z różnych stron idziem my,
Miastem wsią, z wielką czcią, pójdźcie z nami wielbić Ją.

[817] Wywiad (I) z H. Kowalskim, Wąwolnica, 11 II 2020 r.



1. O Matko Boska, Pani Kębelska w Polsce najstarszą stolicę tu masz,
Tobą się szczyci Ziemia Lubelska, trzymaj jak dawniej nad nami stąd straż.

Ref. Tam gdzie tron Marii lśni…

2. Kiedy szły z wojną Szwedy, Tatary, w obronie Polski podniosłaś stąd dłoń,
dziś przeciw wrogom narodu, wiary, nas z Wąwolnicy Matko zawsze broń.

Ref. Tam gdzie tron Marii lśni…

3. Chcemy pracować i żyć w spokoju, w pełnej wolności Boga, Ciebie czcić,
ojczyźnie ziemskiej nie szczędzim znoju, lecz nade wszystko Bogu wierni być.

Ref. Tam gdzie tron Marii lśni…

4. Niech Polska żyje bez zakłamania, dość na nas spadło kłamstwem strutych strzał,
fałsz niech nam prawdy już nie zasłania, spraw, by nasz naród Boże prawdy znał.

Ref. Tam gdzie tron Marii lśni…

5. Matko z Dzieciątkiem, co z Wąwolnicy od wieków długich siejesz łaski w krąg,
błogosław zdrowiem twój lud rolniczy i hojnym plonem pracę naszych rąk.

Ref. Tam gdzie tron Marii lśni…

6. O Matko siewna, przejdź łanem żyznym, siej z nami zboże i chroń je od strat,
niechaj się rodzi chleb dla Ojczyzny, by głód nie gnębił polskich miast i chat.

Ref. Tam gdzie tron Marii lśni…

7. Na nasze domy, chaty, zagrody, skieruj Maryjo zatroskaną twarz,
niech podły człowiek nie robi szkody, nad naszym mieniem rozciąg czujną straż.

Ref. Tam gdzie tron Marii lśni…

8. Kiedy zejdziemy z ziemi pątnicy i zapukamy do wieczności drzwi,
pomnij Maryjo, do Wąwolnicy, myśmy w pielgrzymce z czcią dla Ciebie szli.
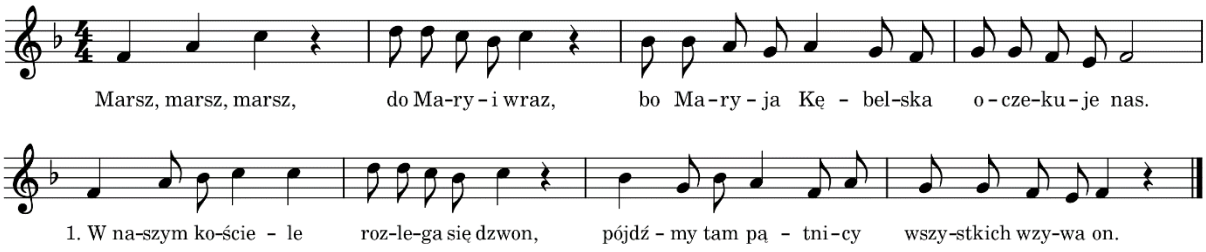
Ref. Tam gdzie tron Marii lśni …[818].

[818] *Kronika parafialna*, archiwum parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski i św. Judy Tadeusza w Łubkach (gm. Wojciechów, pow. Lubelski).

Jako pieśń o Matce Bożej Kębelskiej przeznaczoną dla pielgrzymów, można także zakwalifikować nigdzie wcześniej nie publikowany śpiew opracowany przez Henryka Kowalskiego, zatytułowany *Marsz, marsz, marsz*. Pieśń ta również posiada regularną budowę zwrotkową ze stale powtarzającym się refrenem. Oparta została przez depozytariusza na charakterystycznym motywie refrenowym, stanowiącym częstą podstawę modelu budowy pieśni maryjnych oraz pielgrzymkowych. Motyw ten jest dość popularny na obszarze całej Polski (*marsz, marsz, marsz, do Maryi wraz, / bo Maryja Częstochowska* [Kalwaryjska, dobrotliwa, Kębelska] *oczekuje nas*[819]. Według rękopiśmiennego zapisu zamieszczonego pod tekstem pieśni – melodia, dobór tekstu oraz akordy (opracowanie trzygłosowe) zostały zebrane przez autora – Henryka Kowalskiego w 2021 roku (Zob. Aneks, Fot. 39.). Zgodnie z przkazem depozytariusza, tworzone przez niego pieśni o Matce Bożej Kębelskiej upowszechniane są wśród lokalnej społeczności podczas czuwań fatimskich odbywających się w kościele w Wąwolnicy (drugie niedziele każdego miesiąca)[820].

51. Marsz, marsz, marsz (Maryja Kębelska oczekuje nas)

Wąwolnica 2023
Zapis nutowy autorstwa H. Kowalskiego
Archiwum prywatne autorki



Ref. Marsz, marsz, marsz do Maryi wraz,
Bo Maryja Kębelska oczekuje nas

1.W naszym kościele rozlega się dzwon,
Pójdźmy tam pątnicy, wszystkich wzywa on.

Ref. Marsz, marsz, marsz do Maryi wraz…

2.Cała społeczność dzwon usłyszała,
Radosnym wezwaniem odpowiedziała.

Ref. Marsz, marsz, marsz do Maryi wraz…

[819] B. Bartkowski, *Polskie śpiewy religijne…*, s. 191-192.
[820] Wywiad (I) z H. Kowalskim, Wąwolnica, 15 IX 2023 r.

3.Rzesza pątnicza zew ten przyjęła,
I do Wąwolnicy w drogę ruszyła.

Ref. Marsz, marsz, marsz do Maryi wraz…

4.Daj nam orle oczy i lot sokoła,
Byśmy tam dążyli, gdzie serce woła.

Ref. Marsz, marsz, marsz do Maryi wraz…[821].

[821] Wywiad (II) z H. Kowalskim, Wąwolnica, 15 IX 2023 r.

Rozdział V – Nabożeństwa majowe zachodniej Lubelszczyzny jako przykład żywej pobożności ludowej

Ostatni rozdział rozprawy porusza kluczową kwestię funkcjonującej do dziś żywej, maryjnej pobożności ludowej udokumentowanej na terenie zachodniej Lubelszczyzny. Jednym z jej bezpośrednich przejawów są odprawiane do dziś przez depozytariuszy lokalnych tradycji – nabożeństwa majowe. W poniższych analizach skupiono się na przebiegu nabożeństw odprawianych przez lokalne społeczności przy elementach „małej architektury sakralnej", tj. przydrożnych kapliczkach oraz rozstajnych krzyżach. Charakterystyka żywej tradycji śpiewów religijnych, wpleciona w strukturę i międzypokoleniową ciągłość tychże nabożeństw, rozumiana tu za ks. B. Bartkowskim jako „każdy zachowany w pamięci ludu śpiew religijny, który funkcjonował lub jeszcze funkcjonuje w różnych społecznościach kraju (…), wraz z wiążącymi się z nim okolicznościami, warunkami, poglądami, opiniami, znaczeniami"[822], dopełnia zarys obrazu i stanu kultury muzycznej maryjnych miejsc świętych zachodniej Lubelszczyzny. Przedstawione poniżej (z zachowaniem zasady reprezentatywności) analizy struktury oraz repertuaru nabożeństw majowych funkcjonujących w badanych sanktuaryjnych kręgach kulturowych, mają na celu ukazanie naturalnego i autentycznego przebiegu funkcjonowania nabożeństwa w jego macierzystym kontekście sytuacyjnym, wraz z uchwyceniem wewnętrznych więzi i języka środowiskowego (zauważanych przez J. Bartmińskiego w odniesieniu do problemów ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego)[823].

1. Miejsce nabożeństw majowych w kulturze tradycyjnej

Majowe nabożeństwa ku czci Najświętszej Maryi Panny uzyskały w Polsce niemal „narodowy" i genetyczny status, choć swój pierwotny rodowód wywodzą z działalności jezuitów wprowadzających nowe nabożeństwo do kościołów rzymskich w II połowie wieku XVIII. Nowa forma maryjnej pobożności wędrowała przez zachodnią Europę, by formalnie zostać zatwierdzoną w roku 1815 przez papieża Piusa VII. Już w latach 20. XIX wieku, jezuici

[822] B. Bartkowski, *Problem ludowości…,* s. 303.
[823] J. Bartmiński, *Specyfika niematerialnego dziedzictwa kulturowego - problemy ochrony, dokumentacji i „rewitalizacji"*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła - wartości – ochr*ona, red. J. Adamowski, K. Smyk, Lublin –Warszawa 2013, s. 37.

polscy podejmowali próby wprowadzenia nabożeństw majowych na terenach Galicji[824]. Dzięki słowom A. Fridricha, ocenić można wstępną recepcję nabożeństw, które w dość krótkim czasie stały się nieodłącznym elementem polskiej pobożności ludowej:

> „W połowie dziewiętnastego wieku, rozpowszechniło się w Polsce, bardziej jak w innych krajach świata katolickiego: majowe nabożeństwo, odprawiane przez miesiąc maj ku czci Najśw. Panny. Uważano za rzecz odpowiednią, aby ten najpiękniejszy w roku miesiąc, w którym się cała przyroda świeżem kwieciem przystraja, poświęconym był w szczególniejszy sposób czci Najśw. Bogarodzicy"[825].

W pierwszej kolejności majowe nabożeństwa maryjne zaczęto rozpowszechniać w miejskich ośrodkach parafialnych (pierwsze nabożeństwa odprawiali ojcowie jezuici w Tarnopolu i Lwowie, kolejne natomiast – w Warszawie oraz Krakowie po raz pierwszy odprawiono w roku 1852). W II połowie wieku XIX zaczęły pojawiać się już powszechne polecenia, aby odprawiać nabożeństwa we wszystkich kościołach w wybranych diecezjach (m. in. warszawskiej oraz płockiej). Co więcej, zaczęto wydawać książeczki w języku polskim, pomocne przy popularyzacji tego maryjnego nabożeństwa wśród ludu[826]. W 1850 roku jezuita o. Karol Antoniewicz, wydał książeczkę *Wianuszek Majowy* z propozycjami pieśni maryjnych, z których wybrana część przyjęła funkcję śpiewów wykonywanych przez lud w przebiegu nabożeństw majowych[827]:

> „Kilka piosenek majowych dla was, którzy Maryą kochacie (…). Biedne, proste, pokorne piosenki, jak te polne kwiateczki majowe. Krótkie ich życie, ale szczęśliwe kwiateczki, jeźli choć chwilek kilka zdobiąc jej obraz, kwitnąć i odkwitnąć mogą. (…) Marya nie gardzi kwiateczkiem majowym; Ona i majową nie wzgardzi posenką, bo te kwiaty wykwitają na ziemi, której Ona jest panią; bo te piosnki dzwonią w sercu, którego Ona jest matką"[828].

W tym miejscu należy podkreślić dwutorowość charakteru tychże nabożeństw, które obok tych, odprawianych przez kapłanów w świątyniach, przyjęły również kształt nabożeństw wykonywanych przez wierny lud przy kapliczkach, krzyżach figurach oraz obrazach Matki

---

[824] D. Olszewski, *Motywy maryjne w polskiej religijności w XIX wieku,* [w:] *Niepokalana…*, s. 77.
[825] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (III), s. 19.
[826] Tamże, s. 20. Jedna z pierwszych książeczek (wyd. bezimiennie przez ks. Wincentego Buczyńskiego we Lwowie w roku 1839) przybliżająca strukturę nowo wprowadzanego nabożeństwa oraz jego przebieg, stanowiła przekład autorstwa generała jezuitów, o. Piotra Beksa, bazującego na modlitewniku niemieckim. W 1849 we Wrocławiu książeczkę o tytule *Nabożeństwo majowe poświęcone czci Najśw. Panny Królowej Korony Polskiej* wydał Walery Wielogłowski.
[827] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (III), s. 21.
[828] J. Badeni, *Poezye ks. Karola Antoniewicza*, wyd. III, Kraków 1899, s. 77. Także: *Nabożeństwo majowe z rękopisów Ojca Karola Antoniewicza S. J. przedrukowane osobno z książki do nabożeństwa tegoż autora*, Kraków 1897.

Bożej[829]. Jak zauważał A. Fridrich, nabożeństwo majowe szybko przeniknęło na tereny wiejskie, odprawiane było „nie tylko po kościołach, ale i po dworach szlacheckich i w kapliczkach przydrożnych – wszędzie ozdabiają w tym miesiącu obrazy i figury Maryi kwieciem i rzęsistem światłem – wszędzie zbiera się lud pobożny, aby śpiewem i modlitwą wspólną uczcić Najświętszą Matkę i Opiekunkę Narodu polskiego"[830]. Cytowany wyżej wstęp do *Wianuszka Majowego* ks. Antoniewicza wprowadza niejako w charakter tychże nabożeństw, które w społecznościach wiejskich wtopiły się w rytm pracy i życia agrarnego mieszkańców. Popularnie określane „majówki" śpiewano przy obiektach „małej architektury sakralnej", istotnych dla danej mikrospołeczności (nawet w ramach jednej z miejscowości mogło być to kilka różnych punktów – tym samych kilka różniących się od siebie zgromadzeń śpiewaczych). Jak pisał o przydrożnych kapliczkach Zygmunt Gloger,

> „nazwa ta stała się pospolitą jako określenie każdego małego budynku, szopki, przykrycia, daszku, przeznaczonego na ochronę jakiejś świętości i modlitwę (…). Ubożsi stawiali tylko ochronne daszki na słupach dla postaci Chrystusa, Matki Boskiej lub figur innych świętych, które też nazywano pospolicie „świętemi figurami". Pobożna szlachta, mieszczanie i kmiecie, budowali wszędzie takie kapliczki i figury. Przy każdem miasteczku, dworze, wsi i drogach rozstajnych znajdowało się ich po kilka"[831].

Według ks. Kazimierza Fiedenia, najbardziej charakterystyczną cechą polskiej maryjności jest jej masowość pozostająca w ścisłym powiązaniu z ludową kulturą oraz folklorem. To „tradycje i zwyczaje rodzime wyznaczały kierunek rozwoju polskiej kultury religijnej ludowej, (…) modlitewniki, śpiewniki, godzinki, teksty nabożeństw majowych, czerwcowych, (…) teksty dewocyjne związane z pielgrzymkami i sanktuariami, z kultem świętych, ludowe czasopisma, pieśni" oraz kapliczki przydrożne tożsame z polskim krajobrazem, stanowiły świadectwo „wiary ludu w prawdy i tajemnice maryjne"[832]. Kapliczki, figury oraz krzyże przydrożne ujawniają zmaterializowaną część ludowej pobożności maryjnej, są tym samym jednym z ważniejszych dowodów na jej żywotność, szczególnie na terenach, gdzie dominuje wyznanie katolickie[833]. Na kapliczki, krzyże i figury, wystawiane z różnych pobudek i w różnych celach, badacze spoglądają z perspektywy kategorii: ich lokatywności (która nie jest przypadkiem),

[829] D. Olszewski, *Motywy maryjne w polskiej religijności…*, s. 77.
[830] A. Fridrich, *Historye cudownych obrazów* (III), s. 21.
[831] Z. Gloger, *Kaplica*, [w:] *Encyklopedja staropolska ilustrowana*, t. III, Warszawa 1902, s. 2.
[832] K. Fiedeń, *Próba systematyzacji polskiego piśmiennictwa z lat 1957-1980 o maryjnej pobożności ludowej…*, s. 264.
[833] Z. Kłodnicki, *Znaki sakralne w przestrzeni. Próba typologii oraz występowanie (geografia) poszczególnych kapliczek w Polsce*, [w:] *Krzyże i kapliczki przydrożne jako znaki społecznej, kulturowej i religijnej pamięci*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2011, s. 12.

czasu powstania, rodzaju fundatora lub fundatorów, typu architektonicznego, zdobień, materiałów, znaków symbolicznych, roślinnego otoczenia (wykazującego konkretne konotacje symboliczno-semantyczne), umieszczonych napisów, patronów czy też zdarzeń – w tym religijnych oraz parareligijnych (m. in. majówek, czerwcówek, obrzędu „święcenia pól")[834]. Pośród najczęściej występujących intencji i motywacji wystawiania tego typu obiektów, zarysowują się wg. J. Adamowskiego – motywacje natury wierzeniowo-demonologicznej, (mające na celu oddolne usakralizowanie przez lud przestrzeni uznanej za nieczystą, złą, wręcz demoniczną), motywacje wierzeniowo-magiczne (oparte na „zapobieganiu", przeciwdziałaniu np. epidemii), motywacje religijne (w szczególności powiązane z cudownym pochodzeniem czczonego w kapliczce obrazu, figury, jak w przypadku chociażby sanktuarium w Bardzie czy Stoczku) oraz dziękczynne, które wystawiano w podzięce za utrzymane zdrowie, jako wotum za ocalenie życia[835].

Nabożeństwa majowe, wpisane w szczególną ciągłość tradycji przekazywanej w najmniejszych komórkach życia społecznego, tj. w rodzinach, następnie w społecznościach lokalnych, w każdym z ośrodków utrzymywały swój unikatowy charakter dzięki międzypokoleniowemu przekazowi ich stałej struktury oraz wykonywanego repertuaru śpiewów. Celowo w miejscu tym używane będzie także pojęcie „śpiewów", bardziej pojemne semantycznie w odniesieniu do „pieśni", rozumianej z definicji jako „utwór wokalny jedno- lub wielogłosowy o budowie zwrotkowej; każda kolejna strofa wykonywana jest na tę samą melodię"[836]. W przebiegu nabożeństw majowych wykonywane są bowiem śpiewy w stylu litanijnym, czy też antyfona *Pod Twoją obronę* z dłuższym tekstem prozaicznym, balansującą na pograniczu psalmodycznej struktury melodycznej oraz recytatywu[837]. W kontekście podstawowej składowej schematu przebiegu każdego majowego nabożeństwa, tj. *Litanii loretańskiej*, mamy do czynienia w mnogością melodii, które funkcjonują w ramach tego śpiewu, także jako znaczące warianty w odniesieniu do melodii usystematyzowanych w śpiewnikach kościelnych[838].

Poniższe analizy 9 miejsc, w których do dziś wykonywany jest śpiew tradycyjnych nabożeństw majowych, ukazują mikroregionalne zróżnicowanie natężenia ciągłości takiego przekazu (widoczne przede wszystkim w różnicy liczby funkcjonujących do dziś punktów skupionych wokół wybranych czterech ośrodków maryjnego kultu, gdzie nadal kontynuowany

[834] J. Adamowski, *Motywacje stawiania krzyży i kapliczek przydrożnych*, [w:] *Krzyże i kapliczki…,* s. 18-19.
[835] J. Adamowski, *Motywacje stawiania krzyży i kapliczek przydrożnych…,* s. 21-29.
[836] B. Bartkowski, *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji…*, s. 12.
[837] Tamże, s. 143.
[838] Tamże, s. 110.

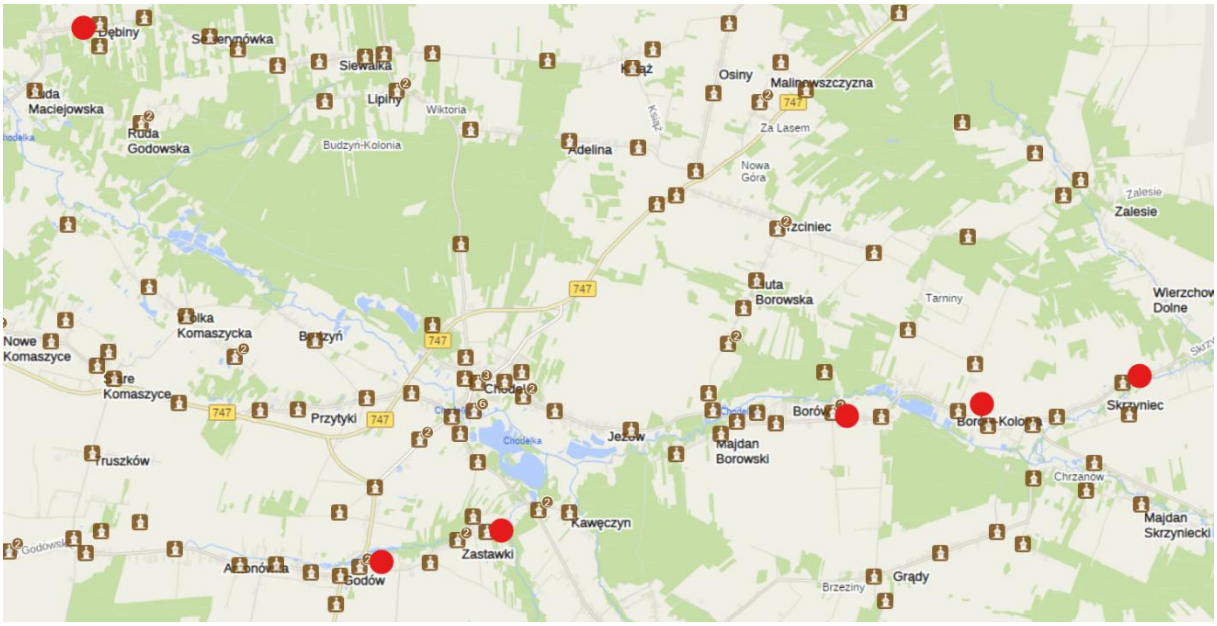
jest śpiew „majówek" przy lokalnych kapliczkach oraz krzyżach, lub też został on obecnie zaniechany).

2. Nabożeństwa majowe z terenu parafii Chodel – struktura i repertuar śpiewów

Nabożeństwa majowe odprawiane przez lokalną społeczność skupioną wokół kręgu kulturowego wpływu sanktuarium Matki Bożej Chodelskiej stanowią żywy wyraz szacunku oraz przywiązania ludu do tradycji przekazywanych przez wcześniejsze pokolenia depozytariuszy. Jak trafnie zauważa ks. J. Mariański, „ciągłość rodzinna wierzeń i praktyk religijnych z jednego pokolenia na drugie jest tak dalece posunięta, że można by mówić o procesie «dziedziczenia» religijności w rodzinach wiejskich"[839]. Ludowa pobożność maryjna, silnie zakorzeniona w opisywanej społeczności znajduje swoje naturalne przejawy w śpiewie maryjnych nabożeństw majowych, które w różnych miejscowościach (pozostających w zasięgu wpływów chodelskiego miejsca świętego) od wielu lat prowadzą grupy depozytariuszy. Podczas przebiegu autentycznych nabożeństw majowych, autorka rozprawy stosowała metodę obserwacji uczestniczącej. Każde z nabożeństw stanowiło unikatowy przejaw religijności ludowej, wyrażanej tradycyjnym śpiewem maryjnych pieśni obecnie posiadających funkcję śpiewów majówkowych, dawniej zaś w znacznej mierze funkcjonujących jako tzw. śpiewy obrazowe (związane z aktem nawiedzenia kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej).

Autorka rozprawy, w ramach badań terenowych mających na celu uchwycenie charakterystyki śpiewów maryjnych z terenu sanktuarium Matki Bożej Chodelskiej, czynnie uczestniczyła w 21 nabożeństwach majowych w 6 miejscowościach z terenu parafii Chodel: Borów, Borów Kolonia I, Dębiny, Godów, Skrzyniec oraz Zastawki.

[839] J. Mariański, *Ciągłość i zmiana globalnych postaw wobec religii w rodzinie polskiej*, [w:] *Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana,* red. W. Piwowarski, Wrocław 1983, s. 174.



Mapa 1. Mapa prezentująca rozmieszczenie kapliczek w terenie wokół sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu. Kolorem czerwonym zaznaczono miejsca, w których autorka rozprawy uczestniczyła w nabożeństwach majowych. Uwagę zwraca znaczne zagęszczenie obiektów reprezentujących „małą architekturę sakralną" na danym terenie (Źródło: https://mapa.targeo.pl).

Każda z grup uczestników nabożeństw majowych posiada swą odrębną specyfikę oraz charakter wykonawczy repertuaru pieśniowego, który depozytariusze śpiewają zgodnie z lokalnymi manierami śpiewaczymi, przekazywanymi przez wcześniejsze pokolenia. Uczestnicy nabożeństw utrzymują stałą strukturę odprawianych przez nich nabożeństw majowych, podczas śpiewu pieśni maryjnych korzystają natomiast z drukowanych śpiewników – modlitewników, śpiewników pielgrzymkowych, ale przede wszystkim z pisanych ręcznie zeszytów oraz luźnych kartek ze spisanymi tekstami pieśni obrazowych.

W poniższych analizach zawartości repertuaru, ale także jego specyfiki (w ramach dokumentacji niuansów wykonawczych), wyselekcjonowane zostały śpiewy i pieśni najbardziej reprezentatywne dla danej grupy wykonawczej. Zabieg ten pozwoli także na ukazanie wyników badań „inter-porównawczych", tj. wykonawstwa wariantów czy też wersji melodyczno-tekstowych podobnego repertuaru wykorzystywanego na badanym terenie w innych punktach sakralnych.

Miejscowością zdecydowanie wyróżniającą się w kontekście spojrzenia na bezpośrednie powiązania z kultem cudownego wizerunku Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu, są Dębiny, w których znajduje się kapliczka z kopią cudownego wizerunku Pani Chodelskiej (Zob. Aneks, Fot. 41.). Według danych przekazanych przez lokalne depozytariuszki tradycji, dwaj mieszkańcy Dębin, prawdopodobnie w latach 50. XX wieku wystarali się o pozwolenie na budowę domkowej kapliczki murowanej z czerwonej cegły (obecnie otynkowanej) (Zob.

Aneks, Fot. 42.). W otoczeniu opisywanego obiektu zauważalne są pozostałości dwóch wiekowych dębów, które niegdyś wyznaczały usakralizowaną przestrzeń. W kapliczce wymieniono stary, niszczejący już obraz maryjny na nowo zakupiony przez Piotra Chęcia, mieszkańca Dębin – obraz Matki Bożej Loretańskiej – Pani Chodelskiej. Wnętrze kapliczki przystrojono kwiatami, świętymi obrazkami, na czas odprawianego nabożeństwa natomiast zapalane są świece.

W nabożeństwie uczestniczy około 5-6 śpiewaczek tworzących dobrze scaloną grupę wykonawczą. Struktura nabożeństwa jest stała, rozpoczyna ją śpiew *O Maryjo witam Cię,* następnie odmawiane są modlitwy (*Witaj Królowo Matko litości*, dziesiątek *Różańca*). Śpiewaną *Litanię loretańską* wieńczy śpiew *Pod Twoją Obronę*, a także kolejne modlitwy. Podczas przebiegu jednego nabożeństwa depozytariuszki wykonują około 3 pieśni maryjnych. Modlitwy końcowe zamyka śpiew apelowy *Maryjo Królowo Polski*:

Tabela I. Nabożeństwa majowe (I, II), Dębiny: 21, 26 V 2025 r.
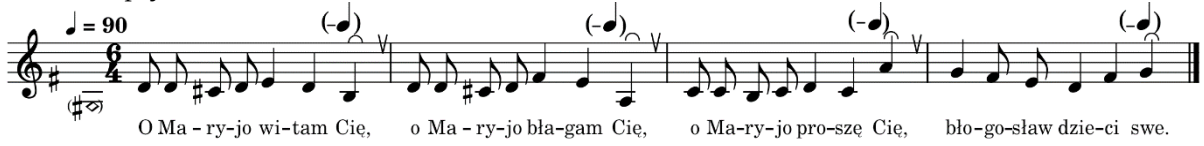
	Struktura Nabożeństwa
1.	W imię Ojca i Syna…
2.	O Maryjo witam Cię
3.	Modlitwa – Witaj Królowo Matko litości
4.	Modlitwa – dziesiątek Różańca
5.	Litania loretańska
6.	Pod Twoją Obronę
7.	Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko
8.	Modlitwa św. Bernarda – Pomnij o Przenajdobrotliwsza… (wersja dłuższa)
Pieśni wykonane podczas nabożeństw	
9.	Gdy serce Twe przeszyje bólu grot (Kochana Matko)
10.	Matka
11.	Matko Niebieskiego Pana o Maryjo, Maryjo
12.	O której berła ląd i morze słucha
13.	Zapada zmrok
14.	Zgasły już słońca jasne promienie
Modlitwy końcowe	
15.	Ojcze Nasz
16.	Wierzę w Boga Ojca
17.	Ofiarujemy ten Pacierz…
18.	Anioł Pański
19.	Matko Boża, Pani Chodelska
20.	Maryjo Królowo Polski

Jeśli chodzi o recytowane przez grupę depozytariuszek modlitwy, uwagę badawczą zwracają teksty modlitewne w pełni zgodne z wersjami zamieszczonymi w chodelskiej
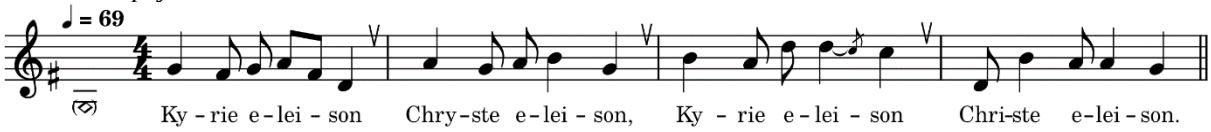
Książeczce (...) ks. Piotra Ozimińskiego (chociażby odmawiany współcześnie *Anioł Pański* czy też *Módl się na nami, Święta Boża Rodzicielko, abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych*). W modlitwach końcowych w przebiegu nabożeństwa znalazł się natomiast tekst skierowany bezpośrednio do Matki Bożej Loretańskiej, Pani Chodelskiej, pochodzący z treści *Nowenny do Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu*, którą zebrał dawny proboszcz, propagator kultu maryjnego – ks. Ryszard Sowa.

Z kolei w kontekście repertuaru śpiewów oraz charakterystyki wykonawczej, zdecydowanie można zauważyć, iż depozytariuszki utrzymują tradycję śpiewu przekazaną im przez starsze pokolenia śpiewaczek, co widać na przykładzie używanych (choć sporadycznie) glissand, czy też specyficznej akcentacji oraz rytmizacji pieśni:

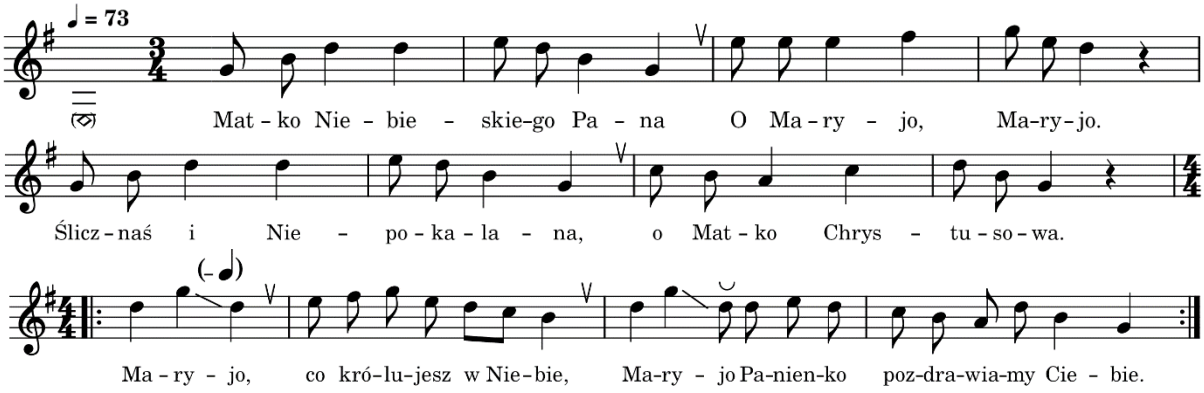
52. O Maryjo witam Cię
Dębiny, par. Chodel 2025
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



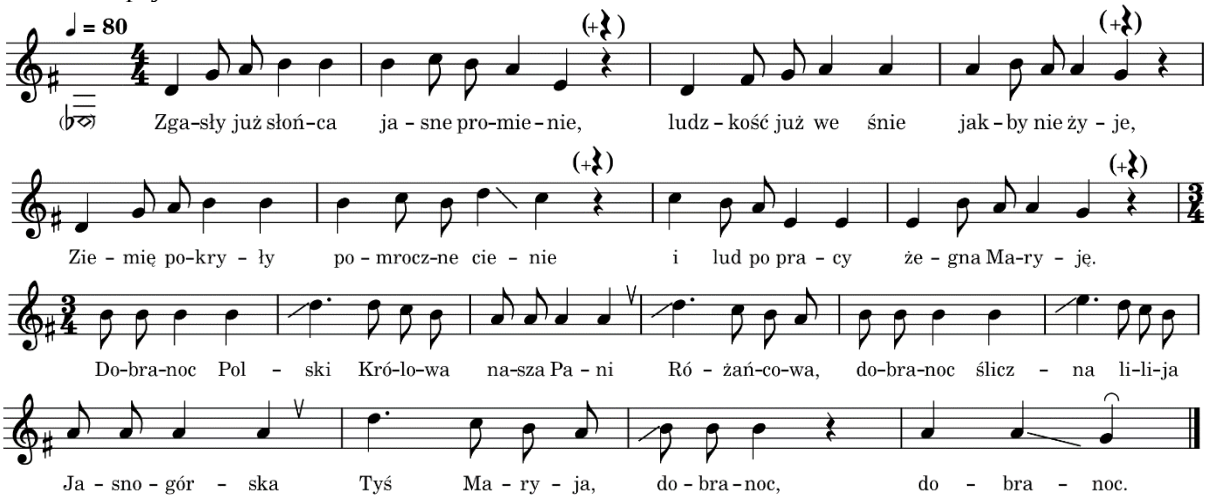
53. Litania loretańska (fragment)
Dębiny, par. Chodel 2025
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



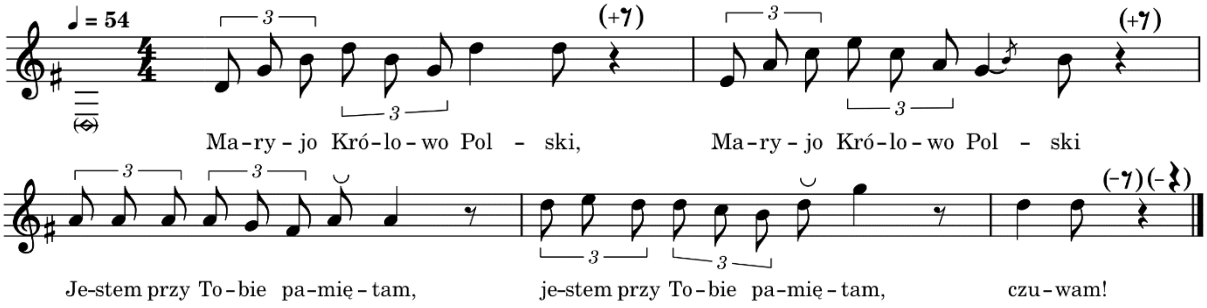
54. Matko Niebieskiego Pana
Dębiny, par. Chodel 2025
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



55. Zgasły już słońca jasne promienie
Dębiny, par. Chodel 2025
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



56. Maryjo Królowo Polski
Dębiny, par. Chodel 2025
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



Kolejne z miejsc, w których odbywają się śpiewane nabożeństwa majowe to sąsiadujące ze sobą miejscowości Borów oraz Borów Kolonia I. W Borowie, nabożeństwo śpiewane jest w kapliczce drewnianej należącej do rodziny Mazurkiewiczów. Kapliczkę z ołtarzem na którym znajduje się figura Matki Bożej zbudowano na miejscu dawnego krzyża – na skrzyżowaniu dróg (Zob. Aneks, Fot. 43, 44). W majowych nabożeństwach maryjnych brali udział raczej członkowie rodziny opiekującej się opisywanym małym obiektem sakralnym. Struktura nabożeństwa zawiera w sobie śpiewane powitanie *O Maryjo witam Cię, Litanię loretańską*, śpiew *Pod Twoją Obronę*, recytowaną modlitwę do Matki Bożej Chodelskiej (pochodzącą z treści *Nowenny do Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu*). Repertuar pieśniowy, w tym pieśń *Nasza Pani Chodelska* wykonywano w dość żywym tempie. Pieśni *Ze wzgórz Częstochowy, Chwalcie łąki, Była cicha i piękna jak wiosna, Serdeczna Matko, Wszystkie nasze dzienne*

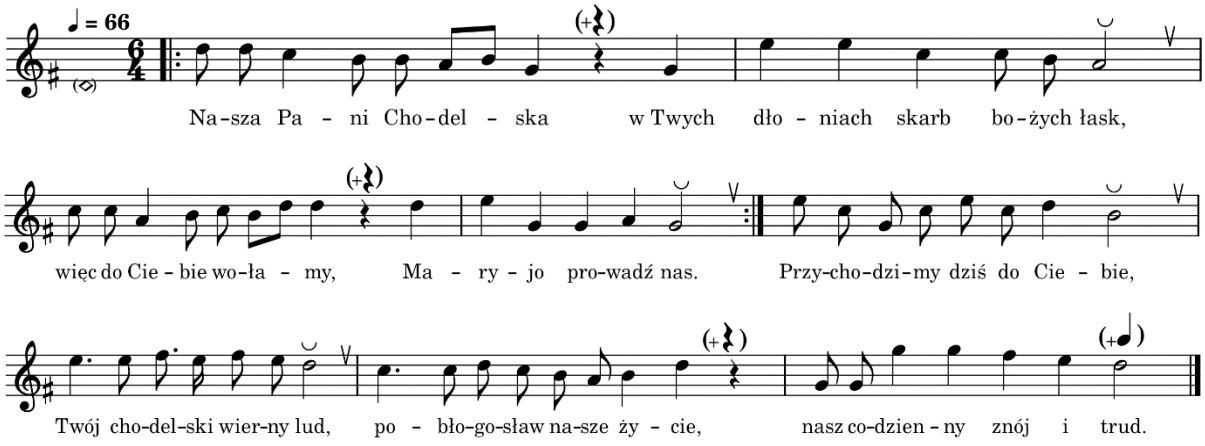
sprawy wykonywano zgodnie z wersjami zawartymi w śpiewnikach kościelnych. Nabożeństwo zwieńczono odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego – *Maryjo Królowo Polski*:

Tabela II. Nabożeństwo majowe, Borów: 25 V 2023 r.

	Struktura Nabożeństwa
1.	W imię Ojca i Syna…
2.	O Maryjo witam Cię (3x)
3.	Litania loretańska
4.	Modlitwa: Módl się za nami Święta, Boża Rodzicielko
5.	Pod Twoją Obronę
	Modlitwa: Matko Boża Pani chodelska
Pieśni wykonane podczas nabożeństwa	
6.	Była cicha i piękna jak wiosna
7.	Chwalcie łąki
8.	Nasza Pani Chodelska
9.	Serdeczna Matko
10.	Wszystkie nasze dzienne sprawy
11.	Ze wzgórz Częstochowy
	Zakończenie
12.	Maryjo Królowo Polski
13.	O Maryjo żegnam Cię
14.	Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus…

57. Nasza Pani Chodelska

Borów, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



Nabożeństwa majowe wykonywane przez grupę depozytariuszek z Borowa Kolonii I, odbywają się w przestrzeni sakralnej drewnianej kapliczki, mieszczącej nawet do 10 modlących się osób. Opisywane miejsce wyróżnia zdecydowanie silny przekaz międzypokoleniowy, w majowych nabożeństwach biorą udział dzieci oraz młodzież (przykładowo – ok. ośmiu osób

dorosłych oraz ośmioro dzieci). Dzieci uczone są lokalnej struktury nabożeństwa, mają także udział w procesie wyboru pieśni wykonywanych danego dnia. Co więcej, najmłodsi uczą się także wykonywanych przez starsze depozytariuszki lokalnych wariantów melodyczno-tekstowych repertuaru pieśniowego.

Kapliczka przystrojona jest różnego rodzaju dewocjonaliami, pamiątkami z pielgrzymek, obrazkami świętych i błogosławionych, umieszczono w niej dużo kwiatów żywych, również polnych. W centrum – ołtarzyk z dużych rozmiarów figurą Matki Boskiej, świece zapalane są w momencie rozpoczęcia nabożeństwa (Zob. Aneks, Fot. 45, 46).

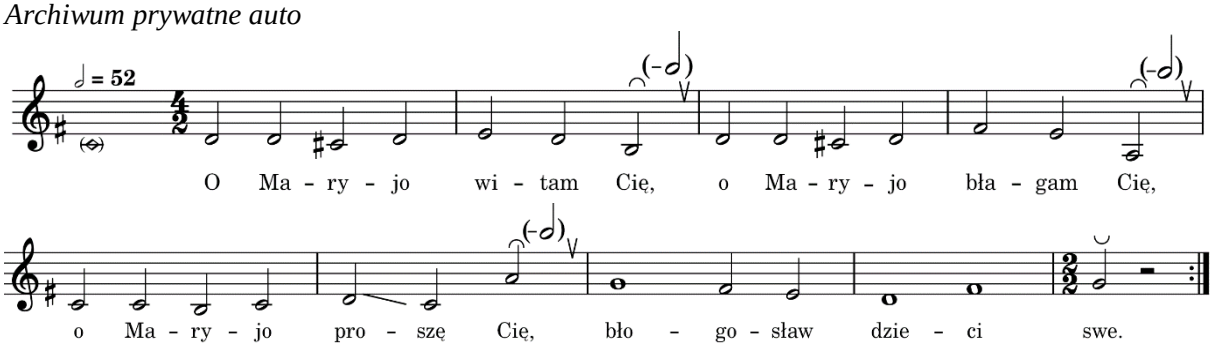
Jeśli chodzi o strukturę nabożeństwa, rozpoczyna ją śpiew *O Maryjo witam Cię,* charakteryzujący się bardzo wolnym tempem. Następnie wykonywana jest *Litania loretańska* ze specyficznymi glissandami descendentalnymi, którą wieńczy bezpośrednio śpiew *Pod Twoją Obronę*. Kolejno wykonywanych jest przeważnie 5 pieśni, nabożeństwo zamykane jest natomiast śpiewem apelowym: *Maryjo Królowo Polski*. Wśród depozytariuszek prowadzących wspólny śpiew podczas nabożeństwa wyczuwalna jest spójność wykonawcza, charakterystyczny styl, właściwy tejże miejscowości. Używane są bardzo wolne, równe tempa, pojawiają się maniery wykonawcze wykorzystujące glissanda wznoszące jak i opadające. O dobór pieśni zwykle proszone są dzieci uczestniczące w nabożeństwach:

Tabela III. Nabożeństwa majowe (I, II, III, IV), Borów Kolonia I: 24, 25, 28, 31 V 2023 r.

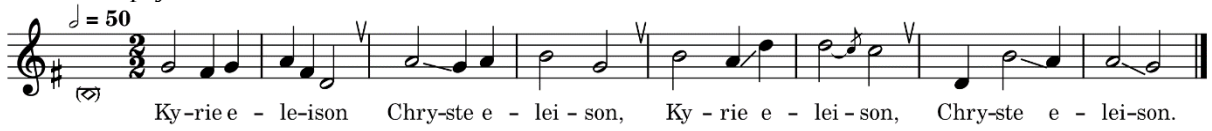
	Struktura Nabożeństwa
1.	W imię Ojca i Syna…
2.	O Maryjo witam Cię (3x)
3.	Litania loretańska
4.	Pod Twoją Obronę
Pieśni wykonane podczas nabożeństw	
5.	Bądź Pozdrowiona, łaski pełna
6.	Chwalcie łąki
7.	Czarna Madonno
8.	Do Ciebie Matko Szafarko łask
9.	Dobra Matko i Królowo z Jasnej Góry
10.	Dobranoc Maryjo ja już idę spać
11.	Gwiazdo zaranna
12.	Królowej Anielskiej śpiewajmy
13.	Matko Niebieskiego Pana o Maryjo, Maryjo
14.	Matko Tyś Naród Polski (600 lat)
15.	My chcemy Boga
16.	O Boże Panie mój
17.	Pałac: Ja nie narzekam, choć tak wiele tu nie mam
18.	Po górach dolinach

19.	Polskie kwiaty
20.	Zawitaj Królowo Różańca Świętego
21.	Zgasły już słońca złote promienie
Zakończenie	
22.	Maryjo Królowo Polski (3x)
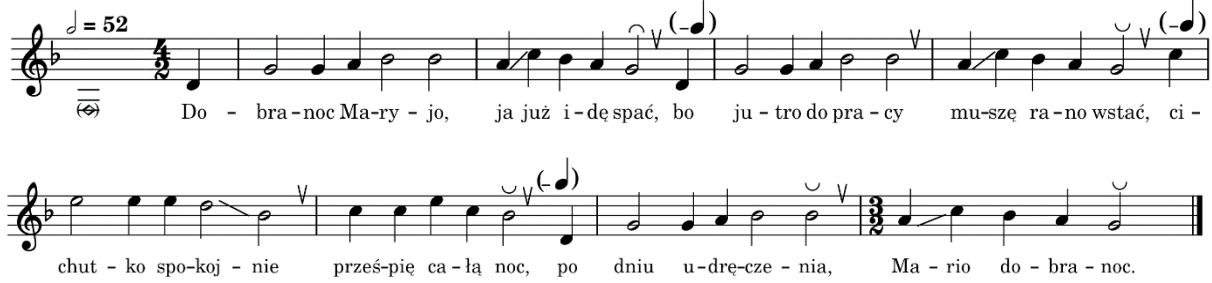
58. O Maryjo witam Cię
Borów kolonia I, par. Chodel, 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne auto



59. Litania loretańska (fragment)
Borów kolonia I, par. Chodel, 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



60. Dobranoc Maryjo, ja już idę spać
Borów kolonia I, par. Chodel, 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



Kolejne z miejsc skupionych wokół sanktuarium w Chodlu, w których odprawiane są do dziś nabożeństwa majowe przy krzyżu znajdującym się na rozstaju dróg, stanowi miejscowość Godów, przywoływana we wcześniejszych rozdziałach pracy w kontekście jezuickich dóbr godowskich, jak i istniejącej tu niegdyś kaplicy maryjnej. W nabożeństwach bierze udział grupa nawet 10 uczestników (także kilkoro dzieci), śpiewy prowadzą głownie dwie z depozytariuszek

(Zob. Aneks, Fot. 47, 48) . Uczestnicy śpiewając pieśni w przebiegu nabożeństwa korzystają jedynie z tekstów zamieszczonych w śpiewnikach fatimskich, tj. książeczek religijnych pieśniami maryjnymi oraz pielgrzymkowymi, m. in. rozprowadzanymi w parafii z okazji nawiedzenia kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej: *Kiedyś jak chodził Obraz, tośmy kupowali tę książeczkę od księdza w Chodlu*[840].

Struktura nabożeństwa (na podstawie uczestnictwa w 4 nabożeństwach) różniła się w części zakańczającej spotkanie modlitewne. Nabożeństwo rozpoczyna śpiew *O Maryjo witam Cię,* następnie wykonywana jest *Litania loretańska*, kolejno recytuje się modlitwę a następnie śpiewa *Pod Twoją Obronę*. Pieśni, które wykonywane są w ramach nabożeństwa wybierane są przez depozytariuszki spośród propozycji podanych w śpiewnikach fatimskich. Nabożeństwo majowe kończył śpiew apelowy: *Maryjo Królowo Polski* lub *O Maryjo żegnam Cię*. Depozytariuszki podczas dwóch kolejnych nabożeństw wykonały dwa warianty śpiewu apelowego: pierwszy zgodnie z ogólnopolską wersją melodyczno-tekstową, drugi natomiast z lokalnymi zmianami, które według danych przekazanych przez informatorki – wykonywane były w trakcie aktu odsłonięcia i zasłaniania cudownego obrazu chodelskiego. Śpiew depozytariuszek wykonywany jest raczej poprawnie względem ujednoliconych wersji melodycznych zamieszczonych w śpiewnikach kościelnych. W wykonawstwie depozytariuszek zdarzają się nieznaczne glissanda, występuje też lokalna rytmizacja pieśni. Uwagę zwracają dość szybkie i żywe wykonania śpiewów, w odniesieniu do innych badanych przez autorkę miejsc.

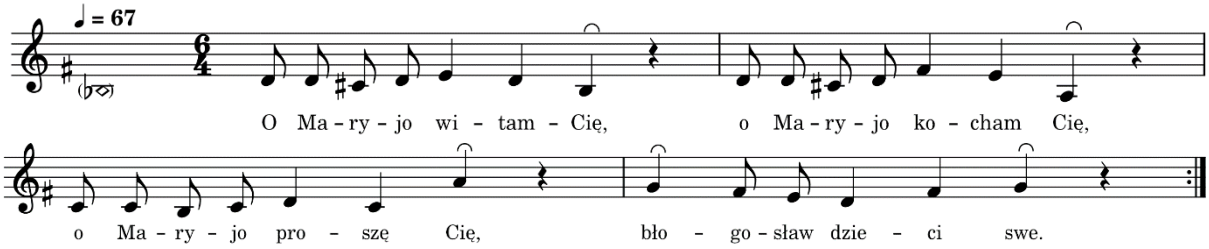
Tabela IV. Nabożeństwa majowe (I, II, III, IV), Godów: 19, 21, 27, 30 V 2023 r.

	Struktura Nabożeństwa
1.	O Maryjo witam Cię (3x)
2.	Litania loretańska
3.	Modlitwa
4.	Pod Twoją Obronę
Pieśni wykonane podczas nabożeństw	
5.	Barka
6.	Bądź Pozdrowiona, łaski pełna, Maryjo Matko ma
7.	Czarna Madonno
8.	Cześć Maryi
9.	Dobranoc Jezu, dobranoc Kochany
10.	Jak w uczniowskim zeszycie
11.	Królowej Anielskiej
12.	My chcemy Boga
13.	Po górach dolinach
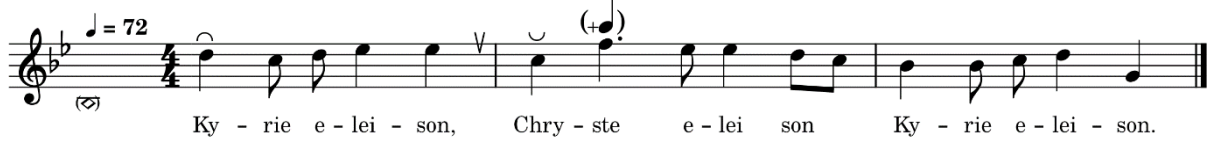
[840] Nabożeństwo majowe (III), Godów 27 V 2023 r.

14.	Przychodzisz do nas Matko z Nieba
15.	Serdeczna Matko
16.	Zapada zmrok
17.	Zdrowaś Maryja Bogarodzico
	Zakończenie
18.	O Maryjo żegnam Cię / Maryjo Królowo Polski / Maryjo Królowo Polski (wariant)
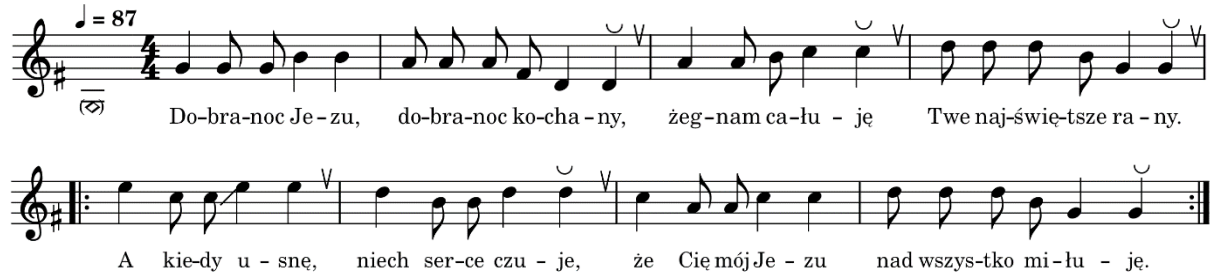
61. O Maryjo witam Cię
Godów, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



62. Litania loretańska (fragment)
Godów, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



63. Dobranoc Jezu, dobranoc Kochany
Godów, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



W odległości 2 km od Godowa, depozytariuszki z Zastawek również podtrzymują tradycję majowych spotkań śpiewaczych odprawianych przy przydrożnym krzyżu z małą kapliczką skrzynkową z figurą Maryi (Zob. Aneks, Fot. 49, 50). Miejscowość ta niemal bezpośrednio sąsiaduje z terenem dawnej osady Loret. Według danych przekazanych przez informatorki,

śpiew kontynuują zgodnie z tym, czego nauczyły się od starszych śpiewaczek podczas „chodzenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej". Depozytariuszki korzystają z prywatnych modlitewników oraz śpiewników fatimskich (które pozostają w stałym użyciu w niemal wszystkich badanych przez autorkę rozprawy miejscowościach), ale używane są przez nie także teksty pieśni spisane ręcznie na luźnych kartkach lub druki ulotne. Na repertuar śpiewów majówkowych w Zastawkach składają się pieśni maryjne, pielgrzymkowe, współczesne piosenki religijne (zasłyszane w różnego rodzaju mediach), ale także dawne pieśni obrazowe. W wykonawstwie pieśni, szczególnie o starszej proweniencji, zachowywane są dawne cechy oraz charakterystyka wykonawcza oparta na wariantywności melodyczno-tekstowej właściwe tradycji śpiewaczej danej miejscowości.

Wykonawstwo śpiewów zaprezentowane przez depozytariuszki z Zastawek zdaje się być silnie scalone i zgrane. Śpiewaczki stosują identyczne zmiany melodyczne, dostosowały także podziały stroficzno-wersyfikacyjne (w tym wspólne oddechy i pauzy) do śpiewu grupowego. Wykonania charakteryzują się żywymi tempami, bez nadmiernego przeciągania wartości rytmicznych, wykonywane są wszystkie ze zwrotek danej pieśni (identycznie w odniesieniu do innych miejsc, badanych przez autorkę). W przebiegu nabożeństwa wykonywanych jest około 4-5 pieśni, dobierane są według potrzeby chwili lub tego co depozytariuszki lubią wykonywać najbardziej. Jedna z informatorek posiada zeszyt ze spisanymi tekstami pieśni (zbiór dawnych śpiewów „za Obrazem").

Struktura nabożeństwa jest stała, rozpoczyna się śpiewem *O Maryjo witam Cię*, następnie wykonywana jest *Litania loretańska*. Po modlitwie (*Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko…*) następuje śpiew *Pod Twoją Obronę*, kolejno śpiewane są wybrane przez depozytariuszki pieśni. Nabożeństwo wieńczy śpiew Maryjo Królowo Polski:

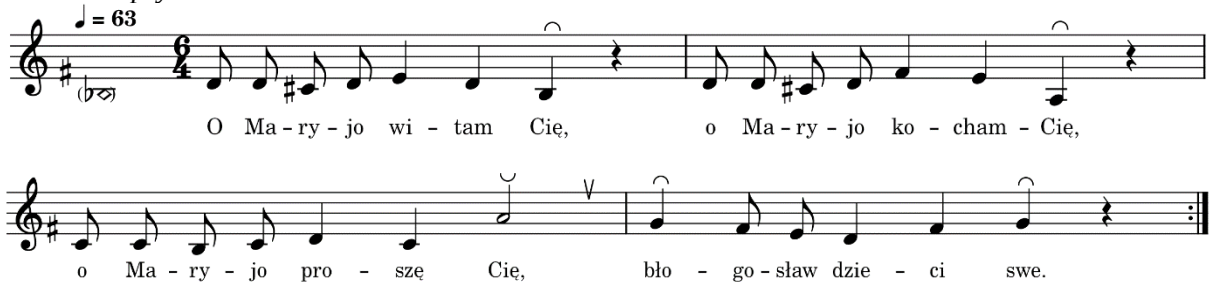
Tabela V. Nabożeństwa majowe (I, II, III, IV, V), Zastawki: 9, 11, 19, 21, 29 V 2023 r.

	Struktura Nabożeństwa
1.	W imię Ojca i Syna…
2.	O Maryjo witam Cię (3x)
3.	Litania loretańska
4.	Modlitwa: Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko…
5.	Pod Twoją Obronę
Pieśni wykonane podczas nabożeństw	
6.	Bądź pozdrowiona łaski pełna Maryjo Matko ma
7.	Czarna Madonno
8.	Do Ciebie Matko szafarko łask
9.	Gwiazdo śliczna
10.	Idźmy tulmy się jak dziatki

11.	Jak szczęśliwa Polska cała
12.	Królowej Anielskiej śpiewajmy
13.	Liczę na Ciebie Ojcze
14.	Matko Niebieskiego Pana o Maryjo, Maryjo
15.	Matko, Tyś Naród Polski (600 lat)
16.	Polskie kwiaty
17.	Przychodzisz do nas Matko z Nieba
18.	Różańcowa Pani Nieba ziemi
19.	Słońce zaszło za górami
20.	Szumią łany zboża, wiatr gra na jeziorze
21.	Weź w swą opiekę
22.	Wszystkie nasze dzienne sprawy
23.	Zapada zmrok
24.	Zawitaj Królowo Różańca świętego
25.	Ze wzgórz Częstochowy rozlega się dzwon
Zakończenie	
26.	Maryjo Królowo Polski (3x)
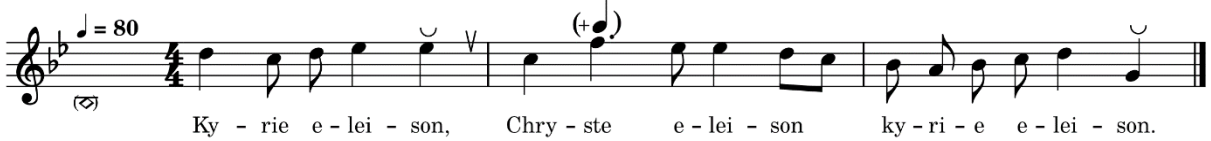
64. O Maryjo witam Cię

Zastawki, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki
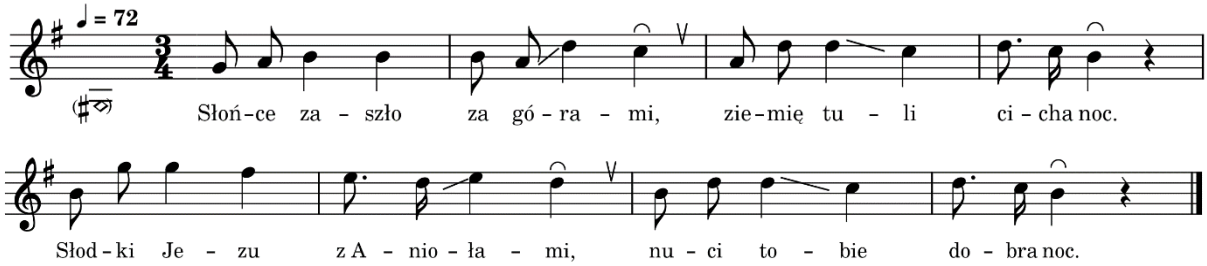


65. Litania loretańska (fragment)

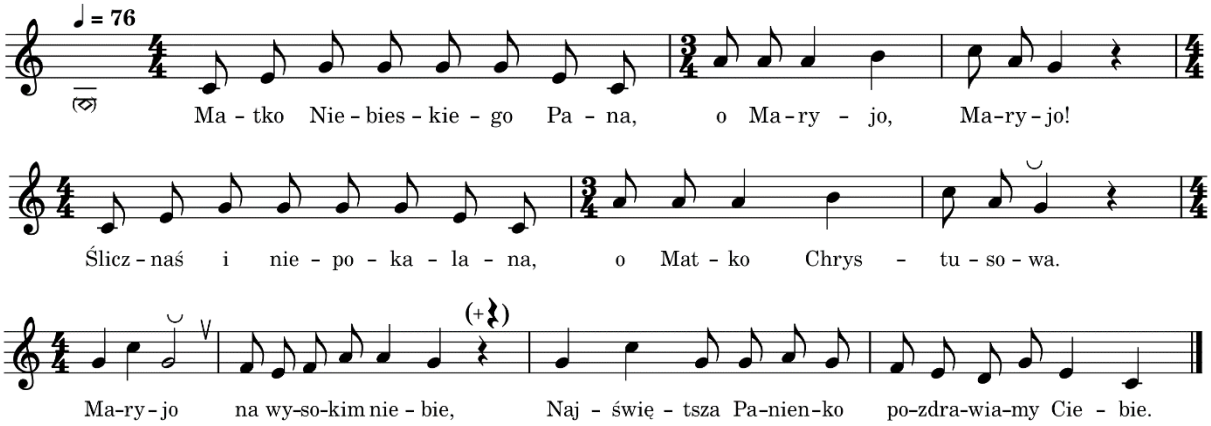
Zastawki, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



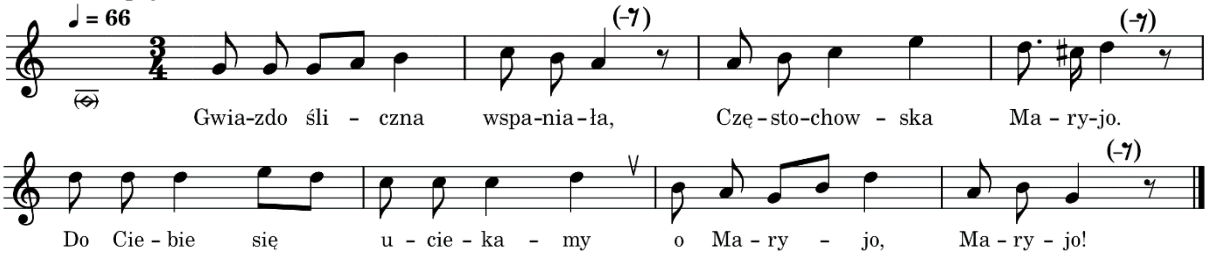
66. Słońce zaszło za górami
Zastawki, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



67. Matko Niebieskiego Pana
Zastawki, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



68. Gwiazdo śliczna wspaniała
Zastawki, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



Miejscowość Skrzyniec to ostatnie z miejsc odwiedzonych przez autorkę rozprawy podczas badań terenowych skupiających się na rozpoznaniu zawartości oraz charakterystyki repertuaru śpiewów wykonywanych w ramach nabożeństw majowych. Teren kulturowo należący do sanktuarium maryjnego w Chodlu, obfituje w nadal podtrzymywaną lokalną tradycję śpiewów

majówkowych przy przydrożnych kapliczkach oraz krzyżach. W miejscowości Skrzyniec, nabożeństwa kontynuowane są przez potomków dawnych depozytariuszy. Dawny krzyż przydrożny został obudowany drewnianą kapliczką domkową, przystrojoną licznymi kwiatami, również polnymi (Zob. Aneks, Fot. 51, 52). Nabożeństwa majowe wykonuje stała grupa śpiewacza, w tym wyjątek stanowi śpiewający depozytariusz. Śpiewacy stosują naturalny dla nich styl śpiewu tradycyjnego, niezwykle wyrazisty, donośny. Wszyscy z depozytariuszy śpiewają zgodnie, grupa wydaje się być świetnie scalona wykonawczo, wykorzystują charakterystyczne, naturalne glissanda wznoszące oraz opadające. Śpiewacy wiernie odwzorowują śpiew wcześniejszych pokoleń, od których uczyli się repertuaru pieśniowego. Tempo śpiewu jest raczej umiarkowane, szczególną uwagę badawczą przykuwa siła brzmienia głosów śpiewaków oraz wyjątkowy styl wykonawczy. Według śpiewaczek z Borowa kolonii I (odległość ok. 2 km w linii prostej), śpiew grupy ze Skrzyńca bywa słyszalny nawet u nich – *słychać jak się niesie*[841].

Repertuar śpiewów, które obecnie przejęły funkcję pieśni majówkowych oparty jest w znacznej mierze na zasobach repertuaru obrazowego, stosowanego podczas pielgrzymowania kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W treści jednego z ręcznie pisanych zeszytów z tekstami pieśni, odnaleźć można cenny zapis informujący w jakich latach odbywało się nawiedzenie kopii obrazu częstochowskiego w parafii Chodel: *Pierwsze nawiedzenie obrazu w naszym domu: 6 VIII 1967 r. (Chodel), Nawiedzenie II: 1981 r. (Chodel), Nawiedzenie III: 25 III 1988 (Bełżyce), Nawiedzenie Krzyża: 12 X 1999 r. (Chodel), Nawiedzenie IV obrazu: 23 IX 2000 r. (Chodel), Nawiedzenie V obrazu 9-10 X [brak roku] (Chodel), Nawiedzenie VI obrazu: 22 III 2009 (Chodel)*. Wspólne rozmowy z depozytariuszami ze Skrzyńca potwierdziły znaczną siłę przekazu międzypokoleniowego, według którego śpiewacy starają się podtrzymywać kulturowe dziedzictwo przekazane im przez pokolenia rodziców i dziadków: *to od dziady, pradziady i my śpiwumy, to już my nie odpuszczamy*[842].

Struktura nabożeństwa majowego jest stała, rozpoczyna ją znak krzyża świętego oraz wypowiedzenie intencji przeznaczonej na dany dzień. Następnie intonowany jest trzykrotny śpiew piosenki religijnej *Bądź pozdrowiona Matko Chrystusa Święta Panienko* wykonywanej przez śpiewaków na sposób lokalny z zachowaniem cech śpiewu tradycyjnego. W porównaniu z innymi, badanymi miejscowościami – jest to zupełny wyjątek od reguły (zazwyczaj nabożeństwo rozpoczyna śpiew *O Maryjo witam Cię*). Kolejno wykonywany jest śpiew *Litanii loretańskiej*, bezpośrednio po niej następuje antyfona *Pod Twoją Obronę*. Depozytariusze

[841] Nabożeństwo majowe, Borów Kolonia I, 24 V 2023 r.
[842] Nabożeństwo majowe, Skrzyniec, 24 V 2023 r.

wykonują około 3 pieśni, następnie na zakończenie intonują *Maryjo Królowo Polski* jako „apel młodzieżowy" lub wersję „apelu chodelskiego". Podczas jednego z nabożeństw depozytariusze na zakończenie zamiast śpiewu apelowego wykonali trzykrotnie *O Matko Nasza żegnamy* Cię. Nabożeństwo wieńczy modlitwa *Ojcze Nasz*, znak krzyża świętego oraz pozdrowienie *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*:

Tabela VI. Nabożeństwa majowe, Skrzyniec (I, II, III, IV, V): 24, 27, 28, 30, 31 V 2023 r.

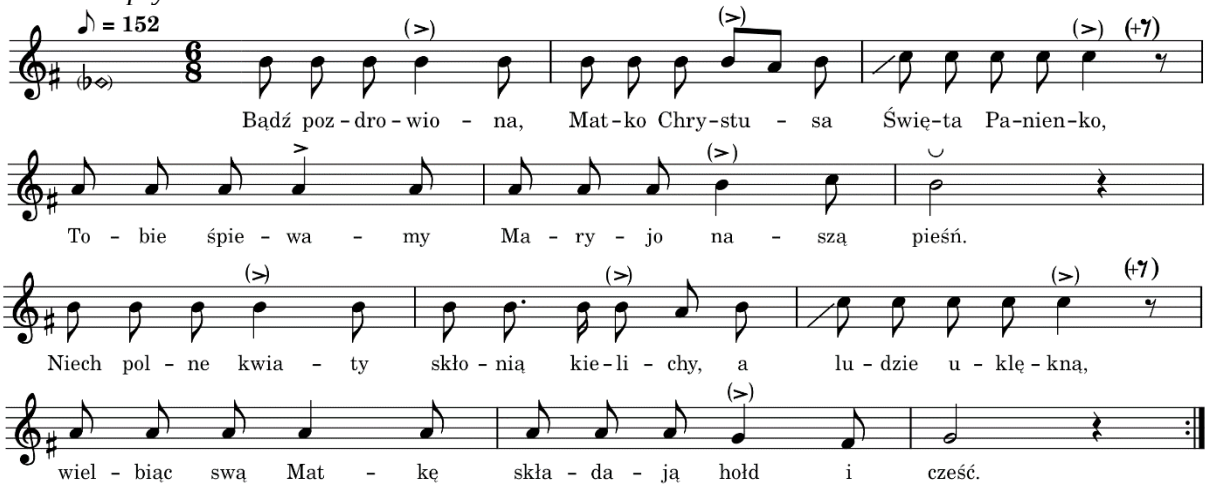
	Struktura Nabożeństwa
1.	W imię Ojca i Syna…
2.	Intencje
3.	Bądź pozdrowiona Matko Chrystusa Święta Panienko
4.	Litania loretańska
5.	Pod Twoją Obronę
Pieśni wykonane podczas nabożeństw	
6.	Błękitne rozwińmy sztandary
7.	Była cicha i piękna jak wiosna
8.	Chwalcie łąki
9.	Czarna Madonno
10.	Cześć Maryi, cześć i chwała
11.	Dobranoc Ci Matko, dobranocka Ci
12.	Gdy idziemy poprzez świat chwalmy Boga
13.	Gwiazdo śliczna wspaniała
14.	Jak szczęśliwa Polska cała
15.	Jak w uczniowskim zeszycie
16.	Koronowana Niebieska Pani
17.	Królowej Anielskiej
18.	My chcemy Boga
19.	Nasza Pani Chodelska
20.	Polskie kwiaty
21.	Przyjdź Duchu Święty (na Niedzielę Zesłania Ducha Świętego)
22.	Zeszliśmy się Matko by powitać Cię
Zakończenie	
23.	Maryjo Królowo Polski (3x) (apel młodzieżowy / apel chodelski) lub O Matko nasza żegnamy Cię (3x)
24.	Modlitwa: Ojcze Nasz
25.	W imię Ojca i Syna…
26.	Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus

Wśród repertuaru śpiewów depozytariuszy ze Skrzyńca znalazły się cenne pieśni, które nie występują w żadnym z innych miejsc (z terenu parafii Chodel), w których autorka pracy

przeprowadzała badania terenowe. Świadczy to o szczególnej sile przekazu tradycyjnego, który współcześnie podtrzymywany jest przez potomków dawnych śpiewaków ze Skrzyńca:
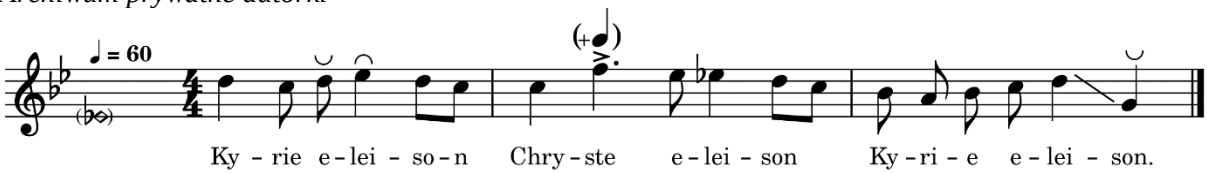
69. Bądź pozdrowiona Matko Chrystusa Święta Panienko

Skrzyniec, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



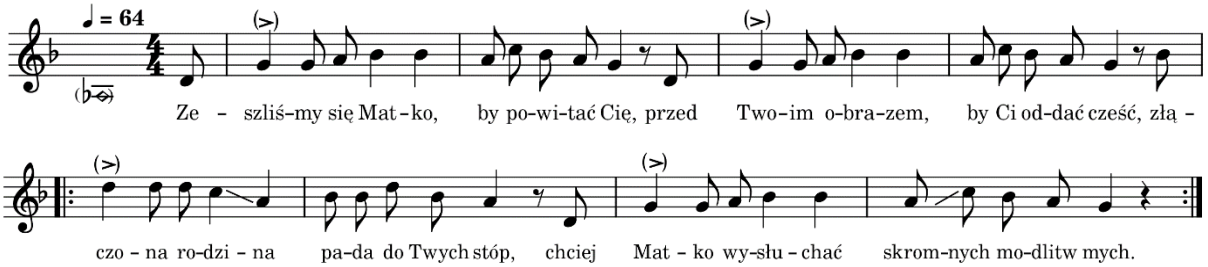
70. Litania loretańska (fragment)

Skrzyniec, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki
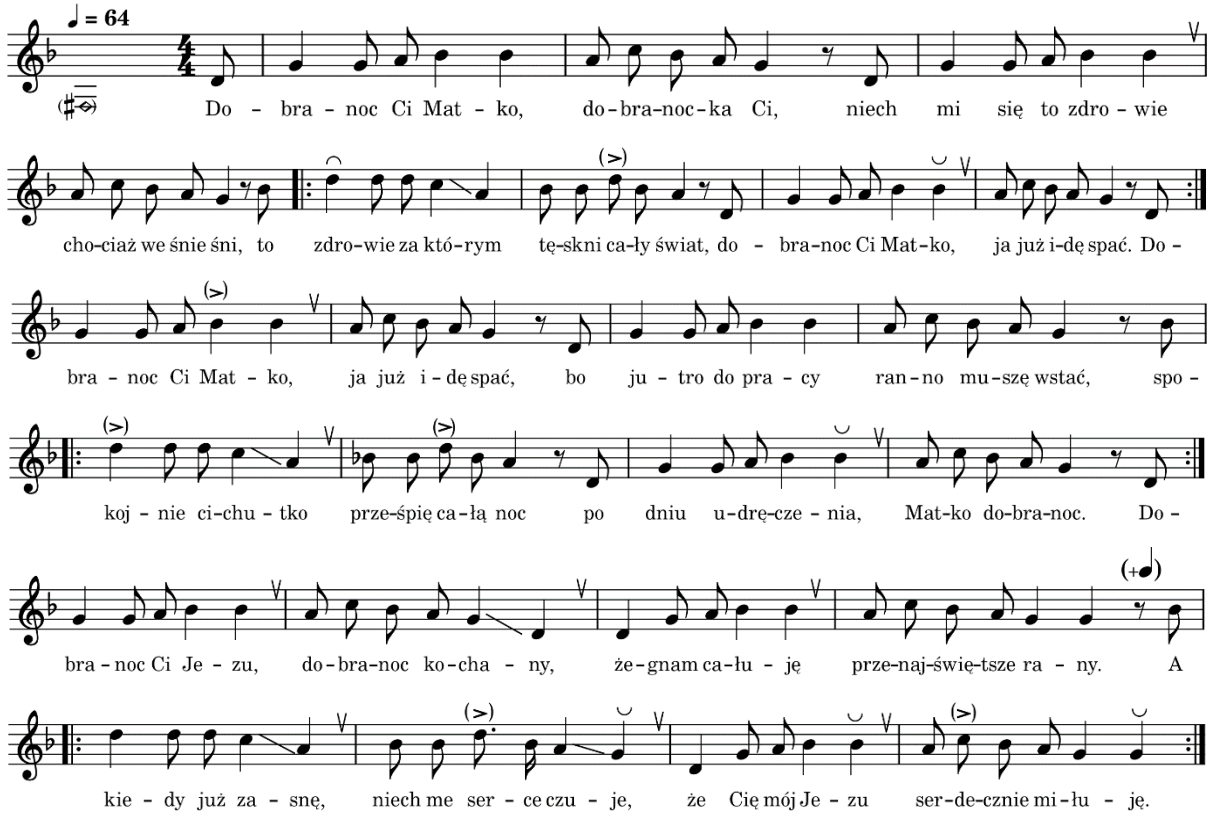


71. Zeszliśmy się Matko by powitać Cię

Skrzyniec, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki
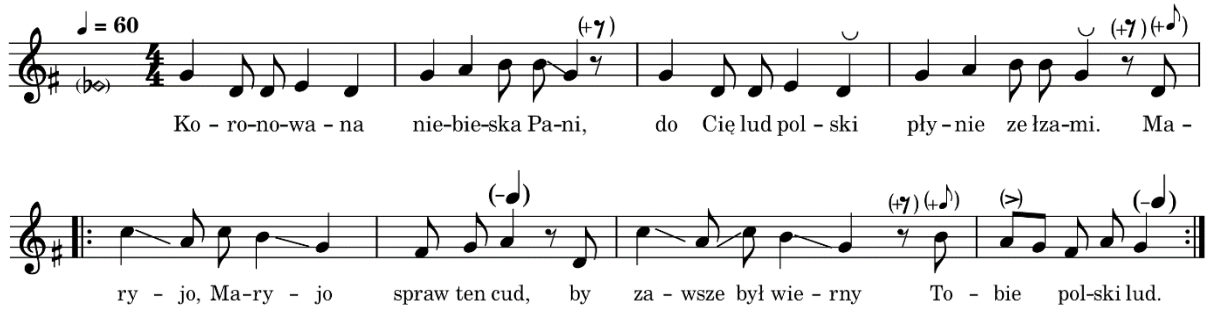


72. Dobranoc Ci Matko, dobranocka Ci

Skrzyniec, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki
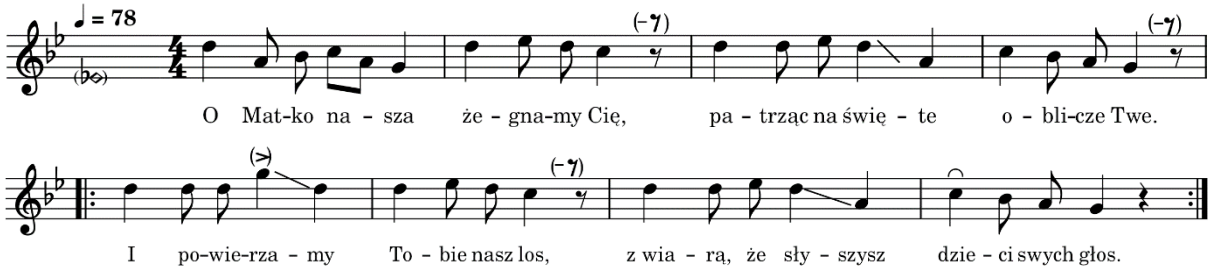


73. Koronowana Niebieska Pani

Skrzyniec, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



74. O Matko nasza, żegnamy Cię

Skrzyniec, par. Chodel 2023
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki
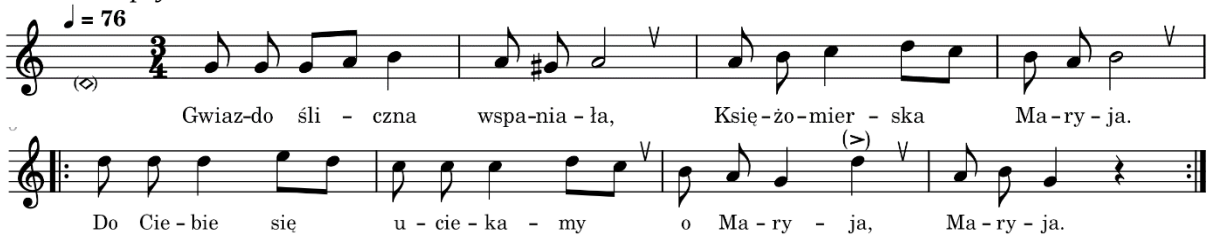


Powyższe analizy 21 nabożeństw majowych z 6 miejscowości należących do kręgu kulturowego parafii chodelskiej, oparte na kluczowej w tym przypadku metodzie obserwacji uczestniczącej wykazały, iż tradycyjna pobożność maryjna terenów skupionych wokół miejsca świętego w Chodlu jest nadal podtrzymywana oraz rozwijana. Co więcej, szeroki repertuar śpiewów majówkowych, w głównej mierze opartych na zasobach repertuaru śpiewów obrazowych zanotowanych w ręcznie pisanych zeszytach starszych depozytariuszy świadczy o ciągłości kulturowej, a także o bogactwie muzycznych tradycji opisywanego miejsca świętego.

3. Nabożeństwa majowe z terenu parafii Księżomierz – struktura i repertuar śpiewów

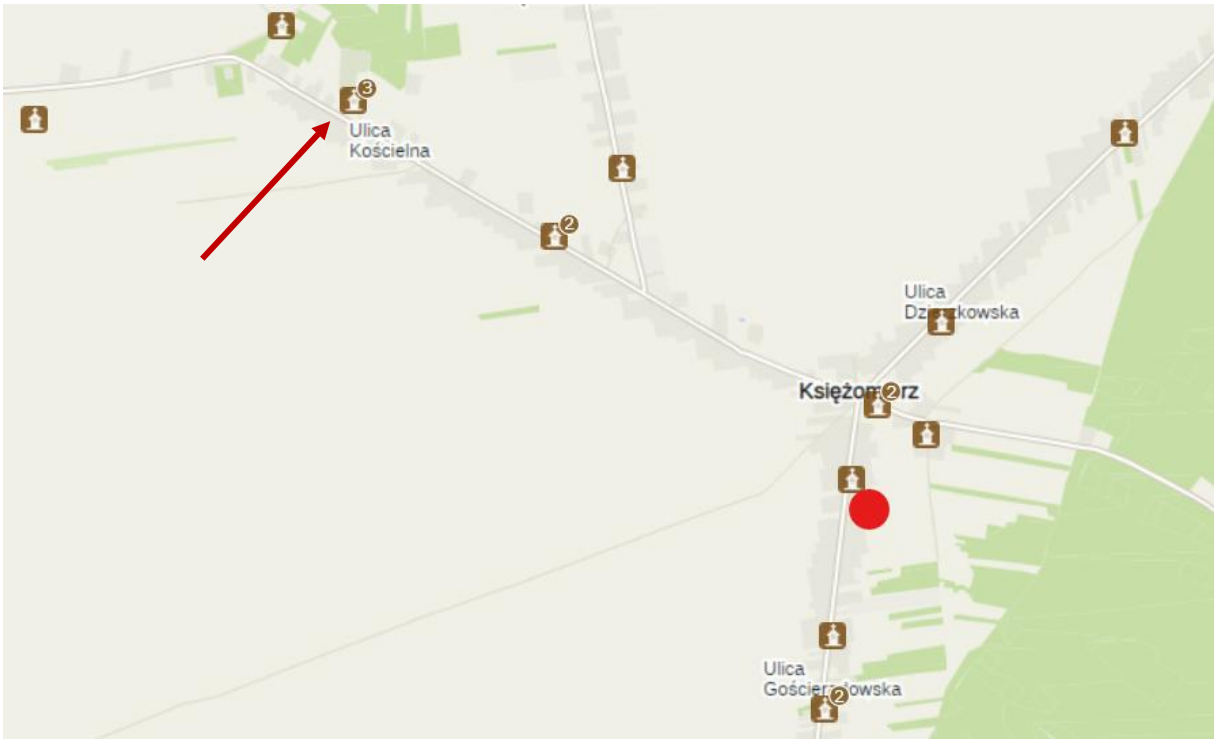
Nabożeństwa majowe, które odbywają się w kościele w Księżomierzy, nie odbiegają swą strukturą oraz repertuarem pieśniowym od schematu stosowanego w większości kościołów parafialnych opisywanego terenu (parafia Chodel, parafia Wąwolnica). Uwagę badawcza zwraca natomiast jedna z pieśni, która pojawiła się w repertuarze śpiewów wykorzystanych podczas rozpoczęcia nabożeństwa majowego przed cudownym wizerunkiem Matki Bożej Księżomierskiej. Wariant tekstowy pieśni *Gwiazdo Śliczna wspaniała,* śpiewany zgodnie przez wszystkich wiernych w trakcie wykonania pieśni, podkreśla szczególny zwrot do Matki Bożej w Jej księżomierskim wizerunku. Melodyka pieśni w głównej mierze pokrywa się z wersjami zamieszczonymi w śpiewnikach kościelnych (zob. chociażby Siedl. 1987), jednak jej formuła kadencyjna odbiega od zapisu śpiewnikowego, co można zakwalifikować jako przypadek bliskiego wariantu melodycznego:

75. Gwiazdo śliczna wspaniała, Księżomierska Maryja

Księżomierz 2025
Zgromadzenie wiernych
Archiwum prywatne autorki



Jeśli chodzi o nabożeństwa majowe odprawiane przy przydrożnych krzyżach lub kapliczkach w Księżomierzy, posiadają one nieco poszerzoną strukturę, dodatkowo wypełnioną śpiewem pieśni funkcjonalnie majówkowych, które wykonywane są z pomocą tekstów zanotowanych na luźnych kartkach lub też ręcznie pisanych zeszytach depozytariuszy.



Mapa 2. Mapa obrazująca rozmieszczenia kapliczek oraz krzyży w najbliższym otoczeniu sanktuarium Matki Bożej Księżomierskiej (oznaczonego czerwoną strzałką). Kolorem czerwonym zaznaczono usytuowanie przydrożnego krzyża z dwuspadową kapliczką skrzynkową z figurą Matki Boskiej, przy którym autorka uczestniczyła w nabożeństwie majowym. (Źródło: https://mapa.targeo.pl).

W jednym z miejsc w Księżomierzy, gdzie nadal utrzymywana jest tradycja odprawiania nabożeństwa przy przydrożnym, drewnianym krzyżu z kapliczką skrzynkową (*śpiewamy tu od zawsze, śpiewam tu 50 lat*[843]) z figurą Matki Boskiej przystrojoną kwiatami (Zob. Aneks, Fot. 53, 54), depozytariuszki (około 5 do 7 uczestniczek nabożeństwa) w pierwszej kolejności odmawiają *Pacierz*, następnie rozpoczynają recytowaną *Litanię loretańską*. Po odmówieniu tekstu litanii, wykonywane są pieśni, w znacznej mierze pochodzące z repertuaru pierwotnie funkcjonalnie obrazowych, towarzyszących peregrynacji kopii cudownego wizerunku jasnogórskiego:

Tabela VII. Nabożeństwo majowe, Księżomierz 30 V 2025 r.

	Struktura Nabożeństwa
1.	Pacierz (Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo)
2.	Litania loretańska (recytowana)
3.	Modlitwa
4.	Pod Twoją Obronę
Pieśni wykonane podczas nabożeństwa	
5.	Gdy wieczorne wzejdą zorze
6.	Gwiazdo śliczna wspaniała, Księżomierska Maryja
7.	Zapada zmrok
	Zakończenie
8.	Maryjo Królowo Polski (Apel jasnogórski)

W poniższej tabeli zaprezentowano zestawienie pełnego repertuaru śpiewów, który jedna z depozytariuszek z Księżomierzy posiada w swoim ręcznie pisanym zeszycie z tekstami. W zamieszczonym spisie zachowano kolejność oryginalną, podkreślając pierwotne uszeregowanie pieśni i śpiewów. Jako pierwsze bowiem zanotowano śpiewy odnoszące się bezpośrednio w swojej treści do lokalnego cudownego wizerunki Matki Boskiej Księżomierskiej. Zbiór ten stanowi pamiątkę po starszej śpiewaczce Reginie Sagan, która w 2004 roku zebrała teksty blisko 100 śpiewów, które można przyporządkować do różnych zbiorów (ze względu na gatunek czy też funkcję), m. in. są to pieśni maryjne, obrazowe, do serca Pana Jezusa, eucharystyczne, czy też pasyjne:

[843] Nabożeństwo majowe, Księżomierz 30 V 2025 r.

Tabela VIII. Repertuar śpiewów zamieszczony w ręcznie pisanym zeszycie

Zeszyt Reginy Sagan (2004 r.) – Księżomierz	
	Incipit / tytuł śpiewu
1.	Pieśń do Matki Bożej Księżomierskiej (Matko Boża Księżomierska, Matko Nasza łzy lejąca)
2.	Gdy majowe świecą zorze
3.	Witamy Ciebie w najgłębszej pokorze
4.	Była cicha i piękna jak wiosna
5.	Gwiazdo zaranna
6.	Do Twego serca Pani świata
7.	Nie płacz już dziecino, choć cię pali ból
8.	Daj mi Jezusa o Matko moja
9.	Czarna Madonna
10.	Matko Tyś naród polski (Sześćset lat)
11.	Nie opuszczaj nas
12.	Serdeczna Matko Opiekunko świata
13.	O Maryjo przyjm w ofierze
14.	Z dawna Polski
15.	O Czarna Pani w częstochowskiej ikonie
16.	Matko Boża z Betlejemu (Matko Boża z Częstochowy, Księżomierzy i Warszawy)
17.	Uwielbiaj duszo
18.	Apel Jasnogórski
19.	Po górach dolinach
20.	Od Jutrzenki Ty jesteś piękniejsza
21.	Maryjo dziękujemy Ci, że pomagasz nam
22.	Jak szczęśliwa Polska cała
23.	Maryjo ja Twe dziecię
24.	Ze wzgórz Częstochowy
25.	Bądź pozdrowiona łaski pełna Maryjo, Matko ma
26.	Matko pocieszenia nieba ziemi Pani
27.	Cóż Ci Matko złożę w darze
28.	Jak szczęśliwa cała Polska, po niej chodzi Matka Boska
29.	Chwalcie Matkę polskich rodzin, co po domach naszych chodzi
30.	Przyszłaś Matuchno z dalekiej drogi
31.	Dobranoc Ci Matko ukochana
32.	Gdy serce twe przeszyje bólu grot, do Matki dąż
33.	Różańcowa Pani nieba ziemi
34.	Jak paciorki różańca przesuwają się chwile
35.	Witaj Mario Księżomierska, do Ciebie wołamy
36.	Gdy wieczorne wzejdą zorze, wtem Maryi błogi czas

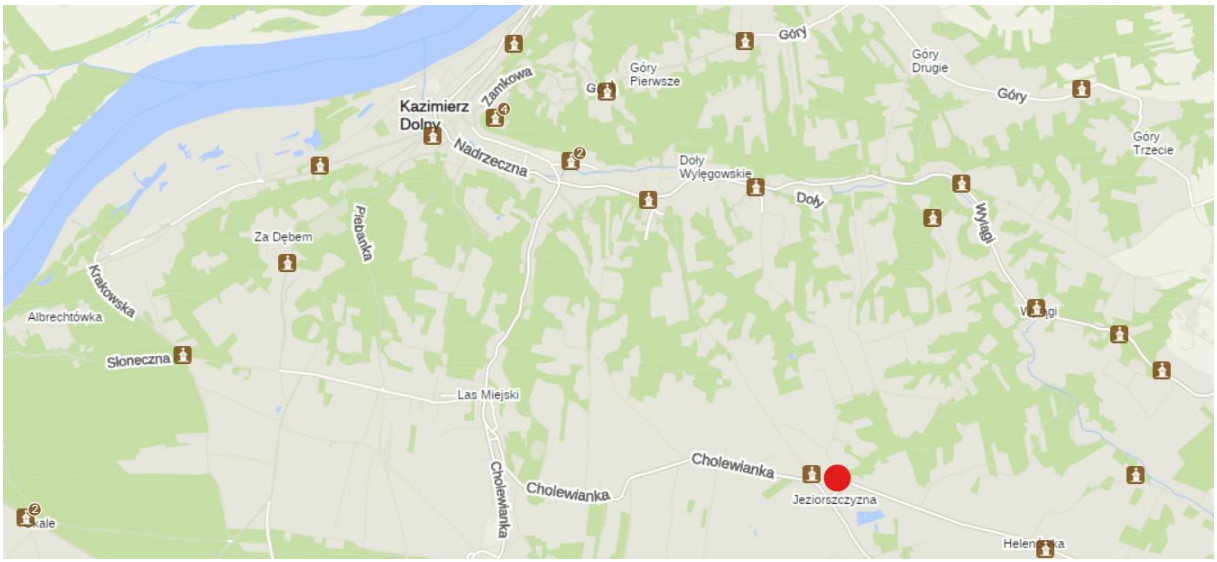
37.	Zapada zmrok
38.	Panie przebacz nam
39.	Liczę na Ciebie Ojcze
40.	Mój Mistrzu
41.	Gdyby Bóg nie kochał nas
42.	Jezus jest mym przyjacielem
43.	Szukać szczęścia, szukać celu życia chciałem
44.	Błogosław Panie nas
45.	Gdzie miłość wzajemna i dobroć
46.	Gdy idziemy poprzez świat chwalmy Boga
47.	Nasz Pan jest dobrym Pasterzem
48.	Jezu zostań w nas, Jezu połącz nas
49.	O Boże, o Boże Panie mój
50.	Przyjdź Duchu Święty ja pragnę
51.	Przesłodkie jest serce Jezusa
52.	Ojcze z niebios Boże Panie
53.	Pośród wszystkich życia trosk i kłopotów
54.	Pustą samotną drogą z sercem ciężkim
55.	Wy jesteście na ziemi światłem mym
56.	Dzięki o Boże Ojcze
57.	Przygotuję Ci serce o Chryste
58.	Gdy kiedyś Pan powróci znów
59.	Dzięki, o Panie składamy dzięki
60.	O krwi najdroższa
61.	O milcząca Hostio biała (O mój Jezu, w Hostii skryty)
62.	Jeden chleb
63.	Ja wiem w kogo ja wierzę
64.	Gdzież jest Jezus ma pociecha
65.	Na wszystkich drogach życia gdzie posłałeś mnie
66.	Przybądź Panie, bo czekamy
67.	Barka
68.	Niechaj z nami będzie Pan
69.	Maryjo, Maryjo dobrze wiesz, jaka ciężka rolnika praca jest
70.	Nie opuszczaj nas, Jezu nie opuszczaj nas
71.	Cóż Ci Jezu damy
72.	Ku Tobie Czysta ponad gwiezdny łan (O chciej nam obraz Twój do duszy wnieść)
73.	Różaniec
74.	Bogurodzica
75.	Boże coś Polskę

76.	Nie rzucim Chryste świątyń Twych
77.	Już Cię żegnam najmilszy, Synu Chrystusie
78.	Wiatr w przelocie skonał chyży
79.	Odszedł Pasterz nasz
80.	Płaczcie Anieli
81.	O Chryste zwróć swą bolesną głowę w cierniowej koronie
82.	Cierniami uwieńczoną, głębokich pełno ran
83.	Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony
84.	W krzyżu cierpienie
85.	Ręce Jezusowe podniesione wzwyż
86.	To nie gwoździe Cię przybiły lecz mój grzech
87.	Ofiara krzyża spełniona
88.	Idziesz przez wieki, Krwią znaczysz drogę
89.	Ojcze Boże Wszechmogący
90.	Pójdź do Jezusa, do niebios bram
91.	Matko która nas znasz
92.	Już wieczorne dzwony biją
93.	Pieśnią wesela witamy, o Maryjo miesiąc Twój
94.	Kto się w opiekę odda Panu swemu
95.	Nie było miejsca dla Ciebie
96.	Hymn naczelny Unii Żywego Różańca (Milion Rycerzy z Maryją na przedzie)
97.	Rozmyślajmy dziś wierni chrześcijanie
98.	Jezu zostań w nas, Jezu połącz nas

Dane zawarte w powyższej tabeli ujawniają niezwykle szeroki zbiór śpiewów, które stanowiły repertuar Reginy Sagan. Co więcej, zaznaczyć należy obecność w opisywanym zbiorze tekstów pieśni, które w całości tworzyła i notowała księżomierska śpiewaczka. Zawartość powyższego zbioru stanowi cenną dokumentację cech przeżywanej pobożności ludowej widzianej przez pryzmat lokalnego repertuaru śpiewaczego funkcjonującego niegdyś w ramach sanktuarium Matki Bożej Księżomierskiej.

4. Nabożeństwo majowe w Jeziorszczyźnie koło Kazimierza Dolnego – struktura i repertuar śpiewów

W pobliżu Kazimierza Dolnego, w miejscowości Jeziorszczyzna (odległość ok. 3 km w linii prostej) do dziś odbywają się tradycyjne nabożeństwa majowe:



Mapa 3. Mapa przedstawiająca układ rozmieszczenia „małej architektury sakralnej" (krzyży przydrożnych oraz kapliczek) znajdujących się w najbliższym otoczeniu sanktuarium Matki Bożej Zwiastowania w Kazimierzu Dolnym. Kolorem czerwonym zaznaczono miejsce, w którym odbywało się opisywane nabożeństwo majowe w miejscowości Jeziorszczyzna. (Źródło: https://mapa.targeo.pl).

Z okazji odprawianego także w tym dniu poświęcenia pól, na nabożeństwie oraz Mszy świętej przy krzyżu na rozstaju dróg, zebrało się około 20 osób. Według depozytariuszek, regularnie na codzienne nabożeństwa majowe uczęszcza około 5 lub 6 uczestniczek. Modlą się one przy kapliczce skrzynkowej stanowiącej część konstrukcji krzyża, we wnęce kapliczki umieszczono natomiast obrazek przedstawiający Matkę Boską Kazimierską. Sprostować należy w tym miejscu, iż na wspomnianym obrazu widnieje nie kopia cudownego obrazu Zwiastowania NMP z kościoła franciszkańskiego, ale przedstawienie figury Matki Bożej pochodzącej z kazimierskiej Fary. Podpis u dołu obrazu informuje: *Madonna Kazimierska z Dzieciątkiem Jezus*. Oprócz obrazka z obliczem kazimierskiej Madonny, znajdują się różańce, świece, a także obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej (Zob. Aneks, Fot. 55, 56).

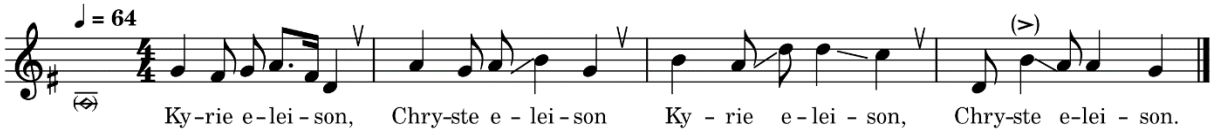
Uczestniczki podczas śpiewu pieśni w trakcie trwającego nabożeństwa korzystają głównie z ujednoliconych tekstów pieśni maryjnych pochodzących z książeczek (wydawnictwo Gaudium, 2000 r.), które dostały z parafii (na książeczkach – pieczątka parafii Kazimierz). Depozytariuszki posiadają także część repertuaru spisanego na luźnych kartkach, np. *Różańcowa Pani Nieba Ziemi*, ale także nowsze piosenki religijne, jak chociażby *Maryjo śliczna Pani*. Śpiew opisywanej grupy uczestniczek nabożeństw majowych w miejscowości

Jeziorszczyzna charakteryzuje się dość wolnymi tempami wykonania *Litanii loretańskiej* oraz pieśni. Uczestniczki nabożeństwa wykonują w znacznej większości pieśni zgodnie z ich ujednoliconymi wersjami melodycznymi zamieszczonymi w śpiewnikach kościelnych[844].

Tabela IX. Nabożeństwo majowe, obrzęd poświęcenia pól: Jeziorszczyzna, 21 V 2024 r.

	Struktura Nabożeństwa
1.	W imię Ojca i Syna…
2.	Ojcze Nasz
3.	Zdrowaś Maryjo
4.	Litania loretańska
5.	Modlitwa: Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko…
6.	Pod Twoją Obronę
Pieśni wykonane podczas nabożeństwa	
7.	Chwalcie łąki
8.	Gdy trwoga nas ogarnie
9.	Jak szczęśliwa Polska cała
10.	Zdrowaś Maryjo Bogarodzico
11.	Ze wzgórz Częstochowy
	Pieśni wykonane podczas obrzędu poświęcenia pól
12.	Być bliżej Ciebie chcę
13.	Chwalcie łąki
14.	Cześć Maryi cześć i chwała
15.	Maryjo śliczna Pani
16.	Różańcowa Pani
17.	Wszystkie nasze dzienne sprawy
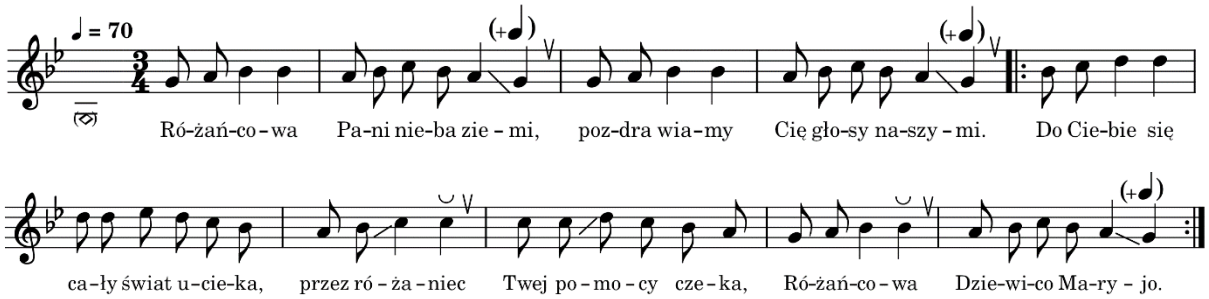
76. Litania loretańska (fragment)
Jeziorszczyzna, par. Kazimierz Dolny 2024
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



[844] Nabożeństwo majowe, Jeziorszczyzna, 21 V 2024 r.

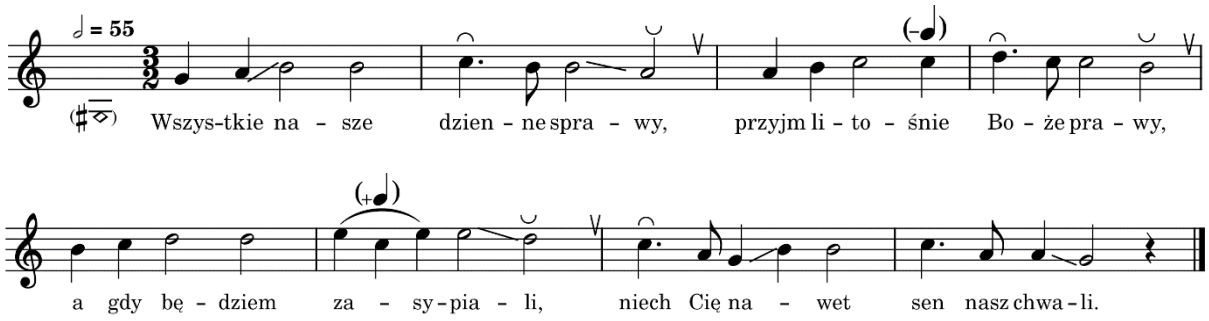
77. Różańcowa Pani nieba ziemi

Jeziorszczyzna, par. Kazimierz Dolny 2024
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



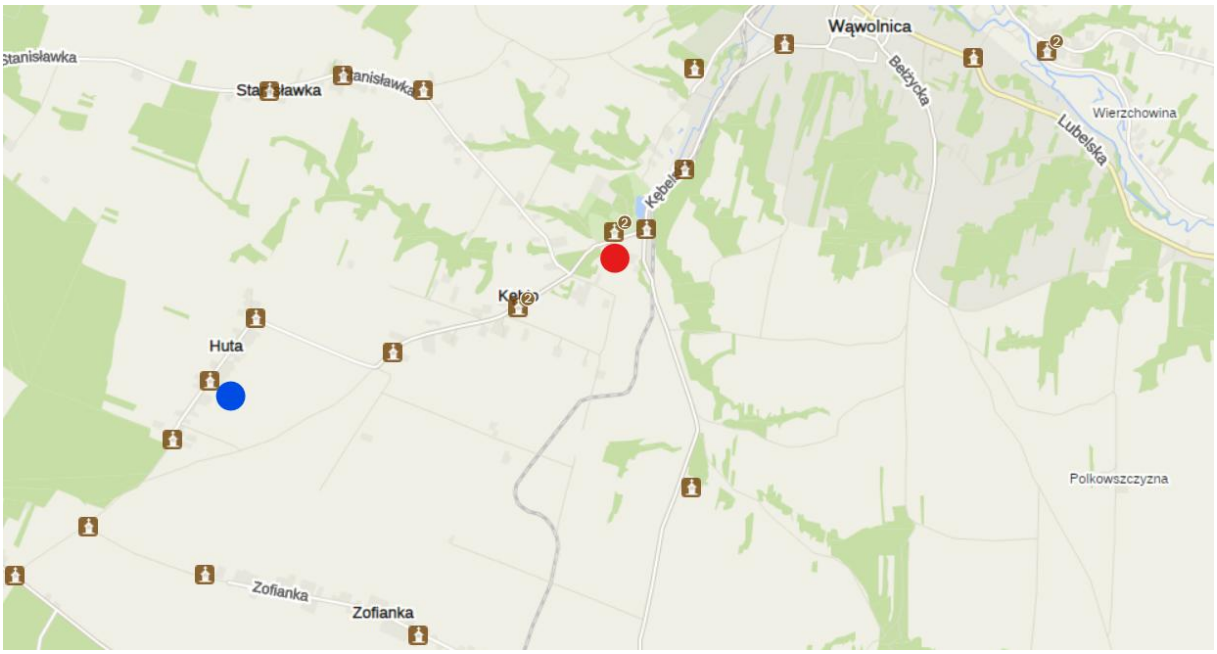
78. Wszystkie nasze dzienne sprawy

Jeziorszczyzna, par. Kazimierz Dolny 2024
Grupa depozytariuszy
Archiwum prywatne autorki



5. Nabożeństwa majowe z terenu parafii Wąwolnica – struktura i repertuar śpiewów

W miejscu cudownego objawienia mocy kębelskiej figury Matki Boskiej, przy kaplicy w Kęble, odbywają się nabożeństwa majowe, mające swoją długoletnią tradycję.



Mapa 4. Mapa ukazująca miejsce kaplicy „Na Zjawieniu" w Kęble (zaznaczenie kolorem czerwonym), gdzie autorka uczestniczyła w tradycyjnych nabożeństwach majowych. Kolorem niebieskim zaznaczono kapliczkę w miejscowości Huta, w której lokalni fundatorzy umieścili kopię figury Matki Boskiej Kębelskiej. W przeszłości również przy tymże obiekcie sakralnym odprawiano majowe nabożeństwa. (Źródło: https://mapa.targeo.pl).

Według przekazów lokalnych parafian, nabożeństwa majowe w Kęble odprawiano od kiedy tylko sięgają swą pamięcią. Informatorki posiadają cenne zapisy tekstów w ręcznie pisanych zeszytach z pieśniami, które wykorzystywane są podczas przebiegu nabożeństwa. Stała struktura majówki kębelskiej, nakreślona podczas trzech nabożeństw, w których w ramach obserwacji uczestniczącej brała udział autorka rozprawy, rozpoczyna się powitaniem Matki Boskiej śpiewem *O Maryjo witam Cię*. Kolejno, depozytariusze wykonywali śpiew wybranej pieśni maryjnej (co stanowiło wyjątek pośród raczej powtarzalnych struktur stałych nabożeństw majowych z innych ośrodków kultu maryjnego badanych przez autorkę), następnie śpiewano *Litanię loretańską*, antyfonę *Pod Twoją Obronę* oraz kilka wyselekcjonowanych pieśni maryjnych, co istotne – w tym pieśni z wezwaniami szczególnymi odnoszącymi się do cudownego wizerunku kębelskiego. Jako etap zamykający nabożeństwo uznać można wykonanie śpiewu *O Maryjo żegnam Cię*. W nabożeństwach brało udział stale od 6 do 9 osób, w znacznej mierze były to osoby czynnie wykonujące śpiewy:

Tabela X. Nabożeństwa majowe, Kębło (I, II, III), 18, 30, 31 V 2019 r.

	Struktura Nabożeństwa
1.	O Maryjo witam Cię
2.	Pieśń maryjna
3.	Litania loretańska
4.	Pod Twoją Obronę
Pieśni wykonane podczas nabożeństw	
5.	Barka
6.	Była cicha i piękna jak wiosna
7.	Dzisiaj pozdrawiamy Maryjo Ciebie
8.	Gwiazdo śliczna wspaniała, o Kębelska Maryja
9.	Już od rana rozśpiewana
10.	Matko Najświętsza do serca Twego
11.	Matko Niebieskiego Pana
12.	Matko Różańca Świętego
13.	Pani Kębelska, o Matko Nasza
14.	Po górach dolinach
15.	Prowadź nas Matko przez ziemski trud
16.	Przy Tobie Matko, Pani Kębelska
17.	Sławna nasza okolica
18.	Weź w swą opiekę
19.	Witaj Jutrzenko rano powstająca
20.	Witaj Królowo Miła
21.	Wszystkie nasze dzienne sprawy
22.	Z dalekiej Fatimy
23.	Z dawna Polski Tyś Królową
24.	Zapada zmrok
25.	Zdrowaś Maryjo, Bogarodzico
Zakończenie	
26.	O Maryjo, żegnam Cię

W opisywanych nabożeństwach, formotwórczy udział miał jeden z istotniejszych dla wąwolnickiej kultury muzyczno-religijnej depozytariuszy – Henryk Kowalski z Wąwolnicy (ur. 1948 r.), wykształcony muzycznie lokalny kompozytor pieśni religijnych, muzyk organista, w tym twórca pieśni szczególnych o Matce Bożej Kębelskiej. Podczas nabożeństw majowych, H. Kowalski miał wpływ na dobór repertuaru śpiewów, w tym kilku pieśni które opracował muzycznie lub jest ich autorem. Lokalne śpiewaczki, mieszkanki Kębła także inicjowały śpiewy podczas odprawianych nabożeństw. Korzystały one z repertuaru śpiewów zanotowanych w ręcznie pisanym zeszycie, stanowiącym odpis z jeszcze starszego zbioru tekstów starszej śpiewaczki. Poniższa tabela prezentuje oryginalną kolejność repertuaru sześćdziesięciu śpiewów i pieśni zamieszczonych w opisywanym dokumencie, które można przyporządkować do wielu gatunków, a także funkcji, które pełniły:

Tabela XI. Repertuar śpiewów zamieszczony w ręcznie pisanym zeszycie

Zeszyt Marii Gryty – Kębło	
	Incipit / tytuł śpiewu
1.	Kaczeńce
2.	O Boże Panie mój
3.	Bądź pozdrowiona łaski pełna
4.	Ojcze Nasz który jesteś na niebie
5.	Mój mistrzu
6.	Jak w uczniowskim zeszycie
7.	Była cicha i piękna jak wiosna
8.	Królowej swej ja wierność przysięgałam
9.	Daj mi Jezusa o Matko moja
10.	O Czarna Pani w częstochowskiej ikonie
11.	Sławna nasza okolica
12.	Do kogóż my Matuchno (Kębelska Pani sierot)
13.	Do Ciebie Matko szafarko łask
14.	Zapada zmrok
15.	Ze łzami w oczach już żegnamy
16.	Otocz pomocą Matko Twe dzieci
17.	Matko Bolesna swe oczy zwróć
18.	Już się zbliża czas rozstania
19.	Polski ziem królowo, Pani łąk i pól (Maryjo Kębelska)
20.	Zmrok wieczorny już zapada
21.	Przyszliśmy wszyscy jak do kaplicy
22.	Chodzisz Matko tutaj z nami (O Matuchno Ty Kębelska)
23.	O Maryjo śliczna Pani do Ciebie wołamy
24.	Dobranoc Ci Jezu
25.	Dobranoc Ci Matko (O Matko Kębelska)
26.	Nie płacz już dziecino choć cię trapi ból
27.	Pobłogosław nas Panienko (O Kębelska Maryjo)
28.	Podążamy dziś Maryjo przed Tron Jasnogórski Twój
29.	Pij ten kielich Bożej woli
30.	Matko Tyś naród Polski (600 lat)
31.	Pozdrawiam Ciebie Matko mistrzyni moich dróg
32.	Różaniec śmy odmówili
33.	Czarna Madonno
34.	Liczę na Ciebie Ojcze
35.	Kochana Matko
36.	Biedny kto Ciebie nie zna od powicia

37.	Gdy wieczorne zajdą zorze w ten Maryi błogi czas
38.	Niepokalanie poczęta
39.	Sieroty zebrane Panno Maryjo
40.	Popatrz jak prędko mija czas
41.	Tu jest miejsce nawiedzenia tu Maryja woła nas
42.	Jak szczęśliwa cała Polska po niej chodzi Matka Boska
43.	Gdy zmrok zapada wokół nas witamy Matko Ciebie
44.	O Matko Boża Niepokalana nie opuszczaj nas Twych dzieci
45.	Szczęśliwa dla Polski godzina wybiła Ojcem Świętym został kardynał Wojtyła
46.	Dwie nowe korony z Rzymu są przysłane dla Matki Kębelskiej są ofiarowane
47.	Jak długo w sercach naszych
48.	Bogarodzico Polski Królowo
49.	Z dalekiej Fatimy
50.	Modlitwa na pożegnanie: Już przyszedł czas rozstania z Tobą Matko ukochana (Matko Kębelska)
51.	Modlitwa na powitanie: Przybyłaś Matko z dalekiej drogi
52.	Ojczyzno ma
53.	Dla Jezusa pragnę umrzeć
54.	Do M.B. Fatimskiej: W słonecznej światłości Najświętsza Panna
55.	Serdecznym atramentem
56.	Minęło już lat kilka jak odmieniłaś nas
57.	Pozdrawiam Ciebie Matko mistrzyni moich dróg
58.	Matko która nas znasz
59.	Kiedy ci smutno
60.	Zgasły już słońca złote promienie (O Kębelska Ty Maryjo dobranoc)
61.	Słońce zaszło za górami

W powyższej tabeli zauważyć można obecność pieśni nowszych, jak i starszych, zakorzenionych w żywej tradycji. Część nowych pieśni, które zostały przeniesione na grunt wykonawstwa ludowego z „religijnego nurtu popularnego, bądź układane współcześnie i rozpowszechniane poprzez śpiewniki i broszury”[845], wyraźnie stanowiła materiał dopisany do starszego repertuaru. W niektórych pieśniach zapis uzupełniano o nowo powstałe zwrotki, co można zauważyć m. in. przy dopisanych wersach o Ojcu Świętym w pieśni *Zapada Zmrok*. Praktyka ręcznego spisywania zeszytów z tekstami śpiewów jest powszechna: „Zbiory te są wykorzystywane przez śpiewaków w różnych okolicznościach (pielgrzymka, majówka,

[845] A. Kusto, *Majówka. Zwyczaje i obrzędy wiosenne*, [w:] *Polska Pieśń i Muzyka Ludowa. Źródła i materiały*, t. 4, Lubelskie, cz. 1, *Pieśni i obrzędy doroczne*, red. J. Bartmiński, red. serii L. Bielawski, Lublin 2011, s. 443.
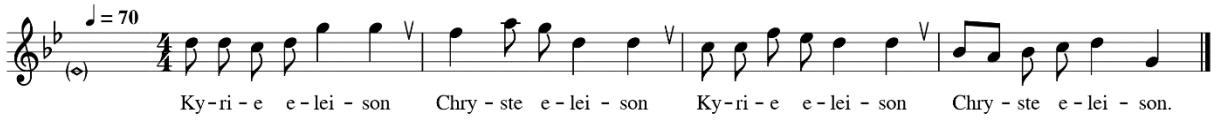
nawiedzenie Obrazu lub figury Matki Boskiej, pogrzeb), a ich zawartość bywa regularnie powiększana poprzez dopisywanie kolejnych zwrotek lub nowych pieśni”[846].

Liczną grupą śpiewów reprezentowanych w powyższym zbiorze, są przede wszystkim pieśni pielgrzymkowe. Taki stan rzeczy zapewne wiąże się z przestrzenią, w której odbywają się nabożeństwa majowe (kaplica „Na Zjawieniu” w Kęble), a w szczególności z bezpośrednią bliskością sanktuarium wąwolnickiego, do którego przez lata udawali się pielgrzymi z różnych stron Polski. Wyróżnić można tu dwie grupy śpiewów – pierwszą, zwracającą się do Matki Boskiej Częstochowskiej (w tym pieśni wykonywane przy peregrynacji kopii Jej cudownego Obrazu) oraz drugą – do Matki Bożej z Fatimy. W kulturze ludowej, utożsamianie obrazu Matki Bożej jako osoby, która pielgrzymuje między domostwami, bezpośrednio przyczyniło się do tak silnej transmisji „pieśni pielgrzymkowych w obręb repertuaru pieśni za obrazem”[847], co prezentuje zbiór depozytariuszki[848]. W zeszycie znalazła się także pieśń *Szczęśliwa dla Polski wybiła godzina*. Reprezentuje ona nurt nowych pieśni o polskim papieżu, tworzonych spontanicznie po roku 1978. Badacze określają, iż „należą one do fenomenu kulturowego określanego mianem «ludowości żywiołowej»”[849]. Ich obieg wiązał się głównie z sytuacjami peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej lub figury Matki Boskiej Fatimskiej, pielgrzymkami lub też wizytami Jana Pawła II w Polsce[850]. Teksty pieśni o papieżu, pochodzą głównie z rękopisów śpiewaków, którzy „dopisują nowe wersy, (…) stają się twórcami «żywego tekstu». (…) Autorzy wierszy pozostają nieznani, tekst jest pisany do melodii hymnów i pieśni dziadowskich, najbardziej popularnych i najczęściej eksploatowanych. Melodie te (…) kulturowo głęboko osadzone, zapewniają długi żywot przekazywanym treściom werbalnym”[851].
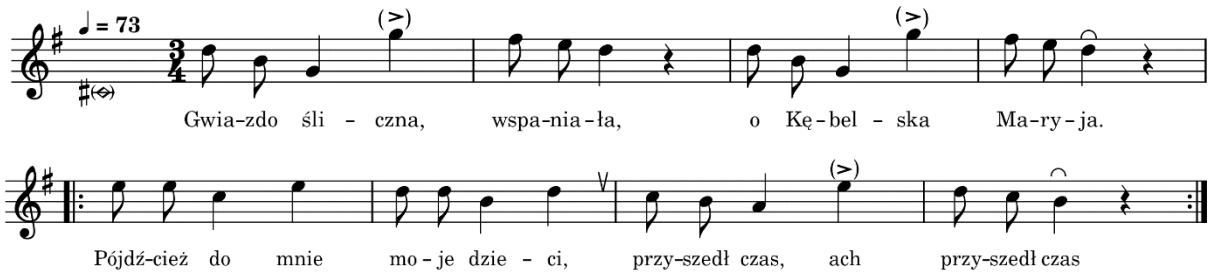
Henryk Kowalski inicjował śpiew *Litanii loretańskiej*, którą wykonywał na melodię znaną mu z parafii z Wysokiego (Roztocze, gm. Wysokie, pow. Lubelski), gdzie przez wiele lat posługiwał jako organista:

[846] A. Kusto, *Majówka…*, s. 443.
[847] S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Pieśni pielgrzymkowe,* [w:] *Polska Pieśń i Muzyka Ludowa. Źródła i materiały,* t. 4, *Lubelskie*, cz. 3, *Pieśni i teksty sytuacyjne*, red. J. Bartmiński, red. serii L. Bielawski, Lublin 2011, s. 593.
[848] Zob. S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Pieśni za Obrazem*, [w:] *Polska Pieśń i Muzyka Ludowa*. *Źródła i materiały,* t. 4, *Lubelskie*, cz. 3, *Pieśni i teksty sytuacyjne…*, s. 475-478.
[849] J. Adamowski, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Pieśni o papieżu*, [w:] *Polska Pieśń i Muzyka Ludowa. Źródła i materiały,* t. 4, *Lubelskie*, cz. 3, *Pieśni i teksty sytuacyjne…*, s. 578.
[850] J. Adamowski, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Pieśni o papieżu…*, s. 578.
[851] J. Leończuk, *Dwie pieśni o Janie Pawle II*, „Dyskusja, Kwartalnik WDK w Białymstoku*”* 25 (1991), nr 1-2, s. 27.
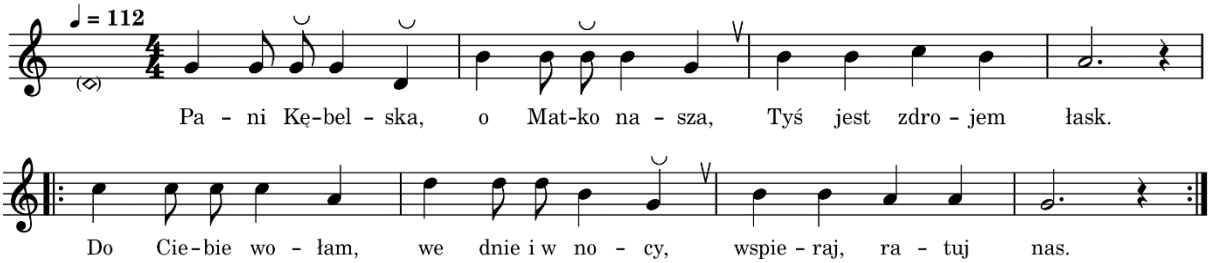
79. Litania loretańska (fragment)
Kębło, par. Wąwolnica 2019
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



80. Gwiazdo śliczna wspaniała, o Kębelska Maryja
Kębło, par. Wąwolnica 2019
Uczestnicy nabożeństwa
Archiwum prywatne autorki



81. Pani Kębelska, o Matko nasza
Kębło, par. Wąwolnica 2019
Grupa informatorów
Archiwum prywatne autorki



Niegdyś, nabożeństwa majowe przy kapliczkach odbywały się także w miejscowości Huta oraz Zofianka (par. Wąwolnica). Według relacji informatorki z Huty – Danuty Baranowskiej, w ostatnich latach zaprzestano odprawiania majówek w tych dwóch położonych niedaleko od siebie miejscowościach. Kapliczka w Hucie została zbudowana w latach 70. XX wieku, na miejscu dawnego drewnianego krzyża, ustawionego tu w latach 50. XX wieku przed budową gospodarstwa Tadeusza Cura[852] – ojca informatorki. Z materiałów pozostałych po

[852] U. Mirosław, A. Pardyka, M. i K. Zalech, *Szlakiem kultury sakralnej…*, s. 45.

budowie wspomnianego gospodarstwa wystawiono kapliczkę, w której obecnie znajduje się kopia figury Matki Bożej Kębelskiej[853] (Zob. Aneks, Fot. 57.). Depozytariuszka przekazała relację przywołującą lokalny zwyczaj, który niegdyś został zainicjowany pomiędzy dwoma zgromadzeniami śpiewaczymi – z Huty oraz Zofianki, w ramach których równocześnie odbywały się nabożeństwa majowe. Dwie wsie konkurowały ze sobą w śpiewie, *który niósł się po wieczornej rosie i odbijał od lasu*, a uczestnicy tych dwóch oddzielnych majówek dobrze słyszeli się nawzajem. Podobno dotąd wykonywano śpiewy majówkowe, aż któraś z grup ucichła, gdyż skończył się jej repertuar oraz siły wokalne uczestników[854]. Zrekonstruowany przebieg nabożeństwa majowego z Huty nie odbiega swoją strukturą od „majówek" z Kębła – wykonywano m. in. *Litanię loretańską*, antyfonę *Pod Twoją obronę*, *Różaniec*, a także liczne pieśni, którym nadawano funkcję śpiewów majówkowych.

Depozytariuszka z Huty posiada zeszyt z repertuarem śpiewów dawniej wykonywanych podczas nabożeństw majowych, które przy rodzinnej kapliczce prowadziła jej mama i ciotka. Śpiewy wykonywali również mężczyźni. W zeszycie ze śpiewami informatorka posiada teksty pieśni, których nauczyła się podczas nabożeństw majowych od rodziców i starszych śpiewaków. Według słów depozytariuszki, zawsze *śpiewano na majówkach po całej pieśni*[855]. Wybierano je w zależności od dnia nabożeństwa – w *piątki to zawsze śpiewali pieśni do Pana Jezusa"*[856]. Poniższa tabela przedstawia dwadzieścia siedem incipitów pieśni i śpiewów, które zostały zanotowane w opisywanym zeszycie[857]:

Tabela XII. Repertuar śpiewów zamieszczony w ręcznie pisanym zeszycie

Zeszyt Danuty Baranowskiej – Huta	
	Incipit / tytuł śpiewu
1.	Do Ciebie Matko szafarko łask
2.	Czarna Madonno
3.	Matko Tyś naród Polski 600 lat
4.	Sławna nasza okolica
5.	Matko nas grzesznych niech Cię lud chwali
6.	Jasnogórska Pani tyś naszą Hetmanką
7.	Zdrowaś Maryjo Czysta Panienko
8.	Ze wzgórz Częstochowy rozlega się dzwon
9.	Polskich ziem Królowo Pani łąk i pól (Maryjo Kębelska, niech Cię wielbi świat)

[853] Wywiad (I) z Danutą Baranowską, Huta, 12 V 2019 r.
[854] Tamże.
[855] Tamże.
[856] Tamże.
[857] Z zachowaniem kolejności oryginalnej.

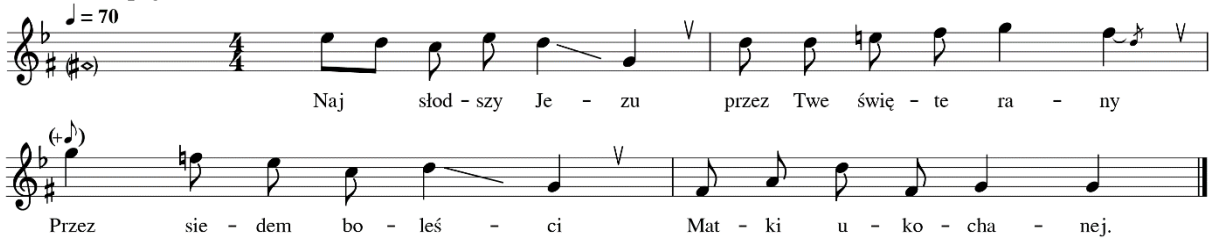
10.	Jak szczęśliwa Polska cała
11.	Matko bolesna swe oczy zwróć
12.	Do kogóż my Matuchno pójdziemy (Kębelska Pani sierot)
13.	Dla Jezusa pragnę umrzeć
14.	Zmrok wieczorny już zapada
15.	Zapada zmrok
16.	Zgasły już słońca złote promienie (Częstochowska Tyś Maryjo)
17.	Po górach dolinach
18.	Nie płacz już dziecino choć Cię trapi ból
19.	Dobranoc mój Jezu ja już idę spać
20.	Sieroty zebrane o Panno Maryjo
21.	Ze łzami w oczach już żegnamy
22.	Otocz pomocą Matko swe dzieci
23.	Jak ten chleb
24.	Pij ten kielich Bożej woli
25.	Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony
26.	Zbawienie przyszło przez krzyż
27.	Przygotuję Ci serce o Chryste

Repertuar śpiewów z Huty wykazuje bliski związek z repertuarem kębelskim. Znajdują się w nim głównie pieśni maryjne, w tym także te z wezwaniami szczególnymi do Matki Bożej Kębelskiej (również te pochodzące z modlitewnika *Nabożeństwo Różańcowe (...): Sławna nasza okolica*; *Zdrowaś Maryjo Czysta Panienko*). Repertuar zawiera dodatkowo pieśni pielgrzymkowe, charakteryzujące się wezwaniami do Matki Bożej Częstochowskiej (*Matko, Tyś naród polski*; *Ze wzgórz Częstochowy*). Depozytariuszka wykonała jedynie kilka wybranych śpiewów z podanego wyżej repertuaru. Zdecydowana część pieśni i ich melodyki zatarła się w pamięci informatorki.

Dwie charakterystyczne pieśni, które nie znalazły się wśród zapisów w zeszycie informatorki, to wykonana przez informatorkę pieśń *Najsłodszy Jezu* oraz *Matko niebieskiego Pana*.

82. Najsłodszy Jezu

Huta, gm. Wąwolnica 2019
Danuta Baranowska
Archiwum prywatne autorki



1.*Najsłodszy Jezu, przez Twe święte rany,*
przez siedem boleści Matki ukochanej.

2. Dobrym daj Niebo, złym opamiętanie,
a duszę z czyśćca racz wybawić Panie.

3. Bo te Godzinki z Nieba są zesłane,
na Jasnej Górze, tam są wypisane.

4. Kto te godzinki co dzień śpiewał będzie,
po siedem grzechów na dzień mu ubędzie.

5. Bo te godzinki Anieli śpiewali,
jak Matkę Boską w Niebo wprowadzali[858].

Pieśń tą charakteryzuje fakt pełnienia przez nią nie tylko funkcji pieśni majówkowej, ale także śpiewu pogrzebowego, zanotowanego w drukach ulotnych śpiewaczki pogrzebowej pochodzącej z miejscowości Wojciechów (gm. Wojciechów, pow. Lubelski). Tego typu funkcja prawdopodobnie determinowała melodykę i metrorytmikę opisywanego śpiewu. Deozytariuszka wykonała charakterystyczny dla dawnej, lokalnej praktyki wykonawczej śpiew z licznymi glissandami o kierunku descendentalnym, a także ozdobnikami w postaci ponutki potraktowanej na wzór dwunutowego melizmatu. W przebiegu rytmicznym pieśni pojawiły się wahania metryczne w postaci dodanej wartości ósemki. Jeśli chodzi o tonalność śpiewu, występuje tu konsekwentne podwyższanie oraz obniżanie VI i VII stopnia skali.

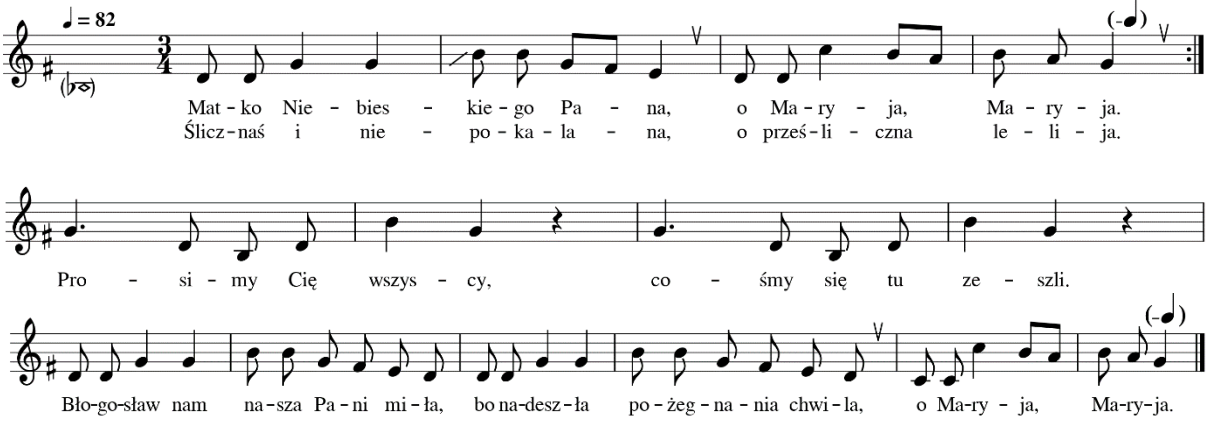
Danuta Baranowska wykonując pieśń *Matko niebieskiego Pana*, zaprezentowała odmienną wersję melodyczną w stosunku do wersji śpiewnikowych. Po każdym wersie tekstu pochodzącego ze śpiewnika, informatorka dodawała stale powtarzający się refren (tego typu praktyka dodawania przez lud nieistniejącego w śpiewniku refrenu, śpiewanego na inną

[858] Wywiad (II) z Danutą Baranowską, Huta, 18 V 2019 r.

melodię, klasyfikowana była przez badaczy jako dość popularna[859]) , będący świadectwem niegdyś żywej tradycji śpiewów w tej miejscowości. Według informatorki, zaprezentowana wersja pieśni była powszechnie znana i wykonywana podczas nabożeństw majowych w Hucie:

83. Matko niebieskiego Pana (2019)

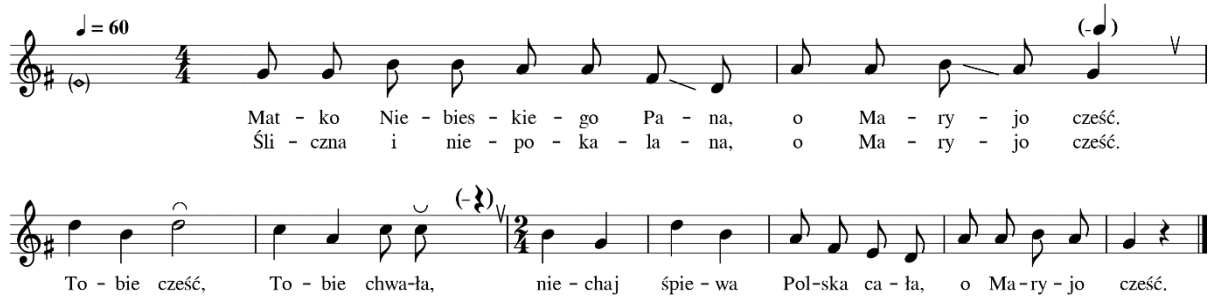
Huta, gm. Wąwolnica
Danuta Baranowska
Archiwum prywatne autorki



Bliskie podobieństwo strukturalne oraz zbliżony plan konstrukcji i wewnętrznej budowy wykazuje ta sama pieśń – *Matko niebieskiego Pana*, nagrana w Wąwolnicy w 1970 roku. Stanowi ona wariant melodyczno-tekstowy wersji śpiewnikowej, posiadający krótkie refreny wewnętrzne oraz odmienny, złożony z krótszego 4-taktowego poprzednika oraz 6-taktowego następnika refren końcowy. Jak zauważyli ówcześni badacze zapisujący tę pieśń w terenie: *śpiewają dwie melodie; druga wersja ma specjalny przyśpiew, nie wiadomo skąd przyszedł: „O Maryjo cześć"– Tobie chwała, niechaj śpiewa Polska cała"* (P5 AMFR):

84. Matko Niebieskiego Pana (1970)

Wąwolnica 1970
Grupa informatorów
AMFR KUL T.5B



[859] Zob. B. Bartkowski, *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji…*, s. 191.

Dokonane powyżej analizy prowadzą do sformułowania wniosków podsumowujących badany wycinek przejawów tradycyjnej, maryjnej pobożności ludowej. Wydaje się, iż możliwym będzie zrekonstruowanie pewnego modelu stałego, który stanowi trzon majowych nabożeństw z omawianego terenu. Oczywistym jest, że model ten w związku z naturalnym zróżnicowaniem badanych mikrospołeczności (skupiających się wokół danego, „małego obiektu sakralnego" w postaci kapliczki lub krzyża) obudowany jest wariantywnością elementów wchodzących w skład jego struktury. Wyodrębniony wzorzec modelowy spaja jednak owe odchylenia następującymi po sobie etapami stałymi nabożeństw:

Modlitwy wstępne →	*Litania loretańska* →	Antyfona *Pod Twoją Obronę* →	Pieśni (funkcjonalnie majówkowe) →	Modlitwy końcowe →	Apel Jasnogórski

Jeśli chodzi o elementy stałe, charakteryzujące powyżej analizowane nabożeństwa, mamy do czynienia po pierwsze z użyciem repertuaru pieśni maryjnych (funkcjonalnie majówkowych), ale także (szczególnie w piątki) pieśni do Pana Jezusa. Przyporządkowanie zawartości repertuaru do kategorii stałości nie jest jednak tak oczywiste, z racji jego wykonawstwa – skrajnie różnego, nawet w obrębie jednej parafii (przypadek parafii Chodel, gdzie każde z 6 odrębnych zgromadzeń depozytariuszy prezentowało odmienne style śpiewacze). Kolejne ze stałych elementów modelu nabożeństwa – *Litania loretańska* oraz następujący po niej bezpośrednio śpiew antyfony *Pod Twoją Obronę*, również wykazują ciągłość jedynie w kwestii ich obecności jako elementów niezbędnych do przeprowadzenia nabożeństwa majowego. Wykonawstwo tychże etapów w każdej z miejscowości charakteryzowały mikro- lub makro- różnice, zauważalne chociażby w melodyce litanii. Pomimo oparcia śpiewu na identycznym wzorcu melodycznym (czy to w przypadku melodii w trybie durowym czy w trybie molowym), w zgromadzeniach śpiewaczych (nawet w ramach jednej parafii) prezentowano znaczną wariantywność w odniesieniu do melodii śpiewnikowych, ale także zmienność wewnętrzną wzorca melodyczno-rytmicznego – zauważalną pomiędzy zgromadzeniami stosującymi tę samą melodię litanii. Podobne wnioski nasuwają analizy porównawcze wykonawstwa Apelu Jasnogórskiego wieńczącego nabożeństwa majowe. Stosowane przez uczestników nabożeństw podobne warianty melodii apelowych, różniły się od siebie znacząco stylem oraz charakterem wykonawczym. Zauważalne zróżnicowanie występuje na kilku poziomach, tj. zdecydowanych odchyleniach tempa wykonań (nawet dwukrotnie wolniejszego – przypadek Godowa oraz Borowa Kolonii I), wykorzystania manier śpiewaczych (glissand ascendentalnych/descendentalnych,

formotwórczych oddechów, specyficznego operowania głosem przez śpiewaków, nasuwające skojarzenia z rodzajem śpiewu białego) właściwych jedynie danej mikrospołeczności (przypadek Borowa Kolonii I oraz Skrzyńca, miejscowości oddalonych ok. 2 km, wykazujących zdecydowaną odrębność wykonawczą). Pomimo podnoszonego przez badaczy spojrzenia łączącego wykonawstwo – performatywność z konkretnym momentem danego zdarzenia oraz niemożności postrzegania wykonania jako „stabilnego obiektu”[860], warto w tym miejscu podkreślić znaczącą spójność wykonawczą w omawianych zgromadzeniach śpiewaczych, chociażby w przypadku krótkich śpiewów przewidujących trzykrotne powtórzenie formy.

Zdecydowaną zmienną w odniesieniu do opisywanych nabożeństw oraz ich struktury, stanowić może kategoria ilościowa oraz jakościowa repertuaru pieśniowego, wykorzystywanego w przebiegu nabożeństw. Dyferencje liczbowe w ilości pieśni wykonywanych w ramach jednego nabożeństwa wahają się od 2-5, w zależności od preferencji i wewnętrznych tradycji zgromadzenia śpiewaczego. Jeśli chodzi o jakość pieśni, czy też piosenek religijnych, które przeniknęły do repertuaru funkcjonalnie majówkowego, w większości zgromadzeń ludowe śpiewy religijne zakorzenione w tradycji (w tym dawne pieśni obrazowe) zdominowane zostały przez repertuar uwspółcześniony, proponowany przez śpiewniki pielgrzymkowe, ale także przekazy wnikające do repertuaru majówkowego z różnego rodzaju mediów. Depozytariusze nie kategoryzują bowiem piosenki religijnej jako potencjalnego zagrożenia dla utrzymania tradycji ludowych śpiewów religijnych, warto jednak zaznaczyć, iż w każdym ze zgromadzeń śpiewaczych wykonano przynajmniej jedną z tradycyjnych pieśni maryjnych lub do Pana Jezusa.

[860] T. Janz, *Performativity and the Musical Work of Art*…, s. 3.

Zakończenie

Czteroletnie badania nad szeroko ujętą sanktuaryjną kulturą religijno-dewocyjną oraz stanem kultury muzyczno-religijnej w czterech wyselekcjonowanych maryjnych miejscach świętych Lubelszczyzny zdecydowanie wyłoniły liczne problemy badawcze, z którymi autorka starała się zmierzyć w niniejszej rozprawie. Sposób ujęcia problematyki nakreślonej w postulacie wyrażonym poprzez tytuł rozprawy, wytyczył swoistą dychotomię spojrzenia na ośrodki sanktuaryjne w kontekście przemian kulturowych dokonujących się na przestrzeni kilku stuleci. Przeobrażenia dawnych form kultu, stan ich zachowania, odniesione zostały do współcześnie praktykowanych przejawów pobożnościowych.

Centrum rozważań rozprawy stanowi twórczość muzyczna dedykowana Matce Bożej w Jej cudownych wizerunkach. Kult świętych obrazów, cudownych przedstawień maryjnych, czy też wizerunków powszechnie uznawanych za cudowne, stymulował bowiem powstawanie różnego rodzaju twórczości pieśniowej o Maryi czczonej w danym obrazie lub figurze. Wyniki badań jednoznacznie skłaniają ku tezie, klasyfikującej rolę śpiewów sanktuaryjnych jako przejawów kulturowych utrwalających bezpośrednio w ich treści tradycję miejsca czci, odbieranego jako swoisty, „święty mikroświat". Opisywane w rozprawie mikroświaty czterech wybranych *locorum sacrorum* z silnie zakorzenionymi zwyczajami wewnętrzymi wspólnoty lokalnej, naturalnie otwierają się jednak na współtwórcze budowanie relacji „odśrodkowej" (również przez jednostki „spoza kręgu"), promieniujące na zewnątrz danego sanktuarium[861]. Jest to bowiem jedno z pryncypalnych przesłań jakie ma za zadanie nieść ośrodek kultowy – emanowanie unikatowym strumieniem *sacrum*. Co więcej, rozważania nad pieśniami ściśle skorelowanymi treściowo z cudownymi wizerunkami maryjnymi, w tym śpiewami przeznaczonymi do wykonania „w drodze", w ruchu, nieodłącznie towarzyszącymi szlakom pątniczym, przekonują o istocie, a zarazem roli funkcji fatycznej śpiewu[862]. Wspólna pielgrzymia droga, kolektywny cel, śpiew maryjnego repertuaru „znaczącego", nieprzypadkowego – to wszystko odpowiada głębokiej, wewnętrznej ludzkiej potrzebie pewnej przynależności, stanowienia części określonej społeczności.

Pieśni dedykowane konkretnym wizerunkom maryjnym (uosabiającym postać Matki i Królowej) stanowią bezpośrednie nośniki pamięci kulturowej – pamiętniki wydarzeń historycznych czy to w szerszym kontekście historycznym, czy też w odniesieniu do wydarzeń

[861] Por. P. Dahlig, *Krajobrazy kultury muzycznej a dziedzictwo wiary,* [w:] *Tradycje ludowe w kulturze muzycznej…*, s. 182.
[862] P. Dahlig, *Krajobrazy kultury muzycznej a dziedzictwo wiary…*, s. 182.

istotnych dla lokalnej społeczności. W tekstach pieśni sanktuaryjnych osadzano utrwalone, twórcze spojrzenie na legendę etiologiczną konkretnego miejsca kultu, a także doznawane w nim łaski. Strofy pieśni o cudownych wizerunkach Matki Bożej odzwierciedlają ówczesny *orbis interior* ludu – wewnętrzny świat duchowych wyobrażeń i przeżyć, niejako naruszany przez niesamowite zjawiska nadprzyrodzone, wkraczające w pewien uporządkowany *logos* tradycyjnego, ludowego obrazu świata. Teksty tychże pieśni ujawniają percepcję cudownego wizerunku, utożsamianego z uosobioną postacią Maryi, gdzie moment zaistnienia obrazu oraz potwierdzenie jego boskiej mocy, podobnie do historii opowiedzianych w mitach czy podaniach wierzeniowych – „człowiek funkcjonujący w ramach kultury tradycyjnej traktuje jako absolutnie prawdziwe”[863].

W niniejszej rozprawie autorka podjęła nieporuszany jak dotąd szerzej przez badaczy fenomen wymienności kontrafaktur muzycznych stosowanych jako obiegowe wzorce melodyczne w pieśniach sanktuaryjnych, przenikających z racji pątniczych migracji pomiędzy różnymi ośrodkami. Swoiste „udomowienie”, stanowiące rodzaj transpozycji wewnątrzjęzykowej, stosowanej w tekstach śpiewów (uzupełniających wędrujący model obiegowy – inwokacjami własnymi) co oczywiste, z racji dominującego tu przekazu ustnego, generowało wariantywność melodyczną „przerabianych” wzorców, dostosowywanych przez daną społeczność do swoich preferencji wykonawczych, stylu oraz lokalnego kolorytu cechującego szczególną, maryjną pobożnością ludową.

Powyższe zagadnienia ugruntowane zostały analizami dziejów miejsc świętych Lubelszczyzny zachodniej. Wprowadzają one w niezbędny metodologicznie kontekst kulturowo-religijny badanego miejsca kultu, przygotowując tym samym do możliwości wieloaspektowego spojrzenia na repertuar śpiewów sanktuaryjnych, stanowiących obecnie nadal żywą lub jedynie historyczną tradycję danego ośrodka. Obrane przez autorkę metody badawcze okazały się być w pełni odpowiednie w odniesieniu do pozyskanych, realnych rezultatów tj. udokumentowanych w rozdziale IV pieśni o cudownych wizerunkach Matki Boskiej w wybranych czterech ośrodkach kultu, a także zaprezentowanych w rozdziale V – śpiewów stanowiących jeden z kluczowych etapów nabożeństw majowych opisywanego regionu. Metoda analityczno-porównawcza, poprzedzona kluczową dla rozprawy metodą obserwacji uczestniczącej, stworzyła dogodne środowisko dla analiz muzycznych transkrypcji oraz tekstów pieśni szczególnych o cudownych, wizerunkach maryjnych. Zgodnie z zarysowanymi we wprowadzeniu założeniami, autorka starała się ukazać oprócz analiz

[863] A. Mianecki, *Kilka uwag o genologii podań wierzeniowych*, „Literatura Ludowa” 43 (1999), nr 2, s. 52.

strukturalno-formalnych, warstwy głębsze omawianych śpiewów, tym samym umożliwiając umiejscowienie tego typu twórczości w zbiorze znaczących zasobów niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Podstawowe wnioski, które nasuwają się po dokonanych przez autorkę analizach hermeneutycznych pieśni sanktuaryjnych, funkcjonujących obecnie lub w tradycji maryjnych miejsc świętych z terenu Lubelszczyzny zachodniej, ukazują interesujący obraz tego typu twórczości. Po pierwsze, na zasób ilościowy, jak i jakościowy badanych pieśni wpływały czynniki historyczne kształtujące dany ośrodek, gdzie zasadą okazuje się być zdecydowanie bogatszy repertuar pieśniowy funkcjonujący w sanktuariach pozostających pod opieką zakonną (również przeszłą – przypadek wyróżniającej się Wąwolnicy, osadzonej głęboko w kulturowej myśli benedyktyńskiej oraz tradycjach brackich). Dalej, zauważalny zdaje się być uniwersalny proces przenikania repertuaru sanktuaryjnego z repertuarem śpiewów „za Obrazem" oraz pieśniami bezpośrednio dedykowanymi pierwotnie cudownemu wizerunkowi Matki Boskiej Częstochowskiej. Omawiana w treści pracy wymienność inwokacji, płynność tekstowa, dostosowywana do lokalnego kultu oraz zjawisko wędrujących, muzycznych kontrafaktur obiegowych, z globalnego punktu widzenia umieszcza badane przez autorkę ośrodki kultowe Lubelszczyzny zachodniej pomiędzy sanktuariami czynnie kreującymi dewocyjno-muzyczną kulturę mirakularną. Tym samym, niniejsza rozprawa uzupełnia zasygnalizowane przez autorkę we wprowadzeniu swoiste „białe plamy", pozostawione przez dawnych badaczy, nie podejmujących w swych dziełach czy też opracowaniach kwestii stanu kultury muzycznej w sanktuariach maryjnych Lubelszczyzny, z wyszczególnieniem jej zachodniej części.

Niniejsza praca może być postrzegana jako swego rodzaju monografia religijnej kultury muzycznej opisywanych ośrodków w kontekście ich specyfiki sanktuaryjnej. Co więcej, dokumentacja ulotnych zasobów zachowywanych jedynie dzięki międzypokoleniowemu przekazowi ustnemu, doprowadza do sformułowania kolejnych wniosków, opartych chociażby na wynikach badań terenowych autorki, uczestniczącej w licznych nabożeństwach majowych odbywających się na opisywanym terenie. Wydaje się, że miejsca, w których uczestnicy nabożeństw kontynuują śpiew przekazywany jednocześnie najmłodszemu pokoleniu, czynnie biorącemu udział w tradycyjnych wykonaniach, mają najwyższe szanse utrzymania ich żywej tradycji. Dokonana przez autorkę rozprawy dokumentacja wartościowych przekazów oraz zasobów repertuaru pieśniowego, prezentowanego przez śpiewaków podczas nabożeństw, również w pośredni sposób przyczyni się do ich zachowania, choć co oczywiste – nie w ich naturalnym, macierzystym kontekście wykonawczym. Autorka planuje tym samym popularyzację wybranych aspektów z badań własnych zaprezentowanych w niniejszej

rozprawie, również w obrębie danego miejsca świętego, w celu rekonstrukcji czy też rewitalizacji wybranych śpiewów, obecnie nie funkcjonujących już w żywej tradycji ośrodka kultowego. Działania popularyzatorskie pozwolą na swoiste przywrócenie macierzystemu kontekstowi – konkretnych przekazów, które autorce udało się odzyskać drogą kilkuletnich badań nad przeszłością i teraźniejszością kultury muzycznej sanktuariów maryjnych Lubelszczyzny zachodniej. Co oczywiste, pochylenie się nad tak specyficznym zagadnieniem ukazało kolejne, liczne problemy badawcze, (chociażby pilną potrzebę przeprowadzenia podobnego procesu w innych ośrodkach sanktuaryjnych regionu lubelskiego, także dedykowanych świętym pańskim – przykład sanktuarium św. Antoniego w Radecznicy czy też sanktuarium św. Otylii w Urzędowie) z którymi autorka planuje zmierzyć się w kolejnych latach pogłębiania obranego obszaru dociekań naukowych.

Studium nad tradycyjną pobożnością ludową oraz sanktuaryjną kulturą muzyczną opisywanego terenu nie miałoby szansy powstać bez nieocenionej współpracy depozytariuszy tradycji, którzy dzielili się z autorką swą wiedzą, repertuarem oraz życzliwością. To dzięki zbiorom prywatnym, udostępnianym autorce przez uczestników nabożeństw majowych, miały szansę powstać kompilacje zasobów repertuaru pieśni znajdujących się w ręcznie pisanych zeszytach oraz w drukach ulotnych. Autorka kieruje podziękowania dla promotora niniejszej rozprawy – dra hab. Tomasza Rokosza, prof. KUL oraz promotora pomocniczego, dra Andrzeja Gładysza, za cenne sugestie i uwagi, pozwalające na dopracowanie tekstu rozprawy. Autorka dziękuje również dr Kindze Strycharz-Bogacz za pomoc przy dokonaniu adjustacji transkrypcji muzycznych. Jako autorka, pragnę wyrazić głęboką wdzięczność najbliższej Rodzinie, Przyjaciołom oraz wszystkim tym, którzy wspierali mnie podczas wytężonej pracy nad niniejszą rozprawą.

AMDG

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne i inne

AKMK, sygn. AV 10, *Visitatio ecclesiarum parachialium in decanatu Casimieriensi* 1657, k. 58.

AKMK, sygn. AV 43, *Visitatio ecclesiarum parachialium in decanatu Casimieriensi in archidiaconatu Lublinensi expedita per R.D. Josephum Nieradzki, canonicum Luceoriensem, praepostium…*, 1675, k. 75.

Kronika chóru Parafialnego „Echo Loretu" w Chodlu.

Kronika parafialna, archiwum parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski i św. Judy Tadeusza w Łubkach.

Księża Proboszczowie parafii Chodel od 1591 r. Tablica pamiątkowa w parafii Chodel.

Materiały dotyczące ludoznawstwa, zebrane przez H. Łopacińskiego, rkps, sygn. 1431, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie.

Polkowski Ignacy, *List do proboszcza w sprawie kościoła w Latyczowie i obrazu Matki Boskiej*. Inc.: "Ku chwale Bożej...", Biblioteka Narodowa, sygn. 489.382, ca 1880.

Śpiewniki i modlitewniki

Mioduszewski Michał Marcin, *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w kościele katolickim używane a dla wygody kościołów parafialnych przez X.M. Mioduszewskiego zgrom. XX Miss. Zebrane*, Kraków 1838. (Miod. 1838).

Nabożeństwo Różańcowe zawierające: Różaniec o Najświętszej Maryi Pannie, O Najsłodszym Imieniu Jezus, Nowennę do N. Maryi Panny Różańcowej, Mszę Świętą, Ewangelie na uroczystości różańcowe, oraz nieszpory, modlitwy i pieśni o N.M.P. Warszawa 1894, 1908.

Nowenna do Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu. Zebrał i opracował ks. Ryszard Sowa, Chodel 1997.

Ozimiński Piotr, *Książeczka zawierająca w sobie zbiór modlitw i pieśni z krótkim opisem historii Kościoła parafialnego w Chodlu, z dwoma obrazkami, na pamiątkę dla swoich parafian*, Warszawa 1904.

Różaniec o Najświętszej Maryi Pannie i Imieniu Jezus dla użytku wiernych w Arcybractwie Różańca Świętego zostających, Lublin 1932.

Siedlecki Jan, *Śpiewnik kościelny*, wyd. XXXIX, Kraków 1987. (Siedl. 1987).

Śpiewnik wydany w formie okazjonalnego druku dewocyjnego: *Idziemy do Matki. XXVIII rocznica koronacji figury Matki Bożej Kębelskiej*. Wąwolnica-Kębło 2006.

Śpiewnik wydany w formie okazjonalnego druku dewocyjnego: *Pieśni do Matki Bożej Kębelskiej. Pamiątka XXVII rocznicy koronacji figury Matki Bożej Kębelskiej,* Wąwolnica-Kębło, 3-4 września 2005.

Starodruki

[Jezierski] Antoni od Św. Ducha, *Pragnienie serdeczne duszy do płynącego obfitymi łaskami źródła albo modlitwy nabożne do Najświętszej Marii Panny w tomaszowskim obrazie cudami słynącej pokornym afektem wyrażone (…)*, Lwów, Coll. Soc. Jesu, 1746

Bystrzonowski Wojciech, *Honor Najświętszej Maryi Historycznie Wyrażony w Opisaniu Tajemnic [...] Przy tym Kalendarz Osobliwy na Rok Pański 1741 [...]*, Kalisz 1741.

Droga Krzyza Pana Jezusowego: To iest Nabożenstwo, Ktore kiedy kto nabożnie odprawi, Otrzyma te Odpusty, Ktore otrzymuią nawiedzaiący mieysca święte w Jeruzalem (...), w Lublinie w Druk. Colleg. Soc. Jesu, Lublin 1749.

Fontanna obfitych łask z morza, którym jest Maryja, Łzami krwawymi spurpurowanego, to jest obrazu Panny Maryjej, przy sławnym mieście lubelskim, w Kościele Ducha świętego ku czci i chwale Boga w trójcy jedynego wynikająca (…), [b.m.w.], 1683.

Gorczyn Jan Aleksander, *Historia krótko zebrana z inkwizycyjej duchownej jako Obraz Matki Bożey płakał przez trzy dni w kościele lubelskim Świętego Ducha roku 1642*, 1677.

Jabłoński Jacek OSB, *Drzewo żywota z Raju naprzód na Górze Jerozolimskiej Kalwarii…potym na Górze Łysiec przez ręce Świętego Emeryka krolewica węgierskiego, roku…tysiącnego szóstego, przesadzone…pod strażą zakonników Ojca Ś[więtego] – Benedykta…zostające (…)*, Kraków 1737.

Majewski Jacek, *Pustynia w Ray Zamieniona Nieodmienną przy odmianie y alteracyi czasow Wiosną Kwitnąca [...] Matka Nayświętsza Marya w Maleńkim Papierowym Portrecie swoim przy Krasnobrodzie w puszczy Tomaszowskiey cudownie obiawionym [...]*, Lublin 1753.

Piesn O Cudownym Obrazie Przenadostoynieyszey Matki Bożej, Naświętszey Panny Maryey: W Krakowie na Piasku przy Klasztorze Oycow Karmelitow, wielkimi y niezliczonemi Cudami, zdawna słynącym, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, sygn. 40067 I, ca 1662.

Pieśń o Najświętszej Pannie Maryi w obrazie Albendorfskim cudownej, wyd. J. Słoczyński i M. Pawełkiewicz, Częstochowa, ca 1873; *Pieśń która bywa śpiewana przy otwarciu cudownego obrazu N.M. Panny Sokalskiey, od Oyca S. Pap. Innocencyusza XIII ukoronowanego R.P. 1724 8va 7bris.* [b. m. w.], druk. nieznany, ca 1742.

Piskorski Sebastian, *Sacratissima Virginis Dei Matris Reginae Poloniae maiestas in iconibus ejusdem intra [...] dioecesim Cracoviensem [...] observata et pro [...] Augusto II [...] Poloniarum rege [...] opera M. Sebastiani Piskorski [...] a XXIV viris magisterij in artibus ll. et in philosophia doctoratus licentiatis [...] exorata anno [...]* 1698 15 Calend. April, Kraków 1698.

Pruszcz Piotr Hiacynt, *Morze łaski bożey; Które Pan Bog w Koronie Polskiey po rożnych mieyscach, przy Obrazach Chrystusa Pana, y Matki iego Przenaświętszey, na serca ludzi pobożnych, y w potrzebach ratunku żądaiących z głębokośći miłosierdzia swego nieprzebranego, co dzień obficie wylewa. A żeby ta szczodrobliwa łaska Boża, wszystkim wiernym zawsze pokazywana, była wiadoma; Przez Piotra Hyacintha Pruszcza*, Kraków 1662.

Wielhorski Antoni, *Pragnienie Serdeczne Duszy Do Słynącego Obfitemi Łakami Zrzodła albo Modlitwy Nabożne Do Nayswiętszey Maryi Panny w Tomaszowskim Obrazie Cudami Słynącey Pokornym Affektem Wyrazone*, Lwów 1746.

Literatura

Adamczyk Jerzy, *Wokół prawnej definicji sanktuarium*, „Prawo Kanoniczne" 57 (2014), z. 3, s. 65-82.

Adamowski Jan, *Maryjne „pieśni z kartek". Przekazy o cudownych objawieniach, zdarzeniach i kreowaniu miejsc świętych*, „Twórczość Ludowa. Kwartalnik Stowarzyszenia Twórców Ludowych" 46 (2021), z. 90, nr 1-2, s. 15-24.

Adamowski Jan, *Motywacje stawiania krzyży i kapliczek przydrożnych*, [w:] *Krzyże i kapliczki przydrożne jako znaki społecznej, kulturowej i religijnej pamięci,* red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2011, s. 17-41.

Adamowski Jan, Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, *Pieśni o papieżu*, [w:] *Polska Pieśń i Muzyka Ludowa. Źródła i materiały,* t. 4, *Lubelskie,* cz. 3, *Pieśni i teksty sytuacyjne,* red. J. Bartmiński, red. serii L. Bielawski, Lublin 2011, s. 578-591.

Antoniewicz Karol, *Pielgrzymka do cudownego obrazu Najświętszej Bogarodzicy Marja Hilf w Zuckmantel*, Lwów 1894.

Ausz Mariusz, *Szkoły pijarskie na Lubelszczyźnie w wiekach XVII-XIX*, Lublin 2006.

Badeni Jan, *Poezye ks. Karola Antoniewicza*, wyd. III, Kraków 1899.

Baliński Michał, Lipiński Tymoteusz, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1845.

Baranowski Zenon, *Księga cudów i łask Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim*, Zamość 2014.

Barącz Sadok, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Lwów 1891.

Bartkowski Bolesław, *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji. Style i formy*, Kraków 1987.

Bartkowski Bolesław, *Problem ludowości i wariabilności polskich pieśni religijnych, żyjących w tradycji ustnej,* „Seminare. Poszukiwania naukowe" 2 (1977), s. 301-318.

Bartmiński Jerzy, *Specyfika niematerialnego dziedzictwa kulturowego - problemy ochrony, dokumentacji i „rewitalizacji"*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła - wartości – och*rona, red. J. Adamowski, K. Smyk, Lublin –Warszawa 2013, s. 35-49.

Bartoszewski Gabriel OFMCap, *Wacław Nowakowski OFMCap i jego dzieło „O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej"*, [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, red. B. Pylak, Cz. Krakowiak, Lublin 1988, s. 539-550.

Basiński Tomasz, *Dzieje cudownego obrazu N. Maryi Panny i kościoła w Tursku: z dodatkiem modlitw i pieśni*, Gniezno 1882.

Bednaruk Waldemar, *Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764-1794)*, Lublin 2019.

Belting Hans, *Obraz i jego media. Próba antropologiczna*, przeł. M. Bryl, „Artium Quaestiones" 11 (2000), s. 295-322.

Belting Hans, *Obraz i kult. Historia obrazu przed epoką sztuki*, przeł. T. Zatorski, Gdańsk 2010.

Bełcikowski Adam, *Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma*, Warszawa 1892.

Białynia-Chołodecki Józef, *Trynitarze*, Lwów 1911.

Bielawski Ludwik, *Czas w muzyce i kulturze*, Warszawa 2015.

Bieś Andrzej SJ, Ludwik Grzebień SJ, *Obrazy Matki Bożej Śnieżnej (Salus Populi Romani) w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku. Legendy i fakty*, Kraków 2016.

Boniewski Karol, *Krasnobród*, „Pamiętnik Religijno-Moralny" 1 (1841), s. 419-423.

Bordieu Pierre, *O społecznej naturze symboli*, przeł. M. Warchala, „Stan Rzeczy" 1 (2015), z. 8, s. 163-187.

Borkowska Urszula, *Królewskie modlitewniki. Studium z kultury religijnej epoki Jagiellonów (XV i początek XVI wieku)*, Lublin 1999.

Borkowska Urszula, *Życie religijne polskich Jagiellonów. Zarys problematyki*, [w:] *Chrzest Litwy. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Lublin 1990, s. 149-179.

Borkowska, *Jasna Góra w pobożności królów polskich*, „Studia Claromontana" 4 (1983), s. 126-145.

Borkowska, *Modlitewnik króla?*, [w:] *Piśmiennictwo Czech i Polski w średniowieczu i we wczesnej epoce nowożytnej*, red. A. Barciak, W. Iwańczak, Katowice 2006, s. 272-286.

Boruch Maksymilian, *Boże stopki: archeologia i folklor kamieni z wyżłobionymi śladami stóp*, Warszawa 1907.

Borzyszkowski Marian, *Święta Lipka w latach 1920-1940*, „Studia Warmińskie" 32 (1995), s. 103-117.

Brown Józef, *Biblioteka pisarzów assystencyi polskiéj Towarzystwa Jezusowego, powiększona dwoma dodatkami, z których pierwszy zawiera polskie i rossyjskie tłomaczenia, drugi wydania pisarzy Towarzystwa Jezusowego do innych assystencyi należących w Polsce i Rossyi: napisana we Lwowie od r. 1852 do 1855*, Poznań 1862.

Bryl Mariusz, *Suwerenność dyscypliny. Polemiczna historia sztuki od 1970 roku*, Poznań 2008.

Brzozowski Bronisław, *Wąwolnica*, [w:] *Monografia ilustrowana kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1899-1900, s. 98-99.

Brzuszek Bogdan OFM, *Kult Najświętszej Maryi Panny w zakonie braci mniejszych reformatów w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, Lublin 1988, s. 247-330.

Bystrzonowski Wojciech, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 2, red. T. Radzik, A. Witusik, J. Ziółek, Lublin 1996, s. 28-29.

Chmiel Jerzy, *Rozwój pojęcia sanktuarium*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny" 37 (1984), z. 3, s. 200-208.

Chociszewski Józef, *Pielgrzymka do ważniejszych miejsc w Ziemiach Polskich wsławionych cudownemi obrazami N. Maryi Panny, zawierająca najpotrzebniejsze nabożeństwo dla pielgrzymujących i opisy naszych głównych miejsc cudownych*, Poznań 1882.

Chodel, [w:] *Encyklopedyja Powszechna*, t. 5, Warszawa 1861, s. 385.

Chodel, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880-1914, s. 606.

Chodel, „Ziemia. Tygodnik Krajoznawczy Ilustrowany" 1 (1910), nr 4, s. 56-57.

Ciesielski Tomasz, Sawicki Mariusz, *Pilgrimages of the polish gentry to holy places in the 17th and the 18th centuries*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej" 10 (2015), s. 181-196.

Cudowny obraz Bogarodzicy w Różanymstoku: z dod. Modlitw i Pieśni do N. Maryi Panny oraz Króciutkiej Kroniki Różanostockiego Kościoła, Wilno 1857.

Czachowski Hubert, *Współczesne objawienia maryjne - religijność ludowa pomiędzy magią a teologią*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne" 3 (1999), s. 201-210.

Czarnowski Stefan, *Dzieła,* t. 1. *Studia z historii kultury*, Warszawa 1956.

Czekanowska Anna, *Etnografia muzyczna. Metodologia i metodyka*, Warszawa 1971.

Ćwik Władysław, Reder Jerzy, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.

Dahlig Piotr, *Krajobrazy kultury muzycznej a dziedzictwo wiary. Przyczynek śpiewu*, [w:] *Tradycje ludowe w kulturze muzycznej. Zachowanie dziedzictwa, inspiracje, przeobrażenia*, red. T. Rokosz, K. Strycharz-Bogacz, B. Bodzioch, s. 179-183.

Dąbrowska Aleksandra, *Historia kultu maryjnego w Księżomierzy*, [w:] *To właśnie tu się wydarzyło. Antologia najpiękniejszych prac literackich dotyczących miejscowości z terenu gminy Gościeradów*, Lublin 2020, s. 102-105.

Dereżyński Mieczysław, *Józef Chociszewski. Życie, czyny i środowisko najpracowitszego Wielkopolanina. W piętnastą rocznicę zgonu*, Szamotuły 1929.

Dicianówna Amelia, *Kardynał Bernard Maciejowski jako opiekun uczonych i literatów*, „Collectanea Theologica" 15 (1934), z. 3, s. 323-359.

Djorjevic Belic Smiljana, *Narratives about Founding Cult Places and Forming Folkloric Biographies: Between Sacralization and Polemics*, „Literatura Ludowa" 69 (2025), nr 1-2, s. 21-45.

Dłuska Maria, *Wiersz meliczny - wiersz ludowy*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej" 42 (1954), nr 2, s. 473-502.

Dworzak Agata, *Osiemnastowieczne uroczystości z udziałem cudownych obrazów na terenie województwa Bełskiego. Zarys problematyki*, „Roczniki Historii Sztuki" 45: (2020), s. 109-138.

Dymmel Anna, Dymmel Piotr, *Biblioteka Kolegium Jezuitów w Lublinie i jej losy*, „Archiwa, Biblioteki I Muzea Kościelne" 109 (2018), s. 135-168.

Dziok-Strelnik Irena, *Bibliografia starych druków lubelskich 1630–1800*, Lublin 1997.

Dziura Małgorzata, *Znaczenie dzwonów w obrzędowości ludowej*, [w:] *Tradycje ludowe w kulturze muzycznej. Zachowanie dziedzictwa, inspiracje, przeobrażenia*, red. T. Rokosz, K. Strycharz-Bogacz, B. Bodzioch, s. 159-175.

Eliade Mircea, *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*, przeł. B. Baran, Warszawa 2008.

Eliade Mircea, *Sacrum. Mit. Historia. Wybór esejów*, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 2017.

Eliade Mircea, *Traktat o historii religii*, przeł. J. Wierusz-Kowalski, Łódź 1993.

Fabisz Paweł, *Krótka widomość o kardynalskiej godności i o kardynałach gnieźnieńskich*, Gniezno 1868.

Fankidejski Józef, *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej dyecezyi chełmińskiej: podług urzędowych akt kościelnych i miejscowych podań*, Pelplin 1880.

Faryś Janusz, *„Cud Wisły" 1920 r. w ocenie polskich ugrupowań politycznych*, [w:] *Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski*, red. R. Majzner, Częstochowa-Włocławek 2013, s. 151-160.

Fiedeń Kazimierz, *Próba systematyzacji polskiego piśmiennictwa z lat 1957-1980 o maryjnej pobożności ludowej*, „Seminare. Poszukiwania naukowe" 6 (1983), s. 245-308.

Flaga Jerzy, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do końca XVIII wieku. Chronologia i terytorialne rozmieszczenie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" 42 (1981), s. 294-344.

Flaga Jerzy, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do początku XVII wieku (1604)*, „Roczniki Humanistyczne" 21 (1973), z. 2, s. 141-169.

Flaga Małgorzata, *Sanktuaria maryjne województwa lubelskiego: ośrodki kultu czy turystyki?*, „Ekonomiczne Problemy Usług" 66 (2011), s. 111-128.

Freedberg David, *Potęga wizerunków. Studia z historii i teorii oddziaływania*, przeł. E. Klekot, Kraków 2005.

Fridrich Alojzy, *Historye cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 1-4, Kraków 1903, 1904, 1908, 1911.

Fridrich Alojzy, *Marja w pieśni*, Kraków 1921.

Gaignet Jean, *Cantique-récit de l'apparition de N.-D. de Lourdes en six dizaines de strophes, par l'abbé J. Gaignet, Directeur au Grand-Séminaire de Lucon (Vendée)*, Rodez 1875.

Galek Adam, *Praktyki religijne jako przejaw pobożności ludowej (na przykładzie wybranych społeczności lokalnych Lubelskiego Zagłębia Węglowego)*, [w:] *Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana*, red. W. Piwowarski, Wrocław 1983, s. 199-220.

Gamrat Małgorzata, *O humanistycznych przebudowach i muzykologicznych adaptacjach*, [w:] *Nowa muzykologia*, red. M. Jabłoński, M. Gamrat, Poznań 2016.

Gloger Zygmunt, *Kaplica*, [w:] *Encyklopedja staropolska ilustrowana*, t. III, Warszawa 1902.

Gładysz Jan Mikołaj, *Życie muzyczno-liturgiczne w sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej w latach 1893-1966*, Tuchów 2013.

Granice diecezji Lubelskiej za Księstwa Warszawskiego, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie" 7 (1925), nr 9, s. 280-285.

Grochowski Piotr, *Polskie pieśni pielgrzymkowe i kalwaryjskie*, „Łódzkie Studia Etnograficzne" 55 (2016), s. 23-45.

Grozdew-Kołacińska Weronika, *Style wykonawcze w polskim śpiewie tradycyjnym. Próba typologii subiektywnej*, „Muzyka" 4 (2021), s. 3-36.

Guzowski Piotr, *Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski - biografie (prawie) równoległe*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, pod red. J. Urwanowicza, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 71-93.

Hajduk-Nijakowska Janina, *Problematyka badań nad świadomością historyczną w folklorze*, „Etnografia Polska" 29 (1985), z. 1, s. 105-109.

Historia wciąż żywa. Kościoły ziemi opolskiej, Opole Lubelskie 2012.

Jabłoński Zachariasz OSPPE, *Przemiany w ruchu pielgrzymkowym na Jasną Górę w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, Lublin 1988, s. 103-119.

Jackowski Antoni, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 2004.

Jackowski Antoni, Sołjan Izabela, *Środowisko przyrodnicze a sacrum*, „Peregrinus Cracoviensis" (2001), z. 12, s. 29-50.

Jackowski Antoni, *Współczesne migracje pielgrzymkowe*, [w:] *Przestrzeń i sacrum: geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, Kraków 1996, s. 45-86.

Jadczak Stanisław, *Chodel. 500 lat nadania praw miejskich*, Lublin 2018.

Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, ks. 1-2, wyd. 2, Warszawa 2009.

Janz Tobias, *Performativity and the Musical Work of Art*, [w:] *Word and Music Studies: Essays on Performativity and on Surveying the Field*, red. W. Bernhardt, M. Halliwell, Amsterdam: Rodopi 2011, s. 1-15.

Jarzębski Jerzy, *Po co Panofsky?*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja" 17 (1974), nr 5, s. 86-97.

Kalendarz Katolicki Krakowski na rok pański 1886, rok VI, Kraków 1886.

Kalniuk Tomasz, *Mityczni obcy. Dzieci i starcy w polskiej kulturze ludowej XIX i XX wieku*, Toruń 2014.

Kałamarz Wojciech, *Pieśni ku czci NMP z Lourdes*, [w:] *Jestem Niepokalanym poczęciem*, red. W. Kałamarz, Kraków 2013, s. 94-142.

Kania Janusz, *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej na Lubelszczyźnie*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie" 53 (1984), nr 5, s. 144-157.

Kania Janusz, *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej w diecezji siedleckiej i lubelskiej*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie" 54 (1985), nr 2, s. 50-64.

Kania Janusz, *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej w diecezji siedleckiej i lubelskiej*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie" 55 (1986), nr 10, s. 337-351.

Kania Janusz, *Rola sanktuariów Lubelszczyzny w intensyfikacji kultu religijnego w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, Lublin 1988, s. 193-204.

Kania Janusz, *Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy,* Lublin 1986.

Kanior Marian OSB, *Kult Matki Bożej u polskich benedyktynów na przełomie XVIII i XIX wieku*, [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, Lublin 1988, s. 331-342.

Kazimierz, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, Warszawa 1880-1914, s. 927-928.

Keferstein Halina, *Pieśni w XIX-wiecznych rękopisach warmińskich*, [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, Lublin 1988, s. 655-672.

Kłoczowski Jerzy, *Dzieje Chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2007.

Kłodnicki Zygmunt, *Znaki sakralne w przestrzeni. Próba typologii oraz występowanie (geografia) poszczególnych kapliczek w Polsce*, [w:] *Krzyże i kapliczki przydrożne jako znaki społecznej, kulturowej i religijnej pamięci*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2011, s. 11-16.

Koronacje wizerunku Matki Bożej na przestrzeni dziejów, red. E. Dziewońska-Chudy, M. Trąbski, Częstochowa–Warszawa 2018.

Kościół w Chodlu, „Tygodnik Illustrowany" 15 (1867), nr 380-405, s. 4.

Kourdis Evangelos, *Semiotics*, „The Routledge Handbook of Translation and Methodology" (2022), January, s. 139-154.

Kowalczyk Irena, *Sanktuaria i miejsca kultu Województwa Lubelskiego*, Lublin 2021.

Krakowiak Czesław, *Sanktuaria i pielgrzymki. Teologia, liturgia i pobożność ludowa*, Lublin 2016.

Krakowiak Czesław, Twarogowa Helena, *Sanktuarium Matki Bożej Księżomierskiej*, Lublin 1991.

Kramiszewska Aneta, *Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! Opowieść etiologiczna miejsc świętych w zwierciadle sztuki*, Lublin 2012.

Krause Irena CSC, *Pieśni maryjne w diecezji warmińskiej w XIX w. (w aspekcie muzykologicznym)*, „Studia Warmińskie" 14 (1977), s. 387-418.

Kronika kościelna i rozmaitości. *Wiadomości krajowe,* „Pamiętnik Religijno-Moralny: czasopismo ku zbudowaniu i pożytkowi tak duchownych jako i świeckich osób. Serya nowa" 9 (1862), nr 1, s. 93-94.

Królikowska Anna, *Elementy „ludowe" w religijności współczesnej?,* „Opuscula Sociologica" 10 (2014), nr 4, s. 5-16.

Kruk Mirosław Piotr, *Ikony-obrazy w świątyniach rzymsko-katolickich dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2011.

Księżomierz [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 4, Warszawa 1880-1914, s. 829.

Kumala Janusz, *Fenomen zjawień maryjnych w przestrzeni pobożności ludowej*, „Salvatoris Mater" 11 (2009), z. 1, s. 59-74.

Kumor Bolesław, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1-4, Kraków 2002.

Kumor-Mielnik Joanna, *Sieć dekanalna i parafialna (archi)diecezji lubelskiej w latach 1805-2005*, Lublin 2011.

Kusto Agata, *Majówka. Zwyczaje i obrzędy wiosenne*, [w:] *Polska Pieśń i Muzyka Ludowa. Źródła i materiały*, t. 4, Lubelskie, cz. 1, *Pieśni i obrzędy doroczne*, red. J. Bartmiński, red. serii L. Bielawski, Lublin 2011, s. 42-448.

Kusto Agata, *Pieśni maryjne z Lubelszczyzny. Muzyczna antologia pieśni za Obrazem,* Lublin 2015.

Lech-Jabłońska Bożena, *Ksiądz Ludwik Zalewski 1878-1952*, „Bibliotekarz Lubelski" 55 (2012), s. 7-18.

Lechocka Ewelina, *Znaczenie i funkcja motywu lilii w warmińsko-mazurskich pieśniach ludowych*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica" 11 (2025), s. 87-98.

Leończuk Jan, *Dwie pieśni o Janie Pawle II*, „Dyskusja, Kwartalnik WDK w Białymstoku*"* 25 (1991), nr 1-2, s. 27-30.

Lepszy Leonard, *Żegota Pauli. Jego żywot i spuścizna literacka*, cz. I. *Życiorys i prace drukowane*, Kraków 1897.

Lerue Adam, *Album Lubelskie*, Warszawa 1852.

Lipiński Tymoteusz, *Wiadomości historyczno-numizmatyczne o koronacyach obrazów Matki Boskiej w dawnej Polsce*, Warszawa 1850.

Liro Justyna, *Przegląd badań nad sanktuariami i ruchem pielgrzymkowym w kontekście przemian stref sakralnych*, „Warsztaty z geografii turyzmu" 4 (2014), z. 14, s. 9-18.

Liro Justyna, Sołjan Izabela, *Rozwój sanktuarium i ruch pielgrzymkowy w kontekście budowania tożsamości na przykładzie Sanktuarium Maryjnego w Licheniu Starym*, [w:] *Pielgrzymi, drogi, święte miejsca: duszpasterstwo w kontekście podróży*, red. M. Hastetter, M. Ostrowski, Kraków 2016, s. 421-426.

Listy Hieronima Łopacińskiego do Stanisława Ostrowskiego, Lublin 1960.

Litak Stanisław, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku: struktury administracyjne*, Lublin 1996.

Literatura odpustowa, [w:] *Słownik folkloru polskiego*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1965, s. 204-206.

Lutyński Jan, *Techniki otrzymywania materiałów i ich podział*, [w:] *Wywiad kwestionariuszowy. Analizy teoretyczne i badania empiryczne*, red. Krystyna Lutyńska i Andrzej Wejland, Wrocław 1983, s. 16-40.

Łaguna-Chevilotte Agnieszka, *Rzeźba Matki Boskiej Tronującej w kościele parafialnym pw. św. Wojciecha w Wąwolnicy,* [w:] *Artifex doctus. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Gadomskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin,* t. 1, red. W. Bałus, W. Walanus, M. Walczak, Kraków 2007, s. 375-382.

Łętowski Ludwik, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2, cz. 1, *Biskupi krakowscy*, Kraków 1852.

Maik Wiesław, *Człowiek - przestrzeń - sacrum. Refleksje na temat turystyki i migracji pielgrzymkowych we współczesnym świecie*, [w:] *Geografia i Sacrum*, t. 2, Kraków 2005, s. 307-314.

Majka Józef, *Społeczne ośrodki kultu religijnego. Próba teorii*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 16 (1969), z. 3, s. 65-82.

Malej Witold, *Koronowane obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Warszawa 1958.

Manikowska Halina, *Geografia sakralna miasta*, [w:] *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. 1, *Struktury kościelno-publiczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008, s. 95-131.

Mariański Janusz, *Ciągłość i zmiana globalnych postaw wobec religii w rodzinie polskiej*, [w:] *Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana,* red. W. Piwowarski, Wrocław 1983, s. 241-280.

Matka Boska Kębelska: Wąwolnica Diecezja Lubelska, red. W. Zakrzewski, Lublin 1980.

Mencel Tadeusz, *Wstęp*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencel, Warszawa 1974.

Mianecki Adrian, *Kilka uwag o genologii podań wierzeniowych*, „Literatura Ludowa" 43 (1999), nr 2, s. 51-73.

Mróz Franciszek, *Sanktuaria Kościoła rzymskokatolickiego w przestrzeni sakralnej Polski*, [w:] *Kultura i turystyka – Sacrum i Profanum*, Kraków 2016.

Nabożeństwo majowe z rękopisów Ojca Karola Antoniewicza S. J. przedrukowane osobno z książki do nabożeństwa tegoż autora, Kraków 1897.

Nabożeństwo na uroczystość Opieki N. Panny Maryi dla użytku pobożnych, odwiedzających cudowne obrazy Najświętszej Panny oraz inne nabożeństwa i modlitwy do Matki Boskiej na każdy dzień tygodnia, wydanie siódme drukowane z wydania 1905 roku, Nakładem i drukiem J. Zawadzkiego, Wilno 1928.

Najder Jakub, *Fenomen maryjnej pobożności ludowej*, „Łódzkie Studia Teologiczne" 30 (2021), z. 2, s. 141-150.

Najświętsza Panna w Lurd. Niepokalana, „Chata. Czasopismo Ludowe Ku Nauce i Rozrywce Dla Starszych i Dzieci" 8 (1873), nr 3, s. 36-37.

Nastalska-Wiśnicka Joanna, *Staropolskie piśmiennictwo sanktuaryjne jako źródło do badań nad kultem maryjnym na ziemiach Rzeczypospolitej*, „Textus et Studia" 4 (2017), nr 4, s. 47-70.

Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, *Pieśni pielgrzymkowe,* [w:] *Polska Pieśń i Muzyka Ludowa. Źródła i materiały,* t. 4, *Lubelskie,* cz. 3, *Pieśni i teksty sytuacyjne,* red. J. Bartmiński, red. serii L. Bielawski, Lublin 2011, s. 592–593.

Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, *Pieśni za Obrazem*, [w:] *Polska Pieśń i Muzyka Ludowa. Źródła i materiały,* t. 4, *Lubelskie,* cz. 3, *Pieśni i teksty sytuacyjne,* red. J. Bartmiński, red. serii L. Bielawski, Lublin 2011, s. 475-478.

Niedźwiedź Anna, *Obraz i postać. Znaczenia wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej*, Kraków 2005.

Niedźwiedź Anna, *Od religijności ludowej do religii przeżywanej,* [w:] *Kultura ludowa. Teorie, praktyki, polityki,* Warszawa 2014, s. 327-338.

Nowicka-Struska Anna, *Horror vacui w królewskim mieście. Mirakularne przestrzenie Lublina w XVII-wiecznych i XVIII-wiecznych księgach cudów miejskich*, „Roczniki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej" 41 (2023), nr 2, s. 15-42.

Obłąk Jan, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych*, „Studia Warmińskie" 14 (1977), s. 7-73.

Odoj Grzegorz, *Tożsamość kulturowa społeczności małomiasteczkowej*, Katowice 2007.

Olchawski Rafał, *Panorama parafii pw. Trójcy Świętej i Narodzenia NMP w Chodlu*, „Gość Lubelski" (2011) nr 27/667, s. 8.

Olszewski Daniel, *Motywy maryjne w polskiej religijności w XIX wieku,* [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, Lublin 1988, s. 69-86.

Olszewski L[eon?], *Pieśń o Najśw. Pannie Maryi: w Kalwaryi Zebrzydowskiej łaskami słynącej*, cenz. 1911.

Ostrowski Stanisław, *Chodel*, „Ziemia Lubelska" 5 (1910) nr 342, s. 2-3.

Panorama parafii Chodel, „Gość Lubelski" (2006), nr 22/402, s. 8.

Parafja Kazimierz. Dokończenie, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie" 9 (1927), nr 5, s. 148-149.

Partyka Wiesław, *Bractwa religijne w diecezji lubelskiej w XIX wieku. Stan liczbowy*, „Archiwa, Biblioteki I Muzea Kościelne" 102 (2014), s. 143-177.

Paszenda Jerzy, *Święta Lipka. Monografia*, Kraków 2008.

Pauli Żegota, *Obrazy cudowne w Polsce*. t. I-IV, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps, sygn. 5362 II, XIX w.

Pelczar Józef, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. II, *Kaznodzieje polscy*, Kraków 1896.

Pęzioł Jan, *Wąwolnica. Sanktuarium maryjne*, Lublin 1997.

Piasecki Jakub, *Kościół i klasztor księży franciszkanów w Lublinie*, „Pamiętnik Religijno-Moralny" 12 (1847), s. 423-433.

Pielgrzymka polska w Lourdes, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie" 9, nr 3, s. 71-75.

Pieńkowski Józef, *Pieśni przy odsłonięciu i zasłonięciu cudownego obrazu Najświętszey Panny Maryi Ostrobramskiey*, Wilno 1859.

Pieróg Andrzej, *Papieska koronacja obrazu Matki Bożej z Makowa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny" 33 (1980), s. 36-37.

Pietrzak Jarosław, Ceremoniał wjazdu w epoce nowożytnej na przykładzie podróży Teresy Kunegundy Sobieskiej do Brukseli na przełomie 1694 i 1695 roku. Scenariusz i interpretacja uroczystości, „Res Historica" 45 (2018), s. 87-120.

Piskorska Józefa, *Kult Matki Bożej Gietrzwałdzkiej na Warmii w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, Lublin 1988, s. 221-229.

Plebanek Kazimierz CSsR, Słowik Jan CSsR, *Niepokalana, Dziewicza Matka Odkupiciela. Początki i rozwój kultu maryjnego w Tuchowie, w okresie benedyktynów, jezuitów i księży diecezjalnych*, Tuchów 2010.

Pod Twoją, Matko, słodkiego kochania. Starożytna pieśń do Matki Boskiej Tuchowskiej. Nakł. OO. Redemptorystów w Tuchowie, Kraków 1937.

Podlecki Janusz, Gaczoł Andrzej, *Franciszkańskie Sanktuaria. Kazimierz Dolny – Pińczów – Wieliczka*, Kraków 2000.

Polkowski Ignacy, *List do proboszcza w sprawie kościoła w Latyczowie i obrazu Matki Boskiej. Inc.: "Ku chwale Bożej..."*. Biblioteka Narodowa, sygn. 489.382, ca 1880.

Polkowski Ignacy, *O dawnych granicach dyecezyi krakowskiej*, Kraków 1878.

Potocka Anna, *Historia i współczesność Sanktuarium Matki Bożej Księżomierskiej*, Lublin 2020.

Proczek Zygmunt MIC, *Kult maryjny w Licheniu w XIX w.*, [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, Lublin 1988, s. 231-236.

Przerembski Zbigniew Jerzy, *Problematyka transkrypcji muzyki ludowej w polskich badaniach etnomuzykologicznych*, „Etnomuzyka" (2011), nr 1, s. 32-68.

Przewodnik dla pielgrzymów do miejsc świętych oraz Historja oddawanej w Polsce czci dla N. M. Panny, Warszawa 1914.

Pylak Bolesław, *Maryja a tajemnica Eucharystii*, [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, Lublin 1988, s. 35-48.

Pytka Paweł, *„Święte źródła" w polskim krajobrazie kulturowym*, [w:] *Krajobraz kulturowy – cechy, walory, ochrona. Problemy Ekologii Krajobrazu*, t. XVIII, red. W. Wołoszyn, Zakład Ochrony Środowiska UMCS, Lublin 2006.

Rachwał Piotr, *Stan badań nad demografią Lubelszczyzny w XVI-XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne" 64 (2016), z. 2, s. 89-112.

Ratzinger Joseph, *Komentarz teologiczny do orędzia fatimskiego*, „Salvatoris Mater" 2 (2000), nr 3, s. 468-477.

Rewoliński Teofil, *Katalog medali religijnych odnoszących się do Kościoła katolickiego we wszystkich krajach dawnéj Polski zbioru dr. md. T. Rewolińskiego; Medale religijne odnoszące się do Kościoła katolickiego we wszystkich krajach dawnej Polski w zbiorze dra med. T. Rewolińskiego*, Kraków 1887.

Rochner Beat, *Cześć Maryi w Jej świętościach. Opis głównych miejsc cudownych i czcicieli Maryi*, Mikołów 1888.

Rokosz Tomasz, *Między mową a śpiewem. Słowo, muzyka i obrzęd w kontekście przemian*, Lublin 2019.

Rolka Mieczysław SChP, *Kult maryjny w życiu polskich pijarów*, [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, Lublin 1988, s. 357-369.

Rolska-Boruch Irena, *Obraz Matki Boskiej Trybunalskiej w kościele Dominikanów w Lublinie*, [w:] *Dominikanie w Lublinie. Studia z dziejów i kultury*, red. H. Gapski, Lublin 2006, s. 311-333.

Rosa Ewa, *Typy Madonny w literaturze ludowej*, „Literatura Ludowa" (1986), nr 3, s. 19-55.

Ruszkowski Marek, *Liczba trzy w kulturze i języku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Linguistica" 17 (2022), s. 214-221.

Ryszka Czesław, *Sanktuarium Zwiastowania N.M.P. w Kazimierzu nad Wisłą*, Kraków-Rzym 1986.

Sobczyńska-Szczepańska Mirosława, *Zespół kościelno-klasztorny trynitarzy w Tomaszowie Lubelskim w świetle źródeł pisanych i ikonograficznych*, „Rocznik Tomaszowski" 12 (2023), s. 7-18.

Sobiescy Jadwiga, Marian, *Pieśń i muzyka ludowa Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej*, [w:] *Polska muzyka ludowa i jej problemy*, red. L. Bielawski, Kraków 1973.

Sołjan Izabela, *Fenomen Lourdes*, [w:] *Geografia i Sacrum*, t. 2, red. B. Domański, S. Skiba, Kraków 2005, s. 431-439.

Sołjan Izabela, *Turystyka religijna jako przedmiot badań geografii religii i geografii turyzmu - wybrane zagadnienia*, [w:] *Studia nad turystyką. Tradycje, stan obecny i perspektywy badawcze*, t. 1, Kraków 2007, s. 289-296.

Soszyńska Janina, *Do Ciebie Matko idziemy: Sanktuaria Maryjne w Polsce*, Gdańsk 1999.

Sroka Albin OFM, *Sanktuarium Maryjne Franciszkanów Reformatów w Kazimierzu nad Wisłą*, Kazimierz 1999.

Sroka Albin OFM, *Sanktuarium maryjne Franciszkanów w Kazimierzu Dolnym*, Kazimierz 1991.

Sroka Albin OFM, *Sanktuarium Matki Bożej Zwiastowania w Kazimierzu nad Wisłą*, Kazimierz 2009.

Staniek Krzysztof, *Charakterystyka polskich sanktuariów maryjnych z koronowanymi obrazami i figurami Matki Bożej w Polsce w drugiej połowie XX wieku w aspekcie geograficznym*, „Teologia w Polsce. Nowa seria" 8 (2014), nr 2, s. 215-222.

Stobiecki Rafał, *Historiografia regionalna. Nowa wizja dziejów czy nowa metoda?*, [w:] *Kronikarz a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii. Materiały z konferencji naukowej: Cieszyn 20-21 września 2007*, red. J. Spyra, Cieszyn 2007, s. 11-33.

Stopniak Franciszek, *Materiały do kultu Matki Boskiej Kębelskiej*, „Archiwa, Biblioteki I Muzea Kościelne" 24 (1972), s. 308-318.

Strąkowski Andrzej, *Chodel,* [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, s. 204-205.

Szady Bogumił, *Geografia historyczna jako nauka pomocnicza historii w Polsce*, [w:] *„Wielka zmiana. Historia wobec wyzwań…". Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 18-20 września 2019 roku,* t. 3: *Wiek XX i XXI*, red. M. Mazur, J. Pomorski, Warszawa-Lublin 2021, s. 415-425.

Szady Bogumił, *Mapa województwa lubelskiego Karola Perthéesa z 1786 roku jako źródło kartograficzne i historyczne*, „Biblioteka Polskiego Przeglądu Kartograficznego" 3 (2012), s. 26-35.

Szczęsna Joanna, Gawrysiak Leszek, Pytka Paweł, *Obiekty sakralne i święta religijne różnych wyznań we wschodniej Lubelszczyźnie jako walory turystyczne regionu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług" 66 (2011), s. 327-343.

Szczygieł Ryszard, *Lubelszczyzna jako region historyczny,* [w:] *Kultura ludowa Lubelszczyzny. Stan-wartości-perspektywy*, Lublin 2021, s. 13-32.

Szmyd Jan, *Tożsamość a globalizacja*, Kraków 2006.

Śrutwa Jan, *Przebieg uroczystości w Wąwolnicy*, [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986,* Lublin 1988, s. 733-737.

Świątynia Jubileuszowa 2000. Kościół pw. św. Trójcy Świętej i Narodzenia NMP w Chodlu. Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej, Folder Wydawnictwa Archidiecezji Lubelskiej – Zamość 2000.

Świtała-Trybek Dorota, *Halembska pielgrzymka na Jasną Górę - studium kulturoznawcze*, „Roczniki Teologiczne" 59 (2014), z. 9, s. 165-178.

Teodorowicz Jadwiga, *Drewniany kościół parafialny w Księżomierzy pow. Kraśnik*, „Roczniki Humanistyczne" 6 (1956), z. 4, s. 31-45.

Tokarska-Bakir Joanna, *Obraz osobliwy. Hermeneutyczna lektura źródeł etnograficznych. Wielkie opowieści*, Kraków 2000.

Tomicki Ryszard, *Religijność ludowa*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Wrocław 1981, s. 29-70.

Topolski Jerzy, *O pojęciu i funkcjach historycznych monografii regionalnych*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 2 (1978), s. 171-179.

Topolski Jerzy, *Pojęcie regionu historycznego. Cechy odrębności historycznej Wielkopolski*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, red. J. Topolski, Poznań 1969, s. 25-30.

Tyl Sylwia, *Przepisy prawne o sanktuariach w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. i w Pierwszym Synodzie Diecezji Kaliskiej (2007-2009)*, „Kościół i Prawo" 1 (2012), z. 14, s. 119-136.

Ujma Magdalena, *Ceremoniał za panowania dwóch pierwszych królów elekcyjnych doby pojagiellońskiej w świetle relacji rodzimych i cudzoziemskich*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny" 17 (2020), nr 3, s. 45-70.

Ulanecki Stanisław, *Marja w słynących łaskami obrazach, z dołączeniem uwag na każdy dzień, modłów porannych, wieczornych, przy Mszy świętej, różnych pieśni, Litanii, koronek, westchnień strzelistych, modłów odpustami udarowanych, zwłaszcza św. Andrzeja z Awelino w cześć 12 przywilejów Marji*, Warszawa 1869.

Urban Jacek, *Ks. Ignacy Polkowski (1833-1888) w świetle jego spuścizny przechowywanej w Archiwum Kapitulnym na Wawelu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" 119 (2022), s. 437-457.

Verdmon-Jacques de Leonard, *Krótka monografia wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902.

Wacław z Sulgostowa [Nowakowski Edward], *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej. Wiadomości historyczne, bibliograficzne, i ikonograficzne*, Kraków 1902.

Wadowski Jan Ambroży, *Kościoły lubelskie. Na podstawie źródeł archiwalnych*, Kraków 1907.

Walczy Zofia, *Sanktuarium Maryjne w Woli Gułowskiej*, „Nasza Przeszłość" 60 (1983), s. 129-168.

Wanat Benignus OCD, *Kult Matki Bożej w zakonie karmelitów bosych w XIX wieku,* [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, Lublin 1988, s. 403-446.

Wawrzeniecki Marian, *Wgłębienia na kamieniach tak zwane "Boże stopki",* Warszawa 1937.

Wąwolnica, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, Warszawa 1880-1914, s. 181-182.

Wiercieński Henryk Wojciech Jakub, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 2, red. T. Radzik, A. Witusik, J. Ziółek, Lublin 1996, s. 297-298.

Wiercieński Henryk, *Próbki szperań po archiwach,* „Wisła" 5 (1891), z. 1, s. 1-20.

Wierzbicki Zbigniew, *Tradycyjna religijność wiejska. Studium porównawcze*, „Roczniki Nauk Społecznych" 7 (1979), s. 115-176.

Wiśniewski Piotr, *Ksiądz Eugeniusz Gruberski (1870-1923) – reformator muzyki kościelnej w diecezji płockiej*, „Pro Musica Sacra" 13 (2015), s. 203-214.

Wiśniewski Piotr, *Piosenka religijna*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, kol. 621-622.

Wiśniewski Stanisław, *Wąwolnica w okresie zaborów (1795-1918)*, [w:] *Dzieje Wąwolnicy*, red. S. Partycki, Wąwolnica 1992, s. 93-112.

Witkowska Aleksandra OSU, *Legenda hagiograficzna i etiologiczna świętych miejsc i obrazów. Refleksja metodologiczna*, [w:] *Legenda. Problem badawczy. I Warsztaty Mediewistyczne*, red. Z. Piłat, D. Prucnal, L. Wojciechowski, Lublin 2013.

Witkowska Aleksandra OSU, *Maryjne loca sacra na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w początkach XIX wieku*, [w:] *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, red. A. Jackowski [et al.], Kraków 1996, s. 105–122.

Witkowska Aleksandra OSU, Nastalska-Wiśnicka Joanna, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej. Maryjne miejsca święte w drukach staropolskich*, Lublin 2013.

Witkowska Aleksandra OSU, *Ośrodki kultu maryjnego na ziemiach polskich w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, Lublin 1988, s. 87-102.

Witkowska Aleksandra OSU, *Peregrinatio ad loca sacra. Refleksja antropologiczno-socjologiczna*, [w:] *Sancti, Miracula, Peregrinationes. Wybór tekstów z lat 1974-2008*, Lublin 2009, s. 265-275.

Witkowska Aleksandra OSU, *Sancti, Miracula, Peregrinationes. Wybór tekstów z lat 1974-2008*, Lublin 2009.

Witkowska Aleksandra OSU, *Z zagadnień "peregrinationis religiosae" w średniowiecznej Europie*, „Roczniki Humanistyczne" 22 (1974), z. 2, s. 33-46.

Wizyta kanoniczna J. Eksc. Ks. Biskupa Jaczewskiego w dekanatach Lubelskim i Janowskim, „Przegląd Katolicki: tygodnik poświęcony sprawom religijnym, społecznym i kulturalnym" 29 (1891), nr 32, s. 504-506.

Woch Andrzej, Potocka Anna, Tuderek Kuleta Agnieszka, *Dzieje Księżomierzy: zarys historii wsi i kultu Matki Bożej Księżomierskiej*, Lublin 2013.

Wojtowicz Leszek, *Wąwolnica. Lubelska Częstochowa*, Wąwolnica 2014.

Woźniak Zbigniew, *Kilka uwag o języku współczesnych pieśni i piosenek religijnych*, „Colloquia Theologica Ottoniana" 1 (2015), s. 171-190.

Wójcicka Marta, *Pamięć jako nośnik dziedzictwa kulturowego*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła - wartości – ochrona*, red. J. Adamowski, K. Smyk, Lublin-Warszawa 2013, s. 137-148.

Wójcikowski Adam, Wójcikowski Włodzimierz, *Legendy, podania, inne opowieści z Lubelskiego*. *Wybór, opracowanie i wstęp*, Lublin 2006.

Wójtowicz Magdalena, *Semantyka i funkcje liczby trzy w wybranych gatunkach literatury ludowej*, [w:] *W kręgu problemów antropologii literatury. W stronę antropologii niezwykłości,* studia, red. W. Supa, Białystok 2013, s. 417-427.

Wrona Janusz, *Duszpasterska działalność Kościoła katolickiego*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny (1944-1956). Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne,* red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017, s. 167-204.

Wyka Anna, *Badacz społeczny wobec doświadczenia*, Warszawa 1993.

Z dawna Polski Tyś Królową: przewodnik po sanktuariach maryjnych: koronowane wizerunki Matki Bożej 1717-1983, red. P. Azulewicz, Grażyna od Wszechpośrednictwa, Gizela od Niepokalanego Serca Maryi, Szymanów 1983 oraz wydania kolejne, uzupełnione: 1986, 1990, 1996, 2002.

Zabierzowski Wiktor, Żyżkowski Stanisław, *Pątnicza pieśń religijna : ku czci Przenajświętszej Matki Boskiej Cudownej Częstochowskiej: z tow. fortepianu lub organu*, Warszawa ca 1910.

Zahajkiewicz Marek, *Diecezja Lubelska. Informator historyczny i administracyjny*, Lublin 1985.

Zalewski Ludwik, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 1, red. T. Radzik, J. Skarbek, Adam A. Witusik, Lublin 1993, s. 306-307.

Zalewski Ludwik, *Katedra i jezuici w Lublinie*, cz. 2. *Z epoki renesansu i baroku na Lubelszczyźnie*, Lublin 1949.

Załęski Stanisław, *Jezuici w Polsce*: *Dzieje 153 kolegiów i domów jezuitów w Polsce*, t. 4, Kraków 1905.

Zawiślak Monika, *Inspiracje biblijne na przykładzie XVIII-wiecznego druku „Pustynia w Ray zamieniona…”*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 3 (2018), s. 19-28.

Zbudniewek Janusz, *Geneza i okoliczności koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej*, „Kościół w Polsce. Dzieje i kultura” (2018), z. 17, s. 17-48.

Żukiewicz Konstanty Maria, *Cudowny obraz Matki Boskiej Różańcowej w kościele krakowskich Dominikanów*, Kraków 1921.

Żywa woda, [w:] *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1, *Kosmos*, cz. 2: *Ziemia, woda, podziemie,* red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, Lublin 1996.

Żywicki Jerzy, *Neogotyckie kościoły Ksawerego Dionizego Drozdowskiego*, „Nasza Przeszłość” 87 (1997), s. 285-322.

Niepublikowane prace dyplomowe

Habza Alicja, *Kultura muzyczna Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy. Tradycja i przemiany ludowej pobożności w II połowie XX i na początku XXI wieku*. Praca magisterska napisana w Instytucie Nauk o Sztuce. Promotor: dr hab. Tomasz Rokosz, prof. KUL, Lublin 2020.

Kusto Agata, *Ludowe pieśni maryjne na Lubelszczyźnie. Studium etnomuzykologiczne.* Rozprawa doktorska napisana w Instytucie Muzykologii KUL. Promotor: dr hab. Antoni Zoła, prof. KUL, Lublin 2009.

Wywiady

Wywiad (I) z D. Baranowską, Huta, 12 V 2019 r.

Wywiad (II) z D. Baranowską, Huta, 18 V 2019 r.

Wywiad (III) z D. Baranowską, Huta, 21 II 2020 r.

Wywiad (I) z B. Gasińską, Chodel, 19 IX 2023 r.

Wywiad (II) z B. Gasińską, Chodel, 29 IX 2023 r.

Wywiad z Z. Górską, Chodel, 19 IX 2023 r.

Wywiad z A. Stefankiewiczem, Chodel, 19 VI 2023 r.

Wywiad z grupą depozytariuszy, Skrzyniec, 8 X 2023 r.

Wywiad z grupą depozytariuszek, Księżomierz, 30 V 2025 r.

Wywiad z depozytariuszką, Księżomierz, 30 V 2025 r.

Wywiad z grupą depozytariuszy, Wąwolnica, 27 IV 2019 r.

Wywiad z grupą depozytariuszy, Kębło, 31 V 2029 r.

Wywiad (I) z H. Kowalskim, Wąwolnica, 11 II 2020 r.

Wywiad (II) z H. Kowalskim, Wąwolnica, 15 IX 2023 r.

Wywiad / wyprawa terenowa z dwoma depozytariuszkami, Loret, 14 V 2023 r.

Wywiad z ks. inf. J. Pęziołem, Wąwolnica, 21 II 2020 r.

Nagrania

Nabożeństwo majowe (I), Dębiny, 21 V 2025 r.

Nabożeństwo majowe (II), Dębiny, 26 V 2025 r.

Nabożeństwo majowe, Borów, 25 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (I), Borów Kolonia I, 24 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (II), Borów Kolonia I, 25 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (III), Borów Kolonia I, 28 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (IV), Borów Kolonia I, 31 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (I), Godów, 19 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (II), Godów, 21 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (III), Godów, 27 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (IV), Godów, 30 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (I), Zastawki, 9 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (II), Zastawki, 11 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (III), Zastawki, 19 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (IV), Zastawki, 21 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (V), Zastawki, 29 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (I), Skrzyniec, 24 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (II), Skrzyniec, 22 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (III), Skrzyniec, 28 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (IV), Skrzyniec, 30 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe (V), Skrzyniec, 31 V 2023 r.

Nabożeństwo majowe, Księżomierz 30 V 2025 r.

Nabożeństwo majowe (+ obrzęd poświęcenia pól), Jeziorszczyzna, 21 V 2024 r.

Nabożeństwo majowe (I), Kębło, 18 V 2019 r.

Nabożeństwo majowe (II), Kębło, 30 V 2019 r.

Nabożeństwo majowe (III), Kębło, 31 V 2019 r.

Oktawa Bożego Ciała, Chodel, 15 VI 2023 r.

Odpust, Święto Narodzenia NMP, 8 IX 2022 Chodel.

Uroczystości upamiętnienia 35-lecia koronacji cudownego obrazu Zwiastowania NMP w Kazimierzu Dolnym, Kazimierz Dolny, 29 VIII 2021 r.

Mapy

Europe in the XVIII. century: https://maps.arcanum.com/en/map/europe-18century-firstsurvey/?layers=163%2C165&bbox=2467855.592959913%2C6659985.981523481%2C2493633.980749089%2C6668795.349033347;

https://mapa.targeo.pl/Kapliczka%20%20Figura%20%C5%9Awi%C4%99tych%20%20Krzy%C5%BC%20,22,22.1550955,51.1040774?data=eyJmdHMiOnsicSI6IkthcGxpY3prYSwgRmlndXJhIFx1MDE1YXdpXHUwMTE5dHljaCwgS3J6eVx1MDE3YyAifSwid2luIjoic2VhcmNoLWZvcm0ifQ==;

Peerthes Karol de, *Mappa szczegulna woiewodztwa lubelskiego : zrządzona z innych wielu mapp mieyscowych tak dawniey iak i swieżo odrysowanych tudziez goscincowych i niewątpliwych wiadomosci wszystko według reguł geograficznch i obserwacyi astronomicznych*, Paryż 1806, https://polona.pl/item/mappa-szczegulna-woiewodztwa-lubelskiego-zrzadzona-z-innych-wielu-mapp-mieyscowych-tak,Mzc0MTM5OQ/0/#info

Carte Topographique du Royaume de Pologne (Mapa Kwatermistrzostwa) 1:126 000. *Kwatermistrzostwo Generalne Wojska Polskiego. Oddział Korpusu Topografów (armii rosyjskiej) do Pomiarów Królestwa Polskiego,* ca 1843: http://maps.mapywig.org/m/Polish_maps/series/126K_Mapa_Kwatermistrzostwa/TKKP126K_ark-37_Kol_V_Sek_VII_Solec_nad_Wis%C5%82%C4%85_600dpi_BCPolona.jpg,

Netografia

https://www.ouest-france.fr/pays-de-la-loire/ce-pretre-vendeen-qui-crea-lave-maria-de-lourdes-3136481, (dostęp: 11 X 2024 r.).

https://revista.drclas.harvard.edu/the-pilgrimage-to-guadalupe-sacred-renewal-in-mexico-city/, (dostęp: 21 X 2024 r.).

https://www.ucanews.com/news/western-pilgrims-flock-to-japans-our-lady-of-akita/102042, (dostęp: 21 X 2024 r.).

https://www.podkarpackahistoria.pl/artykul/137,czlowiek-ktory-wymyslil-cud-nad-wisla, (dostęp: 2 VII 2025 r.).

https://archidiecezjalubelska.pl/sanktuaria/, (dostęp: 30 I 2025 r.).

https://diecezja.zamojskolubaczowska.pl/sanktuaria, (dostęp: 30 I 2025 r.).

https://diecezja.siedlce.pl/diecezja/dla-turystow/sanktuaria/, (dostęp: 30 I 2025 r.).

https://archiwum.diecezjasandomierska.pl/strdiec/sanktuaria, (dostęp 30 I 2025 r.).

https://bernardyni.pl/300lecie-hrubieszow/, (dostęp: 3 II 2025 r.).

https://archidiecezjalubelska.pl/blog/nowe-korony-na-obrazie-matki-bozej-latyczowskiej/, (dostęp: 3 II 2025 r.).

https://www.estreicher.uj.edu.pl/staropolska/baza/wpis/?sort=nazwisko_imie&order=1&id=175432&offset=0&index=1, (dostęp: 12 II 2025).

http://goraj.zamojskolubaczowska.pl/kult-matki-bozej/, (dostęp: 14 II 2025 r.).

Chodel [w:] https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Chodel;3885639.html, (dostęp: 27 III 2025 r.).

Maciejowski Bernard, [w:] *Encyklopedia PWN*, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Maciejowski-Bernard;3935734.html, (dostęp: 29 III 2025 r.).

https://straszne-historie.pl/story/8206-loret_lubelskie_chodel, (dostęp: 5 IV 2025 r.).

https://cms-v1files.superszkolna.pl/sites/1342/wiadomosci/418400/files/wazne_i_urokliwe_miejsca_w_ksiezomierzy.pdf; (Dostęp: 22 IV 2025 r.).

https://benedyktyni.pl/historia-benedyktynow-w-polsce/komenda-i-jej-przezwyciezenie-wiek-xvii-do-xviii/, (dostęp: 8 V 2025 r.).

http://okruchyhistorii.pl/aktualnosci/sanktuarium-relikwii-drzewa-krzyza-swietego/, (dostęp: 12 V 2025 r.).

https://mbanielska.pl/kaplani/odeszli-do-pana/113-ks-tadeusz-brzyski, (dostęp: 30 V 2025 r.).

Premiera fanfar ku czci Matki Bożej Kazimierskiej autorstwa Michała Lorenca, https://www.youtube.com/watch?v=j2NPaOa9a6g (dostęp: 30 V 2025).

https://www.youtube.com/watch?v=F4eVypJsem8, (dostęp: 31 V 2025 r.).

https://www.youtube.com/watch?v=1ggh9AqdvDc, (dostęp: 31 V 2025 r.).

https://www.youtube.com/watch?v=1JjjmzOr2dc, (dostęp: 31 V 2025 r.).

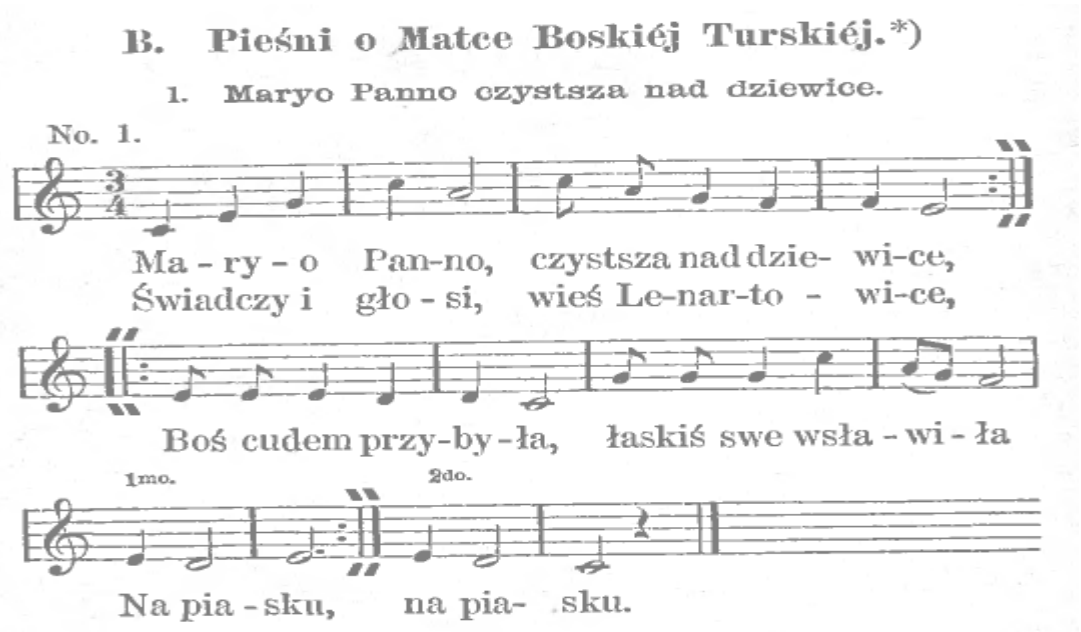
https://etnofon.ispan.pl/site/registry (dostęp: lata 2021-2025).

https://dwakwadranse.pl/historia-jasnogorskich-intrad/, (dostęp: 1 VII 2025 r.).
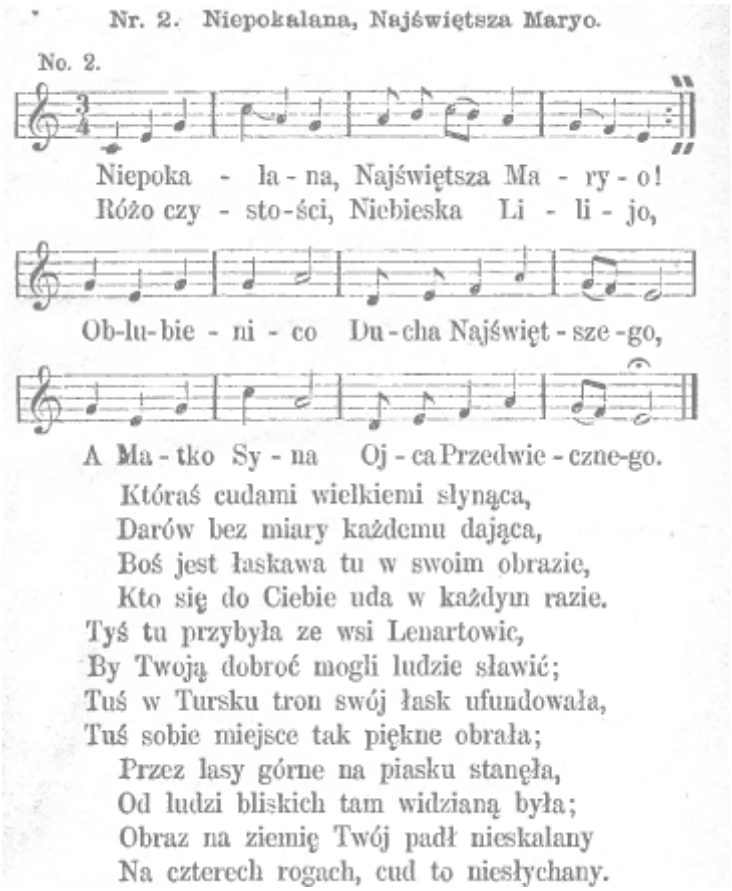
Aneks – Wybór fotografii



Fot. 1. Wieniec dożynkowy z figurą Matki Boskiej Siewnej, Odpust w parafii pw. św. Trójcy i Narodzenia NMP w Chodlu, 8 IX 2022 r. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 2. Pieśń I o MB Turskiej *Maryo Panno czystsza nad dziewice*. Basiński Tomasz, *Dzieje cudownego obrazu N. Maryi Panny i kościoła w Tursku: z dodatkiem modlitw i pieśni*, Gniezno 1882. (Źródło: Polona).



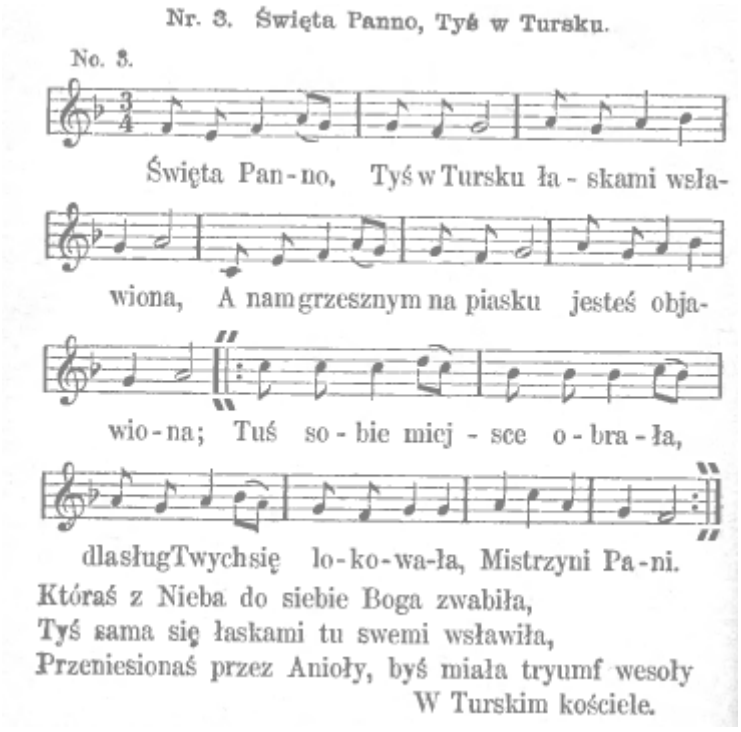
Nr. 2. Niepokalana, Najświętsza Maryo.

No. 2.

Niepoka - la - na, Najświętsza Ma - ry - o!
Różo czy - sto-ści, Niebieska Li - li - jo,
Ob-lu-bie - ni - co Du - cha Najświęt - sze - go,
A Ma - tko Sy - na Oj - ca Przedwie - czne-go.

Któraś cudami wielkiemi słynąca,
Darów bez miary każdemu dająca,
Boś jest łaskawa tu w swoim obrazie,
Kto się do Ciebie uda w każdym razie.
Tyś tu przybyła ze wsi Lenartowic,
By Twoją dobroć mogli ludzie sławić;
Tuś w Tursku tron swój łask ufundowała,
Tuś sobie miejsce tak piękne obrała;
Przez lasy górne na piasku stanęła,
Od ludzi bliskich tam widzianą była;
Obraz na ziemię Twój padł nieskalany
Na czterech rogach, cud to niesłychany.

Fot. 3. Pieśń II o MB Turskiej *Niepokalana, Najświętsza Maryo*. T. Basiński, *Dzieje cudownego obrazu N. Maryi Panny i kościoła w Tursku: z dodatkiem modlitw i pieśni*, Gniezno 1882. (Źródło: Polona).
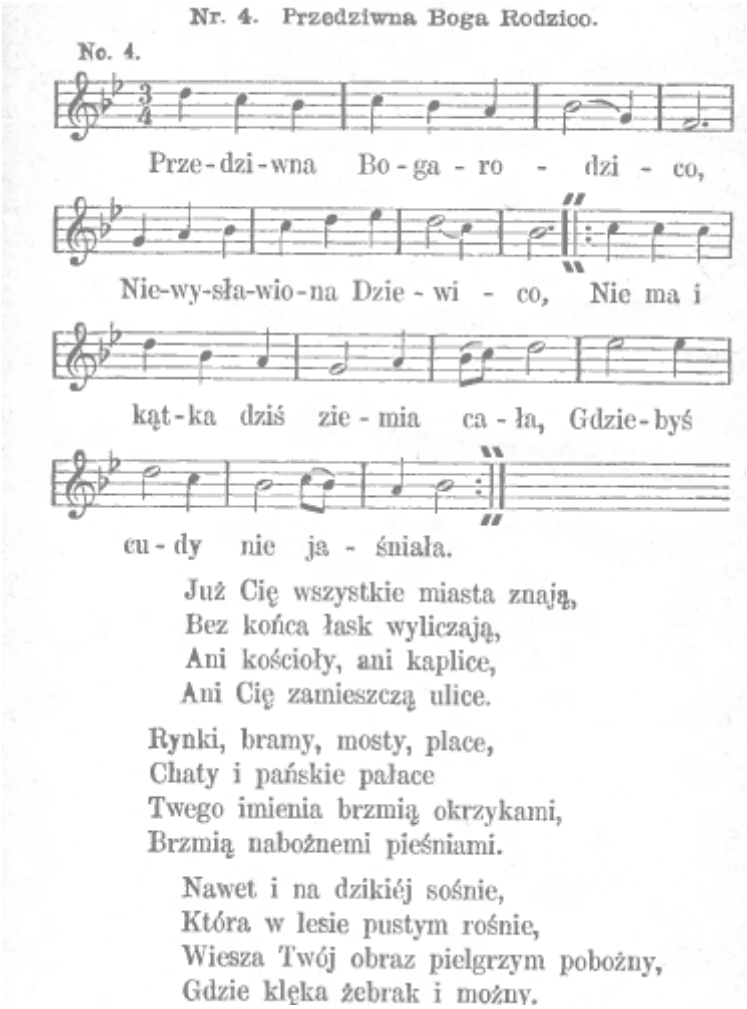


Nr. 3. Święta Panno, Tyś w Tursku.

No. 3.

Święta Pan - no, Tyś w Tursku ła - skami wsła-
wiona, A nam grzesznym na piasku jesteś obja-
wio - na; Tuś so - bie miej - sce o - bra - ła,
dla sług Twych się lo - ko - wa - ła, Mistrzyni Pa - ni.

Któraś z Nieba do siebie Boga zwabiła,
Tyś sama się łaskami tu swemi wsławiła,
Przeniesionaś przez Anioły, byś miała tryumf wesoły
W Turskim kościele.

Fot. 4. Pieśń III o MB Turskiej *Święta Panno, Tyś w Tursku*. T. Basiński, *Dzieje cudownego obrazu N. Maryi Panny i kościoła w Tursku: z dodatkiem modlitw i pieśni*, Gniezno 1882. (Źródło: Polona).


Nr. 4. Przedziwna Boga Rodzico.

No. 4.

Prze-dzi-wna Bo-ga-ro - dzi - co,

Nie-wy-sła-wio-na Dzie-wi - co, Nie ma i

kąt-ka dziś zie-mia ca-ła, Gdzie-byś

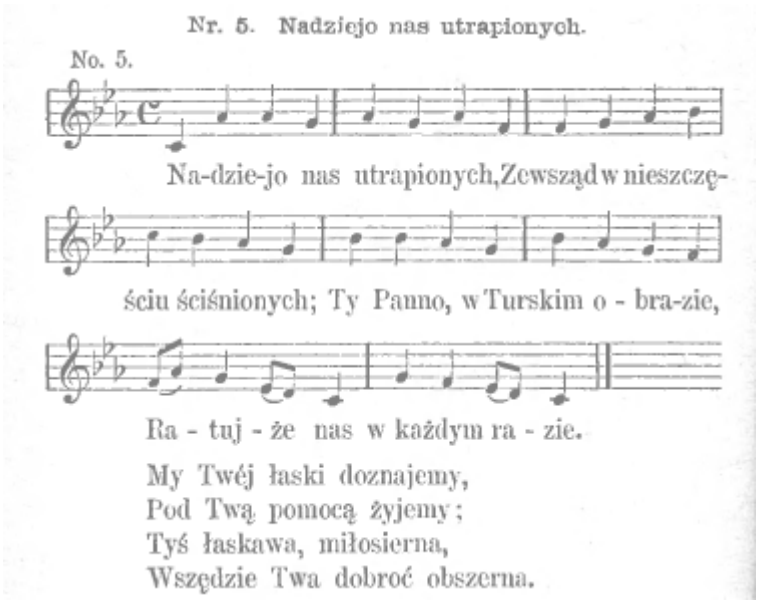
cu-dy nie ja-śniała.

Już Cię wszystkie miasta znają,
Bez końca łask wyliczają,
Ani kościoły, ani kaplice,
Ani Cię zamieszczą ulice.

Rynki, bramy, mosty, place,
Chaty i pańskie pałace
Twego imienia brzmią okrzykami,
Brzmią nabożnemi pieśniami.

Nawet i na dzikiéj sośnie,
Która w lesie pustym rośnie,
Wiesza Twój obraz pielgrzym pobożny,
Gdzie klęka żebrak i możny.

Fot. 5. Pieśń IV o MB Turskiej *Przedziwna Bogarodzico*. T. Basiński, *Dzieje cudownego obrazu N. Maryi Panny i kościoła w Tursku: z dodatkiem modlitw i pieśni*, Gniezno 1882. (Źródło: Polona).


Nr. 5. Nadziejo nas utrapionych.

No. 5.

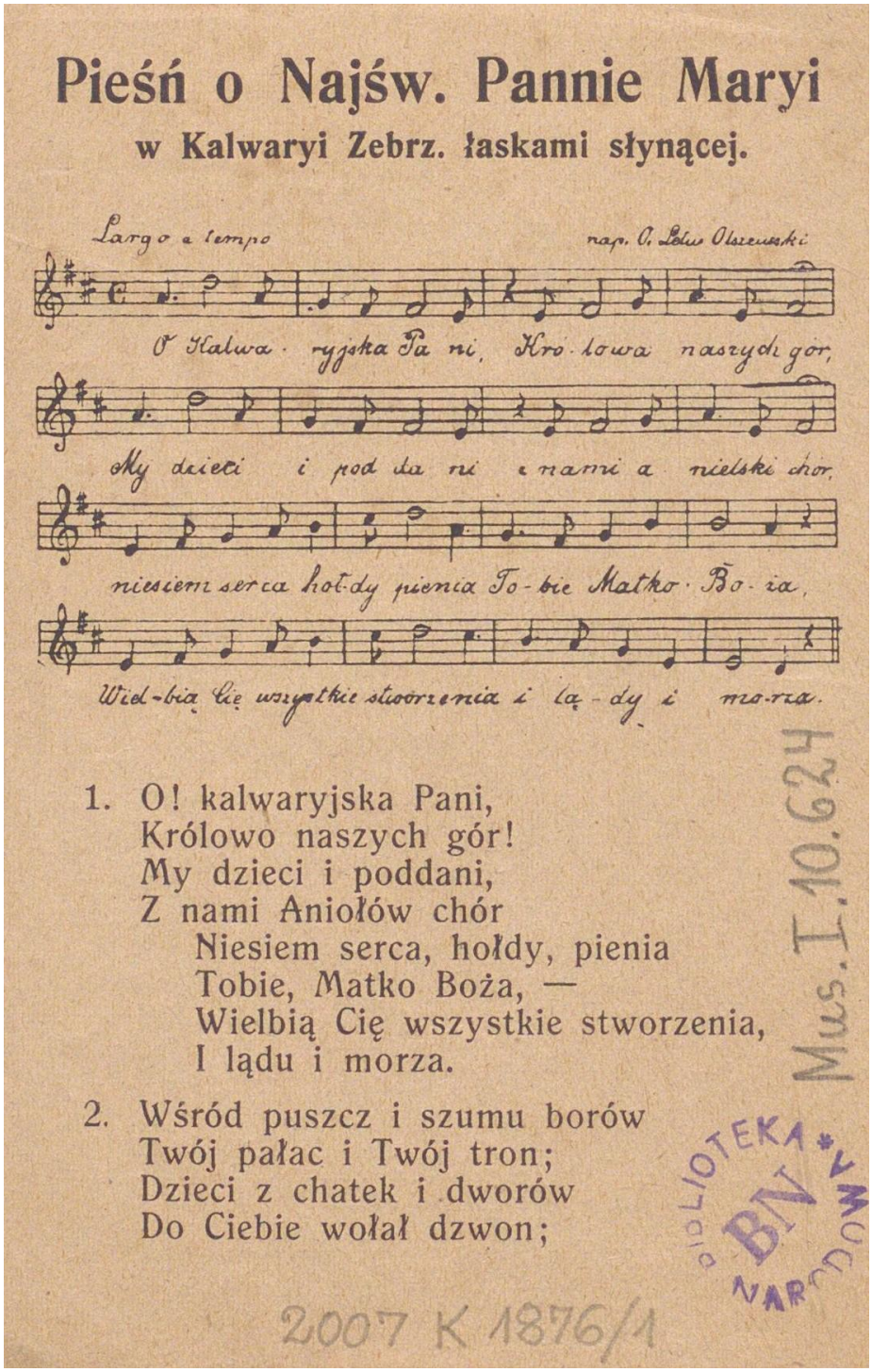
Na-dzie-jo nas utrapionych, Zewsząd w nieszczę-

ściu ściśnionych; Ty Panno, w Turskim o-bra-zie,

Ra-tuj-że nas w każdym ra-zie.

My Twéj łaski doznajemy,
Pod Twą pomocą żyjemy;
Tyś łaskawa, miłosierna,
Wszędzie Twa dobroć obszerna.

Fot. 6. Pieśń V o MB Turskiej *Przedziwna Bogarodzico*. T. Basiński, *Dzieje cudownego obrazu N. Maryi Panny i kościoła w Tursku: z dodatkiem modlitw i pieśni*, Gniezno 1882. (Źródło: Polona).



Pieśń o Najśw. Pannie Maryi

w Kalwaryi Zebrz. łaskami słynącej.

Largo e tempo

nap. O. Lelw. Olszewski

O Kalwa · ryjska Pa ni, Kró · lowa naszych gór,

My dzieci i pod da ni z nami a nielski chór,

niesiem serca hoł · dy pienia To · bie Matko · Bo · ża,

Wiel · bią Cię wszystkie stworzenia i lą · dy i mo · rza.

1. O! kalwaryjska Pani,
   Królowo naszych gór!
   My dzieci i poddani,
   Z nami Aniołów chór
   Niesiem serca, hołdy, pienia
   Tobie, Matko Boża, —
   Wielbią Cię wszystkie stworzenia,
   I lądu i morza.

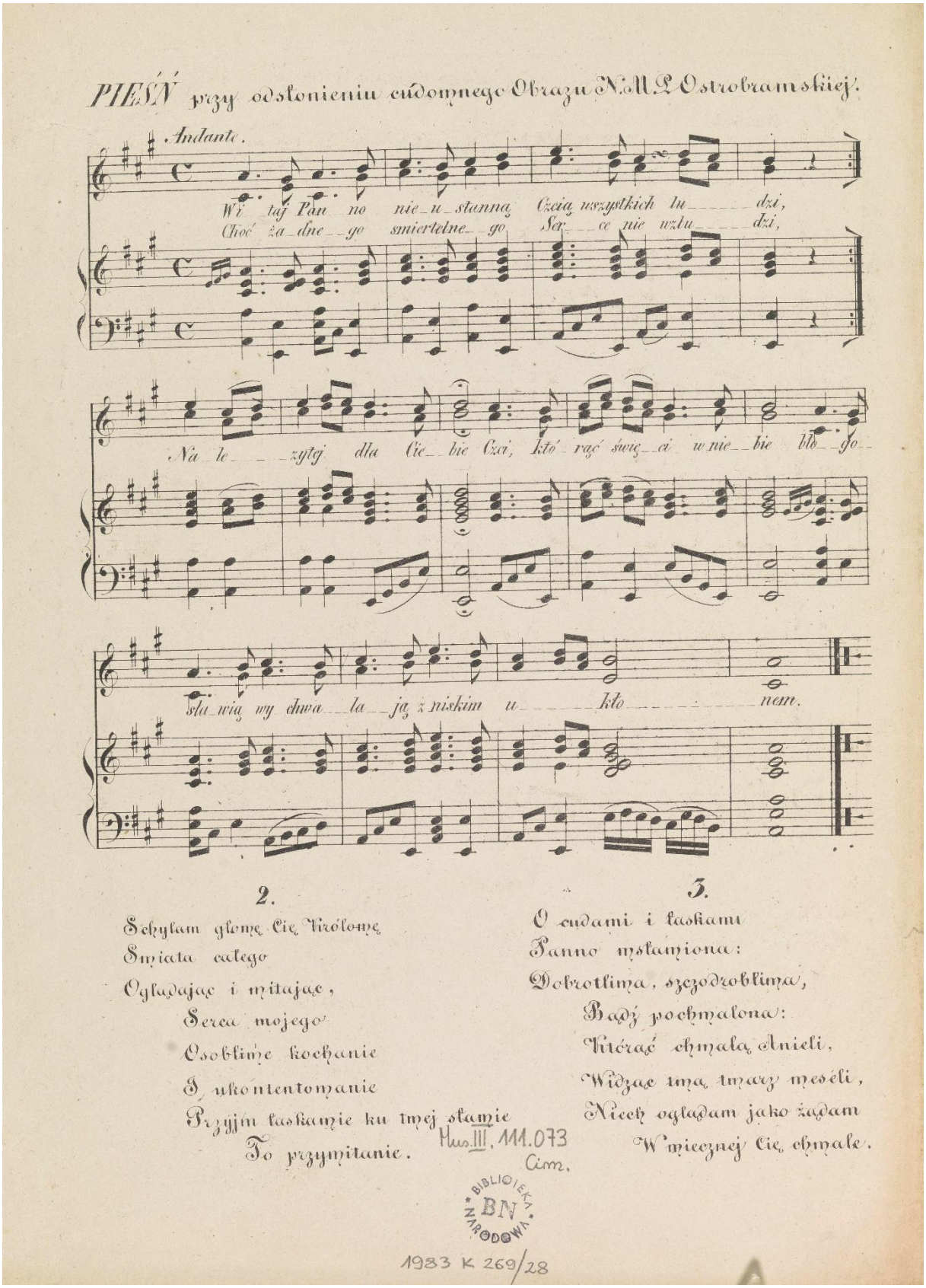
2. Wśród puszcz i szumu borów
   Twój pałac i Twój tron;
   Dzieci z chatek i dworów
   Do Ciebie wołał dzwon;

Mus. I. 10.624
BIBLIOTEKA NARODOWA
2007 K 1876/1

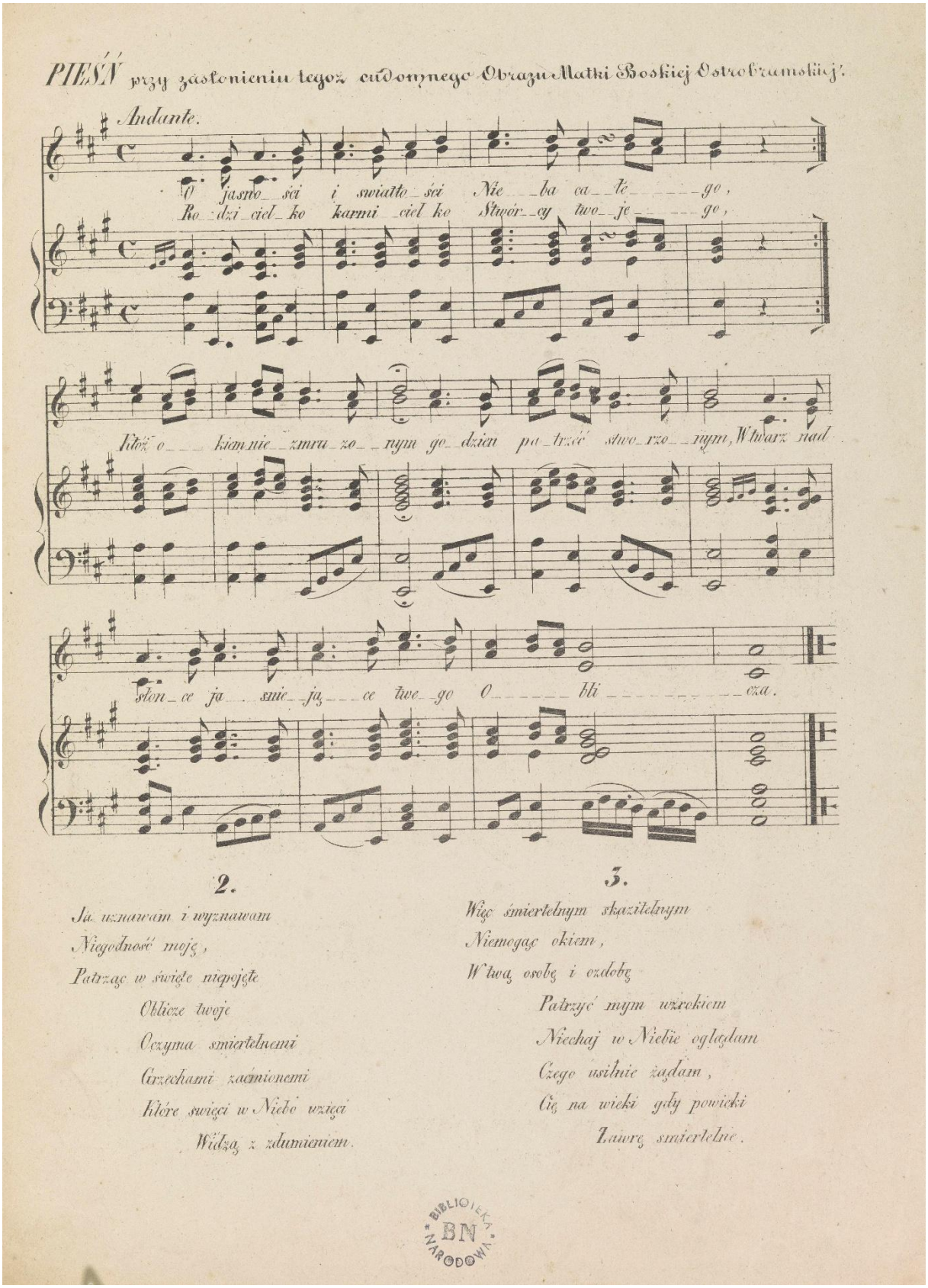
Fot. 7. *Pieśń o Najświętszej Pannie Maryi w Kalwaryi Zebrzydowskiej łaskami słynącej*. *Wiersze i melodyę ułożył w Kalwaryi Zebrzydowskiej o. L. Olszewski*, ca 1911. (Źródło: Polona).



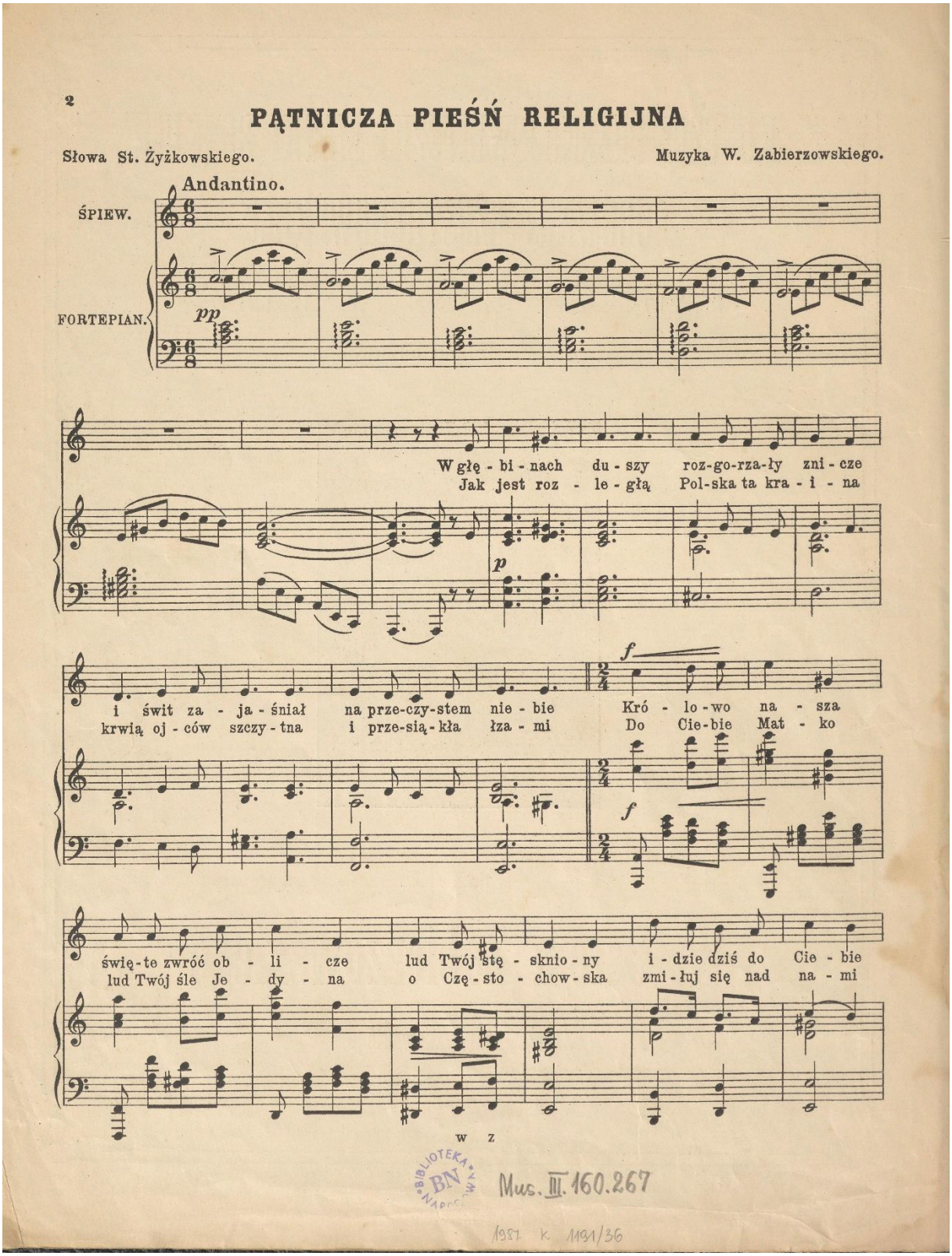
Fot. 8. Karta tytułowa, Pieńkowski Józef, *Pieśni przy odsłonieniu i zasłonieniu cudownego Obrazu Nayświętszey Panny Maryi Ostrobramskiey. Przełożone na fortepiano przez Józefa Pieńkowskiego, Kollegialnego Assesora*, Wilno 1859. (Źródło: Polona).



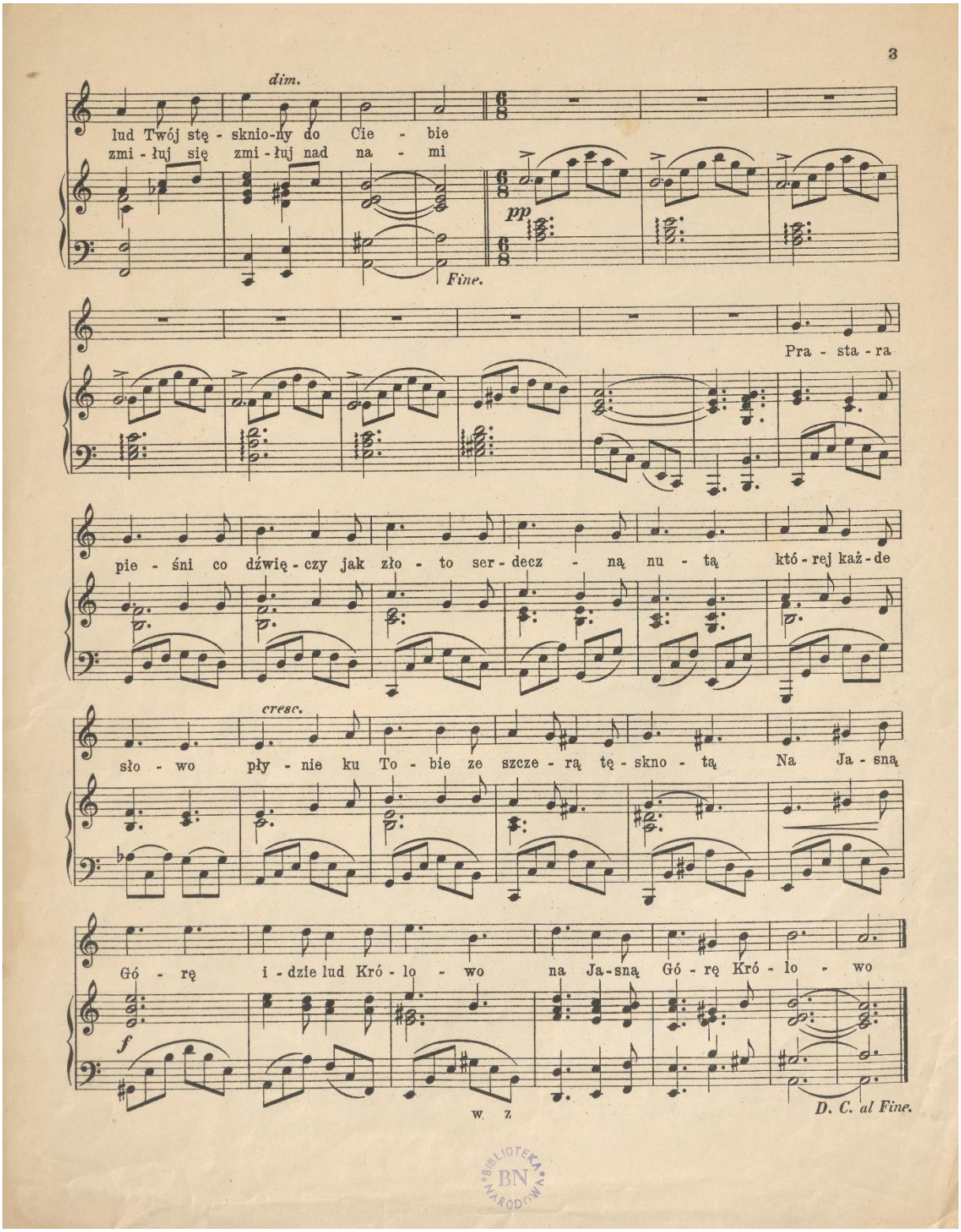
Fot. 9. Pieńkowski Józef, *Pieśń przy odsłonieniu cudownego Obrazu NMP Ostrobramskiej*, Wilno 1859. (Źródło: Polona).



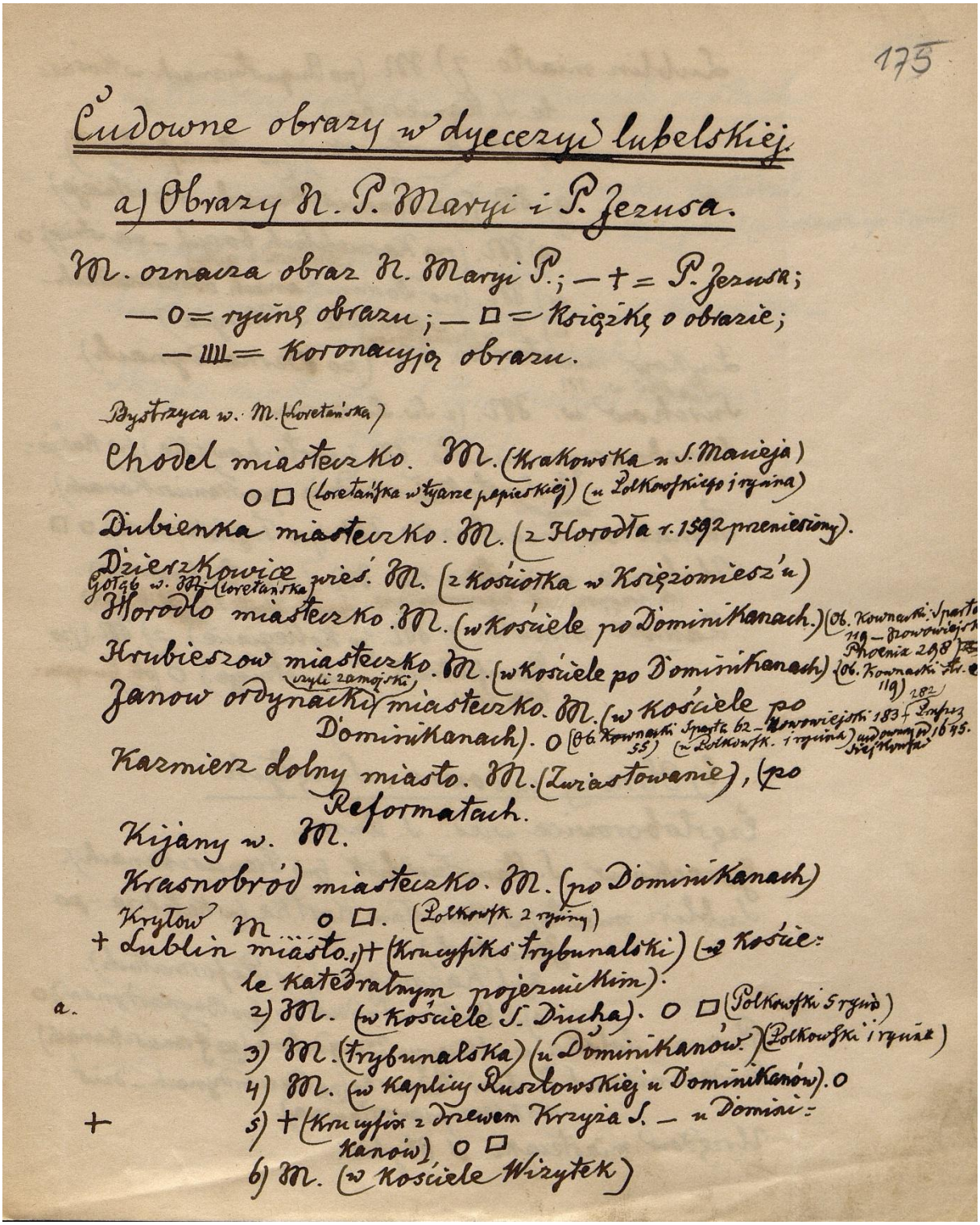
Fot. 10. Pieńkowski Józef, *Pieśń przy zasłonieniu tegoż cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej*, Wilno 1859. (Źródło: Polona).



Fot. 11. Zabierzowski Wiktor, Żyżkowski Stanisław, *Pątnicza pieśń religijna: ku czci Przenajświętszej Matki Boskiej Cudownej Częstochowskiej: z tow. fortepianu lub organu* (I), Warszawa ca 1910. (Źródło: Polona).



Fot. 12. Zabierzowski Wiktor, Żyżkowski Stanisław, *Pątnicza pieśń religijna: ku czci Przenajświętszej Matki Boskiej Cudownej Częstochowskiej: z tow. fortepianu lub organu* (II), Warszawa ca 1910. (Źródło: Polona).



175

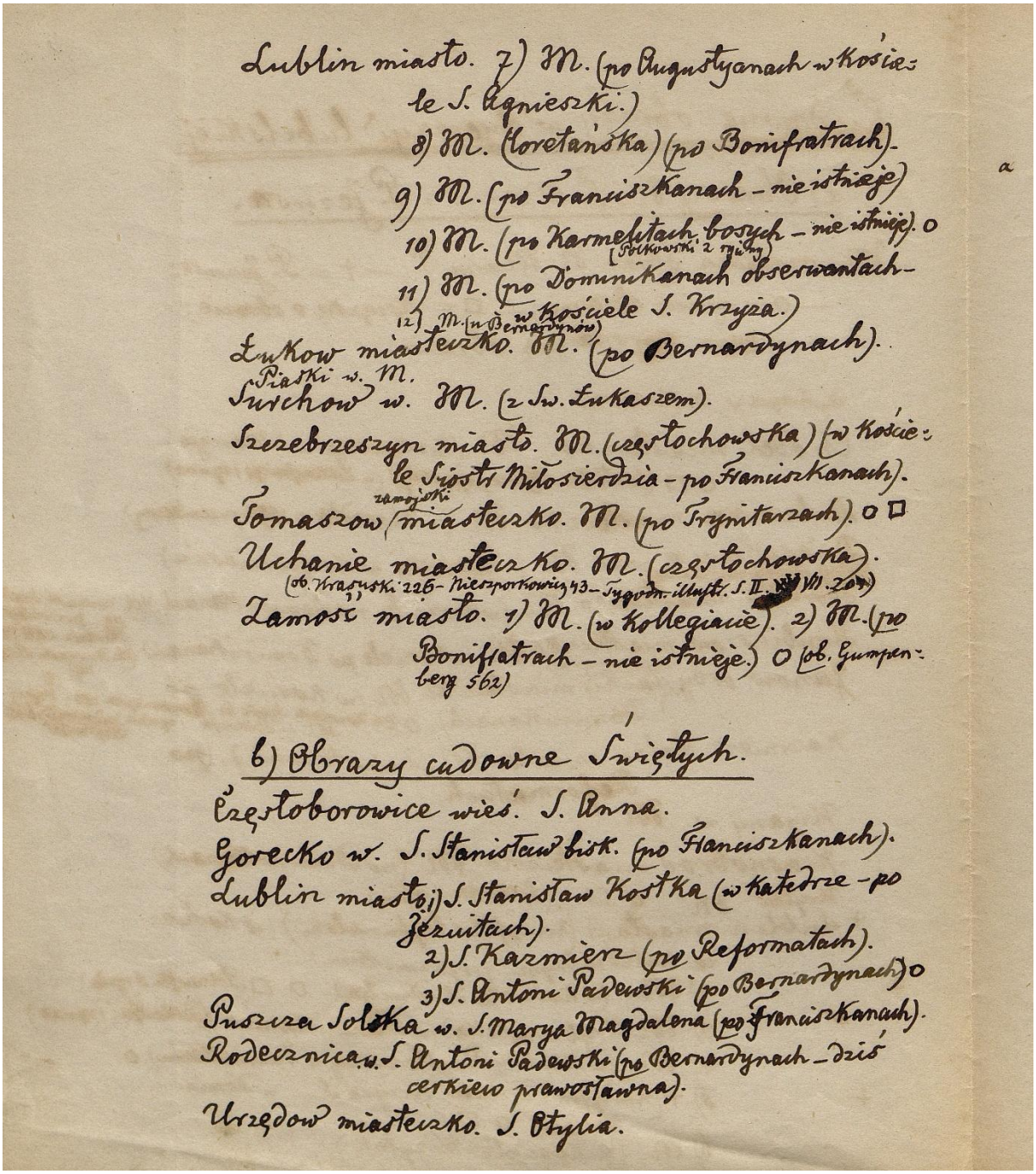
Cudowne obrazy w diecezyi lubelskiej.

a) Obrazy N. P. Maryi i P. Jezusa.

M. oznacza obraz N. Maryi P.; — + = P. Jezusa;
— o = ryciny obrazu; — □ = Książkę o obrazie;
— IIII = Koronacyją obrazu.

Bystrzyca w. M. (Loretańska)
Chodel miasteczko. M. (Krakowska u S. Marcja)
o □ (Loretańska w tyłach pepiarskiej) (u Polkowskiego i ryciny)
Dubienka miasteczko. M. (z Horodła r. 1592 przeniesiony).
Dzierzkowice Gołąb w. M. (Loretańska) pieś. M. (z Kościołka w Księżomieszu)
Horodło miasteczko. M. (w Kościele po Dominikanach.) (Ob. Kownacki Sparta 119 — Drowowiejski Phoenia 298)
Hrubieszow miasteczko. M. (w Kościele po Dominikanach) (Ob. Kownacki Sp. 119) 282
Janow ordynacki (czyli zamojski) miasteczko. M. (w Kościele po Dominikanach). o (Ob. Kownacki Sparta 55) 62 — Drowowiejski 183 (u Polkowsk. i ryciną) Zapisy audytora w 1695. Sejmikowe.
Kazmierz dolny miasto. M. (Zwiastowanie), (po Reformatach.
Kijany w. M.
Krasnobród miasteczko. M. (po Dominikanach)
Krytow M. o □. (Polkowsk. 2 ryciny)
+ Lublin miasto. 1) + (Krucyfiks trybunalski) (w Kościele katedralnym pojezuickim).
a. 2) M. (w Kościele S. Ducha). o □ (Polkowski 5 ryciu)
3) M. (trybunalska) (u Dominikanów) (Polkowski i ryciną)
4) M. (w Kaplicy Ruszłowskiej u Dominikanów). o
+ 5) + (Krucyfix z drzewem Krzyża S. — u Dominikanów). o □
6) M. (w Kościele Wizytek)

Fot. 13. Rękopis dokumentujący *Cudowne obrazy w diecezyi lubelskiej (Obrazy N. P. Maryi i Pana Jezusa)* (I), Pauli Żegota, *Obrazy cudowne w Polsce* (IV), XIX w. (Źródło: Polona).


Lublin miasto. 7) M. (po Augustyanach w Kościele S. Agnieszki.)
8) M. (Loretańska) (po Bonifratrach).
9) M. (po Franciszkanach – nie istnieje)
10) M. (po Karmelitach bosych – nie istnieje). o
(Polkowski 2 razy)
11) M. (po Dominikanach obserwantach –
12) M. (u Bernardynów) w Kościele S. Krzyża.)
Łukow miasteczko. M. (po Bernardynach).
Piaski w. M.
Suchow w. M. (z Św. Łukaszem).
Szczebrzeszyn miasto. M. (częstochowska) (w Kościele Sióstr Miłosierdzia – po Franciszkanach).
Tomaszow (zamojski) miasteczko. M. (po Trynitarzach). o □
Uchanie miasteczko. M. (częstochowska).
(ob. Wrąsuski 226 – Niesporkowicz 43 – Tygodn. illustr. S. II. VII. 204)
Zamosc miasto. 1) M. (w Kollegiacie). 2) M. (po Bonifratrach – nie istnieje.) o (ob. Gumpenberg 562)

b) Obrazy cudowne Świętych.

Częstoborowice wieś. S. Anna.
Gorecko w. S. Stanisław biśk. (po Franciszkanach).
Lublin miasto) S. Stanisław Kostka (w katedrze – po Jezuitach).
2) S. Kazmierz (po Reformatach).
3) S. Antoni Padewski (po Bernardynach) o
Puszcza Solska w. S. Marya Magdalena (po Franciszkanach).
Rodecznica w. S. Antoni Padewski (po Bernardynach – dziś cerkiew prawosławna).
Urzędow miasteczko. S. Otylia.

Fot. 14. Rękopis dokumentujący *Cudowne obrazy w diecezyi lubelskiej (Obrazy N. P. Maryi i Pana Jezusa)* (I), Pauli Żegota, *Obrazy cudowne w Polsce* (IV), XIX w. (Źródło: Polona).



Fot. 15. Rycina przedstawiająca scenę cudu krwawych łez, które pojawiły się w 1642 roku na obrazie Matki Bożej Świętoduskiej w Lublinie, Gorczyn Jan Andrzej, *Historia krótko zebrana z inkwizycyjej duchownej jako Obraz Matki Bożey płakał przez trzy dni w kościele lubelskim Świętego Ducha roku 1642*, 1677. (Źródło: Polona).



Fot. 16. Ruiny kościoła pojezuickiego w miejscu dawnej osady Loret (I). (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 17. Ruiny kościoła pojezuickiego w miejscu dawnej osady Loret (II). (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 18. Feretron z kopią cudownego wizerunku Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu. Parafia pw. św. Trójcy i Narodzenia NMP w Chodlu. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 19. Oznaczenie terenu zabudowanego przy wjeździe oraz wyjeździe z Chodla, z charakterystyczną attyką kościoła parafialnego. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 20. Makieta drewnianego kościoła w Księżomierzy, który spłonął w nocy z 4 na 5 maja 1996 roku. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 21. Figura Matki Boskiej w stroju chłopki na miejscu „Zjawienia" w Księżomierzy. (Archiwum prywatne autorki).



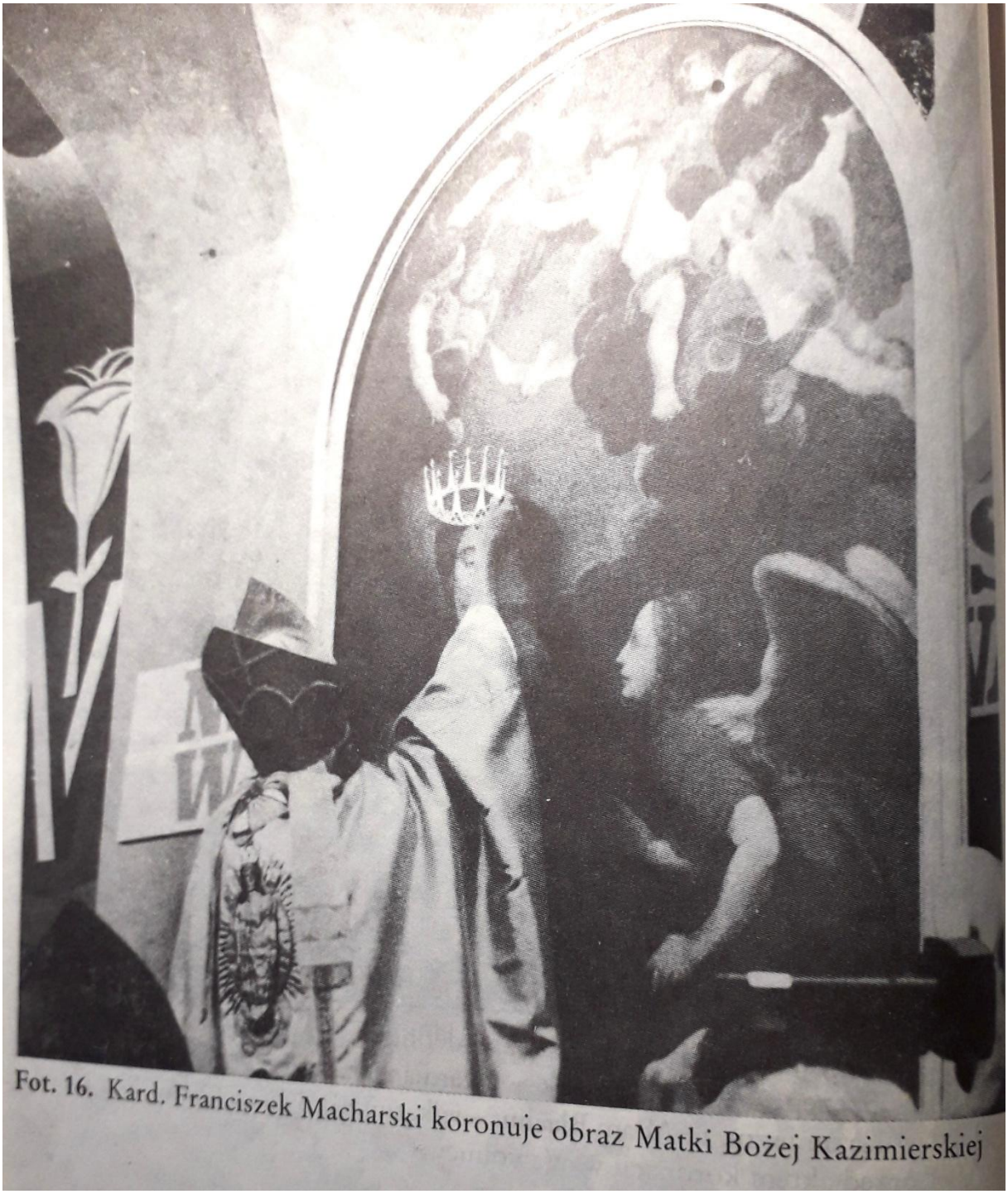
Fot. 22. Różańce widoczne po lewej stronie groty, pątnicy zostawiają jako wota na miejscu „Zjawienia”. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 23. Kamienna grota z figurą Matki Boskiej na miejscu „Zjawienia”. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 24. Wyprowadzenie cudownego wizerunku MB Zwiastowania z Kazimierza Dolnego do Wąwolnicy na uroczystości koronacyjne, 1986 r. *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986, red. B. Pylak, Cz. Krakowiak,* Lublin 1988.



Fot. 25. Kardynał Franciszek Macharski podczas koronacji cudownego wizerunku MB Kazimierskiej. *Niepokalana: kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku: księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin-Wąwolnica 28-31 VIII 1986, red. B. Pylak, Cz. Krakowiak,* Lublin 1988.



Fot. 26. Rogi jelenie umieszczone w kościele w Wąwolnicy. Prawdopodobna pozostałość kulturowej spuścizny zakonu benedyktyńskiego. (Archiwum prywatne autorki).



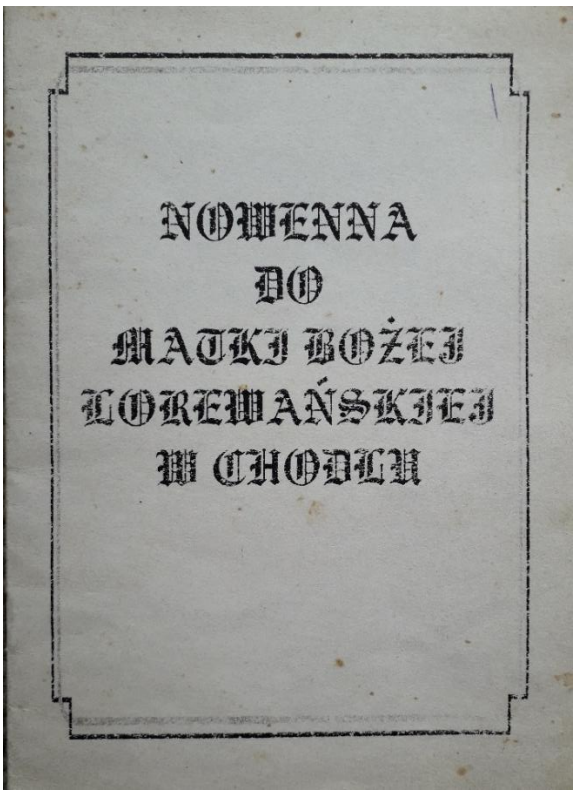
Fot. 27. Dawna kapliczka „Na Zjawieniu" poprzedzająca kaplicę współczesną, na zdjęciu poniżej. Kębło (par. Wąwolnica). (Z prywatnych zbiorów depozytariuszy. Pamiątka koronacji cudownej figury MB Kębelskiej, 1978 r.).



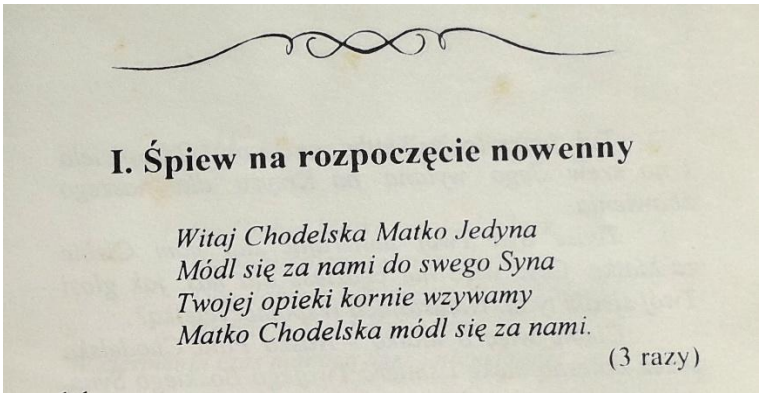
Fot. 28. Współczesna kaplica „Na Zjawieniu", przy której odbywają się nabożeństwa majowe, Kębło (par. Wąwolnica). (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 29. Bielona kapliczka zlokalizowana pod kębelskim lasem. Według opowieści mieszkanki miejscowości Huta, obiekt upamiętnia kolejne z objawień Matki Boskiej. (Archiwum prywatne autorki).



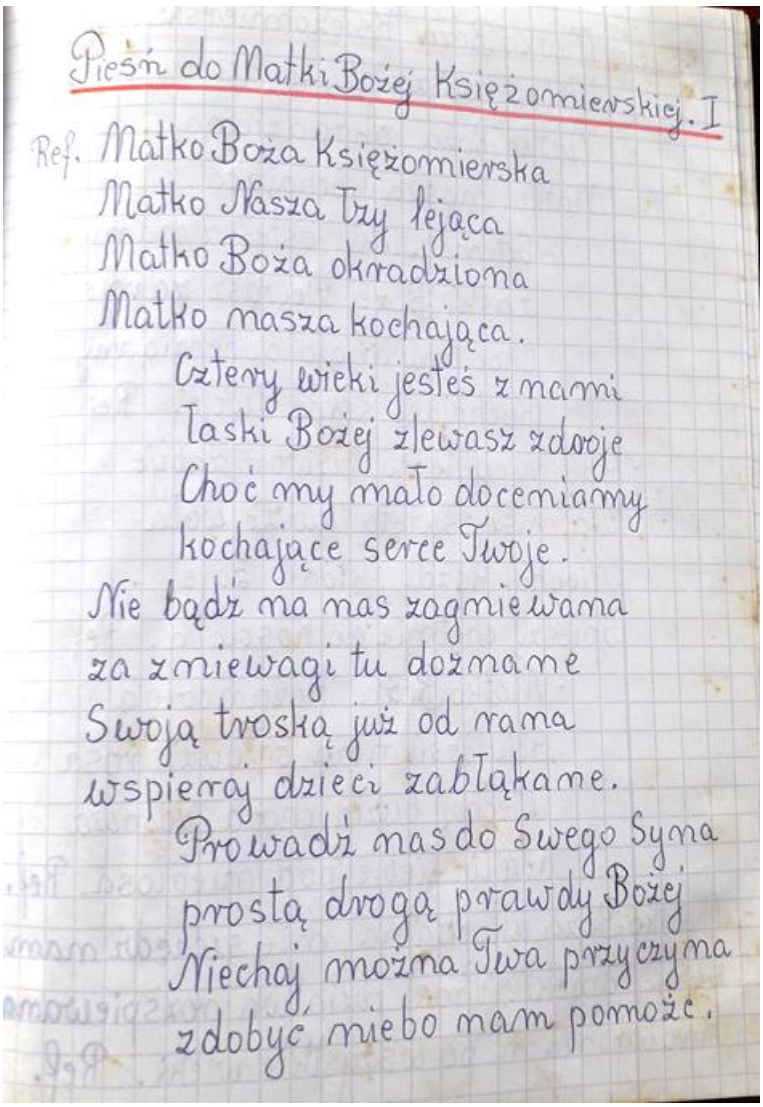
Fot. 30. Strona tytułowa *Nowenny do Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu*, Chodel 1997. (Archiwum prywatne autorki).



I. Śpiew na rozpoczęcie nowenny

Witaj Chodelska Matko Jedyna
Módl się za nami do swego Syna
Twojej opieki kornie wzywamy
Matko Chodelska módl się za nami.
(3 razy)

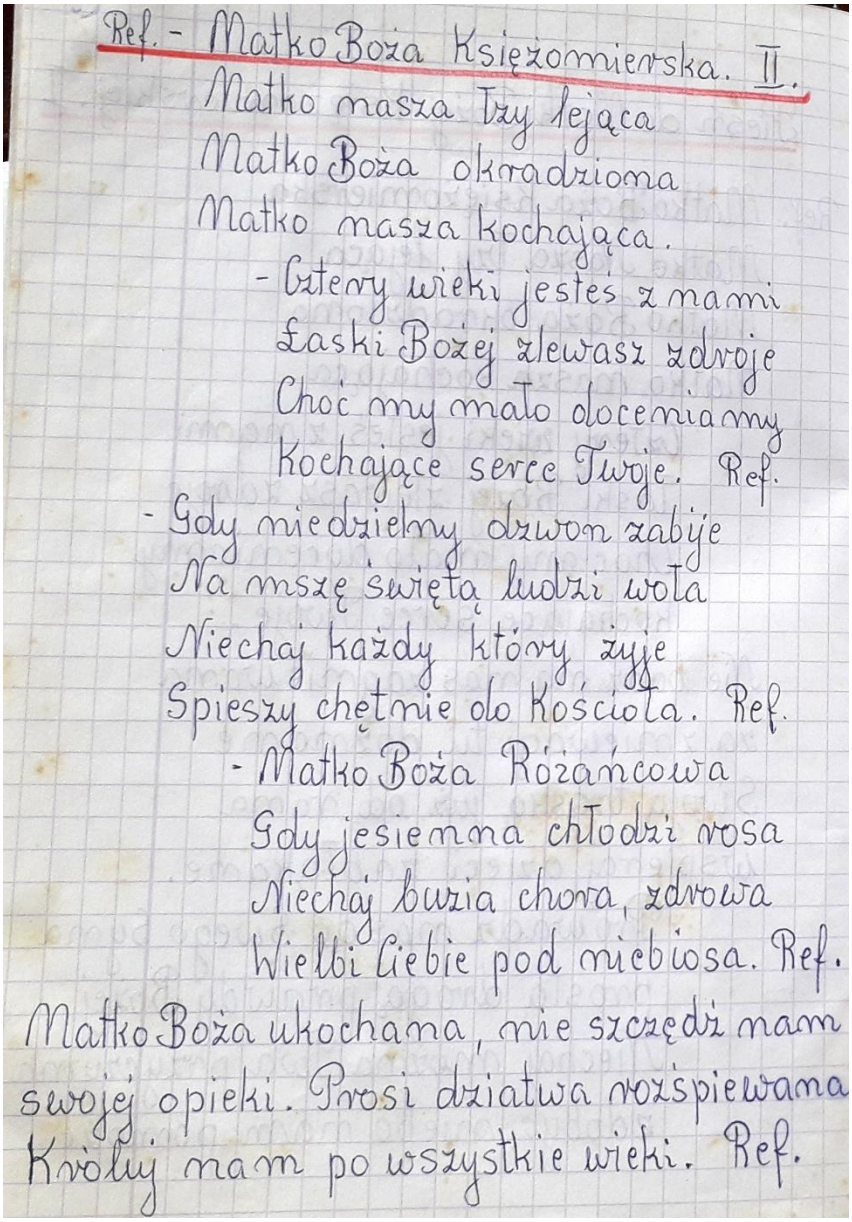
Fot. 31. Tekst śpiewu *Witaj Chodelska Matko Jedyna*, *Nowenna do Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu*, Chodel 1997. (Archiwum prywatne autorki).



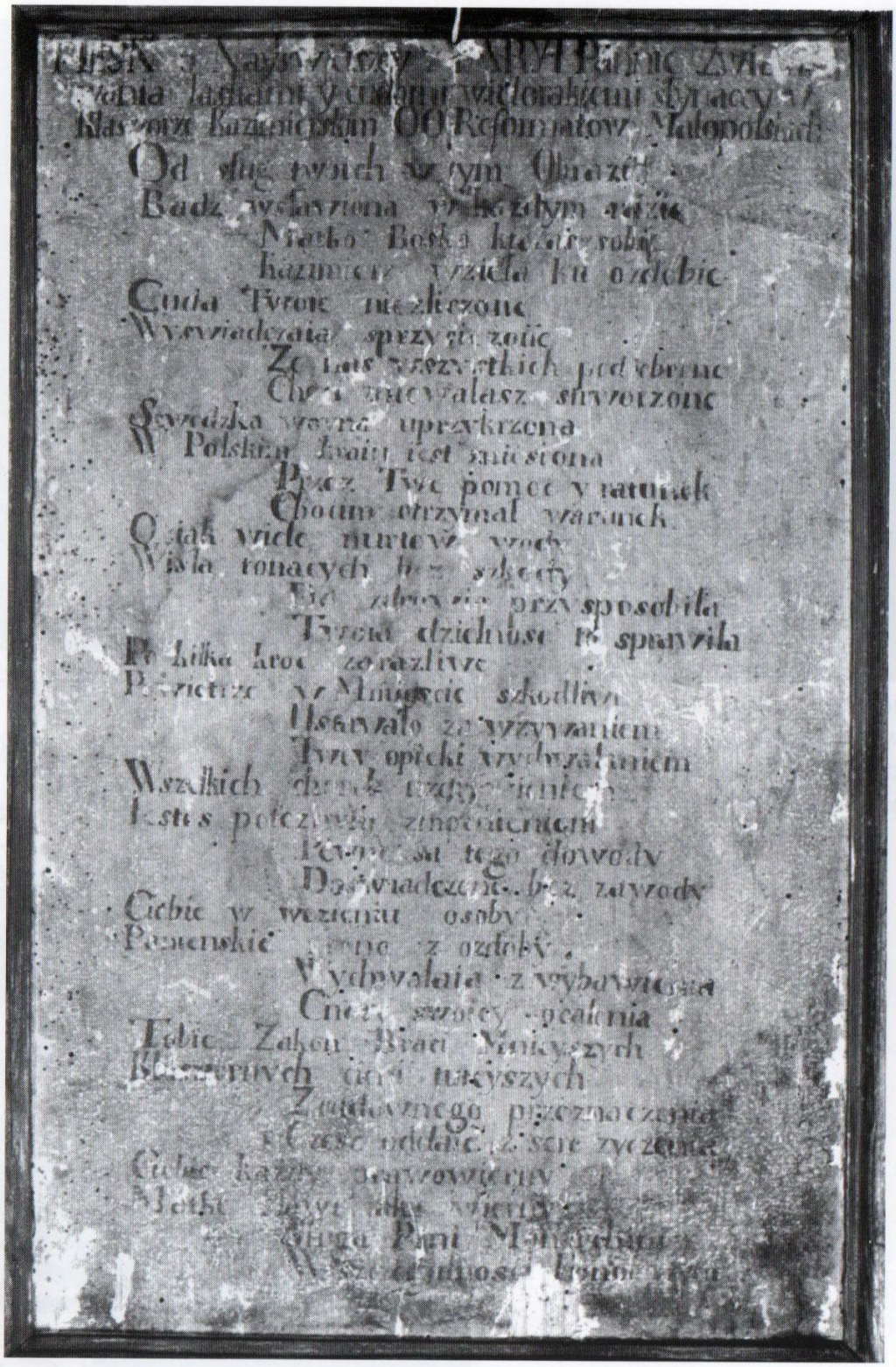
Pieśń do Matki Bożej Księżomierskiej. I

Ref. Matko Boża Księżomierska
Matko Nasza Try lejąca
Matko Boża okradziona
Matko nasza kochająca.
Cztery wieki jesteś z nami
Taski Bożej zlewasz zdroje
Choć my mało doceniamy
kochające serce Twoje.
Nie bądź na nas zagniewana
za zniewagi tu doznane
Swoją troską już od rana
wspieraj dzieci zabłąkane.
Prowadź nas do Swego Syna
prostą drogą prawdy Bożej
Niechaj można Twa przyczyna
zdobyć niebo nam pomoże.

Fot. 32. Tekst Pieśni do *Matki Bożej Księżomierskiej* (I) w ręcznie pisanym zeszycie depozytariuszki z Księżomierzy. (Archiwum prywatne autorki).

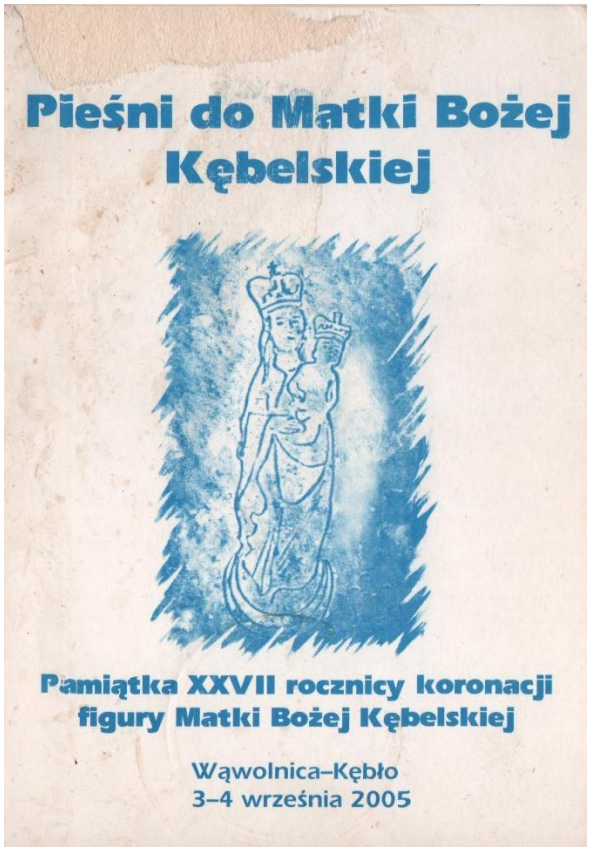

Ref. - Matko Boża Księżomierska. II.
Matko nasza Trzy lejąca
Matko Boża okradziona
Matko nasza kochająca.
- Cztery wieki jesteś z nami
Łaski Bożej zlewasz zdroje
Choć my mało doceniamy
Kochające serce Twoje. Ref.
- Gdy niedzielny dzwon zabije
Na mszę świętą ludzi woła
Niechaj każdy który żyje
Spieszy chętnie do Kościoła. Ref.
- Matko Boża Różańcowa
Gdy jesienna chłodzi rosa
Niechaj burza chora, zdrowa
Wielbi Ciebie pod niebiosa. Ref.
Matko Boża ukochana, nie szczędź nam
swojej opieki. Prosi dziatwa rozśpiewana
Króluj nam po wszystkie wieki. Ref.

Fot. 33. Tekst Pieśni do *Matki Bożej Księżomierskiej* (II) w ręcznie pisanym zeszycie depozytariuszki z Księżomierzy. (Archiwum prywatne autorki).

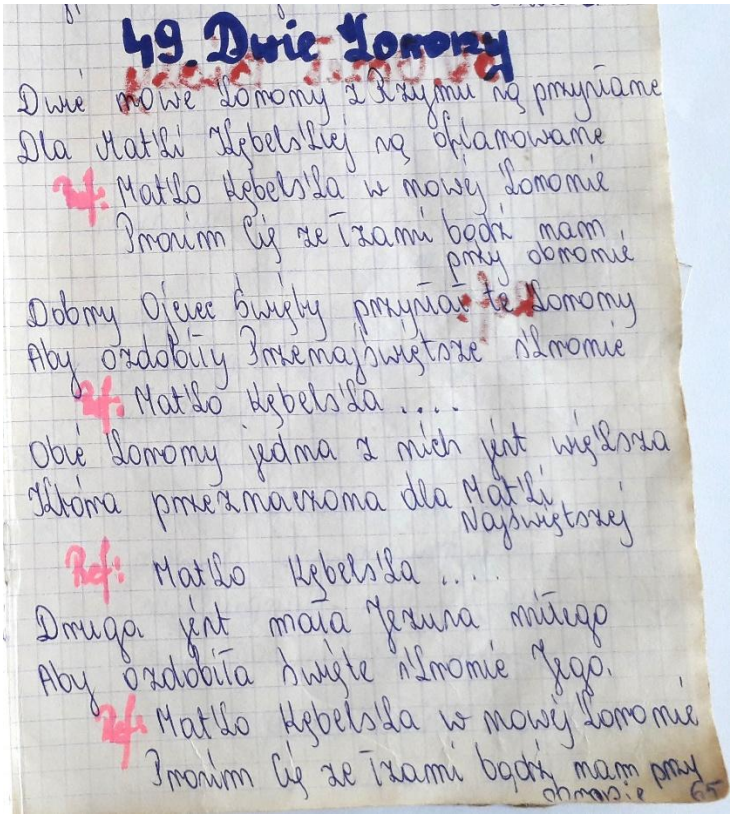


Tekst XVII-wiecznej pieśni ku czci Matki Bożej Kazimierskiej.
Rep. H. Górecki.

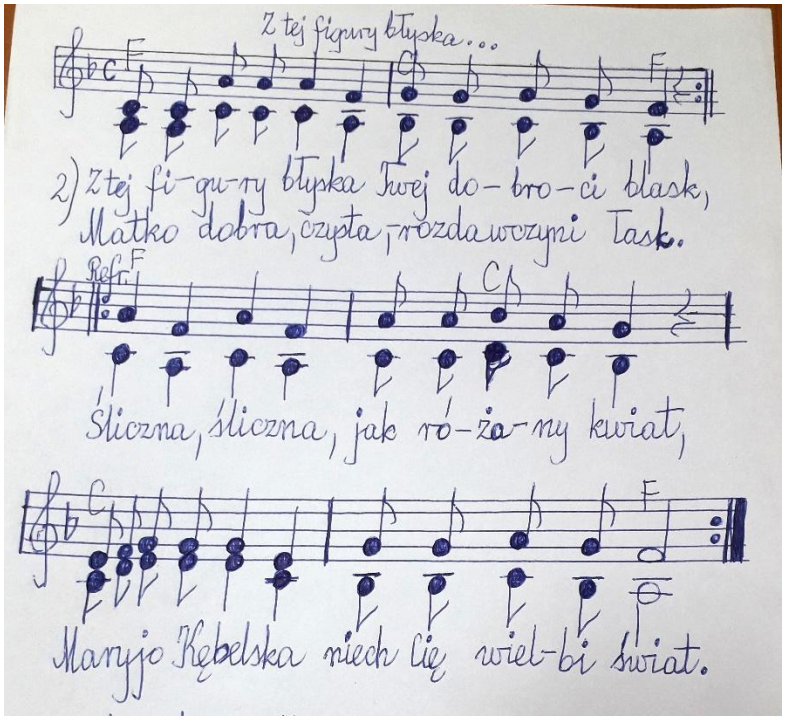
Fot. 34. Tekst pieśni *Od sług Twoich w tym Obrazie* (*Pieśń o Najświętszey Maryi Pannie Zwiastowania*). Sroka Albin OFM, Sanktuarium Matki Bożej Zwiastowania w Kazimierzu nad Wisłą, Kazimierz 2009.
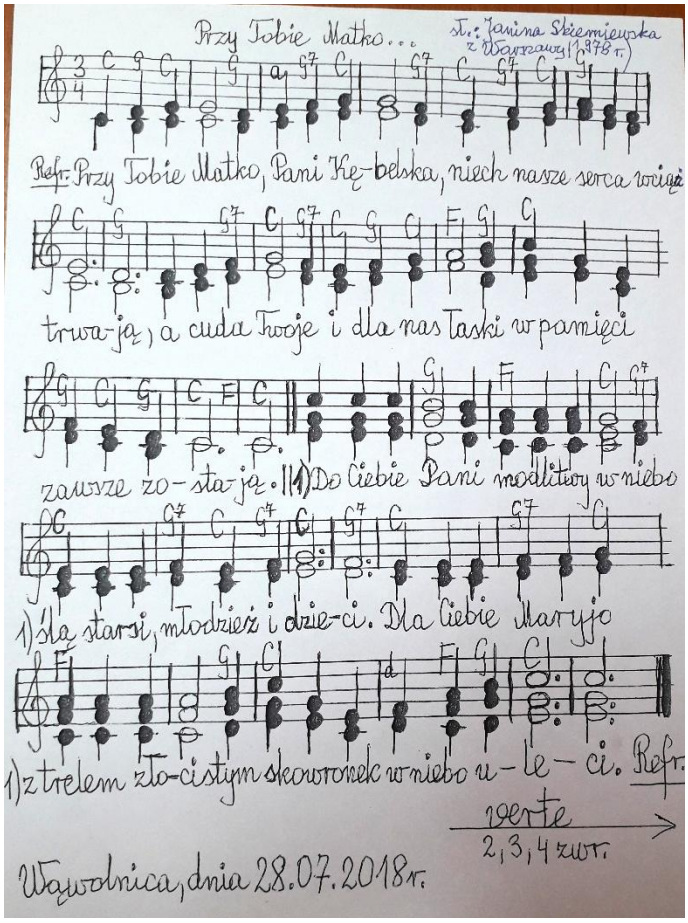


Fot. 35. Współczesny druk sanktuaryjny: *Pamiątka XXVII rocznicy koronacji figury Matki Bożej Kębelskiej*, Wąwolnica-Kębło 2005.



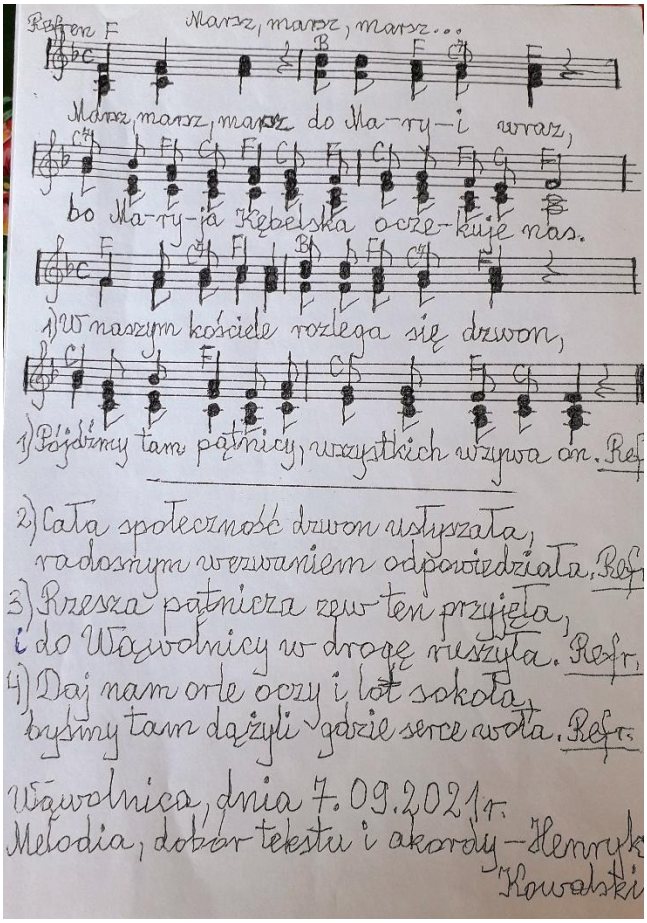
Fot. 36. Tekst pieśni *Dwie korony* w ręcznie pisanym zeszycie depozytariuszki z Kębła. (Archiwum prywatne autorki).



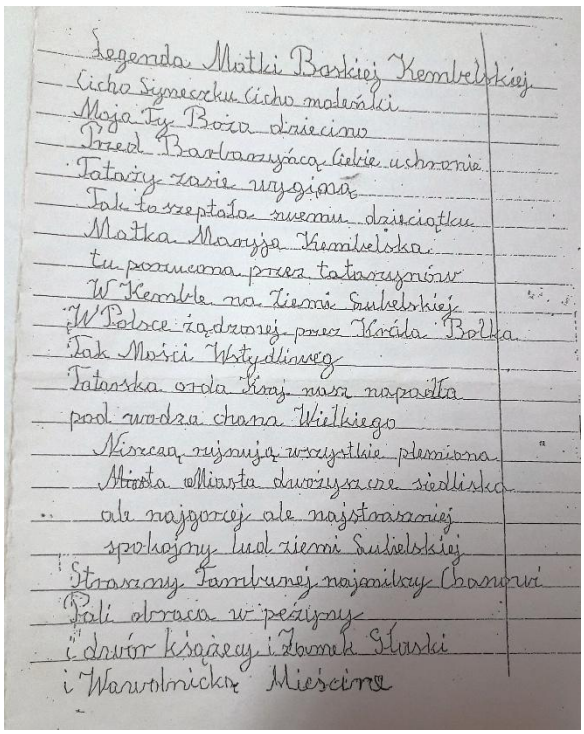
Fot. 37. Zapis nutowy pieśni sanktuaryjnej *Polski ziem Królowo, Pani łąk i pól*. Opracował H. Kowalski z Wąwolnicy. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 38. Zapis nutowy pieśni *Przy Tobie Matko, Pani Kębelska*. Tekst wiersza zaadaptował do pieśni oraz skomponował melodię H. Kowalski z Wąwolnicy. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 39. Zapis nutowy pieśni *Marsz, marsz, marsz* autorstwa H. Kowalskiego z Wąwolnicy. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 40. Oryginalny fragment tekstu *Legendy Matki Boskiej Kembelskiej* (1978 r.). Fotografia nigdy wcześniej nie publikowana. Poniżej zamieszczono transkrypcję pełnej treści *Legendy* z uwzględnieniem korekty ortograficznej tekstu, dokonanej przez autorkę rozprawy.

Legenda Matki Boskiej Kembelskiej

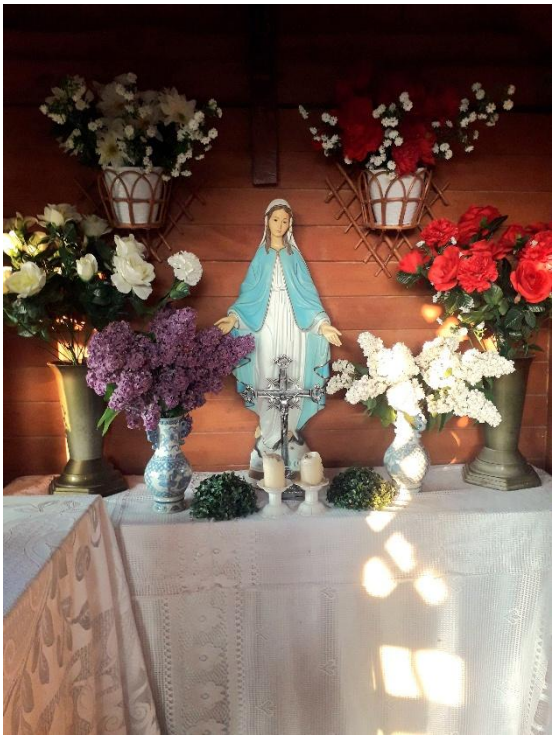
Cicho Syneczku, cicho maleńki,
moja Ty Boża dziecino,
przed barbarzyńcą Ciebie uchronię,
Tatarzy zasię wyginą.
Tak to szeptała swemu dzieciątku
Matka Maryja Kembelska,
tu porzucona przez Tatarzynów,
w Kemble na Ziemi Lubelskiej.
W Polsce rządzonej przez króla Bolka,
tak mości Wstydliwego,
tatarska orda kraj nasz napadła,
pod wodzą chana wielkiego.
Niszczą rujnują wszystkie plemiona,
miasta, dworzyszcze, siedliska,
ale najgorzej, ale najstraszniej,
spokojny lud Ziemi Lubelskiej.
Straszny Tamburej najmilszy Chanowi,
pali, obraca w perzyny,
i dwór książęcy i Zamek Głuski,
i wąwolnicką mieścinę.
Chytry jak hiena wraz z Tatarami,
po lasach i borach umyka,
ufny, że łupy zbierze, pobije
Ottona Jastrzębszczyka.
Ogromny obóz rozbili,
zaś dla zbrukania drwin i obelgi,
na głaz Maryję rzucili.
Matka Kembelska tuląc dzieciątko
w górę na lipę się wzniosła,
w słodkim uśmiechu, w wielkiej jasności,
aż popod same niebiosa.
Poległ Tamburej, stracił chorągwie,
z placów pożogi i mordów.
W wielkim nieładzie, w pył rozgromiona
pierzchła Tatarska Orda.
A Matka Boża z małym Jezuskiem,
w aureolach światła,
nucąc synkowi swą kołysankę,
na powrót na głaz osiadła.
Wierni przez 700 lat z górą
dążą do cichej kaplicy,
doznają łaski, doznają cudów,
z rączek Kembelskiej dziewicy.
Wzrok zwróci ślepcom, chromych uleczy,
strzeże od klęski, zarazy.
Przywraca ludziom zdrowie i rozum,
nieprzeliczone razy.
Wierni chcąc uczcić Maryję Kembelską,
w podzięce Kościół stawili.
Z wiarą miłością i nabożeństwem,
w próg z dzieciątkiem Ją wprowadzili.
Ale Maryi Pannie Kembelskiej,
szepczącej modlitwy cicho,
jakoś najlepiej w cichej kapliczce,
na Kemble popod lipą.
I tak przez wieki legenda lipy
po ziemi płynie i płynie,
a Matka Boska Pani Kembelska,
cudami zawsze słynie.



Fot. 41. Obraz Matki Boskiej Chodelskiej-Loretańskiej we wnętrzu kapliczki w miejscowości Dębiny (par. Chodel). (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 42. Kapliczka domkowa w miejscowości Dębiny (par. Chodel). (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 43. Figura Matki Boskiej we wnętrzu drewnianej kapliczki w miejscowości Borów (par. Chodel). (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 44. Kapliczka w miejscowości Borów (par. Chodel). (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 45. Figura Matki Boskiej we wnętrzu drewnianej kapliczki w miejscowości Borów Kolonia I (par. Chodel). (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 46. Drewniana kapliczka w miejscowości Borów Kolonia I (par. Chodel). (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 47. Grupa uczestników podczas nabożeństwa majowego w miejscowości Godów (par. Chodel). Nabożeństwa odbywają się przy krzyżu zlokalizowanym na rozstaju dróg. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 48. Uczestniczki nabożeństwa wykonujące śpiewy maryjne z pielgrzymkowych „Śpiewników fatimskich", zakupionych w lokalnych sklepach z dewocjonaliami. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 49. Kapliczka skrzynkowa z figurą Matki Boskiej wbudowana w konstrukcję krzyża zlokalizowanego na rozstaju dróg w miejscowości Zastawki (par. Chodel). (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 50. Grupa uczestniczek nabożeństwa wykonująca pieśni maryjne podczas obrzędu poświęcenia pól połączonego z nabożeństwem majowym. Zastawki (par. Chodel). (Archiwum prywatne autorki).



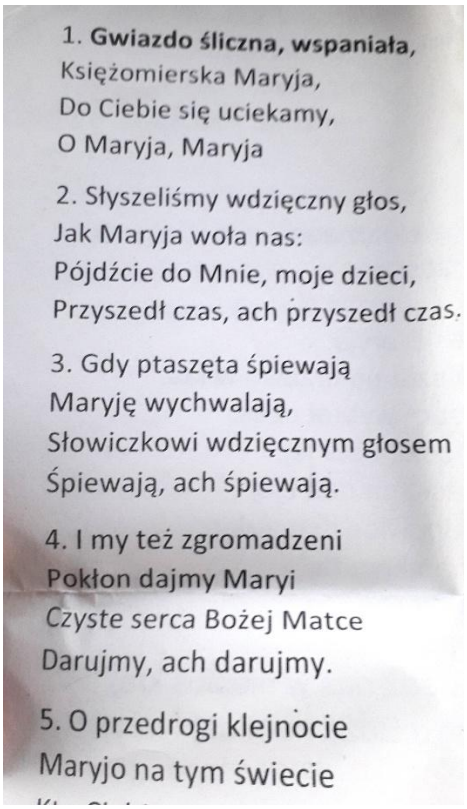
Fot. 51. Figura Matki Boskiej we wnętrzu kapliczki skrzynkowej wbudowanej w krzyż zlokalizowany na rozstaju dróg w miejscowości Skrzyniec (par. Chodel). Konstrukcja pierwotna została obudowana większą, drewnianą kapliczką domkową. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 52. Kapliczka w miejscowości Skrzyniec (par. Chodel). (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 53. Kapliczka skrzynkowa z figurą Matki Boskiej w Księżomierzy. (Archiwum prywatne autorki).



1. **Gwiazdo śliczna, wspaniała,**
Księżomierska Maryja,
Do Ciebie się uciekamy,
O Maryja, Maryja

2. Słyszeliśmy wdzięczny głos,
Jak Maryja woła nas:
Pójdźcie do Mnie, moje dzieci,
Przyszedł czas, ach przyszedł czas.

3. Gdy ptaszęta śpiewają
Maryję wychwalają,
Słowiczkowi wdzięcznym głosem
Śpiewają, ach śpiewają.

4. I my też zgromadzeni
Pokłon dajmy Maryi
Czyste serca Bożej Matce
Darujmy, ach darujmy.

5. O przedrogi klejnocie
Maryjo na tym świecie

Fot. 54. Pieśń *Gwiazdo śliczna wspaniała, Księżomierska Maryja* zaadaptowana do repertuaru śpiewów funkcjonalnie majówkowych w Księżomierzy. Ze zbiorów śpiewaczki z Księżomierzy. (Archiwum prywatne autorki).



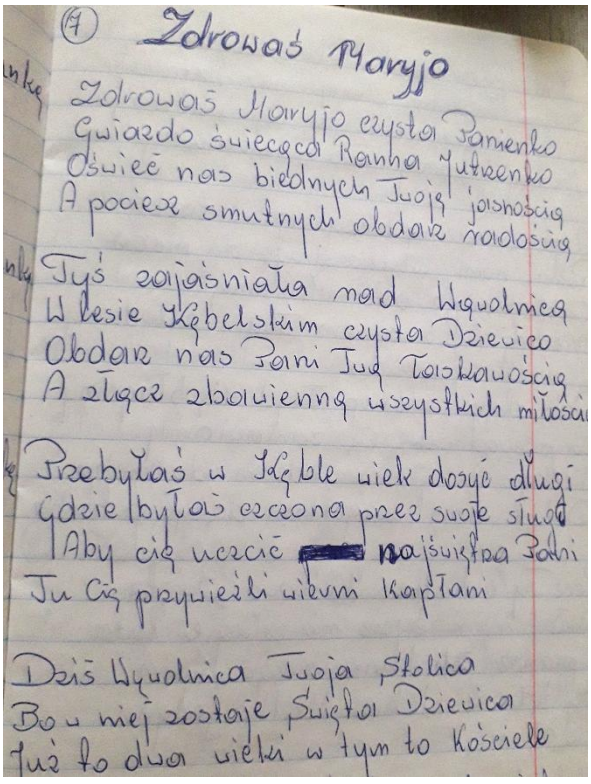
Fot. 55. Obrazek przedstawiający Madonnę Kazimierską z Dzieciątkiem Jezus. Wnętrze kapliczki skrzynkowej wbudowanej w krzyż zlokalizowany przy rozstaju dróg w miejscowości Jeziorszczyzna (par. Kazimierz). (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 56. Kapliczka z obrazkiem *Madonny Kazimierskiej* w miejscowości Jeziorszczyzna (par. Kazimierz). (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 57. Kapliczka z kopią figury Matki Boskiej Kębelskiej w miejscowości Huta k. Kębła (par. Wąwolnica). (Archiwum prywatne autorki).



(4) Zdrowaś Maryjo

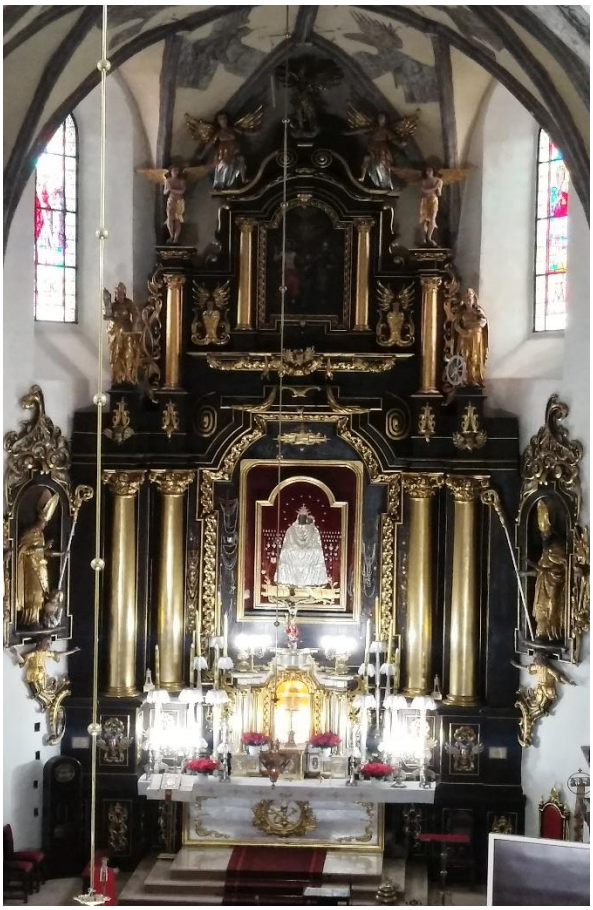
Zdrowaś Maryjo czysta Panienko
Gwiazdo świecąca Ranna Jutrzenko
Oświeć nas biednych Twoją jasnością
A pocieszaj smutnych obdarz radością

Tyś zajaśniała nad Wąwolnicą
W lesie Kębelskim czysta Dziewico
Obdarz nas Pani Twą Łaskawością
A złącz zbawienną wszystkich miłością

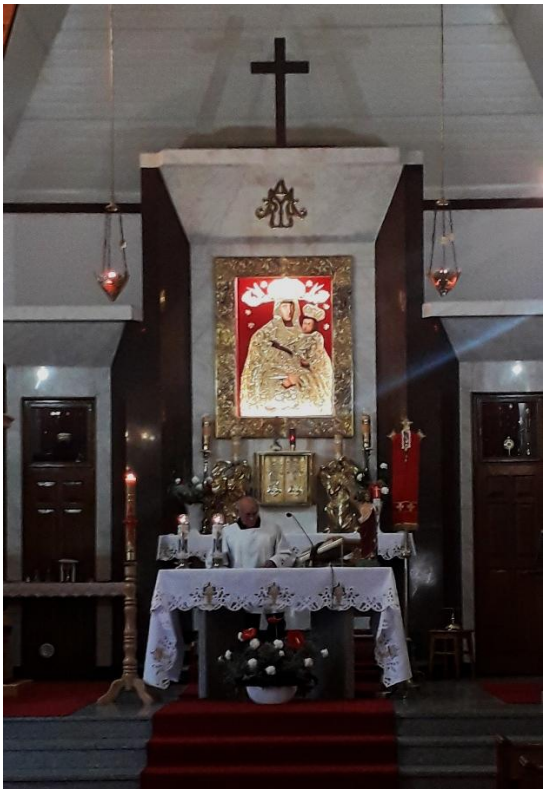
Przebyłaś w Kęble wiek dosyć długi
Gdzie byłaś czczona przez swoje sługi
Aby cię uczcić [redacted] najświętsza Pani
Tu Cię przywieźli wielmi kapłani

Dziś Wąwolnica Twoja Stolica
Bo u niej zostaje Święta Dziewica
Tuż to dwa wieki w tym to Kościele

Fot. 58. Pieśń *Zdrowaś Maryjo czysta Panienko* (z modlitewnika *Nabożeństwo Różańcowe…*[1894]*)* zaadaptowana do repertuaru śpiewów funkcjonalnie majówkowych w Kęble, dawniej wykonywana również w miejscowości Huta. Ze zbiorów informatorki z Huty (par. Wąwolnica). (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 59. Ołtarz główny z cudownym obrazem Matki Bożej Loretańskiej w Chodlu. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 60. Ołtarz główny z cudownym obrazem Matki Bożej Księżomierskiej w Księżomierzy. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 61. Ołtarz główny z cudownym obrazem Matki Bożej Zwiastowania w Kazimierzu dolnym nad Wisłą. (Archiwum prywatne autorki).



Fot. 62. Ołtarz główny z cudowną figurą Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy. (Archiwum prywatne autorki).

Streszczenie

Rozprawa podejmuje kwestię funkcjonowania muzycznej kultury religijnej w wybranych miejscach kultu maryjnego zachodniej Lubelszczyzny. Tematyka rozprawy opiera się na analizach działalności czterech wyselekcjonowanych ośrodków sanktuaryjnych (Chodel, Księżomierz, Kazimierz Dolny oraz Wąwolnica) ujętych z perspektywy historycznych oraz współczesnych mechanizmów kulturowych, mających realny wpływ na stan kultury muzycznej tychże sanktuariów. Rozprawa przybliża repertuar pieśniowy właściwy opisywanym ośrodkom kultowym, ujęty na tle zjawisk ogólnopolskich (przenikanie treści muzycznych pomiędzy ośrodkami sanktuaryjnymi, wędrujące motywy muzyczno-tekstowe, wymienność kontrafaktur melodycznych, występowanie pieśni „własnych", właściwych jedynie danemu miejscu świętemu). Nadrzędnym celem podjęcia tego typu rozważań stała się nagląca potrzeba dokumentacji ulotnego, niematerialnego dziedzictwa kulturowego, stanowiącego o wyjątkowości religijno-muzycznych tradycji w opisywanych miejscach świętych. Poniższe studium porusza kwestię szczególnej, maryjnej pobożności ludowej, cechującej społeczności skupione wokół konkretnych ośrodków sanktuaryjnych. Fenomen specyfiki przeżywania sfery sacrum przez lokalną zbiorowość bądź wybrane jednostki, urzeczywistnia się bowiem w religijno-muzycznej twórczości sanktuaryjnej, tj. w śpiewach odnoszących się do cudownych wizerunków maryjnych. Pieśni sanktuaryjne jawią się więc jako niezawodne nośniki pamięci kulturowej.

Summary

The dissertation addresses the functioning of religious musical culture in selected Marian shrines in western Lublin Province. The subject matter of the dissertation is based on analyses of the activities of four selected sanctuaries (Chodel, Księżomierz, Kazimierz Dolny, and Wąwolnica) from the perspective of historical and contemporary cultural mechanisms that have a real impact on the state of musical culture in these sanctuaries. The dissertation presents the song repertoire specific to the described centers of worship, viewed against the background of nationwide phenomena (the intermingling of musical content between shrines, wandering musical and textual motifs, the interchangeability of melodic contrafacts, the occurrence of "own" songs, specific to a given sacred place). The primary goal of undertaking this type of study was the urgent need to document the ephemeral, intangible cultural heritage that constitutes the uniqueness of the religious and musical traditions in the sacred places described. The following study addresses the issue of special Marian folk piety, characteristic of communities centered around specific shrines. The phenomenon of the specific experience of the sacred sphere by the local community or selected individuals is realized in the religious and musical creativity of the sanctuary, i.e., in songs referring to miraculous images of Mary. Sanctuary songs thus appear as reliable carriers of cultural memory.